

# H E T E R O G L O S S I A

## Studia kulturoznawczo-filologiczne



Dofinansowano ze środków  
budżetu państwa w ramach programu  
"Rozwój czasopism naukowych"  
(Nr RCN/SN/0047/2021/1)



# **H E T E R O G L O S S I A**

## **Studia kulturoznawczo-filologiczne**

**Numer 13 (2022)**



**Bydgoszcz 2022**

#### **RADA NAUKOWA**

prof. Marina Aroshidze (Batumi Shota Rustaveli State University, Gruzja)  
prof. dr hab. Piotr Cap – przewodniczący (Uniwersytet Łódzki)  
dr Irena Kudlińska prof. WSG – zastępca przewodniczącego (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy)  
prof. Indira Dzagania (Sokhumi University, Gruzja)  
prof. Bruce Fraser (Boston University, USA)  
prof. dr hab. Nunu Geldiashvili (Iakob Gogebashvili Telavi State University, Gruzja)  
prof. Raymond W. Gibbs, Jr. (University of California, Santa Cruz, USA)  
dr hab. Yaroslava Gnezdilova (Kyiv National Linguistic University, Ukraina)  
prof. Christopher Hart (Lancaster University, Wielka Brytania)  
prof. Bob Hodge (University of Western Sydney, Australia)  
prof. Cornelia Ilie (Strömstad Akademi, Szwecja)  
prof. dr hab. Joanna Jabłkowska (Uniwersytet Łódzki)  
dr hab. Piotr Romanowski (Uniwersytet Warszawski)  
dr hab. Andrzej Sitarski prof. UAM (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu)  
prof. Ken Turner (University of Brighton, Wielka Brytania)  
prof. İlyas Üstünyer (International Black Sea University, Gruzja)

#### **REDAKCJA**

dr hab. Lech Zieliński, prof. WSG – redaktor naczelny  
dr Irena Kudlińska, prof. WSG – sekretarz redakcji

#### **RECENZENCI ARTYKUŁÓW**

prof. dr hab. Irena Mytnik – Uniwersytet Warszawski  
dr hab. Przemysław Józwickiewicz prof. UW r – Uniwersytet Wrocławski  
dr hab. Krzysztof Fordoński prof. UW – Uniwersytet Warszawski  
dr hab. Dorota Babilas – Uniwersytet Warszawski  
dr hab. Joanna Puppel-Wobalis prof. UAM – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu  
dr hab. Piotr Romanowski – Uniwersytet Warszawski  
dr hab. Gabriela Besler prof. UŚ – Uniwersytet Śląski  
prof. dr hab. Grzegorz Igliński – Uniwersytet Warmińsko Mazurski w Olsztynie  
dr hab. Joanna Chłosta-Zielonka prof. UWM – Uniwersytet Warmińsko Mazurski w Olsztynie  
dr hab. Mirosław Bańko prof. UW – Uniwersytet Warszawski  
dr hab. Kazimierz Prus prof. UR – Uniwersytet Rzeszowski  
prof. dr hab. Piotr Fast – Uniwersytet Śląski w Katowicach  
prof. dr hab. Ewa Żebrowska – Uniwersytet Warszawski  
dr hab. Magdalena Olpińska prof. UW – Uniwersytet Warszawski  
dr hab. Lech Zieliński prof. WSG – Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy  
dr hab. Monika Płużyczka prof. UW – Uniwersytet Warszawski  
dr hab. Beata Grzeszczakowska-Pawlikowska prof. UŁ – Uniwersytet Łódzki  
dr hab. Andrzej Sitarski prof. UAM – Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu  
dr hab. Marcin Grodzki - Uniwersytet Warszawski  
dr hab. Renata Bura prof. UJ - Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
dr hab. Anna Walczuk prof. UJ – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie  
dr hab. Ryszard Mordarski prof. UKW – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy  
dr Marek Chamot prof. WSG – Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy  
dr hab. Elzbieta Kaczmarek-Zglejszewska – Uniwersytet Warszawski  
dr hab. Daniela Pelka prof. UO – Uniwersytet Opolski  
prof. dr hab. Dariusz Brzostek – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

**KOREKTA:** dr Tomasz Dalasiński

**PROJEKT OKŁADKI:** Marta Rosenthal-Sikora

**SKŁAD:** Adriana Górską

Copyright © by Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki

ISSN 2084-1302

Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, 85-229 Bydgoszcz, ul. Garbary 2

www.wsg.byd.pl, wydawnictwo@byd.pl

## Spis treści

Wstęp	7
<b>LITERATUROZNAWSTWO</b>	
Артур Малиновский <i>Архитектоника эмоций и субъективная логика национальной истории в прозе Тараса Шевченко</i>	11
Magdalena Marzec-Józwicka <i>Tajemnica kobiecego uśmiechu. Rozważania wokół wiersza Stanisława Grochowiaka Nieznajoma z Sekwany i innych tekstów kultury na zajęciach polskiego w liceum</i>	31
Iwona Anna Ndiaye <i>Archaizmy w idiolekcie poetyckim Nadzieży Teffi</i>	51
Anna Suwalska-Kołecka <i>“The dead and gone. The dying and the going”: S. Beckett’s A Piece of Monologue and C. Churchill’s Here We Go</i>	73
Daria Targosz <i>Cielesność w Chmurdalii Joanny Bator</i>	89
<b>JĘZYKOZNAWSTWO</b>	
Anna Bajerowska <i>Decoding the virus: blending patterns behind the name “SARS-CoV-2”</i>	107
Piotr Cap <i>Pragmatics, discourse and philosophy</i>	123
Anna Gabryel <i>Der Klügere impft nach – innovative Transformationen von Sprichwörtern während der SARS-COV-2-Pandemie</i>	143
Marzena Guz <i>Niemieckie nazwiska urzędników Starego Miasta Braniewa w XV wieku na litery A–L</i>	165
Jolanta Józwiak <i>Różne wymiary prototypów w analizie oryginału i przekładu</i>	179
Irena Kudlińska, Natalia Mospan <i>Online learning in higher education under pandemic and war: the international perspective</i>	195

Elżbieta Łukasiewicz <i>The evidential values encoded by selected verbs of perception in Polish</i>	215
Vitaliia Papish <i>Вербалізація істероїдної лінгвопсихоакцентуації в художньому тексті (на матеріалі прози леси Українки)</i>	243
Magdalena Pieklarz-Thien <i>„Języki w języku”. Wieloodmianowość współczesnej niemieczyny w perspektywie potrzeb dydaktyki języka niemieckiego jako obcego w kształceniu akademickim w Polsce – zarys projektu badawczego</i>	259
Agnieszka Pietrzak <i>Egzamin na tłumacza przysięgłego w kontekście praktyki wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego</i>	279
Dariusz Tkaczewski <i>Czechosłowakizm na językowym tle I Republiki Czechosłowackiej (1918-1938)</i>	293
Angelina Żyśko <i>Polski leksem dziecko i angielski leksem felicity jako wyrazy pokrewne: studium etymologiczno-historyczne</i>	309
Konrad Żyśko <i>A translator as an author: on the dynamics of meaning behind podróż and ruch in the English translation of 'Bieguni' by Olga Tokarczuk</i>	321

## NAUKI O KULTURZE I RELIGII

Kinga Kowalewska <i>Religious figures in controversial advertisements</i>	343
Rafał Jakub Pastwa <i>Analiza zjawiska zmiany w procesie wiary i praktyk Polaków na podstawie Komunikatu z Badań CBOS „Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa” w odniesieniu do teorii mediatyzacji religii S. Hjarvarda</i>	353
Ryszard Polak <i>Aktualność nauki Feliksa Konecznego o narodzie i państwie. Uwagi wstępne</i>	369
Bożena Prochwicz-Studnicka <i>Wokół teorii Johna R. Skoylesa. Rozważania na temat uprzywilejowania prawej półkuli w procesie czytania na wczesnym etapie rozwoju pisma – przykład pisma arabskiego</i>	383

## Wstęp

Przedłożony Państwu trzynasty tom naszych „Studiów Kulturoznawczo-Filologicznych Heteroglossia” doskonale wpisuje się w potoczne znaczenie kluczowego słowa tytułu periodyku – heteroglossia, w którym wybrzmiewa różnorodność w odniesieniu do języka. Właśnie ta różnorodność, zresztą tak tematyczna, jak i językowa, stanowi cechę charakterystyczną niniejszego tomu, widoczną tu – jak się wydaje – jeszcze bardziej niż w tomach poprzednich. Spośród dwudziestu dwóch tekstów pięć zakwalifikowano do działu „Literaturoznawstwo”, cztery do „Nauk o kulturze i religii”, zaś pozostałych trzynaście do działu „Językoznawstwo”. Jednak nie samo zakwalifikowanie jest wyrazem wspomnianej różnorodności – jest nią podejmowana tematyka.

W tekstach umieszczonych w dziale „Literaturoznawstwo” czytelnik znajdzie artykuły napisane w trzech językach (angielski, polski i rosyjski), odnoszące się do XIX-wiecznej literatury ukraińskiej, literatury rosyjskiej początku XX wieku, oraz polskiej literatury współczesnej. Do najstarszych źródeł sięgnął Artur Malinowski. Pochylił się nad prozę Tarasa Szewczenki, ukraińskiego bohatera narodowego piszącego w języku ukraińskim i rosyjskim, odgrywającego w Ukrainie do dziś, a może w szczególności właśnie dziś, bardzo ważną rolę. Językiem Nadieжды Teffi, rosyjskiej poetki, emigrantki, jednej z najpopularniejszych postaci literackich pierwszej połowy XX wieku zajęła się z kolei Iwona Anna Nidaye, a współczesną polską autorką Joanną Bator i jej powieścią z 2010 roku pod tytułem *Chmurdałia* – Daria Targosz. Magdalena Marzec-Jóźwiecka wyszła od motywu pięknej kobiety wyłowionej z Sekwany w XIX wieku, by przedstawić propozycję wykorzystania go na lekcjach języka polskiego, głównie na podstawie wiersza Stanisława Grochowiaka *Nieznajoma z Sekwany*, jak również nawiązujących do tego motywu obrazów. Anna Suwalska-Kołecka porównała podejście dwojga autorów: Samuela Becketta (*A Piece of Monologue* – 1979) i Caryl Churchill (*Here We Go* – 2015) do ważnych zagadnień egzystencjalnych: śmierci, utraty i starzenia się.

Wspomniana wyżej różnorodność jest jeszcze większa w przypadku tekstów zakwalifikowanych do drugiego działu – językoznawstwa. Rozpościera się ona, by wymienić tu jedynie kilka przykładów, w obszarze od różnych zagadnień z zakresu przekładoznawstwa (Anna Pietrzak, Jolanta Jóźwiak, Konrad Żyśko), przez antroponomię historyczną (Marzena Guz), etymologię porównawczą (Angelina Żyśko), zagadnienia glottodydaktyczne związane z pandemią i wojną (Irena Kudlińska z Natalią Mospan)

oraz z pluricentryzmem w obrębie języka niemieckiego (Magdalena Pieklarz-Thien), językoznawstwo ukierunkowane etnolingwistycznie w postaci refleksji nad językowym obrazem I Republiki Czechosłowackiej (Dariusz Tkaczewski), aż po pragmatykę w powiązaniu z analizą dyskursu i filozofią (Piotr Cap). W pozostałych tekstach językoznawczych czytelnik znajdzie rzetelną strukturalistyczną analizę nazwy „SARS-CoV-2” pod kątem wzorców słowotwórczych (Anna Bajerowska), zakotwiczone w podobnym obszarze tematycznym badanie adaptacji przysłów do nowych okoliczności (Anna Gabryel) oraz analizę wybranych czasowników percepcji w odniesieniu do ich relacji ze źródłem mówcy (Elżbieta Łukasiewicz).

Dużą heterogenicznością cechują się również teksty przyporządkowane do ostatniego działu naszego periodyku – nauk o kulturze i religii. Wykorzystanie nawiązania do spraw religii w reklamie w taki sposób, by zaszokować odbiorcę i w ten sposób zwiększyć jej skuteczność, jest przedmiotem analizy w artykule Kingi Kowalewskiej. Nad zmianami w wierze i praktykach Polaków i poszukiwaniu czynników mających na nie wpływ pochylił się z kolei Rafał Jakub Pastwa. Podstawą źródłową jest tutaj *Komunikat z Badań CBOS Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa*, opublikowany w 2021 roku, a interpretowany przez pryzmat teorii mediatyzacji Stiga Hjarvarda. Ryszard Polak wykazał aktualność nauki Feliksa Konecznego, polskiego historyka i historiozofa, a także twórcy oryginalnej koncepcji cywilizacji, którego działalność naukowa przypadała na ostatnie dekady XIX i pierwsze XX wieku. Artykuł Bożeny Prochwicz-Studnickiej łączy refleksję nad historią pisma, w szczególności nad jego wczesną fazą, z teorią Johna R. Skoylesa kwestionującego klasyczny paradygmat dominacji lewej półkuli mózgu w procesie czytania w odniesieniu do wczesnego etapu rozwoju pisma. Swoje dociekliwe rozważania autorka ilustruje na przykładzie pisma arabskiego.

Przedłożony trzynasty tom jest jeszcze z innego powodu tomem szczególnym. Jego powstawaniu towarzyszyły daleko idące zmiany w składzie osobowym redakcji, które śmiało można określić zmianami pokoleniowymi. Na sekretarza pisma powołano Piotra Sieńkę, ambitnego doktoranta, zaś na redaktora naczelnego piszącego te słowa – Lecha Zielińskiego. Po wielu więc latach pracę sekretarza zakończyła Irena Kudlińska, niewątpliwie *spiritus movens* pisma, która nie tylko je współtworzyła (wraz z Walentym Piłatem, zmarłym redaktorem naczelnym), ale dzięki zorganizowaniu sprawnego zespołu dobrze nim zarządzała i kierowała. Dziękując w imieniu nowego sekretarza i własnym za znaczący wkład w rozwój periodyku, wyrażam nadzieję, że, pełniąc nową funkcję wiceprzewodniczącej Rady Naukowej, Irena Kudlińska będzie nadal działała na jego rzecz, a dobro pisma pozostanie jej priorytetem.

Oddajemy w Państwa ręce kolejny tom z nadzieją, że wśród wielowątkowej, na wskroś humanistycznej tematyki tekstów każdy czytelnik znajdzie coś, co zainspiruje go do dalszych badań i naukowych poszukiwań.

Lech Zieliński





LITERATUROZNAWSTWO



А р т у р М а л и н о в с к и й

Одесский национальный университет им. И. И. Мечникова

## **Архитектоника эмоций и субъективная логика национальной истории в прозе Тараса Шевченко**

Повести Тараса Шевченко – уникальный опыт на пути нового канона украинской прозы, связанного с выработкой идеологии языка, его специфической политизированностью в формах речевого инобытия, поиском адекватных способов описания истории Украины, их согласованности с традицией национального нарратива. В первую очередь, это репрессивный опыт прозы, создаваемой в стесненных для творчества условиях ссылки, запрета «писать и рисовать», а потому вылившийся в двойственные, конспиративные техники литературного письма. Построенные на речевой мимикрии, мистификациях, тщательной маскировке под легкомысленного Кобзаря Дармограя, преднамеренной игре стилями, словесными тонами и полутонами, тонкой повествовательной иронии, прозаические вещи Шевченко являются примером многослойной текстовой целостности с присущей ей амбивалентностью, двойными кодами и гибридными идеологическими конструкциями. Через нарратив проговаривает себя нация, дискурсивно преодолевая состояние колониальной упокоренности путем включения индивида в народное бытие, осмысления его чувствований в контексте коллективного эмоционального опыта, межпоколенческой связи и преемственности.

Нарратив нации, согласно теории Х. Бхабхи, подобен двуликую Янусу, внешний план рассказа неотъемлем от спрятанных в его глубинах подрывных интенций, смысловых и речевых контroversий, прорывающегося сквозь, казалось бы, спокойные повествовательные ритмы внутреннего сопротивления. Безусловно, заложенная в недрах национального нарратива двуликость проецируется на нацию как таковую, выводимую с помощью приемов удвоения, артикуляции элементов за тесные рамки «национально-популярного» сентимента, который сохраняется в укорененной памяти». Этот сентимент остается способом кодирования, удвоения смыслов, преодоления бинарности, рождаясь

в ином качестве идеологии, художественного языка, современной этнопсихологии и новом типе историзме. В его поле зрения оказываются «повседневность, ностальгия, новые “этничности”, новые общественные движения, “политика отличий” как проявления «амбивалентности маргиналов национального пространства», наиболее продуктивных в практике диссеминации, «контр-нарративов нации», рассеивания, децентрации «больших нарративов», исходящей либо от “старых” постимпериалистических наций, либо от имени “новых” независимых наций периферии» (Бхабха 1996: 559–560).

Трансформация устойчивых образов и представлений об украинской нации, истории, культуре в дискурс, объект рефлексии проявляется в виде переписывания, перекартографирования империи, деконструкции повествовательного канона, снятия жестких границ и семантического перераспределения между центром и периферией. В контексте теории культурных поворотов Д. Бахманн-Медик сдвиги в самой толще повествования, деформации и преднамеренные искажения объясняются семантической переводимостью как постколониальной перспективой. «Перевод как стратегия письма (куда входят ирония, умышленное переводческое искажение, переосмысление колониальных топосов и т.д.) освещает здесь в новом свете распространенную практику переписывания...». Оно акцентирует внимание на «обсуждении границ, на плодотворности взгляда извне, на переориентации привычных направлений трансфера» (Бахманн-Медик 2017: 293, 320). В прозе Шевченко этот поворот был следствием переживания постколониальной травмы, которое совпало с личным репрессивным опытом в Новопетровской крепости и потребовало от автора «сильного письма» как продуктивной, в блумовском смысле, текстотворческой деятельности, переписывания и пересмотра традиции, трансформации «старых текстов в наши сегодняшние переживания» (Блум 2007: 16).

Именно поэтому опыты в прозе становятся дискурсом, демонстрацией техники работы с прозаическим словом, характеризующимся объемом, анализом, разветвленными связями с действительностью, пространством и временем. На фоне поэзии с присущим ей антиколониальным пафосом, отчетливо выраженным в историософии и нациософии автора, его эмоциональном переживании «трагизма бытия-в-истории» (Ю. Барабаш), проза погружается в стихию обыденного, предметного, вещественного. В ней просматривается даже стилистика бидермайера, переводящего романтические страсти, бунтарский пафос в бытовое русло, мир домашних ценностей и локальной культуры. Прежний антиколониальный пафос приглушается, уходит в ядерные глубины подтекста, нуждаясь в специальной аналитике, декодировании идеологического языка средствами самой же прозы, посредством обнажения приема. Перефразируя Г. Морсона и К. Эмерсон, можно сказать, что адекватная интерпретация этого языка требует перевода поэтики прозы в прозаiku прозы, ключа к пониманию повседневности, обыденности и тривиального порядка вещей в русле скрытой событийности. «В центре

внимания прозаики – повседневные события, которые в принципе несводимы к “основополагающим” законам или системам» (Г. Морсон, К. Эмерсон 2002: 92). Но кажущаяся отдаленность слова прозы от истории, его вторичность и маргинальность оборачивается его аккумуляционной функцией, способностью к синтезу, что особенно наглядно в «большом времени» литературы. М. Бахтин подчеркивал, что «художественно-прозаические жанры исторически слагались в русле децентрализирующих, центробежных сил (...) в низах, на балаганных и ярмарочных подмостках звучало шутовское разноречие, передразнивание всех “языков” и диалектов (...) где не было никакого языкового центра, где велась живая игра “языками”... и где все “языки” были масками и не было подлинного и бесспорного языкового лица» (Бахтин 1975: 86). При этом проза составляла оппозицию поэзии как манифестанту официального литературного языка, и в этом проявлялась ее контрверсионная идеологическая функция.

Накопленный в «большом времени» опыт прозаического разноречия проник и в украинскую литературу конца XVIII – первой половины XIX вв., определив поэтику карнавального слова, бурлескно-травестированные приемы выворачивания мира наизнанку, моделирующую роль низкой словесности в построении национального литературного канона, революцию в сфере художественного языка, немаловажное значение эпигонских явлений вроде котляревщины в стилистике и авторском поведении. Разумеется, Шевченко обошел стороной инверсионную поэтику первых десятилетий XIX в., взяв из ее народно-смехового арсенала лишь способы воплощения мимикрии в ткани повествования, игрового поведения, динамической смены нарративных масок и, пожалуй, наиболее важное в контексте нашей темы соединение языковых пластов, создание речевых стыков, биномов, специфической украинско-русской интертекстуальности при видимом превалировании языка империи, внешней демонстрации пиететного к нему отношения. Возможно поэтому, на фоне литературной техники середины XIX в. повести Шевченко, как пишет Т. Гундорова, «воспринимаются несколько устаревшими» (Гундорова 2017: 93), а их вторичность, шаблонность подтверждается приводимыми исследователем негативными отзывами П. Кулиша и С. Аксакова. В интересующем нас аспекте отношения к национальной истории особенно примечателен отзыв профессора славянской филологии А. Котляревского: «Историк пройдет с равнодушием мимо этих произведений: они для него бесполезны» (Гундорова 2017: 94). В современном литературоведении мысль о второстепенном, подчиненном характере исторического нарратива в прозе Шевченко звучит так же настойчиво, хотя и более смягченно, с учетом культурной и политической обстановки (Ю. Барабаш, Г. Грабович). Внутреннее сопротивление прозы историческому дискурсу, относительно слабая проработанность историософии, закамуфлированность национальной идеологии на самом деле были творческим моментом, разрешившимся в виртуозном владении повествовательными техниками и глубоком подтексте. Напряженная коллизия между

«жестким цензурным прессингом и стремлением преодолеть этот прессинг» (Барабаш 2004: 25) вылилась в тщательно прорабатываемые языковые тропы, речевые контroversии и постколониальную риторику.

В ее рамках национальный нарратив видоизменяется, балансируя между официальной имперской визией Малороссии и «контр-нарративом» Украины, этнической включенностью, кооптацией в состав многонациональной империи, демонстрацией политической лояльности и скрытым эскапизмом, бегством в сторону от примордиализма, эссенциалистских представлений о нации к «воображаемым сообществам» (Б. Андерсон), их символическим образам и имагологическим проекциям. В этой конфронтации идей и смыслов побеждает то, что скрыто от поверхностного взгляда, закамуфлировано мимикрирующим поведением, навязчивой репрезентацией имперского дискурса. Национальный нарратив – это поэтика подтекста, реминисценций и аллюзий, вытянутых из архива исторической памяти воспоминаний (припоминаний, напоминаний) о событиях и навеянных ими эмоциях, осевших в этнопсихологии, закрепленных в межпоколенной устной традиции коллектива и транслированных в модерную культуру «осколков» и реликтов народной психики. Именно такой тип нарратива, прошедшего испытание коллективной чувствительностью и скрывшего в ее пластах историческую событийность, реконструировавшего память о славном прошлом в условиях колониального порабощения, предложил Шевченко в повестях.

В них история репрезентирует себя изнутри, с бытовой, домашней стороны, в этнографической рамке, а чувства, эмоции настолько тесно впаяны в пространство, что становятся знаками, эмблемами, топологическими фигурами и метафорами народного бытия в его протяженности. Обретая свойство интеллигибельности, эмоции служат надежным средством прочтения национальной истории в эпоху культурной амнезии и кризиса идентичности. Их нарративный статус укрепляется пережитым опытом романтизма с его видением мира сквозь призму «логики эмоций», сращенности в чувстве мысли и понимания, часто недоступных непосредственности языковых средств. Р. Суни, ссылаясь на переход от разума к чувствам в понимании нации Гердером, говорит об «эмоциональной обусловленности романтического национализма XIX века», встраивании «эмоций любви, гордости, страха и негодования» в исторический нарратив. С их помощью поэт «создает нацию вокруг себя самого» (Суни 2010: 92). Пластика прозы позволила довольно виртуозно синтезировать историю и психологию, переместив эмоции и чувства в ядерные глубины текста, впечатав их во внутренний план повествования. В подтексте они выполняют роль эмоциональных матриц, просвечивая событийный план и кодируя его определенным типом сенситивности. Коррелируя с действиями, событиями, историческими фабулятами и меморатами, эмоции и сами становятся «нарративными образованиями» (термин Т. Сарбина). При этом они не ограничиваются риторическими фигурами, тропами для обозначения типов чувств, а облакают-

ся в материю слова, имеющего пространственно-временную протяженность и напрямую соотносящегося с действительностью, развертывающегося по образцу, ролевому сценарию, сюжетному поведению. Одним словом, в прозе эмоции обрастают плотью истории, нарративизируются. Обосновывая теорию «аффективных сообществ» в плане различения эмоционального поведения этнических групп и наций, Р. Суни пишет: «Нации образуются через истории, которые люди рассказывают о себе. Нарратив чаще всего представляет собой сказку про происхождение и преемственность, часто про жертву и страдание, а также про славу и героизм» (Суни 2010: 93).

Особенно отчетливо нарративность эмоциональных матриц проявляется в прозаических текстах, имеющих поэтические аналоги. В повести «Наймичка» история представлена в ореоле *ressentiment*, вписанного в нарратив психоэмоционального комплекса, неявной формы сопротивления имперскому дискурсу или, как пишет Т. Гундорова, «стратегии подрыва власти, вписанной в рассказ», переписывания, «деконструкции и игрового переворачивания центра/периферии, переприсвоения ценностей, геокультурного вписывания себя в историю» (Гундорова 2017). От начала до конца повествование выдержано в исчерпывающем изложении последствий затаенной обиды и ненависти к реальному и воображаемому врагу, чужому, в атмосфере изживания угнетенного маргинального положения посредством приобщения к народной жизни, солидаризации с ценностями своей этнической группы. Личная драма соблазненной уланским офицером Лукии проецируется на план общенационального бытия, прочитываясь в ключе противопоставления угнетенного и угнетающего, колонизированного и колонизатора. Фактически Украина оказалась таким же растерзанным, расчлененным, безгосударственным телом нации, как и надруганное тело и поломанная судьба покрытки. Оба тела деформированы, усечены и рассечены вмешательством извне, агрессией, приведшей, по словам Е. Маланюка, к национально изуродованному явлению малороссийства, «пораженчеству», «тотальной капитуляции», «затмению, ослаблению и – со временем – атрофии исторической памяти» (Маланюк 2015: 32, 33, 34).

Мотив рассеченности является прецедентным в постколониальном контексте телесной травмы как зеркала деформированной идентичности. Немаловажна роль тела как политического тропа и метафоры власти, гендерной порабощенности в колониальном сообществе. По мнению Н. Ярмоленко, «рассечение тела переосмыслиют как исключительное поругание и издевательство врага-победителя над побежденным» (Ярмоленко 2016: 110). Шевченко встраивает свой образ в прецедентное поле текстов украинской литературы, автоинтерпретаций собственных произведений, рассматривает варианты судьбы героини, типизируя ее и вмещая в готовые сценарии, фреймы социально-ролевого поведения («Без высокой любви своей к детищу пошла бы ты за эскадром, как ходят тысячи тебе подобных... Могло случиться и иначе. Ты могла бы и подружиться с добрыми уланами – и попутешествовала б себе за их эска-

дронами во всякую погоду, как едиnorodная мать Энея [у Котляревского]). С ресентиментом связано возможное острижение, насильственная гендерная травестия, причиняемые москалями физические страдания. Драма перерастает в трагедию, воплощенную в нагнетании мортальной образности, всплесков аффективного поведения, убийстве ребенка, попытке самоубийства, сибирской каторге. Воображаемые мытарства по степи, исступление, телесное изнеможение соответствуют механизму ресентимента, порождающего «болезненные ощущения», «неприязнь, дистанцирование от собственного тела», «желание самоуничтожения» (Гундорова 2017). Но навеянный «Сердешной Оксаной» Г. Квитки-Основьяненко и собственной поэмой «Катерина» финал вытеснился оригинальным художественным решением, заключающимся в удвоении социальной роли, подмене и сокрытии своей маргинальности, исключенности из этнической группы. Лукия реинтегрируется в нее, становясь наймишкой и выдавая себя за московку, бесталанную. Интерпретация социальных ролей основана на принципе взаимоисключающих оппозиций, автоматизме и шаблонности представлений о своем и чужом в патриархальном сообществе. «Ты еще, слава Богу, хоть московка, все-таки не покрывка» (Шевченко 2003: 86). Навешивание ярлыков как проявление социально-этнических стереотипов отражает степень интегрированности *homo marginalis* в локальную группу либо, наоборот, удаленность, выброшенность за ее пределы. И хотя московка – это гетерообраз, порождение имперской имагологии с плотно встроенным в нее «хахляцким стереотипом» (Ю. Андрухович), Шевченко все же прибегает к его деконструкции, развенчиванию негативной семантики с целью оправдания. Сокрытие истинного лица в амплу московки не более чем редукция, камуфляж для единения с группой, народным коллективом.

Однако, даже внутри стереотипа происходит расслоение, в результате которого маргинальность обретает двойной характер, в пограничном существовании в коллективе и полной изолированности в необжитом пространстве пустки, необустроенной хаты. Живущая на окраине села, в курине, «старая московка» представляет собой *homo marginalis* с максимально размытыми границами чувствительности между неизбывным горем и радостью, являясь фатально чужой в своем пространстве. Мимикрирующая под московку Лукия чужая лишь временно, в наиболее лиминальный промежуток жизни, за которым следует ее включение в новом качестве в хуторскую идиллию. Ссылаясь на концепцию «чужаков и границ» Г. Зиммеля, В. Луков констатирует: «Чужак – тот, кто приходит извне, рассчитывая остаться здесь» (Луков 2008: 21). В переходности этого жизненного акта проявляется сила шевченковского образа, стоицизм героини, в самопожертвовании которой И. Франко увидел беспрецедентное явление в литературе. В типичном явлении украинского быта, во множестве вариантов тиражируемом в литературе, в том числе и самим Шевченко (поэмы «Катерина», «Слепая», «Марина», повести «Варнак», «Музыкант», «Капитанша», «Близнецы» и другие), акцентируется исключительность, нестандартность действий матери, переросших в деяния, жертвенное служение ради



ребенка, «сюжет чрезвычайно оригинальный и в других литературах, кажется, не разрабатываемый» (Франко 1981: 468).

Виртуозная подмена социальной роли обусловлена влиянием ресентимента как эмоциональной практики и способа самоидентификации в колониальном обществе. Угнетенное положение покрытки Лукии связано с невозможностью адекватного ответа обидчику и переносом его в область переживаний, «самоотравления души», «долговременную психическую установку». Как отмечает М. Шелер, вытесненный из сферы действия в рефлексию, психологический анализ ресентимент становится «эмоциональной ответной реакцией на другого человека, благодаря которой сама эмоция погружается в центр личности...» (Шелер 1999: 10). В «Наймичке» ресентимент облекается в форму меланхолии как национально обусловленного проявления чувствительности, соотносимого с колониальным сознанием. Именно в этом сплаве эмоция предстает инструментом прочтения истории Украины в психологическом ключе, в контексте истории ментальности, локальной культуры этноса, народа, фольклора и этнографии. История представлена через быт, структуры повседневности и ритуализованное поведение как результат следования межпоколенной традиции коллектива. Связующим звеном между историей и личностью является меланхолия, которая не только интериоризирует последствия от произошедших событий, трагических перипетий во внутренний мир, но и отпечатывается в пространстве, имеющем все признаки национального ландшафта. Коллективное переживание меланхолии как транслированного социального опыта и исторически обусловленной «структуры чувств» обосновала К. Юханнисон: «Меланхолии подвержены не только отдельные люди, но и группы, классы, общество в целом. На коллективном уровне она может быть реакцией на социальную неустроенность или несправедливость... Меланхолией могут страдать целые местности – города и области... Это томящее чувство грусти и утраты присутствует повсюду – в людях и зданиях – как память о великой культуре прошлого» (Юханнисон 2011: 26).

С первого появления Лукии в сопровождении поющих заунывные песни жниц это чувство незримо присутствует, обнажаясь под пронизательным взглядом повествователя. В целиком жизнеутверждающий обряд обжинок проникает грусть, по сути то же «самоотравление души» как эмоциональный маркер колониальной порабощенности, панщины как формы зависимости и прикрепленности к земле. Дополняет это состояние полная отчужденность от идиллического мира сельской молодежи. Кроме того, рассказ о церемонии окончания жатвы прерывается тревожным упоминанием о «зловещих вихах», означавших расселение по квартирам москалей. Эта деталь настолько прецедентна, что вызывает в памяти «трагические рассказы про бесталанных покрыток». Эмоциональный пассаж автора звучит как предостережение, однако драматизм так тесно сросся с телом национальной жизни, ее бытовыми структурами, что повторяющиеся судьбы покрыток, сценарии их падения прямо со-

относятся с ритуализованным поведением. Типичность этого нарратива автором вполне осознается: «О мои родные жницы! Никакие кровавые драмы вас не научат! Новина – ваш проклятый идол, новина, перед которой вы кладете все, часто честь, а за нею и жизнь свою бесталанную!» (Шевченко 2003: 62). Более того, трагедия падения скрыта, закамуфлирована идиллическим антуражем. Меланхолия как переживание отчаяния как бы встраивается в размеренное течение хуторской жизни, исподволь насыщая ее идиллику драматизмом украинской истории. Воссозданный по всем канонам *locus amoenus*, «благодатный хутор старого козака Якима Гирло» с его садом, рощей, пасекой внутренне разнороден и разломан агрессивным вмешательством со стороны. История проникает в идиллию, сталкивая две картины мира, казацкую, старосветскую и имперскую, репрессивную в своей основе военную казенщину в неизбывном конфликте. Причем он ощутим не только в событийном мире, но и за пределами текста как отзвук истории, некий фон для изображения во всей этнографической пестроте частной судьбы покрытки. Со всей очевидностью можно полагать, что идиллия «выступает как символическая перверсия трагической непримиримости большой истории и упований частного человека (...) именно путь к идиллии в эпоху бурь является единственно возможным способом формирования себя как автономного субъекта истории» (Автухович 2012: 266).

Реинтеграция героини в привычный для нее мир совершается внешне спокойно при глубоком внутреннем надломе. Она выполняет каждодневную работу наймицы, заботится о подброшенном ею ребенке, встречает уважение старосветской четы Якима и Марты, становясь практически членом их семьи. Однако психологическое поведение идет вразрез с бытовым, социально-ролевым, порождая как неявные проявления чувствительности, так и подлинные взрывы эмоций. На виду у всех Лукия сдерживает восторг при виде своего ребенка несколькими слезами, наедине же горько рыдает от радости за его благополучную судьбу. Меланхолия так или иначе отзеркаливает ее облик даже при внешнем наблюдении: «А то всегда такая смутная и невеселая... Дивилися ее постоянной задумчивости, но им, простодушным, и в голову не приходила настоящая причина ее. Они видели достаточную причину быть московкою, чтобы быть бесталанною» ((Шевченко 2003: 75). Меланхолия выражает напряжение между идиллией и ее невозможностью, сопротивляясь тенденции идиллического нарратива к «превращению истории в природу» (Автухович 2012: 266). В циклическую смену идиллических сезонов вторгается внешняя деструктивная сила москалей, не только обольстителей женских сердец, но и завоевателей чужих территорий, экзекуторов, нарушающих патриархальный миропорядок имперской казенщиной. Их наезды воспринимаются как угроза и в связи со слухами о том, что в соседнем селе «уже третью покрытку покрыли». Меланхолия как эмоциональная доминанта временно вытесняется планом действия, инверсией, повторным переживанием вылившейся в resentment обиды и унижения. Проигрывание привычного сценария обольщения облекается в формы «переживания заново самой эмоции, ее после-чувство-

вания, вновь-чувствования» (Шелер 1999: 10). Причем визиты улана на хутор прочитываются в историсофской проекции, как экспансия колонизатора на территорию угнетенного с целью его полного порабощения. Обольщение превращается в мистику с демонстрацией своего превосходства и посредством этнонациональных, социальных и гендерных стереотипов, сформированных в имперском сознании. По отношению к местным жителям, колониальным туземцам используются уничижительные ярлыки типа «старый хохол», «упрямая хохлячка», «мужичка» и т. д. В свою очередь, в угнетенном сознании обоюдно конструируется образ врага с учетом его этнопсихологических характеристик. Еще будучи чумаком Яким Гирло невзлюбил все московское и практически отождествляет обидчика Лукии с нечистой силой, «вовкулакой», «уланом рудым». Однако тактика обольстителя настолько филигранна, что, используя национальные модели гостеприимства, он ситуативно интегрируется в старосветское семейное гнездо. Обитатели хутора подпадают под влияние виртуозной игры знаками колониальной экзотики, оказываясь жертвой подмены как средства имперской ассимиляции. Утощаясь кизляркой из серебряной чарки, Яким не столько прельщен качеством дорогой водки, сколько закрепленным за ней знаком кастовой престижности, символически перенесенным на представителя царской военной иерархии. Стереотип москаля как чужого, врага разрушается изнутри механизмом «заражения провинции имперской властью, а следовательно – ее подчинения» (Гундорова 2011–2014: 402). Влияние на покоренных, ассимилированных хуторян техник субверсии, переворачивания напоминает буквально околдовывание «магнетической силой имперских чар», с помощью которых «происходит освоение колониальной культуры и присвоение символов имперской власти» (Гундорова 2011–2014: 402).

Однако это присвоение является театрально разыгранной акцией, инверсией подлинной колонизации, в которой поработанный мыслит навязанными ему метрополией категориями. Унаследованная от И. Котляревского карнавальность служит техникой разоблачения «морали рабов» (Ницше) как основы формирования ресентимента. Трансформации в местной психологии настолько глубоки, что вне карнавальности, тотального смешения сакрального и профанного, временной перемены местами верхов и низов практически не понятны. Очарованный гостеприимством улана на не-своей территории, пьяный Яким смешивает категории религиозного и национального и возвышает москаля над христианами. «Вот тебе и москаль! Вот тебе и улан! Та дай Бог, чтоб и хрещеные люди такие росли на Божьей земле» (Шевченко 2003: 94). В этом переосмыслении стереотипа угадывается аллюзия на средневековое деление пространства на свое и чужое, праведное и грешное в соответствии с географической принадлежностью. В рамки архаической модели мира укладывается вызревшая в народном сознании оппозиция Московщины как чужого, враждебного мира и Украины как своей, «Божьей» земли, становящегося под влиянием провинциализма национального ландшафта. Однако в повести этический центр временно смещается в сторону профанного, нехристианского, с которым ас-

социруется московское. Законы карнавала, вторгаясь в традиционное дуальное членение пространства, снимают противопоставление своего и чужого под влиянием имперских чар москаля: «А что ж, ведь и он тоже пан, хоть и московский, а человек хороший, очень хороший человек. Хоть бы и у нас таких панив наснять» (Шевченко 2003: 94). Следует отметить, что даже в этой завороченности старосветских людей колониальной атрибутикой, импортированной экзотикой («И чем уж он их не угощал? И чаем, и сахаром, и всякою всячиною, так что всего и не упомнишь») подчеркивается чужеродность быта москалей, инаковость их быта и перевернутая система отношений внутри военной иерархии (везде разбросан табак, собака на постели, грязный денщик). В принципе та же техника карнавала, переворачивания служит для разграничения своего и чужого, создания ярких имажем, зеркальных образов: «И еще чудно: он уже сытый, а он ругает и все кричит: “Эй, малый!” – А может, это по их московскому звичаю так и следует, Бог там их знает?» (Шевченко 2003: 96).

В театрально разыгрываемых эпизодах карнавального равенства, преднамеренной демонстрации лояльности все неоднозначно, двоится, символы имперской репрезентации обнаруживают оборотную сторону в знаках и жестах репрессивного воздействия. Подаренный червонец передаривается с целью повторного обольщения, порабощения и превращается в глазах другой наймички в «хорошенький дукачик», к которому требуется «доброе намисто». Двоение знака в виде синекдохического переноса формы монеты на женское украшение является свойством имперской репрезентации, основанной на амбивалентности, культурной переводимости предмета, вещи, образа из одной семиотической системы в другую. В колониальном сознании простодушной наймички «дукачик» как раз тот фетиш, волшебный предмет имперского дарителя, посредством которого осуществляется ассимиляция, присвоение, порабощение. В аналогичной функции выступает и заимствованная из литературы метрополии риторика обольщения: «Я умираю без тебя, цветочек мой прекрасный, мой розан ненаглядный... Вспомни ты темный сад и те короткие сладкие минуты, что мы проводили с тобой» (Шевченко 2003: 95). Книжный стиль, искусственность и фальшь маскируют социально-классовый антагонизм, обнажающий жестокие репрессивные действия по отношению к колонизованному, угнетенному. Не согласившаяся стать «офицершей» «мужичка» становится объектом физического насилия: «И он ее ударил по голове нагайкой, проговоря “Проклятая!”» (Шевченко 2003: 106).

С этого момента развивающийся на стадии «вновь-чувствования» ре-сентимент удваивается, обретая историософское измерение. Неудавшееся обольщение Лукии дублируется целой серией других обольщений, типизированных финальным аккордом о сопровождавшей выход улан из села тяжелой девушке Одарке. В совокупности подобные «уходы» формируют коллективный ре-сентимент растерзанной нации, прочитываемой сквозь призму телесности и гендерной идентичности. По мнению О. Забужко, «украинская национальная

катастрофа во всей временной длительности шевченковского мифа» просматривается в деструкции национального тела, «инверсии воли», «неотвратимом закреплении инерцией злодеяния», которые обнажают «жертву изнасилования» – «собираемый образ украинской “женственности”» (Забужко 2009: 129, 131). В свете историко-мифологических параллелей возникает объемный полиструктурный образ ассоциируемой с женским началом Украины, отождествляемой, в свою очередь, с «архетипальной женщиной – покрыткой», «матерью незаконнорожденного ребенка, будущего общественного маргинала-отброса» (Забужко 2009: 132, 146). Этот образ парно соотносится с «архетипальной мужчиной», москалем, также маргинальной личностью, выкорчеванной из национального универсума и присвоенной империей, превращенной в действенный инструмент ее влияния. На фоне обесчещивания покрытки «взятие в москаля» предстает «”мужской” версией имперского захватнического надругания», в результате которого «“москаль” насильственно отторгается от народного тела, только при этом сам иницируется на инструмент его, “тела”, дальнейшего растрепания» (Забужко 2009: 131–132). Мнимая роль московки (жены москаля), наложенная на истинное положение покрытки, углубляет степень отторжения от тела нации, изоляции и маргинализации.

Соответственно этому возрастает роль ресентимента, переживаемого как «после-чувствование», облеченное в формы меланхолии. Драматический план повествования проливает свет на генеалогию ресентимента как «единства переживания и действия» (Шелер), а инверсия, поворот вспять, к опыту выстраданного прошлого, который удваивается и превращается в творческий феномен, необходима как форма репрезентации личной судьбы под углом зрения неоднократно пережитых многими поколениями коллективных эмоций. В структурах судьбы ресентимент буквально отпечатывается, проявляясь как длящееся состояние обиды, оскорбленности и униженности. На этой почве формируется антиколониальное сопротивление, воплощенное в «Наймичке» с помощью риторики «контр-нарратива» в виде исторической эмблематики, топологии национальной памяти, картографирования полумертвой, застывшей в колониальном сне местности эмоциями и припоминаниями антиквария, коллекционера, биографа и мемуариста.

Разумеется, Шевченко избегает систематизированных историософских отступлений, демонстрации взглядов на прошлое Украины с позиции историка, переводя их в подтекст и прибегая к иносказанию как форме постколониального дискурса. История подчинена моделированию национальной картины мира, соответственно время как бы останавливается, становясь частью пространства, панорамного видения с виртуозной кинематографической сменой фрагментов. Более того, динамика пространства соотносится с «навигацией чувств» (У. Редди), которые проявляют запечатленную в нем ранее память об истории. Топологический подход к эмоциям позволяет отнести Шевченко «не столько к историософам, сколько к мифотворцам» (Нахлик 2003: 193). Худо-

жественное пространство повести наполнено отобранными из потока исторических событий эмоциями, вошедшими в ментальные структуры и ставшими частью коллективного опыта. Коллекционирование подобных эмоций становится фундаментом «контр-нарратива нации», подспудно уведящего от навязанной империей «эссенциалистской идентичности» к новым границам Территории как вместилща Традиции, Народа как целого, субъекта архаического и мифологического пространства (Баба 2005: 84).

Обоснованная постколониальной критикой «территориальность нации» у Шевченко является объектом картографирования не столько реалиями исторического порядка, сколько этнографическими вкраплениями, показанными в бытовом преломлении остатками событийности. Национальное репрезентировано через опосредованную хуторской идиллией привязанность к месту, согласованность природно-циклических ритмов с последовательной сменой периодов жизненного становления человека, установление персонажных дублетных пар. Они отражают идиллическую преемственность поколений, повторение младшими судеб старших в согласованных с круговоротом национального бытия индивидуальных минибиографиях. Уход Марка в чумаки не просто отзеркаливание и продолжение промыслов Якима Гирло, но прежде всего символическая проекция исторических путей Украины, ее культурной и экономической географии. Пространственно-топографический подход к истории, особая отмеченность мест памяти проявляется в увертюре к повести, своеобразной импровизации, народной интерпретации, обыгрывании фольклорно-исторических нарративов. Невидимыми нитями предание о Ромодановском шляхе связано со всем корпусом произведения, вводясь в него как рамка, иронический взгляд в прошлое, в котором улавливается намек на перипетии российско-украинских отношений. По мнению С. Росовецкого, перед нами «белетризованная стилизация чумацкого топонимического предания о Ромодановском шляхе, густо насыщенная топографическими и бытовыми подробностями» (Росовецкий 2015: 258). Буквально моделирование карты местности, нанесение на нее новых воображаемых пунктов, излишняя фактографичность призваны увести читателя от историософии в собственном смысле слова, замаскировать ее под видом незатейливого рассказа о пьяном чумаке Романе, якобы случайно открывшем новую дорогу. Несерьезный тон повествования о Романовом шляхе, неизвестно почему ставшего называться Ромодановым, усиливается имитацией сказовой манеры, народной этимологией, разрушающими границы высокого и низкого, бытового и исторического. Автор играет, иронизирует, смещает планы, подрывая истинность и достоверность народного предания не менее сомнительной, имитирующей правдоподобие гипотезой о походе московского князя Григория Ромодановского к гетману Петру Дорошенко.

Ценность топонимических разысканий нивелируется, перерастая в каламбур, болтовню с нулевым эффектом, напоминая ярмарочные миражи, обман зрения, оптический дефект. Это подтверждается весьма отчетливой аллюзией

на Н. Гоголя и Г. Квитку-Основьяненко: «разносился с своим Ромоданом, как дурень с писаною торбой, наговорил, что твоя перекупка с бубликами, а о самом-то деле не сказал еще ни слова» (Шевченко 2003: 60). Преднамеренно профанируя и, как сказал бы М. Бахтин, фамильяризируя абсолютную эпическую дистанцию предания, Шевченко очерчивает границы восприятия исторического нарратива, его факультативную роль в текстовом целом. Это пространственный фон, на котором панорамно разворачивается хуторская идиллия с нарушающими ее драматическими происшествиями. Однако его присутствие далеко не формальное, в нем под маской иронии скрывается и тщательно камуфлируется истинное отношение к истории Украины, фрагментированной, представленной намеками, народными фабулятами и меморатами, транспонированной в быт. Безусловно, использование повествовательной рамки само по себе было фигуративным, указывало на технику конспиративной прозаики, способы воплощения постколониального письма. Эффект присутствия отсутствия неизбежно приводил к редуцированию образа Украины, вынесенного за пределы сюжетного действия, во внетекстовую реальность. Цензурный прессинг не способствовал «углублению в историю Украины, историософскому осмыслению героических и трагических страниц национального прошлого. Автор вынужден под разными предлогами и прибегая к разным литературным приемам уклоняться от такого осмысления, в то же время нередко давая понять проницательному читателю, что кроется в подтексте» (Барабаш 2004:25). В контексте преднамеренного сокрытия правды, «приспособленчества» как типа авторского поведения движение от историзма в сторону мифологизации, или метаистории делает прозу Шевченко явлением полиморфным, многосоставным. Как пишет Г. Грабович, «историческая матрица заполняется явно неисторическим материалом, заимствованным из легенд, фольклора и авторского воображения» (Грабович 1998: 48).

История мерцает на границах, перевоплощаясь в разные формы своего инобытия, в этнографические образы, пространственные археологические экскурсии, связанные не столько с событиями, сколько с памятью о них. Историческая память наделяется терапевтической функцией, направленной на рефлекссию, изживание постколониальной травмы на новом витке колониализма с гибридной идентичностью. Шевченко прибегает к «расколдовыванию истории», призванному «возродить, вылечить, освободить народ» (Грабович 1998: 61). Работа памяти направлена не на накопление и кумуляцию, а на селекцию, функциональный отбор и зеркальное отражение национальной картины мира в последствиях колониализма и упадка народного героизма. Изображенный в «Наймичке» мир инверсивен, перевернут, угнетен и поработчен, это «мир потомков вольных казаков, превращенных в пассивных крепостных крестьян, лакеев царского деспотизма и покрыток с незаконнорожденными детьми» (Грабович 1998: 55). Трансформация культурной памяти нагляднее всего проявляется в топографическом преломлении, в тех *местах памяти*, которые репрезентируют, материализуют коллективный опыт как трансляцию тяжелого колониального

наследия. На предваряющем идиллию описании пустого разреженного степного пространства лежит печать угнетенности, мертвенности и безысходности. Степные курганы, валки, могилы аккумулируют историческое время, предстают архивированной коллекцией застывших образов прошлого, затвердевшими сгустками эмоций народа, коллектива, этнической группы. С точки зрения памяти как механизма функционирования культуры пространство имеет моделирующее значение. «Место дает возможность не только укрепить и подтвердить воспоминания, которые локально в нем закрепляются, оно также воплощает непрерывность периодов, которые несут в себе больше памяти, чем сконцентрированные в артефактах сравнительные кратковременные воспоминания индивидов, эпох, даже культур» (Ассман 2012: 318).

Несмотря на мощный картографический импульс, топографическую иллюзию, отвод внимания читателя от колониальной проблематики тоже является обнаженным приемом, риторическим ходом, элементом игры. За чрезвычайно насыщенным перечислением топонимических объектов, исторических названий могил, упоминанием об окопах Карла XII скрывается постколониальная стратегия переписывания, переоткрытия и перепрочитывания империи. В спонтанно брошенной фразе о продвигающихся в глубь Украины «синекрафтанных шведах», возможно, содержится намек на воображаемую реконструкцию походов Карла XII на Восточную Европу Вольтером. Этот «интеллектуальный прорыв» был опытом культурной географии, освоения границ «воображаемых сообществ». Перефразируя Л. Вульф, можно сказать, что украинский прозаик «изобретает» Украину с помощью карты как модели познания мира, его кодирования на основе разработанных классификационных методов. В имажинативном путешествии Вольтера Украина как географическое средоточие Восточной Европы представляла отсталым, нецивилизованным краем с первобытными нравами, дикими народами и природной экзотикой. Это «потерянное», неизведанное пространство, которое предстояло описать и открыть миру. В повести Шевченко лежащее на поверхности картирование местности опять-таки создает оптический эффект, в котором вольтеровский прием преломляется в постколониальной перспективе. Как пишет Б. Андерсон, «карта-эмблема глубоко в народное воображение, став могущественным символом антиколониальных националистических движений» (Андерсон 2001: 217).

Пространство не столько топографично, сколько топологично, а метод картирования не более чем условный прием для эмоциональной рефлексии окружающих объектов. Разлитая повсюду меланхолия как ностальгическое переживание разрушения национальной картины мира, эмоциональный срез украинской истории способствует пониманию особого *постисторического* кризиса первой половины XIX века. Целесообразно вести речь об исторической стигматизации, выброшенности и крайней маргинализации украинского мира, его смещении от центра к периферии, околицам путем имперской ас-



симиляции и культурной амнезии. Меланхолия становится национально-историческим маркером, инкорпорирующим личное в общее, женскую судьбу в историю Украины. Границы *femina melancholica* как антропологического кода нации очерчивает в специальном исследовании Т. Гундорова: «Унылое настроение украинцев, меланхоличность украинских песен, зараженность женщины “бессилием” в общественной и психической жизни и острое ощущение гендерного кризиса (в частности, маскулинности)» (Гундорова 2002: 146). Гендерный срез колониальности способствует пониманию меланхолии как эмоциональной связи индивида с нацией, интериоризации исторического комплекса в психические структуры личности. Безусловно, эта связь раскрывается в социальности, в нарушении норм этнической группы, несоответствии стереотипам, проявлениях девиантного поведения. «Обольщенные вынуждены искупать вину общества, которое не способно их ни понять, ни простить, не говоря уже о правовой защите» (Чик 2018: 355).

В повести «Наймичка» социальная стигматизация является жанрообразующим мотивом, в котором преломляется меланхолия как доминанта настроения, регистр чувствительности всего текста. Как пишет Д. Чик, «стигматизация – это устойчивое привязывание стереотипов (социальных стигм) к определенным людям (представителям наций или этнических групп, отдельных профессий и занятий)». В фокусе автора неоднократно репродуцированная им «репутационная стигма, основанная на представлениях о недостойном поведении женщин, родивших внебрачных детей» (Чик 2018: 354). Согласно классификации социальных «клейм» и «ярлыков» Э. Гоффмана перед нами вид стигм, которые «передаются по наследству и касаются негативной рецепции других рас, национальностей и религий» (Гоффман 1990: 14). Социальная стигма перерастает в национальную, и попытки выхода из этого состояния едва просматриваются, опять-таки в новом круге зачарованности «этнографической мечтой» (А. Монтадон), колониальной экзотикой. Лукия одевает сына в «жупанок, красные сапожки и сывую красных смушек шапочку, поставит его перед собою и любит на него, как на малеванного» (Шевченко 2003: 107). Названы все атрибуты репрезентирующего Украину казацкого мира, пока что существующего в огранке лубка, китчевого образа, чарующей вещи-фетиша.

Преодоление исторической стигматизации не выходит за пределы гибридной культуры, поэтому переодевание семилетнего сына в запорожского казака не более, чем игра и перетасовка знаков колониальности, коллекционирование национальных стилей, этнографических образов. Они продуцируются метрополией и, подчеркивая этническую самобытность, отождествляя с ней идентичность и создавая видимость ее свободного развития, еще больше колонизируют, ассимилируют локальные культуры. Империя подставляет зеркало, сквозь призму которого колонизированная нация себя идентифицирует. Однако «мимикрия колонизированного под дискурс колонизатора полностью меняет представление об идентичности и отчуждает ее от сути» (Хардт 2004:

141). В интенсивной семиотической деятельности империи эта метаморфоза практически не заметна. «Колониализм является абстрактной машиной, производящей инаковость и идентичность. И все же в условиях системы колониализма эти инаковости и идентичности вынуждены функционировать так, как если бы они были абсолютны, важны и естественны» (Хардт 2004: 128). В сознании переживающей колониальный ресентимент Лукии образ казака был оппозицией москаля, но в постколониальной перспективе составлял его дублетную пару, порожденную гибридной культурой амбивалентную сращенность. Установка на картинность, изобразительность («малеванный») свидетельствует об искусственности, дистанцированности введенного образа, порожденного имперской имагологией. Такой же ненастоящей, театральной разыгранной национальной идентичностью представлена в «Ночи перед Рождеством» Гоголя, показавшего переодетых в национальные костюмы запорожцев в рамках имперской моды на экзотику. Более того, картинность выступает способом трансляции знаков имперской власти в локальную культуру колонизированного, ее очарования столичным блеском. Изображение Оксаны с ребенком на руках – это профанный аналог, удвоение уже виденного в царских палатах сакрального образа Богородицы и дитя, а намалеванный в церкви черт, на которого все плюют, выступает почти магическим средством расколдовывания провинции (Гундорова 2011–2014). В такой же функции малевание предстает у Шевченко, вынужденного приглушить антиколониальную риторику микшированным языком мимикрии, гибридной идеологии. В свете этого справедливым представляется вывод М. Хардта о практиках колонизации: «Инаковость является созданной, а не данной» (Хардт 2004: 124).

Колонизированные не только подчинением, порабощением, угнетением, но и властью собственных иллюзий, навязанных представлений, инверсией произвольно наполняемых и бесконечно репродуцируемых знаков империи пребывают в состоянии неизбежной отчужденности, то затихающего, то усиливающегося ресентимента. В этом национально-историческом маркере чувствительности, эмоциональном механизме коллективной «зараженности» колониальной травмой, непрерывном оглядывании назад, обращенности в прошлое, его повторном переживании с учетом перцептивного опыта вызывает современная украинская проза со свойственным ей разноречием, подрывной идеологией и контрroversивной риторикой. Повесть «Наймичка» – первый опыт Шевченко в прозе, в котором техника постколониального письма воплощается в двойственности нарратива, речевой мимикрии под имперский дискурс, конспиративной поэтике, игровой смене авторских масок, скрытой иронии. Аналитика прозы, гибкость и аккумулирующая способность воссоздающего тривиальный порядок вещей слова позволили мастерски отделить историю от событийности, переведя ее в бытовое пространство, национальный ландшафт и психоэмоциональные структуры личности. Проза Шевченко синтезирует нарратив и «контр-нарратив» нации, картографируя изображенный мир исторически обусловленными проявлениями ресентимента и ме-

ланхолии. Они выступают эмоциональными матрицами социально-ролевого поведения, стигматизации и способствуют перепрочтению, переписыванию, инверсии знаков империи с точки зрения колониального субъекта.

### Литература

1. Андрухович Ю. Московіада. Роман жахів. Івано-Франківськ: Лілея-НВ, 2000. 140 с.
2. Автухович Т. «Несчастные» герои романной прозы XVIII в.: в поисках идиллии в эпоху бурь. *XVIII век: литература в эпоху идиллий и бурь*. Москва: Экон-информ, 2012. С. 261–270.
3. Андерсон Б. Уявлені спільноти. Міркування щодо походження й поширення націоналізму. Київ: Критика, 2001. 276 с.
4. Ассман А. Простори спогаду. Форми та трансформації культурної пам'яті. Київ: Ніка-Центр, 2012. 437 с.
5. Барабаш Ю. Коли забуду тебе, Єрусалиме... Гоголь і Шевченко: Порівняльно-типологічні студії. Харків: Акта, 2001. 375 с.
6. Барабаш Ю. Історіософія Тараса Шевченка. Слово і Час. 2004. № 3. С. 15–37.
7. Баба Х. Диссеминация: время, повествование и края современной нации. Синий диван. 2005. № 6. С. 68–118.
8. Бгабга Г. Націєрозповідність. Антологія світової літературно-критичної думки ХХ ст. За ред. М. Зубрицької. Львів: Літопис, 1996. С. 559–560.
9. Бахманн-Медик Д. Культурные повороты. Новые ориентиры в науках о культуре. Москва: Новое литературное обозрение, 2017. 504 с.
10. Бахтин М. Вопросы литературы и эстетики. Москва: Художественная литература, 1975. 504 с.
11. Блум Г. Західний канон: книги на тлі епох. Київ: Факт, 2007. 720 с.
12. Грабович Г. Поет як міфотворець: семантика символів у творчості Тараса Шевченка. Київ: Часопис, 1998. 206 с.
13. Гундорова Т. *Femina Melancholica*. Стаття і культура в гендерній утопії Ольги Кобилянської. Київ: Критика, 2002. 272 с.
14. Гундорова Т. Колоніальність як перевдягання. «Малоросійський маскарад» Івана Котляревського. *Harvard Ukrainian Studies*. № 32–33. 2011–2014. С. 395–414.
15. Гундорова Т. Транзитная культура и постколониальный ресентимент. Новое литературное обозрение. 2017. № 2. URL: [https://www.nlobooks.ru/magazines/novoe\\_literaturnoe\\_obozrenie/144\\_nlo\\_2\\_2017/](https://www.nlobooks.ru/magazines/novoe_literaturnoe_obozrenie/144_nlo_2_2017/).
16. Гундорова Т. Цивілізаційні проекти Тараса Шевченка: Кобзар Дармограй, фемінізм і хуторянство. Записки наукового товариства ім. Шевченка в Америці. Нова серія. 2017. Т. 1. С. 93–117.
17. Вульф Л. Изобретая Восточную Европу: Карта цивилизации в сознании эпохи Просвещения. Москва: Новое литературное обозрение, 2003. 560 с.
18. Забужко О. Шевченків міф України. Спроба філософського аналізу. Київ: Факт, 2009. 148 с.
19. Зиммель Г. Экскурс о чужаке. Социологическая теория: история, современность, перспективы. Альманах журнала «Социологическое обозрение». Санкт-Петербург: Владимир Даль, 2008. С. 7–13.

20. Луков Вал., Луков Вл. Тезаурусы: Субъектная организация гуманитарного знания. Москва: Изд-во национального института бизнеса, 2008. 784 с.
21. Маланюк Є. Малоросійство. Київ: Український пріоритет, 2015. 48 с.
22. Морсон Г., Эмерсон К. Михаил Бахтин. Создание прозаики <фрагмент>. М. М. Бахтин: *pro et contra*. Творчество и наследие М. М. Бахтина в контексте мировой культуры. Антология. Том 2. СПб.: РХГИ, 2002. С. 72–97.
23. Нахлік Є. Доля – Los – Судьба: Шевченко і польські та російські романтики. Львів, 2003. Літературознавчі студії. Вип. 8. 568 с.
24. Росовецький С. Шевченко і фольклор. Київ: Критика, 2015. 480 с.
25. Суни Р. Г. Аффективные сообщества: структура государства и нации в Российской империи. *Российская империя чувств: Подходы к культурной истории эмоций*. Сб. статей. Москва: Новое литературное обозрение, 2010. С. 78–114.
26. Чик Д. Жанрові системи української та англійської прози кінці XVIII – середини XIX ст.: проблеми типології та поетики: дис. ... д-ра філол. наук: 10.01.05. Київ, 2018. 501 с.
27. Франко І. Я. «Наймичка» Т. Шевченка. Збір. творів у 50-ти т. Київ: Наукова думка, 1981. Т. 29. С. 447–469.
28. Хардт М., Негри А. Империя. Москва: Праксис, 2004. 440 с.
29. Шевченко Т. Зібрання творів у 6 т. Т. 3. Київ: Наукова думка, 2003.
30. Шелер М. Ресентимент в структуре моралей. Санкт-Петербург: Наука, Университетская книга, 1999. 231 с.
31. Юханнисон К. История меланхолии. О страхе, скуке и печали в прежние времена и теперь. Москва: Новое литературное обозрение, 2011. 320 с.
32. Ярмоленко Н. Мікрокосм тіла епічного богатиря-козака. *Ciało i tożsamość w ukraińskiej kulturze, sztuce, literaturze, języku*. Pod redakcją Katarzyny Jakubowskiej-Krawczyk, Pauliny Olechowskiej, Svitlany Romaniuk, Marty Zambrzyckiej. Tom XIV. Warszawa – Iwano-Frankiwnsk, 2016. S. 109–118.
33. Goffman E. Stigma: Notes of Management of Spoiled Identity. London: Penguin Books, 1990. 176 p.
34. Sarbin T. Emotions as Narrative Emplotments. *Hermeneutic investigation in psychology*. 1989. P. 185–201.

### Architectonics of emotions and subjective logic of national history in the prose of Taras Shevchenko

**Abstract:** The article examines the prose of Taras Shevchenko in the context of a new model of historicism, the formation of a national narrative based on post-colonial rhetoric, speech mimicry, muted resistance to the official imperial discourse. Prose is presented as the most convenient way to develop a specifically politicized language, with the help of which a nation pronounces itself in a narrative, in its emotional matrices, historical reminiscences. The story „Наймичка” is analyzed in the aspect of everyday refraction of history, translation of collective emotional experience, its spatial deconstruction. Melancholy and resentment are considered as narrative formations that shed light on Ukrainian history and the post-traumatic experience generated by it. Emphasis is placed on its inescapability in the conditions

of colonialism and hybrid identity. The topological analysis of emotions contributes to the understanding of the national landscape through the prism of the internalization of history in the mental structures of the individual.

**Keywords:** historical memory, melancholy, nation narrative, post-colonial trauma, resentment, emotional matrixes.

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art1>



Magdalena Marzec-Józwicka  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Tajemnica kobiecego uśmiechu.  
Rozważania wokół wiersza Stanisława Grochowiaka  
*Nieznajoma z Sekwany* i innych tekstów kultury  
na zajęciach polskiego w liceum**

**Wprowadzenie**

W 2. poł. XIX wieku wyłowiono z Sekwany ciało młodej, prawdopodobnie 16-letniej kobiety. Nikt nie wiedział, kim była, skąd pochodziła ani dlaczego umarła. Brzmi to trochę jak początek baśni – choć baśnią zdecydowanie nie jest – na tyle jednak interesująco, by stanowić intrygujący punkt wyjścia zajęć literackich w liceum.

Nigdy nie udało się ustalić tożsamości denatki ani dokładnej przyczyny jej zgonu. Pojawiały się hipotezy, że być może sama targnęła się na własne życie z powodu kłopotów rodzinnych lub „ucieczki” przed śmiertelną chorobą<sup>1</sup>. Zdziwiająco było to, że dziewczyna, najprawdopodobniej mieszkanka Paryża, została odnaleziona w stanie nienaruszonym: na jej ciele nie było żadnych obrażeń ani śladów postępującego rozkładu. Wyglądała tak, jak gdyby spała, odpoczywała. Miała zamknięte oczy, a na jej twarzy można było zaobserwować wyjątkowy spokój. Dało się nawet zauważyć delikatny uśmiech.

Wieść o zmarłej szybko rozniosła się wśród mieszkańców Paryża. Jej zwłoki przetransportowano do paryskiej kostnicy, która pod koniec XIX wieku znajdowała się tuż za katedrą Notre Dame, na skraju wyspy na Sekwanie l’Ile de la Cité. Dwie trzecie ciał, którymi zajmowali się pracownicy kostnicy, było wyławianych z Sekwany. Rzeka stała się niezwykle popularnym miejscem odbierania sobie życia. Przyczyną utonięć były samobójstwa, morderstwa, wypadki. Pracownicy kostnicy dokładnie badali ubranie zmarłego, jego blizny i rany. Następnie ciała eksponowano na płytach

<sup>1</sup> LATA CZ P., *Nieznajoma z Sekwany. Tej twarzy się nie zapomina*, [online], 2021-04-07 <https://kobieta.interia.pl/zycie-i-styl/news-nieznajoma-z-sekwany-tej-twarzy-sie-nie-zapomina,nId,5154147>, [dostęp: 8.04.2021].

z czarnego marmuru podpartych w oknie budynku, aby przechodnie mogli je zobaczyć i zdecydować, czy rozpoznają któreś z nich<sup>2</sup>. Zwłoki dziewczyny też znalazły się w witrynie. Nastolatka szybko stała się atrakcją dla przypadkowych widzów traktujących możliwość patrzenia na nią jako rodzaj upiornej rozrywki.

Chcąc ocalić niezwykły wizerunek młodej kobiety, wykonano jej pośmiertną maskę. Jedna z legend narosłych wokół niej mówi, że zrobił to lekarz przeprowadzający sekcję zwłok albo pracownik zakładu pogrzebowego zafascynowany urodą zmarłej i jej hipnotyzującym uśmiechem. Inna teoria głosi, że tworzenie masek pośmiertnych stanowiło w XIX wieku standardową policyjną procedurę i wygląd zwłok nie miał na to żadnego wpływu<sup>3</sup>. Kopie odlewu twarzy denatki szybko trafiły do francuskich sklepów z pamiątkami, a później można je było kupić również w innych krajach Europy.



Kopia maski pośmiertnej topielicy „*L'inconnue de la Seine*”, [online], 2019-10-09, <https://kontkiewiczfamily.wordpress.com/2019/10/09/nieznajoma-z-sekwany/>, [dostęp: 29.07.2021].

Najstarsza wzmianka o „nieznajomej z Sekwany” (franc. *L'inconnue de la Seine*) pochodzi z wydanego w 1868 roku podręcznika dla adeptów sztuki, w którym opublikowano wizerunek maski wraz ze wskazówkami, jak należy ją rysować. Oryginał maski zaginął, ale jej niezliczone woskowe, gipsowe czy metalowe odlewy

<sup>2</sup> CHRISTAFIS A., *Ophelia on the Seine*, [online], 2007-12-01, <https://www.theguardian.com/world/2007/dec/01/france.art>, [dostęp: 29.07.2021]. Tłumaczenie na język polski własne.

<sup>3</sup> MAZUR-PUCHAŁA A., *Jej usta całowały miliony, choć była już... martwa*, [online], 2020-08-28, <https://facet.onet.pl/strefa-tajemnic/nieznajoma-z-sekwany-kim-byla-ta-topielica/hr205bf>, [dostęp: 29.07.2021].



do dziś są popularne w kręgach miłośników szlachetnego kiczu<sup>4</sup>. W pewnym okresie maska ta stała się rodzajem relikwii w tysiącach nie tylko francuskich domów. Tak oto młoda dziewczyna – bez imienia, historii, przodków, a nawet grobu – została ikoną popkultury i muzą artystów. Inspirowały się nią też młode kobiety, dla których stanowiła ideał piękna i które chciały wyglądać podobnie jak ona: czarować idealnie gładką skórą i tajemniczym, niewinnym, ale kuszącym uśmiechem.

Twarz dziewczyny oczarowała pisarzy i poetów, pobudzając ich wyobraźnię<sup>5</sup>. Maurice Blanchot, XX-wieczny francuski pisarz, teoretyk literatury i filozof, który posiadał kopię maski w swoim domu na Lazurowym Wybrzeżu, uważał, że w chwili śmierci dziewczyna przeżywała ogromne szczęście. Nie ustalił jednak źródła jego pochodzenia. W 1900 roku Anglik Richard de Gallienne napisał nowelę *Wielbiciel obrazu* opowiadającą o młodym poecie, który zamyka się w pokoju wraz z maską (nieznajomej z Sekwany – rzecz jasna) i chce, by ta otworzyła oczy. Niezdrowa fascynacja bohatera doprowadza do śmierci jego żony i córki. O niezidentyfikowanej kobiecie wspominał Rainer Maria Rilke w *Pamiętnikach Malte Lauridsa Brigge* z 1910 roku. Rosyjski pisarz Vladimir Nabokov miał napisać *Lolite*, wpatrując się właśnie w oblicze nieznajomej z Sekwany. Zresztą poświęcił jej wiersz *L'inconnue de la Seine*. Louis Aragon, przedstawiciel francuskiego surrealizmu, wspominał o niej w powieści *Aurelian*. Ödön von Horwath, dramaturg i prozaik austriacki węgierskiego pochodzenia, napisał o tajemniczej dziewczynie sztukę zatytułowaną *Nieznamą z Sekwany*. Topielica stała się ponadto inspiracją utworów Vitězslava Nezvala, Julesa Supervielle'go i Stanisława Grochowiaka. Chuck Palahniuk uczynił z niej bohaterkę opowiadania *Exodus*. Stefan Chwin wspominał o niej w *Samobójstwie jako doświadczeniu wyobraźni*. Albert Camus – podobnie jak Aragon, który nazwał ją „Giocondą samobójców” – porównał twarz dziewczyny do Mony Lisy.

Tak mogłoby wyglądać wprowadzenie do zajęć z języka polskiego służących omówieniu motywu zagadkowej topielicy w literaturze i sztuce. Można mu nadać formę wykładu wygłoszonego przez nauczyciela lub ucznia, prezentacji, krótkiego filmu, reportażu albo też pogadanki przeplatanej pytaniami do uczniów, którzy, być może, zetknęli się już wcześniej z tą postacią, np. czytając artykuły na portalach internetowych czy przeglądając hasła Wikipedii<sup>6</sup>. Ciekawym pomysłem wprowadzającym w atmosferę zajęć może okazać się też wysłuchanie odcinka „Zagadek kryminalnych” z kanału Anna Karolina w formie podcastu *Nieznamą z Sekwany – tajemnica uśmiechu*<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> BURAS J. S., *Nieznamą z Sekwany – teatr wobec legendy*, [online], [https://e-teatr.pl/files/programy/87119/nieznamą\\_z\\_sekwany\\_\\_teatr\\_wspolczesny\\_\\_warszawa\\_\\_2014.pdf](https://e-teatr.pl/files/programy/87119/nieznamą_z_sekwany__teatr_wspolczesny__warszawa__2014.pdf), [dostęp: 29.07.2021].

<sup>5</sup> MAZUR-PUCHAŁA A., dz. cyt.

<sup>6</sup> *Nieznamą z Sekwany (postać)*, [online], [https://pl.wikipedia.org/wiki/Nieznamą\\_z\\_Sekwany\\_\(postać\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Nieznamą_z_Sekwany_(postać)), [dostęp: 29.07.2021].

<sup>7</sup> Nagranie trwa ok. 15 minut. Zob.: <https://anchor.fm/karolinaanna/episodes/NIEZNAJOMA-Z-SEKWANY---TAJEMNICA-UMIECHU-e1189fr>, [dostęp: 1.08.2021].

W dalszej części zajęć mogą się pojawić różne ścieżki działań. Polonista może zorganizować prace analityczno-interpretacyjne wokół wiersza Grochowiaka albo zestawić ten utwór z innym tekstem, pokazując, w jaki sposób motyw topielicy funkcjonuje w kulturze: na obrazach, w historii, w biografii artystów. Możliwości te zostaną przedstawione w dalszej części artykułu.

### **Propozycja działań analityczno-interpretacyjnych wokół wiersza Grochowiaka**

Wybór wiersza Grochowiaka jest zasadny przynajmniej z dwóch powodów: po pierwsze, jego tekst nawiązuje do postaci dziewczyny wyłowionej z Sekwany, po drugie – uczeń nie znajdzie w Internecie gotowej analizy tego utworu. Ze względu na poziom trudności tekstu oraz jego osadzenie w kontekście teoretycznoliterackim (turpizm) konieczne będzie ukierunkowanie przez polonistę pracy nad nim za pomocą odpowiednich pytań i poleceń. Przypomnijmy najpierw treść wiersza, który pojawił się w tomie *Ballada rycerska* wydanym w 1956 roku:

*Nieznajoma z Sekwany*

Tak nazwano zwłoki niezwykle pięknej  
samobójczyni-topielicy znalezionej w  
zielonym wnętrzu paryskiej Sekwany

Ten uśmiech łagodny komu oddajesz?  
Kto Ciebie chciał wrócić? Który nieznany?  
Wciąż jeszcze przebaczać, kochać się zdajesz —  
Marząca o śmierci Resztko z Sekwany...

Przyniosą Ci kwiaty: fiołki i chabry  
Tak pięknie ciężące do Twojej bieli,  
Zapałą lampiony i kandelabryI będą całować płatki grązeli.

Ten uśmiech łagodny łzami okłamią,  
Wzdychając, że miłość... trudna... za młodu...  
Nie zgadną przenigdy, że stałaś z krtanią  
Stłumioną rozpaczą i skurczem głodu.

Że włokłaś swe ciało poprzez bulwary,  
Opięta oślizłą ostatnią kiecką —  
I nikt Ciebie nie chciał. Z tamtej ofiary  
Pojęłaś jedynie, żeś jeszcze dziecko.

Ten uśmiech łagodny, który pożąda  
Okruchu miłości, myślaś w Sekwanie,  
I tylko została druga Gioconda,  
I tylko zostało puste pytanie —

Czy szedłbym jak inni wielbić swą wolę,  
Czy miałbym doniczkę z kwiatem begonii,  
Czy kładłbym pasjanse na białym stole,  
Czy może bym czytał linie na dłoni?<sup>8</sup>

Zacznijmy od tego, że nazwisko Grochowiaka powinno być uczniom znane. Jego wiersze stanowią w podstawie programowej lekturę uzupełniającą w zakresie podstawowym. Do analizy wybierane są zazwyczaj takie utwory jak: *Bellini*, *Pieta*, *Święty Szymon Słupnik*, *Banko*, *Hamlet*, *Centaur*, *Introdukcja*. Pojawiają się one na lekcjach albo w klasie pierwszej szkoły ponadpodstawowej jako współczesne nawiązania do konwencji średniowiecznej i barokowej, albo w klasie maturalnej podczas wprowadzania pojęcia i cech turpizmu. Postanowiłam zatem zaproponować inny wiersz: historię, o której – obok innych pisarzy i poetów współczesnych – opowiedział również niedoceniany w szkole Grochowiak. Opowieść, która stała się „zarzewiem” wiersza, przyciąga uwagę młodych słowem „zagadka”. Bohaterką tej poetyckiej opowieści jest bowiem postać zagadkowa. Dzieje jej życia są zagadkowe. Umiera w zagadkowych okolicznościach. Zagadkowa jest wreszcie osoba, która mogła przyczynić się do jej śmierci. W opowieści tej kryje się wiele niejasności, co sprawi, że na lekcji dominować będą pytania, wątpliwości i prawdopodobieństwa. Może na tym powinna bazować edukacja nastolatków: ludzi myślących, tropiących prawdy, lubiących tajemnice i nieoczywistości? Niech zatem badają, analizują, przyglądają się, zastanawiają się, zadają pytania i poszukują odpowiedzi.

Wracając jednak do wiersza, warto na początek postawić tezę, że Grochowiak inaczej patrzy na uczucia, miłość, erotykę niż większość poetów. Sięga po ironię, groteskę, wprowadza stylizacje oparte na drwinie, posługuje się kategorią brzydoty, pokazuje świat, w którym współistnieją elementy sprzeczne, reprezentujące różne porządki i przestrzenie<sup>9</sup>. Jak stwierdził Jan Marx, „oczyszcza w ten sposób erotykę z modernistycznej koturnowości”<sup>10</sup>. Jego utwory pokazują, że kobieta bywa brzydka, chora, podlega niszczącemu działaniu czasu, wreszcie ulega rozkładowi. W środku tego zniszczonego ciała, tej doczesnej „resztki” znajduje się jednak „konstrukcja”, do której warto dotrzeć i której warto poświęcić uwagę. Można się domyślać, że topielica z Sekwany stała się inspiracją turpistycznego poety, bo nie pociągało go tradycyjnie pojmowane piękno. Zainteresował się kobietą po przejściach, doświadczoną przez los, o skomplikowanej historii i prawdopodobnie trudnej sytuacji życiowej, opuszczonej i samotną, ponieważ była autentyczna. Zjawiska biologiczne, takie jak śmierć i rozkład, tylko potwierdziły jej prawdziwość. Nie sama zmysłowa kobiecość okazała się zatem dla poety ważna, ale człowieczeństwo bohaterki: to, co przeżywała, sytuacja, w jakiej się znalazła, trudności, jakie napotkała w życiu.

<sup>8</sup> GROCHOWIAK S., *Ballada rycerska*, Warszawa, Wydawnictwo Pax, 1956, s. 27-28.

<sup>9</sup> MODELSKA-KWAŚNIOWSKA A., *Erotyki filozoficzne. O wierszach miłosnych Stanisława Grochowiaka*, „Kwartalnik Opolski”, 2012, nr 1, s. 71-83.

<sup>10</sup> MARX J., *Legendarni i tragiczni. Eseje o polskich poetach przeklętych*, Warszawa, Wydawnictwo Alfa, 1993, s. 329.

Piotr Łuszczkiewicz zaliczył wiersz *Nieznajoma z Sekwany* do erotyków mortualnych, których tradycja sięga baroku i romantyzmu, a ponadto posiada liczne presupozycje w malarstwie. Można zatem podejrzewać, że turpistycznego poetę inspirowały barokowe portrety trumienne<sup>11</sup>. Taki właśnie portret, choć słowami, stworzył w wierszu, mówiąc do nieżyjącej: jego bohaterka, określona mianem „Resztki z Sekwany”, obleczona w „opiętą oślizgłą ostatnią kieckę”, jest zrozpaczona, głodna i odrzucona. Łaknie miłości, a znajduje jedynie śmierć. Nikt jej nie zna, nikt nie wyciąga pomocnej ręki. W beznadziejnej sytuacji, w jakiej się znalazła, pozostaje jej śmierć w samotności. Na nic zdają się lampiony i kandelabry, ludzkie westchnienia i szeptane wyrazy współczucia nad tą, która umarła zbyt młodo. Poeta, pisząc o reakcjach na śmierć dziewczyny, podaje też niejako przyczynę jej śmierci, za którą uznaje nieszczęśliwą miłość. A przynajmniej tak pewnie uważali przechodnie. Nikt jednak nie wiedział, jak naprawdę było. Zrodziły się wobec tego sprzeczności pomiędzy tym, co widzieli i myśleli przypadkowi ludzie, a tym, jak mogło być w rzeczywistości. Prawdy nie poznał nikt. Nie ona jednak wydaje się w historii nieznajomej z Sekwany najważniejsza.

Powracając do motywu miłości: wiersz, jak zostało to napisane wyżej, zaliczany jest do erotyków. Od razu należy zauważyć, że ta inna, zła miłość u Grochowiaka to swoiste studium samotności, przywodzące do śmierci, skazujące na społeczne niezrozumienie i samotność. Człowiek chce miłości, rozumianej jako instynkt, siła biologiczna, jednocześnie narażając się na psychiczną i fizyczną udrękę. Uczucie to – jak pisała Anna Modelska-Kwaśniowska – „niesie gorzyc, brak zrozumienia, smutek obcości”<sup>12</sup>. Miłość i śmierć koegzystują u Grochowiaka, zarówno w tym wierszu, jak i w utworze, w którym zestawia zakochanych z umarłymi. Współistnienie tych dwu sił widoczne będzie również w analizowanym w dalszej części artykułu obrazie Antoniego Kamieńskiego.

Warto zwrócić uczniom też uwagę na ciekawą formę wiersza: Grochowiak mówi do zmarłej, a nie o niej. Oboje egzystują już w różnych światach. Wypowiedzi „ja” lirycznego nastawione są zatem niejako z góry na jeden tylko kierunek komunikacji. Osoba mówiąca w wierszu, mężczyzna, ma – jak pisał Łuszczkiewicz – „tę luksusową pewność, że jego słowa nie spotkają się z żadną ripostą, że adresatka wyznania ich nie zweryfikuje. Są one własnością radykalnie prywatną, jak niezawieszona nikomu myśl”<sup>13</sup>. Przypomina to *soliloquium*, czyli rodzaj monologu charakterystyczny dla dramatu, rozmowę z samym sobą, w której rozważane są własne racje, niewypowiedziane rozmyślenia i refleksje<sup>14</sup>. Będzie to prawdopodobnie pojęcie nowe dla uczniów – chyba, że poznali je podczas analizy najśłynniejszego monologu Hamleta, zaczynającego się od słów „Być albo nie być – oto jest pytanie”. Poeta używa znanego

<sup>11</sup> ŁUSZCZYKIEWICZ P., „Mówić miłość”: o erotykach Stanisława Grochowiaka, „Pamiętnik Literacki”, 1992, nr 83, z. 2, s. 124-137.

<sup>12</sup> MODELSKA-KWAŚNIEWSKA A., dz. cyt., s. 79.

<sup>13</sup> Tamże, s. 128.

<sup>14</sup> *Soliloquium*, [online], <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/soliloquium;3977462.html>, [dostęp: 5.08.2021].

z tradycji literackiej – można wspomnieć tu choćby o omawianym wierszu *Do trupa* Jana Andrzeja Morsztyna – chwytu retorycznego przemowy do osoby martwej. A nuż odpowie – chciałoby się dodać, oczekując dalszego rozwoju wydarzeń.

Wiersz *Nieznamoma z Sekwany* ma niemal charakter nekrofiliczny: odzwierciedla to, co – przypomnijmy – interesowało Grochowiaka w kobiecie: jej fizyczne obumieranie, rozkład, resztki, jakie z niej pozostały. Turpizm – jak pisał Stanisław Burkot – stał się światopoglądem poety: „u jego podstaw leży współczucie, etyczna solidarność ze wszystkim, co ubogie, udręczone, słabe. Tę postawę nazwał poeta mizerabilizmem”<sup>15</sup>. Grochowiak nazywał siebie mizerabilistą, dlatego jego litość dla niezidentyfikowanej dziewczyny nie jest sztuczna, wymuszona, ale pełna zrozumienia i afirmacji. Poezja turpistyczna, według poety, miała za zadanie pokazywać nędzę i cierpienie jako przymioty głęboko ludzkie, a nie nimi epatować. Jej zadaniem było opisywanie świata ludzi przeciętnych, zwykłych, zmęczonych, a niekiedy okrutnie doświadczonych przez los, a ponadto uwrażliwianie na słabość ludzkiej kondycji poddawanej nieuchronnym prawom biologii<sup>16</sup>.

Badacze twórczości poety pokolenia „Współczesności” zauważają, że w tomie poetyckim *Ballada rycerska*, z którego – przypomnijmy – pochodzi omawiany wiersz, Grochowiak zmanifestował swój pogląd na zadania artysty i cechy poezji. Wprowadził tematy, przedmioty i zjawiska dotąd usuwane poza jej obszar jako niepoetyckie, niewarte uwagi, nieefektowne, wręcz odrażające, takie jak brzydota, śmierć, rozkład, zgnilizna, choroba. Zrobił to, wychodząc z założenia, że świat oferuje dwa rodzaje piękna: konwencjonalne, wyidealizowane, zatem nieprawdziwe oraz to związane z prawdziwym życiem, ułomnością, przemijaniem, śmiercią, słabością<sup>17</sup>. Niedoskonała postać dziewczyny na tyle jednak zafascynowała Grochowiaka, że postanowił wydobyć ją „ze wspólnej pamięci kulturowej”<sup>18</sup>. Być może to jej uśmiech, od którego poeta rozpoczął wiersz. Sprawa wydaje się niezwykła, bo na ilu twarzach po śmierci maluje się uśmiech? Śmierć kojarzy się z bólem, cierpieniem, przerażeniem, przykrym grymasem, który wykrzywia twarz, czyniąc rysy ostrymi i nienaturalnymi. Maski dziewczyny z *Sekwany* może być potwierdzeniem tezy, że śmierć nie jest taka straszna. Może przynosić ulgę, wyzwolenie, kość. Czy tak właśnie było w przypadku topielicy? Tego się raczej nie dowiemy. Widzimy jednak, że w tej twarzy jest coś na tyle hipnotyzującego, że chce się na nią patrzeć. A przecież widok martwej twarzy zazwyczaj jest dla ludzi przeżyciem traumatycznym, trudnym. Kiedy muszą, zatrzymują na niej wzrok, by za chwilę go odwrócić<sup>19</sup>. Tu jest zupełnie inaczej. Twarz jest spokojna i odprężona, rysy harmonijne.

<sup>15</sup> BURKOT S., *Literatura polska w latach 1939-1999*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002, s. 168.

<sup>16</sup> GROCHOWIAK S., *Turpizm – realizm – mistycyzm*, „Współczesność”, [online], 1963, nr 2, <http://hamlet.edu.pl/grochowiak-turpizm>, [dostęp: 18.02.2021].

<sup>17</sup> BAJDA J. [i in.], *Epoki literackie. Wielki leksykon literatury polskiej*, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie, 2004, s. 794.

<sup>18</sup> ŁUSZCZYKIEWICZ P., dz. cyt., s. 129.

<sup>19</sup> SZENROK N., *Trauma twarzy. Lektura twarzy po Lévinasie*, „Tekstualia”, 2006, nr 3 (6), s. 39.

---

Opierając się na powyższych rozważaniach, można polecić uczniom następujące aktywności:

1. Sporządzenie zwięzłego opisu dziewczyny, która jest adresatką i jednocześnie bohaterką wiersza, z wykorzystaniem pytań pomocniczych: Kim jest? Co o niej wiadomo? Jak została nazwana przez poetę i dlaczego? Do kogo została porównana? Jak, według poety, wyglądały ostatnie chwile jej życia? Jakie były przyczyny jej śmierci? W jaki sposób poeta przywołał znane sobie fakty na temat śmierci topielicy? Jak na fakt znalezienia zwłok kobiety zareagowali przypadkowi gapie?
2. Nazwanie emocji, jakie mogły towarzyszyć poecie analizującemu historię nastolatki wyłowionej z Sekwany. O czym mówi w swoim monologu?
3. Nazwanie środków wyrazu, którymi posłużył się poeta, tworząc obraz młodej kobiety, oraz określenie ich funkcji.
4. Wypisanie z utworu zestawień o charakterze skontrastowanym oraz określenie ich roli.
5. Podjęcie próby udowodnienia, że wiersz Grochowiaka jest erotykiem mortalnym.
6. Przypomnienie barokowego wiersza Jana Andrzeja Morsztyna, do którego nawiązuje Grochowiak, kiedy stosuje chwyt retoryczny przemowy do zmarłej, a nie mówienia o niej.
7. Ustosunkowanie się do opinii Burkota, który stwierdził, że u podstaw Grochowiakowego turpizmu „leży współczucie, etyczna solidarność ze wszystkim, co ubogie, udręczone, słabe”.
8. Poszukanie informacji o mizerializmie, a następnie odnalezienie jego cech w wierszu Grochowiaka. Czy słusznie poeta określał siebie mianem mizerialisty?
9. Określenie, na podstawie wiersza *Nieznajoma z Sekwany* i poznanych w szkole innych wierszy Grochowiaka, zadań poezji i poety.
10. Znalezienie w omawianym wierszu cech charakterystycznych (w zakresie tematyki, nawiązań, kompozycji, estetyki, środków językowych) dla utworów barokowych i romantycznych.

### **Propozycja działań z wykorzystaniem kontekstów kulturowych**

W tej części artykułu zaproponuję analizę obrazów dwojga malarzy przełomu XIX i XX wieku: Antoniego Kamieńskiego oraz Meli Muter. Następnie przejdę do propozycji napisania własnego opowiadania o charakterze kryminalnym, nawiązującego do postaci topielicy z Sekwany, a inspirowanego obrazem Aleksandra Gierymskiego. Ostatnim elementem będzie pomysł pracy nad tekstem Stanisława Rośka poświęconym tradycji i znaczeniu masek pośmiertnych.

Zadaniem, które mogłoby pojawić się na zajęciach, jest opisanie w kilkunastu zdaniach obrazu Antoniego Kamińskiego. Warto, by uwaga młodych skupiła się na trzech elementach: postaci kobiety, środowisku otaczającym zwłoki oraz romantycznej symbolice dzieła.



ANTONI KAMIEŃSKI, *Topielica. Rozpacz*, 1900, Muzeum Pałac Herbsta – Oddział Muzeum Sztuki w Łodzi, [online], <https://niezlasztuka.net/ciekawostki/antoni-kamienski-topielica-wylawianie-z-niepamieci/>, [dostęp: 31.07.2021].

Antoni Kamiński to postać najprawdopodobniej nieznana uczniom. Był malarzem i grafikiem, portreciście, krytykiem sztuki, jednym z najbardziej znanych polskich artystów przełomu wieku XIX i XX. Kształcił się w Petersburgu, Warszawie i Paryżu. Współpracował z „Tygodnikiem Ilustrowanym”. Był przede wszystkim rysownikiem: posługiwał się kredką, pastelami, używał gwaszu, tuszu i węgla. Grał odcieniami, miękko cieniował postaci, zamazując ich kontury. Jego rysunki mają często charakter monochromatyczny. Malarz nazywał siebie „poetą, który zamiast słowa posługuje się linią”<sup>20</sup>.

Analizę obrazu można rozpocząć od przyjrzenia się jego tytułowi: *Topielica. Rozpacz*. Na pierwszym planie widoczna jest tonąca młoda kobieta, która – wbrew sytuacji, w jakiej się znalazła – nie jest przerażona, nie próbuje się ratować. Wprost przeciwnie: wygląda na to, że ciało topielicy, otulone mackami ośmiornicy, spokojnie

---

<sup>20</sup> MOTYL M., *Antoni Kamiński „Topielica”. Wylawianie z pamięci*, [online], 2019-04-29, <https://niezlasztuka.net/ciekawostki/antoni-kamienski-topielica-wylawianie-z-niepamieci/>, [dostęp: 2.08.2021].

zastyga na dnie jakiegoś zbiornika wodnego. Okazuje się, że to tajemnicze morskie stworzenie nieprzypadkowo znalazło się na obrazie. Krytycy sztuki twierdzą, że ośmiornica jest częstym motywem malarstwa japońskiego ukiyo-e, z którego czerpał inspirację Kamiński. Jedną z odmian tego rodzaju sztuki są *shunga* – grafiki erotyczne, na których ów stwór przybiera znaczenie seksualne, zniewalając kobietę, obezwładniając ją i wciągając w morskie otchłanie<sup>21</sup>. Uczniowie zapewne dostrzegą, że nieruchoma, statyczna sylwetka kobiety jest skontrastowana z wodą: żywiołem zmiennym, nieujarzmionym, pełnym przepływających stworzeń o błyszczących oczach, które nadają dziełu aurę tajemniczości, tworzą nastrój fantastyczny. W takich warunkach kobieta nie walczy, ale niejako godzi się na swój los, poddaje się wodzie i żyjącemu w niej stworzeniu, jest ciągnięta na dno i miękko na nim układana, tak jakby w wodzie szukała miejsca spoczynku, ukojenia.

Woda, o czym zapewne wiedzą uczniowie po zapoznaniu się z epoką romantyzmu i obecnymi w niej motywami akwaticznymi, ma bogatą symbolikę. Może oznaczać miejsce odpoczynku po trudach ziemskiego życia, przygarniając samotnego, cierpiącego człowieka, kiedy ten na chwilę w niej zamiera, zatrzymuje się w drodze ku innej rzeczywistości, zniewolony i wyzwolony, cierpiący i wzbudzający współczucie. Z drugiej strony – woda może być odzwierciedleniem kobiecej duszy: ciemnej, tajemniczej, pełnej zamętów. Jest to uzasadnione zwłaszcza w kontekście historii topielicy z Sekwany. Ten, kto patrzy na obraz, staje się świadkiem tragicznego zdarzenia, jakim jest śmierć, a jednocześnie widzi piękną, zmysłową dziewczynę, długowłosą brunetkę o odsłoniętym ciele, czystą i niemającą nic do ukrycia – jak chciałoby się dodać. Postać wzbudza zaciekawienie, a jednocześnie wywołuje smutek i zmusza do refleksji nad kruchością ludzkiej egzystencji.

Ukierunkowując myślenie uczniów na symbolikę mitologiczną, można z kolei stwierdzić, że kobieta symbolizuje Erosa, zaś morski potwór, w którego objęciach spoczywa jej bezwładne ciało – Tanatosa. Obie te siły, jak pokazuje artysta, współistnieją, splatając się w życiu człowieka i czyniąc je kompletnym; te dwa popędy (życie i śmierć) sterują ludzkimi emocjami i wpływają na osobowość, implikując motywację do podejmowania działań, wyzwalając potężną siłę do osiągnięcia celów<sup>22</sup>. Śmierć zabiera dziewczynę ze sobą, ale nie wydaje się jej przeciwniczką: z czułością i delikatnością układa jej martwe ciało na dnie. I tu jest prawdopodobnie ukryty sens drugiej części tytułu obrazu: *Rozpacz*. Uczniowie zapewne zauważą, że uczucie to może wywoływać w odbiorcach świadomość śmierci w tak młodym wieku. Rozpaczliwa jest samotność dziewczyny. Straszne jest miejsce jej odejścia: daleko od ludzi, gdzieś w mrocznych odmętach wody, wśród przerażających istot o świecących oczach.

Innym zadaniem, które polonista może zaproponować na zajęciach, jest przygotowanie przez uczniów kilkunastozdaniowej wypowiedzi na temat obrazu

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> FREUD Z., *Kultura jako źródło cierpień*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa, Wydawnictwo Aletheia, 2013.



Mela Muter *Portret poety*. Warto, by wcześniej zapoznali się z biografią malarki<sup>23</sup>, a pracując nad obrazem, wzięli pod uwagę umieszczone na nim postacie oraz ich symbolikę.



MELA MUTER, *Portret poety*, 1903, fot. Piotr Jamski, Kolekcja Bolesława i Liny Nawrockich, fot. pochodzi z książki *Mela Muter. Gorączka życia*, [online], <https://niezlasztuka.net/ksiazki/karolina-prewecka-mela-muter-goraczka-zycia/>, [dostęp: 1.08.2021].

Mela Muter to kolejna po Kamińskim nowa dla uczniów postać z dziedziny sztuki. Naprawdę nazywała się Maria Melania Klingsland i była córką zamożnego, wpływowego kupca żydowskiego. Ciekawostką jest fakt, że jej twórczość określano przymiotnikiem „męska” ze względu na technikę malowania, podejmowanie trudnych tematów i stosowane barwy, awangardowość, posługiwanie się ciemnymi i mocnymi liniami, wprowadzanie zdecydowanych kolorów, takich jakby „niekobiecych”.

---

<sup>23</sup> *Mela Muter. Kolekcja Bolesława i Liny Nawrockich* – katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie, 1993; OLCZAK-RONIKIER J., *W ogrodzie pamięci*, Kraków, Wydawnictwo Znak, 2001; SUPRUNIUK M. A. (red.), *Mela Muter. Malarstwo/Peinture*, Toruń, Wydawnictwo UMK, 2010; PREWĘCKA K., *Mela Muter. Gorączka życia*, Kraków, Wydawnictwo Znak, 2019; LIBERA Z., *Mela Muter*, [online], 2020-09-18, <https://przekroj.pl/kultura/mela-muter-zbigniew-libera>, [dostęp: 2.08.2021].

W prowadzonym przez jej ojca domu otwartym bywali artyści: Jan Kasprowicz, Władysław Reymont (którego nawet poprosiła na ojca chrzestnego, kiedy zmieniała wiarę) oraz Leopold Staff. Przychodzili do Klingslanda jak do mecenasa: głównie po pomoc materialną. Stary kupiec rozumiał i cenił poezję i sztukę. W jego domu mówiło się po polsku. Był patriotą popierającym zrywy niepodległościowe. Wychowana w takiej atmosferze dziewczyna uważała się za polską artystkę. Piękna, odważna i pewna siebie Mela miała opinię *femme fatale*. Pojedynkowali się o nią mężczyźni. Była muzą i przyjaciółką Rilkego. Uważana jest za wielką postać XX-wiecznego malarstwa, artystyczną osobowość, którą cenili tacy malarze jak Mark Chagall czy Henri Matisse. Inspirowało ją malarstwo Paula Cezanne'a, Vincenta van Gogha, Paula Gauguina.

Na obrazie *Muter* niewiele się dzieje, dlatego podczas pracy z nim na lekcji warto rozpocząć od przyjrzenia się umieszczonej centralnie postaci męskiej oraz bohaterce widocznej w głębi. Dzieło ukazuje znanego uczniom poetę „trzech pokoleń” – jak mówi się o nim w szkole. Z utworami Leopolda Staffa nastolatki spotykają się zarówno w epoce modernizmu, międzywojnia, jak i współczesności. Czytają m.in. *Kowala*, *Deszcz jesienny*, *Ars poetica* czy *Przedśpiew*. Na pierwszym planie obrazu – o czym należałoby poinformować uczniów, bo zapewne nie rozpoznają tego artysty – dostrzec można właśnie Staffa: z ciemnego, niejednolitego tła wyłania się jasna, poważna, zasmucona, okolona młodzieńczym zarostem twarz poety, ubranego na czarno, co podkreśla jego tajemniczość. Mężczyzna wygląda na zrezygnowanego i przygaszonego. Uwagę odbiorcy przykuwają zwłaszcza jego smutne oczy. Na drugim planie zaś widać pośmiertną maskę: twarz najsłynniejszej paryskiej topielicy. Postacie zostały zestawione na zasadzie kontrastu. Podczas gdy poeta patrzy wzrokiem smutnym, jakby zrezygnowanym, nieobecny, kobieta uśmiecha się, na jej twarzy widać pogodzenie się z losem i spokój, może nawet satysfakcję. Twarz poety jest delikatnie zaróżowiona, zaś maska ma kolor trupiozielony. Postacie pochodzą z dwóch różnych światów, z dwóch przestrzeni: życia i śmierci. Jak się okazuje, to kolejny obraz, po wyżej omówionym Kamieńskiego, na którym splatają się te dwie siły.

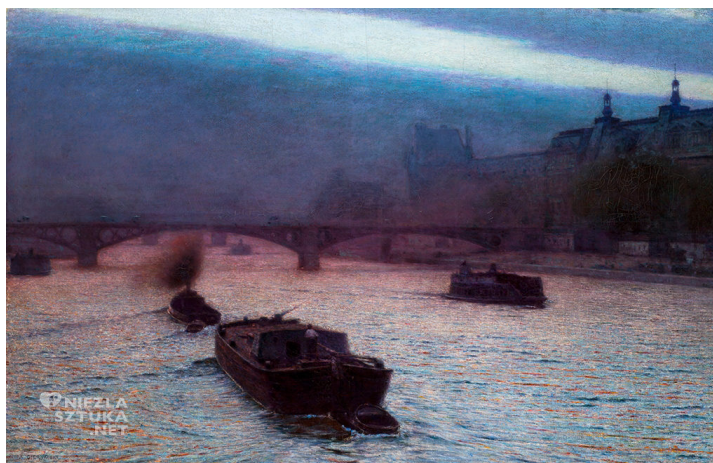
W rysach nieznaną z Sekwany krytycy dostrzegli podobieństwo do malarki. Mówi się, że jest to nawiązanie do nieszczęśliwego uczucia, jakim prawdopodobnie darzyli się poeta i autorka obrazu. Warto krótko przybliżyć uczniom historię tej znajomości. Mela spotykała Staffa w domu rodzinnym, ale dopiero w Paryżu, gdzie uczęszczała do prywatnej szkoły artystycznej Académie Colarossi<sup>24</sup>, stali się sobie bliscy. Kobieta była już wówczas zamężna. Poeta pozował jej do obrazu w 1903 roku. Badacze życia i twórczości Staffa sądzą, że obraz powstał już wtedy, kiedy oboje wiedzieli, że nie będą mogli dzielić wspólnie życia.

Jeśli prawdą jest, że tajemnicza dziewczyna rzeczywiście przedstawia *Muter*, można stwierdzić, że delikatny uśmiech na jej twarzy skrywa słodkie wspomnienia wspólnych chwil ze Staffem, czasu, który przeżyli i słów, które sobie powiedzieli. Tak jak ludzie nie poznali historii topielicy, tak nie dowiedzą się, co się między nimi

<sup>24</sup> LIBERA Z., dz. cyt.

wydarzyło. Być może byli kochankami, a może połączyło ich po prostu wzajemne zauroczenie, fascynacja, miłość do sztuki i niezwykła wrażliwość artystyczna, jaką oboje posiadali. Wydaje się jednak, że umieszczenie maski pośmiertnej kobiety z Sekwany na tym obrazie było zabiegiem dobrze przemyślanym i celowym. Mutter musiała się spodziewać, że odbiorcy tego tekstu kultury będą się zastanawiać, dlaczego tajemnicza paryska postać jest częścią portretu i co Staff miał z nią wspólnego. Może to zatem rodzaj „oczka” puszczanego w stronę kolejnych pokoleń przyglądających się obrazowi i próbujących rozwikłać zagadkę.

Kolejnym zadaniem, które może się pojawić na takich zajęciach, jest podjęcie próby napisania opowiadania kryminalnego inspirowanego historią paryskiej topielicy. Uczniowie mogą w tym celu wykorzystać obraz Aleksandra Gierymskiego *Wieczór nad Sekwaną – studium* oraz zastosować się do podpowiedzi, jak taki utwór napisać i jakie cechy powinien posiadać.



ALEKSANDER GIERYMSKI, *Wieczór nad Sekwaną – studium*, 1893, Muzeum Narodowe w Krakowie, [online], <https://niezlasztuka.net/o-sztuce/najpiekniejsze-nokturny-w-malarstwie-polskim/>, [dostęp: 3.08.2021].

Obraz Gierymskiego ukazuje nocny krajobraz Paryża. Na pierwszym planie płynie rzeka, a w głębi widoczny jest Pont de Carroussel, most łączący bulwar Tuileries z lewym brzegiem Sekwany. Na nadbrzeżu majaczą zabudowania Luwru. To nastrojowe dzieło, ze względu na ukazywanie krajobrazu w porze przedwieczornej lub nocnej, jest nokturnem: rodzajem obrazu charakterystycznym dla malarstwa romantycznego lub impresjonistycznego. Z pojęciem nokturnu uczniowie spotykają się podczas analizy obrazów Rembrandta, Caspara Davida Friedricha, Francisco Goyi, Williama Turnera.

Gierymski uważany jest za prekursora impresjonizmu w Polsce. Jego obraz posiada zatem cechy tego popularnego w 2. połowie XIX wieku kierunku w sztuce, zapoczątkowanego i rozwijanego przez paryskich artystów (Claude'a Moneta, Augusta Renoira, Edgara Degasa). Wśród cech impresjonistycznych *Wieczoru*

*nad Sekwaną* można wymienić: swobodny sposób malowania, wręcz szkicowość, zastosowanie techniki dywizjonistycznej, wykorzystanie odbijających się w wodzie refleksów świetlnych, zamglenie, chęć uchwycenia wrażeń z danego momentu dnia (barwnych niuansów i refleksów światła załamującego się na powierzchni wody w ostatnich promieniach zachodzącego słońca). Zastosowanie gamy barw jasnych i czystych oraz ich odpowiednie nałożenie spowodowało powstawanie smużek kolorów nieoczywistych, rozmytych, pastelowych: błękitów, szarości, oranżu, nastroj melancholii i tajemniczości. Obraz ten, jak napisałam wcześniej, powstał w technice zwanej dywizjonizmem. Polega ona na oddawaniu bogactwa wrażeń barwnych poprzez nakładanie krótkimi dotknięciami pędzla nieregularnych plamek farb o barwach stanowiących główne części składowe widma słonecznego, które – oglądane z pewnej odległości – w procesie widzenia mieszają się w siatkówce oka i łączą się w jednolite płaszczyzny, tworząc kolory uzupełniające. Pozwala to na osiągnięcie wibracji, migotliwości, świetlistości i intensywności koloru<sup>25</sup>.

Co ten obraz może mieć wspólnego z historią topielicy z Sekwany? Dziewczyna mogła przecież stanąć nad brzegiem Sekwany. Być może był to wieczór taki jak ten przedstawiony na obrazie. Prawdopodobnie nieobcy był jej widok, jaki przedstawił Gierymski. Prawdopodobnie rzecze postanowiła powierzyć tajemnicę swojego życia i w niej szukała ukojenia, jak wielu paryżan, o czym pisałam na początku artykułu.

Wskazówki przydatne podczas pisania utworu inspirowanego historią paryskiej topielicy mogą być następujące:

1. W tekście powinien pojawić się trup młodej kobiety. Może to być zbrodnia zaplanowana, samobójstwo popełnione z pobudek osobistych, ewentualnie nieszczęśliwy wypadek.
2. Warto odpowiedzieć sobie na pytania: jak mogło dojść do śmierci dziewczyny? Z jakiego powodu mogła targnąć się na własne życie? Kto i dlaczego mógł odebrać jej życie? Odpowiedzi na te pytania pomogą skonstruować postać ewentualnego podejrzanego.
3. W tytule opowiadania dobrze jest uwzględnić któreś z następujących słów: strach, zbrodnia, śmierć, krew, tajemnica, niepewność, nieszczęśliwa miłość.
4. Ważne jest pierwsze zdanie utworu. Powinno być intrygujące i zachęcające do dalszego czytania.
5. Akcja powinna być dynamiczna, zaskakująca i ciekawa. Próba rozwiązania zagadki kryminalnej ma być dla czytelnika przygodą wartą poświęcenia czasu, tak by ciągle zadawał sobie pytanie: co dalej? Dla zmylenia jego uwagi można pozostawić kilka fałszywych tropów.
6. Dobrym pomysłem może okazać się wplecenie intrygi w proces historyczny, np. tajemnicę sprzed lat, związaną z pewnymi postaciami, zdarzeniami, miejscami.

<sup>25</sup> *Dywizjonizm*, [w:] ENCENC. *Encyklopedie humanistyczne*, [online], <https://encenc.pl/dywizjonizm/>, [dostęp: 3.08.2021].

7. Wątek, na którym opiera się fabuła, powinien być na tyle prosty, żeby udało się go dość szybko i interesująco wyjaśnić.
8. Główny bohater utworu powinien być prawdziwy i popularny. Warto też pomyśleć o wprowadzeniu do utworu stróża prawa, np. policjanta albo prokuratora.
9. Utwór, ze względu na bohatera, znane miejsce i czas zdarzeń, ma szansę być wiarygodny: składać się z wiarygodnych działań wiarygodnych ludzi w wiarygodnych okolicznościach.
10. Warto wprowadzić kilku podejrzanych. Każdy z nich powinien mieć sensowny powód zabicia ofiary lub przyczynienia się do jej samobójstwa. Stopniowo można ograniczać ich krąg, ale tak, żeby czytelnik nie zorientował się za szybko, kto jest zbrodniarzem lub współwinnym tragedii.
11. Można dawać czytelnikowi wskazówki dotyczące zbrodniarza lub współwinnego. Powinien mieć równe szanse z detektywem/policjantem na rozwiązanie tej zagadki. Jednocześnie trzeba pamiętać, by sprawca tragedii był osobą interesującą, z którą czytelnik się zaznajomił, ale jednocześnie taką, której nikt nie podejrzewa o nieczne zamiary.
12. Powinno się pamiętać o tym, by przestępca/współwinnny został ukarany, napiętnowany. Brak konsekwencji zbrodni wywołuje w czytelniku poczucie irytacji, złości, niesprawiedliwości, zaburzenia ładu.
13. Warto zastosować charakterystyczne dla tego typu literatury zabiegi kompozycyjne: retrospekcje, retardacje, suspensje, inwersje czasowe.
14. Należy zminimalizować liczbę opisów i wątków drugorzędnych. Wystarczy, że w tekście pojawią się potrzebne opisy bohaterów, na podstawie których czytelnik stworzy portrety psychologiczne, pomagające mu choćby w zrozumieniu motywów ich postępowania.
15. Warto oddziaływać na uczucia czytelnika. Dobrze napisany utwór powinien wzbudzać w nim nie tylko ciekawość, ale może nawet strach, niepokój, niepewność, dreszcz emocji.

Pomysł wykonania pośmiertnej maski topielicy z Sekwany, osoby przecież anonimowej, mógł wydawać się dość osobliwy. Jednak tworzenie odlewów twarzy zmarłych osób było praktykowane w XIX wieku, o czym pisał Stanisław Rosiek w artykule *Archiwum martwych twarzy*<sup>26</sup>. Żeby zatem uczniowie zrozumieli, w jakim celu robiono takie maski, komu i w jaki sposób, powinni przeczytać ze zrozumieniem przynajmniej fragment tekstu gdańskiego historyka literatury. Dokładniejsze zapoznanie się z tekstem umożliwią przykładowe pytania i polecenia:

1. Jaki stosunek do śmierci mieli ludzie XIX wieku? Jak w XIX wieku traktowane były maski pośmiertne? Komu i w jakim celu je wykonywano? Co symbolizowały?

---

<sup>26</sup> ROSIEK S., *Archiwum martwych twarzy*, „Twórczość”, 1993, nr 1, s. 69-78.

2. Jakimi sposobami artyści wykonujący maski pośmiertne dbali o ich jakość i jak najwierniejsze odtworzenie oblicza zmarłego?
3. Dlaczego maska topielicy z Sekwany stała się dla modernistów symboliczna? A co, według Ciebie, symbolizuje twarz tej kobiety?
4. W jaki sposób na przestrzeni lat zmieniło się podejście ludzi do masek pośmiertnych?
5. Dlaczego maska dziewczyny znalezionej w Sekwanie zainteresowała dekadentów?
6. Poszukaj informacji o wspomnianym w tekście obrazie Kamińskiego. W kilku zdaniach opisz, co przedstawia.
7. Określ semantyczne różnice pomiędzy twarzą a maską i maską pośmiertną.
8. Wyjaśnij, co może oznaczać występujące w artykule sformułowanie „uśmiercające spojrzenie innych”.
9. Wskaż związki na płaszczyźnie tematycznej pomiędzy artykułem Rośka a wierszem Grochowiaka *Nieznajoma z Sekwany*.
10. Powiedz, jak rozumiesz zacytowane w artykule słowa Emmanuela Lévinasa. Jak należałoby patrzeć na gipsowe odlewy masek, żeby nie traktować ludzi, po których pozostały, przedmiotowo? Na czym, według filozofa, polega prawdziwe spotkanie z drugim człowiekiem?
11. Jak, w kontekście historii topielicy z Sekwany, należałoby rozumieć ostatni akapit artykułu?

## Podsumowanie

Myszę, że udowodniłam, iż postać paryskiej topielicy może zaciekać uczniów. Stała się niemal tak popularna jak romantyczni wieszczowie, których podobizny – co uczniowie już wiedzą – zdobyły zarówno pomniki, jak i przedmioty codziennego użytku. Twarz dziewczyny ma najbardziej znany na świecie manekin do resuscytacji<sup>27</sup>. Na popularnych aukcjach internetowych znaleźć można ceramiczne lub brązowe kopie jej masek<sup>28</sup>, damskie koszulki z jej podobizną<sup>29</sup>, a drobne grupy teatralne wystawiają

<sup>27</sup> GAJEK B., *Nieznajoma wyłowiona z Sekwany. Wszyscy ją znamy, a niektórzy pewnie całowali*, [online], 2019-12-02, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/12/02/nieznajoma-wylowiona-z-sekwany-wszyscy-ja-znamy-a-niektorzy-pewnie-calowali/>, [dostęp: 28.07.2021].

<sup>28</sup> *Maska twarz kobieta z Sekwany Goebel art-deco 1920*, [online], <https://archiwum.allegro.pl/oferta/maska-twarz-kobieta-z-sekwany-goebel-art-deco-1920-i7380269627.html>, [dostęp: 1.08.2021]; *Nieznajoma z Sekwany twarz kobiety wydmuszka ozdoba ceramika*, [online], <https://www.olx.pl/d/oferta/nieznajoma-z-sekwany-twarz-kobiety-wydmuszka-ozdoba-ceramika-CID628-IDIrduI.html>, [dostęp: 5.08.2021].

<sup>29</sup> *Nieznajoma z Sekwany*, [online], <https://totentanz.cupsell.pl/produkt/4442454-Nieznajoma-z-Sekwany.html>, [dostęp: 5.08.2021].

na jej cześć przedstawienia<sup>30</sup>. Powstała nawet francusko- i anglojęzyczna gra miejska „Nawiedzone miejsca i historie o paryskich duchach” dla zwiedzających Paryż, w której uczestnik ma szansę zostać detektywem próbującym rozwikłać zagadkę morderstwa nieznanego<sup>31</sup>. *L'Inconnue de la Seine* jest też obecna w mediach społecznościowych: na Facebooku Zakładu Historii Literatury Poromantycznej Uniwersytetu Śląskiego, wśród regularnie publikowanych ciekawostek literackich i historycznych, pojawił się poświęcony jej post<sup>32</sup>. Wizerunek dziewczyny można oglądać w formie płaskorzeźby na elewacji kamienicy przy ul. Śniadeckich w Warszawie. Umieścił ją tam Marian Kontkiewicz, architekt i projektant wielu warszawskich budynków, który widywał tę maskę, przywiezioną jako pamiątkę z Paryża, w domu swoich rodziców<sup>33</sup>.



Dom w Warszawie przy ul. Śniadeckich 23 projektu Mariana Kontkiewicza, [online], <https://kontkiewiczfamily.wordpress.com/2019/10/09/nieznanoma-z-sekwany/>, [dostęp: 29.07.2021].

Nie wszystkie zaproponowane przeze mnie teksty kultury, które łączy postać dziewczyny, muszą zostać omówione na zajęciach. Niektóre z nich polonista w ogóle może pominąć. Ma też możliwość wyboru jednego obrazu albo rezygnacji z obu tych dzieł sztuki. Pisanie tekstu inspirowanego historią dziewczyny albo praca z artykułem Rośka mogą z kolei być zadaniami domowymi. Literaturoznawca może też przypomnieć na zajęciach postać ukochanej Hamleta, Ofelii, która zakończyła

---

<sup>30</sup> Spektakl *Nieznanoma z Sekwany* zrealizowany przez grupę teatralną THE M.A.S.K przy wsparciu Stowarzyszenia Kreatywny Bielsk Podlaski 3 czerwca 2014 roku, [online], <http://m.bialystokonline.pl/dni-bielska-podlaskiego,impreza,92224,7,1.html>, [dostęp: 1.08.2021].

<sup>31</sup> *Nawiedzone miejsca i historie o paryskich duchach – gra miejska*, [online], <https://www.musement.com/pl/paryz/nawiedzone-miejsca-i-historie-o-paryskich-duchach-gra-miejska-175866/>, [dostęp: 6.08.2021].

<sup>32</sup> Postz 16kwietnia 2016 roku, <https://www.facebook.com/508270062688660/posts/547554078760258/>, [dostęp: 29.07.2021].

<sup>33</sup> KONTKIEWICZ A., *Nieznanoma z Sekwany w Warszawie – „L'Inconnue de la Seine” in Warsaw*, [online], <https://kontkiewiczfamily.wordpress.com/2019/10/09/nieznanoma-z-sekwany/>, [dostęp: 29.07.2021].

życie jako topielica<sup>34</sup>. To, z czego skorzysta nauczyciel, zależy od profilu klasy, chęci i umiejętności uczniów, czasu, jakim dysponuje, wrażliwości na sztukę, własnych pomysłów. Wybrane do analizy teksty nie należą do łatwych. Uważam jednak, że od czasu do czasu uczniowie powinni mierzyć się z takimi utworami, których przepracowanie będzie wymagało sporo uwagi i namysłu. Efekty końcowe, w postaci interesujących wniosków i pogłębionych obserwacji, są jednak tego warte.

Zaplanowane działania, skoncentrowane na tekście Grochowiaka, przywołane teksty kultury i konteksty mają szansę uczynić temat atrakcyjnym dla uczniów poprzez ukazanie żywotności motywu dziewczyny z Sekwany, która przecież, co należy podkreślić, była ich rówieśnicą. Uczniom łatwiej będzie się z nią utożsamić. Może nawet jakiś nastolatek pokusi się o stworzenie własnej historii o życiu tajemniczej dziewczyny, mając do dyspozycji zaledwie kilka punktów zaczepienia: postać oraz czas i miejsce odnalezienia jej zwłok. Podobnie wszak wiele lat wcześniej uczynił z historią Tristana i Izoldy Joseph Bédier.

## Bibliografia

- BAJDA J. [i in.], *Epoki literackie. Wielki leksykon literatury polskiej*, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie, 2004.
- BURAS J. S., *Nieznajoma z Sekwany – teatr wobec legendy*, [online], [https://e-teatr.pl/files/programy/87119/nieznajoma\\_z\\_sekwany\\_\\_teatr\\_wspolczesny\\_\\_warszawa\\_\\_2014.pdf](https://e-teatr.pl/files/programy/87119/nieznajoma_z_sekwany__teatr_wspolczesny__warszawa__2014.pdf), [dostęp: 29.07.2021].
- BURKOT S., *Literatura polska w latach 1939-1999*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe, 2002.
- CHRISTAFIS A., *Ophelia on the Seine*, [online], 2007-12-01, <https://www.theguardian.com/world/2007/dec/01/france.art>, [dostęp: 29.07.2021].
- FREUD Z., *Kultura jako źródło cierpień*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa, Wydawnictwo Aletheia, 2013.
- GAJEK B., *Nieznajoma wyłowiona z Sekwany. Wszyscy ją znamy, a niektórzy pewnie całowali*, [online], 2019-12-02, <https://ciekawostkihistoryczne.pl/2019/12/02/nieznajoma-wylowiona-z-sekwany-wszyscy-ja-znamy-a-niektorzy-pewnie-calowali/>, [dostęp: 28.07.2021].
- GROCHOWIAK S., *Ballada rycerska*, Warszawa, Wydawnictwo Pax, 1956.
- GROCHOWIAK S., *Turpizm – realizm – mistycyzm*, „Współczesność”, [online], 1963, nr 2, <http://hamlet.edu.pl/grochowiak-turpizm>, [dostęp: 18.02.2021].
- KONTKIEWICZ A., *Nieznajoma z Sekwany w Warszawie – „Linconnue de la Seine” in Warsaw*, [online], <https://kontkiewiczfamily.wordpress.com/2019/10/09/nieznajoma-z-sekwany/>, [dostęp: 29.07.2021].
- LATACZ P., *Nieznajoma z Sekwany. Tej twarzy się nie zapomina*, [online], 2021-04-07 <https://kobieta.interia.pl/zycie-i-styl/news-nieznajoma-z-sekwany-tej-twarzy-sie-nie-zapomina,nId,5154147>, [dostęp: 8.04.2021].
- LIBERA Z., *Mela Muter*, [online], 2020-09-18, <https://przekroj.pl/kultura/mela-muter-zbi-gniew-libera>, [dostęp: 2.08.2021].

<sup>34</sup> W jednym z artykułów opublikowanych w „The Guardian” dziewczyna została określona nawet mianem „Ofelii z Sekwany” (ang. *Ophelia of the Seine*). Zob. CHRISAFIS A., dz. cyt.



- ŁUSZCZYKIEWICZ P., „Mówić miłość”: o erotykach Stanisława Grochowiaka, „Pamiętnik Literacki”, 1992, nr 83, z. 2, s. 124-137.
- MARX J., *Legendarni i tragiczni. Eseje o polskich poetach przeklętych*, Warszawa, Wydawnictwo Alfa, 1993.
- MAZUR-PUCHAŁA A., *Jej usta całowały miliony, choć była już... martwa*, [online], 2020-08-28, <https://facet.onet.pl/strefa-tajemnic/nieznamoma-z-sekwany-kim-była-ta-topielica/hr205bf>, [dostęp: 29.07.2021].
- MODELSKA-KWAŚNIEWSKA A., *Erotyki filozoficzne. O wierszach miłosnych Stanisława Grochowiaka*, „Kwartalnik Opolski”, 2012, nr 1, s. 71-83.
- MOTYL M., *Antoni Kamiński „Topielica”. Wylawianie z pamięci*, [online], 2019-04-29, <https://niezlasztuka.net/ciekawostki/antoni-kamienski-topielica-wylawianie-z-niepamieci/>, [dostęp: 2.08.2021].
- OLCZAK-RONIKIER J., *W ogrodzie pamięci*, Kraków, Wydawnictwo Znak, 2001.
- PREWĘCKA K., *Mela Muter. Gorączka życia*, Kraków, Wydawnictwo Znak, 2019.
- ROSIEK S., *Archiwum martwych twarzy*, „Twórczość”, 1993, nr 1, s. 69-78.
- SZENROK N., *Trauma twarzy. Lektura twarzy po Lévinasie*, „Tekstualia”, 2006, nr 3 (6), s. 37-47.

### The secret of a female smile.

#### Reflections on the poem by Stanisław Grochowiak *Stranger from the Seine* and other texts of culture during Polish classes in high school

**Abstract:** The article is a project of literary classes addressed to high school students, devoted to discussing the theme of the Seine drowned woman, a mysterious figure found at the end of the 19th century, whose death mask – due to a delicate smile – became popular all over the world. The story of an anonymous teenager has inspired writers, poets, playwrights, philosophers, painters, architects, and journalists of various times and spaces. She fascinated, among others, Stanisław Grochowiak, Mela Muter, Antoni Kamiński and Aleksander Gierzyński, as well as the literary scholar Stanisław Rosiek, who in his article, writing about the importance of death masks in the culture of the nineteenth century, also referred to the figure of the girl.

**Keywords:** stranger from the Seine, literary education, analysis of the text of culture, secondary school, class project



Iwona Anna Ndiaye  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Archaizmy w idiolekcie poetyckim Nadzieży Teffi

Przedmiotem badań, których wyniki prezentuję w niniejszym artykule, jest idiolekt poetycki Nadzieży Teffi (właśc. Łochwicka, po mężu Buczyńska, 1897–1952) – rosyjskiej poetki, emigrantki pierwszej fali rosyjskiej, jednej z najpopularniejszych postaci literackich pierwszej połowy XX wieku<sup>1</sup>. W ostatnich latach twórczość Teffi budzi duże zainteresowanie. Jednakże uwaga tłumaczy, krytyków i literaturoznawców skupiona jest przede wszystkim na dorobku prozatorskim i satyrycznym. Rosyjska emigrantka przybliżana jest współczesnemu czytelnikowi jako felietonistka, autorka tekstów publicystycznych oraz opowiadań humorystycznych<sup>2</sup>. W pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku w rosyjskim dyskursie naukowym zaczęły pojawiać się pojedyncze artykuły poświęcone oddzielnym aspektom twórczości poetyckiej. Nieliczne wiersze zostały poddane analizie m.in. przez autorów tekstów zamieszczonych w tomie *Творчество Н.А. Тэффи и русский литературный процесс...*<sup>3</sup>. Wiersze zostały włączone do zbioru *Алмазная пыль. Рассказы* wydanego w Moskwie w 2011 roku<sup>4</sup>.

Natomiast w Polsce twórczość poetycka Teffi pozostaje praktycznie nieznaną, wiersze emigrantki nie były tłumaczone na język polski, jak również publikowane w wydawnictwach powojennych. Twórczości poetyckiej Teffi poświęcono nieliczne

<sup>1</sup> Zob. Тэффи, [w:] *Русское зарубежье. Золотая книга эмиграции. Первая треть XX века. Энциклопедический биографический словарь*, Москва 1997, s. 637–639.

<sup>2</sup> Aktualny stan badań nad twórczością Teffi przedstawiam w monografiach: I.A. Ndiaye, *Wstęp*, [w:] *Pod maską Talii... O tożsamości poetyckiej Nadzieży Teffi*; I.A. Ndiaye, *Nadzieża Teffi w Polsce – recepcja i przekład*, [w:] „Kobieta demoniczna” w Polsce. *O prozie humorystycznej Nadzieży Teffi w przekładzie Juliana Tuwima*, Olsztyn 2021.

<sup>3</sup> Zob. artykuły: Е.М. Трубилова, *Сны в произведениях Тэффи*, s. 40–48; О.О. Столяров, *Экзистенциальная поэтика Н.А. Тэффи и Б.Л. Пастернака*, s. 101–110; М.Е. Клягина, *Тэффи и Андрей Белый...*, s. 260–266, [w:] *Творчество Н.А. Тэффи и русский литературный процесс первой половины XX века*, pod red. О.Н. Михайлова, Д.Д. Николаева, Е.М. Трубиловой, Москва 1999. Zob. również: А. Иванов, „Ой, как ты мне нравишься” (*Поэзия Тэффи*), „Литературная учеба” 2006, № 2, s. 177–181.

<sup>4</sup> Н. Тэффи, *Алмазная пыль. Рассказы*, сост. и предисл. Е. Трубилова, Москва 2011.

opracowania literaturoznawcze. W „Studiach Wschodniosłowiańskich” ukazał się artykuł Walentyny Jakimiuk-Sawczyńskiej pt. *Sacrum в лирике Тэффи*, w którym autorka koncentruje się na motywach religijnych w tomiku poetyckim *Passiflora*<sup>5</sup>. Jedynym opracowaniem monograficznym, w którym poezja Nadieжды Teffi stanowi przedmiot szczegółowej analizy krytycznoliterackiej i literaturoznawczej, pozostaje rozprawa mojego autorstwa pt. *Pod maską Talii... O tożsamości poetyckiej Nadieжды Teffi* (2019).

W centrum mojej uwagi pozostaje tekst literacki, dlatego też zanim przystąpię do zasadniczej analizy, wskazane jest krótkie omówienie kwestii języka pisarza, rozumianego jako *subidiolekt pisarski* (nazywany też: *językiem osobniczym, mową jednostkową, językiem indywidualnym*). W literaturze przedmiotu *idiolekt* definiowany jest jako zespół indywidualnych cech językowych: fonetycznych i leksykalnych, w mniejszym stopniu składniowych, właściwych konkretnemu użytkownikowi<sup>6</sup>. Walery Pisarek charakteryzuje idiolekt jako odmianę języka etnicznego, używaną przez jednego człowieka, którą poznajemy z tekstów przez niego wytworzonych<sup>7</sup>. Jak zasadnie konstatuje Jakub Bobrowski, język utworów literackich zbudowany jest z języka etnicznego, języka danej epoki oraz idiolektu:

Można zatem powiedzieć, że język konkretnych tekstów artystycznych [...] stanowi przykład języka artystycznego – odmiany danego języka etnicznego służącej kreacji indywidualnej, autorskiej wizji świata za pomocą aktywizujących uwagę odbiorcy środków językowych. Niewątpliwie musi on też zawierać elementy charakterystyczne dla mowy określonej epoki oraz gatunku [...]. Równocześnie teksty te reprezentują idiolekt czyli język osobniczy konkretnego człowieka<sup>8</sup>.

Podobną perspektywę badawczą wyznaczają współczesne prace rosyjskich uczonych:

Художественный смысл возникает для читателя как реализация определённой идеи в рамках идиостиля, под которым понимается модель речевой деятельности писателя, где системно и закономерно проявляются индивидуальные способы употребления и функционального преобразования языковых единиц в эстетически значимые элементы художественного текста”. [...] Естественно рассматривать идиостиль как единство, особый тип эстетической языковой структуры. Целостность эта создаётся применением своеобразных принципов отбора и мотивированного использования языковых элементов. Исходя из сказанного, можно определить художественный текст как устойчивую, завершённую, замкнутую

<sup>5</sup> В. Якимюк-Савчиньска, *Sacrum в лирике Тэффи*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2013, t. XIII, s. 225–234.

<sup>6</sup> Zob. Hasło: *Idiolekt*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

<sup>7</sup> Podaję na podstawie źródła: M. Bugajski, A. Wojciechowska, *Teoria językowego obrazu świata w badaniu idiolektu pisarza*, „Poradnik Językowy”, 1996, z. 1, s. 24.

<sup>8</sup> J. Bobrowski, *Archaizmy leksykalne jako ewokanty dawności kulturowej i językowej w idiolektie pisarskim Stanisława Wyspiańskiego. Analiza semantyczna i stylistyczno-funkcjonalna*, Kraków, s. 19–20.

систему, сформированную на основе динамического взаимодействия языковых элементов, репрезентирующих авторский личностный смысл. Отсюда одной из задач исследующего смысл художественного текста является уяснение системы языковых средств, использованных художником для воплощения идейного замысла произведения, и изучение функций и значений как отдельных элементов художественного текста, так и текста в целом. Решение такой задачи приводит к определению характеристик идиостиля того или иного писателя<sup>9</sup>.

Исходя из понимания идиостиля как: системы индивидуальных особенностей автора как личности; способа отражения внутреннего мира личности автора как носителя конкретного языка в конкретный исторический период; вербально эксплицированной аксиологической картины мира, концептосферы; корпуса лексических единиц с актуализированными личностными смыслами; комплексного образования с набором языковых средств для решения авторских задач; системы индивидуальных средств выразительности (тропов и стилистических фигур); набором речевых стратегий и тактик (манипулятивных, этикетных, жанровых и др.). можно трактовать «идиостиль» как многоаспектное понятие<sup>10</sup>.

Jednym z najbardziej eksplorowanych obszarów badań nad językiem pisarzy pozostaje słownictwo<sup>11</sup>. Oprócz prac poświęconych wybranym aspektom języka powstają również liczne leksykony, słowniki tematyczne oraz opracowania frekwencyjne słownictwa<sup>12</sup>. Powyższe publikacje świadczą o roli, jaką pełni opis leksyki w studiach nad idiolektem. Analiza złożonej natury idiolektu wymaga odwoływania się do różnych nurtów i ustaleń współczesnego językoznawstwa (teoria pól leksykalnych, językowy obraz świata, koncepcja metatekstu i gry językowej, genologia lingwistyczna, aksjologia w języku i w tekście i in.)<sup>13</sup>. Jak podkreślają Tomasz Korzysz i Anna Kozłowska,

<sup>9</sup> В.А. Пищальникова, Проблема идиостиля. Психолингвистический аспект, Барнаул 1992, s. 20, 27. Пор. Очерки истории языка русской поэзии XX века. Поэтический язык и идиостиль: Общие вопросы. Звуковая организация текста, отв. ред. В. П. Григорьев, Москва 1990, s. 34.

<sup>10</sup> Е.Р. Корниенко, Идиолект и идиостиль: к вопросу о соотношении понятий, „Филология: научные исследования”, 2019, nr 1, s. 265–271, [https://nbpublish.com/library\\_read\\_article.php?id=28871](https://nbpublish.com/library_read_article.php?id=28871).

<sup>11</sup> Leksyka pozostaje głównym przedmiotem opisu wielu metod badawczych. Spośród licznych opracowań językoznawczych oraz prac lingwistycznych, podejmujących aspekt języka artystycznego, szczególnie warte polecenia są publikacje Ewy Sławkowej, w których analizie materiału empirycznego towarzyszy refleksja teoretyczna. Zob. m.in. E. Sławkowa, *O różnych sposobach językoznawczej refleksji nad językiem artystycznym*, [w:] *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, pod red. T. Korpysza, A. Kozłowskiej, Warszawa 2009, s. 25–44.

<sup>12</sup> Zob. L. Pszczółowska, *Słownik języka poezji*, „Pamiętnik Literacki” 1966, z. 1, s. 153–165; T. Korpysz, *Słowniki języka autorów jako typ opracowań leksykograficznych*, „Poradnik Językowy” 2010, z. 4, s. 51–71; K. Sobolewska, *Leksykograf jako partner historyka literatury*, „Prace Filologiczne” 2010, t. 58, s. 379–390.

<sup>13</sup> Zob. В.В. Виноградов, *О языке художественной литературы*, Москва 1959; Б.А. Ларин, *Эстетика слова и язык писателя*, Ленинград 1974; В.П. Григорьев, *Поэтика слова*, Москва 1979; Ю.Н. Караулов, *Русский язык и языковая личность*, Москва 1987; Н.С. Болотнова, И.И. Бабенко, А.А. Васильева и др., *Коммуникативная стилистика художественного текста: лексическая структура и идиостиль*, Томск 2001.

redaktorzy tomu *Język pisarzy: problemy słownictwa*, większość zastosowanych w nim metod i postaw badawczych stanowi „wyraz bogactwa dzisiejszej refleksji nad słownictwem pisarzy, a zarazem argument na rzecz tezy, że opis idiolektu stanowi zadanie skomplikowane, wymagające wielostronności spojrzenia i umożliwiające stosowanie instrumentów wywodzących się z różnych szkół i kierunków”<sup>14</sup>.

Językoznawcza refleksja nad słownictwem pisarzy wyznacza nowe perspektywy badawcze. Biorąc za kryterium podziału sposób traktowania i opisu słownictwa dzieła przez badaczy, Ewa Sławkowa wyodrębnia następujące kierunki poszukiwań: historycznojęzykowy, stylistyczny, semantyczno-syntagmatyczny oraz statystyczny<sup>15</sup>. Podjęte przez nas rozważania mieszczą się zatem w nurcie badań stylistycznych, w centrum uwagi których pozostają badania nad leksyką wybranych dzieł pisarzy, dążące do uchwycenia ich specyfiki i funkcji w dziele:

Tego rodzaju refleksja nad słownictwem tekstów literackich należy do kanonicznych wątków podejmowanych i rozważanych przede wszystkim przez stylistykę i poetykę. Pojęcia archaizmów, dialektyzmów, poetyzmów, ekspresjonizmów, kolokwializmów i elementów obcojęzycznych, odnoszące się do historycznego, terytorialnego oraz socjolektalnego zróżnicowania warstwy leksykalnej utworów, mieszczą się w klasycznym repertuarze terminów tych dziedzin wiedzy (...)<sup>16</sup>.

Niniejszy artykuł poświęcony jest archaizmom leksykalnym i gramatycznym, występującym w utworach poetyckich Teffi. Materiał do analizy został wyodrębniony na podstawie zbiorów poetyckich: *Семь огней* (1910), *Passiflora* (Berlin 1923) i *Шамрам. Песни Востока* (Berlin 1923), a zatem wszystkich wydanych przez poetkę. Tomiki zawierają zarówno wczesne utwory, pochodzące z okresu przedrewolucyjnego, jak i powstałe na emigracji, co pozwala na prześledzenie ewolucji stylistycznej Teffi oraz wskazanie w jej utworach na proces ewolucji poetyckiego idiolektu. Ogółem analizie poddano 86 wierszy, nie uwzględniono natomiast pojedynczych utworów opublikowanych na łamach przedrewolucyjnej prasy peresburskiej oraz periodyki emigracyjnej, niewłączonych do zbiorów poetyckich wydanych za życia autorki.

Celem niniejszych badań jest analiza określonego wycinka języka poetyckiego, tj. słownictwa archaicznego. Dokonując wyboru danej jednostki, kierowano się wycuciem językowym, które następnie poddano wersyfikacji, porównując je z siedmioma słownikami języka rosyjskiego: *Словарь современного русского литературного языка*, *Словарь русского языка XI–XVII вв.*, *Толковый словарь русского языка*, *Словарь русского языка*, *Толковый словарь русского языка*, *Большой академический словарь русского языка*, *Словарь языка русской*

<sup>14</sup> T. Korpysz, A. Kozłowska, *Wstęp*, [w:] *Język pisarzy: problemy słownictwa*, pod red. T. Korpysza, A. Kozłowskiej, s. 12.

<sup>15</sup> Zob. E. Sławkowa, *Kierunki badań nad słownictwem pisarzy*, [w:] E. Sławkowa, *Tekst literacki w kregu językoznawstwa*, t. 2, Katowice, s. 29–41.

<sup>16</sup> Tamże, s. 33.

поэзии XX века<sup>17</sup>. Analizie poddano tylko te przykłady, które zostały uznane za archaiczne przez co najmniej jeden z wymienionych słowników. Kryterium rozstrzygającym o uznaniu wyrazu za archaizm językowy stanowiły przede wszystkim kwalifikatory historyczne: архаичный, высокое, старое, старинное слово, устаревшее, устаревшее слово, устаревшее выражение, устарелое.

Analiza obejmuje językową semantykę słów uznanych za przestarzałe, a także określenie stylistycznych funkcji archaizmów w tekście poetyckim oraz ich roli dla idiosylu poetki. Analiza materiału została przeprowadzona na podstawie metody opisowej, porównawczo-historycznej z uwzględnieniem komentarza lingwistycznego. Wykorzystano przy tym zasady analizy lingwistycznej tekstu literackiego, sformułowane przez L. Moisiejewą:

1. Характеристика языковых средств в связи с идейно-образным содержанием произведения.
2. Оценка языковых фактов в рамках смысловой структуры данного текста.
3. Соотнесённость стилистических характеристик языковых элементов с литературными и стилистическими нормами языка соответствующей эпохи. Это требование конкретно-исторического подхода к толкованию текста.
4. Учёт авторской позиции.
5. Анализ языковых элементов в их взаимосвязях и взаимообусловленности (принцип системности анализа).
6. Учёт жанрового своеобразия литературного произведения<sup>18</sup>.

Archaizmy i archaizacja w rosyjskiej poezji pierwszej połowy XX wieku od dawna stanowią przedmiot zainteresowania wielu badaczy<sup>19</sup>. Natomiast funkcjonowanie tych zjawisk w utworach poetyckich Teffi nie stanowiło jak dotąd pogłębionej reflek-

<sup>17</sup> Словарь современного русского литературного языка, т. 6: Л–М, под ред. Э.И. Коротаевой, Л.В. Омеляновича-Павленко, Москва 1957; Словарь русского языка XI–XVII вв., гл. ред. С.Г. Бархударов, сост. Г.А. Богатова, Н.Я. Романова, Москва 1975; Словарь русского языка, гл. ред. А.П. Евгеньева, т. 1: А–Й, Москва 1981; Словарь русского языка, гл. ред. А.П. Евгеньева, т. 3: О–П, Москва 1983; Словарь русского языка, гл. ред. А.П. Евгеньева, т. 4: С–Я, Москва 1984; С.И. Ожегов; Н.Ю. Шведова, Толковый словарь русского языка, Москва 1999; Большой академический словарь русского языка, гл. ред. К.С. Горбачевич, т. 8: Каюта–Кюрины, Москва 2007; Словарь языка русской поэзии XX века, т. 1–4, отв. ред. В.П. Григорьев, Л.Л. Шестакова, Москва 2002–2020.

<sup>18</sup> Л.Ф. Моисеева, Лингво-стилистический анализ художественного текста, Киев 1984, s. 18–20. Пор. З.К. Гарланов, Методы и принципы лингвистического анализа, Петрозаводск 1995; А.И. Студнева, Лингвистический анализ художественного текста, Волгоград 1983, s. 35.

<sup>19</sup> Zob. m.in. Д.Н. Шмелев, Архаические формы в современном русском языке, Москва 1960; Д.Н. Шмелев, Архаические формы в современном русском языке, Москва 1960; Л.В. Зубова, О семантической функции грамматических архаизмов в поэзии М. Цветаевой, [в:] Вопросы стилистики. Функциональные стили русского языка и методы их изучения. Межвузовский научный сборник, Вып. 17, Саратов 1982, s. 46–60; Л.Л. Шестакова, Устаревшие слова в лексическом фонде поэзии Серебряного века (по материалам сводного словаря поэтического языка), „Ученые записки Петрозаводского государственного университета. Филология”, 2014, № 1, s. 47–50.

sji. Celowe wydaje się zatem prześledzenie manifestacji indywidualizmu językowego rosyjskiej emigrantki na przykładzie właściwości językowo-stylistycznych wykorzystanych archaizmów.

Zasadnicze dla niniejszych rozważań pojęcie *archaizmu* doczekało się w polskiej i rosyjskiej myśli językoznawczej licznych określeń terminologicznych i ustaleń. Na potrzeby niniejszej analizy pod pojęciem archaizmu będziemy rozumieć określenie O. Achmanowej:

1. Слово или выражение, вышедшее из повседневного употребления и потому воспринимающееся как устарелое. Русск. ваятель, вдовствовать, вдовица, врачевание, втуне, даяние, издревле, лихоимство, навет, наущать.
2. Троп, состоящий в употреблении старого (старинного) слова или выражения в целях исторической стилизации, придания речи возвышенной стилистической окраски, достижения комического эффекта и т.п. Русск. перст судьбы<sup>20</sup>.

Wczesna twórczość Teffi obfitowała w różnego rodzaju językowe „sztampy”, z których poetka nie zrezygnowała w dojrzałym okresie twórczości. Możliwe, że poetka traktowała je nie jako „sztampowe”, tj. obciążone negatywnymi konotacjami, ale jako swego rodzaju elementy kanonu, wymagane w stylu wysokim. W słowniku leksykalnym Teffi nie zabrakło wyszukanego, starannie dobranego słownictwa należącego do wysokiego stylu poetyckiego, którego przykłady prezentujemy poniżej:

Leksem	Znaczenie	Przykłady użycia
<i>грядущий</i>	1) <i>устар.</i> Прич. наст. от грядсти;	Иль жрецу <u>грядущей</u> новой веры Облечет неведомый обряд?
	2) <i>в знач. прил. высок.</i> Приближающийся, наступающий, будущий;	Иль в утеху царственной гетеры Расцветит заманчивый наряд...
	3) <i>в знач. сущ. грязущее. высок.</i> Будущее.	Познаешь ли любовь <u>грядущих</u> дней — Ты именем ее моим зови, В ее очах ищи моих огней, В ее ночах ночей моей любви!
		Пусть <u>грядущий</u> вихрь годов Сеет пепел городов, Нас, бежавших в лес и горы, Нас, заблудших меж дорог, Скликнет старца Вернигоры Громозвонный вещий рог.

<sup>20</sup> О.С. Ахманова, Словарь лингвистических терминов, Москва 1966, s. 56.



<b>заповедать</b>	<i>высок.</i> 1) Завещать, предписать тот или иной образ действий, соблюдение тех или иных правил поведения; 2) Наложить запрет на что-л., сделать заповедным.	Ах, была у меня голубая душа — Ясный камень Сафир-сафирот! И узнали о ней, что она хороша, И пришли в <u>заповеданный</u> грот.
<b>зиять</b>	<i>книжн.</i> Быть раскрытым, показывать, обнаруживать глубину, провал (об отверстии, ране и т.п.).	Раздвигайте, срывайте пурпурно- шумящие ткани! Мы пронзим ее ствол золоченым звонящим копьем. С тихим пеньем к ее обнаженной <u>зияющей</u> ране Тихо брачную ветвь мы прижмем, мы вонзим, мы привьем!
<b>кладезь</b>	1) <i>трад.-поэт.</i> Колодец; 2) <i>перен. высок.</i> <sup>21</sup> Источник, сокровищница чего-л.	И чтоб было ровно и вышло гладко, Обещаем награду в загробный срок... Господи! Вервие разума кратко! Господи, кладезь Твой так глубок!
<b>лазоревый</b>	<i>народно-поэт.</i> <sup>22</sup> Лазурный .	Цветут тюльпаны синие В <u>лазоревом</u> краю... Там кто-нибудь на дудочке Доплачет песнь мою!
<b>несказанный</b>	<i>высок., трад. -поэт.</i> Такой, что трудно, невозможно передать словами; неопиcуемый. <sup>23</sup>	И, здесь не внемлющий молениям, Как кроткий раб, ты служишь там Моим несознанным хотениям, Моим <u>несказанным</u> словам.
<b>погребальный</b>	<i>книжн.</i> Относящийся к погребению; похоронный. <sup>24</sup>	Недвижна эта ночь. Как факел <u>погребальный</u> , Кровавая луна пылает в небесах... Я знаю почему, как факел <u>погребальный</u> , На чистый мой веночек, на мой веночек венчальный Льет свой кровавый свет зловеющая луна!

<sup>21</sup> *Словарь русского языка*, гл. ред. А.П. Евгеньева, т. 2: К – О, Москва 1983, с. 53.

<sup>22</sup> *Ibidem*, с. 161.

<sup>23</sup> *Ibidem*, с. 478.

<sup>24</sup> *Словарь русского языка*, гл. ред. А.П. Евгеньева, т. 3: П–Р, Москва 1983, с. 169.

<b>светоч</b>	1) <i>устар.</i> То же, что светильник (в 1 знач.); 2) <i>перен. высок.</i> То, что является источником всего самого передового и лучшего, что движет человечество вперед по пути развития; 3) <i>высок.</i> О том, кто (или что) является носителем передового и лучшего в какой-л. области. <sup>25</sup>	<u>Светоч</u> вечного веселья Он смыкает ожерелье!
---------------	---	---

Archaizmy należą do ważnych środków ekspresji leksykalnej w poezji Teffi. Typowym pozostawało dla jej twórczości umiarkowane wykorzystanie archaizmów połączone ze starannym doбором leksyki, które dawało efekt nawiązania do stylistyki języków wschodnich lub tradycji rosyjskiego eposu. W wierszu otwierającym pierwszy tomik poetycki pt. *Семь огней* (Siedem ogni), takie słowa, jak *улада* (w znaczeniu: *наслаждение, удовольствие, отрада*) czy *светоч* (w znaczeniu: *светильник*) występowały jednorazowo, jednak wskazywały na pierwsze próby archaizowania stylu, które znalazły potwierdzenie w późniejszych wierszach Teffi, co obrazują następujące przykłady:

Leksem	Znaczenie	Приклады у́зья
<b>вертоград</b>	<i>книжн., устар.</i> Сад, огород, возделываемая земля, обнесенная оградой	Это значит, что мы рядом, Вместе все, плечо с плечом, По спаленным <u>вертографам</u> За одной звездой идем.
<b>грёза</b>	1) <i>поэт.</i> Мечта, создание воображения; 2) <i>устар.</i> Сновидение; видение в состоянии бреда, полусна и т.п.	Есть у сирени темное счастье — Темное счастье в пять лепестков! В <u>грёзах</u> безумья, в снах сладострастья, Нам открывает тайну богов. О, дай мне грёз твоих бестрепетных и чистых! Пусть будет сон мой сладок и глубок...

<sup>25</sup> *Словарь русского языка*, гл. ред. А.П. Евгеньева, т. 4: С–Я, Москва 1984, с. 48.

		<p>Тоска, моя тоска! Я вижу день дождливый,          Болотце топкое меж чахнувших берез,          Где, голову пригнув, смешной и некрасивый,          Застыл журавль под гнетом долгих <u>грез</u>.</p>
		<p>Странной <u>грезю</u> волнуя,          Впился в грудь и припал,          Словно знак от поцелуя,          Темно-алый коралл.</p>
<b>грезить</b>	<p>1) Мечтать о чем-л., воображать желаемое; предаваться грезам (в 1 знач.);          2) Видеть во сне или в состоянии бреда, полусна и т.п.</p>	<p>Он <u>грезит</u> розовым сверкающим Египтом,          Где раскаленный зной рубинность в небе льет,          Где к солнцу, высоко над пряным эвкалиптом,          Стремят фламинго огнекрылый взлет...</p> <p>Тоска моя, тоска! О, будь благословенна!          В болотной темноте тоскующих темниц,          Осмеянная мной, ты <u>гредишь</u> вдохновенно          О крыльях пламенных солнцорожденных птиц!</p>
<b>грезящий</b>		<p>Лучами обманно-влекущими,          Лучами небес опьянен,          Он, <u>грезящий</u> райскими кущами,          Зеленый и радостный днем,</p>
<b>лобзание</b>	<p><i>устар.</i> Действие по знач. глаг. лобзать и лобзаться; поцелуй.</p>	<p>Приходи ты, мой царь и любовник,          В истоме темных желаний...          На груди моей алый шиповник          Зацвел от твоих <u>лобзаний</u>...</p>
<b>отринуть</b>	<p><i>устар.</i>          То же, что отвергнуть.</p>	<p>Чрез пламя огней очищающих,  <u>Отринув</u> надежду и страх,          Иду я к блаженству сгорающих          В безогненных черных кострах...</p>

<b>рдеть</b>	<i>устар.</i> , 1) Выделяться своим рдяным цветом; краснеть; 2) Становиться рдяным.	<p><u>Рдеет</u> радостный Рубин: Тайны темных утолений, Без любви, без единений Открывает он один...</p> <p>Вот взглянет — и мчатся в поля и долины. К нам, к слепым, к убогим, на горе и страх! И топчут и колют, и <u>рдеют</u> рубины — Капли кроткой крови на длинных рогах...</p> <p>Разметалась в зное алом И под легким покрывалом Грудь ее обнажена... <u>Рдеют</u> розы. Небо сине. Сердцу шахову — Шахине Захотелось тоже в сад. Подошла к бассейну смело, Посмотрела, побледнела И спешит скорей назад. Рдеют розы. Небо сине.</p>
<b>твердь</b>	1) (обычно в сочетании со словом „небесная”). В церковно-религиозной литературе: небесный свод, небо; 2) <i>устар. и трад.-поэт.</i> Твердая поверхность земли, земля вообще.	<p>За мной, к земным пределам счастья, Вонзаясь в голубую <u>твердь</u>, В блаженном чуде сладострастья Приять сверкающую смерть!</p>
<b>чертог</b>	<i>устар.</i> Большое, богатое помещение, палата.	<p>Не молчи так грозно, не смотри так строго! Не меня поведешь ты в <u>Чертог</u> Осиянный! Не за мною пришел ты, слепой и убогой, Ты, Ангел, райской лилией венчанный.</p>

We współczesnej leksykologii przyjęto wyodrębniać następujące grupy archaizmów: 1) leksykalne, 2) semantyczne, 3) fonetyczne, 4) akcentuacyjne, 5) morfologiczne<sup>26</sup>. W poezji Teffi możemy odnaleźć przykłady użycia archaizmów odnoszących się do wszystkich wymienionych grup. Przede wszystkim w jej poezji występują właściwe archaizmy wyrazowe (słowa współcześnie nie używane, zastąpione innymi wyrazami), archaizmy semantyczne, czyli znaczeniowe (słowa będące nośnikami znaczeń współcześnie nieaktualnych), archaizmy rzeczowe, czyli historyzmy (słowa nazywające przedmioty i zjawiska współcześnie już nieistniejące i nieużywane). W zakresie danej warstwy leksyki, nie ograniczając się do wykorzystywania konkretnych słów, Teffi używała także archaiczne formy gramatyczne poszczególnych słów (archaiczne modele słowotwórcze).

Przejdźmy zatem do omówienia **archaizmów leksykalnych** oraz określenia funkcji, jakie pełnią w tekście poetyckim Teffi. W grupie archaizmów leksykalnych, wyodrębniliśmy za N. Szymanskim trzy podgrupy: leksykalne rzeczywiste, leksykalno-słowotwórcze i leksykalno-fonetyczne<sup>27</sup>.

Przeprowadzona analiza zgromadzonego korpusu tekstów pozwoliła sformułować wniosek, iż najliczniejszą grupę w poezji rosyjskiej emigrantki stanowią **archaizmy leksykalne rzeczywiste**, a zatem te, które należy uznać za tradycyjne dla rosyjskiej poezji. Jeśli klasyfikować ten typ archaizmów w poezji Teffi pod względem semantyki, w pierwszej kolejności możemy wyróżnić słowa oznaczające części ciała. Do najczęstszych należą leksemy: уста (usta), очи (oczy), w czym należy upatrywać odwołania do tradycji literackiej („Сомкнула ночь злоеущие уста”, „Поцелуя не знали мои уста!”, „Ее имя уста мандарина”, „Что ее уста мандарина”).

<sup>26</sup> Zob. Е.Н. Мансветова, *Славянизмы в русском литературном языке XI–XX веков. Учебное пособие*, Уфа 1990, s. 65; Л.Л. Шестакова, *Устаревшие слова в лексическом фонде поэзии Серебряного века (по материалам сводного Словаря поэтического языка)*, „Ученые записки Петрозаводского государственного университета. Общественные и гуманитарные науки”, 2014, № 1 (138), <http://cyberleninka.ru/article/n/ustarevshie-slova-v-leksicheskom-fonde-poezii-serebryanogo-veka-po-materialam-svodnogo-slovary-a-poeticheskogo-yazyka>.

<sup>27</sup> Por. podział archaizmów u N. Szamanskiego: „В одном случае мы имеем дело с такими словами, которые ныне вытеснены в пассивный словарный запас словами с другой непроизводной основой. Например: вотше (напрасно), понеже (потому что), ветрило (парус), выя (шея) и др. (...). В другом случае мы имеем дело с такими словами, которым ныне в качестве языковой оболочки выражаемых ими понятий соответствуют слова однокорневого характера, с той же самой непроизводной основой. Например: пастырь – пастух, ответствовать – отвечать, свирепство – свирепость и т. д. В этом случае слово, употребляющееся в активном словаре сейчас, отличается от архаизма лишь с точки зрения словообразовательного строения, лишь суффиксами или префиксами, непроизводная же основа в них одна и та же, и образованы они от одного и того же слова (...). В третьем случае мы имеем дело с такими словами, которые в настоящее время в качестве языковой оболочки соответствующих понятий заменены в активном словаре словами того же корня, но несколько иного языкового облика. Например: зеркало (зеркало), глад (голод), вран (ворон) и др. Zob. Н.М. Шанский, *Лексикология современного русского языка*, Москва 1972, s. 150–151.

Моя любовь — немым богам  
 Зажженная лампада.  
 Моей любви, моим устам —  
 Твоей любви не надо! („Моя любовь как странный сон...”)

Как белых бабочек летающая стая,  
 Коснешься ты ресниц опущенных моих...  
 Закинув голову, отдам тебе уста я,  
 Чтоб, тая, мог ты умереть на них! (*Снег*)

Промолвил второй без волнения:  
 — Я ненавижу в сердце таю,  
 И буду я жить для отмщенья  
 И черные очи сгублю! (*Песня о трех нажах*)

Вот пронзят ваши *очи* лучами Мардука  
 Копья золотые!  
 Да вольется невинная сладкая мука  
 В гимны святые. (*Жертва*)

Szczególnie interesująca wydaje się para dwóch leksemów *уста* – *губы*, nacechowanych odmienną stylistyką, przez co wypowiedź zyskuje szczególną emocjonalność:

О, ласки черных рук так жадны и так грубы,  
 Что я не вспомнила заклатья чуждых чар!  
 Впились в мои уста оранжевые губы  
 И пили жизнь мою, и жгла меня Иштар!.. (*Праздник дев*)

Powyższe przykłady są bardziej wyraziste w porównaniu ze swoimi neutralnymi wariantami (*губы*, *глаза*), tym samym pełnią przede wszystkim funkcję poetyzacji mowy oraz służą wyrażeniu wysokiej ekspresji. Ponadto leksyka odnosząca się do analizowanej kategorii używana jest w kontekście metaforycznym, co ilustrują poniższe przykłady:

Нас окружила мгла могильными стенами,  
Сомкнула ночь зловещие уста,  
 И бледная любовь стояла между нами  
 В одежде призрачной, туманна и чиста.  
 („Нас окружила мгла могильными стенами...”)

В ночь Священной Пальмы месяца Реджеба  
 Черные туманы плыли в небесах,  
 Звезды — златоискры, звезды — очи неба  
 На восток смотрели, затаили страх! (*Эль-Саур*)

Grupę tradycyjnych poetyzmów charakterystycznych dla stylu poetyckiego reprezentują takie słowa jak *улада* (rozkosz) i *куща* (korona drzew).

Тихо светит Аметист,  
Бледных девственниц улада,  
Мудрых схимников лампада,  
Счастье тех, кто сердцем чист... (Семь огней)

Лучами обманно-влекущими,  
Лучами небес опьянен,  
Он, грезящий райскими кущами,  
Зеленый и радостный днем, (Александрит)

Путник — Ангел Божий, по земле странный!  
Сладки мои песни, горьки мои слезы —  
Как тебя приветить, гость ты мой неожиданный,  
В нищей моей куще у чахлой березы! (Ангел)

Tego typu elementy językowe, podobnie jak czasownik *свершать* (dokonywać), występują w specyficznych typach wypowiedzi, nierzadko nasyconych tematyką religijną:

Там, в глубине подземной тьмы,  
Корнями мы сплелись случайно,  
И как свершилась наша тайна —  
Не знали мы! (*Надежда*)

Раздвинулась небес тяжелая завеса,  
И вспыхнули светил златые алтари...  
Свершалась для нас таинственная месса  
В надмирной высоте негаснущей зари.  
(„Нас окружала мгла могильными снами...”)

Z kolei takie słowa, jak na przykład *упованье* (nadzieja), oznaczające emocjonalny stan człowieka, wzmacniają aspekt ekspresywno-stylistyczny:

Мы нищие — для нас ли будет день!  
Мы гордые — для нас ли упованья!  
И если черная над нами встала тень —  
Мы смехом заглушим свои стенанья! (*Подсолнечник*)

Budowaniu określonej atmosfery w utworach Teffi służą wyrazy złożone, które tworzą niepowtarzalny, rozpoznawalny, autorski styl. Wśród nich są rzeczowniki złożone oraz określenia jednowyrazowe zawierające dwa komponenty określające, pochodne od słowa z rdzeniem *злат-*: *златоискры*, *златокудряя душа*, *златобагряные волны*, *златострунная лютня*, *златоцветный цветок*. Powyższe przykłady będą różnorodnie skojarzenia: od symboliki folklorystycznej po tradycje poezji klasycznej. Nadmienmy, że leksemy *злато* i *златый* również były chętnie wykorzystywane przez poetkę i również służyły wzmocnieniu wyrazistości i poetyzacji wypowiedzi:

Одевайте Аль-Уззу в пурпурные ткани и злато,  
 Привяжите к стволу опьяненный любовью рубин!  
 Мы несем ей цветущую брачную ветвь Дат-анвата,  
 Благоклонен союзу наш радостный Бог Бал-Самин! (*Венчание пальмы*)

Было в земле той хорошее злато,  
 Камень оникс и бдолах.  
 Жили мы вместе в долине Евфрата,  
 В пышных эдемских садах. (...)

Но в мире новом мы стали врагами!  
Злато, оникс и бдолах  
 Бросили вечным проклятьем мех нами  
 Злобу, страданье и страх... (*Зверь*)

Раздвинулась небес тяжелая завеса,  
 И вспыхнули светил златые алтари...  
 Свершалась для нас таинственная месса  
 В надмирной высоте негаснувшей зари.

В сафировой башне златого чертога  
 Королевна Гульда, потупивши взор,  
 К подножью престола для Господа Бога  
 Вышивает счастья рубинный узор.

Podobną rolę, tj. poetyzacji wypowiedzi, pełnią słowa z rdzeniem *млад-* i *древ-*.  
 Poniżej przykłady, w których wyraźnie wybrzmiewa reminiscencja religijna:

Пожалей нас, детей Твоих, Господи,  
 Что слепые мы до смерти от младости,  
 Что, слепые, не видим мы, Господи,  
 Пресветлой Твоей Божьей радости! (*Ангелика*).

В день отомщенья греха и изгнания  
 Скучной дорогой земной,  
 Зверь, не вкусивший от древа познания,  
 Тихо пошел ты за мной (*Зверь*)

Одრębną grupę stanowią **archaizmy leksykalno-słowotwórcze**. Należą do nich m.in. słowa z przedrostkiem *воз-* (*вос-*), *низ-* (*нис-*), z których większość oznacza określoną czynność. Przedrostek *воз-* (*вос-*) w połączeniu z rdzeniem czasownikowym służył wzmocnieniu zabarwienia emocjonalnego słowa, przekształcając czynność w pewien znaczący akt, twórczy lub duchowy.

И радость та была прекрасна и желанна,  
 В Единый Свет сливая дух и плоть...  
 И лилии вокруг воскликнули: Осанна!  
 Благословенна Жизнь! Благословен Господь!  
 („Нас окружила мгла могильными стенами...”)



Взметнутся и спадут пурпуровые шарфы —  
Восславим наготовой великую Иштар! —  
 И будут бубны звать и будут плакать арфы  
 Для пляски сладостной сплетенный юных пар... (Праздник дев)

Иль на буйном празднике свободы  
Возликует в яркости знамен?..  
 Иль, завесив сумрачные своды,  
 В пышных складках скроет черный трон? („Засветила я свою лампаду...”)

Каб не силы слабые —  
 Тебя, умирая,  
 Песнью вознесла бы я  
 До Господня рая! (Край мой)

Odnotować należy również formę imiesłówów utworzonych za pomocą sufiksów *-енн*, niebędących w aktywnym użyciu, podczas gdy warianty tych form, utworzone na podstawie innego modelu, są powszechnie stosowane. Na przykład zamiast powszechnie znanego słowa *убитый*, poetka używa pojemnego określenia *убиенный* odnoszącego się do semantyki sakralnej. „Убиенная Русь” – tak Teffi określiła opuszczoną ojczyznę. Poetka-emigrantka utrzymywała w swoich wierszach doświadczenie egzystowania w „martwej próżni”, w której nie było już miejsca na śmiech, a zamiast niego rozlegało się bolesne westchnienie: „Бери меня в твою смерть – она лучше жизни”. Poetka odwoływała się do symbolicznego losu kobiety-Rosji (*умершей, как нищенка на соломе*). Kochającym ją pozostawało jedynie wizualizować jej obraz niczym ikonę i modlić się o spokój jej duszy:

В чужой стране, в чужом старом доме  
 На стене повешен ее портрет,  
 Ее, умершей, как нищенка, на соломе,  
 В муках, которым имени нет.  
 Но здесь на портрете она вся, как прежде,  
 Она богата, она молода,  
 Она в своей пышной зеленой одежде,  
 В какой рисовали ее всегда.  
 На лик твой смотрю я, как на икону..  
 „Да святится имя твое, убиенная Русь!”  
 Одежду твою рукой тихо трону  
 И этой рукою перекрещусь. (Перед картой России)

Wszystkie te zabiegi uzasadnione są zarówno konwencją gatunku, jak i tematem, a także zamysłem uzyskania podniosłej, patetycznej tonacji oddającej atmosferę życia religijnego. Funkcja takich archaizmów, jak np. *Божья десница* (w znaczeniu *правая рука в жесте, изображенном на рисунке справа – символ покровительства праведникам*), *схимник* (*монах, посвященный в схиму*) czy *лобзание* (*поцелуй*), była typowa, tj. służyła przede wszystkim usytuowaniu wypowiedzi poetyckiej w sferze

rze wysokiej stylistyki, w której odnajdujemy bezpośrednie nawiązanie do Starego Testamentu. Dla przykładu wersy „Я как мирры пучок на груди у тебя, / Я как мирры пучок увяла, любя, / Но ты мне не надел кольца!” czy „Я как мирры пучок” budzą czytelne skojarzenie z replikami Oblubienicy z biblijnej *Pieśni nad pieśniami* Salomona: „Mój miły jest mi woreczkiem mirry / wśród piersi mych położonym”<sup>28</sup>. Z funkcjonalnego punktu widzenia tego typu słownictwo używane były przez Teffi w celu poetyzacji mowy i wyrażenia wysokiej ekspresji.

W poezji emigracyjnej Teffi odnajdujemy również przykłady **archaizmów morfologicznych (gramatycznych)**. Z punktu widzenia funkcjonalności użycia tego typu elementów języka, ich cechą wspólną jest „marker stylistyczny (poetycki, książkowy). Pozostają zatem, jak sądzi L. Zubowa, w zgodzie z ich zasadniczą funkcją stylistyczną w literaturze pięknej:

Употребление грамматических архаизмов в целях стилизации можно сравнить с привлечением лексических архаизмов, с той только существенной разницей, что их инородность в тексте, написанном на современном языке, воспринимается гораздо резче. Дело в том, что лексические архаизмы могут обладать большей или же меньшей степенью „архаичности”, многие из них могут расцениваться как „пассивные” элементы каких-то периферийных слоёв лексики современного языка. Различными словообразовательными и семантическими нитями они часто связаны с активной частью современного словаря. Грамматические архаизмы, если они не вошли с переосмысленным значением в современный язык, всегда воспринимаются как элементы иной системы<sup>29</sup>.

Twórczość poetycka Teffi pozwala zilustrować wykorzystanie archaizmów gramatycznych różnych części mowy: rzeczowników, przymiotników, zaimków, czasowników, imiesłówów. Przeszarżałe formy gramatyczne dotyczą przede wszystkim imiennych części mowy. W liryce religijnej Teffi odnajdujemy niepełne formy przyimka *перед*, służącego do orientacji przestrzennej. Forma archaiczna *перед* łączy funkcję wersyfikacyjną i stylistyczną. Przy czym funkcja stylistyczna, pozostając atrybutem wysokiego stylu, służy także nadaniu wypowiedzi większej wyrazistości.

На жизнь и смерть твою, меня сгубившего,  
 Расторгшего восторг объятия,  
 Мою свечу перед Богом погасившего –  
 Великое кладу проклятие! (*Проклятие*)

Усмехнулась в небе Матерь Божья,  
 Те слова перед Сыном повторила,  
 Третьей девы белую одежду  
 На Христовы раны положила (*Белая одежда*)

<sup>28</sup> *Stary Testament. Pieśń nad pieśniami* (1, 13), <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=582>.

<sup>29</sup> Л.В. Зубова, dz. cyt., s. 46–60.

Поклонитесь крылатому солнцу – Ашуру,  
Нашему Богу!  
Расстелите, покорные, львиную шкуру  
Пред ним на дорогу. (...)

Как трепещут священные листья Ашеры  
В дымах кадилльных,  
Трепещите пред таинством нашей веры,  
Пред радостью сильных! (*Жертва*)

Poniżej prezentujemy wybrane przykłady archaizmu-rzeczownika *крыла*. Nadmienimy, że formy często występujące w literaturze XIX i XX wieku, zwłaszcza w poezji, zachowane są razem ze zwyczajową w języku literackim formą zakończoną na *-ья*. Liczba mnoga *крыла* w poezji jest tradycyjnym poetyzmem. W XIX-wiecznej poezji rosyjskiej powyższa forma była wykorzystywana zarówno w bezpośrednim znaczeniu (*крылья птицы*), jak i w przenośnym (symbol poetyckiego daru i natchnienia). W takich znaczeniach dana forma była również wykorzystywana w liryce Teffi.

Как черный серафим три парные крыла,  
Он вскинет паруса над звездной тишиною!  
Но люди не поймут, что он уплыл со мною,  
И скажут: „Вот, она сегодня умерла”...  
(„*Он ночью приплывет на черных парусах...*”)

Только в миг незакатно единый  
Мне почудился шорох крыла —  
Мне послышался клик лебединый,  
И я руки свои подняла... („*Я не здешняя, я издалека...*”)

И звоном златострунной лютни  
Споют два легкие крыла:  
За мной, тоскующие трутни,  
Из мира сладости и зла! („*Château de miel, медовый замок...*”)

Spośród innych archaizmów morfologicznych rzeczowników licznie występuje forma *пламень*, zamiast tradycyjnej *пламя*<sup>30</sup>:

<sup>30</sup> Zob. U D. N. Szmielowa: „Сохранившиеся в современном языке как один из осколков старого склонения особые падежные формы существительных среднего рода на *-мя* свойственны главным образом литературному языку. В говорах и просторечии эти слова также испытали на себе тенденцию к выравниванию основ и соответственное подведение этих слов под продуктивные склонения. Здесь могло быть два пути: во-первых, утрата “нарращения” *-ен-* в косвенных падежах; во-вторых, приобретение этого элемента именительным единственного числа. Во втором случае отмечается два типа образований в говорах: имена на *-еню* (из них в литературный язык проникло *стремено*, употреблявшееся некоторыми старыми писателями) и на *-ень*, из которых, особенно в поэзии прошлого века, было очень употребительным слово *пламень*. Таким образом, будучи “архаичным” в современном языке, вариант *пламень* исторически является новообразованием по сравнению с *пламя*”.

Ты, богиня, мой жертвенный пламень не тронь!  
 Для тебя моя жертва открыта...  
 И когда побледнеет священный огонь,  
 Я тебе мои кудри отдам,  
 Я сама принесу их в твой храм,  
 Ашторет Зербанита!

Мой рубин! Мой пламень вдохновенный!  
 Ты могуч, ты ярк и лучист...  
 Но люблю я камень драгоценный —  
 Неизжитой, разбитой, забытой мечты!

Меж небом и землей, сквозная светотень,  
 Как пламень белый я безогненно сгораю...  
 Я солнцем рождена и в солнце умираю...  
 Я жизни жизнь! Я белая сирень! (*Хрисоко́ймоо*)

Nieliczną grupę archaizmów morfologicznych tworzą zaimki. W analizowanych przez nas wierszach odnajdujemy na przykład zaimek osobowy *оно*, którego forma wskazuje na biblijne skojarzenia lub którego użycie określone jest tematyką biblijną:

Сомкнулось небо с берегами,  
 ...Как черный щит,  
 И над безмолвными морями  
 ...Оно молчит...

Когда оно ушло и не вернулось днем, —  
 Великое, жестокое светило,  
 Не думая о нем, я в садике своем  
 Подсолнечник цветущий посадила.

Слышишь, как оно звучит?  
 Это щит стучит о щит. („*Полны таинственных возмездий...*”)

Teffi wykorzystuje także przestarzałe formy gramatyczne czasowników i form czasownikowych. Należą do nich formy aorystu, imperfektu, przestarzałe formy czasu teraźniejszego czasowników, w tym atematycznych. Poniższy przykład wywołuje skojarzenia z tekstem biblijnym: „Вкушая вкусих мало мёду, и се аз умираю”:

Станем сердцем глубли неба голубей,  
 Вкусим трепет сокрыленья голубей,  
 Упоенные в весенне-синем сне,  
 Сопьяненные лазури и весне! (*Весеннее*)

Sporadycznie poetka korzystała z form brzmiących staromodnie z użyciem *да*, np. w tomiku *Семь огней*: *Да будет проклята Луна!*; *Да вольется невинная сладкая мука...*; w tomiku *Passiflora*: *Да поют все цветы и травы; Да не восстанешь ты*

*от сна могильного!*; w tomiku *Шамрам...: Да будет воля моя — воля Сильного!*; *Да хранит Аллах своих рабов!* itp.

W świetle powyższych badań należy stwierdzić, że archaizmy stanowią organiczną część tkanki poetyckiej utworów Teffi. Należy przy tym zauważyć, że archaizmy nie pełniły w twórczości poetyckiej Teffi tak spektakularnej roli, jak w przypadku innych poetów pierwszej połowy XX wieku (*casus* Wiaczesława Iwanowa, Mariny Cwietajewej). Niemniej były zauważalne, a sam fakt zwrócenia się do archaicznej, wysokiej leksyki świadczy o tym, że tego typu leksyka traktowana była przez poetkę jako jeden ze środków stylistycznej wyrazistości. Efekt archaiczności stylu w poezji Teffi powstał za sprawą:

- a) rzeczowywistych archaizmów leksykalnych (np. *десница, зегзица, калика, младость, чертог*);
- b) słownictwa książkowego (np. *кладезь, рокотать, лобзание, жрица любви*);
- c) wyrazów współczesnych zaczerpniętych z wyższego rejestru stylistycznego (np. *схимник*).

Przeprowadzona przez nas analiza pozwala sformułować wniosek, iż archaizmy leksykalne, chociaż nie były szeroko stosowane przez Teffi, odgrywały ważną rolę w idiostylu poetki. W poezji Teffi archaizmy były istotne dla tworzenia jej poetyckiego stylu, pełniąc różnorodne funkcje, przede wszystkim funkcję poetyzacji mowy oraz ekspresywną. Tego typu leksyka pełni rolę historycznej i folklorystycznej stylizacji, zwiększeniu wyrazistości, funkcji wersyfikacyjnej. Niejednokrotnie archaizmy łączą swoją zasadniczą funkcję stylistyczną z funkcją wersyfikacyjną (np. rym: *улада – лампада*). Z jednej strony ich użycie to wyraźny zwrot ku tradycji, z drugiej zaś – wyraz indywidualnych obrazów poetyckich.

## **Bibliografia**

### **Teksty źródłowe:**

- Тэффи Н.А., *Passiflora*, Берлин: Изд. журн. „Театр”, 1923.
- Тэффи Н.А., *Алмазная пыль. Рассказы*, сост. и предисл. Е. Трубилова, Москва 2011.
- Тэффи Н.А., *Семь огней*, обл. худ. С. Чехонина, Санкт-Петербург: Изд. Шиповник, 1910.
- Тэффи Н.А., Шамрам. Песни Востока, Берлин: Изд. журн. «Театр», 19[—].

### **Literatura krytyczna w języku polskim:**

- Hasło: *Idiolekt*, [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, pod red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.
- Bugajski M., Wojciechowska A., *Teoria językowego obrazu świata w badaniu idiolektu pisarza*, „Poradnik Językowy”, 1996, z. 1, s. 24.
- Bobrowski J., *Archaizmy leksykalne jako ewokanty dawności kulturowej i językowej w idiolektach pisarskim Stanisława Wyspiańskiego. Analiza semantyczna i stylistyczno-funkcjonalna*, Kraków.

- Korpysz T., Kozłowska A., *Wstęp*, [w:] *Język pisarzy: problemy słownictwa*, pod red. T. Korpysza, A. Kozłowskiej, Warszawa 2011.
- Korpysz T., *Słowniki języka autorów jako typ opracowań leksykograficznych*, „Poradnik Językowy” 2010, z. 4, s. 51–71.
- Ndiaye I.A., „*Kobieta demoniczna*” w Polsce. O prozie humorystycznej *Nadzieży Teffi* w przekładzie *Juliana Tuwima*, Olsztyn 2021.
- Ndiaye I.A., *Pod maską Talii... O tożsamości poetyckiej Nadzieży Teffi*, Olsztyn 2019.
- Pszczółowska L., *Słownik języka poezji*, „Pamiętnik Literacki”, 1966, z. 1, s. 153–165.
- Sławkowa E., *Kierunki badań nad słownictwem pisarzy*, [w:] E. Sławkowa, *Tekst literacki w kręgu językoznawstwa*, t. 2, Katowice, s. 29–41.
- Sławkowa E., *O różnych sposobach językoznawczej refleksji nad językiem artystycznym*, [w:] *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, pod red. T. Korpysza, A. Kozłowskiej, Warszawa 2009, s. 25–44.
- Sobolewska K., *Leksykograf jako partner historyka literatury*, „Prace Filologiczne 2010, t. 58, s. 379–390.

#### **Literatura krytyczna w języku rosyjskim:**

- Ахманова О.С., *Словарь лингвистических терминов*, Москва 1966.
- Болотнова Н.С., Бабенко И.И., Васильева А.А. и др., *Коммуникативная стилистика художественного текста: лексическая структура и идиостиль*, Томск 2001.
- Большой академический словарь русского языка, гл. ред. К.С. Горбачевич, т. 8: Каюта–Кюрины, Москва 2007.
- Виноградов В.В., *О языке художественной литературы*, Москва 1959.
- Вопросы стилистики. Функциональные стили русского языка и методы их изучения. Межвузовский научный сборник, Вып. 17, Саратов 1982, s. 46–60. Гарланов З.К., Методы и принципы лингвистического анализа, Петрозаводск 1995.
- Григорьев В.П., *Поэтика слова*, Москва 1979.
- Звуковая организация текста, отв. ред. В. П. Григорьев, Москва 1990.
- Зубова Л.В., *О семантической функции грамматических архаизмов в поэзии М. Цветаевой*, [в:]
- Иванов А., „*Ой, как ты мне нравишься*” (*Поэзия Тэффи*), „Литературная учеба” 2006, № 2, с. 177–181.
- Караулов Ю.Н., *Русский язык и языковая личность*, Москва 1987.
- Ларин Б.А., *Эстетика слова и язык писателя*, Ленинград 1974.
- Мансветова Е.Н., *Славянизмы в русском литературном языке XI–XX веков. Учебное пособие*, Уфа 1990.
- Моисеева Л.Ф., *Лингво-стилистический анализ художественного текста*, Киев 1984.
- Очерки истории языка русской поэзии XX века. Поэтический язык и идиостиль: Общие вопросы.
- Пищальникова В.А., *Проблема идиостиля. Психолингвистический аспект*, Барнаул 1992.
- Словарь русского языка XI–XVII вв., гл. ред. С.Г. Бархударов, сост. Г.А. Богатова, Н.Я. Романова, Москва 1975.

- Словарь русского языка, гл. ред. А.П. Евгеньева, т. 1: А–Й, Москва 1981.
- Словарь русского языка, гл. ред. А.П. Евгеньева, т. 2: К–О, Москва 1983.
- Словарь русского языка, гл. ред. А.П. Евгеньева, т. 3: О–П, Москва 1983.
- Словарь русского языка, гл. ред. А.П. Евгеньева, т. 4: С–Я, Москва 1984.
- Словарь современного русского литературного языка, т. 6: Л–М, под ред. Э.И. Коротаевой, Л.В. Омеляновича-Павленко, Москва 1957.
- Словарь языка русской поэзии XX века, т. 1–4, отв. Ред. В.П. Григорьев, Л.Л. Шестакова, Москва 2002–2020.
- Словарь языка русской поэзии XX века, т. 5, отв ред. Л.Л. Шестакова, Москва 2013.
- Студнева А.И., Лингвистический анализ художественного текста, Волгоград 1983.
- Тэффи, [в:] *Русское зарубежье. Золотая книга эмиграции. Первая треть XX века. Энциклопедический биографический словарь*, Москва 1997, с. 637–639.
- Творчество Н.А. Тэффи и русский литературный процесс первой половины XX века*, под ред. О.Н. Михайлова, Д.Д. Николаева, Е.М. Трубиловой, Москва 1999.
- Шанский Н.М., Лексикология современного русского языка, Москва 1972.
- Шестакова Л.Л., Устаревшие слова в лексическом фонде поэзии Серебряного века (по материалам сводного Словаря поэтического языка), „Ученые записки Петрозаводского государственного университета. Общественные и гуманитарные науки”, 2014, № 1 (138), с. 47–50, <http://cyberleninka.ru/article/n/ustarevshie-slova-v-leksicheskom-fonde-poezii-serebryanogo-veka-po-materialam-svodnogo-slovaryapoeticheskogo-yazyka>.
- Шмелев Д.Н., Архаические формы в современном русском языке, Москва 1960.
- Якимюк-Савчиньска В., *Sacrum* в лирике Тэффи, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2013, t. XIII, s. 225–234.

### Archaisms in the poetic idiolect of Nadezhda Teffi

**Abstract:** This subject of the research is the problem of linguistic image of the world in Nadezhda Teffi's poetry. The analysis was focused on the idiolect of the poetess – a Russian émigré from the “first wave”. This article is devoted to lexical and grammatical archaisms appearing in her works that appeared in three poetry collections: *Семь огней* (1910), *Passiflora* (1923), *Шамрам. Песни Востока* (1923). The volumes, containing both early works from the pre-revolutionary evolution of poetess's language and the entire process of the evolution of her poetic idiolect.

**Keywords:** Nadezhda Teffi, idiolect, archaisms, linguistic image in literature

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art3>





Anna Suwalska-Kołecka  
Akademia Mazowiecka w Płocku

**“The dead and gone. The dying and the going”<sup>1</sup>:  
S. Beckett’s *A Piece of Monologue*  
and C. Churchill’s *Here We Go***

**INTRODUCTION**

The realisation of death’s inevitability and unpredictability has fascinated and terrified playwrights through centuries. As Mark Robson notes, “death has been the life-blood of theatre”<sup>2</sup> since its inception. However, the recent global demographic trends have enriched the discussion with greater attention being paid to the cultural significance of ageing and old age. While the increased life expectancy is a truly remarkable achievement for humanity, it also poses considerable challenges. There is therefore a growing need to scrutinize old age and ageing from a range of perspectives because, as Helen Small writes in *The Long Life*, old age is far too diverse a concept to permit easy generalisations<sup>3</sup>.

This article performs a comparative analysis of Samuel Beckett’s *A Piece of Monologue* (1979) and Caryl Churchill’s *Here We Go* (2015) and enquires into how both playwrights pursue an aesthetic of minimalism to approach and process death, loss, and ageing. The growing condensation and brevity of Churchill’s later plays, matched with indefiniteness of concepts of time and space, invites comparison with the pioneering works of Samuel Beckett, whose formal experimentation and minimalist aesthetic pushed the boundaries of playwrighting. Furthermore, the article investigates how Samuel Beckett and Caryl Churchill explore in the plays the propensity of old age to transgress the limitations of theatrical representation and to induce heightened awareness of the audience.

<sup>1</sup> BECKETT S., *The complete dramatic works*, London, faber and faber, 2006, p. 429.

<sup>2</sup> ROBSON M., *Theatre & Death*, London, Red Globe Press, 2019, p. viii.

<sup>3</sup> SMALL H., *The Long Life*, Oxford, Oxford University Press, 2007, p. 2.

**“BIRTH THE DEATH OF HIM”**  
**– A *PIECE OF MONOLOGUE* BY SAMUEL BECKETT**

H. Porter Abbott maintains that *A Piece of Monologue* marks the climax of Beckett's writing on death, which after 1950 is mainly expressed through the idea of mourning<sup>4</sup>. Haunted by a sense of loss, *A Piece of Monologue* tantalizes both the recipients and academics with its immense complexity. The play is brief and static, yet dense with meaning generated by the intimate interconnectedness of its elements: body, light, sound, space, voice, and story. Moreover, the intricate artistic arrangement of the monologue displays its poetic dimension through a distinctive use of language that exploits rhythmic regularity, sound features, and vividness of image. Enoch Brater observes that Beckett's later plays escape the easy categorization through which texts have been sorted and classified: “Genre is under stress. The theatre event is reduced to a piece of monologue and the play is on the verge of becoming something else”<sup>5</sup>. The entire stage image foregrounds the narrative action of delivering a monologue in a setting that could hardly be more austere. The white-haired Speaker, clad in a white nightgown and white socks, stands still with a lamp to his left and pallet bed, obscured almost completely by darkness to his right. The man tells a story about himself, about a man in his eighties (“Two and a half billion seconds”; “Thirty thousand nights”<sup>6</sup>, but he distances himself from the story and from himself by means of third-person detachment: “Birth was the death of him. Again. Words are few. Dying too. Birth was the death of him. Ghastly grinning ever since. Up at the lid to come. In cradle and crib”<sup>7</sup>.

The oxymoronic opening sentence interrelating life and death is yet another reformulation of the human condition that echoes strongly and persistently in Beckett's oeuvre since Vladimir reflected ruefully: “Down in the hole, lingeringly, the grave-digger puts on the forceps”<sup>8</sup>. Hence birth is thought to start an irrevocable march towards death; and birth marks not just the beginning of our life, but also the beginning of waiting for its end. Abbott notes that “it [the paradox] seeks some point of absolute compression in ‘the one matter’ that is the play's subject”<sup>9</sup>. Rigorous artistic ordering further compresses the semantics of the text around “the one matter”<sup>10</sup>. The word “Again.” followed by the repetition of the oxymoron itself establishes the fundamental regularity of *our* predicament: we are born to die, again and again. The incongruous combination of life and death is emphasized by alliterative repetition

<sup>4</sup> ABBOTT H. P., *Beckett writing Beckett: The Author in the Autograph*, London, Cornell University Press, 1996, p. 149.

<sup>5</sup> BRATER E., *Beyond minimalism: Beckett's late style in the theatre*, Oxford, Oxford University Press, 1991, p. 3.

<sup>6</sup> BECKETT S., *A Piece ...*, p. 425.

<sup>7</sup> Ibid.

<sup>8</sup> BECKETT S., *The Complete ...*, p. 54.

<sup>9</sup> ABBOTT H. P., *Beckett writing Beckett...*, p. 151.

<sup>10</sup> BECKETT S., *A Piece ...*, p. 429.

of “c” “In cradle and crib”, which further ties the two notions together. However, it is the domination of death that overshadows the quoted passage, because the clusters of images: “Ghastly grinning” and “lid” evoke ghostly apparitions and coffins. Another example of the poetic organization of the text that brings together the notions of life and death is the recurrent description of Speaker, who peers through the window into darkness, standing motionlessly, but sees nothing: “Stands there staring out. Stock still staring out. Nothing stirring in that black vast”. The passage maintains a complex regularity best described by Roman Jakobson’s term ‘paronomasia’, that binds together semantically words that are similar in sound<sup>11</sup>. Here the consonantal cluster [st] knits together the expressions of death and stasis with movement and life, as well as fastens its beginning with its end (“stands” - “vast”).

Speaker utters his soliloquy “well off centre downstage audience left”<sup>12</sup> and his exact position specified in the stage directions entails manifold consequences. With the dramatic action reduced to the minimum, the middle of the stage remains empty. The unoccupied space marks a discernible shift of focus and foregrounds a sense of desolation, thematically developed in the monologue. The monological speech as such also has an important thematic function, for it reflects Speaker’s sense of isolation and alienation. Moreover, Speaker is paired with a lamp “Two metres to his left, same level, same height” whose “skull-sized white globe”<sup>13</sup> serves as a strong intertextual reminder of vanitas paintings symbolic of our mortality and the transience of life. The man and the lamp, orderly and symmetrically arranged on the stage, constitute as it were two pillars of the story, even more so when the change in the intensity of light complements the narrative and the lamp proves to be one of its significant elements. Immobile as the Speaker is, his story recounts movement: “first totters”<sup>14</sup> on bandy legs, uncertain steps from the window to look at the dying light to the lamp and to the wall and back again, ripping photographs from the wall and brushing their shreds under the bed, attending funerals in the pouring rain.

The careful organization of the text gives prominence to two rituals mentioned in the monologue: lamp-lighting and funeral. Each ritual is recounted three times and as Brater notes, subsequent accounts are “condensations of earlier descriptions”<sup>15</sup>. For example, the once-detailed narrative of Speaker’s fumbling with three matches and the “milkwhite globe”<sup>16</sup> and the wick to light the oil lamp is finally encapsulated in one sentence: “Lights lamp as described”<sup>17</sup>. Another set of narratives recounts scenes of funerals, with mourners looking at the “Black ditch beneath”. Additional-

<sup>11</sup> JAKOBSON R., *Closing Statement: Linguistics and Poetics* [in:] Sebeok T. (ed.), *Style in Language*, Cambridge, MIT Press, 1960, p. 371.

<sup>12</sup> BECKETT S., *A Piece ...*, p. 425.

<sup>13</sup> Ibid.

<sup>14</sup> Ibid.

<sup>15</sup> BRATER E., *Beyond minimalism...*, p. 115.

<sup>16</sup> BECKETT S., *A Piece ...*, p. 426.

<sup>17</sup> Ibid., p. 428.

ly, they seem to be viewed from a high vantage point that makes it possible to see “Streaming umbrellas”. Therefore the perspective shifts from the focus on tiny details like “Bubbling black mud”<sup>18</sup> to the almost aerial point of view, which prefigures the image of Speaker looking down from above. Changing the position from which the scene is narrated influences the relationship between the background and the subject, Speaker both compresses and expands the objects of the scene: once he comes closer, once he moves away. It is yet another technique employed in the text to enhance the distance Speaker keeps from himself, from his own story. Similarly, the distance is reinforced when the habit of lighting the lamp is narrated as if it was performed by disembodied hands that appear in the faint light and disappear in the gloom of the room. On another occasion, Speaker says: “There in the dark that window”<sup>19</sup>, which, bearing in mind his habit of looking through the window, might suggest he is seen from a vantage point outside the house. Such solutions seem to enhance the *mise en abyme* technique that informs the structure of the play: the audience watches a white-haired old man wearing a white nightgown and white socks telling a story about a white-haired old man wearing a white nightgown and white socks, who sees hands clad in a white gown moving in the faint light. This mirroring technique can only add to the general sense of confusion and mystification the recipient experiences when coming into contact with a text that defies easy decodification. In a broader sense, *mise en abyme* highlights the propensity of the text to recur infinitely, as Speaker asserts, again and again.

These rituals are interlaced with passages where Speaker describes in detail his strenuous effort to pronounce a word. The account renders palpable the physicality of sound production: “Mouth agape. Closed with hiss of breath. Lips joined. Feel soft touch of lip on lip. Lip lipping lip.” The phrase “gathers in his mouth” and the whole situation is repeated “as before”<sup>20</sup>. Each time the articulation of the word requires considerable exertion, emphasised by rhythmical variations on the word “lip”. The word ends with a plosive “p”, whose articulation parallels Speaker’s exhaustion to utter the long-awaited word (the lips pressed together, the air momentarily blocked, the sound bursts when the lips release suddenly). The word Speaker is waiting for is called “the rip word”<sup>21</sup> and it is one of many unusual expressions used by Beckett in the play. Kristin Morrison suggests its meaning is a pun on “rip-tide” and considers it a pivotal metaphor that tears up the surface of the monologue to disclose its central theme and argues the rip-word is “begone”<sup>22</sup>. The dreary character of the monologue may as well suggest that Speaker confronts encroaching darkness through his repeated attempts to challenge the impoverishment of language (“Words are few. Dying

---

<sup>18</sup> Ibid.

<sup>19</sup> Ibid., p. 427.

<sup>20</sup> Ibid., p. 428.

<sup>21</sup> Ibid., p. 429.

<sup>22</sup> MORRISON K., *The rip-word in A Piece of Monologue*, *Modern Drama*, 1982, vol. 25(3), p. 349.

too”<sup>23</sup>). Difficult as it is, Speaker exerts himself and strives to articulate the word and his efforts are emphasized by exceptionally rich sound orchestration, which apart from the examples mentioned so far bring into focus the words “lip” and “rip” due to their sonic similarity. This device helps to conjure up a striking graphic image of closed lips ripped open when the word is finally uttered. If “a word” is to be considered metonymically as “a story”, as “literature” “the rip word” might be seen as “Birth” for it opens the play *A Piece of Monologue* and triggers the flow of speech with yet another plosive. The old man’s attempt to search for words to express his thoughts and memories might also be seen as fruitless and vain, for he is alone in the room and there is no one he might possibly address. However, when the soliloquy is considered in terms of theatrical communication, Speaker’s “word” is heard by the audience, which thus becomes the recipient of the message in the act of watching a performance. Anna McMullan notes the same conceptual duality when she asks: “In the late theatre, do we see these creatures as hardly human phantoms, or, through the acts of listening and viewing, are we positioned as an integral part of their struggle to be seen and heard?”<sup>24</sup>.

The repetitiveness, expressed in the monologue on various levels – sonic, verbal, kinetic – makes it possible to assume that the monologue might as well be said again and again, for Speaker shares with Beckett’s other protagonists an overwhelming urge to find proper words before death closes it all. Jane Alison Hale notes that: “The command “again” calls for repetition, which is the conceptual and linguistic mainstay of the text, as well as of the Speaker’s perceptual experiences”<sup>25</sup>. Therefore Speaker’s condition can be regarded as liminal, for it is marked by a perpetual state of transition rather than conclusion or resolution. The sense of liminality is best emphasized by the “faint diffuse light”<sup>26</sup> that bathes the room, both on the stage and in the story. Speaker persistently remembers or relives nightfall, or rather, “Every nightfall” when “Sun long sunk behind the larches”<sup>27</sup> and he gropes in the gathering dark of the room to light the lamp. Another source of light remains unknown: “Faint light in room. Whence unknown. None from the window. No. Next to none. No such thing as none”<sup>28</sup>. The elliptical phrases convey the fundamental quality of light that is on the verge of extinction, dying on these moonless, starless nights, gradually encroached by vast darkness that is outside the window, yet still glowing dimly in the gloom. Speaker prefers to remain posed in the indeterminate sphere and once he lights the lamp he “Backs away to edge of light”<sup>29</sup>. It is from this spot that he keeps staring at the blank wall that is the

<sup>23</sup> BECKETT S., *A Piece ...*, p. 425.

<sup>24</sup> MCMULLAN A., *Performing embodiment in Samuel Beckett’s drama*, New York, London, Routledge, 2010, p. 107.

<sup>25</sup> HALE J. A., *The broken window: Beckett’s dramatic perspective*, West Lafayette, Indiana, Purdue University Press, 1987, p. 115.

<sup>26</sup> BECKETT S., *A Piece ...*, p. 425.

<sup>27</sup> Ibid.

<sup>28</sup> Ibid.

<sup>29</sup> Ibid., p. 426.

emblem of his personal grief. Once covered with the pictures of his beloved ones, now “Forgotten. All gone so long”<sup>30</sup>, the wall bears signs of their presence for it is scarred with the pins that used to attach them. Some shreds remain pinned to the wall, some were swept under the bed, and like the words that Speaker’s utters, they are fragments of a bigger whole.

Speaker, his words, and light remain in a state of infinite finitude; where the end is impossible to attain. Enoch Brater notes that grey is the artist’s “serial motif” that allows him to endow the worlds on the stage with an indefiniteness that defies any sense of closure; or the other way round: it denotes the in-between phase that encompasses both the beginning and end<sup>31</sup>. The foot of the bed, the ceiling, the wall, the man’s gown, socks and hair used to be white “to take faint light”, but they have all lost their definiteness and the colour recedes into the zone of greyness. With his strength ebbing away (“Not enough will left to move again”<sup>32</sup>), the man is somehow connected and interrelated with the light, (“Like light at nightfall”<sup>33</sup>) for there is less and less time for him left to die. Visually this is most clearly articulated with the lamplight increasing in intensity when Speaker’s monologue is coming to a close.

Towards the end of speech Speaker, exhausted by his efforts to conjure up the past and staring into the dark abyss of the night stretching far beyond the wall, readdresses his existence as: “Thirty thousand nights of ghosts beyond. Beyond that black beyond. Ghost light. Ghost nights. Ghosts rooms. Ghost graves. Ghost ... he all but said ghost loved ones”<sup>34</sup>. The ghost modifies all elements that have been reiterated throughout the story, like light, nights, rooms and graves and engenders a sense of liminality, already persistently felt in Speaker’s narrative. The ghost, as observed by Jeffrey Andrew Weinstock, “Neither living nor dead, present nor absent, (...) functions as (...) the shadowy third or trace of an absence that undermines the fixedness of such binary oppositions”<sup>35</sup>. Ontologically fluid, never wholly glimpsed nor knowable, ghosts foreground Speaker’s condition, which is betwixt and between, in the present haunted by the past, at the same time the perceiving entity and the one perceived, still living but in the process of “Dying on”<sup>36</sup>, poised uncertainly in the liminal spaces hovering on the edge of light or pressing his forehead against the pane of the window. Speaker reveals his presence spinning his narrative in a theatrical act and simultaneously he undergoes a process of self-disintegration when his voice gets imprisoned in a vicious

<sup>30</sup> Ibid.

<sup>31</sup> BRATER E., *Beckett’s shades of the colour gray, Samuel Beckett Today/Aujourd’hui*, 2009, vol. 21, p.103.

<sup>32</sup> BECKETT S., *A Piece ...*, p. 427.

<sup>33</sup> Ibid., p. 426.

<sup>34</sup> Ibid., p. 429.

<sup>35</sup> WEINSTOCK J.A., *from Introduction: The spectral turn*, [in:] Del Pilar Blanco M. and Peeren E. (eds.), *The Spectralities Reader. Ghosts and hauntology in contemporary cultural memory*, London, Bloomsbury, 2013, p. 62.

<sup>36</sup> BECKETT S., *A Piece ...*, p. 426.

circle of stammering and elliptical expressions. Yet Speaker asserts emphatically that amidst the words which attempt to distract his attention, he needs to focus exclusively on “the one matter. The dead and gone. The dying and the going. From the word go. The word begone”<sup>37</sup>.

Speaker’s unshakeable conviction that all his thoughts and efforts should be crystallized into “the one matter” sparks off his strong urge to utter the word and to spin his story notwithstanding the ongoing dissipation of strength, words, and light. In this respect Speaker, like so many Beckettian speakers, resembles the author himself; whose style is pared down, as is his focus. As Beckett said in a conversation with Lawrence Shainberg, old age is more a chance rather than a hindrance to express the essentials, because paradoxically weakening resources can bring us closer to the truth:

It’s a paradox, but with old age, the more the possibilities diminish, the better chances you have. With diminished concentration, loss of memory, obscured intelligence – what you, for example, might call ‘brain damage’ – the more chance there is for saying something closest to what one really is. Even though everything seems inexpressible, there remains the need to express. A child needs to make a sand castle even though it makes no sense. In old age, with only a few grains of sand one has the greatest possibility<sup>38</sup>.

### “IT COMES AT YOU SUDDENLY DOESN’T IT” – *HERE WE GO* BY CARYL CHURCHILL

When Caryl Churchill’s *Here We Go* premiered at the National in 2015, many reviewers invoked two Beckettian paradigms – austerity and existential anxiety – to point out its most salient features. Despite some affinity Churchill’s play shares with Beckett, which will be given due attention later, what distinguishes both playwrights is their attitudes to political art. Beckett asserts emphatically the aesthetic autonomy of art, which refuses any social or political imperatives. By contrast, Churchill addresses the problems of the present with extraordinary prescience and mixes political and social engagement with creativity and experimentation. Her plays may serve as barometers indicating problems that beset modern man<sup>39</sup>. Beckett addresses suffering and anguish as an inevitable feature of human existence and eschews any idea of its remediability. For Churchill, theatre fosters the feeling of collectivity and has a role, though not expressed in a didactic way, to sensitize viewers to any form of oppression or injustice. In this respect the first striking difference can be observed in the way both playwrights structure their stage directions. Beckett, driven by a desire to retain the precision of his artistic vision, designed detailed stage directions that specifically

<sup>37</sup> Ibid., p. 429.

<sup>38</sup> SHAINBERG L., *Exorcising Beckett*, Paris Review, 1987, vol. 29(104), p. 103.

<sup>39</sup> SUWALSKA-KOLECKA A., “*Up in the War Zone Ozone Zany Grey*”: *Caryl Churchill’s Theatrical Landscapes of Terror, Pain and Ecological Destruction*, Gramma: Journal of Theory and Criticism, 2017, vol. 24, p. 145.

defined minute details of his plays' performances; like movements of the characters or intensity of the light. This desire for authorial control calls into question, as Enoch Brater observes, the theatrical practice as such: "Stage directions multiply as Beckett begins to challenge the theatre's traditional function as a collaborative and interpretative art"<sup>40</sup>. In contrast, in *Here We Go* Churchill's brevity and compression of elements go hand in hand with a wide margin for cooperation and collaboration. Its language is pared down like in *Love and Information*, and it is therefore devoid of punctuation, pauses and character indication. Such a solution opens up another field for interpretation for it becomes possible for the director and actors to contextualise the text for a given performance, to endow it with his or her own ideas concerning the pace at which the lines are spoken, the pitch, as well as redistribution of the lines among the actors. In the notes to the play Churchill does not specify the number of actors, suggesting that it can vary roughly from three to eight. The playwright is equally liberal with the choice of their age and gender, therefore the directorial decisions concerning the cast have a profound influence on the semantics of the play performed. Churchill even suggests that there does not need to be any continuity between the main protagonist in the play, i.e. that the speaker of the monologue in the second section, and the old man being looked after by a career in the last scene do need to be the man whose funeral starts the play.

Structurally and thematically, as Mark Lawson observes, "Churchill's play becomes a triptych on the theme of mortality"<sup>41</sup> where the first part consists of the lines spoken at a funeral reception by the guests, who reminisce about the diseased man. In a manner typical for such occasions, old friends mix with casual acquaintances and gossip about him, the ceremony, and other guests. Owing to the method adopted by Churchill, the lines, fractured and elliptical, are at times so concise that recipients must supply missing elements through guesswork:

We miss him  
of course  
everyone  
but his closest  
because friendship was  
wider range of acquaintances than anyone I've ever  
gift  
closeness  
listened  
and so witty, I remember him saying  
listened and understood  
always seemed<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> BRATER E., *Why Beckett*, London, Thames and Hudson, 1989, p. 107.

<sup>41</sup> LAWSON M., *Caryl Churchill's Here We Go: Eight actors in search of an ending*, *The New Statesman*, [online], 2015, December 10, <https://www.newstatesman.com/culture/nature/2015/12/caryl-churchill-s-here-we-go-eight-actors-search-ending>, [Accessed: 20 May 2022].

<sup>42</sup> CHURCHILL C., *Here We Go*, London, Nick Hern Books, 2015, p. 11.



From brief snippets of conversation there emerges a picture of a cat lover, a leftie married at least three times, quarrelsome at times, but often apologizing with a bunch of flowers. An anarchist in his sexual life, the man was an attentive listener to his friends and a voracious reader of literature; who lost his temper at cold-callers, van drivers, and nurses at the hospital when the pain grew unbearable. The polyphonic, fractured dialogue attempts to reproduce the moment-to-moment fragmentariness of life, which is further visualised by the photographs displayed in the room. Flashes of remembrance pass between the mourners, but life seems to divert their attention from death, and soon their conversation drifts to here and now problems: the motorway junction they have to take on their way back; their upcoming wedding; and a wonderful job in New York.

Meanwhile Churchill employs the Brechtian episodic form, whose progression is delayed by the interruption of scenes. There are ten speeches provided by the author at the end of the scene and their sudden intrusions into the storyline follow the instructions of the playwright: “They [the scenes] should be inserted randomly into the previous dialogue in any order”<sup>43</sup>. The director is at liberty to choose whichever scenes he or she wishes to provide to each character taking part in the funeral party. Similarly, the number of years given in each fragment needs to be tailored to a given character. As noted in the stage directions, the inserted scenes should be spoken directly to the audience, which only enhances the alienation effect. In the manner of Brecht, the digressive scenes are unified not temporally, but thematically, as each character gives details about their own deaths. Here are some examples: “I die the next day. I’m knocked over by a motorbike crossing a road in North London. I think I can get over while the light’s red but I’m looking for cars. I’m dead before the ambulance comes and it comes very quickly”<sup>44</sup>. Another character says: “I die eleven years later. I have a heart attack swimming in the North Sea in January. I’d done it before all right”<sup>45</sup>.

Since the characters remain “in the play”, their remarks are part of the internal communication system. However, since they know the exact details of their own death, they demonstrate knowledge that surpasses the abilities of any real person and a level of awareness that transgresses the insight any dramatic figure could have. Therefore when they address the audience directly they act more like “accomplices of the playwright” and establish a mediating communication system through which they inform the audience what is going to happen to the character in question. This strategy exposes the fictionality of the play and makes it a subject of a meta-theatrical comment. The punctuation of the intimate chat at the party with these randomly inserted remarks allows the dramatic figures to distance themselves from the action and comment on it “from the outside”. The epic mediating function of these remarks can be confirmed by the analysis of the relationship between these intrusions and the dramatic context, which is the after funeral party. Hence the remarks serve as a vehicle

---

<sup>43</sup> Ibid., p. 21.

<sup>44</sup> Ibid.

<sup>45</sup> Ibid.

to encourage *memento mori* reflection and, as in Brecht, the focus is not on an individual death, or an individual story, but rather on the inevitability and unpredictability of death as such.

The next section, entitled “After” is conveyed in a reflective, rueful, almost confessional mode; however the speaker, the dead man, is also capable of ironic detachment. He delivers his monologue at a very fast pace and its breathless, tumbling nature emphasises his anxiety and intensity of emotion. The recipient might have an impression that the man found himself in a limbo, as if suspended between life and death, facing an agonizing wait for the resolution of his situation. His monologue is packed with references to various religious representations of afterlife and clichés expressing common images, like falling down a tunnel, seeing light, or another shore. The punctuation is absent and the syntax broken down and fragmented, to capture the suddenness, spontaneity, and often inconsequentiality of his thoughts and impressions.

The speaker admits with a bit of trepidation that even though religious teaching does not focus as much on punishment as it did in the past, hell still remains a frightening option. The concept of hell is filtered through a contemporary sensitivity that questions it as a site of eternal torture and suffering, since you do not need to die to find yourself in a living hell, having in mind cancer, hurricanes, living in constant dread, or with a twisted mind that craves to kill or abuse children. His considerations of hell as a place of fire inflicting suffering on the guilty echo with questions pronounced in William Blake’s *The Tyger*, about the links between the undeniable existence of evil and violence in the world and the nature of a God who was capable of creating them. In the same vein, blending anxiety with humour and intellect the man recalls tenets of many theological and mythological systems; the gothic tradition and the scientific theory of energy redistribution to understand the situation and to assuage his fear of death. All these reflections aim to imitate the character’s thought processes in a stream of consciousness mode, with no punctuation marks and associative leaps. The multitudes of thoughts and feelings which pass through the mind are implied by just a single word or phrase, as in the case of the reference to a biblical story: “because I’m the rich camel who can’t get through”<sup>46</sup>. Similarly, Ammit, a goddess in ancient Egyptian religion who devoured the hearts of the condemned, is referred to as “lion hippo crocodile”<sup>47</sup> alluding to her appearance: she had the head of a crocodile, the front half of the body of a leopard, and the back half of a hippopotamus, but with goat arms.

Michael Billington calls the play “a striking *memento mori* for an age without faith”<sup>48</sup>, for the speaker addresses the concepts of after-life as advocated by all the

<sup>46</sup> Ibid., p. 25.

<sup>47</sup> Ibid.

<sup>48</sup> BILLINGTON M., *Here We Go review – Caryl Churchill’s chilling remainder of our mortality*, The Guardian, [online], 2015, 29 Nov., <https://www.theguardian.com/stage/2015/nov/29/here-we-go-review-a-chilling-reminder-of-our-own-mortality>, [Accessed: 20 May 2022].

mentioned religious doctrines, only to undermine them repeatedly by saying: “but I don’t believe anything like”<sup>49</sup>, “ridiculous I don’t believe it of course”<sup>50</sup>, “he’s fictional (Odysseus) anyway so how can he get me out of this”<sup>51</sup>, “but surely that’s not a belief I’ve ever I’ve never”<sup>52</sup>. Another recurrent theme is the loneliness of the speaker when he realizes he is “on his own” and admits “I’m just a speck of sand in a desert”<sup>53</sup>. And although the monologue strives to depict the undiscovered country from which no traveller returns, it is overridden with a sense that we pay far too little attention to life when we are alive “I hardly noticed it going by”<sup>54</sup>. Concerned with analysing our mistakes and harking back to the past, we hardly notice our life’s inexorable march towards death and thus wish “another go would be welcome”<sup>55</sup>. However, a plea for another chance is ignored and the abrupt ending of the monologue with the word “suddenly” mirrors the unexpected nature of death:

you’re just a thing that happens like an elephant or a daffodil  
And there you all are for a short time  
That’s how it’s put together for a short time  
And oddly you are actually are one of those  
And it goes on and on and you’re used to it and then  
Suddenly<sup>56</sup>.

The last section, entitled “Getting there”, is an entirely speechless sequence of repetitive movements of an old man being helped to get dressed and undressed into nightclothes by a carer. The pantomime becomes a profound depiction of the limitations and vulnerability we experience when we are, as the title suggests, ‘getting there’. Again, as in the previous sections the stage directions leave the details of the actor’s movement largely undefined, Churchill stresses, however, that the process of dressing and undressing should be slow due to the pain and stiffness of limbs the ill/very old person feels. The script does not give the exact number of times the carer dresses and undresses the man, but instead it suggests the process should continue “as long as the scene lasts”<sup>57</sup>; thus the length of this section may vary in performance. Mark Robson considers such a solution as an unparalleled and unprecedented attempt to convey death’s inevitability and unpredictability<sup>58</sup>. The end of the scene will come, but nobody knows when.

---

<sup>49</sup> CHURCHILL C., op. cit., p. 23.

<sup>50</sup> Ibid., p. 25.

<sup>51</sup> Ibid., p. 26.

<sup>52</sup> Ibid., p.27.

<sup>53</sup> Ibid., p. 23.

<sup>54</sup> Ibid., p. 26.

<sup>55</sup> Ibid.

<sup>56</sup> Ibid., p. 28.

<sup>57</sup> Ibid., p. 29.

<sup>58</sup> ROBSON M., op. cit., p. 18.

Dominic Cooke, who directed the play at the National in 2015, decided to consult a professional – a nurse from an oncological ward – for advice on how to stage the dressing and undressing of an ill person and in this way measure the length of the section<sup>59</sup>. As a result, the movement of the carer is mirrored in the most meticulous detail on the stage when she undresses the patient from his pyjamas and dresses him gently, lifts his body with the aid of a walking frame and helps him move from the bed to the armchair where the whole process begins again to change him back into his pyjamas. It is seemingly an endless process: buttons are undone one by one; stiff arms are released from the sleeves; trouser legs are tugged down; and the walking frame is positioned to let the Old Man shuffle to an armchair. The sequence is repeated twice and lasts over twenty minutes, Dominic Cooke notes it breaks the rules of theatrical presentation in many ways and instead resembles live art installation. Its silence and painful slowness stands in stark contrast to the torrent of words of the previous section.

The play received mixed reviews, which can be accounted for by at least two, potentially related, explanations. Firstly, the vast stage and the auditorium at the National (Lyttelton) might not have corresponded well with the intimate spirit of *Here We Go*. Moreover, the bold, experimental character of the play, especially the non-dramatic last section, might have posed a considerable challenge to the expectations of the audiences, who were not acquainted with such extended periods of silence in theatre. Dominic Cavendish, for example, wrote the play is a work of “sheer tedium” whose “coda seems determined to bore us to death”<sup>60</sup>. Marianka Swain admits the last section might be “poignant and effectively purgatorial, but the effect dissipates over a gruelling 20 minutes”<sup>61</sup>. Many reviewers noted that the silence and repetitiveness of the last section brings the audience to the limit of their endurance, but they discern at the same time the effect this solution exerts on the viewing public<sup>62</sup>. On the one hand, the painstaking routine of the last section is unbearable because we want to avert our gaze from what our culture hides, i.e. old age and frailty. At the same time however, by prolonging this section Churchill makes silence resonate with poignancy; it is a powerful, yet speechless, manifestation of the indignities that plague people as they

<sup>59</sup> COOKE D., Digital Audio recording of platform with Dominic Cooke discussing *Here We Go*. Chaired by Fiona Mountford. National Theatre Archive, 2015, November 30.

<sup>60</sup> CAVENDISH D., *Here We Go*, *National Theatre*, review: *sheer tedium*, The Telegraph, [online], 2015, November 29. <https://www.telegraph.co.uk/theatre/what-to-see/here-we-go-national-theatre-review-sheer-tedium/>, [Accessed: 15 May 2022].

<sup>61</sup> SWAIN M., *Here We Go*, *National Theatre*, review: *Poignant, but gruelling*, Ham&High, [online], 2015, December 12, <https://www.hamhigh.co.uk/news/here-we-go-national-theatre-review-poignant-but-gruelling-3743990>, [Accessed: 18 May 2022].

<sup>62</sup> See, LAWSON M., *Caryl Churchill's Here We Go: Eight actors in search of an ending*, The New Statesman, [online], 2015, December 10, <https://www.newstatesman.com/culture/nature/2015/12/caryl-churchill-s-here-we-go-eight-actors-search-ending>, [Accessed: 20 May 2022]; MCKIE L., *Review: Caryl Churchill's new play about the end of life*, Londonist. [online], 2015, 28 November, <https://londonist.com/2015/11/a-bitter-sweet-short-at-the-national-caryl-churchill-s-new-play-about-the-end-of-life>, [Accessed: 20 May 2022].

grow older. In fact silence, matched with the tedious routine, signifies far more than speech ever can and the playwright makes us watch it. Patrick Godfrey, starring at the National as the Old Man, exposes his limited capacity; his blank stare and confused expression may indicate serious cognitive impairment. The authorial arrangement of the sections, whereby the funeral reception opens the play, enhances the impact of the final scene, as the depiction of a vulnerable old man is contrasted with the way the mourners remember him.

The play manoeuvres the audience into focusing their attention on the old man, because earlier they witness his funeral party and afterlife considerations. Such an arrangement of scenes makes the other character, the carer, almost superfluous. We watch her movements, but throughout the scene she remains as if invisible, and the impression is strengthened by the old man’s vacant stare, unaware, it seems, of her presence as well. Thus Churchill shows the old man and the carer as two sides of the same coin: increased age requires the help and support of a career. The reflection on ageing is not only limited to the sense of loss the old man must be experiencing, but it also entails reflection on a wide range of impacts and consequences of caring. The carer’s invisibility symbolically communicates the loneliness carers experience while managing and performing their mundane caring roles, especially looking after cognitively impaired patients. Seen from this perspective ageing is not only treated as an individual experience, but as a social challenge, proven and verified in the statistical data which state that around 6.5 million people in England and Wales are carers providing support for their family members or friends who are frail or disabled<sup>63</sup>. Though obviously challenging in many ways, being a carer can be hugely rewarding as well, as noted by one of the mourners: “you do love who you look after and who looks after you”<sup>64</sup>. Significantly, again the carer is speechless, briefly noted by one of the party guests. In this way, through this particular kind of silence and muteness the play seems to call for greater emotional and practical support for the carers.

## CONCLUSION

To sum up, both plays deal with the embodied experience of ageing, loss and death, and explore the potential of theatrical brevity to convey a sense of temporality in both theatre and in life. Beckett’s play resembles an extended poetic image whose minimalism parallels the diminishing powers customarily associated with ageing, failing memories and bodies, and decreasing capacities. The old man, his words, and the light are dying and the encroaching darkness diminishes his ability to move, to remember, and to tell a story. Yet, the minimalist aesthetic shifts attention to the vanishing, to the barely present, to something that is hardly there, but still resists obliteration: the need to express. Although the process of annihilation continues and

---

<sup>63</sup> Office of National Statistics, *2011 Census - unpaid care snapshot*, 2013, <http://www.ons.gov.uk/ons/guide-method/census/2011/carers-week/index.html>, [Accessed: 25 May 2022].

<sup>64</sup> CHURCHILL C., op. cit., p. 18.

the vision of death is imminent, Speaker continues to tell his story, to share his experience, and he continues to persist with “the one matter. The dead and gone. The dying and the going”. Paraphrasing Beckett, “a few grains of sand”, i.e. the limited resources of old age, have the potential to build, to construct a story that may unravel the mysteries of life. Moreover, the artistic arrangement of the text activates the manifold connections among the constituent elements of the story, like sound, image, and light; which significantly enhance the semantic potential of the play. In Churchill’s *Here We Go*, the play’s brevity, combined with the loose, episodic structure of the first two sections, corresponds directly with the shortness of human life, which is repeatedly underlined by various means. Here we for a short time get used to living and take it for granted – until we are suddenly gone. The last section, however, with its extended period of silence filled with repetitive, mechanical movements, more resembles the limbo of old age in which Beckett imprisons his character; a limbo manifested through loops and continually recurring actions and motifs. Therefore in their investigations into age and death both playwrights escape the demands of chronology and teleological narratives and employ daring and imaginative solutions to challenge the medium they work in and the conventional expectations of theatre audiences. Additionally, in Churchill’s case this brevity is combined with allocating much freedom to the director and actors to decide about the final shape of the play. Therefore the playwright opens up her short form to a number of possibilities and endows the recipients with the possibility of active and creative participation. As in Beckett, the shape of the language used in the play performs in a way a similar function, for it draws our attention to the text itself, activates connections between words, and intensifies the poetic function of the language Churchill uses in her play. As a result, the complexity and intricacy of *A Piece of Monologue* and *Here We Go* demand greater attention from the audience and encourage their metatheatrical reflection on the fundamental properties of theatre. In both cases less means more and the short form has a great potential for meaning.

## References

- ABBOTT H. P., *Beckett writing Beckett: The Author in the Autograph*, London, Cornell University Press, 1996.
- BECKETT S., *The complete dramatic works*, London, faber and faber, 2006.
- BEN-ZVI L., *The schismatic self in A Piece of Monologue*, *Journal of Beckett Studies*, 1982, vol. 7, pp. 7-17.
- BILLINGTON M., *Here We Go review – Caryl Churchill’s chilling remainder of our mortality*, *The Guardian*, [online], 2015, 29 Nov., <https://www.theguardian.com/stage/2015/nov/29/here-we-go-review-a-chilling-reminder-of-our-own-mortality>, [Accessed: 20 May 2022].
- BRATER E., *Why Beckett*, London, Thames and Hudson, 1989.
- BRATER E., *Beyond minimalism: Beckett’s late style in the theatre*, Oxford, Oxford University Press, 1991.
- BRATER E., *Beckett’s shades of the colour gray*, *Samuel Beckett Today / Aujourd’hui*, 2009, vol. 21, pp. 103-116.

- CAVENDISH D., *Here We Go, National Theatre, review: sheer tedium*, The Telegraph, 2015, November 29, <https://www.telegraph.co.uk/theatre/what-to-see/here-we-go-national-theatre-review-sheer-tedium/>, [Accessed: 15 May 2022].
- CHURCHILL C., *Here We Go*, London, Nick Hern Books, 2015.
- COOKE D., Digital Audio recording of platform with Dominic Cooke discussing *Here We Go*, Chaired by Fiona Mountford, National Theatre Archive, 2015, November 30.
- HALE J. A., *The broken window: Beckett’s dramatic perspective*, West Lafayette, Indiana, Purdue University Press, 1987.
- JAKOBSON R., *Closing Statement: Linguistics and Poetics*, [in:] Sebeok T. (ed.), *Style in Language*, Cambridge, MIT Press, 1960, pp. 350-377.
- LAWSON M., *Caryl Churchill’s Here We Go: Eight actors in search of an ending*, The New Statesman, 2015, December 10, <https://www.newstatesman.com/culture/nature/2015/12/caryl-churchill-s-here-we-go-eight-actors-search-ending>, [Accessed: 20 May 2022].
- MCKIE L., *Review: Caryl Churchill’s new play about the end of life*, Londonist, 2015, 28 November, <https://londonist.com/2015/11/a-bitter-sweet-short-at-the-national-caryl-churchill-s-new-play-about-the-end-of-life>, [Accessed: 20 May 2022].
- MCMULLAN A., *Performing embodiment in Samuel Beckett’s drama*, London, Routledge, 2010.
- MORRISON K., *The rip-word in A Piece of Monologue*, *Modern Drama*, 1982, vol. 25(3), pp. 349-354.
- OFFICE OF NATIONAL STATISTICS, *2011 Census - unpaid care snapshot*, 2013, <http://www.ons.gov.uk/ons/guide-method/census/2011/carers-week/index.html>, [Accessed: 25 May 2022].
- ROBSON M., *Theatre & Death*, London, Red Globe Press, 2019.
- SHAINBERG L., *Exorcising Beckett*, *Paris Review*, 1987, vol. 29(104), pp. 100-136.
- SMALL H., *The Long Life*, Oxford, Oxford University Press, 2007.
- SUWALSKA-KOŁECKA A., “Up in the War Zone Ozone Zany Grey”: *Caryl Churchill’s Theatrical Landscapes of Terror, Pain and Ecological Destruction*, *Gramma: Journal of Theory and Criticism*, 2017, vol. 24, pp. 145-154.
- SWAIN M., *Here We Go, National Theatre, review: ‘Poignant, but gruelling’*, Ham&High, [online] 2015, December 12, <https://www.hamhigh.co.uk/news/here-we-go-national-theatre-review-poignant-but-gruelling-3743990>, [Accessed: 18 May 2022].
- WEINSTOCK J. A., *from Introduction: The spectral turn*, [in:] Del Pilar Blanco M. and Peeren E. (eds.), *The Spectralities Reader. Ghosts and hauntology in contemporary cultural memory*, London, Bloomsbury, 2013, pp. 61-68.

### **Acknowledgements:**

This work was funded as part of the research project “Caryl Churchill: Teatr wobec kryzysu XXI wieku” by the City of Płock Office and carried out at Mazovian State University in Płock.

---

**“The dead and gone. The dying and the going”:  
S. Beckett’s *A Piece of Monologue*  
and C. Churchill’s *Here We Go***

**Abstract:** This article reflects on Samuel Beckett’s *A Piece of Monologue* (1979) and Caryl Churchill’s *Here We Go* (2015) as plays that engage with the theme of “the dying and the going”. Both playwrights are internationally renowned for their theatrical innovation, hence this article investigates how their plays explore the propensity of old age to transgress the limitations of theatrical representation and to induce heightened awareness of the audience. Beckett’s play resembles an extended poetic image whose minimalism parallels the diminishing powers customarily associated with ageing. Yet Beckett’s minimalism redirects the focus on what almost perishes, ceases to be, and affirms Speaker’s urge to tell a story and to persist with “the one matter.” As such, the limited resources of old age are not considered as a hindrance to addressing the mystery of human existence and instead become empowered by the artistic arrangement of the text. Caryl Churchill’s *Here We Go* resembles a triptych and its three parts employ first dialogue, then monologue, and finally resort to silence to address our mortality. The play’s brevity and the diversity of applied aesthetic and structural solutions are matched with a script that gives the director and actors ample scope for artistic freedom and creativity. Therefore in their investigation into old age and death both playwrights escape the demands of chronology and teleological narratives and employ daring and imaginative techniques to challenge the medium they work in and to confound the conventional expectations of the theatre audience.

**Keywords:** Samuel Beckett, *A Piece of Monologue*, Caryl Churchill, *Here We Go*, ageing, death

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art4>



D a r i a T a r g o s z

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

## Cielesność w *Chmurdalii* Joanny Bator

Ciało ludzkie jest obecnie przedmiotem zainteresowania wielu nauk, m.in. socjologii, psychologii, historii, a także literaturoznawstwa. Na gruncie badań literaturoznawczych ogromne znaczenie ma koncepcja somatopoetyki w ujęciu Anny Łebkowskiej. Zdaniem badaczki ciało zamiast powłoki dla tego, co wewnątrz, rozumiane jest dziś fragmentarycznie, w sposób rozproszony, przekraczający segregację na to, co zewnętrzne, i na to, co wewnętrzne. Podmiot problematyzowany na gruncie badań nad ciałem określany bywa jako rozporoszony, poszukujący tożsamości, nomadyczny, przyjmujący lub odrzucający wzorce narracyjne, konstruujący i konstruowany, performatywny, przyjmujący wiele ról, pochłaniający lub wydalający<sup>1</sup>.

Niniejszy artykuł stanowi próbę problematyzacji zagadnienia cielesności w *Chmurdalii* Joanny Bator. Celem szkicu jest omówienie i konceptualizacja ujęć cielesności ukazanych w powieści z 2010 roku oraz uwzględnienie takiego spojrzenia na ciało ludzkie, które miałyby na uwadze jego specyficznie p o d m i o t o w y charakter. Celowe jest też zweryfikowanie tez o zasadniczej roli cielesności w powieści Bator oraz o podmiotowości ciała. Ostatnia kwestia wiąże się bezpośrednio z – niezwykle istotnymi dla moich rozważań – elementami koncepcji Maurice’a Merleau-Ponty’ego. Jego teoria wydaje się szczególnie cenna w obliczu mającego współcześnie miejsce fenomenu „patrzenia na ciało”. Zdaniem filozofa, niezwykłość cielesności objawia się w tym, że ciało nie zawęża się tylko do tego, co jest oglądane, ale jest też tym, co ogląda. Francuski myśliciel wprowadził pojęcie podmiotu wcielonego, w którym to, co cielesne, spaja się z tym, co związane z umysłem, psychiką czy duszą. Filozof, posługując się terminem Heideggera, traktował egzystencję jako *bycie-w-świecie* i uważał, że osiągalność świata, która jest dana poprzez ciało i jego przeżywanie, jest pierwotna w stosunku do ujęcia świata będącego przedmiotem poznania. Ciało, samo będąc podmiotowe, jest warunkiem dojścia do przedmiotu poznania. Oznacza to, że wedle tej teorii poznanie rzeczywistości za pomocą ciała wyprzedza świadome rozumienie

<sup>1</sup> ŁEBKOWSKA A., *Somatopoetyka*, [W:] *Somatopoetyka – afekty – wyobrażenia. Literatura XX i XXI wieku*, taż (red.), Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2019, s. 22.

tego, czym jest świat i tego, jak go widzimy<sup>2</sup>. Merleau-Ponty z samoświadomością działającego podmiotu wiązał więc samo pojęcie świadomości<sup>3</sup>. Tym, co miałyby warunkować związane zarówno z ciałem, jak i umysłem, możliwości rozumienia otaczającego świata oraz samego siebie, według myśliciela jest właśnie samoświadomość podmiotu<sup>4</sup>.

### Z bezruchu w nieustający ruch

Warto przyrzeć się cielesności głównej bohaterki – Dominiki Chmury – w kontekście jej wypadku samochodowego, po którym zapada w śpiączkę. Znaczący jest przede wszystkim cielesno-głosowy kontakt dziewczyny z matką. Joanna Szewczyk objaśnia tę kwestię następująco:

[n]arrację *Chmurdalii* rozpoczyna próba wybudzenia Dominiki ze śpiączki za pomocą śpiewanej przez Jadzię pieśni. Wyraźnie pobrzmiewają w niej echa teorii Kristevej, gdyż głos matczyny stanowi figurę tego, co semiotyczne, prewerbalne, związane z ciałem i emocjami, melodią głosu, byciem w jedności z matką, tego, co przebudza symboliczne wkroczenie w świat i spajający tożsamość system znaków<sup>5</sup>.

Jadzia swoim śpiewem stara się przebudzić dziecko, przywrócić je do życia, przywrócić je światu, ale przede wszystkim sobie. Dominika, wcześniej oporna na gesty matki, teraz, będąc w śpiączce, usiłuje podążyć za matczynym śpiewem, jednak nie potrafi przełamać bariery, która oddziela ją od matki. Bator ukazuje walkę dziewczyny za pomocą metafory tonięcia:

Pod mym oknem Cyganka stała cała zboczona we krwi, śpiewa córce Jadzia Chmura. Matka wydobywa z siebie głos, kusi śpiewem syrenim i krąży jak nakręcona. Córka jest nieruchoma i cicha, jak zasnęła, tak śpi. Obudź się, śpiąca królewno! Dominika nie słyszy słów Jadzi, tylko puste dźwięki, opadają jak wirujące w wodzie strzępki materii. [...] Dominika czuje nowy piękny zapach i straszny zapach znajomy, ktoś śpiewa, pod mym oknem Cyganka stała, ktoś woła jej imię tak, jakby z całej siły krzyczał w głąb studni: Dominika! Prąd niesie ją ku górze, skąd płynie głos Dominika czuje coś, co prawie jest ruchem i życiem; jeden, szepcze albo śni swój szept. Tuż nad nią jest teraz tylko cienka warstwa lodu albo lustra i wystarczy ją rozbić, by przekonać się, do kogo głos należy, a wtedy po jeden nastąpi dwa, trzy, świat. [...] Głos ciągle ją kusi i przyzywa; teraz już wie, że jest piękny, i chce wyciągnąć w jego kierunku ramiona, ale słabnie

<sup>2</sup> GOŁĘBIEWSKA M., *Sensotwórcza rola ciała w samopoznaniu według Maurice'a Merleau-Ponty'ego*, „Teksty Drugie”, 2004, nr 1-2, s. 251.

<sup>3</sup> Więcej na ten temat piszę w artykule *Metaforyczność ciała i sposoby obrazowania doświadczenia cielesnego*. TARGOSZ D., *Metaforyczność ciała i sposoby obrazowania doświadczenia cielesnego*, [W:] Hetmański M, Zykubek A. (red.), *Metafory ucieleśnione*, Lublin, Wydawnictwo Academicum, 2021, s. 252-253.

<sup>4</sup> GOŁĘBIEWSKA M., *Sensotwórcza rola ciała...*, s. 249-250.

<sup>5</sup> SZEWCZYK J., *Między smutkiem a nadzieją. O powieściopisarstwie Joanny Bator*, „Dekada”, 2013, nr 6 (10), s. 86.

i już czuje, że nie da rady, nie tym razem; opada w ciemność, bezruch i ciszę. Przez opuszki jej palców znów przebiega dreszcz, który widzi tylko matka, Jadzia, ale jej nikt nie uwierzy, tym bardziej że ruch zaraz mija, a palce, które już, już nabierały koloru, są znów białe<sup>6</sup>.

Śpiączka i bierność dziewczyny została w tym obrazie przeciwstawiona zachowaniu matki – Dominika jest nieruchoma i bezgłówna, natomiast Jadzia „krąży” i wydaje z siebie dźwięki. To zestawienie wskazuje także początek przemiany Jadzi, która charakteryzowana jest w obu powieściach tworzących dylogię wałbrzyską jako ta bardziej bierna, będąca zawsze na swoim miejscu – w domu na Piaskowej Górze. Tym razem jednak – dla córki – była w stanie wejść w ruch: w przywołanym fragmencie zostało to zilustrowane przez obraz krążącej wokół łóżka córki, śpiewającej swojemu dziecku kobiety. Wejście w ruch symbolizuje także wyjazd Jadzi do Niemiec, by móc być przy chorej córce – jest to pierwsza daleka podróż gospodyni domowej, która dotychczas nigdy nie opuszczała swojego (pustego już) gniazda. Tym razem to Dominika jest bierna – narrator zwraca uwagę na brak ruchu i bezgłos. Jednak ten bezruch jest chwilowy, jeśliby posłużyć się zastosowaną przez Bator w tym fragmencie metaforą, jest jak odbicie się od dna – ze skrajnego bezruchu dziewczyna przejdzie w pęd.

Zanim to się stanie, cierpliwość Jadzi zostanie wynagrodzona i Dominika wybudzi się w końcu ze śpiączki. Jadzia, patrząc na odzyskaną córkę, przypomina sobie podobny dzień z przeszłości:

Jadzia czuje, jakby rodziła to duże, kanciaste dziecko jeszcze raz, najpierw widzi główkę pokrytą gąszczem włosów buszmeńskich, potem twarz z policzkiem przeciętym czerwoną blizną, oczy otwierające się coraz szerzej, usta, które łapią pierwszy ziemski oddech, powtarzają, mamó. (CH, s. 91)

Reakcja Jadzi na odzyskanie przytomności przez Dominikę została porównana do porodu. Spojrzenie na postać córki przedstawiono z perspektywy matki patrzącej na nowo narodzone dziecko – najpierw pojawia się główka, a potem reszta ciała niemowlęcia, następnie rozczulenie na widok pierwszych włosów dziecka – Jadzia także widzi włosy Dominiki, oczy dziewczyny otwierają się coraz szerzej jak u noworodka po raz pierwszy oglądającego otaczający go świat i zadziwionego nim. I w końcu pierwszy oddech dziecka – pierwszy oddech Dominiki w jej nowym życiu. Porównanie do porodu symbolizuje nowe narodziny dziewczyny – (od)zyskanie córki przez matkę, ale także nowe życie Dominiki.

Kiedy bohaterka wybudza się ze śpiączki, okazuje się, że nic nie jest już takie, jak przed wypadkiem. Część ze zmian wiąże się z niedowładem kończyn i koniecznością rehabilitacji. Dominika, choć słaba i na początku bierna, z czasem zaczyna walczyć o odzyskanie sprawności.

<sup>6</sup> BATOR J., *Chmurdalia*, wyd. II, Warszawa, Wydawnictwo W.A.B., 2013, s. 7-9. Dalsze dłuższe cytaty z powieści oznaczam literami CH, po których wskazuję numery stron.

Pierwszą rzeczą, jakiej chce Dominika, jest ruch, to chcenie nie ma nazwy i jest zbyt słabe, by było pragnieniem życia, kiedy pojawia się wraz z bólem w jej nieruchomym od kilku tygodni ciele. Najpierw jest ugniatana, rozciągana i stawiana do pionu, a gdy okazuje się, że postawiona nie przewraca się, uczy się na nowo pierwszych kroków przy pomocy Sary. Jej ciało jest drżące i miękkie, jakby na ptasich kościach poowijano wate, a nie mięśnie, jednak gdy raz już wstała, nie chce wracać do pozycji horyzontalnej, zaciska zęby, aż jej czerwienieje blizna na policzku, czarna pielęgniarka podtrzymuje ją z wprawą. [...] Wkrótce Dominika idzie już sama przez biel korytarzy i dodając kroki. [...] Gdy po dwóch tygodniach przewożą Dominikę do centrum rehabilitacji, potrafi sama przejść spory dystans i wszyscy są zachwyceni jej postępami w powrocie do zdrowia fizycznego; silna dziewczyna, brawo, poklepują ją po łopatkach wystających jak załączki skrzydeł. (CH, s. 114-115)

To, co dzieje się z ciałem Dominiki – bolesne próby wprawienia go w ruch, odnalezienia sposobu na pokonanie tego, co ogranicza dziewczynę – ma miejsce także w kontekście osobowości Dominiki. Podczas ćwiczeń, pokonuje opór swojego ciała, co symbolizuje przeciwstawienie się przez bohaterkę innym ograniczeniom. Tak jak miękkie i drżące jest ciało bohaterki, tak tkliwa i rozedrgana jest Dominika. Wypadek sprawił, że ciało dziewczyny jest słabe i niewytrzymałe, ale to doznana krzywda i zdrada wpłynęły na osobowość bohaterki. I tak jak wraz z kolejnymi ćwiczeniami chore ciało się wzmacnia, tak i w samej Dominice umacnia się przekonanie o konieczności oddzielenia grubą kreską tego, co się wydarzyło, i skierowania energii w inną stronę.

Postępy w rehabilitacji cieszą bliskich dziewczyny, ale tylko ona wie, a raczej zaczyna dopiero przeczuwać, że zmiany, jakie zaszły w jej ciele, znajdują swoje odbicie w tym, jak będzie wyglądało jej nowe życie. Jak się okazuje, oprócz obrażeń po wypadku pojawiły się także inne przemiany. Dominika, będąc w śpiączce, ma sny, w których próbuje liczyć, ale nie udaje jej się:

Dominika nie słyszy słów Jadzi, tylko puste dźwięki, opadają jak wirujące w wodzie strzępki materii. Najgorsze, że w jej śnie niczego nie można policzyć. Zaczyna od jeden, ale już dwa wymyka się i rozplywa, a na jego miejsce nadciągają białe ławice, chmury, roje, chmury. (CH, s. 7)

Niestety po krótkim czasie potwierdza się, że dziewczyna utraciła zdolności matematyczne<sup>7</sup>. Bohaterka zaczyna także odczuwać nie do końca określoną potrzebę bycia w ruchu, ma poczucie, że nie może zostać dłużej w jednym miejscu. Jak pisze Magdalena Boczkowska:

Dominika [...] traci [...] zdolność odczuwania niektórych uczuć, przywiązania do miejsca, nie chce wracać z Jadzią na Piaskową Górę, nie chce stać się taka jak matka. Postanawia wraz z Sarą wyruszyć w podróż. Nieważne, na jak długo. Nieważny jest środek lokomocji. Ba, nawet cel nie jest tak ważny, jak mogłoby się wydawać. Najistotniej-

<sup>7</sup> Małgorzata Kąkiel pisała, że bohaterka „zapowiadała się na genialną matematyczkę, ale tamta część jej osobowości nie obudziła się wraz z nią ze śpiączki”. KĄKIEL M., *Odyseja do Chmurdalii*, „Nowe Książki”, 2010, nr 7, s. 65.

sza jest bowiem sama podróż, ów ciągły ruch. Obie kobiety podróżują więc w poszukiwaniu tego, co znane i nieznanne, jak i w poszukiwaniu własnego ja. [...] Pragnienie podróży czasem w niej słabnie, ale nigdy nie zanika całkowicie. Nie da się go oszukać.

Dominika nie przywiązuje się do miejsc i rzeczy. Nie chce mieć niepotrzebnego balastu. [...] Po wypadku jednakże zyskuje również pewną niespotykaną właściwość. Każdej nowo napotkanej osobie wydaje się, że ją zna. Ma w sobie coś, co przyciąga do niej innych ludzi i zmusza ich do zwierzeń. Dziewczyna kolekcjonuje więc opowieści innych<sup>8</sup>.

Przemiany te łączą w sobie dolegliwości somatyczne i związane z umysłowością. Bohaterka jest nierozłącznym zespoleniem zdezorientowanego ciała z zagubionym umysłem. Charakteryzuje ją niepokój i zagubienie, ale powoli zmieniają się one w poszukiwanie przez Dominikę własnej drogi. Dziewczyna czuje, że nie może pozostawać w jednym miejscu, że musi być w ciągłym ruchu. Zdaniem Joanny Szewczyk, również słuchanie i gromadzenie opowieści ludzi, których poznaje podczas swojej wiecznej wędrówki, to sposób na „wynagradzanie straty, wypełnieni[e] luki po jej [Dominiki] własnej opowieści”<sup>9</sup>.

### Zapach, którego nie można się pozbyć

Czytelnik wie, że Dominika nie może dłużej zostawać w jednym miejscu, musi się przemieszczać, ponieważ tylko w ten sposób odnajdzie siebie. Jednak dla bohaterki przymus bycia w ruchu wynika z bardziej dotkliwych, cielesnych dolegliwości. Podczas rozmowy z Dimitrim dziewczyna wyznaje, co odczuwa:

Co ty wiesz o palonych domach, zapachu spalonego mięsa, którego nie można się pozbyć, bo wsiąkł w skórę i włosy? Czuję ten zapach na mojej matce i nie mogę ani od niej uciec, ani do niej wrócić, gdy tylko zatrzymam się gdzieś na dłużej, zapach wzmacnia się i muszę ruszać dalej. Ale to nie pomaga. Jakbym miała w środku coś martwego, kawałek martwej matki, materii, której nie da się wyrzygać, czasem wkładam palce do gardła i zmuszam się do wymiotów, ale to na nic. Jesteś gejem, którego nie akceptuje rodzina, i tyle, zdarza się, Sara ma swoją Czarną Wenus, co za historia, a ja? jestem dziwadłem bez przydziału, bez specjalnych zdolności, nasionkiem chwastu. (CH, s. 310)

Zagubienie i cierpienie psychiczne łączy się z somatyczną przypadłością. Dominika nie może uwolnić się od wyczuwanego wciąż zapachu spalonego mięsa. Ta przypadłość zaczyna towarzyszyć bohaterce jeszcze zanim ta odzyskuje przytomność:

Czasem Dominika czuje zapach i chwyta się go jak nici Ariadny; korzenny zapach sklepów kolonialnych, egzotycznych bazarów, o których kiedyś czytała, i zapach spalonego mięsa, splecione. (CH, s. 7)

<sup>8</sup> BOCZKOWSKA M., *Tysiąc i jedna opowieść*, „Twórczość”, 2010, nr 9, s. 109-110.

<sup>9</sup> SZEWCZYK J., *Herstorie podszyte mitem. O strategiach narracyjnych w powieściach Joanny Bator*, „Ruch Literacki”, 2010, nr 6 (303), s. 584.

Dolegliwość wiąże się z ciałem nie tylko dlatego, że odpowiedzialnym za te nieprzyjemne odczucia ośrodkiem jest jeden ze zmysłów, ale także z tego powodu, że źródła tego straszliwego zapachu dziewczyna szuka w sobie – „coś martwego, kawałek martwej matki, materii, której nie da się wyrzygać” znajduje się zdaniem bohaterki w niej samej. Opowiadając o tych doznaniach, Dominika łączy je ze swoim poczuciem zagubienia i braku własnego miejsca w życiu. Materia, stanowiąca rodzaj nadmiaru, uwiera ją, ale jednocześnie uwiera ją brak – brak punktu zaczepienia, czegoś, o czym mogłaby powiedzieć, że jest jej, właściwości, dzięki której sama dla siebie byłaby zauważalna.

Wyczuwanie nieprzyjemnego zapachu spalenizny powoduje, że Dominika – ku rozzarowaniu swojej matki, zwolenniczki tradycyjnego odżywiania się – nie jest w stanie spożywać mięsa:

Jej ciało po prostu zamknęło się na wszystko, co kiedyś było zwierzęciem, i widzi w mięsie to, czym ono jest - martwe ciało, mięśnie, tłuszcz i krew innej istoty, która też miała oczy, język, serce. Przypalone ludzkie mięso, najstraszniejszy z zapachów, którego przecież nie znała przed wypadkiem, ale teraz wie, że pamięć o nim żyła gdzieś w niej, straszna jak płonące jezioro topielicy-pajęczycy, w którym niemal utonęła. Gdy nikt nie widzi, wacha swoje dłonie, kolana, zagłębienia ramion i najchętniej nie wychodziłaby z basenu lub wanny pełnej aromatycznej piany. (CH, s. 120-121)

Bator w tym opisie podkreśla, że dyspozycja o odrzuceniu mięsa pochodzi z ciała bohaterki. Kluczowe znaczenie ma też stwierdzenie, że pamięć o tym zapachu znajdowała się już wcześniej w Dominice – mimo braku świadomości ten swąd zawsze był gdzieś głęboko w niej.

Ta kwestia wiąże się z Fuchsowską teorią pamięci ciała<sup>10</sup>, zgodnie z którą traumatyczna pamięć ciała wpływa na postępowanie człowieka, mimo że ten nie jest świadomy, z czego ono wynika.

Odór spalenizny pojawia się w powieści nie tylko w kontekście Dominiki. Bator posługuje się tym motywem, opisując okoliczności towarzyszące ucieczce z Krakowa młodej Eulalii Baron i jej rodziny. Autorka *Japońskiego wachlarza* przedstawia historię ucieczki rodziny Eulalii z Krakowa przed zbliżającą się katastrofą. Opisowi okoliczności wyjazdu Eulalii i jej rodziców towarzyszy informacja o zapachu spalenizny. Stwierdzenie, że owym zapachem miała nasiąknąć cała Europa, wiąże tę kwestię z wydarzeniami mającymi miejsce podczas II wojny światowej. Swąd spalenizny miałby oznaczać przede wszystkim pamięć o palonych w obozach koncentracyjnych ludz-

<sup>10</sup> U podstaw teorii pamięci ciała spoczywa założenie, że ten rodzaj pamięci nie jest umiejscowiony w mózgu, a w ciele. Thomas Fuchs wprowadza w obrębie kategorii pamięci ciała pamięć traumatyczną, niezależną od świadomego pamiętania, której ośrodkiem jest ciało. Fuchs powiada „[o]graniczające i bolesne przeżycia wpisują się w pamięć ciała i mogą w przyszłości prowadzić do psychosomatycznych cierpień”. FUCHS T., *Pamięć ciała i historia życia*, tłum. Schrade U., [W:] *Pamięć w filozofii XX wieku*, Rosińska Z. (red.), Warszawa, Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 2006, s. 168.

kich ciałach, pamięć zbiorową o niewyobrażalnym złu, jakie miało miejsce w Europie XX wieku. Jednakże obszar konotacji związanych z tym motywem można by uznać za symbol. Co miałyby oznaczać? Biorąc pod uwagę funkcjonowanie tego elementu i w *Piaskowej Górze*, i w jej kontynuacji, przywodzi on na myśl przede wszystkim zło, cierpienie ludzkie, śmierć człowieka z rąk człowieka.

Małgorzata Kąkiel także łączyła obecny na kartach *Chmurdalii* (ale też w *Piaskowej Górze*) zapach spalonego mięsa z przerażającymi doświadczeniami, jakie dotknęły wcześniejsze pokolenia:

[t]en swąd – wyczuwany nieustannie przez Dominikę, ofiarę poważnego wypadku samochodowego, wnuczkę spalonej żywcem babki i nagle pozyskanego żydowskiego dziadka – rozsnuwa się po całej powieści, której fragmenty opowiadają i o Holokauście, i obozach koncentracyjnych, przesładowaniach Murzynów czy Ku-Klux-Klanie<sup>11</sup>.

Pamięć ciała dotyczyłaby więc nie tylko doświadczeń samej bohaterki, ale też tego, co spotkało jej babkę i dziadka, a także tragedii, jakie dotknęły ludzkość w ostatnich dwóch stuleciach. Te wszystkie wydarzenia: wypadek Dominiki umyślnie spowodowany przez zazdrosną Jagienkę Pasiak, podpalenie dziadków bohaterki, ale także Holokaust i szykanowanie osób czarnoskórych, choć znacząco różnią się skalą tragedii, mają ze sobą wspólną cechę – zawsze przyczyną cierpienia, śmierci i wyrządzonego drugiemu człowiekowi zła był inny człowiek. Być może dlatego Dominika wacha „swoje dłonie, kolana, zagłębienia ramion”, szukając źródła obrzydliwej woni właśnie w sobie, jakby przerażała ją, że należy do gatunku ludzkiego, który potrafi wyrządzić bliźniemu tyle zła.

### **Opowieść o odebraniu człowieczeństwa a legenda o triumfach Czarnej Wenus**

Dawna rehabilitantka, a potem współtowarzyszka Dominiki, Sara Jackson, także próbuje znaleźć własne miejsce i własną opowieść. Bernadetta Darska powiada, że Sara opiera budowanie swojej tożsamości na „ucieczce, na ujawnianiu jedynie części tego, co minęło, i na podobieństwie do Czarnej Wenus, kochanki Napoleona”<sup>12</sup>. Babka Sary, Destinee, przekazuje jej tajemniczą opowieść o ich przodkini, Czarnej Wenus. Kobieta opowiada wnuczce, że Wenus była aktorką i tancerką, podróżowała po Europie, gdzie zrobiła oszałamiającą karierę, i miała romans z Napoleonem Bonaparte. Małgorzata Kąkiel uważa, że to właśnie historia o europejskiej karierze Czarnej Wenus oraz chęć dorównania jej zmotywowała Sarę do wyjazdu i uniknięcia losu kobiet zamieszkałych w ubogiej dzielnicy Nowego Jorku, Bed-Stuy, z której pochodziła dziewczyna.

<sup>11</sup> KĄKIEL M., *Odyseja do Chmurdalii*, „Nowe Książki”, 2010 nr 7, s. 65.

<sup>12</sup> DARSKA B., *Podróż bez końca*, „Opcje”, 2010, nr 2 (79), s. 106.

Z czasem Sara odkryła wstrząsającą prawdę o losie Hotentockiej Wenus<sup>13</sup>, której europejską historię Bator przedstawia następująco:

Sara opowiadała, opowiada Dominika, że po przyjeździe do Londynu Hotentocką Wenus pokazywano w klatce; miała być dzika, czarna, miała potrząsać swoimi wielkimi pośladkami, które tu nie były piękne i godne pożądania, a jeśli nawet, to nie takiego, które wolno byłoby okazywać przez miłość i troskę. [...] Hotentocka Wenus miała odgrywać w tym towarzystwie [ludzi nienormatywnych] dziką kobietę, brakujące ogniwo między małpą a nami, proszę państwa, oto małpa, która miesiączkuje. Hotentocka Wenus była w klatce półnaga, z odkrytymi piersiami, ale z cipką zasłoniętą dla przyzwyczajenia jakimś spódniczkami niby-afrykańskimi, paciorkami, skórą dzikich zwierząt, które podsuwały widowni domysł, że je za pomocą własnych pazurów rozszarpała i pożarła, jak na dzikuskę przystało. Wystawiona na pokaz, odarta z człowieczeństwa, a jednak tam zakryta, jakby goła cipka była bardziej nieprzyzwoita niż wystawianie w klatce czarnej kobiety. Opowiadano o niej żarty, śpiewano piosenki, gawiedz zastanawiała się, z czego zrobione są jej pośladki. Mięśnie? tłuszcz? kość? Co czuła, patrząc na twarze gapiów? Co oni czuli? [...] Wyobrażam sobie, mówi Dominika, postument, na którym jak na scenie stoi Hotentocka Wenus, pozuje [...] wokół krzesła i panowie o poważnych minach, wskazuje na nią mistrz ceremonii, szanowni koledzy, drodzy zebrani, oto przedstawicielka rasy znajdującej się na niższym szczeblu ewolucji, brakujące ogniwo. [...] Nadmierne pośladki! Przyjrzyjcie się, podejdźcie bliżej, jeszcze bliżej. Zwróćcie uwagę na kąt, równe 90 stopni! Skrzypi węgiel po papierze, rysownicy uwieczniają Wenus, starając się nie przegapić żadnego szczegółu i właściwie oddać kąt. Czy można być jednocześnie bardziej widocznym i niewidocznym? (CH, s. 359-362)

Przytoczony powyżej fragment tekstu powieści ukazuje ówczesne traktowanie człowieka. Saartije jest kobietą, Afrykanką, a jej wygląd znacząco różni się od wzorca fizjonomii europejskiej kobiety. Te trzy elementy zasadniczo funkcjonują jako pretekst do dyskryminacji. Saartije jako ciemnoskórą kobietę utożsamiano z dzikością, prymitywizmem i seksualnym niepohamowaniem. Anna Wiczorkiewicz powiada, że odmienność czarnoskórej kobiety była wiązana z kwestiami moralnymi. Jak pisze badaczka, powołując się na Sander Gilman,

myślenie o czarnej kobiecie i o białej prostytutce przebiegało w tych samych kategoriach. Czarne kobiety, podobnie jak prostytutki, stanowiły ucieleśnienie tego pierwiastka kobiecego, w którym widziano źródło korupcji i choroby<sup>14</sup>.

Powyższy obraz ukazuje pozbawienie kobiety człowieczeństwa poprzez to, w jaki sposób traktuje się ją i jej ciało, które jest wystawiane na widok publiczny, komentowane, jest przedmiotem żartów i frywolnych piosenek, którego bariera została brutalnie przekroczona. Bator niezwykle trafnie odsłania też pruderyjność i hipokryzję europejskiego społeczeństwa, które nie widzi nic złego w trzymaniu prawie nagiego

<sup>13</sup> Opowieść o Czarnej Wenus opiera się na prawdziwej historii Afrykanki Sartje (zapis nazwiska różni się od tego, który zastosowano w *Chmurdalii*), której losy przywołuje Anna Wiczorkiewicz. Zob. WIECZORKIEWICZ A., *Kolonizacja dzikich ciał*, „Teksty Drugie”, 2002, nr 5 (77), s. 7-22.

<sup>14</sup> Tamże, s. 17.



człowieka w klatce, wystawianiu go na widok publiczny ku ucieście i rozrywce gawiedzi uważającej całe zjawisko za powód do żartów i radości. Tymczasem ubiera się upokarzanego w skąpie odzienie mające zakrywać intymne części ciała, jakby ten widok miał zgorszyć wszystkich obecnych tam „porządnych” ludzi, dla których genitalia miałyby być tabu.

Zasadnicze znaczenie dla skrajnego upokorzenia i odczłowieczenia ma poddawanie w wątpliwość miejsca Saartije w rozwoju ewolucyjnym, jakoby Saartije z powodu steatopygii, przez którą ciało kobiety dla Europejczyków jest naznaczone, inne i przez to nieakceptowalne, miała nie być człowiekiem, tylko należeć do podgatunku, który znajduje się pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem, co niezwykle wyraźnie uwidacznia się w skrajnie dyskryminującym okrzyku mającym wzbudzić w gawiedzi zainteresowanie: „proszę państwa, oto małpa, która miesiączkuje”<sup>15</sup>. To właśnie rzekoma dzikość kobiety odzwierciedlona przez nietypowy wygląd jej ciała wydaje się być największą atrakcją dla przyklaskujących tym widowiskom. Anna Wiczorkiewicz potwierdza to stwierdzenie, pisząc:

Dziki szczególnie ciekawy wydawał się wtedy, gdy trudno było jednoznacznie określić jego status w porządku gatunkowym. Nie bez przyczyny sceniczne gwiazdy, których głównym atutem były jakieś fizyczne ułomności, przedstawiano jako mające w sobie coś ze zwierzęcia. Człowieka z niewykształconymi ramionami nazywano na przykład Człowiekiem-Foką, a kogoś, kto miał nadmiar włosów – Człowiekiem-Lwem. [...] W opisach egzotycznych zwierząt oraz mieszkańców odległych ziem odzwierciedla się ta sama fascynacja istnieniem ludzko-zwierzęcego pogranicza<sup>16</sup>.

Wśród zwolenników tego typu rozrywek nie brakowało przedstawicieli różnych zawodów i środowisk. Jakby dla każdego było oczywiste, że ktoś, czyje ciało jest inne, musi być gorszy i można go uprzedmiotawiać, nie ma nic złego w przekraczaniu jego sfery intymności, bo przecież on nie ma uczuć.

Dominika i Małgosia zastanawiały się, co czuli ludzie przyglądający się kobiecie w klatce i co ona czuła. Tego nie sposób się domyślić, jednak na podstawie fragmentu mówiącego o tym, że uczestnicy widowiska zgadywali, z czego zrobione są jej poślądki (mięśnie, tłuszcz, kość), można wysnuć wniosek o skrajnie przedmiotowym traktowaniu ciała Hotentockiej Wenus. Wpatrywali się w nie i pytali, „z czego jest zrobione”, jakby ciało to nie było elementem człowieka ściśle związanym z jego psychę, tylko materiałem, z którego zbudowana jest rzecz. Bohaterki zadają także pytanie – w kontekście oglądania Saartije jako „żywego eksponatu” w muzeum – czy można być jednocześnie bardziej widocznym i niewidocznym. Jak należałoby to objaśnić? Czarnoskóra, naga kobieta z nadmiernymi – w europejskiej skali – poślądkami wystawiona na widok jest skrajnie widoczna w tym sensie, że odarto ją – poprzez jej ciało – z wszystkiego, pozbawiono ją prawa do zachowania minimalnej sfery prywatności, uprzedmiotowiono jej ciało, pokazując wszystko, co można było zobaczyć. Z drugiej

<sup>15</sup> BATOR J., *Chmurdalia...*, s. 359-360.

<sup>16</sup> WIECZORKIEWICZ A., *Kolonizacja...*, s. 14.

strony, nie jest widoczna jako człowiek, ponieważ oglądający nie widzą w niej człowieczeństwa, nikt z zebranych nie przyjmuje jej perspektywy, nie zastanawia się, co ona myśli i czuje, uważając, że nie da się wczuć w sytuację kogoś, kto nie jest człowiekiem. Powodem pozbawienia Wenus człowieczeństwa, prawa do bycia człowiekiem, do odczuć, do poczucia wstydu, którego jej się odmawia, było jej ciało – ciało inne, a więc zdegradowane do funkcji przedmiotu.

Małgorzata Kąkiel uważa, że legenda o „triumfach fruwającej pod żyrandol tancerki”, która została utkana pod wpływem opowieści Destinee, działania wyobraźni Sary oraz jej rozmów z właścicielem sklepu American Values, dała dziewczynie niezwykłą siłę, której ta nie utraciła, mimo że dotarła do niej bolesna prawda<sup>17</sup>. Dlaczego Sara nie załamała się po tym, jak dowiedziała się prawdy? W jaki sposób potrafiła przekuć tę straszną historię w coś, co dało jej siłę?

Sara, poszukując śladów swojej antenatki, kreuje jej opowieść, opierając ją na wspomnieniach opowieści babki, rozmowach ze sklepikarzem, Ickiem Kacem, który wykazując się taktem i delikatnością, wspiera ją, podpowiada jej nowe wątki do stworzonej przez dziewczynę legendy, a także daje jej teczkę na obrazek przedstawiający Wenus, mówiąc, aby dbała o nią, bo jest piękna. Swój udział w reinterpretacji historii kobiety mają też Dominika i Małgosia, które na podstawie informacji od Sary współtworzą alternatywną opowieść o Wenus:

Sara opowiadała, opowiada dalej Dominika, że jeśli jest cień prawdy w historii prababki Destinee, to właśnie wtedy Wenus mogła poznać Napoleona. [...] Przyprawdzili mu ją, przywieźli zakrytą dorożką, w takich historiach zawsze są zakryte dorożki, prawda? [...] Wenus widziała to już nie pierwszy raz, jakiś pokój, czekający mężczyzna, aksamitne zasłony, zaczęła się rozbierać. Naga i pachnąca rumem, a może absyntem, chciała mieć to już za sobą, myślała o tym, by wrócić do swojego pokoju, zanurzyć się w kąpieli i wypić nową butelkę rumu, którą po drodze kupi, rumu albo absyntu. Napoleon podszedł do Wenus i stanął w tej swojej pozie z obrazów Davida, taki śmieszny, wystrojony przy jej nagości, z zadartą brodą, by wydawać się wyższym. Wenus nie była wysoka, ale bogactwo jej ciała sprawiało, że zmniejszył się jeszcze bardziej, jakby już przeczekał swoje Waterloo. Ach, gdyby tak miał konia, mógłby konno ją objechać, tę krągłą kobietę o złotych oczach. Postął i podumał, obszedł ją dookoła, bo konia nie było, niestety; patrzył. Płonął ogień, ale od kamiennej posadzki ciągnął chłód, Wenus odpowiedziała na spojrzenie bladego mężczyzny, który nie różnił się od innych bladych mężczyzn, jakich spotykała w kolejnych zimnych pokojach Paryża. [...] Dobrze wiedziała, co znaczy gest mężczyzny, chciał się przyjrzeć, wszyscy zawsze chcieli zobaczyć, co za cud ma między nogami. Już napasał oczy jej posładkami, pora na deser. Ta poważna mina, ściągnięte brwi, gdyby mogła opowiedzieć to innym kobietom ze swojego plemienia, tarzałyby się ze śmiechu po piasku, i Wenus też nagle zachciało się śmiać. Mały cesarz nie przywykł do sprzeciwu, zwłaszcza teraz był nieco drażliwy, gdy zwiął z Elby i ważyły się jego losy. Powtórzył, by rozsunęła nogi, ale Wenus nie przestawała się śmiać. Od lat tak się nie śmiała! Nagle rzuciła się na niego, a może tylko zrobiła krok do przodu, krok w gniewie, i zamroczona alkoholem upadła, przygniatając sobą cesarza. Cesarski nos

<sup>17</sup> KĄKIEL M., *Odyseja do Chmurdalii...*, s. 64.

między piersiami Wenus, ciężar jej bioder i pośladków na cesarskim torsie, nie mógł, biedaczek, złapać tchu. [...] Napoleon chciał się wyrwać, ale gdzie tam; gdy spróbował unieść głowę, Wenus złapała go za grdykę zwinną ciemną ręką [...] Na nic Napoleonka podrygi rozpaczliwe, Wenus ścisnęła udami jego boki, aż zaskrzyphiało, przecież o to chodziło temu cherlakowi w białych spodniach, co wystroił się jak do cyrku, chciał ją zerznąć, więc skąd nagle to, ach, puść mnie, puść, ratunku. Roześmiana szaleńczo Wenus rozpięła pierwszy guzik jego spodni. (CH, s. 362-366)

Główna bohaterka powieści i jej przyjaciółka współtworzą opowieść o Czarnej Wenus. Dominika powtarza historię usłyszaną od Sary, a następnie kobiety doprowadzają do końca tę opowieść, nadając jej inny, symboliczny wymiar. Bohaterka kreowanej przez nie historii przeciwstawia się patriarchalnej, opresywnej sile. Napoleon został przedstawiony jako uległy i budzący śmieszność słabeusz, który ustępuje kobiecej mocy. Symboliczny wymiar ma tutaj śmiech Wenus, który jest sygnaturą przewagi Saartije, ale także pełni funkcję oczyszczenia, przełamania patriarchalnej barykady. Gwałt na Napoleonie jest aktem symbolicznym, w sensie przenośnym może oznaczać ukaranie ciemności – białego mężczyzny – białego przez kobietę-Afrykanke, którą system patriarchalny umieścił w roli ofiary. W ten sposób złamany zostaje opresyjny stereotyp o prawie do krzywdzenia kobiet i osób innej rasy, którego funkcjonowanie uważane było przez niektórych za naturalną zasadę rządzącą światem. Jak pisze Joanna Szewczyk:

Oficjalna historia Saartije Baartman wystawianej na widok publiczny jako uosobienie dzikości i kojarzonej z nią rozwiązłości seksualnej naznaczona jest patriarchalną i symboliczną opresją, jednak za sprawą pamiętającej czasy niewolnictwa prababki Sary, towarzyszkii Dominiki, przekształca się w alternatywną herstorię uwielbianej i podziwianej aktorki nawiązującej romans z samym Napoleonem. W *Chmurdalii* historia Hotentockiej Wenus opowiedziana przez Destinee, Sarę i Dominikę zyskuje podwójny splot – łącząc w sobie prawdę i fikcję, zostaje oczyszczona z wpływów kulturowych, stereotypów i nasycona empatią, ustanawia szczególną więź między opowiadającymi ją kobietami, wreszcie – jest znakiem fascynującego spotkania z Innym<sup>18</sup>.

Kobieta była zafascynowana usłyszaną w dzieciństwie od babki opowieścią o swojej przodkini, jednak późniejsze podróże w poszukiwaniu śladów Wenus i chęć stworzenia alternatywnej opowieści o niej miały jeszcze inną motywację:

Sara, która ma ciało budzące pragnienie tak wielu mężczyzn i, tak, również wielu kobiet, sama nigdy nie czuła pragnienia i nie zna jego smaku. Sara opowiadała, opowiada Dominika, że dlatego musi dotrzeć do samego początku swojej opowieści, która jest jednocześnie opowieścią Hotentockiej Wenus. (CH, s. 360)

Nikt z oglądających Sarę nagą i jej nagością karmiących swoje pragnienia nie był w stanie przeniknąć tajemnicy, której strzegła. Ani Frantz, choć w snach Sara będzie się pojawiać do końca jego życia, ani Agnes, która na takie sny nie dałaby sobie pozwolenia, ani profesor, któremu dostarczyła tematu do rozmów z psychoterapeutką – nie wiedzieli,

<sup>18</sup> SZEWCZYK J., *Między smutkiem a nadzieją...*, s. 88.

że ta piękna kobieta o bujnym ciele nie odpowiedziałaby na żadną z namiętności, bo nigdy jeszcze żadnej nie czuła. Jej ciało budzące takie emocje nie znało erotycznego pragnienia, a jeśli czasem przytulała Dominikę, była w tym tylko łagodna potrzeba czułości. (CH, s. 271)

Sara, wiedząc o okrutnym sposobie traktowania jej krewnej z powodu odmiennego dla Europejczyków wyglądu, który kojarzył im się z lubieżnością i nieopanowaniem seksualnym, nie potrafiła odczuwać pociągu seksualnego. Być może ma to związek z funkcjonowaniem u kobiety skrajnej postaci zaburzenia zwanego hipoboliemią, która charakteryzuje się brakiem popędu płciowego. Mogło to wynikać z psychologicznych mechanizmów obronnych powstałych na skutek traumy po poznaniu prawdziwego losu przodkini bohaterki. Dziewczyna jest zdania, że opowieść o Czarnej Wenus jest w jakimś sensie opowieścią o niej samej, być może tworząc od nowa historię swojej antenatki, tworzy także swoją opowieść i swoją tożsamość.

### Zapach strachu

Kolejne warte uwagi ujęcie cielesności ukazane w *Chmurdalii* wiąże się z wątkiem związanym z Tadeuszem Krukiem, fryzjerem z Kamieńska, dla którego pobyt w obozie koncentracyjnym i czynności, które tam wykonywał, były źródłem chorej satysfakcji. Z początku Kruk, tak jak inni, był przerażony, jednak po niedługim czasie mężczyzna spostrzegł, że różni się od pozostałych osób, które przebywały z nim w baraku. W przeciwieństwie do innych więźniów, Kruk, którego osobowość Małgorzata Kąkiel określiła jako psychopatyczną<sup>19</sup>, nie czuł w sobie strachu, za to bardzo dobrze wyczuwał, kiedy ludzie wokół niego się bali, szczególnie zauważalny i ciekawy był dla niego strach kobiet.

Kruk wykonywał wszystkie polecenia z przesadną skrupulatnością, dzięki czemu unikał najgorszych szykan. Po pewnym czasie szukano fryzjerów do pracy przy transportach więźniów, wtedy Kruk zgłosił się, wiedząc, czym będzie się zajmował, i że w ten sposób będzie mógł dać upust swoim dewiacyjnym skłonnościom:

Było ich dwunastu, ale tylko Tadeusz Kruk szedł do pracy z radością w sercu; było ich dwunastu i dwanaście stołków, na których stawały nagie kobiety tak, by fryzjerzy nie musieli schylać się przy goleniu ich włosów łonowych. (CH, s. 79)

Obraz nagich kobiet jest jeszcze bardziej przerażający, kiedy wyobrazi się, że stawały one na stołkach – ich nagie genitalia były naprzeciwko twarzy fryzjera. Nie było już nic do ukrycia – wstyd i poniżenie osiągnęły ekstremum. Cieleśność ukazana w tym fragmencie wiąże się z upokorzeniem wynikającym z całkowitego odkrycia ciała, wtargnięcia w jego granice. Warta uwagi jest jeszcze inna kwestia: dwunastu fryzjerów i dwanaście stołków – matematyczny układ i porządek skonstrastowane z na-

<sup>19</sup> Zob. KĄKIEL M., *Odyseja...*, s. 65.

gim, bezbronnym ciałem, które, jak każde ciało, jest nieuporządkowane, zmienne. To przeciwstawienie wzmaga w czytelniku trwogę.

Bator, pisząc, że kobiety „[w]ybrane do przeżycia po wstępnej selekcji, miały wkrótce stracić miesiączkę, zęby i często życie, ale przedtem musiały stracić włosy”, ukazuje drogę do całkowitego końca, skrajnego upokorzenia, wyniszczenia psychicznego i fizycznego, w końcu do śmierci lub, jeśli się przeżyje do życia w traumie, które jest udręką, pierwszym, symbolicznym krokiem do końca jest obcięcie włosów. Pierwszy element zeszpecenia ciała, po którym przychodzi coraz gwałtowniej i szybciej postępująca gradacja upokorzeń, bólu fizycznego i cierpienia psychicznego, odebrania człowieczeństwa, aż w końcu nie zostaje już nic – piękne ciało, które kiedyś zdobyły bujne włosy, zamienia się w popiół.

Nie mniej znaczący jest też opis obcinania włosów kobiet:

Najpierw opadały z głowy, jasne, ciemne, rude, siwe, krótkie i zaplecione w wiejskie warkoczki, które nigdy fryzjera nie widziały. Kręcone i podkreślane, falowane i kędzierzawe, gładkie i splątane, dla niepoznaki utlenione na żółto i niepasujące do czarnych oczu i brwi, płukane w korze dębu i w rumianku, z już niepotrzebnymi wstążkami, spinkami, pachnące ziołami, z krwią zaschniętą i resztkami różanej pomady, pachnące strachem, pachnące śmiercią. (CH, s. 79)

Tym, co w powyższym opisie wydaje się najbardziej przemawiać do wyobraźni czytelniczki, jest kontrast. Fragment zaczyna się od pełnego epitetów opisu elementów ciała symbolizujących życie – różne kolory włosów, zapachy ziół, wyraźny kolor oczu i brwi, a także zdobiące ciało barwne drobiazgi – i niepostrzeżenie, nie wiadomo, w którym momencie, przechodzi w obraz rozmazany, pozbawiony kolorów (jedynym jest czerwień krwi), mówiący o zapachu strachu, wszystko blednie i szarzeje, by po chwili stać się już tylko śmiercią.

Kruk nie tylko wykonywał swoje obowiązki skrupulatnie i z zapalem, ale pojawiały się i inne przejawy jego chorej „kreatywności” ku uciesze kapo, Martina Kalthoffera<sup>20</sup>:

Wprawna ręka fryzjera goliła więc połowę głowy kobiety o włosach tak długich i gestych, że słyhać było, jak spadają niczym zsuwająca się suknia, i przez chwilę pozostawiano ją właśnie tak, między pięknem i brzydotą, straszna i śmieszna. Ale ogolić pół głowy to nie sztuka, byle pomoc fryzjerska z Radomska to potrafi, natomiast kilkoma ruchami brzytwy wygolić swastykę w trójkącie między kobiecymi udami to już prawdziwy majstersztyk i sposób, by wywołać naprawdę dobry humor Martina Kalthoffera, das ist ja wirklich ein Prachtstiick! (CH, s. 82-83)

Wałbrzyska pisarka, opisując wygolenie bujnych, długich kobiecych włosów i pozostawienie połowy głowy łysej – oszpeconej, brzydkiej, a drugiej części takiej, która zdawałaby się jeszcze nie wiedzieć o mającym miejsce koszmarze – pełnej życia

<sup>20</sup> Potomkiem sprzymierzonego z Krukiem kapo był Hans Kalthoffer – mąż Grażynki Rozpuch, który, mając świadomość okrucieństwa i cierpienia wyrządzonych przez jego krewnego, próbował spłacić te krzywdy, uczestnicząc we wsparciu materialnym zaprzyjaźnionych z Halinką Polaków.

i pięknej, mówi sama za siebie. Takie ujęcie intensyfikuje czytelniczy odbiór metafory odebrania człowiekowi wszystkiego, co miał wcześniej – jeden ruch brzytwy sprawia, że wszystko staje się niczym, życie staje się śmiercią, a zatrzymanie tego ruchu i pozostawienie kobiety „między pięknem i brzydotą, straszną i śmieszną”, po to, żeby przez tę chwilę napawać się okrucieństwem, uwyrażnia psychopatologiczne skłonności oprawców.

\*\*\*

Cielesność zdaje się odgrywać w *Chmurdalii* kluczową rolę – sposób kreowania postaci, funkcjonowanie bohaterów w świecie przedstawionym mocno wiąże się z ich cielesnością. Jedno z najważniejszych w powieści ujęć cielesności łączy się z postacią Dominiki – jej ciało poddawane jest wielu zmianom (np. przechodzi z bierności w ruch), które związane są także ze zmianami w osobowości i w życiu bohaterki – próby wprawienia ciała w ruch i pokonania ograniczeń mają miejsce także w kontekście osobowości Dominiki. To, co dzieje się z ciałem, odzwierciedla więc także inne sfery życia. Bator snuje historię życia głównej bohaterki, posługując się metaforą ciała.

Ciało jest także zasadniczym elementem budowy opowieści o Sarze. Nie tylko opowieści, którą poznaje czytelnik, ale także Sary opowieści o sobie. Opowieści, którą dziewczyna konstruuje, poszukując swojego miejsca, poznając i jednocześnie budując legendę swojej przodkini. Na przykładzie Sary widzimy, jak ogromny wpływ może mieć cielesność na funkcjonowanie w świecie, relacje z innymi ludźmi, stosunek do życia i w końcu do samego siebie.

O zasadniczej roli cielesności w powieści Bator świadczy też dokonana problematyzacja tegoż zagadnienia w oparciu wątek Tadeusza Kruka. Literackie obrazy ciała obecne w związanych z tą postacią fragmentach są przykładem możliwości zilustrowania za pomocą tropów ciała skrajnego upokorzenia, pozbawienia człowieczeństwa, wyniszczenia fizycznego i psychicznego, a nawet śmierci.

Problematyzacja obecnych w powieści z 2010 roku ujęć cielesności zdaje się potwierdzać tezę o kluczowej roli powyższego zagadnienia w *Chmurdalii*, a także o podmiotowości ciała. Argumenty co do powinności traktowania ciała jako podmiotu, a nie jako obiektu oglądu, wydają się trafne zwłaszcza biorąc pod uwagę Fuchowską teorię pamięci ciała, której założenia zdają się być potwierdzane poprzez konstrukcje postaci obecnych na kartach powieści Bator.

### **Bibliografia**

- BATOR J., *Chmurdalia*, wyd. II, Warszawa, Wydawnictwo W.A.B., 2013.  
BATOR J., *Piaskowa Góra*, wyd. II, Warszawa, Wydawnictwo W.A.B., 2009.  
BOCZKOWSKA M., *Tysiąc i jedna opowieść*, „Twórczość”, 2010, nr 9, s. 109-111.

- DARSKA B., *Podróż bez końca*, „Opcje”, 2010, nr 2 (79), s. 105-106.
- FUCHS T., *Pamięć ciała i historia życia*, tłum. Schrade U., [W:] *Pamięć w filozofii XX wieku*, Rosińska Z. (red.), Warszawa, Wydział Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, 2006, 159-172.
- GOŁĘBIEWSKA M., *Sensotwórcza rola ciała w samopoznaniu według Maurice'a Merleau-Ponty'ego*, „Teksty Drugie”, 2004, nr 1-2, s. 237-251.
- KĄKIEL M., *Odyseja do Chmurdalii*, „Nowe Książki”, 2010 nr 7, s. 64-65.
- ŁEBKOWSKA A., *Somatopoetyka*, [W:] *Somatopoetyka – afekty – wyobrażenia. Literatura XX i XXI wieku*, taż (red.), Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2019, s. 11-37.
- SZEWCZYK J., *Herstorie podszyte mitem. O strategiach narracyjnych w powieściach Joanny Bator*, „Ruch Literacki”, 2010, nr 6 (303), s. 573-587.
- SZEWCZYK J., *Między smutkiem a nadzieją. O powieściopisarstwie Joanny Bator*, „Dekada”, 2013, nr 6 (10), s. 82-90.
- TARGOSZ D., *Metaforyczność ciała i sposoby obrazowania doświadczenia cielesnego*, [W:] Hetmański M, Zykubek A. (red.), *Metafory ucieleśnione*, Lublin, Wydawnictwo Academicum, 2021.
- WIECZORKIEWICZ A., *Kolonizacja dzikich ciał*, „Teksty Drugie”, 2002, nr 5 (77), s. 7-22.

### Corporeality in Joanna Bator's novel *Chmurdalia*

**Abstract:** This article aims to problematize the issue of corporeality in Joanna Bator's novel *Chmurdalia*, which was written in 2010. The aim of the sketch is to discuss and conceptualize the approaches to corporeality presented in the novel and to take into account such an approach to the human body that would take into account its specific subjective character. It is also advisable to verify the theses about the fundamental role of corporeality in Bator's novel and about the subjectivity of the body. The last point is directly related to the – extremely important for my deliberations – elements of Maurice Merleau-Ponty's concept. His theory seems to be especially valuable in the face of the phenomenon of “looking at the body” that is taking place today. According to the philosopher, the uniqueness of corporeality manifests itself in the fact that the body is not limited only to what is seen, but is also what it watches. The text includes a reflection on the present *Chmurdalia* shots of corporeality related to the corporeality of the main character, Dominika Chmura, as well as the body of Dominika's friend, Sara Jackson, and the hairdresser Tadeusz Kruk's theme.

**Keywords:** corporeality, body, Polish prose, somatopoetics

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art5>







JĘZYKOZNAWSTWO



Anna Bajeroska  
Uniwersytet Warszawski

## DECODING THE VIRUS: BLENDING PATTERNS BEHIND THE NAME “SARS-CoV-2”

### INTRODUCTION

The newly emerged, fast replicating coronavirus, initially referred to as “novel coronavirus” (2019-nCoV), received the name SARS-CoV-2 (severe acute respiratory syndrome coronavirus 2) on the basis of the genetic affinity it shows towards the founding virus of the whole species, SARS-CoV. Therefore, the inclusion of the SARS part in the name of the virus did not result from the cause-effect relationship established between the newly emerged coronavirus and clinical manifestations of the SARS syndrome but from its genetic affinity with the SARS-CoV virus<sup>1</sup>. The fundamental difference between SARS-CoV and SARS-CoV-2 lies in replication efficiency<sup>2</sup>. This article attempts to reconstruct basic conceptual links between the

<sup>1</sup> Coronaviridae Study Group of the International Committee on Taxonomy of Viruses, *The species Severe acute respiratory syndrome-related coronavirus: classifying 2019-nCoV and naming it SARS-CoV-2*, “Nat Microbiol.”, [online], 2020, 5(4), p. 536–544, retrieved October 12, 2021, from <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC7095448/>. Yuntao W. et al., *SARS-CoV-2 is an appropriate name for the new coronavirus*, “The Lancet”, [online], 2020, 395, p. 949–950, retrieved November 7, 2021, from [https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736\(20\)30557-2/fulltext](https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736(20)30557-2/fulltext). Simmonds, P. et al., *Consensus statement: virus taxonomy in the age of metagenomics*, “Nat Rev Microbiol.”, 2017, 15, p. 161–68. Zheng J., *SARS-CoV-2: an Emerging Coronavirus that Causes a Global Threat*, “Int J Biol Sci.”, [online], 2020, 16(10), p. 1678–1685, retrieved November 7, 2021, from <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC7098030/>. Gorbalenya, A.E. et al., *Severe acute respiratory syndrome-related coronavirus: The species and its viruses – a statement of the Coronavirus Study Group*, Preprint at “bioRxiv”, [online], 2020, retrieved November 5, 2021, from <https://www.biorxiv.org/content/10.1101/2020.02.07.937862v1>.

<sup>2</sup> Wanbo T. et al., *Characterization of the receptor-binding domain (RBD) of 2019 novel coronavirus: implication for development of RBD protein as a viral attachment inhibitor and vaccine*, “Cellular & Molecular Immunology”, [online], 2020, 17, p. 613–620, retrieved November 7, 2021, from <https://www.nature.com/articles/s41423-020-0400-4#:~:text=The%20S%20protein%20mediates%20viral,membranes%20through%20the%20S%20subunit.&text=SARS%2DCoV%20and%20>

name SARS-CoV and the frame of fast viral replication in terms of the Conceptual Blending Theory.

This paper is based on preliminary research results presented in the article *Der Name 'SARS-CoV-2' als Integrationsnetzwerk. Ein Rekonstruktionsversuch (The Name 'SARS-CoV-2' as Conceptual Integration Network. A Reconstruction)*, which has been accepted for publication in the series *Text-Satz-Wort. Studien zur germanistischen Linguistik* by the University of Rzeszów, Poland.

### ORIGIN OF THE NAME “SARS-CoV-2”

As mentioned above, the newly emerged coronavirus, initially referred to as “novel coronavirus” (2019-nCoV), received the name SARS-CoV-2 (severe acute respiratory syndrome coronavirus 2) on the basis of the genetic affinity it shows towards the founding virus of the whole species, SARS-CoV, which in turn caused a serious outbreak of disease in the years 2002-2003. The name was coined by the Coronavirus Study Group (CSG) of the International Committee on Taxonomy of Viruses (ICTV), specifically dedicated to the enveloped, single-stranded RNA coronaviruses infecting vertebrates, and first mentioned in their official statement published on February 11, 2020 in the preprint journal for biology bioRxiv.

As it comes to the genetic relationship between the newly emerged coronavirus and primary viral isolates from the family *Coronaviridae*, J. Zheng<sup>3</sup> states as follows:

When compared with SARS-CoV and MERS-CoV, the nucleotide sequences of SARS-CoV-2 showed a higher homology with that of SARS-CoV while was relatively poor with that of MERS-CoV<sup>19</sup>. Despite some of the six major ORFs of SARS-CoV-2 genes share less than 80% identity in nucleotide acids to SARS-CoV, the seven conserved replicase domains in ORF1ab has 94.6% sequence identity in amino acids between SARS-CoV-2 and SARS-CoV<sup>14</sup>, suggesting that these two viruses might belong to the same species.

From the perspective of radical structuralist semantics it seems that the form of the first expression constituting the name SARS-CoV-2 implies a close and direct link between the name as such and the severe acute respiratory syndrome. Nevertheless, the CSG definitely indicates that the use of “SARS” is not directly derived from the SARS disease but from the SARS-CoV virus which was found in humans in 2002. Therefore, the inclusion of the “SARS” part in the name of the virus did not result from the cause-effect relationship established between the newly emerged coronavirus and clinical manifestations of the SARS syndrome but from its genetic affinity

---

MERS%2DCoV%20RBDs%20recognize%20different%20receptors. V'kovski, P. et al., *Coronavirus biology and replication: implications for SARS-CoV-2*, “Nat Rev Microbiol.”, [online], 2021, 19, p. 155–170, retrieved October 13, 2021, from <https://www.nature.com/articles/s41579-020-00468-6>.

<sup>3</sup> Zheng J., op. cit.

with the SARS-CoV virus<sup>4</sup>. This, in turn, follows from the formally approved taxonomic practice for the SARS species. According to the standardized formats for classifying viruses established by ICTV<sup>5</sup>, “a newly emerged virus is normally assigned to a species based on phylogeny and taxonomy”<sup>6</sup>. Under these rules, the primarily assumed novelty of the virus emerged in 2019 was questioned and it eventually was recognized as a sister virus to the virus isolate essential for the whole species, SARS-CoV. Therefore, it must be concluded that “The use of SARS for viruses in this species mainly refers to their taxonomic relationship to the founding virus of this species, SARS-CoV. In other words, viruses in this species can be named SARS regardless of whether or not they cause SARS-like diseases”<sup>7</sup>. Relying on established taxonomy practice and phylogenetic profile of the virus, “the CSG recognizes this virus as forming a sister clade to the prototype human and bat severe acute respiratory syndrome coronaviruses (SARS-CoVs) of the species *Severe acute respiratory syndrome-related coronavirus*, and designates it as SARS-CoV-2”<sup>8</sup>.

As has been shown above, the inclusion of the “SARS” part in the name of the virus does not allow to establish any conceptual link between the SARS disease and the severe acute respiratory syndrome-related coronavirus 2 (SARS-CoV-2). This results from the fact that the “SARS” component does not refer to the SARS illness as its expressive form might suggest, but it reflects the genetic affinity between the newly emerged virus and the primary viral isolate of the species, SARS-CoV.

### BASIC ASSUMPTIONS OF CONCEPTUAL INTEGRATION

Formal complexity of compound expressions, such as SARS-CoV-2, results from the interplay of multidimensional conceptual operations that lead to their actual meaning. Considering names of scientific notions, the firmly anchored juxtaposition of two or more compound’s formal elements is based on projection of selected conceptual components derived from different frames into the emerging conceptual blend<sup>9</sup>. Particular interrelations connecting these conceptual elements, manifesting themselves in specific situational and contextual conditions, lead to the emergence of a novel meaning, whose scope reaches far beyond the semantic value directly de-

---

<sup>4</sup> Coronaviridae Study Group of the International Committee on Taxonomy of Viruses, op. cit. Yuntao W. et al., op. cit. Simmonds, P. et al., op. cit. Zheng J., op. cit.

<sup>5</sup> Coronaviridae Study Group of the International Committee on Taxonomy of Viruses, op. cit. Yuntao W. et al., op. cit.

<sup>6</sup> Yuntao W. et al., op. cit.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Coronaviridae Study Group of the International Committee on Taxonomy of Viruses, op. cit.

<sup>9</sup> Fauconnier G., Turner M., *Jak myślimy. Mieszanie pojęciowe i ukryta złożoność umysłu*, Warszawa, Biblioteka Kwartalnika Kronos, 2019.

rivable from any of the mental elements or their sum. The conceptual background of the compound's complexity is, therefore, implicitly reflected in its' formal shape at the linguistic level.

In order to capture the essence of the phenomena depicted above and correlations hidden behind them, it seems justified to refer to the Conceptual Blending Theory (henceforth: CBT) founded jointly by Gilles Fauconnier and Mark Turner<sup>10</sup> and developed by other linguists<sup>11</sup>. CBT highlights the emergent character of the formation of meaning. Thus, it seems to be an all the more appropriate theoretical framework for the analysis of formally complex neosemantic expressions such as SARS-CoV-2. The theory is based upon the concept of mental spaces, which have been defined as "small conceptual packets construed as we think and talk, for local understanding and action"<sup>12</sup>.

In the ensuing analysis a slightly modified six-space-model will be proposed, anchored not only in the original four-space-integration network envisaged by G. Fauconnier and M. Turner but also in the contextual approach to conceptual blending, developed by P.A. Brandt<sup>13</sup> and L. Brandt<sup>14</sup> and T. Oakley and S. Coulson<sup>15</sup> as well as in the anthropocentric paradigm of human (language) knowledge as proposed by S. Grucza<sup>16</sup> and V. Yngve<sup>17</sup>. The revised approach shall consider the specificity of LSP and (specialized) human knowledge along with ontological conditions of human mental processes in general and conceptual integration in particular.

As opposed to the model presented by P.A. Brandt and L. Brandt, T. Oakley and S. Coulson and R. Augustyn and E. Prażmo<sup>18</sup>, the entire conceptual integration process is physically initiated not in the Discourse Space but in the Relevance Space. All of the authors mentioned above locate discourse participants in the Discourse Space, whereas (specialised) knowledge, purpose, situational relevance should be located in

<sup>10</sup> Ibid.

<sup>11</sup> Brandt, P. A., *Mental spaces and cognitive semantics: a critical comment*, "Journal of Pragmatics", 2005, 37, p. 1578–1594. Brandt, L., *The Communicative Mind: A Linguistic Exploration of Conceptual Integration and Meaning Construction*, Newcastle upon Tyne, Cambridge Scholars Publishing, 2013. Oakley, T., Coulson, S., *Connecting the dots: Mental spaces and metaphoric language in discourse*, [In:] T. Oakley, A. Hougaard (Eds.), *Mental Spaces in Discourse and Interaction*, Amsterdam/Philadelphia, John Benjamins, 2008, p. 27–50.

<sup>12</sup> Fauconnier G., Turner, M., *The Way We Think: Conceptual Blending and the Mind's Hidden Complexities*, New York, Basic Books, 2002.

<sup>13</sup> Brandt, P.A., op. cit.

<sup>14</sup> Brandt L., op. cit.

<sup>15</sup> Oakley T., Coulson S., op. cit.

<sup>16</sup> Grucza S., *Lingwistyka języków specjalistycznych*, Warszawa, Euro-Edukacja, 2008.

<sup>17</sup> Yngve V. H., *Linguistics as a Science*, "The Library Quarterly: Information, Community, Policy", 1986, 58(4), p. 400–402.

<sup>18</sup> Augustyn R., Prażmo E., *The Spread of 'Chinese Virus' in the Internet Discourse: A Cognitive Semantic Analysis*, "GEMA Online Journal of Language Studies", [online], 2020, 20(4), p. 209–227, retrieved September 23, 2021, from <https://ejournal.ukm.my/gema/article/view/41755/11433>.

the Relevance Space. It should, however, be noted that in the light of the ontology of human knowledge and languages<sup>19</sup> each type of human knowledge (be it declarative, procedural or language knowledge etc.) is an intrinsic attribute of specific individuals' brains. More specifically, the processes of synaptic transmission involved in conceptual blending at biological level begin in brains of particular individuals, not in an unspecified space between them. In the light of the anthropocentric linguistics, discourse is defined as making use of texts by particular participants of a particular communicative interaction in order to attain a specific (communicative) goal<sup>20</sup>. To perform discourse acts, individuals acquire specific abilities referred to as discursive competence. I, therefore, propose to consider the latter as a capacity of each individual to put a set of specific goal-directed constraints on each act of using (specialised) texts. Consequently, acts of creating texts and acts of using them in a discursively determined way should be conceptually separated. What is more, discursive competence internalized by individuals must be conceptually distinguished from specific discourse acts. Furthermore, (specialized) language as well as communicative competence seems to be a component of the (specialised) discursive competence<sup>21</sup>. Hence, I suggest to place (specialised) discourse participants, their specialised (background, language etc.) knowledge and their specialised discursive competence in the Relevance Space, whereas the Discourse Space should comprise specific discourse acts performed by discourse participants. This kind of conceptual differentiation between the Discourse Space and the Relevance Space seems necessary, as potential relevance of inferences emerging in the blend must be examined by particular discourse participants before the inferences are fed back (conceptual integration is a recursive process) to the subject of discourse.

Two Input Spaces (henceforth: Inputs) reflect salient elements of two distinct events, things or phenomena. In conceptual integration, respective counterparts in both Inputs are interlinked on the basis of cross-space mapping and selectively projected into a new Blended Space. Mechanisms of cross-space mapping and selective projection connect the topologies of the Inputs. Such topological interblend appears in the blend and generates emerging structure.

Roles or other elements shared by the Inputs constitute a more schematic frame or a Generic Space. The Generic Space contains characteristics that Inputs have in common. It connects the Inputs, giving an appropriate structural foundation for the blend. It should be underlined that “generic spaces (...) are anchored in existing conceptual structure”<sup>22</sup>, providing a strong conceptual link to the actual knowledge of the conceptualizer and a template for future blends.

<sup>19</sup> Grucza S., op. cit. Yngve V.H., op. cit.

<sup>20</sup> Grucza S., op. cit. p. 132.

<sup>21</sup> Ibid.

<sup>22</sup> Fauconnier G., Turner M., *Conceptual Blending, Form and Meaning*, “Sémiotique cognitive – Cognitive Semiotics”, [online], 2003, 19, p. 57–86, retrieved July 12, 2021, from <https://pdfs.semanticscholar.org/8e66/909dca584a45bb38dc25ce86701947f135e4.pdf>.

The spaces mentioned above are linked with the Blended Space (henceforth: the blend), where selected elements from the Inputs are integrated into a novel structure and mentally simulated in order to experiment with various framings<sup>23</sup>. The blend demands particular attention, as it generates meaning aspects, which are non-derivable from the meaning of respective elements inherited from the Inputs<sup>24</sup>. In general, the blend does not ‘contain’ any emergent meaning. It comprises dynamic online simulation processes, which lead to the emergence of a relatively fixed meaning in the Elaboration Space. The latter draws on a mentally available blend with a proper, firmly fixed frame. This frame activates the blend’s novel meaning only in relation to contextual demands specified in the Relevance Space<sup>25</sup>, which seems particularly relevant to the specificity of specialised discourse.

The topology of each mental space in a given conceptual integration network is determined by a set of conceptual relationships called vital relations, such as cause-effect, identity, change, part-whole, analogy, uniqueness, property etc.<sup>26</sup>. Inter-spatial relations of this type connect corresponding elements from the Inputs, providing a foundation for selective projection into the blend. The conceptual integration process allows us to achieve compressions of vital relations, which determine the creativity of the blend and the ultimate structure of the Elaboration Space. Compression patterns typical for a given blend allow us to capture its’ character and the way it functions in different contextual conditions.

According to this revised CBT model, the recursive process of blending allows the conceptualizer to refer the inferences generated in the blend to the subject of the current specialised discourse. In accordance with the anthropocentric paradigm, such an act of reference can be performed only in the Relevance Space – in relation to the specialised knowledge of discourse participants – subsequently reaching the Discourse Space. Selected practical aspects of the revised CBT model will be outlined in the ensuing analytical part.

## **CORPUS DATA AND SEMANTIC COGNITIVE ANALYSIS OF THE NAME “SARS-CoV-2”**

Below, a semantic cognitive model will be presented, which reflects the interplay of selected vital relations and other significant elements of the relevant input spaces involved into the emergence of the compound “SARS-CoV-2” as a novel blend (or neo-concept). The model is based on a semantic cognitive analysis of selected excerpts taken from papers on phenotypic characteristics of SARS-CoV and SARS-CoV-2 published in Nature magazine.

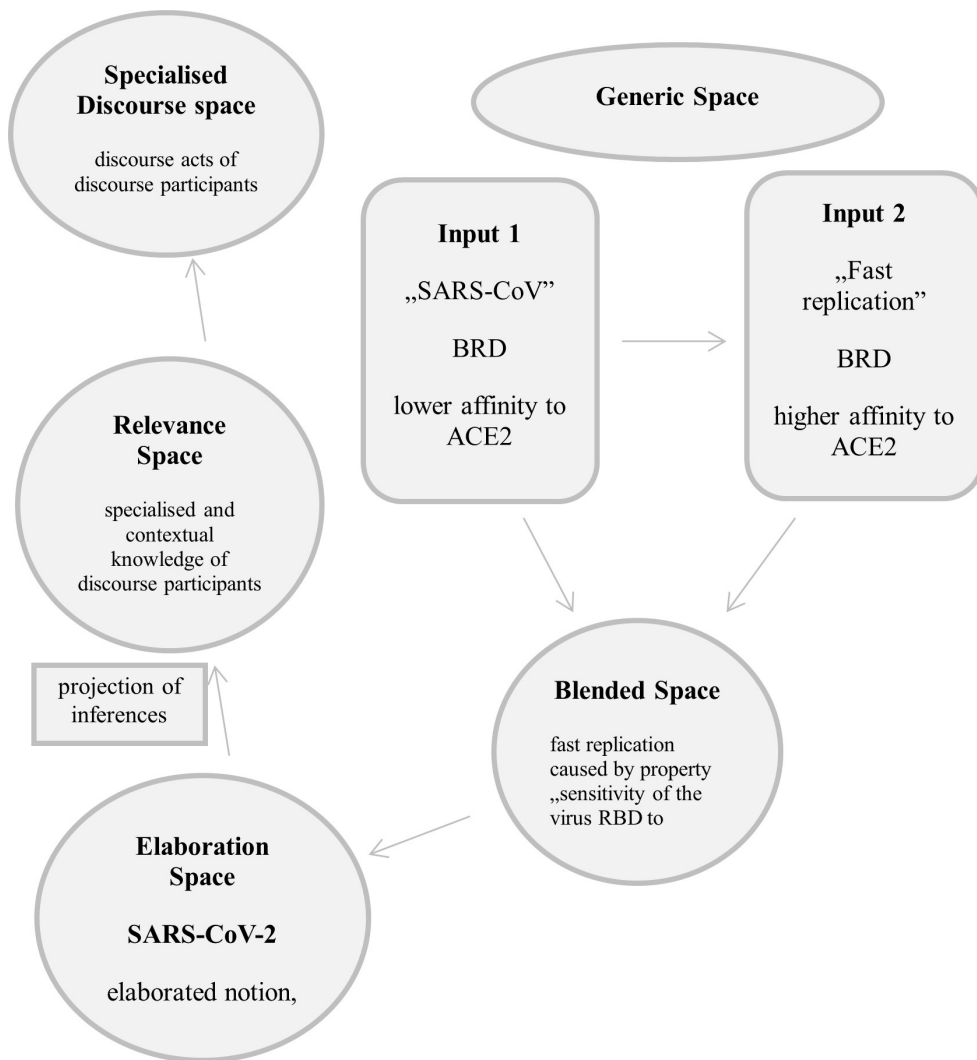
<sup>23</sup> Brandt P.A., op. cit. Brandt L., op. cit.

<sup>24</sup> Fauconnier G., Turner M., *The Way We Think...*

<sup>25</sup> Augustyn R., Prazmo E., op. cit., p. 214.

<sup>26</sup> Fauconnier G., Turner M., *Jak myślimy ...*, p. 140–151.





**Fig. 1.** CBT model of the compound “SARS-CoV-2”. Source: author’s own elaboration based on T. Oakley and S. Coulson<sup>27</sup>

As mentioned above, the Specialised Discourse Space includes specialised discourse acts performed by discourse participants, leading to the emergence of the name “SARS-CoV-2” and the underlying conceptual blend. Discourse participants (especially experts, e.g. virologists, doctors, terminologists), their specialised knowledge, linguistic and background knowledge, contextual and situational relevance, considered as intrinsic properties of their minds, are schematically captured as the Relevance Space.

<sup>27</sup> Oakley T., Coulson S., op. cit.

The frame containing elements shared by the Inputs – the Generic Space – pertains to already existing knowledge concerning the family of Coronaviridae. It should be underlined that the taxonomical level of family was considered relevant because salient properties of the spike (S) protein common to the “SARS-CoV” Input and the “Fast replication” Input manifest themselves at this level<sup>28</sup>. The common protein properties are the actual conceptual elements contained in both Inputs. They provide a link between the Inputs, constituting a structural foundation for the blend called “SARS-CoV-2” as will be shown below. Moreover, the piece of knowledge represented by the Generic Space is a basic point of reference in “running” the blend i.e. trying out different framing possibilities in the Blended Space.

The actual interplay of knowledge elements, which determine the emergence of the name and the way it is used in specialised discourse, can be analyzed in terms of relations linking the Inputs and the blend. The frame of Input 1, called “SARS-CoV”<sup>29</sup>, contains semantic elements concerning exclusively the SARS-CoV virus. It must be noted that “SARS-CoV” is a blend deriving from a combination of two inputs: “SARS” and “coronavirus”. This indicates that the compound “SARS-CoV-2” is a multi-blend resulting from multi-scope blending processes<sup>30</sup>. Input 2 is framed by the aspect of efficient viral replication, which distinguishes it from Input 1.

Vital relations and fundamental compression patterns identified in the blend result from basic similarities and differences between the frames of the Inputs, which fundamentally manifest themselves in two domains: within structural and functional convergence between the SARS-CoV-2 and SARS-CoV RBD (receptor-binding domain in the S1 subunit of the spike (S) protein) and within the binding affinity for the ACE2 receptor of the S protein<sup>31</sup>.

(1) “The affinity of the SARS-CoV-2 RBD to ACE2 has been shown to be similar or stronger than that of the SARS-CoV RBD”<sup>32</sup>. In this excerpt, the affinity of the SARS-CoV-2 RBD (receptor-binding domain in the S1 subunit<sup>33</sup>) to the ACE2 receptor is specified as similar or stronger than the affinity of the SARS-CoV RBD to ACE2. Accordingly, the affinity of the SARS-CoV RBD to ACE2 is similar or weaker than the

<sup>28</sup> Gorbalenya A.E. et al., op. cit.

<sup>29</sup> As noted in the introduction, the name “SARS-CoV-2” was not derived from the SARS disease but from the compound “SARS-CoV”. Consequently, Input 1 has not been called “SARS” but “SARS-CoV”.

<sup>30</sup> Fauconnier G., Turner M., *Jak myślimy ...*, p. 417–461.

<sup>31</sup> Coronaviridae Study Group of the International Committee on Taxonomy of Viruses, op. cit. Wanbo T. et al., op. cit. V’kovski P. et al., op. cit.

<sup>32</sup> V’kovski P. et al., op. cit.

<sup>33</sup> cf. Gorbalenya A.E. et al., op. cit.: “The S protein mediates viral entry into host cells by first binding to a host receptor through the receptor-binding domain (RBD) in the S1 subunit and then fusing the viral and host membranes through the S2 subunit. SARS-CoV and MERS-CoV RBDs recognize different receptors. SARS-CoV recognizes angiotensin-converting enzyme 2 (ACE2) as its receptor (...).”

affinity of the SARS-CoV-2 RBD to ACE2. Thus, the affinity of the SARS-CoV-2 RBD to the ACE2 receptor and the affinity of the SARS-CoV RBD to the ACE2 are counterparts in the inputs. As such, they are connected on the basis of (functional) similarity. In terms of the CBT approach the relationship between the RBD-elements in both Inputs constitutes the main source of similarity, providing a conceptual foundation for compressing this relation into uniqueness in the emerging blend.

(2) “The RBD region is a critical target for neutralizing antibodies (nAbs), and SARS-CoV-2 and SARS-CoV RBD are ~73%–76% similar in sequence”<sup>34</sup>.

(2a) ”Mutations of key residues play an important role in enhancing the interaction with ACE2. F486 in SARS-CoV-2, instead of I472 in SARS RBD, forms strong aromatic–aromatic interactions with ACE2 Y83, and E484 in SARS-CoV-2-CTD, instead of P470 in SARS RBD, forms ionic interactions with K31, which leads to higher affinity for receptor binding than RBD of SARS-CoV”<sup>35</sup>.

In excerpt (2), the (structural<sup>36</sup>) similarity between the SARS-CoV-2 and SARS-CoV RBD manifests itself as an effect of blending of higher complexity than in excerpt (1). Despite a relatively high mutual similarity in sequence (up to 76%), the SARS-CoV-2 RBD shows a slightly higher affinity for the ACE2 receptor than the SARS-CoV RBD (excerpt [2a], cf. excerpt [1]). Lacking contradiction between those two excerpts indicates that the difference in the affinity of the BRDs to ACE2 between the Inputs has been regarded as sufficiently low to be compressed to similarity in the blend. It should be noted that difference is an outer-spatial vital relation, which cannot be scaled down<sup>37</sup>. After compression to similarity scaling down, i.e. assessing and juxtaposing the strength of interaction between the BRDs and ACE2, becomes possible. Relations emerging between the affinity of SARS-CoV-2 and SARS-CoV RBD to ACE2 show that more explicit reference to the relevant specialised knowledge reveals deeper levels of conceptual blending. This can be accounted for by the activation of more detailed framing in the Relevance Space, concerning mutations of key residues and RBD interactions with receptors. It should, therefore, be noted that a precise reconstruction of each conceptual integration network is closely linked to the activation of the Relevance Space.

(3) “The amino acid sequence of the SARS-CoV and SARS-CoV-2 RdRPs show a >95% similarity with most changes located in the nidovirus RdRP-associated nucleotidyltransferase domain, which, despite being a genetic marker of Nidovirales, has yet to be functionally elucidated”<sup>38</sup>. On the basis of this excerpt an interesting

<sup>34</sup> Huang Y., *Structural and functional properties of SARS-CoV-2 spike protein: potential antiviral drug development for COVID-19*, “Acta Pharmacologica Sinica”, [online], 2020, 41, p. 1141–1149, retrieved February 17, 2021, from <https://www.nature.com/articles/s41401-020-0485-4>.

<sup>35</sup> Ibid.

<sup>36</sup> As opposed to the functional aspect highlighted in excerpt (1).

<sup>37</sup> Fauconnier G., Turner M., *Jak myslimy ...*, p. 487.

<sup>38</sup> V'kovski P. et al., op. cit.

blend can be reconstructed. The amino acid sequence of the SARS-CoV RdRP (RNA dependent RNA polymerase) has been identified with the analogical part of SARS-CoV-2. Thus, similarity has been compressed to uniqueness. Such a strong compression is possible because the relation of uniqueness allows the blend to satisfy the principle of relevance with respect to a very narrow scope of specialised knowledge (the amino acid sequence only) in the Relevance Space, excluding other differentiating aspects of their structure. In other words, the Relevance Space determines compression patterns by means of contextual constraints. Not only phenotypical similarities, but also significant differences between SARS-CoV and SARS-CoV-2 also exert an immense influence on the topology of the blend “SARS-CoV-2”:

(4) “Given these similarities in receptor usage and cleavage requirements, it is surprising that SARS-CoV and SARS-CoV-2 display marked differences in virus replication efficiency and spread. “SARS-CoV primarily targets pneumocytes and lung macrophages in lower respiratory tract tissues, where ACE2 is predominantly expressed, consistent with the lower respiratory tract disease resulting from SARS-CoV infection and the limited viral spread. By contrast, SARS-CoV-2 replicates abundantly in upper respiratory epithelia, where ACE2 is also expressed, and is efficiently transmitted”<sup>39</sup>. Despite undeniable similarities within the affinity of the virus RBDs to ACE2 there is a strong contrast between SARS-CoV and SARS-CoV-2. This excerpt shows differences in virus replication efficiency and spread. Both viruses target zones of respiratory tract, where the ACE2 receptor is expressed, but they replicate at different paces. The characteristics of fast replication has no counterpart in Input 1 “SARS-CoV” and is therefore inherited by the blend from Input 2 “Fast replication”.

It has been proven that both viruses bind to human ACE2 with different dissociation constants: (5) “SARS-CoV-2 S binds to human ACE2 with a dissociation constant ( $K_D$ ) of 14.7 nM, though that of SARS-CoV S is 325.8 nM, indicating that SARS-CoV-2 S is more sensitive to ACE2 than is SARS-CoV S.”<sup>40</sup> Therefore, the outer-spatial relation of difference, which cannot be scaled down as mentioned above, has been compressed to property “sensitivity of the virus RBD to ACE2” in the blend, which, in turn, can be scaled down and gives us human-scale understanding or insight into this scientific problem.

The “Fast replication” frame resulting from Input 2 is another semantic structure which determines not only the topology, but also the potential dynamics of the blend, reflected by the Elaboration Space: (6) “This conclusion is consistent with the wide spread of SARS-CoV-2 within a short period of time and was also echoed by the finding that SARS-CoV-2 Spike (S) protein had 10- to 20-fold higher affinity to human angiotensin-converting enzyme 2 (ACE2) receptor than that of SARS-CoV based on the Cryo-EM structure analysis of S proteins”<sup>41</sup>.

---

<sup>39</sup> Ibid.

<sup>40</sup> Huang Y. et al., op. cit.

<sup>41</sup> Zheng J., op. cit.

Expressions such as “the wide spread of SARS-CoV-2”, “within a short period of time”, “SARS-CoV-2 Spike (S) protein”, “higher affinity to (...)” constitute the “Fast replication” frame. The frame elements mentioned above “run” the entire blend. As a consequence, the inferences resulting from the blend are fed back to Input 2 and therefore referred to a real-world problem, i.e., a specific property of the Spike (S) protein (its’ affinity to ACE2). Below, another exemplification of the recursive projection of inferences from the blend onto one of the inputs will be presented: (7) “As we currently understand, SARS and COVID-19 are a consequence of virus-encoded functions and delayed interferon responses and, in severe cases, they are associated with dysregulated immune responses and immunopathologies. Indeed, rapid and uncontrolled viral replication of SARS-CoV has been demonstrated to evade the host innate immune activation during its initial steps. As a consequence, the increase in aberrant pro-inflammatory responses and immune cell infiltration in the lungs provoke tissue damage and contribute to the clinical manifestation of SARS”<sup>42</sup>.

Knowledge of compression patterns typical for the species prototype SARS-CoV, represented by the expression “uncontrolled viral replication of SARS-CoV”, is selectively projected on the SARS-CoV–derived blend “SARS-CoV-2”. The recursive projection of inferences (“the increase in aberrant pro-inflammatory responses” and “immune cell infiltration in the lungs”) emerging in the blend “SARS-CoV-2” onto the input containing the “Fast replication” frame allows to conclude on real-world phenomena/ processes, in this case on the clinical progression of the severe acute respiratory syndrome (SARS) or rather COVID-19.

## SUMMARY OF ANALYSIS RESULTS

In this section main conclusions from the data analysis will be summarized and presented in a more compact form, without direct reference to excerpts taken from highly specialized texts. Specific compression patterns present in the blend “SARS-CoV-2” are structured by similarities and differences between the frames of the Inputs. These manifest themselves within two phenomena: the SARS-CoV and SARS-CoV-2 binding affinity for the ACE2 receptor of the S protein as well as structural and functional convergence between the SARS-CoV RBD (receptor-binding domain in the S1 subunit of the spike (S) protein) and SARS-CoV-2. Having been identified as counterparts in the inputs, the properties “affinity of the SARS-CoV RBD to the ACE2 receptor” and “affinity of the SARS-CoV-2 RBD to the ACE2 receptor” are conceptually linked on the basis of (functional) similarity. The relation of similarity originates from the interdependency between the RBD-elements in the Inputs, which in turn allows to compress similarity into uniqueness in the blend.

However, due to the activation of a more detailed frame it becomes visible that the structural similarity between the SARS-CoV and SARS-CoV-2 RBD results from

<sup>42</sup> V’kovski P. et al., op. cit.

more complex blending processes than indicated above. It appears that there is no contradiction between a relatively high mutual similarity in sequence (up to 76%) and the fact that the SARS-CoV-2 RBD exhibits a slightly higher affinity for the ACE2 receptor than the SARS-CoV RBD. This shows that the relation of difference (in the affinity to ACE2) identified between the Inputs has been compressed to similarity in the blend, as its' significance was sufficiently low. The strength of interaction between ACE2 and the virus BRDs can thereby be juxtaposed and assessed because similarity, unlike difference, is a vital relation which can be scaled down.

Reflecting on the above analysis results it should be emphasized that relations emerging as an effect of more detailed framing (i.e. involving direct reference to specialised knowledge) reveal more complex dimensions of conceptual blending.

Furthermore, it has been shown that Relevance Space determines compression patterns by means of specific contextual constraints. The amino acid sequence of the SARS-CoV RdRP (RNA dependent RNA polymerase) shows high similarity to the analogical part of SARS-CoV-2. Such a high level of similarity (>95%) makes it possible to compress similarity to uniqueness, which constitutes a very strong compression. The relation of uniqueness enables the blend to satisfy the principle of relevance by reference to a relatively narrow scope of specialised knowledge (ie. to the amino acid sequence alone) in the Relevance Space, without involving other distinctive elements of their structure. For this reason such a strong compression becomes possible.

Furthermore it has been proven that not only phenotypical similarities but also differences between SARS-CoV-2 and SARS-CoV determine the structure of the blend "SARS-CoV-2". In this respect, the fact that both viruses bind to human ACE2 with different dissociation constants has turned out to be crucial. On this basis, the outer-spatial<sup>43</sup> relation of difference has been compressed to property "sensitivity of the virus RBD to ACE2" in the blend. As indicated above, the relation of difference cannot be scaled down, whereas the aforementioned property can undergo the process of scaling down and therefore give us human-scale insight into the relevant scientific problem.

Phrases such as "the wide spread of SARS-CoV-2", "higher affinity to (...)", "within a short period of time" constitute another semantic construction which not only determines the topology but also rules the dynamics of the blend. This construction has been conceptually depicted as the "Fast replication" frame represented in Input 2. The primary function of the frame elements (i.e. phrases) indicated above is to "run" the blend. As a result, the inferences from the blend are fed back to Input 2, and thus, referred to a real-world problem, i.e., to a particular property of a virus, such as the affinity of the Spike (S) protein to ACE2.

The main conclusion of the study is based on the recognition that knowledge of compression patterns typical for the species prototype SARS-CoV, manifesting

---

<sup>43</sup> A relation established not between elements within one of the inputs but between elements localized in different inputs.

itself i.a. within the phrase “uncontrolled viral replication of SARS-CoV”, is selectively projected on the blend “SARS-CoV-2” derived from the blend “SARS-CoV”. The inferences which emerged in the blend “SARS-CoV-2” (“the increase in aberrant pro-inflammatory responses” and “immune cell infiltration in the lungs”) are selectively projected onto the input representing the “Fast replication” frame, which makes it possible to conclude on real-world phenomena, i.e. on the clinical progression of COVID-19.

## CONCLUSIONS AND SCOPE FOR FURTHER RESEARCH

As shown above, the organizing frame of the blend inherits conceptual elements derived from both Input frames. As such, it constitutes an effect of double-scope blending – the main source of human creativity. The RBD-elements in both Inputs are linked on the basis of similarity, which is compressed into uniqueness in the blend. The property of “fast replication”, which allows the conceptualizer to ‘run’ the entire blend, does not have any counterpart in Input 1 and is, therefore, directly inherited from Input 2. This indicates that the topologies of both inputs are inconsistent at the level of properties and cause-effect. The compression of difference (within dissociation constants with which both viruses bind to human ACE2) to property “sensitivity of the virus RBD to ACE2” in the blend, gives us human-scale insight into the crucial property of the blend (SARS-CoV-2). The emergent structure in the blend is based on a novel relation of cause-effect, which did not appear in any of the inputs: fast replication is caused by the property “sensitivity of the virus RBD to ACE2”. The captured compression patterns and structural specificity of the emerging blend make the compound “SARS-CoV-2” an efficient formal template for double-scope blending in future SARS-CoV-2 research concerning new mutations.

In order to optimize the outlined SARS-CoV-2 model as a future template for exploring linguistically expressed forms concerning SARS-CoV-2 mutations, more excerpts from highly specialized texts published in highest-ranking scientific journals should be analyzed to gain a more detailed insight into two subcategories of semantic entities crucial for the emergence of mutations: salient properties and functional specificity of the spike (S) protein as well as the viral transmissibility<sup>44</sup>. The optimization of these two subcategories within the presented SARS-CoV-2 model is crucial because new SARS-CoV-2 variants have been shown to arise from mutations of the SARS-CoV-2 spike protein, which in turn mediates the attachment of the virus to cell-surface receptors of the host leading to a fusion between cell membranes and virus<sup>45</sup>. As such, a thorough reconstruction of compression patterns within salient

<sup>44</sup> Harvey W.T. et al., *SARS-CoV-2 variants, spike mutations and immune escape*, “Nature Reviews Microbiology” 1, 2021, 9, p. 409–424. V’kovski P., op. cit. Wanbo T., op. cit. Huang Y., op. cit.

<sup>45</sup> Resende P. C. et al., *Spike E484K Mutation in the First SARS-CoV-2 Reinfection Case Confirmed in Brazil, 2020*, 2021, retrieved November 12, 2021, from <https://virological.org/t/spike-e484k-mutation-in-the-first-sars-cov-2-reinfection-case-confirmed-in-brazil-2020/584>.

properties of the SARS-CoV-2 spike protein as well as interplay of mutations within the spike protein and increased transmissibility as an essential property of emerging variants will become a structural template for tracking linguistic ways to refer to phenotypic changes within different variants of the coronavirus. In order to enhance the usefulness of the „SARS-CoV-2” Input in the multiple blend „SARS-CoV-2 mutations” it is necessary to concentrate on antigenicity as an essential property, which determines the emergence of mutations. Therefore, to examine salient properties of the SARS-CoV-2 spike protein responsible for the viral antigenic reactivity it is necessary to conduct a more detailed analysis of the property “sensitivity of the virus RBD to ACE2”, which emerged in the “SARS-CoV-2” blend. Semantically relevant excerpts from highly specialized texts concerning ACE-2 blocking antibodies that bind the spike protein<sup>46</sup> will be identified, which will allow researchers to establish the topology of the „SARS-CoV-2 mutations” blend (or potential multiple-blend input) by reconstructing essential vital relations and compression patterns.

## References

- Augustyn R., Prazmo E., *The Spread of ‘Chinese Virus’ in the Internet Discourse: A Cognitive Semantic Analysis*, “GEMA Online Journal of Language Studies”, [online], 2020, 20(4), p. 209–227, retrieved September 23, 2021, from <https://ejournal.ukm.my/gema/article/view/41755/11433>.
- Brandt, L., *The Communicative Mind: A Linguistic Exploration of Conceptual Integration and Meaning Construction*, Newcastle upon Tyne, Cambridge Scholars Publishing, 2013.
- Brandt, P. A., *Mental spaces and cognitive semantics: a critical comment*, “Journal of Pragmatics”, 2005, 37, p. 1578–1594.
- Coronaviridae Study Group of the International Committee on Taxonomy of Viruses, *The species Severe acute respiratory syndrome-related coronavirus: classifying 2019-nCoV and naming it SARS-CoV-2*, “Nat Microbiol.”, [online], 2020, 5(4), p. 536–544, retrieved October 12, 2021, from <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC7095448/>.
- Fauconnier G., Turner, M., *The Way We Think: Conceptual Blending and the Mind’s Hidden Complexities*, New York, Basic Books, 2002.
- Fauconnier G., Turner M., *Conceptual Blending, Form and Meaning*, “Sémiotique cognitive — Cognitive Semiotics”, [online], 2003, 19, p. 57–86, retrieved July 12, 2021, from <https://pdfs.semanticscholar.org/8e66/909dca584a45bb38dc25ce86701947f135e4.pdf>.
- Fauconnier G., Turner M., *Jak myślimy. Mieszanie pojęciowe i ukryta złożoność umysłu*, Warszawa, Biblioteka Kwartalnika Kronos, 2019.
- Gorbalenya, A.E., and Baker, S.C., and Baric, R.S., and de Groot, R.J., and Drosten, Ch., and Gulyaeva, A.A., and Haagmans, B.L., and Lauber, Ch., and Leontovich, A.M., and Neuman, B.W., and Penzar, D., and Perlman, S., and Poon, L.L.M., and Samborskiy, D., and Sidorov, I.A., and Sola, I., and Ziebuhr, J., *Severe acute respiratory syndrome-related coronavi-*

<sup>46</sup> Greaney A. J. et al., *Comprehensive mapping of mutations in the SARS-CoV-2 receptor binding domain that affect recognition by polyclonal human plasma antibodies*, “Cell Host Microbe”, 2021, 29, p. 463–476. Greaney A. J. et al., *Mutational escape from the polyclonal antibody response to SARS-CoV-2 infection is largely shaped by a single class of antibodies*, Preprint at “bioRxiv”, [online], 2021, retrieved November 14, 2021, from <https://doi.org/10.1101/2021.03.17.435863>.



- rus: The species and its viruses – a statement of the Coronavirus Study Group*, “bioRxiv The Preprint Server for Biology”, [online], 2020, retrieved November 5, 2021, from <https://www.biorxiv.org/content/10.1101/2020.02.07.937862v1>.
- Greaney A. J. et al., *Comprehensive mapping of mutations in the SARS-CoV-2 receptor binding domain that affect recognition by polyclonal human plasma antibodies*, “Cell Host Microbe”, 2021, 29, p. 463–476.
- Greaney A. J. et al., *Mutational escape from the polyclonal antibody response to SARSCoV-2 infection is largely shaped by a single class of antibodies*, Preprint at “bioRxiv”, [online], 2021, retrieved November 14, 2021, from <https://doi.org/10.1101/2021.03.17.435863>.
- Grucza S., *Lingwistyka języków specjalistycznych*, Warszawa, Euro-Edukacja, 2008.
- Harvey W.T. et al., *SARS-CoV-2 variants, spike mutations and immune escape*, “Nature Reviews Microbiology” 1, 2021, 9, p. 409–424.
- Huang Y., Yang Ch., Xin-feng X., Wei X., Liu S., *Structural and functional properties of SARS-CoV-2 spike protein: potential antiviral drug development for COVID-19*, “Acta Pharmacologica Sinica”, [online], 2020, 41, p. 1141–1149, retrieved February 17, 2021, from <https://www.nature.com/articles/s41401-020-0485-4>.
- Oakley, T., Coulson, S., *Connecting the dots: Mental spaces and metaphoric language in discourse*, [In:] T. Oakley, A. Hougaard (Eds.), *Mental Spaces in Discourse and Interaction*, Amsterdam/Philadelphia, John Benjamins, 2008, p. 27–50.
- Resende P. C. et al., *Spike E484K Mutation in the First SARS-CoV-2 Reinfection Case Confirmed in Brazil, 2020*, 2021, retrieved November 12, 2021, from <https://virological.org/t/spike-e484k-mutation-in-the-first-sars-cov-2-reinfection-case-confirmed-in-brazil-2020/584>.
- Simmonds, P. et al., *Consensus statement: virus taxonomy in the age of metagenomics*, “Nat Rev Microbiol.”, 2017, 15, p. 161–68.
- Wanbo T., Lei H., Xiujuan Z., Jing P., Voronin D., Shibo J., Yusen Z., Lanying D., *Characterization of the receptor-binding domain (RBD) of 2019 novel coronavirus: implication for development of RBD protein as a viral attachment inhibitor and vaccine*, “Cellular & Molecular Immunology”, [online], 2020, 17, p. 613–620, retrieved November 7, 2021, from <https://www.nature.com/articles/s41423-020-0400-4#:~:text=The%20S%20protein%20mediates%20viral,membranes%20through%20the%20S%20subunit.&text=SARS%2D-CoV%20and%20MERS%2D-CoV%20RBDs%20recognize%20different%20receptors>.
- V’kovski, P., Kratzel, A., Steiner, S., Stalder, H., Thiel, V., *Coronavirus biology and replication: implications for SARS-CoV-2*, “Nat Rev Microbiol.”, [online], 2021, 19, p. 155–170, retrieved October 13, 2021, from <https://www.nature.com/articles/s41579-020-00468-6>.
- Yngve V. H., *Linguistics as a Science*, “The Library Quarterly: Information, Community, Policy”, 1986, 58(4), p. 400–402.
- Yuntao W., Wenzhe H., Yaowei H., Dong-Yan J., Shiyue L., Shan-Lu L., et al., *SARS-CoV-2 is an appropriate name for the new coronavirus*, “The Lancet”, [online], 2020, 395, p. 949–950, retrieved November 7, 2021, from [https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736\(20\)30557-2/fulltext](https://www.thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736(20)30557-2/fulltext).
- Zheng J., *SARS-CoV-2: an Emerging Coronavirus that Causes a Global Threat*, “Int J Biol Sci.”, [online], 2020, 16(10), p. 1678–1685, retrieved November 7, 2021, from <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC7098030/>.

---

## **Decoding the Virus: Blending Patterns behind the Name “SARS-CoV-2”**

**Abstract:** The disruptive impact of the SARS-CoV-2 pandemic raised awareness of the need for elucidation of its’ conceptual framework among contemporary linguists. This paper attempts to reconstruct the most fundamental conceptual relations within the compound “SARS-CoV-2” in terms of the Conceptual Blending. The main hypothesis for this research states that certain compression patterns and the structural specificity of the emerging blend make the compound “SARS-CoV-2” an efficient conceptual and formal template for multi-scope blending in future linguistic research concerning mutations of the coronavirus. The topology of mental spaces, the emergent structure within the blend, main compression patterns emerging from specific contextual constraints, the interplay of various vital relations, the dynamics of change and the potential to scale down vital relations (transmissibility and transmission dynamics of the SARS-CoV-2 virus) will be outlined. A seven-space-model of the SARS-CoV-2 conceptual integration network will be proposed. The results of analysis of intra- and outer-spatial vital relations connecting the input spaces and respective compression patterns will be demonstrated with reference to similarities and differences between SARS-CoV and SARS-CoV-2.

**Keywords:** conceptual blending, mental space, anthropocentric linguistics, SARS-CoV-2, SARS-CoV

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art6>

Piotr Cap  
University of Łódź

## Pragmatics, discourse and philosophy

### 1. Introduction: Pragmatics, discourse, philosophy - domains and connections

Taking a philosophical approach to pragmatics and discourse analysis involves a number of precepts that look straightforward individually, but deserve a far deeper attention on a holistic view. First – and rightfully enough – in its scientific characterization, pragmatics falls within the domain of language, communication and communication studies. Second, studies in pragmatics are studies of communication phenomena in context and thus depend on data that derives directly from discourse. Third, communication, language and philosophy are intrinsically related; in the last hundred years or so concern for language has managed to infiltrate almost every area in virtually all strands of philosophy, making issues of mind and language (and thus discourse) inseparable elements of inquiry (Losonsky 2006). While we need to allow for a degree of simplification behind these individual observations, the emerging conclusion looks alluringly easy and unproblematic, and particularly so for the vast community of discourse analysts. Namely, given the many ties and evident dependencies, vistas for philosophical advances and philosophy-based accounts in pragmatics and discourse research seem nothing but great. Apparently, it ‘only’ takes elucidating the conspicuous connections to seize the opportunity.

This is, unfortunately, a stance that is as much immature as it is fallacious. First of all, the relationship between philosophy and language (and discourse) goes far beyond the conception of an analytical ‘umbrella’ or perspective that extends over a particular empirical territory. In other words, while for example ‘syntax of language’ implies a theoretical position and scope adopted to deal with certain patterns of language, ‘philosophy of language’ evades such a simple instrumental characterization. Philosophy, with all of its ontological, epistemological, axiological, etc., aspects, is not something that is brought from ‘the outside’ to deal with linguistic questions; it rather originates *inside* language, in the sense that it expresses and eventually

explains issues of interest, problem or controversy that arise naturally to become objects of analytical attention. Thus, philosophy of language (and discourse) can be described as a manifestation (and realization) of interest in foundational issues regarding the nature of language. These include general questions such as what is the difference between artificial and human languages, how to account for the relationship between meaning and use as we find it in human languages, how to account for pragmatic phenomena that seem to be most characteristic of human language, i.e. context-dependence, vagueness, and presupposition, what it is to know a language, and (crucially for discourse researchers) whether knowing and using a language commits a speaker to a specific worldview or perspective (see Stalmaszczyk 2021 for an up-to-date panorama of issues).

Following the so-called 'linguistic turn' in analytical philosophy, commonly associated with the pivotal figures of Frege, Russell and, later, Wittgenstein, research in these foundational issues had gradually subsumed more specific questions emerging in linguistics, such as meaning, intentionality, reference and truth (Nye 1998). Advances in these areas made by linguists and philosophers in the past 50-70 years (Lycan 2018) further strengthen the perception of language philosophy as an essentially bottom-up enterprise, motivated by the emergence, in language analytical practice, of new problematic issues. In these explorations, the domain of linguistics that has turned particularly fruitful in inspiring philosophical questions is, without doubt, pragmatics. At the same time, however, the contribution of pragmatics to philosophical inquiry into the nature of language makes establishing connections between philosophy, language and discourse – and pragmatics itself – only more challenging (Sbisà, *Östman* and Verschueren 2011). Remarkably enough, research in pragmatics, at both utterance level (micropragmatics) and discourse level (macropragmatics) (Cap 2011) brings to light many questions that have been central to philosophy of language for years, such as the above-mentioned issues of context-dependence, vagueness, implicature and presupposition. What is more, pragmatics is a territory where much of philosophy of linguistics (understood in general terms of the philosophy of science as applied to linguistics) is shaped, and from which it takes inspiration to deal with matters of methodology and explanation (Sbisà 2011). These include questions addressing various linguistic pragmatic phenomena and ways of investigation from perspectives such as what the subject matter is, what the theoretical goals are, what form theories and models (developed to deal with a particular phenomenon) should take, and what counts as data (informing the theories).

Finally, in mapping the domains of pragmatics, discourse and philosophy we must not overlook the fact that the contribution of pragmatics to philosophy of language and linguistics relies, like anything in pragmatics, on consideration of linguistic phenomena abstracted from discourse. In other words, it is the application of conceptual and analytical tools of pragmatics in discourse and discourse study that works in the way of raising issues and highlighting controversies of essentially philosophical nature. This again precludes the conception of philosophical practice as theoretical-

---

ly external to linguistics and pragmatics. Doing pragmatics does not (only) use the apparatus of philosophy; it entails philosophy and, in many cases (which this text is mainly interested in) it *is* philosophy – at least given the latter’s fundamental concerns and characteristics as outlined above. Depending on different kinds of data, and driven by different research aspirations, analytical practices in pragmatics reveal questions pertinent to both philosophy of language and philosophy of linguistics. In the next section (2) I outline these questions in general terms. Then, in section 3, we take a more detailed approach, showcasing the most intriguing issues, arising in the course of specific analyses. This account cannot possibly be exhaustive, for the simple reason that neither data in pragmatics (and beyond) nor tools designed to handle it are in any way finite and fixed – as data domains expand, theories, models and their conceptual elements get revised, redefined or changed accordingly. The goal is, rather, to endorse the claim that pragmatics and discourse analysis are indeed areas of exceptionally intense philosophical practice, which targets not only central issues of language philosophy, but in fact also ontological and epistemological matters of general philosophy.

## **2. Pragmatic analysis of discourse: areas, problems and implications**

Establishing how and where pragmatics applies to discourse and discourse analysis is a philosophical problem in itself, prompting questions of ontological, as well as strictly logical, nature. The traditional distinction between micropragmatics and macropragmatics sees discourse, somewhat artificially, as a collection of mostly spoken stretches of language above the sentence level – in opposition to phrases not exceeding the size of a sentence or mostly written sequences referred to as texts (Halliday and Hasan 2000). However, this classical distinction fails to do justice to massive amounts of different pieces of data which are found daily and which reveal, in one way or another, essentially ‘discursive’ features. Let us briefly review what language manifestations, phenomena and forms, and on what grounds, can be called ‘discourse’. First, discourse is conventionally defined by context, which makes conversation perhaps the most typical manifestation of discourse (Fetzer and Speyer 2012). The focus on conversation as discourse entails looking at context features such as setting, time, interlocutors, and so on. But context is not a unitary concept and there are many different levels of contextual categories, including linguistic, cognitive and social, which are addressed in discourse. Moreover, context is never ‘static’ or ‘given’; conversely, interlocutors keep creating current contexts for current utterances. This means that the moment an utterance is coined, it becomes part of resources on which interpretation of the following as well as preceding utterances has to draw. Crucially, such contributions and resources come not only from utterances understood as fully-fledged, sentence-size elements of text. Context gets updated by elements of whatever size; in fact, as an individual utterance unfolds, the amount of contextual information transmitted

between interlocutors grows (Fetzer and Speyer 2012). Consequently, defining discourse by context, while not wrong, is insufficient as on such an approach potentially all units of language can count as context.

Second, discourse is often defined by mode of production, the term ‘discourse’ being typically used to denote spoken interaction rather than written text (Fetzer 2018). This designation poses just as many ontological questions as the context-based one. There are genres of public communication, such as political speeches, which involve spoken performances of pre-written texts. Such genres often exhibit a genuine mix of ‘textual’ and ‘discursive’ features. In particular, many political speeches include forms of ‘hidden’ or ‘virtual’ dialogue (Cap 2021a), whereby the speaker addresses, anticipates and reacts to another person’s discourse, even though the interlocutor is neither physically present nor is their voice directly present in the speaker’s discourse. The direct statements of the ‘interlocutor’ are omitted, but they are presupposed, implied or reported in the speaker’s responses to them, for example:

- (1) We could wait and hope that Saddam does not give weapons to terrorists or develop a nuclear program to blackmail the world.  
But I am convinced that is hope against all evidence. (G.W. Bush, January 28, 2003).
- (2) Some have argued that confronting the threat from Iraq could detract from the war against terror.  
To the contrary, confronting the threat posed by Iraq is crucial to winning the war on terror. (G.W. Bush, January 28, 2003).

Instead of directly voicing opinion and presenting a future course of action, the speaker in (1-2) invites an indefinite adversary to take part in a virtual dialogue on what options are available. This generates rhetorical benefits, since by openly considering alternatives the speaker makes a strategic display of rationality and responsibility. In theoretical terms, the existence of cases such as above blurs a number of traditional distinctions – not only between dialogue and monologue, but also between text and discourse, making the concept of discourse apply to technically monologic and essentially text-based data. This naturally broadens the empirical domain of pragmatics and thus invites a growing number of analytical models, mainly in cognitive pragmatics and cognitive critical discourse studies, which take the fuzziness of the classical boundaries for granted (see Cap 2021b for an overview).

The richness and heterogeneity of discourse brought to light in pragmatic and discourse analytical explorations make difficult not only defining the actual scope of particular concepts and theories, but, far more consequentially, constructing new models. The key problem is, on the one hand, the mutual positioning of pragmatics and discourse relative to the standard categories of theory and data and, on the other, the complexity of discourse processes that makes discourse more than a data supplier. The question where discourse ‘belongs’, so to say, pertains for instance to recent theoretical models in cognitive critical discourse studies, such as Critical Metaphor Analysis (Musolff 2016), Discourse Space Theory (Chilton 2014) and Proximization

---

Theory (Cap 2013). In each of these frameworks, discourse is both a bottom-level category, i.e. the domain from which linguistic data is abstracted for analysis, and, importantly, a top-level category, in the sense that discourse processes underlie (and endorse) all social theory that governs the model. This concerns processes such as performance of social affiliations, enactment of social and political distinctions, indexing values and ideologies, and the like, all of which are intrinsic features of discourse and discourse practice able to shape, re-shape and update respective theories. The double status of discourse and discourse scrutiny means in turn that pragmatics and its main analytical concepts and tools (such as deixis, presupposition, implicature, etc.) function typically as coordinators of empirical work that proceeds, top-down, within the model. In this work, findings and regularities of social theory are expressed in functional terms involving pragmatic concepts, and the pragmatic concepts, imbued with the acquired social meanings, are applied to identify and systematize lexical data. For instance, in Discourse Space and Proximization models different social, axiological and geopolitical representations of entities placed on symbolic axes extending between the conceptual extremes of us vs. them, good vs. bad, close vs. remote, etc., are assigned pragmatic meanings and categories (corresponding with functions of different speech acts), which the latter are used to account for lexico-grammatical choices. I describe the Proximization framework more extensively in the next section.

The theoretical connections of discourse and discourse analysis with pragmatics often cause pragmatic concepts to undergo revision and redefinition as a result of discourse practice and observation. Such redefinitions can be described as practices and advances in not only philosophy of language but also philosophy of linguistics. While they aim, in principle, to account for a particular phenomenon in the relation between mind and language, they do so by invoking global questions of theory, method and explanation. Let us take the concept of presupposition as an example. In its global characterization, presupposition constitutes a mechanism whereby the speaker addresses a body of knowledge and experience, involving both linguistic and non-linguistic contexts, which he or she assumes to be common to him-/herself and the hearer (Senft 2014). The assumption of existence of the 'shared' knowledge frees the speaker from having to assert it overtly in the utterance. On most classical views, presuppositions are linguistically encoded and expressed, usually by definite descriptions, factive verbs and many other lexical and grammatical means (Stalnaker 1973). These means are considered linguistic 'triggers' of presupposition. However, as research in discourse pragmatics has shown (Abbott 2000), such a restricted semantic-pragmatic view fails to account for a lot of interesting cases where presupposition arises and shared knowledge is built in communication that involves not only linguistic exchange, but also other transmission channels. For example, as will be documented in the next section, shared or 'common' knowledge may involve past visual experience that the speaker presumes in the hearer for the purposes of current exchange. Thus, on discourse analytical approach, presupposition should be seen as a phenomenon that extends over, or rather across, several ontological domains – the

---

encoded and the assumed, the formal and the functional, and crucially, the linguistic and the non-linguistic.

Further, discourse studies are making an important contribution to ongoing work on speech events, macro speech acts and global intentionality levels (see Senft 2014 for overview), though here insights from discourse can be credited mostly with refuting, rather than supporting or expanding, the central proposals or postulates. Most notably, discourse research sheds light on problems with accounting for the uppermost category of intentionality realization, which pragmatics and text linguists such as van Dijk and Kintsch (van Dijk 1980; van Dijk and Kintsch 1983) have termed the 'macro' or 'global' speech act. On van Dijk's (1980) original approach, a macro speech act is one that is performed by the utterance of a whole discourse, and executed by a sequence of possibly different speech acts. In text linguistics and pragmatics of the 1980s and early 90s, this characterization was used quite successfully for typological and classificatory purposes – as a conceptual handle on different-size series of individual speech act sequences. However, as has been shown in discourse research (Angermüller, Maingueneau and Wodak 2014), while the concept of macro speech act does a useful job in the way of systematizing patterns in which intentions are realized through individual acts, it still suffers from problems regarding its own status. Apparently, on Van Dijk's (1980) approach, we never get to know how much is 'a whole discourse', and even though text linguists have made attempts to establish some distinctive features of macro acts with regard to setting and temporal parameters, many relativities are still there.

The interaction of discourse studies, text linguistics and macropragmatics brings us to methodological implications of discourse analysis and its influence on analytical methods and practices in pragmatics in general. Partly as a result of critical strands in discourse studies (see Hart and Cap 2014, Flowerdew and Richardson 2018, for overview), most schools in discourse analysis in the past two or three decades have shown to apply, and advocate, largely abductive methods. This is best explained in the following statement by Luke (2002):

CDS [Critical Discourse Studies] involves a principled and transparent shunting backwards and forth between the microanalysis of texts using various tools of linguistic, semiotic and literary analysis, and the macroanalysis of social formations, institutions and power relations that these texts index and construct. Today, in fact, this goes for many discourse studies that do not describe themselves as critical. (Luke 2002: 100).

The dialogue between the micro- and macro categories of description – a central characteristic of the abductive method of analysis – is these days no longer a unique feature of critical discourse studies; it has come to underlie research involving genuinely pragmatic concepts and tools. By way of illustration, consider how the abductive method is used in an actual micro- and macropragmatic analysis of political discourse. In his discourse historical study of the pragmatics of Eisenhower's cold war speeches, Oddo (2018) identifies a large number of deictic, referential and anaphoric



markers, embedded in a number of direct speech acts. At the same time, he reports little presence of inferential phenomena, such as implicature and presupposition, which abound in many instances of political discourse but are for some reason underrepresented in Eisenhower's discourse. To account for this interesting disparity, Oddo (2018) goes on to check his observations from text analysis against considerations of extralinguistic, geopolitical context. He finds that the speaker's pragmalinguistic choices are driven by rigid contextual constraints, such as abiding rhetorically by the existing geopolitical and ideological distinctions. Thus, only the choices that follow clear and bipolar ideological distinctions are acceptable. Since performing such distinctions involves maximum care for directness, the speaker's discourse exhibits an opulent use of indexicals and anaphoric expressions and, simultaneously, a restricted use of forms of implicit communication.

Continuing with his research, Oddo (2018) returns to micro textual analysis, using observations made at the macro extralinguistic level to inform his study. In particular, he applies findings in regard to the ideological underpinnings of Eisenhower's discourse to identify further bottom-level lexical markers of ideological and political distinctions. At this point, he makes no more attempts to search for pragmatic markers of implicitness, as these have been found irrelevant to the context of the analyzed speeches. Thus, Oddo's re-informed analysis aims at forms which cohere functionally with previously identified forms of deixis, reference and anaphora. This includes, most notably, thesis-antithesis sequences and other patterns and lexical markers of the so-called alternative futures. It is argued by Oddo (2018) that the specific function of such forms is to enact a clear-cut vision of alternative, positive vs. negative developments, following from either accepting or rejecting the speaker's policy proposals. Altogether, Oddo's account of Eisenhower's speeches is a lucid example of discourse pragmatic research moving purposefully between micro and macro levels of theory and description, in order to deliver the most accurate results and conclusions. In this kind of study, the initial micropragmatic part leads, gradually, to a macropragmatic extension involving extralinguistic insight and verification. Following the latter, the most promising findings are re-examined back at the micro level and more findings are made in line with the original ones.

The last point to make in this section is that discourse practices and discourse research not only inform the way in which particular concepts in pragmatics are approached and accounted for individually (*viz.* presupposition), but often inspire ways of elucidating and systematizing the processes where several concepts are jointly 'at work' to explain a phenomenon. In such meta-accounts, the order in which the pragmatic tools do their analytical job is explained in terms of structure of a discourse event. The best example is, *viz.* Senft (2014), how apparently distinct facets of deixis, presupposition and implicature lend themselves to analysis, in discourse theoretical terms, of their joint contribution to the speech act function of an utterance. In accounts such as Senft's, the function of an utterance is shown to evolve progressively, as a result of cumulative input of meaning involving deictic markers, presupposition

and implicature. The concepts of deixis, presupposition and implicature extend, so to say, over different stages of this evolution. At the presupposition stage, presumptions of common knowledge are made and lexicalizable presumptions and respective background knowledges are encoded in specific lexical items and phrases. At the deictic stage, features of context such as *who* speaks to accomplish *what*, *when* and *where* are coded by means of, again, conventional lexico-grammatical items. Finally, at the implicature stage, the linguistically coded meanings are expressed and thus made to interact with interlocutor's presumptions and discourse expectations. As a result of this interaction, further implicit meanings may arise. The speech act of an utterance involves both formal and functional contributions made to the utterance over each of these symbolic stages. The speech act designation is thus the final point of a semantic-pragmatic sequence, which is at the same time an action and temporal sequence. This correspondence amounts to the conceptual analogy between speech act evolution and discourse event.

### 3. Case studies

As was explained at the beginning of this paper, the theoretical observations made in section 2 must be treated as generalizations from real-life discourse, discursive actions and discourse study. In this section I present specific analytical cases which underlie some of these points. The aim is, let us repeat, to prove that the intersection of pragmatics and discourse analysis is a domain of rich philosophical activity, which involves use of pragmatic and functional linguistic tools to tackle questions of essentially philosophical nature.

#### 3.1. The ontology of a speech act

To begin with, we re-address, this time on an empirical plane, the issue of status, function and, notably, pragmatic composition of speech acts. We have noted that the global function of an utterance speech act is one that derives from an integrated input of meaning involving individual, micro functional contributions from deixis, presupposition and, usually, implicature. Thus, for methodological purposes, speech act can be taken as an umbrella category of description. This entails a specific research practice: in analyzing an utterance for its force and effect, we study the micro contributions, first against each other, and then incrementally with a view to defining the macro function. Let us have the following example to describe the particular steps:

- (3) You do not take your course credits for granted.

Assume that (3) is an utterance in university classroom discourse. The following specific elements of context, or premises, are available to the analyst:

- a. the speaker of (3) is a professor commonly known to have lenient attitude to students;

- b. (3) is uttered during a lecture;
- c. participation in the lecture is compulsory, however the professor checks attendance only sporadically;
- d. the lecture is normally attended by about one-third of enrolled students;
- e. the professor utters (3) immediately after three students arrive 20 minutes late for the lecture;
- f. uttering (3) involves no form of personal reference other than verbal;
- g. the situation described in e/f happens for the first time.

The aim of the analyst is to use the premises in a-g to establish the speech act performed in (3), in its full functional complexity, that is in regard to its locutionary (content-related), illocutionary (intention-related) as well as perlocutionary (effect-related) features (Austin 1962). In determining the speech act, the analyst works within an empirical domain defined, from different theoretical sides and by different exploratory questions, by what can be assumed (about the situation and the utterance), what is actually said, and what can be expected in terms of effect. Accordingly, he/she aims to find out i) how content of the utterance is conveyed at lexical and structural levels, ii) which elements of context are addressed and how they are indexed linguistically, iii) what effect is likely presumed by the speaker (relative to the data in a-g) before making the utterance, and (iv) what effect is actually produced, in the light of all the considerations (i-iii) involved. The analysis is thus essentially incremental and forms a continuum, subsuming, at different stages of the trajectory, the concepts of deixis, presupposition and implicature.

The opening stage involves, naturally, considering content of the utterance against available discursive and non-discursive presumptions regarding the speaker, i.e. the professor. If the professor is known for his lenient attitude to students (the (a) premise), then the lexical and grammatical content of (3) cannot be viewed as a typical manifestation of such approach. This means, for the analyst, that (3) is uttered in extraordinary circumstances or in response to an incident, such as – given the (e) premise – the late arrival of three students for the professor's lecture. Interestingly, the inference in question is essentially a case of implicature recovery (Grice 1975), even though the recovery is made from partly non-linguistic premises. Namely, the analyst acknowledges a relevance clash between context-based expectations and utterance (3), taking the clash – in Gricean terms – as a vehicle of extra information (explaining, in this case, the direct reason for [3]).

The next task is to establish the reference of (3). This means resolving the ambiguity triggered by the 'you' marker, which may be used for general or specific reference. Here, again, the (a) premise is used for the most plausible interpretation. Since in the context of the (a) premise uttering (3) emerges as emotionally marked, one can assume its direct, i.e. particular reference (to the three students), rather than a less directly appealing general reference (to the whole lecture group). This inference is further endorsed by a temporal coincidence. As (3) constitutes an immediate response to the late arrival situation, the analyst is prone to take such a sequence to possess causative

meaning which binds the speaker and the addressee in a common discourse event. Finally, the analyst considers the possible perlocutionary effect of the utterance, in which task he envisions and meta-applies the professor's presumptions regarding the event, as well as applies his own presumptions of effect, stemming from the collection of a-g premises. A notable consequence of the twofold nature of the presumptions is that the emerging speech act designation can never be regarded as definitive. In fact, the act is likely describable as a reprimand or a warning, or, better still, as a lacuna of largely uninterpretable meaning extending between the latter designations. Thus, as is the case with virtually all speech act analyses, the most 'accurate' description is often the least 'precise' one.

The brief case above goes to show that speech act is indeed a tricky category to define and establishing its function in an utterance is invariably a matter of approximation. This, however, does not detract in any way from its methodological status and value. Understood as a controlling concept of description, speech act plays an important role in systematizing and describing the meanings which contribute to it – at different stages of its evolution. That said, speech act is a concept that lies within the domain of language philosophy, as well as philosophy of linguistics (Tsohatzidis 1994). As a language philosophical notion, it makes utterance function the central aim of inquiry in micropragmatics. As a linguistic philosophical concept, it makes specific methods, such as cross-examination of the subordinate concepts of lexical content, presupposition, deixis and implicature, applicable in analysis. As the study of (3) shows, the two facets of speech act analysis are closely bound. The language philosophical perspective of analysis is, in logical terms, essentially inductive – the study starts with input from individual pragmatic variables and uses this micro input to determine global utterance function. The linguistic philosophical perspective is, in contrast, largely deductive, in that it involves prescribing a way of study in the light of what the analyst knows about his data, methods and available tools beforehand. This knowledge includes, for example, how deixis works, what are the limits of linguistic coding of meaning, how presuppositions affect what can be said, what implicatures can be accomplished given the existence of particular presuppositions, among many others.

### **3.2. Toward the macro speech act – what happens on the way?**

As noted in section 2, the *macro speech act* can be defined, according to its original accounts in text linguistics and pragmatics of the 80s and early 90s, as a sequence of potentially different speech acts that realize the speaker's global intention, collectively, over the space of 'a whole discourse' (van Dijk 1980; van Dijk and Kintsch 1983). This theoretical characterization, though useful from a classificatory perspective, entails difficult issues of conceptual delimitation in actual analysis. It leads to questions – driven by different philosophical positions (Tsohatzidis 1994) – about the degree of

approximation that is to be allowed in discourse study and actual case description. We discuss these questions on the following example:

(4) Hello, are we all here?

Let us take (4) to be, again, part of university classroom discourse. The speaker is an academic running a seminar class with his students. In asking (4) he performs two direct speech acts (greeting and asking), as well as an indirect act of requesting students to reveal names of any absentees. The speech acts involve a deictic anchoring (e.g., 'here' recognized as classroom), presuppositions (e.g., of a number of students yet missing), and the indirect act involves inference from an implicature. This is, with some simplification, where a micropragmatic analysis of (4) can get us. Our focus in this section is however on what happens 'next', that is what general intention of the speaker emerges from the context and the speaker's utterance that adds to it, how the utterance partakes in realizing the speaker's intention, and whether carrying out the intention, as a whole, entails any additional acts.

In regard to the first point, the intention, one could reasonably argue – from a macropragmatic perspective – that the target function of (4) goes quite beyond making a greeting, inquiry, or request. Assuming that the situation in which (4) is uttered happens regularly, (4) should be viewed as a part of expectable routine, enacting a discourse pattern arising from a *larger intention*. Mark an analogy: if we follow the routine of buying each morning a newspaper (an action which involves micro-actions analogical to the acts in (4)), the 'larger intention' can be described as an intention to stay updated with the current news. Thus, if we accept after speech act theorists that actions and speech acts are fundamentally interrelated (Searle 1969), we should search for a larger intention that underlies (4) as well. And indeed, we could postulate – with good reason given (4)'s context – that the larger intention in (4) is *to begin the seminar*, making sure everything is in place for a productive meeting. This finding does not sound very original in itself, but we take it as a starting point to show that intention – being a core determinant of communicative function in discourse – is hardly a matter individual utterance and thus the scope of inquiry must be extended accordingly.

The fact is namely that the speaker in (4) may need to say more than just (4) to successfully begin the seminar. Moreover, he may choose from an infinite number of utterances serving the same intention, to start the seminar. Some typical gambits may include: 'It's getting late', 'Would you close the doors please?', 'Now, Jim, listen up, will you?', 'Right, shall we begin?', 'And the marker is missing as usual!', 'I can't remember when we last started on time', etc. Apparently a diverse bunch, all these utterances contribute, in one way or another, to realization of the target intention. Interestingly, they do so while containing, technically, different speech acts (assertives, directives, expressives), whose force may also be different, direct or indirect. Consequently, each of these acts may possess a different input from deixis, presupposition, and implicature.

Discourse patterns such as above, involving speaker's realization of individual speech acts (subsuming other micropragmatic concepts) in the service of a larger intention, are commonly defined as *speech events*. Speech events may contain, as has been shown, a potentially infinite number of utterances, depending on how many are actually necessary to carry out the intention. If, in the case of (4), the seminar group enters the classroom discussing a just-finished exam in which they participated, the lecturer may need a longer stretch of talk to 'set up the stage' for his own class. Otherwise, it may take him a few short remarks to cover technicalities and initiate the topic proper. Whatever happens in actuality is thus dictated, as anything in discourse and pragmatics, by context. A speech event can comprise just as many utterances (and speech acts) as needed to match the contextual preconditions. These utterances do not have to come in a monologic pattern. In (4), the speaker may keep performing the speech event by producing a few utterances in a row, then pausing, then, possibly, reacting to a question that comes in the meantime, then resuming the monologue, and so on. Thus, his performance is a genuine 'discourse' performance, which exists in and responds to a dynamic social setting.

The relativities that pertain to exploratory and descriptive practice at the level of speech event analysis appear significant enough to make a solid contribution to the existing language philosophical questions of meaning, intentionality, context-dependence and truth, as well as linguistic philosophical issues of argument and explanation. There are, however, more problematic issues that emerge as we move up the intention ladder. While the speech event in (4) subsumes a series of individual acts performing the function to begin a seminar, it may itself be subordinate to a larger discourse goal – be it, for instance, conducting a productive seminar meeting as a whole. This goal entails that a virtually infinite number of speech events are carried out 'on the way'; from, say, an event whereby problems are explained which arise during the meeting, to a later event whereby homework is assigned. Each of these speech *events* involves, itself, a number of component speech *acts*. For example, the homework event may involve: an expressive (such as reprimanding students for not completing a previous assignment), a commissive (such as threatening to fail students at the end of the course, if they keep neglecting their assignments), a directive (telling students to do a particular task for the next meeting), and an assertive (describing rationale for the task). The variety of these acts is, apparently, no smaller than of the acts making up the event of starting the seminar.

Finally, as the consecutive speech events pile up, our analysis of (4) calls for an 'uppermost' category of description, one that is able to encompass all the subordinate intentions realized within the events and through their attendant acts. As noted earlier, text linguistic approaches leave the task in question to the concept of the *macro speech act* – a global speech act performed by the utterance of a whole discourse, executed by sequences of individual acts and events. This is, however, where we experience, first-hand, limitations of Van Dijk and Kintsch's theories: we do not really know where the notion of the 'whole discourse' applies. Is it, in the case of (4), the whole

body of discourse produced during the whole seminar and serving the intention to make it a productive meeting? On such an account, the relationship between the macro speech act and the component speech events (and their individual acts) seems analytically elegant. But, does this account exhaust the potential of the macro speech act to combine with further macro speech acts, to serve a yet-more-global intention? Apparently not. Truth is, the intention to carry out an a rewarding seminar can still be considered subordinate to more complex intentions: the intention to conduct the entire course as planned, the intention to perform one's academic duties properly, and so on. At the end of the day, envisaging a highest-rank intention, pursued through a highest-rank act, appears a rather futile undertaking.

Still, despite the empirical constraints, there are methodological benefits of macro act studies which must not be disregarded. These consist, somewhat paradoxically, in the recognition of limits to which intentionality *could* be accounted for in larger stretches of discourse. Thus, proposals such as macro speech act theory should not be brushed off, as linguistic philosophical and pragmatic scrutiny of these proposals eventually motivates research in better demarcated and better empirically equipped areas. A prominent example of such an area is Conversation Analysis (CA), which has been flourishing for the past three decades (see Sidnell 2010, etc., for overview). Conversation analysts have elaborated an impressive arsenal of techniques for the description of speech act deployment, though in necessarily limited contexts, often just co-texts. As a result, the apparatus of linguistics, linguistic pragmatics and discourse studies has been enriched with a number of relevant concepts, such as 'floor', 'topic', 'turn', 'turn-taking', 'transition relevance place', and so on, each of which contributes its share of insight in how people manage their intentions and goals in conversational and discourse settings.

### **3.3. Semiotic-pragmatic presupposition and where data comes from**

One of the strongest points made in the theoretical part of this paper was that discourse practice and discourse analysis often make pragmatic notions undergo a conceptual revision and, frequently, redefinition. Such redefinitions draw upon new portions of linguistic, discursive and, notably, semiotic but essentially non-linguistic data to inspire some novel ways of looking at the relation between mind, language and the world. The result are not only further original explorations but also new methods of explanation and description, developed to handle the heterogeneous data. A great illustration of these processes and transitions is the shift occurring, in the last two decades or so, in the perspective upon presupposition (cf. 2). Regarded originally as a semantic or, at best, semantic-pragmatic phenomenon (Stalnaker 1973), presupposition comes to be viewed as an element of communication that involves not only linguistic exchange, but also visual and auditory input (Senft 2014). Such an eclectic approach involves, just like the study of macro speech acts, taking a fuller account of

some challenging yet inspiring relativities underlying a communicative act. I address these issues in the analysis of (5), which comes from my own academic practice:

(5) Please tell Beth the Rector wanted to see me.

Here goes the context. Some time ago during my consultation hours, I received a phone call urging me to come, asap, to our Rector's office. The call came about 30 minutes before a scheduled appointment with my Ph.D. student Beth. Feeling uncomfortable about missing the appointment, I decided to ask my office-mate (A) to pass on an apology. My request is represented in (5). It involves a number of presuppositions, such as the following:

- a. A knows there is such a person as Beth;
- b. A knows the Rector exists;
- c. A knows Beth is a Ph.D. student of mine and what she looks like;
- d. A knows Beth is about to come for consultation;
- e. A is happy to pass on my apology to Beth;
- f. A will do (e) intending to communicate my apology as efficiently as possible.

Clearly enough, presuppositions (a-f) reveal different anchoring in the form of the utterance, and in its linguistic, as well as non-linguistic, context. In fact, only (a) and (b) are lexically encoded, by means of definite descriptions. The rest draw upon narrower or wider, but all of them essentially non-linguistic, contexts. Each of these contexts entails a different kind and amount of knowledge to be addressed. To presuppose (c), I can simply recall a previous occasion on which I introduced Beth, as one of my Ph.D. students, to my office-mate (A). Alternatively, however, I could flash back to a moment when my office-mate saw Beth entering my seminar room, at the time when the seminar was supposed to start. The knowledge sanctioning (c) is thus accessible through linguistic as well as non-linguistic means. Such complexities tend to grow as we move down the list, toward (f). In presupposing (f), I invoke a whole network of beliefs which not only draw upon knowledge of my interlocutor's past experience (whether linguistic or non-linguistic) and own behavior, but, in doing so, also connect that knowledge to the proposition asserted explicitly in the form of the utterance (5). (F) consists in a series of expectations: that (A) possesses all the knowledge as presupposed in (a)-(d), that he wants to and will be cooperative, that he is able to recognize (5) as a request to communicate an apology on my behalf; finally, that he is able to do it as well as I would. Interestingly, many of these expectations are only legitimate on the assumption – a presupposition in itself – that (A) relates them to his own experience triggered by the mention of specific lexical items in my utterance. For instance, hearing about 'the Rector', (A) might 'replay' his own thoughts and feelings experienced before a similar meeting he attended (for instance a belief that the meeting will last for a long time) – thus putting himself in my shoes.

As can be seen from this brief analysis, the nature of knowledge underlying speaker's beliefs in the case of (5) is such that the presuppositional load of (5) can hardly be



described as semantic alone. It is not even sufficient to describe it as semantic-pragmatic, as some of the presuppositions draw upon entirely non-linguistic premises, including visual experience and meta-representation. It is therefore more accurate and explanatory to consider the presuppositions in (5) as semiotic-pragmatic, carrying information and knowledge derived from general experience and addressing that experience in the service of utterance goals. This conclusion has specific methodological repercussions. Most notably, it corroborates the status of discourse practice and discourse study as venues where new empirical data are found and analyzed with a view to revisiting the existing analytical concepts and, eventually, entire models of analysis. The latter issue moves us to the next and final empirical section of the paper.

### 3.4. Data-theory relations in a discourse model: Proximization Theory

This last case study is not a specific analysis; the ‘case’ here is a specific *model* of analysis. We look at it from the perspective of data-theory relations and, generally, the role of discourse and discourse scrutiny in designing a research framework. As was mentioned in 2., recent models in cognitive critical discourse studies consider discourse to be more than a set of domains providing data for empirical study. Instead, they treat discourse as a top-level methodological construct, informing and potentially defining and redefining the controlling categories of analysis. A prominent example of such a position is Proximization Theory (Cap 2013), which derives its central conceptual and theoretical premises directly from discourse practices in the social world, such as performing social affiliations, enacting socio-political distinctions, indexing values and ideologies, etc. (Chilton 2004).

As a research model, Proximization Theory, or PT, recognizes the key fact that people possess a mental ability to structure their socio-cognitive experience (‘looking at’ the world) in terms of dichotomous representations of good and evil, right and wrong, acceptable and unacceptable, and so on (Habermas 1981). This cornerstone ability is linked with a linguistic ability to evoke or reinforce these dichotomous representations in discourse in accordance with people’s social goals (Chilton 2004). The central goal involves getting others to share a common view on what is good-evil, right-wrong, etc. and consequently, on how to secure the ‘right’, ‘good’, ‘useful’, ‘just’, against a possible intrusion of the ‘wrong’, ‘bad’, or ‘harmful’. Thus, communication and discourse always presuppose distance between the Self (the home group of the speaker) and the Other (the possible ‘intruder’). The ‘good’ and ‘right’ are conceptualized and then lexicalized, through deixis and other means, as ‘close to Self’ (or ‘here’) and the ‘bad’ and ‘wrong’ as peripheral, ‘remote to Self’ (‘there’).

The specific focus of PT is on the conceptual operation of ‘proximization’ – a discursively constructed movement of the Other toward the Self – and the different forms of its realization (spatial, temporal, axiological) which serve a variety of social goals, such as coercion and legitimization (Cap 2013). In its linguistic dimension PT

accounts for the lexical and grammatical choices that speakers make to, first, index the existing socio-political and ideological differences and, second, demonstrate the capacity of the Other to erase these distinctions by encroaching on the Self's space. In that sense, PT can also be described as a theory of threat construction and fear generation (Cap 2017; Dunmire 2011). The basic conceptual architecture of PT and its theoretical take on discourse and discourse space (a symbolic space of all social relations construed in discourse) can be illustrated as follows (Figure 1):

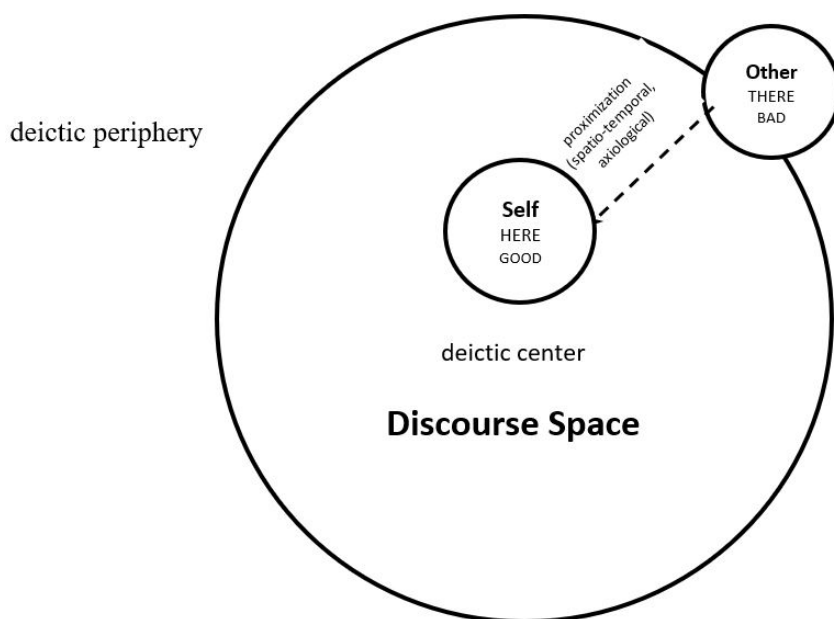


Figure 1. Proximization Theory: A conceptual representation

The conceptualization of discourse and discursive space in Figure 1 reveals the grounding of PT in a complex network of relations between social theory and discourse data. Crucially, the main theoretical tenets of the model, such as the positioning of Self and Other, are not presupposed categories; rather, they are abstractions from discourse practice and discourse observation. This pertains to both spatial and ideological dimensions in which the opposing camps are construed. The input of discourse and discourse data at the conceptual level of the model does not stop there as PT is designed to use corpus and other quantitative and qualitative tools to account for linguistic (lexical and grammatical) choices at the level of actual text analysis. Thus, in PT discourse is, from a methodological standpoint, both a controlling and a controlled (or explored, in empirical terms), bottom-level category. In between the two, at the heart of the model, is the apparatus of pragmatics, which, on the one hand, accounts for the opposing, bipolar cognitive representations ('Self' vs 'Other', 'here' vs

‘there’, ‘good’ vs ‘bad’) in terms of their social functions and effects (such as coercion and threat generation) and, on the other, engages discourse study methods to endorse these social functions through text analysis. The entire analytical chain of PT is thus, from a philosophical and logical perspective, a hierarchical structure involving different top-down, bottom-up as well as abductive relations between cognitive-evolutionary groundwork for communication, social theory, discourse, and pragmatics.

#### 4. Concluding remarks

As evidenced in section 3, research practices in discourse analysis and pragmatics involve questions pertinent to both philosophy of language and philosophy of linguistics. These include, from a language philosophical perspective, issues of form and function in meaning formation (viz. speech act structure), levels of intentionality and its manifestation in discourse (viz. speech events and macro acts), and the heterogeneity of context underlying communicative beliefs (viz. presupposition). As far as philosophy of linguistics is concerned, the latter questions give rise to issues of methodology and explanation and eventually affect ways in which analytical models, such as the PT model above, are designed and used. Philosophical considerations are thus never external to discourse, they are an integral part of discourse practice and discourse study, playing key roles in identification and selection of pragmatic instruments to account for specific discursive phenomena. This sanctions the point we made at the outset of the paper: doing pragmatics and discourse analysis does not merely involve the apparatus of philosophy, it *is* philosophy. These days philosophical insights in discourse get only deeper with the advent of new interdisciplinary research schools, such as critical discourse studies, which face the challenge of uniting diverse methodologies to develop efficient tools of analysis. There, questions of method, description and explanation are addressed against pools of fresh discourse data from emerging research domains. At the same time, the new data make the existing methodologies adopt necessary revisions. This often leads, as in the case of PT, to a whole new way of viewing discourse – as not only the source of language data for analysis, but also a theoretical concept and a controlling construct in research design.

#### References

- Abbott, B. (2000). “Presuppositions as nonassertions”. *Journal of Pragmatics* 32: 1419-1437.
- Angermuller, J., D. Maingueneau and R. Wodak (eds.) (2014). *The Discourse Studies Reader. Main Currents in Theory and Analysis*. Amsterdam: John Benjamins.
- Austin, J. (1962). *How to Do Things with Words*. Oxford: Oxford University Press.
- Cap, P. (2011). “Micropragmatics and Macropragmatics”. In: W. Bublitz and N. Norrick (eds.), *Handbooks of Pragmatics Vol. I: Foundations of Pragmatics*. Berlin: Mouton de Gruyter, 51-75.
- Cap, P. (2013). *Proximization. The Pragmatics of Symbolic Distance Crossing*. Amsterdam: John Benjamins.

- Cap, P. (2017). *The Language of Fear: Communicating Threat in Public Discourse*. Basingstoke: Palgrave.
- Cap, P. (2021a). "Alternative Futures in Political Discourse". *Discourse & Society* 32: 312-334.
- Cap, P. (2021b). "Contemporary Discourse Studies and Philosophy of Language". In: P. Stalmaszczyk (ed.), *The Cambridge Handbook of the Philosophy of Language*. Cambridge: Cambridge University Press, 548-568.
- Chilton, P. (2004). *Analysing Political Discourse: Theory and Practice*. London: Routledge.
- Chilton, P. (2014). *Language, Space and Mind: The Conceptual Geometry of Linguistic Meaning*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Dunmire, P. (2011). *Projecting the Future through Political Discourse: The Case of the Bush Doctrine*. Amsterdam: John Benjamins.
- Fetzer, A. (2018). "Discourse Analysis". In: A.H. Jucker, K.P. Schneider and W. Bublitz (eds.), *Methods in Pragmatics*. Berlin: Mouton de Gruyter, 401-421.
- Fetzer, A. and A. Speyer (2012). "Discourse Relations in Context. Local and Not-so-local Constraints". *Intercultural Pragmatics* 9: 413-452.
- Flowerdew, J. and J. Richardson (eds.) (2018). *The Routledge Handbook of Critical Discourse Studies*. London: Routledge.
- Grice, P. (1975). "Logic and Conversation". In: P. Cole and J. Morgan (eds.), *Syntax and Semantics 3: Speech Acts*. New York: Academic Press, 41-58.
- Habermas, J. (1981), *Theorie des kommunikativen Handelns*, Frankfurt am Main: Suhrkamp.
- Halliday, M.A.K. and R. Hasan. (2000). "System and Text: Making Links". *Text* 20: 201-210.
- Hart, C. and P. Cap (eds.) (2014). *Contemporary Critical Discourse Studies*. London: Bloomsbury.
- Losonsky, M. (2006). *Linguistic Turns in Modern Philosophy*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Luke, A. (2002). "Beyond Science and Ideological Critique: Developments in Critical Discourse Analysis". *Annual Review of Applied Linguistics* 22: 96-110.
- Lycan, W. (2018). *Philosophy of Language: A Contemporary Introduction* (3<sup>rd</sup> ed.). London: Routledge.
- Musolff, A. (2016). *Political Metaphor Analysis: Discourse and Scenarios*. London: Bloomsbury.
- Nye, A. (ed.) (1998). *Philosophy of Language: The Big Questions*. Malden, MA: Wiley-Blackwell.
- Oddo, J. (2018). *The Discourse of Propaganda: Case Studies from the Persian Gulf War and the War on Terror*. Pittsburgh, PA: PSU Press.
- Sbisà, M. (2011). "Introduction". In: M. Sbisà, J.-O. Östman and J. Verschueren (eds.), *Philosophical Perspectives for Pragmatics*. Amsterdam: John Benjamins, 1-10.
- Sbisà, M., J.-O. Östman and J. Verschueren (eds.) (2011). *Philosophical Perspectives for Pragmatics*. Amsterdam: John Benjamins.
- Searle, J. (1969). *Speech Acts: An Essay in the Philosophy of Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Searle, J. (1979). *Expression and Meaning: Studies in the Theory of Speech Acts*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Senft, G. (2014). *Understanding Pragmatics*. London: Routledge.
- Sidnell, J. (2010). *Conversation Analysis: An Introduction*. London: Wiley-Blackwell.

- 
- Stalmaszczyk, P. (ed.) (2021). *The Cambridge Handbook of the Philosophy of Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Stalnaker, R. (1973). "Presuppositions". *The Journal of Philosophical Logic* 2: 447-457.
- Tsohatzidis, S. (ed.) (1994). *Foundations of Speech Act Theory: Philosophical and Linguistic Perspectives*. London: Routledge.
- Van Dijk, T. (1980). *Macrostructures. An Interdisciplinary Study of Global Structures in Discourse, Interaction, and Cognition*. Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Van Dijk, T. and W. Kintsch (1983). *Strategies of Discourse Comprehension*. New York: Academic Press.

### Pragmatics, discourse and philosophy

**Abstract:** Following the linguistic turn in analytical philosophy, concern for language underlies some of the most important strands of philosophical practice, making issues of mind, language and discourse virtually inseparable elements of scientific inquiry. Just as philosophy looks to language and linguistics to endorse different ontological and epistemological postulates, linguistics looks to philosophy in addressing its key questions of meaning, function and use. In this paper I argue that pragmatics and discourse analysis are areas where the relation between language, linguistics and philosophy is particularly salient. Crucially, philosophy, its conceptions and frameworks, should never be viewed as 'external' to discourse. Rather, discourse and discourse study involving pragmatic tools are, in themselves, areas of intense philosophical practice. Results of this practice are relevant and of interest to not only language philosophers, but also to those exploring ontological and epistemological matters of general philosophy.

**Keywords:** philosophy of language; philosophy of linguistics; pragmatics; discourse analysis; discourse practice; discourse data; speech act; macro speech act; presupposition; Proximization Theory

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art7>



Anna Gabryel  
UKW Bydgoszcz

*Der Klügere impft nach*  
– innovative Transformationen von Sprichwörtern während  
der SARS-COV-2-Pandemie

*An der Spitze aller Kultur steht ein geistiges Wunder:  
die Sprachen.*

Jacob Burckhardt (1818–1897)

**1. Einleitende Bemerkungen.**  
**Zum Funktionswandel des Sprichworts**

Jahrhundertlang waren Sprichwörter ein wichtiger Bestandteil der menschlichen Kommunikation als Ausdruck verschiedener Meinungen, Empfindungen und Erfahrungen in metaphorischer Form. Zuerst als einmaliges Erlebnis wurden sie durch ständige Wiederholungen verallgemeinert und sind dann zur Lebensregel geworden. Sie begleiten die Menschen seit der Antike und treten in allen Kulturen sowohl in der mündlichen als auch in der schriftlichen Kommunikation auf. Sprichwörter sind verschiedenen Ursprungs, neben Sprichwörtern aus der Bibel oder Werken der antiken Schriftsteller und Philosophen, haben viele einen volkstümlichen Charakter.

Im Laufe der Jahrhunderte haben die Sprichwörter einen großen Funktionswandel durchgemacht. Die ersten deutschen notierten Sprichwörter, die im Hildebrandslied, im 9. Jh., und im Werk des Galler Mönchs Notker Labeo im 11. Jh.<sup>1</sup> verzeichnet wurden, stärkten vor allem Mut und Kampflust sowie christliche Moral im Zeitalter der Völkerwanderung und Christianisierung. Später im 15. und 16. Jh. spiegelten die Proverbien hauptsächlich die schweren Lebensverhältnisse, die sozialen, politischen und religiösen Auseinandersetzungen wider<sup>2</sup>. Man erkannte die Schlagkraft

<sup>1</sup> vgl. Beyer H. /Beyer, A.: *Sprichwörter und sprichwörtliche Ausdrücke aus deutschen Sammlungen vom 16. Jh. bis zur Gegenwart*, Leipzig 1989, S. 10.

<sup>2</sup> vgl. *ibid.*, S. 9ff.

des Sprichworts, um zum Beispiel während der Bauernkriege den „gemeinen Mann“ zu kritisieren und es wurde auf den sozialen Urzustand der Gleichheit aller Menschen hingedeutet<sup>3</sup>. Im Zeitalter der Aufklärung, in dem Vernunft die einzige wichtige Urteilsinstanz war, schienen die Sprichwörter anachronisch zu sein. Es gab jedoch keine Distanz zu diesem Genre, was die Werke solcher Dichter wie Lessing, Goethe, Schiller bestätigen. Auch die mündliche Weitergabe brach nicht ab. Das 19. Jh. brachte mehr kritische Stimmen zum Sprichwort. Es verfestigte sich die Meinung, dass Sprichwörter zur spießigen Weltanschauung beitragen. Die Sprichwörter mit der kleinbürgerlichen Denkweise wurden zur Nazi-propaganda genutzt. Das missbrauchte Sprichwort *Arbeit macht frei* ließ auf die Verwendung der Sprichwörter einen Schatten fallen. Das sollte jedoch nicht gegen das ganze Genre sprechen, laut Wolfgang Mieder, dem größten deutschen Parömiologen. Der Wissenschaftler betont den angemessenen, nicht auf Verdummung und Aufhetzung der Gesellschaft ausgerichteten Gebrauch der Sprichwörter<sup>4</sup>.

Es gab keine Kulturepoche, die an Sprichwörtern gleichgültig vorbeigekommen wäre und in der die Menschen auf diese sprachliche Fertigung nicht zurückgegriffen hätten<sup>5</sup>. Sowohl im mündlichen Verkehr als auch in den Werken der Nobelpreisträger, wie Thomas Mann oder Günter Grass, aber auch der modernen Dichter wie Martin Walser, Elfriede Jelinek und anderer haben sich die Sprichwörter bewährt<sup>6</sup>.

## 2. Der Übergang vom Sprichwort zum Antispruchwort

Trotz der Abwendung von der Volkstümlichkeit sind die Sprichwörter in der modernen Zeit sowohl im mündlichen als auch im schriftlichen Verkehr gängig. Da die Autorität, blindes Gehorsam, schablonenhaftes Denken und Vorurteile immer öfter in Frage gestellt werden, ist die lehrhafte Verwendung von Sprichwörtern in der heutigen Zeit verblasst. Die Parömien werden seltener traditionell gebraucht, stattdessen macht man sie sich innovativ zunutze.

*Das Sprichwort gilt der Gegenwart nicht mehr unbedingt als „Wahrwort“. Es provoziert vielmehr „Antispruchwörter“, Verfremdungen, Parodien, die eine Distanz zum vorgegebenen traditionellen Sprichwort erzeugen. Der Lobpreis von Tugenden wie Fleiß, Sparsamkeit, Frömmigkeit, Gottesfurcht, Keuschheit etc. wird zum Lob von Untugenden ironisiert und umfunktioniert. (...) Doch sind die Erwartungen an ein Sprichwort andere geworden. Man sucht in ihm weniger Belehrung, Altersweisheit oder die Erfahrung vergangener Generationen, als vielmehr eine auf die Gegenwart oder die momentane Situation*

<sup>3</sup> vgl. Mieder, W., *Andere Zeiten, andere Lehren. Sprach- und kulturgeschichtliche Betrachtungen zum Sprichwort*, in: Steyer, Kathrin (Hrsg.): *Wortverbindungen – mehr oder weniger fest.* - Berlin [u.a.]: de Gruyter, 2004a. S. 415-438. (Jahrbuch des Instituts für Deutsche Sprache 2003), DOI: <https://doi.org/10.1515/9783110622768-020>, S. 429-430.

<sup>4</sup> vgl. *ibid.*, S. 431.

<sup>5</sup> vgl. *ibid.*, S. 422

<sup>6</sup> vgl. *id.*, *Verdrehte Weisheiten. Antispruchwörter aus Literatur und Medien.* Wiesbaden 1998. S. 16.



*betreffende Bemerkung. Insbesondere hat die Gegenwart eine besondere Neigung zum witzig-ironischen Sprichwort<sup>7</sup>.*

Beliebt ist heutzutage der bewusste spielerische oder manipulative Gebrauch von Sprichwörtern, indem sie ironisch und satirisch umgeformt, auf unterschiedliche Art und Weise verkürzt oder erweitert werden. Sie werden in allen möglichen Bereichen der öffentlichen und privaten Kommunikation abgewandelt. Durch deren Gebrauch will man vor allem in den Massenmedien, Reden der Politiker oder in der Werbung Aufmerksamkeit erregen, diverse Ereignisse, Situationen und Entscheidungen lächerlich machen oder beißend kritisieren. Modifizierte Sprichwörter haben sich einen festen Platz in der Presse und Werbung errungen und sind auch in zahlreichen Sphären der Kommunikation beliebt<sup>8</sup>.

Schon 1977 wiesen Röhrich und Mieder auf die Variations- und Anpassungsmöglichkeiten der Sprichwörter in den modernen, gebildeten Gesellschaften hin<sup>9</sup>. Erstaunlicherweise sind die parömiologischen Neuschöpfungen auch bei jungen Menschen beliebt, worauf Kun Hwan Kim in seiner Analyse über die am häufigsten gebrauchten deutschen Sprichwörter schrieb<sup>10</sup>. *Morgenstunde hat Gold im Munde – und Blei im Hintern*<sup>11</sup>, durch Änderung, Umstellung und Hinzufügung der Wörter in einem bekannten Sprichwort erreicht man einen humorvollen Effekt<sup>12</sup>. Entscheidend dafür sind die Bekanntheit der Sprichwörter, ihre typische Festigkeit und Metaphern.

Für die parömiologischen Innovationen werden von den Sprachwissenschaftlern diverse Begriffe verwendet: Pseudosprichwörter, parömiologische Transformationen, verdrehte Parömien, sprichwörtliche Innovationen oder Antisprichwörter. In der Parömiologie hat sich der letzte, von Wolfgang Mieder eingeführte Begriff *Antisprichwörter* fest etabliert. Zum ersten Mal wurde der Begriff von Wolfgang Mieder und Lutz Röhrich in ihrem gemeinsamen Buch *Sprichwort* benutzt<sup>13</sup>. Das Präfix „Anti-“ steht für die Opposition oder die Verdrehung der in den prototypischen Sprichwörtern enthaltenen Weisheit.

Die Voraussetzung für das Verstehen der parömiologischen Neubildungen ist die Kenntnis der traditionellen Ausgangsformen, der volkstümlichen Sprichwörter. Die Lust am Umgang mit Antisprichwörtern besteht darin, das prototypische Sprichwort

<sup>7</sup> Röhrich, L., Mieder, W., *Sprichwort*. Metzler. Stuttgart 1977, S. 114-117.

<sup>8</sup> Hrisztova-Gotthardt, H. *Neue Besen kehren gut, aber die alten kennen die Ecken“: Zum Stellenwert von Sprichwörtern und Antisprichwörtern im DaF-Unterricht*. <https://journals.uc.edu/index.php/fogs/article/view/513> (17.11.2022), S. 123.

<sup>9</sup> vgl. Röhrich, L., Mieder, W., *Sprichwort...* Metzler, S. 114-117.

<sup>10</sup> Kim, K.H., *Deutsche Sprichwörter im Spiegel der Gesellschaft – Analyse der von Deutschen am häufigsten genannten Sprichwörter*. In: *Zeitschrift für deutsche Philologie* 118, 1999. S. 98.

<sup>11</sup> Mieder, W., *Honig klebt am längsten*. München 1985, S. 8.

<sup>12</sup> vgl. id., *Andere Zeiten, andere Lehren, Sprichwörter zwischen Tradition und Innovation*. Schneider Verlag Hohengehren (= Phraseologie und Parämiologie 18) *Sprichwörtliches und Geflügeltes*. Sprachstudien von Martin Luther bis Karl Marx, Bochum 2006, S. 210.

<sup>13</sup> Röhrich, L., Mieder, W., *Sprichwort...* Metzler, S. 114.

zu erkennen und die damit ausgedrückte verdrehte Weisheit abzulesen. Meistens verliert die parömiologische Neuschöpfung den metaphorischen Inhalt und nimmt ihn beim Wort, was für den witzigen Effekt sorgt<sup>14</sup>. Die Transformation zu einem Antispruchwort erfolgt auf verschiedene Art und Weise, indem in die feste Komposition des Sprichworts eingegriffen wird. Es werden folgende Arten der formalen Transformationen unterschieden:

- Substitution, also Austausch von einem oder mehreren Wörtern, Sätzen oder Satzteilen.
- Der Weg zur Hölle ist mit schlechten Studien gepflastert.
- Supplementierung ist die sinnändernde Erweiterung der Sequenz durch Hinzufügung eines oder mehrerer Wörter, Sätze oder Satzteile.
- Wer ohne Maske im Plexiglashaus sitzt, sollte nicht mit Tröpfchen werfen.
- Reduktion beruht auf die sinnändernde Verkürzung der bestehenden Einheit um ein Wort oder Wörter, einen Satz oder Satzteil: *Wer einmal impft, dem glaubt man nicht. (Wer einmal lügt, dem glaubt man nicht, auch wenn er mal die Wahrheit spricht).*
- Homonym-Wechsel oder Einengung des Bedeutungsfeldes, wenn ein Wort mit mehreren Bedeutungen eine neue Interpretation bekommt oder eine Teilinterpretation zulässt: *Gleich und gleich gesellt sich gern*. In diesem Fall, d.h. in der pandemischen Wirklichkeit bedeutet das Wort *gleich* entweder die Geimpften oder die Ungeimpften. Nur die Gleichgesinnten und die zum Thema der Pandemie gleich Eingestellten finden die gemeinsame Sprache.
- Auch können mehrere Sequenzen miteinander kombiniert werden, so zum Beispiel: *Alles hat ein Ende, nur die Impfung macht frei*. In diesem Fall kommt die Kontamination vor.
- Permutation kommt vor, wenn die Wörter umgestellt werden und dadurch der Sinn geändert wird. Die syntaktische Struktur bleibt gleich: *Besser reich und gesund als arm und krank*.
- Auch bei Erhaltung der semantischen Struktur und der Reihenfolge kann der Satz durch einen syntaktischen Wechsel zum Antispruchwort werden: *Der Mensch denkt: Gott lenkt*<sup>15</sup>.

Auffallend sind einige für Sprichwörter typische Grundmuster, die mit besonderer Vorliebe als Grundlage für neue Antispruchwörter dienen. Diese Muster tragen zur Memorabilität und Wiederholbarkeit der sprichwörtlichen Neubildungen bei.

<sup>14</sup> Vgl. Komenda-Earle, B., *Sprichwörter und Antispruchwörter: Kultur und (Anti)kultur?* in: *Zeszyty Naukowe US Colloquia Germanica Stetinensia*, Nr. 16. Szczecin 2008, S.169 -179. [http://usfiles.us.szc.pl/pliki/plik\\_1290071609.pdf](http://usfiles.us.szc.pl/pliki/plik_1290071609.pdf), S. 172.

<sup>15</sup> vgl. Mieder, W.: *Antispruchwörter und kein Ende. Von sprachlichen Eintagsfliegen zu neuen Sprichwörtern*. In: *Thesaurus polyglottus et flores quadrilingues. Festschrift für Stanislaw Prędoła zum 60. Geburtstag 2004(b)*., S. 250.

- besser/ lieber A, als B,  
*Besser ein Impfpass in der Hand als einen Schwurbler auf dem Dach.  
Lieber Grundrechte, als Impf-Abo!*
- wer A tut, tut B  
*Wer den Abstand nicht ehrt, ist des Talers nicht wert.  
Wer anderen einen Lockdown gräbt, fällt selbst hinein.  
Wer früher impft, ist länger tot.*
- wo A passiert, wird B passieren  
*Wo geimpft wird, da fallen Scheine.*

Die neugebildeten Mikrotexte sollen immer mit dem ursprünglichen Sprichwort identifizierbar sein und den beabsichtigten Bezug auf die Ausgangsform aufweisen<sup>16</sup>. Die Sprichwörter in der abgeänderten Form verlieren ihren lehrhaften Charakter zugunsten der ironischen Bemerkungen über die momentane Situation oder der scharfen Kritik über aktuelle, politische Entscheidungen der Regierenden oder gesellschaftliches Leben. Sie dienen somit anderen Zwecken als in der Vergangenheit. Unterscheidend ist ebenfalls der Verbreitungsweg der Antisprichwörter im Vergleich mit ihren Ausgangsformen. Während die letzteren vorwiegend im Volksmund, als Domäne der oft nicht ausgebildeten Menschen in ihrem Alltagsleben bekannt waren, verbreiten sich die Antisprichwörter vorwiegend in der Sprache der Massenmedien, Werbung, heutzutage meistens im Internet, in der festen, nachweisbaren Form, so dass auch die Sprachwissenschaftler einen freien und uneingeschränkten Zugang zu den Quellen haben. Dank des Internets erreichte die mündliche Kommunikation ihre feste „geschriebene“ Form<sup>17</sup>. Das betrifft unter anderem parömiologische Innovationen, die sowohl in diversen Internettextran als auch separat, d.h. in Isolation und ohne Kontext, in privaten Eintragungen in sozialen Netzwerken, wie Facebook oder Twitter erscheinen.

### 3. Antisprichwörter in der Zeit der SARS-COV-2-Pandemie

Die sich seit 2019 entwickelnde SARS-COV-2-Pandemie sorgte wegen des schweren Verlaufs, prozentuell vieler Todesfälle und schneller Verbreitung der Infektion von Mensch zu Mensch für weltweite Panik. Die Erfahrung war so intensiv und die Angst so groß, dass man diese Periode mit der Zeit der größten Unglücksfälle in der Weltgeschichte sogar mit der gottgesandten Flutkatastrophe vergleichen konnte. Es

<sup>16</sup> vgl. Komenda-Earle, B., *Sprichwörter und Antisprichwörter ...*, S. 171.

<sup>17</sup> vgl. Szutkowski, T., *(Anty)przysłowia vel innowacje przysłowiowe w przestrzeni e-tekstów. Przyczynek do paremiologii w perspektywie tekstologicznej. Studia Rossica Posnaniensia*, 44(2) 2019. S. 175: <https://doi.org/10.14746/strp.2019.44.2.16> (05.04.2022).

entstand eine Zäsur, die Zeit wird seitdem als die vor und nach der Pandemie bestimmt. Solcher Ausnahmezustand, mit seinen sich dauernd wechselnden Restriktionen und Einschränkung der öffentlichen Freiheit, Einführung der Gesichtsmasken, des sozialen Abstands, der neuen Begrüßungsrituale, der Schließung von öffentlichen Plätzen, Institutionen und Geschäften und nicht zuletzt der Einführung der neuen Pandemie-Nomenklatur durch Regierungen und Behörden, war ein idealer Nährboden und ein besonders intensiver Impuls, die Sprache an die neue Wirklichkeit anzupassen. Das hat die Sprache umso mehr im Zeitalter der Informationsüberflutung durch Massenmedien und soziale Netzwerke beeinflusst. Viele Lexeme wurden aus dem Englischen als Entlehnungen übernommen, zum Beispiel *Lockdown*, *Vakzin*, *Hotspot*, neue Wörter sind als Zusammensetzungen *Covidparty*, *Virusangst*, Zusammenziehungen zweier Komponenten, *Covidiot COVID + IDIOT* oder Derivate *Coronismus*, entstanden<sup>18</sup>. Die Zeit der Pandemie war auch die Blütezeit der Corona-Memes, Internetwitze sowie Antisprichwörter, die die altüberlieferten Sprichwörter als Basis für zeitgemäße Neubildungen in Anspruch genommen haben und sich im Internet viral verbreiteten.

Das Korpus der vorliegenden Analyse bilden Antisprichwörter zum Thema der SARS-COV-2-Pandemie, die am 13.03.2022 mittels der TwitterAPI mit dem Hash-tag #covidspriechwoerter exzerpiert wurden. Es wurden alle Tweets seit Anfang 2020 (1.1.2020), die den Tag nutzen, durchgesucht. Um die TwitterAPI v2 zu verwenden wurde der Zugriff auf <https://developer.twitter.com/en> benötigt. Dort wurde ein Projekt eingelegt und entsprechende: `consumer_key`, `consumer_secret`, `access_key`, `access_secret` generiert.

Der Quellcode wird als Anhang 1 hinzugefügt.

Die sprichwörtlichen Innovationen wurden fast ausschließlich ohne Kontext, als Zeichen der Teilnahme an einer Art Spiel, oder Wettbewerb, der auf spielerisches Schöpfen von möglichst vielen lustigen und überraschenden pandemischen Antisprichwörtern beruhte, veröffentlicht. Die parömiologischen Neubildungen wurden somit als separate Mikrotex-te, in Isolation und ohne Kontext der semantischen Analyse unterzogen. Auf der Grundlage der induktiven Kategorienentwicklung nach Mayring<sup>19</sup> wurden die untersuchten Antisprichwörter in fünf Untergruppen bezüglich der Einstellung zur Pandemie und Impfungen gegen Covid-19 eingeteilt, wobei für jede Untergruppe ein Hauptbegriff, der die Einstellung des potenziellen Autors der Neubildung zur mit SAR-COV-2-Pandemie verbundenen Problematik widerspiegelt, bestimmt wurde. Jeder Hauptbegriff fungiert als ein Schlagwort, das die im Punkt 4 dargestellte semantische Einordnung der Antisprichwörter erleichtert.

<sup>18</sup> vgl. Owsinski, P., *Zum Einfluss fremder Morpheme auf die deutsche Sprachaus der Zeit der SARS-COV-2-Pandemie* in: *Zeszyty Naukowe US Colloquia Germanica Stetinensia* Nr. 30. Szczecin 2021, S.139-154. DOI: <https://wnus.edu.pl/cgs/ru/issue/1200/article/18727/>, S. 144 ff.

<sup>19</sup> vgl. Mayring, Ph., *Qualitative Inhaltsanalyse*. In: *Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research* [Online Journal], 1(2). <https://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/1089/2384>. (17.04.2022), S. 3ff.

- Prävention – Schutz und Prävention sind die Hauptsache. Durchgesetzt hat sich die sogenannte AHA-Formel - Abstand, Hygiene, Alltagsmaske, die in verschiedenen Abwandlungen vorkommt, und sich in den sprichwörtlichen Neubildungen widerspiegelt. *Liebe geht durch den Abstand; Eine Hand desinfiziert die andere.* Zur Prävention gehört auch der Corona-Test. Über den Verlauf des Tages entscheidet das Ergebnis des durchgeführten Corona-Tests - *Man soll den Tag nicht vor dem Schnelltest loben; Morgenstunde hat Stab im Munde.* Auch das Gesundheitsamt spielt eine wichtige Rolle. Man befürwortet die bewusste und verantwortliche Herangehensweise bei der Zusammenarbeit mit dem Gesundheitsamt und der Anmeldung der Kontaktpersonen. *Wer nicht warnt, der nicht gewinnt.*
- Inzidenz – Auf die hohe Inzidenz oder Ansteckungskraft des Covid-19 wird hingewiesen. *Ein Positiver kommt selten allein.* Mit diesem Thema verbinden sich stark die einzelnen Corona-Wellen, für deren Verlauf die so genannten Modelle erstellt wurden. *Modellieren geht über Studieren; Das Modell passt so lange zur Welle, bis sie bricht.* Der häufig asymptomatische Verlauf der Corona-Erkrankung bei jungen Menschen führte zur Situation, dass man gegenüber Kindern als stillen Corona-Verbreitern misstrauisch war. Das inspirierte zu sprichwörtlichen Innovationen. *Kindermund tut Seuche kund.* Auch die ständigen Diskussionen über Öffnen und Schließen der Schulen wurden zum Ausdruck gebracht. *Das Virus geht so lange zur Schule, bis es bricht.*
- Impfbefürworter – Die Lawine der neuen Antisprichwörter als Impffargument brachten die Impfungen gegen Corona ins Rollen. Die Impfbefürworter betonen die Notwendigkeit der Impfungen, damit die Herdenimmunität schnellstmöglich erreicht wird und weisen auf die Solidarität der Menschen hin. *Wenn sich zwei impfen, freut sich der Dritte; Was sich liebt, das impft sich.* Boostern – Auch wenn es sich erweist, dass die Wirksamkeit der Impfung erst durch die zweite und dritte Dosis verstärkt oder gesichert wird, ermutigen einige Antisprichwörter die Misstrauischen sich impfen zu lassen. *Wer den Booster nicht ehrt ist den Impfpass nicht wert; Der Klügere spritzt/impft nach; Erst der Booster, dann das Vergnügen.*
- Impfgegner – Bei Antisprichwörtern kommen die Stimmen der Corona-Skeptiker häufig zum Tragen. Viele Corona-Skeptiker werden zu richtigen Impfgegnern und bringen ihre Meinung in den Antisprichwörtern zum Ausdruck. Sie verweisen auf die Menschenrechte. *Lieber Grundrechte, als Impf-Abo!* Sie möchten die Unentschiedenen vor dem katastrophalen Tod schützen. *Die Impfung kommt vor dem Fall; Der Tote fällt nicht weit von der Nadel.* Die gehorsamen Bürger, die sich impfen lassen, werden von ihnen höhnisch ausgelacht. *Der dümmste Impfling hat die meisten Booster.*
- Sonstige Antisprichwörter – zu dieser Untergruppe wurden sonstige Sprichwort-Entstellungen gerechnet, die andere mit SARS-COV-2-Pandemie verbundene Themen betreffen. Sie werden weniger zahlreich vertreten und lassen

sich keiner der oben angegebenen Kategorien einordnen. Dazu gehören unter anderem die Antisprichwörter zum Thema der Impfstoffproduzenten – Die zahlreichen Diskussionen und Bedenken über die Nebenwirkungen der Impfstoffe, die Vor- und Nachteile verschiedener Vakzine werden im Bereich der sprichwörtlichen Neubildungen nicht verschwiegen. *Wer Astrazeneka sagt, muss auch Biontech sagen.* Auch der deutsche Gesundheitsminister Karl Lauterbach hat sich ein paar neue Parömien verdient. Wie in den meisten Ländern traute man dem Gesundheitsminister oft nicht, weil er beim Krisenmanagement nicht immer standhaft war und entweder vor Lockerung der Einschränkungen gewarnt oder die Restriktionen wider Wissen anderer Experten aufgehoben hat. Deswegen lassen einige Antisprichwörter auch kein gutes Haar an ihm. *Was Karlchen nicht lernt, lernt Karl nimmermehr.*

#### 4. Semantische und formale Analyse der Antisprichwörter zum Thema der SARS-COV-2-Pandemie

Bei der Analyse der Antisprichwörter wird jedes Mal vom prototypischen Sprichwort (Spalte Nr. 1 in der unteren Tabelle) ausgegangen. Diesem werden alle verzeichneten Neuschöpfungen zugeordnet (Spalte Nr. 2), so dass zum Schluss eine Liste der Sprichwörter mit den meisten Neubildungen mit abnehmender Rangfolge entsteht.

Jede Abwandlung wird auf die Art der Transformation überprüft, wobei bei der häufigsten Transformationsform, bei der Substitution die Anzahl der ausgetauschten Satzteile angegeben wird (Spalten Nr.3, Nr. 3a). Die letzte Spalte der Tabelle gibt Aufschluss über den Inhalt jedes Antisprichworts, dank der Einordnung in eine der induktiv bestimmten semantischen Kategorien (siehe Punkt 3).

Nr. 1. Ausgangssprichwort	Nr. 2. Antisprichwort	Nr. 3. Art der Transformation	Nr. 3a. Anzahl der substituierten Satzteile	Nr. 4. Bedeutung
1. Eine Schwalbe macht noch keinen Sommer.	<i>Eine Impfdosis macht noch keine Immunität.</i>	Substitution	2	Impfbefürworter
	<i>Eine Spritze macht noch keinen Sommer.</i>		1	Impfbefürworter
	<i>Eine Impfung macht noch keinen Sommer.</i>		1	Impfbefürworter
	<i>Ein Geimpfter macht noch kein Pandemieende.</i>		2	Impfbefürworter
	<i>Zwei Impfungen machen noch lange kein Lockdownende.</i>		2	Impfbefürworter
	<i>Eine Dosis macht noch keinen Impfschutz.</i>		2	Impfbefürworter

2. Ein Unglück kommt selten allein.	<i>Eine Welle kommt selten allein.</i>	Substitution	1	Inzidenz
	<i>Ein Positiver kommt selten allein.</i>		1	Inzidenz
	<i>Eine Quarantäne kommt selten allein.</i>		1	Inzidenz
	<i>Eine Kontaktperson kommt selten allein.</i>		1	Inzidenz
	<i>Ein Booster kommt selten allein.</i>		1	Impfgegner
3. Die dümmsten Bauern haben die dicksten Kartoffeln.	<i>Der dümmste Impfling hat die meisten Booster.</i>	Substitution	2	Impfgegner
	<i>Die dümmsten Schwurbler haben die größte Phantasie.</i>		2	Impfbefürworter
	<i>Die dümmsten Covidioten haben die dicksten Viren.</i>		2	Impfbefürworter
	<i>Die dümmsten Schwurbler haben die dicksten [Ecmo] Nadeln.</i>		2	Impfbefürworter
4. Wer den Pfennig nicht ehrt, ist des Talers nicht wert.	<i>Wer den Booster nicht ehrt ist den Impfpass nicht wert.</i>	Substitution	2	Impfbefürworter
	<i>Wer die Maske nicht ehrt, ist des Impfstoffs nicht wert.</i>		2	Prävention/ Maske, Impfung
	<i>Wer den Impfstoff nicht ehrt, ist das Intensivbett nicht wert.</i>		2	Impfbefürworter
	<i>Wer den Abstand nicht ehrt, ist die Beatmung nicht wert.</i>		2	Prävention/ Abstand
5. Wer im Glashaus sitzt, soll nicht mit Steinen werfen.	<i>Wer im Glashaus sitzt, soll nicht mit Modellierungen werfen.</i>	Substitution	1	Inzidenz
	<i>Wer im Lockdown sitzt, soll nicht mit Viren werfen.</i>		2	Prävention/ Lockdown
	<i>Wer ohne Maske im Plexiglashaus sitzt, sollte nicht mit Tröpfchen werfen.</i>	<u>Supplementierung</u>	2	Prävention/ Maske, Abstand
6. Wenn der Hahn kräht auf dem Mist, ändert sich das Wetter, oder es bleibt, wie es ist.	<i>Wenn der Hahn kräht auf dem Mist, ändert sich die Inzidenz, oder sie bleibt, wie sie ist.</i>	Substitution	1	Inzidenz
	<i>Zwitschert der Schwurbler wieder Mist, endet die Pandemie oder es bleibt, wie es ist.</i>		5	Inzidenz

	<i>Kräht ein Lauterbach auf dem Mist, ist es Corona, oder auch nicht!?</i>	<u>Reduktion</u>		sonstige Sprichwörter/ Gesundheitsminister
7. Alter schützt vor Torheit nicht.	<i>Alter schützt vor Booster nicht.</i>	Substitution	1	Impfbefürworter
	<i>Alter schützt vor Schwurbeln nicht</i>		1	Impfbefürworter
	<i>Impfung schützt den Torwart nicht.</i>		2	Impfgegner
8. Kindermund tut der Wahrheit kund.	<i>Schwurblermund tut Blödsinn kund.</i>	Substitution	2	Impfbefürworter
	<i>Schwurblermund tut Wahrheit kund.</i>		1	Impfgegner
	<i>Kindermund tut Seuche kund</i>		1	sonstige Antisprichwörter
9. Der Klügere gibt nach.	<i>Der Dümmerer impft nach.</i>	Substitution	1	Impfgegner
	<i>Der Klügere spritzt nach.</i>		1	Impfbefürworter
	<i>Der Klügere impft nach.</i>		1	Impfbefürworter
10. Morgenstunde hat Gold im Mund	<i>Impfsprechstunde hat Gold im Mund</i>	Substitution	1	Impfbefürworter
	<i>Morgenstund hat Stab im Munde.</i>		1	Prävention/ Corona-Test
11. Lügen haben kurze Beine.	<i>Querdenker haben kurze Beine.</i>	Substitution	1	Impfgegner
	<i>Schwurbler haben kurze Beine</i>		1	Impfgegner
12. Reden ist Silber, Schweigen ist Gold.	<i>Impfen ist Silber. Boostern ist Gold.</i>	Substitution	2	Impfbefürworter
	<i>Maske ist Silber, Impfen ist Gold.</i>		2	Impfbefürworter
13. Wer einmal lügt, dem glaubt man nicht, auch wenn er mal die Wahrheit spricht.	<i>Wer einmal lügt dem glaubt man nicht, auch wenn ihn dann die Nadel sticht!</i>	Substitution	3	Impfbefürworter
	<i>Wer zweimal impft, dem glaubt man nicht.</i>	<u>Reduktion</u>		Impfgegner
14. Besser/ lieber den Spatz in der Hand, als die Taube auf dem Dach.	<i>Lieber ein Impfbefürworter in der Hand, als einen Querdenker auf dem Dach.</i>	Substitution	2	Impfbefürworter
	<i>Lieber Stoff vor der Nase als Plastik im Hals.</i>		2	Prävention/ Maske



15. Der Krug geht solange zum Brunnen bis er bricht.	Das Virus geht solange zur Schule bis es bricht.	Substitution	2	sonstige Sprichwörter
	Das Modell passt so lange zur Welle, bis sie bricht.		4	Inzidenz
16. Eine Hand wäscht die andere.	Eine Hand desinfiziert die andere.	Substitution	1	Prävention/ Hygiene
	Eine Impfung wäscht die andere.		1	Impfgegner
17. Ein Küsschen in Ehren, kann niemand verwehren	Eine Impfung in Ehren, kann niemand verwehren.	Substitution	1	Impfbefürworter
	Ein Quarantänchen in Ehren, kann niemand verwehren.		1	Prävention/ Quarantäne
18. Einem geschenkten Gaul schaut man nicht ins Maul.	Einer geschenkten Genimpfung schaut man nicht auf den Beipackzettel.	Substitution	2	Impfgegner
	Einer geschenkten Impfung schaut man nicht in die Ampulle.		2	Impfbefürworter
19. Wo ein Wille ist, ist auch ein Weg.	Wo ein Wille ist, da ist auch Impftermin.	Substitution	1	Impfbefürworter
	Wo ein Vakzin ist, ist auch ein Weg.		1	Impfbefürworter
20. Stetes Wasser höhlt den Stein	Stetes Impfen höhlt das Immunsystem.	Substitution	1	Impfgegner
	Stetes Impfen höhlt die Gesundheit.		1	Impfgegner
21. Wenn sich zwei streiten, freut sich der Dritte.	Wenn sich zwei impfen, freut sich der Dritte.	Substitution	1	Impfbefürworter
	Wenn zwei sich streiten, impft sich der Dritte.		1	Impfbefürworter
22. Wer A sagt, muss auch B sagen.	Wer Astrazeneka sagt, muss auch Biontech sagen.	Substitution	2	Impfgegner/ Impfstoffproduzenten
	Wer A sagt, muss auch Booster sagen.		1	Impfbefürworter
23. Alles hat ein Ende, nur die Wurst hat zwei	Alles hat ein Ende, nur Corona hat keins	Substitution	1	Inzidenz
	Alles hat ein Ende, nur die Impfung macht frei.	<u>Kontamination</u>		Impfgegner

24. Wer zu spät kommt, den bestraft das Leben.	Wer zu spät spritzt, den bestraft das Leben.	Substitution	1	Impfbefürworter
	Wer zu spät geimpft, den bestraft das Leben.		1	Impfbefürworter
25. Wer anderen eine Grube gräbt, fällt selbst hinein.	Wer anderen einen Lockdown gräbt, fällt selbst hinein.	Substitution	1	Prävention/ Lockdown
26. Der Apfel fällt nicht weit vom Stamm	Der Tote fällt nicht weit von der Nadel.	Substitution	2	Impfgegner
27. Was du heute kannst besorgen, das verschiebe nicht auf morgen.	Impfen kannst du heut besorgen, das verschiebe nicht auf morgen	Substitution	1	Impfbefürworter
28. Man soll den Tag nicht vor dem Abend loben.	Man soll den Tag nicht vor dem Schnelltest loben.	Substitution	1	Prävention/ Corona-Test
29. Ehrlich währt am längsten.	Lockdown währt am längsten.	Substitution	1	Prävention/ Lockdown
30. Was Hänschen nicht lernt, lernt Hans nimmermehr.	Was Karlchen nicht lernt, lernt Karl nimmermehr.	Substitution	2	sonstige Sprichwörter/ Gesundheitsmi- nister
31. Wer (nicht) wagt, der (nicht) gewinnt.	Wer nicht warnt, der nicht gewinnt.	Substitution	1	Prävention/ Quarantäne
32. Kleider machen Leute	Impfungen machen Leute.	Substitution	1	Impfgegner
33. Es ist nicht alles Gold, was glänzt.	Es ist nicht alles Gold, was impft.	Substitution	1	Impfgegner
34. Probieren geht über studieren	Modellieren geht über studieren.	Substitution	1	Inzidenz

35. <i>Frisch gewagt ist halb gewonnen</i>	<i>Frisch geboostert ist halb geronnen.</i>	Substitution	1	Impfgegner
36. <i>Aller Anfang ist schwer.</i>	<i>Aller Anfang ist schwer, sprach der Impfarzt und stahl zuerst Deinen Haftungsausschluss.</i>	Supplementierung/ Wellerismums		Impfgegner
37. <i>Viele Köche verderben den Brei.</i>	<i>Viele Schwurbler verderben den Brei.</i>	Substitution	1	Impfbefürworter
38. <i>(Auch) ein blindes Huhn findet (auch) man ein Korn.</i>	<i>Auch ein blinder Querdenker findet mal einen Virus.</i>	Substitution	2	Impfgegner
39. <i>Erst die Arbeit, dann das Vergnügen.</i>	<i>Erst der Booster, dann das Vergnügen</i>	Substitution	1	Impfbefürworter
40. <i>Was liebt sich, das neckt sich.</i>	<i>Was sich liebt, das impft sich.</i>	Substitution	1	Impfbefürworter
41. <i>Ende gut, alles gut.</i>	<i>Impfung gut, alles gut.</i>	Substitution	1	Impfbefürworter
42. <i>Aus Schaden wird man klug.</i>	<i>Aus Impfdurchbrüchen wird man klug.</i>	Substitution	1	Impfgegner
43. <i>Einmal ist keinmal.</i>	<i>Dreimal ist keinmal.</i>	Substitution	1	Impfgegner
44. <i>Der Weg zur Hölle ist mit guten Vorsätzen gepflastert.</i>	<i>Der Weg zur Hölle ist mit schlechten Studien gepflastert.</i>	Substitution	1	Inzidenz
45. <i>Wer früher stirbt, ist länger tot.</i>	<i>Wer früher impft, ist länger tot.</i>	Substitution	1	Impfgegner
46. <i>Vertrauen ist gut, Kontrolle ist besser.</i>	<i>Vertrauen ist gut, Quarantäne ist besser.</i>	Substitution	1	Prävention/ Quarantäne
47. <i>Lange Rede kurzer Sinn</i>	<i>Lange Quarantäne kurzer Sinn.</i>	Substitution	1	Inzidenz/ Quarantäne

48. Eine andere Mutter hat auch ein schönes Kind.	Andere Pharmaindustrien haben auch schöne Impfstoffe.	Substitution	2	Impfgegner
49. Liebe geht durch den Magen!	Liebe geht durch den Abstand!	Substitution	1	Prävention/ Abstand
50. Hochmut kommt vor dem Fall.	Die Impfung kommt vor dem Fall.	Substitution	1	Impfgegner
51. Wo gehobelt wird, da fallen die Späne.	Wo geatmet wird, da fliegen Viren.	Substitution	2	Prävention/ Maske, Abstand
52. Lieber arm dran als Arm/ Bein ab!	Lieber Grundrechte, als Impf-Abo!	Substitution	2	Impfgegner
53. Spinnen am Morgen bringt Kummer und Sorgen	Impfung am Morgen bringt Kummer und Sorgen.	Substitution	1	Impfgegner
54. Den mutigen gehört die Welt.	Dem Geimpften gehört die Welt.	Substitution	1	Impfbefürworter
55. Abwarten und Tee trinken	Abwarten und ungeimpft bleiben.	Substitution	1	Impfgegner
56. In der Ruhe liegt die Kraft	In der Impfung liegt die Kraft	Substitution	1	Impfbefürworter
57. Willst du gelten, mach dich selten	Willst du was gelten, impf dich nicht selten!	Substitution	1	Impfbefürworter
58. Gleich und Gleich gesellt sich gern.	Gleich und Gleich gesellt sich gern.	<u>Einengung des Bedeutungsfeldes</u>		sonstige Sprichwörter
59. Alle Wege führen nach Rom.	Alle Wege führen ins Impfzentrum.	Substitution	1	Impfbefürworter
60. Rom wurde nicht an einem Tag erbaut.	Rom wurde auch nicht an einem Tag geboostert.	Substitution	1	Impfbefürworter

61. <i>Jeder Topf findet seinen Deckel.</i>	<i>Jeder Arm findet seine Spritze.</i>	Substitution	2	Impfbefürworter
62. <i>Wer Wind sät, wird Sturm ernten</i>	<i>Wer Homöopathie sät, wird Impfgegner ernten</i>	Substitution	2	sonstige Sprichwörter
63. <i>Ordnung ist das halbe Leben</i>	<i>Impfen ist das halbe Leben.</i>	Substitution	1	Impfbefürworter

Tab. 1 – Zusammenstellung der Ausgangssprichwörter mit den analysierten Antisprichwörtern und Bestimmung der Art der Transformation, der Anzahl der substituierten Satzteile (im Fall der infolge der Substitution entstandenen Antisprichwörter) sowie der Zuordnung zu einer der festgelegten semantischen Kategorien

Der Austausch eines oder einiger Elemente im Ausgangssprichwort ist die überwältigend häufigste Methode der Transformation (97). Substituiert wird mehrheitlich ein Satzteil (62), bei vielen Sprichwörtern werden 2 Satzteile ausgetauscht (32), nur je ein Antisprichwort entstand infolge der Substitution von 3, 4 und 5 Satzteilen.

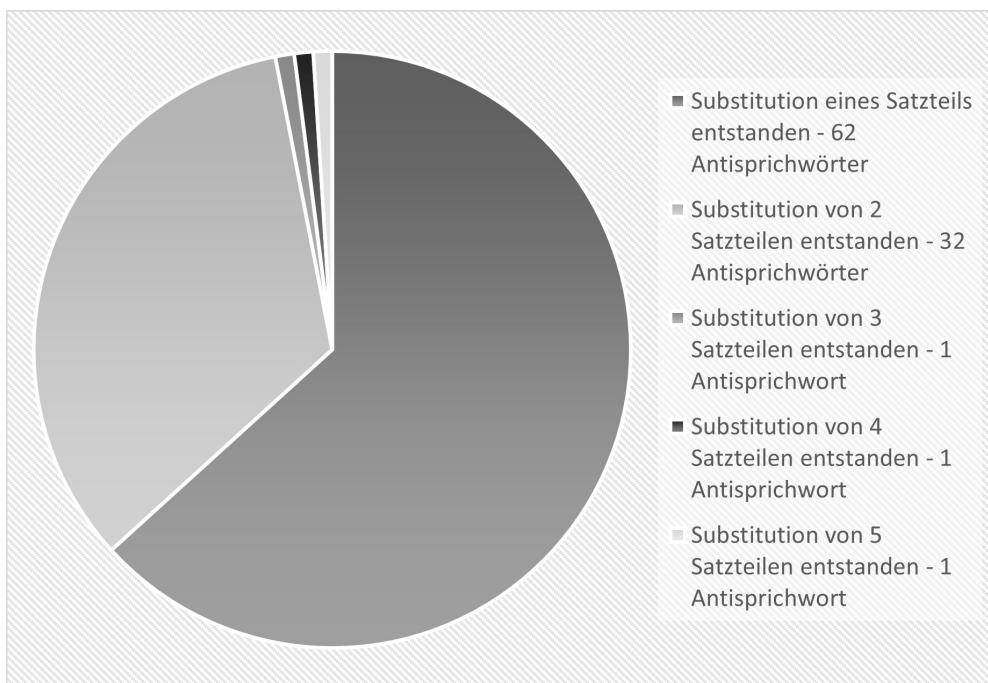


Diagramm 1. Antisprichwörter, die infolge der Substitution entstanden sind, nach Anzahl der ausgetauschten Satzteile – 97 Antisprichwörter. Quelle: eigene Berechnungen

Nur 2 von den untersuchten 103 Neubildungen wurden infolge der Supplementierung gebildet, *Aller Anfang ist schwer, sprach der Impfarzt und stahl zuerst Deinen Haftungsausschluss; Wer ohne Maske im Plexiglashaus sitzt, sollte nicht mit Tröpfchen werfen*; wobei beim letzten Beispiel der Inhalt erweitert wurde und gleichzeitig zwei Satzteile ausgetauscht wurden. Im ersten der genannten Beispiele handelt es sich um einen Wellerismus, das auch Sagwort genannt wird<sup>20</sup>. Im Antisprichwort *Zwei Impfungen machen noch lange kein Lockdownende* wurden zwei Satzteile ausgetauscht und ein Element – die Temporalangabe hinzugefügt. Weil der hinzugefügte Satzteil den ganzen Text nur in geringem Maße modifiziert, wurde das Antisprichwort zur Gruppe der auf Grund der Substitution entstandenen Abwandlungen gerechnet.

Bei einem Antisprichwort wurden zwei Sprichwörter modifiziert und zu einem verbunden. In diesem Fall spricht man von der Kontamination: *Alles hat ein Ende, nur die Impfung macht frei*.

Zwei Sprichwörter wurden verkürzt: *Wer zweimal impft, dem glaubt man nicht; Kräht ein Lauterbach auf dem Mist, ist es Corona, oder auch nicht*. Im ersten Beispiel wurde auf den Konditionalsatz *auch wenn er mal die Wahrheit spricht* verzichtet. Mit dem Antisprichwort wollte der Autor seine Ansicht zum Ausdruck bringen, dass man den Geimpften aus Prinzip nicht glaubt, egal was sie machen oder sagen. Bei der zweiten Neuschöpfung, die eine aus vier Teilsätzen bestehende Satzperiode ist, wurden die letzten zwei Nebensätze eliminiert. Stattdessen wurde die Ellipse „*oder auch nicht*“ hinzugefügt. Die anderen drei Satzteile wurden ausgetauscht. Angespielt wird in dem Beispiel auf den deutschen Gesundheitsminister und seine wackeligen Entscheidungen.

In einem Sprichwort *Gleich und gleich gesellt sich gern* wurde das Bedeutungsfeld eingeeengt, indem sich *die Gleichen* nur auf die Personen mit gleicher Einstellung zum Thema der SARS-COV-2-Pandemie, entweder als Corona-Skeptiker oder Corona-Vorsichtige, beschränken. Weil das Antisprichwort in Twitter mit dem Hashtag #covidsprichwoerter in Isolation gefunden wurde, lässt sich nicht feststellen, welcher der angegebenen Gruppen der Autor oder die Autorin der Eintragung gehörte.

In semantischer Hinsicht ergeben die Sprichwörter interessante Resultate, an denen die Einstellung der Deutschen zum Thema der Pandemie erkannt werden kann. Man muss jedoch berücksichtigen, dass die untersuchte Gruppe nicht repräsentativ für die ganze deutsche Gesellschaft ist, sondern sich auf die deutschsprachigen Twitter-User beschränkt.

<sup>20</sup> Es ist eine besondere Art der Inhaltserweiterung des Sprichworts. Die Wellerismen bestehen aus drei Teilen, von denen der erste Teil, ein Sprichwort der sprechenden Person in den Mund gelegt wird. Im zweiten Teil wird der Sprecher genannt, und der dritte Teil bildet den Kern der Aussage und die überraschende Wende (vgl. Röhrich, Mieder 1977, 11).

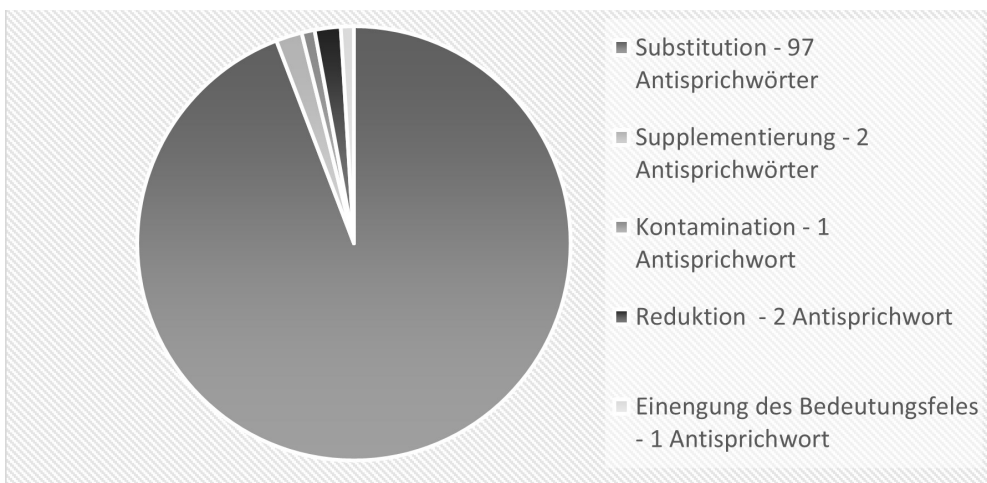


Diagramm 2. Antisprichwörter nach der Art der Transformation vom Ausgangssprichwort zum Antisprichwort (103). Quelle: eigene Berechnungen

Ca. 40% der untersuchten Antisprichwörter befürworteten die Impfungen. Daraus kann man schließen, dass die Autoren Corona-Vorsichtige sind, die Pandemie ernstnehmen und sich an die verhängten Restriktionen halten. Denen gegenüber stehen die Impfgegner mit ihren sprichwörtlichen Neuschöpfungen. Sie machen 27% aller Texte aus. Weil die Hygiene-Regeln, neue Begrüßungsgesten, Quarantäne, Lockdown etc. unseren Alltag so stark beeinflusst haben, ist nicht überraschend, dass die Autoren die Antisprichwörter auch zu diesem Thema formulierten. Diese Gruppe belegt mit 15% den 3. Platz in der Rangliste. Zum Thema der Übertragbarkeit, des symptomlosen Verlaufs oder der erstellten Modelle entstanden ca. 12% der Neuschöpfungen. Die restlichen Antisprichwörter zum Thema der pandemischen Realität machen 6 % der Gesamtgruppe aus.

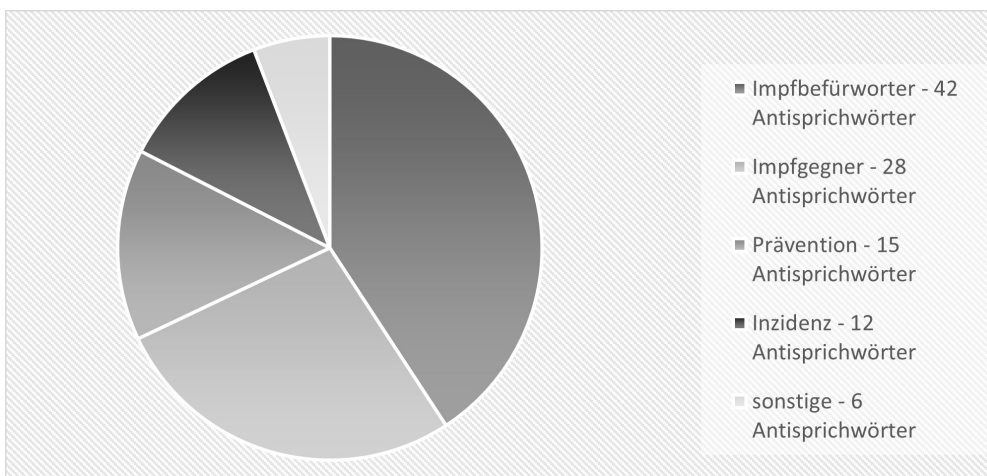


Diagramm 3. pandemische Antisprichwörter (103) in semantischer Hinsicht. Quelle: eigene Berechnungen

Das Ziel der Untersuchung war auch Bestimmung der Sprichwörter, die über die meisten pandemischen Innovationen verfügen. Die Analyse ergab, dass die überwiegende Mehrheit der Ausgangssprichwörter nur in einer Abwandlung vorkommt. Das sind 62% der untersuchten Gruppe. Für 24% der Sprichwörter wurden je zwei Neuschöpfungen gefunden. Die Sprichwörter mit 3 Abwandlungen machen 7 % der gesamten Gruppe aus. Den 4. Platz mit 3% belegen die Sprichwörter mit 4 Abwandlungen. Die Sprichwörter mit 5 und 6 Neubildungen werden in der Gruppe mit je einem Beispiel vertreten, was ca. 2 % der Gesamtgruppe beträgt.

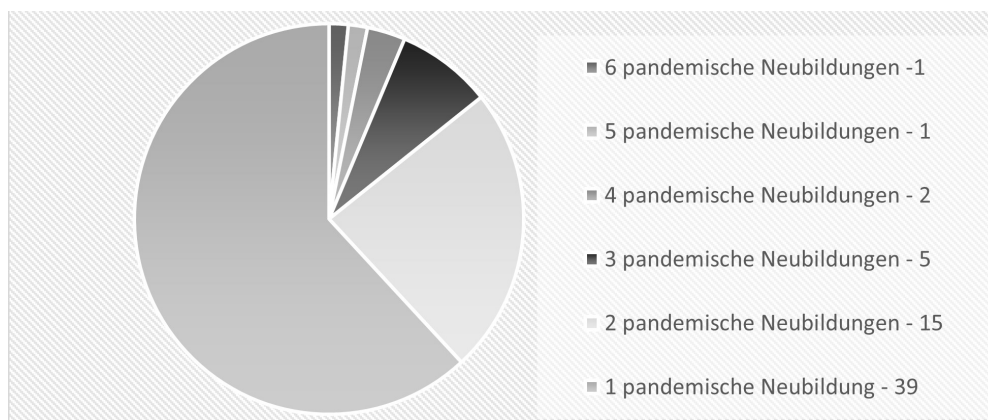


Diagramm 4. Sprichwörter nach der Anzahl der pandemischen Neubildungen (63). Quelle: eigene Berechnungen

## 5. Fazit

Die im vorliegenden Beitrag analysierten, aus dem Internet exzerpierten Antisprichwörter sind ein Beweis dafür, dass Sprichwörter kein archaisches Material darstellen. „Die Sprichwörter sind keineswegs erratische Wortblöcke, die in verstaubte Sprichwörtersammlungen gehören“<sup>21</sup>. Die altväterliche Moral der Sprichwörter passt zwar nicht mehr der umgebenden Wirklichkeit, und die alten Ideale sind mit der konsumorientierten, modernen und sich schnell entwickelnden Konsumgesellschaft seltener in Einklang zu bringen, aber sie bilden die Ausgangsform für Modifikationen, die die aktuelle Welt widerspiegeln. Der bekannte Parömiologe Wolfgang Mieder kann an der Stelle erneut zitiert werden: „der Prozess der Sprichwortneubildung (ist) noch nicht abgeschlossen und (wird) wohl auch nie zu Ende gehen. Menschen werden ihre neuen Erkenntnisse immer wieder in eingängigen Sprachformeln ausdrücken, die von Parömiographen in Sprichwörtersammlungen des modernen Zeitalters zu registrieren wären“<sup>22</sup>. Als bekanntes, sich immer noch im Umlauf befindliches lexikalisches

<sup>21</sup> Mieder, W.: *Honig klebt am längsten*. München 1985, S. 10.

<sup>22</sup> Mieder, W., *Antisprichwörter und kein Ende. Von sprachlichen Eintagsfliegen zu neuen Sprichwörtern*. In: *Thesaurus polyglottus et flores quadrilingues*. Festschrift für Stanisław Prędoła zum 60. Geburtstag 2004, S. 249.



Material sind die Sprichwörter mit ihren veralteten Weisheiten, Reimen und klischeehaften Strukturen eine hervorragende, reiche Quelle für Transformationen und Neubildungen. Die überwiegend häufigste Transformationsform ist die Substitution eines Satzteils, was davon zeugen kann, dass die Autoren der untersuchten, im Twitter veröffentlichten Antispruchwörter, sich bei den Modifikationen einerseits nicht sehr viel Mühe geben (wollten) und andererseits die Neuschöpfungen möglichst einfach mit dem Prototyp identifizierbar sein sollten.

Die vorliegende Untersuchung der parömiologischen Modifikationen gibt Auskunft über die in der deutschen Sprachgemeinschaft herrschenden Stimmungen im Zusammenhang mit der SARS-COV-2-Pandemie. Die Mehrheit der unter #covid-sprichwoerter aktiven Twitter-User nahmen die SARS-COV-2-Pandemie ernst und waren den Impfungen gegen Covid 19 positiv eingestellt. Fast ein Drittel der untersuchten Antispruchwörter repräsentierten dagegen die Stimme der Impfgegner.

Darüber hinaus bot die vorliegende Analyse die Gelegenheit, eine Sammlung der beliebtesten deutschen Sprichwörter zu erstellen, die als Ausgangsform für die pandemischen Umwandlungen zum Thema der SARS-COV-2-Pandemie unter den Twitter-Usern dienten. Dabei muss betont werden, dass die Anzahl der Umwandlungen nicht dem Grad der Beliebtheit der einzelnen prototypischen Sprichwörter entspricht. Darüber würde die Häufigkeit der Verwendungen entscheiden, was im vorliegenden Beitrag nicht der Gegenstand der Untersuchung war. Nichtsdestotrotz könnten die zusammengestellten prototypischen Sprichwörter als (neues) parömiologisches Minimum oder als ein Beitrag für die Erstellung des neuen parömiologischen Minimums<sup>23</sup> in Erwägung gebracht werden.

## Anhang 1

Programmiersprache: python mit zwei Bibliotheken: Pandas und tweepy; Die TwitterAPI wurde am 13.03.2022 mit dem Hashtag #covid-sprichwoerter abgefragt. Es wurden alle tweets seit Anfang 2020 (1.1.2020), die den Tag nutzen, durchgesucht. Um die TwitterAPI v2 zu verwenden wurde der Zugriff auf <https://developer.twitter.com/en> benötigt. Dort wurde ein Projekt eingelegt und entsprechende: consumer\_key, consumer\_secret, access\_key, access\_secret generiert. Der Quellcode wird als Anhang 1 hinzugefügt.

```
# import modules
import pandas as pd
import tweepy
```

<sup>23</sup> Das erste parömiologische Minimum, unter dem die Sammlung der bekanntesten deutschen Sprichwörter verstanden wird, wurde von Mieder im Jahr 1983 präsentiert. Es war das von der internationalen Gesellschaft für Markt- und Meinungsforschung erstellte Verzeichnis mit 53 Parömien. Danach folgten unter anderem Zusammenstellungen von Grzybek (1991), Baur und Chlosta (1994) oder Kim aus dem Jahr 1999 (vgl. Schatte, C., Zum Sprichwort-Minimum des Deutschen vor dem Hintergrund deutsch-polnischer Sprichwörterbücher, S.177ff.).

---

```
consumer_key = xxx
consumer_secret = xxx
access_key = xxx
access_secret = xxx

auth = tweepy.OAuthHandler(consumer_key, consumer_secret)
auth.set_access_token(access_key, access_secret)
api = tweepy.API(auth)

db = pd.DataFrame(columns=['username',
'created',
'text',
'location',
'following',
'followers',
'totaltweets',
'retweetcount',
'hashtags'])
i = 1
for tweet in tweepy.Cursor(
api.search_full_archive,
label="prod",
query=('covidsprichwoerter'),
fromDate="202001010000").items(1000000):

username = tweet.user.screen_name
created = tweet.created_at
text = tweet.text
location = tweet.user.location
following = tweet.user.friends_count
followers = tweet.user.followers_count
totaltweets = tweet.user.statuses_count
retweetcount = tweet.retweet_count
hashtags = tweet.entities['hashtags']

hashtext = list()
for j in range(0, len(hashtags)):
hashtext.append(hashtags[j]['text'])

ith_tweet = [username, created, text,
location, following,
followers, totaltweets,
retweetcount, hashtext]
db.loc[len(db)] = ith_tweet

i = i+1

filename = 'scraped_tweets_final.csv'

# we will save our database as a CSV file.
db.to_csv(filename)
```

## Literatur

- BEYER, H./BEYER, A., *Sprichwörter und sprichwörtliche Ausdrücke aus deutschen Sammlungen vom 16. Jh. bis zur Gegenwart*, Leipzig 1989.
- HRISZTOVA-GOTTHARDT, H. *Neue Besen kehren gut, aber die alten kennen die Ecken“: Zum Stellenwert von Sprichwörtern und Antisprichwörtern im DaF-Unterricht*. <https://journals.uc.edu/index.php/fogs/article/view/513> (17.11.2022).
- KIM, K.H., *Deutsche Sprichwörter im Spiegel der Gesellschaft – Analyse der von Deutschen am häufigsten genannten Sprichwörter*. In: *Zeitschrift für deutsche Philologie* 118, 1999. S. 87-102.
- KOMENDA-EARLE, B., *Sprichwörter und Antisprichwörter: Kultur und (Anti)kultur?* in: *Zeszyty Naukowe US Colloquia Germanica Stetinensia* Nr. 16. Szczecin 2008, S.169 -179. [http://usfiles.us.szc.pl/pliki/plik\\_1290071609.pdf](http://usfiles.us.szc.pl/pliki/plik_1290071609.pdf) (05.04.2022).
- MAYRING, Ph., *Qualitative Inhaltsanalyse*. In: *Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research [Online Journal]*, 1(2). <https://www.qualitative-research.net/index.php/fqs/article/view/1089/2384>. (17.04.2022).
- MIEDER, W., *Honig klebt am längsten*. München 1985.
- MIEDER, W., *Antisprichwörter. Band III*. Wiesbaden 1989, S. VII.
- MIEDER, W., *Sprichwort – Wahrheit!? Studien zur Geschichte, Bedeutung und Funktion deutscher Sprichwörter*. Frankfurt am Main 1992.
- MIEDER, W., *Verdrehte Weisheiten. Antisprichwörter aus Literatur und Medien*. Wiesbaden 1998.
- MIEDER, W., *Andere Zeiten, andere Lehren. Sprach- und kulturgeschichtliche Betrachtungen zum Sprichwort*, in: Steyer, Kathrin (Hrsg.): *Wortverbindungen – mehr oder weniger fest*. - Berlin [u.a.]: de Gruyter, 2004. S. 415-438. (Jahrbuch des Instituts für Deutsche Sprache 2003) DOI: <https://doi.org/10.1515/9783110622768-020>. (05.04.2022).
- MIEDER, W., *Antisprichwörter und kein Ende. Von sprachlichen Eintagsfliegen zu neuen Sprichwörtern*. In: *Thesaurus polyglottus et flores quadrilingues. Festschrift für Stanisław Prędoła zum 60. Geburtstag* 2004.
- MIEDER, W., *Andere Zeiten, andere Lehren, Sprichwörter zwischen Tradition und Innovation*. Schneider Verlag Hohengehren (= Phraseologie und Parämiologie 18)
- Sprichwörtliches und Geflügeltes. Sprachstudien von Martin Luther bis Karl Marx*, Bochum 2006.
- OWSINSKI, P.: *Zum Einfluss fremder Morpheme auf die deutsche Sprache aus der Zeit der SARS-COV-2-Pandemie*. In: *Zeszyty Naukowe US Colloquia Germanica Stetinensia* Nr. 30. Szczecin 2021, S.139-154. DOI: <https://wnus.edu.pl/cgs/ru/issue/1200/article/18727/>. (05.04.2022).
- RÖHRICH, L., MIEDER, W., *Sprichwort*. Metzler. Stuttgart 1977.
- SCHATTE, C., *Zum Sprichwort-Minimum des Deutschen vor dem Hintergrund deutsch-polnischer Sprichwörterbücher*. In: *Studia Germanica Gedanensia* 17, 2008. S. 177-185).
- SZUTKOWSKI, T., *(Anty)przysłowia vel innowacje przysłowiowe w przestrzeni e-tekstów. Przyczynek do paremiologii w perspektywie tekstologicznej*. *Studia Rossica Posnaniensia*, 44(2) 2019. S. 169-186: <https://doi.org/10.14746/strp.2019.44.2.16>. (05.04.2022).

**Der Klügere impft nach (The smarter ones revaccinate )  
- innovative transformations of proverbs  
during the SARS-COV-2 pandemic**

**Abstract:** This article is an attempt to analyze anti-proverbs related to the SARS-COV-2 pandemic, extracted from Twitter under the hashtag #covidsprihwörter. The subject of the study is all paremiological neologisms in relation to their source proverbs, in order to be able to determine which of the traditional proverbs enjoy particular popularity among Twitter users due to the number of existing variants.

In order to achieve the stated goal, the topic of anti-proverbs is first analyzed. In the next part, the new formations are examined for their formal similarity with the prototypical proverbs in relation to the syntax and type of transformation.

**Keywords:** proverb, anti-proverb, pandemic, paremiology, paremiological neologisms, proverbial creations

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art8>

Marzena Guz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Niemieckie nazwiska urzędników Starego Miasta Braniewa w XV wieku na litery A–L<sup>1</sup>

Braniewo leży w północno-zachodniej części województwa warmińsko-mazurskiego, nad rzeką Pasłęką, siedem kilometrów od jej ujścia do Zalewu Wiślanego<sup>2</sup>. Badania archeologiczne dowodzą, że od kilku tysięcy lat obszar między ujściem Wisły na zachodzie a ujściem Niemna na wschodzie, Bałtykiem na północy a krańcami Pojezierza Mazurskiego na południu zamieszkiwali Prusowie<sup>3</sup>. Podboje Zakonu Krzyżackiego uniemożliwiły rozwój pruskiego społeczeństwa w kierunku monarchii szczepowej. Krzyżacy z biegiem czasu pokonali w walkach poszczególne plemiona pruskie. Pierwsza wielka wyprawa do Prus miała miejsce w 1234 roku<sup>4</sup>. Przy pomocy książąt polskich i rycerstwa niemieckiego, jak również mieszczan północnoniemieckich (lubeczan) oraz poparcia papieżstwa, Krzyżacy ujarzmili wszystkie plemiona pruskie na prawym brzegu Wisły, a następnie wzdłuż Mierzei Wiślanej. Pod ich panowaniem znalazły się plemiona Pomezanów, Pogezanów, Warmów, Natangów i Bartów<sup>5</sup>. Na podstawie bulli papieża Innocentego IV z 1243 roku podbite przez zakon krzyżacki ziemie Prusów rozbito na cztery diecezje: chełmińską, pomezzańską, sambijską i warmińską. Największa była diecezja warmińska, która obejmowała całą środkową część Prus<sup>6</sup>.

Okolo 1240 roku w miejscu pruskiego grodu Brusebergue Krzyżacy wybudowali warownię. W 1254 biskup Anzelm dokonał lokacji miasta na prawie lubeckim, obierając Braniewo za swoją siedzibę oraz powołując kapitułę warmińską. Dzięki swojemu położeniu Braniewo było portem Warmii i należało do Hanzы, utrzymując kontakty

<sup>1</sup> Nazwiska na litery M-Z staną się przedmiotem badań w innym artykule.

<sup>2</sup> <http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Braniewo#Dzieje>.

<sup>3</sup> Koziełło-Poklewski B., *Dzieje powiatu* [W:] A. Wąkar i in. (red.), *Braniewo. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn, Pojezierze, 1973, s. 37.

<sup>4</sup> Tamże, s. 45.

<sup>5</sup> Tamże, s. 46.

<sup>6</sup> Tamże, s. 48.

z Europą (handel lnem, zbożem, drewnem). Funkcjonowała tu miejska flota kaperska oraz cech przewoźników (boradynów)<sup>7</sup>.

Wojny w XV i na początku XVI wieku były przyczyną przyspieszenia zaniku ludności pruskiej przez jej germanizację lub polonizację. Za wierność okazaną Zakonowi i biskupowi nobile pruscy otrzymali duże nadania ziemskie, stając się feudałami. „Przynależność do tej samej klasy społecznej zbliżyła ich do Niemców, coraz częściej przyjmowali więc imiona niemieckie (...)”<sup>8</sup>. Niektórzy z nich przeprowadzali się do miast i ulegali szybkiej germanizacji<sup>9</sup>.

Stare i Nowe Miasto Braniewo zasiedlone były na początku przez przybyszów z Lubecki, a także z Westfalii<sup>10</sup>.

Celem artykułu jest przedstawienie pochodzenia nazwisk niemieckiej proveniencji w Starym Mieście Braniewie w XV wieku (etymologia tych nazw osobowych) oraz omówienie ich struktury. Interesuje mnie ponadto to, czy występował przy nich przyimek *von*, czy nazwiska miały warianty, dolnoniemieckie korzenie oraz jakie zjawiska językowe są w nich widoczne.

Materiał badawczy pochodzi z publikacji *Urzędnicy Starego i Nowego Miasta Braniewa do 1772 roku*<sup>11</sup>. Książka ukazała się w ramach serii wydawniczej *Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego*. Zawarto tu analizy osadzone na solidnym fundamencie kwerendy archiwalnej przeprowadzonej w zbiorach Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie<sup>12</sup>. Sporządzone wykazy urzędników braniewskich do 1772 roku pozwoliły ustalić dla XV wieku 169 rajców, w tym 34 burmistrzów. Jeśli chodzi o skład Rady Starego Miasta Braniewa, to prawo lubeckie przewidywało 24 rajców, ale w miastach pruskich kierujących się tym prawem liczebność Rady wykazywała duże wahania<sup>13</sup>.

Dla potrzeb niniejszego szkicu wyselekcjonowano ze źródła tylko te nazwiska, które nie wystąpiły w XIV wieku w Braniewie oraz w XVIII wieku do roku 1772 na Warmii. Nazwy osobowe z XIV oraz XVIII wieku omówiła Marzena Guz<sup>14</sup>. Nazwiska będące obiektem badania są uporządkowane w tej publikacji na podstawie roczni-

<sup>7</sup> <http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Braniewo#Dzieje>.

<sup>8</sup> Koziełło-Poklewski B., *Dzieje powiatu...*, s. 55.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Bogdan D., Przeracki J., *Urzędnicy Starego i Nowego Miasta Braniewa do 1772 roku*, Olsztyn, Archiwum Państwowe w Olsztynie, 2018, s. IX.

<sup>11</sup> Bogdan D., Przeracki J., *Urzędnicy...*

<sup>12</sup> Frąś M., *Danuta Bogdan, Jerzy Przeracki, Urzędnicy Starego i Nowego Miasta Braniewa do 1772 roku*, Archiwum Państwowe w Olsztynie, Olsztyn 2018, ss. XLVII, [1], 693, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, 2019, nr 10 (12), s. 225–227.

<sup>13</sup> Bogdan D., Przeracki J., *Urzędnicy...*, s. XXIV.

<sup>14</sup> Guz M., *Niemieckie nazwiska urzędników Starego Miasta Braniewa w XIV wieku* (w druku); Guz M., *Nazwiska niemieckie na Warmii u schyłku XVIII wieku*, Olsztyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2018.

ków, np. 1400, 1401, 1402, 1403, 1404 itd., nie według alfabetu. W moim opracowaniu miana przedstawione są alfabetycznie, w okrągłych nawiasach tuż za nazwiskiem podają numer strony publikacji D. Bogdan i J. Przerackiego<sup>15</sup>.

## 1. Pochodzenie nazwisk

### 1.1. Nazwiska jednomotywyjne

Halszka Górny<sup>16</sup> wyróżniła następujące typy motywacyjne nazwisk: nazwiska od przezwisk charakteryzujących, od nazw zawodów, stanowisk, pełnionych funkcji, nazwiska odimienne, odmiejscowe, od etnonimów. Z kolei w niniejszym opracowaniu nazwiska zaliczono do poniższych grup:

#### 1.1.1. Nazwiska od imion

Większość nazwisk niemieckich pochodnych od imion wywodzi się od germańskich imion dwuczłonowych<sup>17</sup>. Nazwiska tworzone od imion pełnych i skróconych<sup>18</sup>.

*Beneman* (55): forma słownikowa: *Bennemann*: forma spieszczona od *Benne*: od im. *Bernhard*<sup>19</sup>.

*Friszczu* (41): od formy skróconej im. *Friedrich*<sup>20</sup>.

*Gerke* (66): od dolnoniemieckiej formy spieszczonej imion z członem *gēr*, np. *Gerhard*<sup>21</sup>.

*Gert* (63): od formy skróconej im. *Gerhard*<sup>22</sup>.

*Girlach* (s. 21): forma słownikowa: *Gerlach*: od ts. imienia (dziś już nie jest nadawane)<sup>23</sup>.

<sup>15</sup> Bogdan D., Przeracki J., *Urzednicy...*

<sup>16</sup> Górny H., *Nazwiska mieszkańców wybranych miejscowości dawnej ziemi sanockiej w świetle interfe-rencji etniczno-językowej (XV–XIX w.)*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2004, s. 5.

<sup>17</sup> Naumann H., *Familiennamenbuch*, Leipzig, VEB Bibliographisches Institut, 1989, s. 18, 19.

<sup>18</sup> Bach A., *Deutsche Namenkunde. Band I, 1 und 2: Die deutschen Personennamen*, Heidelberg, Carl Winter, 1952, s. 246.

<sup>19</sup> Brechenmacher J. K., *Etymologisches Wörterbuch der Deutschen Familiennamen. A–J*, Limburg a.d. Lahn, C. A. Starke Verlag, 1957–1960, s. 99.

<sup>20</sup> Tamże, s. 511.

<sup>21</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden. Familiennamen. Herkunft und Bedeutung*, Mannheim, Leipzig, Wien, Zürich, Dudenverlag, 2005, S. 273.

<sup>22</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 275.

<sup>23</sup> Tamże, s. 274.

*Gobil* (33): prawdopodobnie od im. Godebald (forma skrócona to *Gobilo*)<sup>24</sup> lub od im. Göbe z sufiksem *-l*<sup>25</sup>.

*Godeke* (73): forma słownikowa *Gödecke*, *Gödeke*: od spieszczenia im. *Göde*, które jest dolnoniemiecką formą skróconą imion z członem *got*, np. *Gottfried*<sup>26</sup>.

*Hasse* (39): nazwisko dolnoniemieckie od dawnego im. *Hasso*<sup>27</sup>.

*Huge* (85): od im. *Hugo*<sup>28</sup>.

*Jacobs* (22): od im. *Jakob*<sup>29</sup>.

*Konike* (82): forma słownikowa: *Könike*; *Könnecke*: od dolnoniemieckiej formy spieszczony im. *Konrad*<sup>30</sup>.

*Lodwig* (66): od im. *Ludwig*, słowniki nie notują dialektalnej formy *Lodwig*. W XVIII wieku do roku 1772 na Warmii wystąpiło kilka wariantów miana *Ludwig*: *Ludewich*, *Ludvich*, *Ludwich*<sup>31</sup>.

Dwa nazwiska w tej grupie motywowane są im. *Gerhard*.

### 1.1.2. Nazwiska od przezwisk

W funkcji przeczyszczenia mógł wystąpić prawie każdy wyraz pospolity mający samodzielne znaczenie<sup>32</sup>.

*Breitswert* (66): prawdopodobnie chodzi o formę *Breitschwert* „miecz rycerski” *swërt* to w śrwniem. „miecz”<sup>33</sup>: od przeczyszczenia jeźdźca ciężkozbrojnego, kawalerzysty<sup>34</sup>.

*Hoppe* (32): przeczyszczenie odzawodowe<sup>35</sup> chłopa uprawiającego chmiel lub han-

<sup>24</sup> Brechenmacher J. K., *Etymologisches Wörterbuch...*, s. 573.

<sup>25</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 280.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże, s. 310.

<sup>28</sup> Brechenmacher J. K., *Etymologisches Wörterbuch...*, s. 748.

<sup>29</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 351.

<sup>30</sup> Tamże, s. 391, 392.

<sup>31</sup> Heling R., Poschmann B., *Die Bevölkerung des Ermlands 1773. Die ältesten Prästationstabellen des Hochstifts. Band 3 – Register*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands“, 1997, Beiheft 13/3, s. 91.

<sup>32</sup> Górny H., *Nazwiska mieszkańców...*, s. 58.

<sup>33</sup> Lexer M., *Mittelhochdeutsches Taschenwörterbuch. Mit den Nachträgen von Ulrich Pretzel*, Stuttgart, S. Hirzel Wissenschaftliche Verlagsgesellschaft, 1992, s. 222.

<sup>34</sup> Brechenmacher J. K., *Etymologisches Wörterbuch ...*, s. 211.

<sup>35</sup> Niektórzy onomaści oddzielają nazwiska od przeczyszczenia od nazwisk motywowanych przeczyszczeniami odzawodowymi, por. m. in. Kewitz B., *Coesfelder Beinamen und Familiennamen vom 14. bis 16. Jahrhundert*, Heidelberg, Universitätsverlag C. Winter, 1999, s. 423.



dlarza chmielem od *śrdniem*. *hoppe* „chmiel”<sup>36</sup>.

*Keyl* (73): forma słownikowa: Keil: od przezwiska ordynarnego człowieka od *śrwniem*. *kil* „klin, kołek”<sup>37</sup>.

*Kistenmaker* (44): forma słownikowa Kistenmacher: przezwisko odzawodowe stolarza<sup>38</sup>.

### 1.1.3. Nazwiska od miejsca pochodzenia

Chodzi tutaj o określenia odmiejscowe lub utworzone od nazw krain geograficznych, nazywane są one także nazwiskami geograficznymi<sup>39</sup>.

*Cramon* (72): od nazwy miejscowości Cramon w dawnym kraju Mecklenburg-Schwerin<sup>40</sup>.

*Dameraw* (83): od nazw miejscowości Damerau (pod Gdańskiem oraz w Prusach Wschodnich) lub Damerow (m.in. na Pomorzu)<sup>41</sup>.

*Dorbecke* (83): formy słownikowe: Dorbeck: Dorrenbacher: Dorrenbach: częsta nazwa miejscowości<sup>42</sup>, obecnie Dörrenbach w kraju związkowym Nadrenia-Palatynat.

*Engelaw* (73): od nazwy miejscowości Engellau w dawnej prowincji Schleswig-Holstein<sup>43</sup>.

*Engilswalt* (39): prawdopodobnie od nazwy miejscowej Engelswalde w Prusach Wschodnich<sup>44</sup>.

*vom Gardzee* (38): nazwisko od miejsca pochodzenia od nazwy jeziora Gardasee (wskazuje na to przyimek *von* „z”).

*von Gedauten* (82): on nazwy miejscowej Gedauten w Prusach Wschodnich blisko Braniewa<sup>45</sup>.

<sup>36</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 338.

<sup>37</sup> Brechenmacher J. K., *Etymologisches Wörterbuch der Deutschen Familiennamen. K–Z*, Limburg a.d. Lahn, C. A. Starke Verlag, 1960–1963, s. 25.

<sup>38</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 377.

<sup>39</sup> Abramowicz Z., *Słownik etymologiczny nazwisk Żydów białostockich*, Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2003, s. 10.

<sup>40</sup> Höpker H., *Henius Grosses Orts- und Verkehrs-Lexikon für das Deutsche Reich*, Berlin, Neufeld & Henius, Verlag, 1928, s. 129.

<sup>41</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 176, 177.

<sup>42</sup> Brechenmacher J. K., *Etymologisches Wörterbuch der Deutschen Familiennamen. A–J*, Limburg a.d. Lahn, C. A. Starke Verlag, 1957–1960, s. 332.

<sup>43</sup> Höpker H., *Henius...*, s. 176.

<sup>44</sup> Tamże, s. 177.

<sup>45</sup> Tamże, s. 220.

*Geydaw* (72): prawdopodobnie od nazwy miejscowej Geidau w Prusach Wschodnich<sup>46</sup>.

*von Katzenhofen* (54): od nazwy podbraniewskiego folwarku Katzenhöfen<sup>47</sup>.

*Kawnithe* (67): Konitten<sup>48</sup>: od nazwy miejscowości pod Lidzbarkiem Warmińskim. Nazwa Kawniten pojawiła się w 1310 roku. Następnie zmieniał się jej zapis: Kawnithe (1334), Kawniten (1346), Kawnythen, Cauniten, Konitten (1475). Nazwa jest genetycznie pruska od nazwy osobowej Kaunīts, może od *kaunus* „ktoś, kto lubi się bić, krzyżeć”<sup>49</sup>.

*Kething* (71): może chodzi o formę słownikową Kettinger: od nazwy miejscowej<sup>50</sup>.

*Loheide* (71): od ts. nazwy miejscowej w dawnej prowincji Schleswig-Holstein<sup>51</sup>.

*von Loyden* (51): 1. Współczesna nazwa miejscowa Lejdy w obecnym województwie warmińsko-mazurskim pod Bartoszycami, do roku 1785 nosiła nazwę Loyden, 2. Może od nazwy miejscowej *Loiden* w okręgu Friedland<sup>52, 53</sup>.

W powyższej grupie dominują nazwiska od nazw miejscowych, wyjątkami są nazwa osobowa od hydronimu oraz nazwy folwarku. Spośród 13 mian aż siedem nazwisk pochodzi od nazw miejscowych na terenie Prus Wschodnich.

#### 1.1.4. Nazwiska od nazwy zawodu

Nazwiska, które powstały od nazw zawodów lub stanu społecznego, znane są u wielu narodów<sup>54</sup>.

*Kretzemer* (33): forma słownikowa: Kretschmar: od nazwy zawodu oberżysty od śrwniem. *kretschmar*. Na terenie wschodnio-środkowo-niemieckim zapożyczenie słowiańskiego pochodzenia m.in. od polskiego słowa *karczmarz*<sup>55</sup>.

<sup>46</sup> Tamże, s. 221.

<sup>47</sup> <https://braniewo.com.pl/artukul,braniewskie-wsie-i-folwarki-miejskie,8951.html>

<sup>48</sup> Woelky C. P. (red.), *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands: Urkunden der Jahre 1231–1340. Band I*, Mainz: Verlag von Franz Kirchheim, 1860, s. 153.

<sup>49</sup> Rymut K. (red.), *Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany. Tom V. Ko–Ky*, Kraków, Instytut Języka Polskiego PAN, 2003, s. 105.

<sup>50</sup> Brechenmacher J. K., *Etymologisches Wörterbuch der Deutschen Familiennamen. K–Z*, Limburg a.d. Lahn, C. A. Starke Verlag, 1960–1963, s. 35.

<sup>51</sup> Höpker H., *Henius...*, s. 470, <https://de.wikipedia.org/wiki/Lejdy>.

<sup>52</sup> Frydland, Prawdinsk – miasto w obwodzie kaliningradzkim w Rosji.

<sup>53</sup> Wald S. G., *Topographische Übersicht des Verwaltungsbezirks der Königlichen Preußischen Regierung zu Königsberg in Preußen*, Hamburg, Verein für Familienforschung in Ost- u. Westpreußen, 1979, s. 258.

<sup>54</sup> Abramowicz Z., *Słownik...*, s. 12.

<sup>55</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 400.

*Kutreiber* (58): forma słownikowa: *Kuhtreiber*: nazwisko odzawodowe pasterza bydła, krów<sup>56</sup>.

### 1.1.5. Nazwiska wielomotywacyjne

Przy objaśnianiu nazwisk zasadniczy problem stanowi możliwość wielomotywacyjności przy ich interpretacji. Chcąc wyjaśnić pochodzenie danego antroponimu, napotyka się bardzo często, właściwie w większości przypadków, więcej niż jedną, a nawet wiele motywacji. Niemieccy badacze nazywają to zjawisko konkurencją (*Konkurrenzen*) lub krzyżowaniem się znaczeń (*Deutungskreuzungen*)<sup>57</sup>.

*Altman* (75): 1. Od przezwiska od śrwniem. *altman* „starszy, doświadczony człowiek”, 2. Od starego niem. imienia *Altman*<sup>58</sup>.

*Balhorn* (94): forma słownikowa: *Ballhorn*: 1. Od miejsca pochodzenia, od nazwy miejscowości *Balhorn* w kraju związkowym Nadrenia-Westfalia oraz w Hesji, 2. Od nazwy miejsca zamieszkania, od nazwy pola<sup>59</sup>.

*Boys* (58): forma słownikowa *Boy*: 1. Od fryzyjskiego i dolnoniemieckiego imienia *Boio*, 2. Od przezwiska od śrdniem. *boie* „kostka, pęcina; kajdany”<sup>60</sup>.

*Gyze* (48): forma słownikowa: *Gyse*: *Gies*: 1. Od im. *Giso*<sup>61</sup>, 2. Od miejsca zamieszkania od śrwniem. *gieze* „płynąca woda, wąska i głęboka odnoga rzeki, strumień”<sup>62</sup>.

*Grotting* (88): być może od: 1. Nazwy miejscowości *Grothe* w dawnej prowincji *Hanower*<sup>63</sup>, 2. Od dolnoniemieckiego przezwiska *gröt* „duży, potężny”<sup>64</sup>.

*Kale* (59): prawdopodobnie chodzi o formę słownikową *Kahle*: 1. Od przezwiska od śrwniem. *kal* „łysy”, 2. Od nazwy miejscowej *Kahl* (m. in. w Prusach Wschodnich) lub *Kahla* (m.in. w Brandenburgii)<sup>65</sup>.

*Kron* (50): 1. Od przezwiska dłogonogiej, chudej lub dumnej osoby od śrdniem. *kron* „żuraw”, śwniem. *krone*, 2. Od nazwy osobowej *Krone*: 2.1. Od na-

<sup>56</sup> Brechenmacher J. K., *Etymologisches Wörterbuch...*, s. 129.

<sup>57</sup> Bach A., *Deutsche Namenkunde...*, s. 238.

<sup>58</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 89.

<sup>59</sup> Tamże, s. 105.

<sup>60</sup> Tamże, s. 151.

<sup>61</sup> Brechenmacher J. K., *Etymologisches Wörterbuch der Deutschen Familiennamen. A–J*, Limburg a.d. Lahn, C. A. Starke Verlag, 1957–1960, s. 558, 623.

<sup>62</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 277.

<sup>63</sup> Höpker H., *Henius...*, s. 269.

<sup>64</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 292.

<sup>65</sup> Tamże, s. 362.

zwy domu „Pod Koroną”, 2.2. Przezwisko „coś najwyższego, najdoskonalszego w swoim rodzaju”, 2.3. Przezwisko „czupryna, czub, łysina”<sup>66</sup>.

### 1.3. Nazwiska o niejasnym pochodzeniu

Taką grupę nazwisk wyróżniła Alina Naruszewicz-Duchlińska<sup>67</sup>. Autorka pisze, że w analizowanym materiale wystąpiły antroponimy, których etymologii nie udało się ustalić w sposób zadowalający.

Podobnie w materiale z Braniewa niektóre formacje można hipotetycznie łączyć z pewnymi podstawami etymologicznymi, jak poniżej.

*Bardole* (73): etymologia niejasna, być może od nazwy etnicznej Longobardowie lub od imion z członem *bard* (forma skrócona imienia Batholomäus<sup>68</sup>).

*Bayzeman* (33): miano niejasne, słownik notuje nazwisko Beitz: 1. Przezwisko od śrwniem. *beiz* „łowy z sokołem”, 2. Nazwisko od nazwy miejscowości Baitz (w Brandenburgii), Beitsch (na Śląsku), Beitzsch (dawniej w Brandenburgii, obecnie w Polsce)<sup>69</sup>.

*Efferdt* (92): być może od przezwiska od śrwniem. *effer* „naśladowca, fałszerz”<sup>70</sup>.

*Hogewalt* (72): nazwisko niejasne, nienotowane w słownikach. Być może chodzi o złożenie Hog(h)e od śrdniem. *hoge* „wysoki”<sup>71</sup> + *walt* w śrdniem. „las”<sup>72</sup>, co może być nazwiskiem od miejsca zamieszkania „ktoś mieszkający w pobliżu wysokiego lasu”.

*Kruwitte* (69): co oznacza człon *Kru-*, nie podają słowniki, natomiast drugi człon *-witte* ma dwa znaczenia: 1. Przezwisko człowieka o białych włosach lub jasnej karnacji od śrdniem. *wit* „biały”, 2. Forma skrócona imion, które zawierają człon *widu*, np. *Widher*, *Wither*<sup>73</sup>.

*Kuneke* (30): podstawa *Kun-* prawdopodobnie od im. Konrad, por. nazwiska *Kunemann*, *Kunkel*<sup>74</sup>.

<sup>66</sup> Tamże, s. 402-403.

<sup>67</sup> Naruszewicz-Duchlińska A., *Nazwiska mieszkańców komornictwa lidzbarskiego (1500-1772 r.)*, Olsztyn, Zakład Poligraficzny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2007, s. 344.

<sup>68</sup> Gottschald M., *Deutsche Namenkunde. Unsere Familiennamen nach ihrer Entstehung und Bedeutung*, Berlin, de Gruyter, 1954, 181.

<sup>69</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 120.

<sup>70</sup> Lexer M., *Mittelhochdeutsches Taschenwörterbuch...*, s. 35.

<sup>71</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 334.

<sup>72</sup> Lübben A., *Mittelniederdeutsches Handwörterbuch. Nach dem Tode des Verfassers vollendet von Christoph Walther*, Darmstadt, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, 1989, 551.

<sup>73</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 728.

<sup>74</sup> Brechenmacher J. K., *Etymologisches Wörterbuch der Deutschen Familiennamen. K-Z*, Limburg a. d. Lahn, C. A. Starke Verlag, 1960-1963, 132-133.

## 2. Budowa słowotwórcza nazwisk

W badanej grupie nazw osobowych występują derywaty z takimi sufiksami słowotwórczymi, jak:

- sufiks *-ing* w nazwie osobowej *Groting* (wskazuje na pochodzenie z miejscowości Grothe),
- sufiks *-k* w antroponimach: *Gerke*, *Godeke*, *Konike*. Przyrostki z podstawowym *-k-* nadawały nazwisku wyraźne zabarwienie zdrabniające i pomniejszające<sup>75</sup>,
- zdrabniający sufiks *-l* w mianie *Gobil*,
- sufiks *-mann* może także pełnić funkcję zdrabniającą<sup>76</sup>, np. w nazwisku *Beneman*.

Nazwiska utworzone na drodze derywacji paradygmatycznej to *Boys* i *Jacobs*. W antroponimii występuje obok najczęściej stosowanej derywacji sufiksальной derywacja paradygmatyczna zwana też fleksyjną. W derywacji sufiksальной nowe nazwy tworzą sufiksy słowotwórcze, zaś w derywacji paradygmatycznej kreują je końcówki fleksyjne liczby, rodzaju lub przypadku, przy jednoczesnym zerowym morfemie słowotwórczym<sup>77</sup>.

W języku niemieckim wyróżnia się mocny i słaby dopełniacz. Mocny dopełniacz z formantem *-s* pojawia się w patronimach (nazwiskach od imienia ojca).

## 3. Warianty nazwisk

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na **rozbieżności graficzne i fonetyczne nazwisk** (odmianki) w stosunku do wyrazu motywującego<sup>78</sup>. Z historycznego punktu widzenia mowa tu o językowych ‘skamieniałościach’, które przechowują dziś już nieaktualną wymowę wyrazu pospolitego lub też regionalną pisownię, która nie podlega regulacji ortograficznej<sup>79</sup>.

W zbiorze antroponimów z Braniewa odnotowano trzy odmianki w przypadku tylko jednego nazwiska: *Dorbecke*, *Dorbeecke*, *Dorbeke*. W formie *Dorbeecke* podwójne *e* występuje bez uzasadnienia. Przykład tego zjawiska podaje Rudolf Zoder<sup>80</sup>. Miano *Dorbeke* zostało prawdopodobnie spolonizowane: *ck* → *k*. Dla określenia samogłosek krótkich Niemcy posługują się m.in. podwójnym znakiem *ck*<sup>81</sup>.

<sup>75</sup> Piotrowicz E., *Struktura słowotwórcza nazwisk piotrkowian w XVI–XVIII w.*, „Onomastica”, 1980, nr XXV, s. 123–139, s. 128.

<sup>76</sup> Kohlheim R., Kohlheim V., *Duden...*, s. 444.

<sup>77</sup> Lech D., *Nazwy osobowe dziewiętnastowiecznych mieszkańców Opola (ze słownikiem etymologicznym nazwisk)*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2004, s. 72.

<sup>78</sup> Szczepaniak-Mendez R., *Nowak : Mueller, czyli różnice strukturalne pomiędzy polskim i niemieckim systemem nazwisk*, „Onomastica”, 2002, nr XLVIII, s. 130.

<sup>79</sup> Tamże, s. 129–130.

<sup>80</sup> Zoder R., *Familiennamen in Ostfalen, I-II*, Hildesheim, Georg Olms Verlagsbuchhandlung, 1968, 132.

<sup>81</sup> Smoczyński P., *Trudności Niemców z wymową polską oraz związane z tym inne lingwistyczne problemy*, „Język Polski”, 1965, nr XLV, s. 30.

#### 4. Średnio-dolno- i dolnoniemieckie pochodzenie nazwisk

Spośród 45 opisanych antroponimów 11 (około 25 %) ma średnio-dolno- i dolnoniemieckie korzenie:

- pięć nazwisk: *Boys, Hogewalt, Hoppe, Kron, Kruwitte* ma średnio-dolno-niemieckie podstawy,
- sześć mian: *Gerke, Godeke, Hasse, Konike* i z wielomotywacyjnych: *Boys i Groting* wywodzą się od dolnoniemieckich baz.

#### 5. Inne zjawiska językowe

Przejaw dialektu wschodnio-środkowo-niemieckiego obecny jest w nazwisku *Engilswalt* od *Engelswalde*. Nastąpiła tu zamiana *e* → *i*. Jedną z cech fonetycznych grupy dialektalnej wschodnio-środkowo-niemieckiej jest zamiana śrwniem. *ē* do wśrwniem. *ī*<sup>82</sup>. Kolejnym przykładem tego zjawiska jest miano *Girlach* od *Gerlach*. Obniżenie artykulacji pierwotnego *u* do *o*<sup>83</sup> w nazwisku *Lodwig* od *Ludwig* jest także cechą dialektu wschodnio-środkowo-niemieckiego.

Z polonizacją mamy do czynienia w mianie *Frischczu*. Polskie *cz* zastąpiło prawdopodobnie niem. *tsch*. Ta zbitka spółgłoskowa występuje w podobnych spieszonych formach imienia Friedrich: *Fritsche, Fritschi, Fritschli* itp.<sup>84</sup> Podobnie jest w mianie *Katzenhofen* od nazwy folwarku *Katzenhöfen*. W tym przypadku niem. *tz* spolonizowano do *tcz*. W ramach polonizacji zamieniano spółgłoski niemieckie na bliskie im artykulacyjnie polskie<sup>85</sup>. W mianie *vom Gardzee* niem. *s* zastąpiono polskim *z*. Podobnie jest w nazwisku *Gyze* od *Gies*. Być może kolejny objaw polonizacji *i* → *y*<sup>86</sup> widoczny jest w mianach *Geydaw* od *Geidau*, *Gyze* od *Gies*, *Keyl* od *Keil*.

Zjawisko kontrakcji wystąpiło w nazwisku *Gert* od im. Gerhard.

W nazwie osobowej *Kistenmaker* od *Kistenmacher* miała miejsce wymiana *ch* → *k* charakterystyczna dla języka śrdniem. Piszą o niej Agathe Lasch i Zenon Lica<sup>87</sup>, nie podając jej przyczyny.

<sup>82</sup> Czopek-Kopciuch B., *Adaptacje niemieckich nazw miejscowych w języku polskim*, Kraków, Polska Akademia Nauk. Instytut Języka Polskiego, 1995, s. 32, Lica Z., *Sposoby adaptacji nazwisk pomorskich genetycznie niemieckich w polszczyźnie*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2009, s. 36.

<sup>83</sup> Siatkowski J., *Wpływ poszczególnych dialektów niemieckich na język polski*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, 1983, nr 21, s. 45.

<sup>84</sup> Brechenmacher J. K., *Etymologisches Wörterbuch der Deutschen Familiennamen. A–J*, Limburg a.d. Lahn, C. A. Starke Verlag, 1957–1960, s. 511.

<sup>85</sup> Lech D., *Nazwy osobowe dziewiętnastowiecznych mieszkańców Opola (ze słownikiem etymologicznym nazwisk)*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2004, s. 80.

<sup>86</sup> Czopek-Kopciuch B., *Adaptacje...*, s. 208.

<sup>87</sup> Lasch A., *Mittelniederdeutsche Grammatik*, Halle, Niemeyer, 1914, s. 176, Lica Z., *Niemieckie zjawiska fonetyczno-fonologiczne i słowotwórcze w nazwiskach pomorskich* [W:] M. Biolik, J. Duma (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, Olsztyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2011, s. 295.

## Wnioski

W szkicu omówiono 45 nazwisk. Po 13 antroponimów pochodzi od imion i miejsca pochodzenia, cztery od przezwisk i dwa od nazw zawodów. Pozostałe miana są wielomotywyacyjne lub nie udało się do końca wyjaśnić ich etymologii.

Co do struktury opisanych antroponimów, to przeważają nazwiska niederywowane, kilka zaś zostało utworzonych za pomocą sufiksów słotwórczych i paradygmatycznie poprzez dołączenie formantu *-s*. Przed czterema nazwiskami stoi przyimek *von*: *vom Gardzee, von Gedauten, von Kaczenhofen, von Loyden*.

Jeśli chodzi o występowanie odmianek nazwisk, to miało to miejsce tylko w przypadku jednego nazwiska: *Dorbecke, Dorbeecke, Dorbeke*.

Średnio-dolno-niemiecką i dolnoniemiecką proveniencję ma około 25 % badanych antroponimów.

W niektórych nazwiskach widoczne są przejawy dialektu wschodnio-środkowo-niemieckiego. Kilka mian uległo polonizacji. W jednym z antroponimów wystąpiła kontrakcja.

### Wykorzystane w artykule skróty

im. – imię

niem. – niemiecki

śrdniem. – średnio-dolno-niemiecki

śrwniem. – średnio-wysoko-niemiecki

ts. – ten sam

wśrniem. – wschodnio-środkowo-niemiecki

### Bibliografia

- ABRAMOWICZ Z., *Słownik etymologiczny nazwisk Żydów białostockich*, Białystok, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2003.
- BACH A., *Deutsche Namenkunde. Band I, 1 und 2: Die deutschen Personennamen*, Heidelberg, Carl Winter, 1952.
- BOGDAN D., PRZERACKI J., *Urzednicy Starego i Nowego Miasta Braniewa do 1772 roku*, Olsztyn, Archiwum Państwowe w Olsztynie, 2018.
- BRECHENMACHER J. K., *Etymologisches Wörterbuch der Deutschen Familiennamen. A–J*, Limburg a.d. Lahn, C. A. Starke Verlag, 1957–1960.
- BRECHENMACHER J. K., *Etymologisches Wörterbuch der Deutschen Familiennamen. K–Z*, Limburg a. d. Lahn, C. A. Starke Verlag, 1960–1963.
- CZOPEK-KOPCIUCH B., *Adaptacje niemieckich nazw miejscowych w języku polskim*, Kraków, Polska Akademia Nauk. Instytut Języka Polskiego, 1995.
- FRAŚ M., *Danuta Bogdan, Jerzy Przeracki, Urzednicy Starego i Nowego Miasta Braniewa do 1772 roku, Archiwum Państwowe w Olsztynie, Olsztyn 2018, ss. XLVII, [1], 693, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, 2019, nr 10 (12), s. 225–228.*

- GÓRNY H., *Nazwiska mieszkańców wybranych miejscowości dawnej ziemi sanockiej w świetle interferencji etniczno-językowej (XV–XIX w.)*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2004.
- GOTTSCHALD M., *Deutsche Namenkunde. Unsere Familiennamen nach ihrer Entstehung und Bedeutung*, Berlin, de Gruyter, 1954.
- GUZ M., *Nazwiska niemieckie na Warmii u schyłku XVIII wieku*, Olsztyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2018.
- GUZ M., *Niemieckie nazwiska urzędników Starego Miasta Braniewa w XIV wieku* (w druku).
- HELING R., POSCHMANN B., *Die Bevölkerung des Ermlands 1773. Die ältesten Prästationstabellen des Hochstifts. Band 3 – Register*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands“, 1997, Beiheft 13/3, s. 35–138.
- HÖPKER H., *Henius Grosses Orts- und Verkehrs-Lexikon für das Deutsche Reich*, Berlin, Neufeld & Henius, Verlag, 1928.
- KEWITZ B., *Coesfelder Beinamen und Familiennamen vom 14. bis 16. Jahrhundert*, Heidelberg, Universitätsverlag C. Winter, 1999.
- KOHLHEIM R., KOHLHEIM V., *Duden. Familiennamen. Herkunft und Bedeutung*, Mannheim, Leipzig, Wien, Zürich, Dudenverlag, 2005.
- KOZIEŁŁO-POKLEWSKI B., *Dzieje powiatu* [W:] A. Wakar i in. (red.), *Braniewo. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn, Pojezierze, 1973, s. 37–84.
- LASCH A., *Mittelniederdeutsche Grammatik*, Halle, Niemeyer, 1914.
- LECH D., *Nazwy osobowe dziewiętnastowiecznych mieszkańców Opola (ze słownikiem etymologicznym nazwisk)*, Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2004.
- LEXER M., *Mittelhochdeutsches Taschenwörterbuch. Mit den Nachträgen von Ulrich Pretzel*, Stuttgart, S. Hirzel Wissenschaftliche Verlagsgesellschaft, 1992.
- LICA Z., *Sposoby adaptacji nazwisk pomorskich genetycznie niemieckich w polszczyźnie*, Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2009.
- LICA Z., *Niemieckie zjawiska fonetyczno-fonologiczne i słowotwórcze w nazwiskach pomorskich* [W:] M. Biolik, J. Duma (red.), *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, Olsztyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2011, s. 293–299.
- LÜBBEN A., *Mittelniederdeutsches Handwörterbuch. Nach dem Tode des Verfassers vollendet von Christoph Walther*, Darmstadt, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, 1989.
- NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA A., *Nazwiska mieszkańców komornictwa lidzbarskiego (1500–1772 r.)*, Olsztyn, Zakład Poligraficzny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2007.
- NAUMANN H., *Familiennamenbuch*, Leipzig, VEB Bibliographisches Institut, 1989.
- PIOTROWICZ E., *Struktura słowotwórcza nazwisk piotrkowian w XVI–XVIII w.*, „Onomastica”, 1980, nr XXV, s. 123–139.
- RYMUT K. (red.), *Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany. Tom V. Ko–Ky*, Kraków, Instytut Języka Polskiego PAN, 2003.
- SIATKOWSKI J., *Wpływ poszczególnych dialektów niemieckich na język polski*, „Studia z filologii polskiej i słowiańskiej”, 1983, nr 21, s. 33–46.
- SMOCZYŃSKI P., *Trudności Niemców z wymową polską oraz związane z tym inne lingwistyczne problemy*, „Język Polski”, 1965, nr XLV, s. 22–31.
- SZCZEPANIAK-MENDEZ R., *Nowak : Mueller, czyli różnice strukturalne pomiędzy polskim i niemieckim systemem nazwisk*, „Onomastica”, 2002, nr XLVIII, s. 119–135.



WALD S. G., *Topographische Übersicht des Verwaltungsbezirks der Königlichen Preussischen Regierung zu Königsberg in Preußen*, Hamburg, Verein für Familienforschung in Ost- u. Westpreußen, 1979.

WOELKY C. P. (red.), *Codex diplomaticus Warmienseis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands: Urkunden der Jahre 1231–1340. Band I*, Mainz: Verlag von Franz Kirchheim, 1860.

ZODER R., *Familiennamen in Ostfalen, I–II*, Hildesheim, Georg Olms Verlagsbuchhandlung, 1968.

### Netografia

<https://braniewo.com.pl/artykul,braniewskie-wsie-i-folwarki-miejskie,8951.html> [dostęp: 9.08.2022].

<http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Braniewo#Dzieje> [dostęp: 4.08.2022].

<https://de.wikipedia.org/wiki/Lejdy> [dostęp: 10.08.2022].

## German surnames of officials in 15<sup>th</sup> century in Braniewo starting with letters A-L

**Abstract:** This article presents the origins and structure of German surnames in the Old Town Braniewo in the 15<sup>th</sup> century. The author verified the presence of the preposition “von”, surname variants, Lower German roots, and evident linguistic phenomena which occurred in them.

The discussed surnames are derived from first names, place of origin, nicknames and the names of occupations. Other names are multi-motif surnames, or it was impossible to explain their etymology.

As for the structure of the described anthroponyms, non-derivative surnames predominate. Only in the case of one surname were variants recorded. Middle Low German and Lower German provenance is present in about 25% of the examined anthroponyms. In some surnames, manifestations of the East Central German dialect are visible. Several anthroponyms have been Polishised, and one was subject to a contraction.

**Keywords:** surnames, etymology of surnames, Warmia, Braniewo, 15<sup>th</sup> century

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art9>



Jolanta Józwiak

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## Różne wymiary prototypów w analizie oryginału i przekładu

Relacja między oryginałem a przekładem jest relacją szczególną. Tekst przekładu nie może powstać, jeśli nie istnieje tekst wyjściowy – oryginał. Tekst przekładu jest ściśle powiązany z tekstem oryginału na wszystkich możliwych poziomach: strukturalnym, semantycznym, funkcjonalnym, pragmatycznym, itd. Tłumacz (nawet jeśli współcześnie jego rola jest doceniana i nazywany jest „drugim autorem”) w procesie przekazu znaczeń poszczególnych elementów i wynikających z ich kombinacji sensów musi w pewien sposób podporządkować swoją twórczą wenię woli autora oryginału i jego tekstowi. Może podejmować decyzje tylko w pewnych ograniczonych ramach, starając się umożliwić odbiorcom tekstu przekładu jak najpełniejsze odczytanie sensów zgodnie z intencją autora oryginału. Co więcej, podczas procesu tłumaczenia tłumacz cały czas musi uwzględniać reakcję odbiorców przekładu ze względu na konieczność zachowania jej maksymalnego podobieństwa do reakcji odbiorców oryginału.

Podjmując rozważania na temat prototypowości w przekładzie, warto nawiązać do zaproponowanego przez Georgesa Kleibera podziału na standardową i rozszerzoną wersję teorii prototypu wskazującego na niejednorodność koncepcji prototypu. Według badacza, w wersji standardowej kategorii prototypowe to struktury posiadające centrum i peryferie. Przyporządkowanie elementu do określonej kategorii pojęciowej następuje na podstawie podobieństwa do centralnej struktury, skupiającej najbardziej typowe dla tej kategorii właściwości. Elementy umiejscowione w centrum kategorii uważane są za lepszych przedstawicieli kategorii, natomiast elementy peryferyjne traktowane są jako gorsze egzemplarze<sup>1</sup>. Prototyp jest więc interpretowany jako zbiór najbardziej typowych dla danej kategorii cech lub jako najlepszy okaz kategorii. Jak stwierdza Kleiber, „prototyp jawi się zatem jako ten, w którym

<sup>1</sup> KLEIBER G. *Semantyka prototypu. Kategorie i znaczenie leksykalne*, przeł. B. Ligara, Kraków, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2003, s. 47.

pokrywanie się cech jest największe. Natomiast okazy marginalne to te, które dzielą z prototypem najmniej atrybutów typowych”<sup>2</sup>.

Natomiast w drugim ujęciu teorii prototypów przedstawionym przez badacza, czyli w tzw. wersji rozszerzonej, kategoria pojęciowa może posiadać prototyp, egzemplarz centralny, ale „uzasadnieniem kategoryzacji stają się związki asocjacyjne między różnymi okazami (lub typami desygnatów), a nie stosunek tych wszystkich okazów do samego bytu, czyli prototypu”<sup>3</sup>. Struktura kategorii oparta jest na elementach powiązanych ze sobą na zasadzie podobieństwa rodzinnego (w ujęciu Wittgensteina).

Zasady kategoryzacji przez prototyp wywodzą się z opartych na serii eksperymentów psychologicznych badań Eleanor Rosch<sup>4</sup> (1978/2007). Odrzucając podstawowe założenia klasycznych teorii kategoryzacji, badaczka wykazała subiektywny charakter tworzenia kategorii, stopniowalność przynależności elementów do kategorii, a także nieostrość granic poszczególnych kategorii pojęciowych, co zostało później wykorzystane w analizowaniu związków między procesami poznawczymi a językiem.

W kontekście badań przekładoznawczych należy wspomnieć, że jedna z badaczek – Sandra L. Halverson – podjęła w swoich pracach kwestię możliwości postrzegania samego pojęcia „tłumaczenie” jako kategorii prototypowej wraz z zarysowaniem implikacji teoretycznych i metateoretycznych<sup>5</sup>. Jej eksperyment, przeprowadzony w Norwegii w 1997 roku, potwierdził hipotezę, że kategoria tłumaczenia wykazuje tzw. efekty prototypowe i rozmytość granic przy określaniu przynależności kategoryalnej. W 2018 roku w grupie młodych użytkowników języka polskiego podobne badanie empiryczne przeprowadziła Anna Kuźnik. Badaczka również wykazała, że pojęcie „tłumaczenie” nie jest jednolite i obejmuje różne semiotyczne typy tłumaczenia, z których jedne postrzegane są jako centralne (prototypowe), a inne jako peryferyjne. Stwierdziła ponadto, że zakres pojęcia „tłumaczenie” jest nawet szerszy niż we wcześniejszych badaniach norweskich<sup>6</sup>.

Wydaje się, że w analizach przekładoznawczych mogą okazać się przydatne obie, przedstawione przez Kleibera, wersje teorii prototypów – standardowa i rozszerzona. Użyteczność obu z nich wynika między innymi z różnych zakresów jednostek tłumaczeniowych. We współczesnych badaniach translatologicznych przyjmuje się, że jednostką przekładu może być nie tylko słowo, ale również fraza, zdanie, akapit,

<sup>2</sup> Tamże, s. 65.

<sup>3</sup> Tamże, s. 163.

<sup>4</sup> ROSCH E., *Zasady kategoryzacji*, w: Z. Chlewiński (red.), *Psychologia poznawcza w trzech ostatnich dekadach XX wieku*, Gdańsk, Wydawnictwo GWP, 1978/2007, s. 409-430.

<sup>5</sup> Por.: HALVERSON S. L., *Conceptual work and the ‘translation’ concept*, <https://journals.uni-lj.si/stridon/article/view/10509>, 1999 i HALVERSON S. L., *Prototype effects in the ‘translation’ category*, [W:] *Translation in Context*, edited by Andrew Chesterman, Natividad Gallardo San Salvador and Yves Gambier, 3–16. Amsterdam: John Benjamins Publishing, 2000.

<sup>6</sup> Por.: KUŹNIK A., *Conceptualizing translation in Poland in 2018: Replication of Sandra Halverson’s survey from 1997*, „Stridon” Journal of Studies in Translation and Interpreting, Vol. 1 No. 2, 2021, [dostęp: 26.11.2022], <https://journals.uni-lj.si/stridon/article/view/10509>.

a nawet tekst jako całość i wielkość tej jednostki ustanawia tłumacz w akcie tłumaczenia. Jak konstatuje Roman Lewicki, po dokonaniu przeglądu różnych definicji, przy „procesualno-operacyjnym pojmowaniu jednostek tłumaczenia jako wielkości przynajmniej częściowo zmiennych i subiektywnych są nimi odcinki tekstu oryginalnego, niedzielone przy tłumaczeniu i odznaczające się względną niezależnością funkcjonalną, wskutek czego są przedmiotem oddzielnej decyzji translatorskiej”<sup>7</sup>.

A zatem w procesie analiz przekładowych od intuicji badacza i jego decyzji w kwestii wyboru jednostki tłumaczeniowej będzie zależała struktura kategorii pojęciowej oraz siatka powiązań między elementami wybranej kategorii. Kategorie mogą zawierać elementy rozmaitego formatu i być tworzone w oparciu o ich różne właściwości/ atrybuty. Rozważania uwzględniające teorię prototypu mogą być prowadzone odnośnie do jednostek największych (makrojednostek), i właśnie na takiej jednostce, czyli na tekście przekładu jako całości, skupimy uwagę w dalszej części wywodu. Trzeba jednak mieć na uwadze jednostki językowe znacznie mniejszego formatu (mikrojednostki), czyli jednostki przekładowe w postaci pojedynczych wyrazów, krótkich fraz itd. Jest im poświęcona większość opracowań analitycznych, w których opisywane są trudności, na jakie napotykają tłumacze w procesie doboru odpowiedników przekładowych. Joanna Kubaszczyk wskazała na potrzebę uwzględnienia cech prototypowych w opisie poszczególnych haseł leksykograficznych, co pozwala tłumaczowi na uświadomienie sobie różnic w ekstensji i intensji poszczególnych pojęć, którymi posługują się przedstawiciele różnych obszarów językowych i kulturowych. Brak takiej świadomości może wywoływać trudności z klasyfikacją fenomenów nieprototypowych i znalezieniem właściwego odpowiednika przekładowego, co badaczka wykazała na podstawie materiału ilustracyjnego w języku niemieckim i języku polskim, sięgając po sztandarowy dla semantyki prototypu przykład kubka i filiżanki<sup>8</sup>.

Ze względu na zróżnicowanie perspektyw zastosowanie teorii prototypów może być zatem omawiane na poziomie ogólnym (dotyczącym tekstu/tekstów przekładu z uwzględnieniem ich relacji do tekstu oryginału) oraz na poziomie szczegółowym (czyli przekładowych odpowiedników konkretnych jednostek tłumaczeniowych, wyodrębnionych przez tłumacza w procesie tłumaczenia).

Zaproponowane poniżej modele kategorii radialnych o różnych elementach centralnych (**modele 2–3** oraz **5**) będą odnosiły się do makrojednostek, czyli tekstów przekładów rozpatrywanych jako całość. Jednak w pierwszej kolejności należałoby wrócić do relacji oryginał – przekład. Trzeba bowiem odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim sensie tekst oryginału może być postrzegany jako prototyp w stosunku do potencjalnego tekstu przekładu? Jeśli potraktujemy oryginał jako niedościgniony wzorzec wyrażenia przez autora tekstu określonej treści w wybranej spośród wielu możliwości formie, to w pierwszym momencie odpowiedź twierdząca wydaje się oczywista. Ale to tylko pozory, ponieważ sprawa jest znacznie bardziej skompliko-

<sup>7</sup> LEWICKI R., *Zagadnienia lingwistyki przekładu*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2017, s. 105.

<sup>8</sup> KUBASZCZYK J., *Teoria prototypu w kontekście kontaktów językowo-kulturowych i przekładu*, [W:] „Studia Germanica Gedanensia”, nr 17, Gdańsk 2008, s. 316–325.

wana ze względu na to, że tekst przekładu i tekst oryginału to teksty ściśle ze sobą związane, ale napisane w różnych językach przez dwie różne osoby: autora oryginału i tłumacza – autora przekładu, i przeznaczone dla odbiorców z innych kręgów kulturowych. Należy ponadto odnotować, że oryginał jest tekstem samoistnym/samodzielnym, a dopiero przekład jest tekstem ściśle związanym z oryginałem – tekstem stanowiącym odniesienie bazowe, wzorzec, z którym może być porównywany. Nie można stworzyć tekstu przekładu bez oryginału, natomiast tekst oryginału istnieje niezależnie od tego, czy został sporządzony jego przekład/przekłady.

Olgierd Wojtasiewicz, pisząc o relacji pomiędzy oryginałem a przekładem, zwracał uwagę na to, że „trzeba odróżnić dwie sprawy: stosunek pomiędzy oryginałem a przekładem i stosunek pomiędzy językiem oryginału a językiem przekładu”<sup>9</sup>. Pomimo równorzędności oryginału i przekładu, wynikającej z zaproponowanej przez badacza definicji tłumaczenia, jeśli „z jakichś przyczyn przekład nie może być pełnym odpowiednikiem oryginału” (co często znajduje potwierdzenie w praktyce), „należałoby uznać nadrzędność oryginału nad przekładem”<sup>10</sup>.

Należałoby też uwzględnić drugą niezwykle istotną uwagę Wojtasiewicza odnośnie do relacji pomiędzy językiem oryginału a językiem przekładu, czyli stwierdzenie, że „oba te języki są równorzędne”, w przeciwieństwie do stosunku pomiędzy językiem a metajęzykiem, ponieważ „przekład nie jest opisem innego języka, lecz odpowiednikiem sformułowania istniejącego w innym języku”<sup>11</sup>.

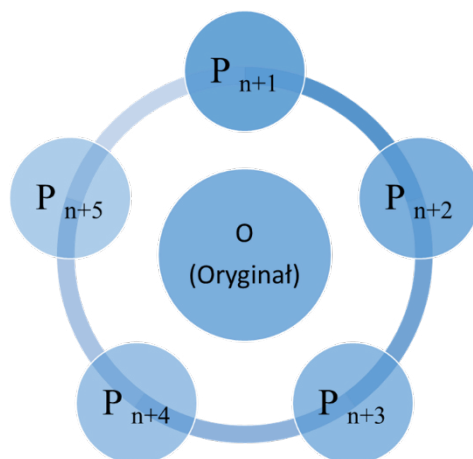
Można sobie również wyobrazić, że konkretny tekst literacki został przetłumaczony lub może zostać przetłumaczony na wybrany inny język nie raz, ale kilka razy, za każdym razem przez innego tłumacza. Każdy z takich przekładów (na przykład na język polski) byłby związany z tekstem oryginału, traktowanym jako wzorzec. Kolejne tworzone przez tłumaczy przekłady istniałyby jako kolejne reprezentacje jednostki nadrzędnej (tekstu oryginału) w literaturze przyjmującej. Przy takich założeniach można by zaproponować tradycyjny model postrzegania tekstu oryginału i tekstów przekładów (realnych lub potencjalnych).

Poniższy model odzwierciedla relację pomiędzy oryginałem a przekładem bez odniesień do teorii prototypów. Tekst oryginału jest wprawdzie wzorcem, strukturą, do której tłumacz odwołuje się podejmując decyzje translatorskie w procesie tłumaczenia, jednak nie w takim ujęciu, jakie zaproponowano w teorii prototypów i badaniach Rosch. W strukturze kategorii powinny znajdować się elementy równoważne, a, jak wynika z wcześniejszych rozważań, tekst oryginału jest jednak traktowany jako nadrzędny w stosunku do tekstów przekładów.

<sup>9</sup> WOJTASIEWICZ O., *Wstęp do teorii tłumaczenia*, Warszawa, PTTEPS TEPIS, s. 21.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Tamże, s. 22.



Model 1. Oryginał i jego przekłady w kulturze przyjmującej.

Źródło: opracowanie własne.

O – tekst oryginału (konkretny tekst napisany w języku wyjściowym)

$P_{n+1}$  – tekst przekładu sporządzonego przez tłumacza nr 1.

$P_{n+2}$  – tekst przekładu sporządzonego przez tłumacza nr 2.

$P_{n+3}$  – tekst przekładu sporządzonego przez tłumacza nr 3.

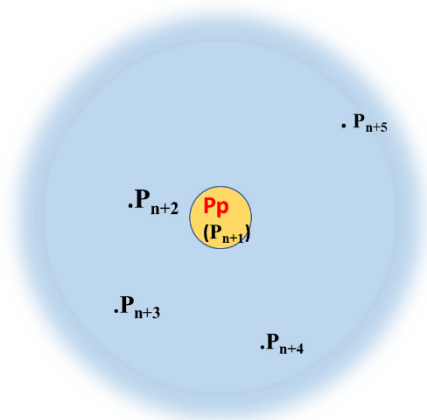
$P_{n+4}$  – tekst przekładu sporządzonego przez tłumacza nr 4.

$P_{n+5}$  – tekst przekładu sporządzonego przez tłumacza nr 5.

$n+1, \dots, n+5, n+\dots$ , gdzie  $n \in \mathbb{N}$ , czyli  $n$  oznacza liczbę naturalną – matematyczne oznaczenia cyfrowe dla kolejnych tłumaczeń tekstu oryginału na język docelowy.

Teoria kategoryzacji została stworzona z myślą o analizach semantyczno-pragmatycznych w obrębie jednego języka. Natomiast złożoność procesu tłumaczenia, który polega na jednoczesnym operowaniu materią dwóch języków wraz z odniesieniami do dwóch różnych kultur, komplikuje kwestię aplikacji teorii kategoryzacji do analiz przekładoznawczych.

Można jednak zaproponować zbudowanie kategorii radialnej przekładów wybranego tekstu (np. literackiego). Jeśli w kulturze przyjmującej istnieje kilka przekładów tekstu oryginału, to w sprzyjających okolicznościach najbardziej rozpowszechniony i wysoko oceniany przez krytyków (kanoniczny) przekład  $P_{n+1}$  może zostać uznany za wzorcowy, prototypowy i skłonić badaczy do specyficznego kierunku analiz. Wszelkie porównania i oceny rozwiązań przekładowych mogą być odnoszone właśnie do tego tekstu jako najlepszego, prototypowego przedstawiciela kategorii przekładów konkretnego tekstu oryginalnego.



### Model 2. Przekład prototypowy jako centrum kategorii przekładów.

Źródło: opracowanie własne.

$P_p (P_{n+1})$  – przekład prototypowy, uznawany w kulturze docelowej za najlepszy; w tym konkretnym przypadku przekład  $P_{n+1}$ , który osiągnął status przekładu kanonicznego.

$P_{n+1}$ ,  $P_{n+2}$ ,  $P_{n+3}$ ,  $P_{n+4}$ ,  $P_{n+5}$ ,  $P_{n+...}$  – przekłady sporządzone przez kolejnych tłumaczy: nr 1, nr 2, nr 3, nr 4, nr 5, nr ... .

Należy podkreślić, że oznaczenia matematyczne są umowne i nie odzwierciedlają kolejności powstawania przekładów. Struktura kategorii uwzględnia natomiast fakt posiadania przez przekład (zachowania przez tłumacza w procesie tłumaczenia) możliwie największej liczby cech oryginału, co zbliża ten wariant interpretacji do centrum kategorii. Na położenie elementów w przestrzeni kategorii wpływa wiele czynników związanych z oceną jakości przekładów przez krytyków i odbiorców, wynikającą z akceptacji doboru strategii tłumaczeniowych, uznawanych za najwłaściwsze w określonym okresie historycznym.

Ewaluacja przekładu jest procesem bardzo skomplikowanym. Nie jest ona przedmiotem niniejszych rozważań, ale, aby uzasadnić zróżnicowane rozmieszczenie elementów w strukturze kategorii, trzeba dodać kilka uwag o parametrach wpływających na ocenę jakości przekładu. Ewaluacja związana jest oczywiście z pojęciem ekwiwalencji i relacją oryginał – przekład z perspektywy zachowania najważniejszych (w ideale – wszystkich) właściwości tekstu wyjściowego. Jak stwierdziła Elżbieta Tabakowska, „podobieństwo – klucz do wszelkiego przekładu – decyduje o rodzaju i stopniu ekwiwalencji”<sup>12</sup>. Ponadto „ekwiwalencja ma charakter skalarny i nie jest pojęciem absolutnym”<sup>13</sup>. W literaturze naukowej przedstawiono wiele definicji ekwiwalencji i jej rodzajów, co potwierdza, że ekwiwalencja przekładu w relacji do oryginału może być różnie postrzegana i w konsekwencji oceniana. Ekwiwalencja jest również stopnio-

<sup>12</sup> BUKOWSKI P., Heydel M. (red.), *Elżbieta Tabakowska. Myśl językoznawcza z myślą o przekładzie. Wybór prac*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015, s. 177.

<sup>13</sup> Tamże, s. 176.



walna, niejednokrotnie ocenia się, w jakim stopniu tłumaczowi udało się przekazać określone właściwości oryginału. Do tego dochodzi subiektywizm oceny krytyków i odbiorców, różnice w ich wiedzy, kontekst czasowy i preferowanie określonych strategii i technik, co może wpływać na zmianę raz już dokonanej oceny itd.

Ewaluacja dokonań translatorskich dotyczy właśnie międzykulturowego wierne-go przekazu treści tekstu wyjściowego, znaczeń, konotacji, sensów, wynikających z kombinacji jednostek językowych z zachowaniem odpowiedniej formy wyrażenia źródłowych treści. Ważna jest więc ekwiwalencja na poziomie stylu, kompozycji oraz zachowanie sposobów obrazowania<sup>14</sup>. Celem tłumacza jest też odtworzenie obrazu świata stworzonego przez autora w oryginale, co może niekiedy wymagać wyjaśnień, jeśli świat rzeczywisty czytelników przekładu oraz ich doświadczenia historyczne i kulturowe różnią się od doświadczeń czytelników oryginału. Istotnym czynnikiem wpływającym na zainteresowanie przekładem w kulturze przyjmującej może być popularność samego autora oryginału przez czytelników (niebędących profesjonalnymi krytykami), którym znane są wcześniejsze jego utwory. Przy ocenie rozwiązań szczegółowych najistotniejsze może okazać się zachowanie ironii, elementów kreatywnych, konotacji kulturowych czy intertekstualnego charakteru rozpatrywanych jednostek tłumaczenia. Wszystkie wymienione parametry są bardzo ważne z perspektywy tłumaczenia, ale zawsze pewne z nich są najistotniejsze do przekazania w przypadku konkretnego utworu. Według Stanisława Barańczaka mówimy wtedy o *dominancie semantycznej*, czyli o „prymacie określonego elementu struktury utworu, który stanowi mniej lub bardziej dostrzegalny klucz do całokształtu jego sensów”. Badacz stwierdza ponadto, że „dostrzec ten klucz i zrobić z niego odpowiedni użytek – to zadanie tak dla czytelnika, jak dla krytyka-interpretatora, jak i wreszcie dla tłumacza”<sup>15</sup>.

Na rozmieszczenie w przestrzeni kategorii przekładów konkretnego tekstu ma więc wpływ mnóstwo rozmaitych czynników. Im więcej parametrów oryginału związanych z relacjami pomiędzy elementami systemu językowego oraz z szeroko pojmowanym kontekstem, zostanie zachowanych w tekście przekładu, czyli wyższy będzie stopień ekwiwalencji, tym bliżej jądra kategorii i najlepszego przedstawiciela kategorii znajdzie się dany przekład.

W kontekście ewaluacji tekstu przekładu warto przypomnieć jedną z mniej rozbudowanych, ale bardzo pojemnych definicji przekładu, sformułowaną przez Wojtasiewicza już w 1957 r.:

Operacja tłumaczenia tekstu a sformułowanego w języku A na język B polega na sformułowaniu tekstu b w języku B, który to tekst b wywoływałby u jego odbiorców skojarzenia takie same lub bardzo zbliżone do tych, które u odbiorców wywoływał tekst a<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Por.: TABAKOWSKA E., *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, Kraków, UNIVERSITAS, 2001.

<sup>15</sup> BARAŃCZAK S., *Mały, lecz maksymalistyczny Manifest translatologiczny...*, „Teksty Drugie”, 1990, nr 3, s. 7-66, s. 19.

<sup>16</sup> WOJTASIEWICZ O., j. w., s. 22.

Warto zauważyć, że podobnie Eugene Albert Nida postrzegał cele ekwiwalencji dynamicznej. Badacz pisał, że

Tłumacz stara się nie tyle o dostosowanie komunikatu w języku przekładu do komunikatu w języku źródłowym, ile o relację dynamiczną: o to, aby relacja pomiędzy komunikatem i odbiorcą przekładu była zasadniczo ta sama co relacja pomiędzy tym komunikatem i odbiorcami oryginału<sup>17</sup>.

Wojtasiewicz zaproponował też matematyczne wyrażenie stosunku pomiędzy oryginałem a przekładem:  $PRZEKŁAD \leq ORYGINAŁ$ , co oznacza, że przekład może, ale nie musi dorównywać oryginałowi (być jego odpowiednikiem)<sup>18</sup>.

Teoretycznie możemy uzyskać przekład dorównujący oryginałowi, ale w praktyce translatorskiej tłumacz dąży do ideału, którego osiągnięcie ze względu na wszelkie różnice, językowe, kulturowe, różnice w systemach wartości itp. jest właściwie utopią. Jak w swojej pracy napisał Krzysztof Hejwowski,

teoretykowi (i praktykowi) tłumaczenia nie jest potrzebne przekonanie o absolutnej przekładalności i identyczności tekstu wyjściowego i tekstu docelowego. Wręcz przeciwnie: zarówno tłumacz, jak i teoretyk-realista zdają sobie doskonale sprawę z tego, że tekst wyjściowy i tekst docelowy nie mogą być identyczne i zadowolają się ich względnym podobieństwem<sup>19</sup>.

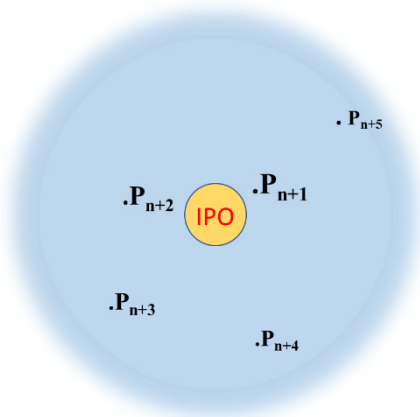
Jeżeli jednak teoretycznie założymy istnienie takiego konstruktów jak idealny przekład oryginału (IPO), to może właśnie on powinien znaleźć się w centrum kategorii przekładów wybranego tekstu? Odzwierciedleniem sytuacji, gdy odnosimy poszczególne przekłady do wyidealizowanego konstruktów, byłby poniższy schemat.

W takim ujęciu, podobnie jak na poprzednich modelach,  $P_{n+1}$  będzie przekładem najbardziej zbliżonym do centrum kategorii, ponieważ właśnie ten przekład w świadomości odbiorców pozostaje przekładem kanonicznym ze względu na zachowanie największej liczby cech systemowych i kontekstowych oryginału i jest uznawany za najlepszy w określonym momencie historycznym. Przekład  $P_{n+2}$  zajmuje kolejną pozycję w hierarchii wartości. Pozostałe elementy serii przekładowej  $P_{n+3}$ ,  $P_{n+4}$ ,  $P_{n+5}$ , umiejscowione w przestrzeniach peryferyjnych, mają znaczenie marginalne w literaturze przyjmującej.

<sup>17</sup> NIDA E. A., *Zasady odpowiedniości*, w: Bukowski P., Heydel M. (red.), *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Kraków, Wydawnictwo Znak, 1964/2009, s. 51-69, s. 57.

<sup>18</sup> WOJTASIEWICZ O., j. w., s. 22.

<sup>19</sup> HEJWOWSKI K., (2006), *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006, s. 13.



### Model 3. Wyobrażenie o idealnym przekładzie oryginału (IPO) jako centrum kategorii przekładów.

Źródło: opracowanie własne.

IPO – wyobrażenie o tekście idealnego przekładu tekstu oryginału, przy założeniu wykonalności stworzenia takiego tekstu, który odpowiadałby możliwie największej liczbie osób, dokonujących subiektywnej ewaluacji (jest to oczywiście założenie o charakterze utopijnym).

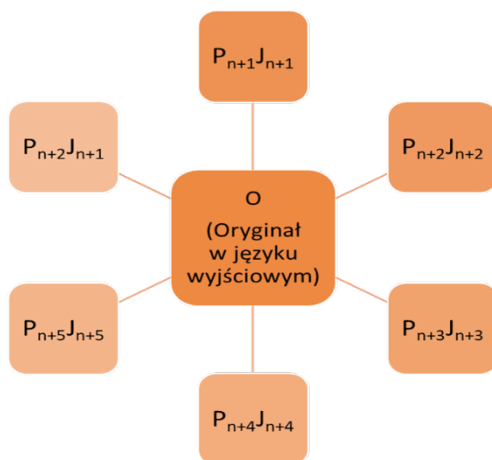
$P_{n+1}$ ,  $P_{n+2}$ ,  $P_{n+3}$ ,  $P_{n+4}$ ,  $P_{n+5}$ ,  $P_{n+...}$  – przekłady na język docelowy, sporządzone przez kolejnych tłumaczy: nr 1, nr 2, nr 3, nr 4, nr 5, nr ...

Należy odnotować, że postawienie w centrum kategorii IPO, czyli *de facto* tylko wyobrażenia, a nie tekstu w formie materialnej, mogłoby w pewnym stopniu uzasadniać zróżnicowane oceny krytyków odnośnie do poszczególnych rozwiązań translatorskich, a także niejednorodny odbiór tłumaczenia przez czytelników z kultury przyjmującej. Negatywna ewaluacja dokonań translatorskich może wynikać z braku zgody na decyzję tłumacza w przypadku szczegółowego rozwiązania, co wynika na przykład z innej interpretacji hierarchii wartości, koniecznych do przekazania w procesie tłumaczenia. Oczywiście w pewnych warunkach może zdarzyć się, że wyobrażenie o idealnym przekładzie oryginału niejako zmaterializuje się w postaci przekładu prototypowego, którym może zostać tekst przekładu  $P_{n+1}$ . Wtedy  $IPO = P_p = P_{n+1}$ .

Koncepcja umiejscowienia w centrum kategorii przekładów konkretnego tekstu wyobrażenia o idealnym przekładzie może sprawdzić się w rozważaniach dotyczących badania serii przekładowych dla konkretnego języka przekładu. Trzeba mieć jednak również na uwadze jej ograniczenia. Koncepcji IPO nie można zastosować, jeśli weźmiemy pod uwagę fizyczne istnienie tłumaczeń wybranego utworu na wiele różnych języków, ponieważ w każdym z tych języków będzie istniał lub mógł istnieć inny IPO (wyobrażenie o idealnym przekładzie oryginału na konkretny język).

Gdybyśmy chcieli przedstawić graficznie istnienie przekładów tekstu oryginału na różne języki, to ze względu na nadrzędność oryginału wobec przekładów, czyli nierównoważność elementów potencjalnej kategorii, ponownie należałoby wrócić do modelu

tradycyjnego. Stworzone przez tłumaczy reprezentacje oryginału w innych językach wykazywałyby cechy wspólne z tekstem oryginału, natomiast istnienie przekładów na jedne języki nie miałyby wpływu na tłumaczenie tekstu na kolejne języki, por.:



#### Model 4. Oryginał i jego przekłady na różne języki.

Źródło: opracowanie własne.

O – tekst oryginału w języku wyjściowym

$P_{n+1}J_{n+1}$  – tekst przekładu w języku 1 sporządzonego przez tłumacza nr 1.

$P_{n+2}J_{n+1}$  – tekst przekładu w języku 1 sporządzonego przez tłumacza nr 2.

$P_{n+2}J_{n+2}$  – tekst przekładu w języku 2.

$P_{n+3}J_{n+3}$  – tekst przekładu w języku 3.

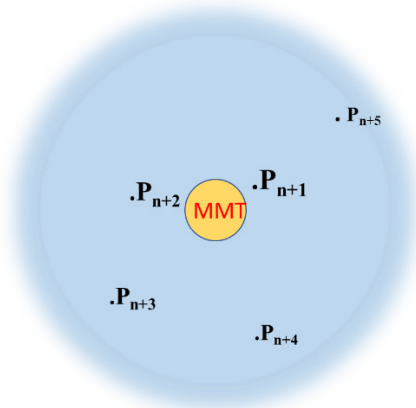
$P_{n+4}J_{n+4}$  – tekst przekładu w języku 4.

$P_{n+5}J_{n+5}$  – tekst przekładu w języku 5.

Należy oczywiście podkreślić, że w każdym z języków może funkcjonować więcej niż jeden przekład tekstu oryginału, co na schemacie oddano przykładowo za pomocą oznaczeń  $P_{n+1}J_{n+1}$  i  $P_{n+2}J_{n+1}$ .

Odnosząc się raz jeszcze do utopijnej koncepcji IPO, należy odnotować, że o ile trudno w jakikolwiek sposób doprecyzować taki idealny konstrukt, o tyle można przyjąć założenie, że możliwe byłoby przedstawienie warunków, jakie musiałoby spełnić wyidealizowane wyobrażenie o przekładzie. Trzeba mieć jednak na uwadze, że takie wyobrażenie mogłoby prezentować się odmiennie z perspektywy samego tłumacza (poszczególnych tłumaczy), krytyków przekładu (a właściwie osobno z perspektywy każdego krytyka) oraz czytelników przekładu, z których każdy ma trochę inne oczekiwania wobec tekstu.

W związku z tym moglibyśmy w centrum kategorii przekładów konkretnego tekstu umieścić wyidealizowany model (obraz) mentalny tłumaczenia tekstu oryginału w języku przekładu (MMT). Model ten miałby charakter swoistej, zidywidualizowanej i subiektywnej, symulacji mentalnej.



### Model 5. Wyidealizowany model mentalny tłumaczenia tekstu oryginału (MMT) jako centrum kategorii.

Źródło: opracowanie własne.

MMT – wyidealizowany model (obraz) mentalny tłumaczenia tekstu oryginału w języku przekładu i jednocześnie wyobrażenie o tekście idealnego przekładu tekstu oryginału.

$P_{n+1}$ ,  $P_{n+2}$ ,  $P_{n+3}$ ,  $P_{n+4}$ ,  $P_{n+5}$ ,  $P_{n+...}$  – przekłady na język docelowy, sporządzone przez kolejnych tłumaczy: nr 1, nr 2, nr 3, nr 4, nr 5, nr ...

Wydaje się, że uzasadnieniem postawienia w centrum kategorii przekładów modelu mentalnego tłumaczenia tekstu oryginału na język przekładu jest teoria modeli mentalnych<sup>20</sup>, zaproponowana przez Philipa Johnson-Lairda w 1983 r., a dotycząca badań nad wnioskowaniem, będącym, zdaniem badacza, procesem semantycznym, uzależnionym od wyobrażonych stanów analizowanej sytuacji. Ważną cechą modeli mentalnych jest ich nietrwałość oraz to, że są konstruowane wyłącznie na potrzeby rozwiązania określonego problemu. Istotne jest również to, że modele są reprezentacjami umysłowymi o wysokim poziomie złożoności, mają charakter obrazowo-pojęciowy i mogą być skonstruowane zarówno na bazie nietrwałych (sposprzeżeń i wyobrażeń), jak i trwałych reprezentacji umysłowych (wiedzy).

W odniesieniu do wcześniejszych rozważań trzeba podkreślić indywidualny i subiektywny charakter modeli mentalnych. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest mnogość i zmienność wyobrażeń o kształcie i właściwościach tekstu przekładu konkretnego tekstu oryginału. Oznacza to, że każdy tłumacz, krytyk czy czytelnik, opierając się na własnej wiedzy, doświadczeniach i wyobrażeniach, tworzy na swoje potrzeby wspomniany wcześniej model mentalny tekstu przekładu. Ponadto u jednej i tej samej osoby pod wpływem najrozmaitszych czynników natury wewnętrznej i zewnętrznej wyidealizowany model mentalny może ulegać zmianom w czasie, co pozwala wytłumaczyć wielość i szerokie spektrum pomysłów translatorskich, jak również różnorodność i zmienność oczekiwań wobec tłumaczonych tekstów.

<sup>20</sup> NĘCKA E., ORZECZOWSKI J., SZYMURA B., *Psychologia poznawcza*, Warszawa, Academica, Wydawnictwo SWPS, 2006, s. 95-96.

Jak przyjęto wcześniej (**model 2**), prototypowym przekładem wybranego utworu może zostać jeden z przekładów serii tłumaczeniowej, postrzegany jako najlepszy przez odbiorców z danego obszaru językowego. Do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia, czy można uznać za prototypowy jedyny przekład utworu istniejący w określonym języku? Na tak postawione pytanie można chyba udzielić odpowiedzi twierdzącej. Jest to para tekstów: oryginał – przekład, charakteryzująca się specyficznymi relacjami pomiędzy poszczególnymi elementami składowymi (jedyna w swoim rodzaju). Dopiero, gdy pojawi się druga para, w wyniku powstania kolejnego przekładu tekstu wyjściowego, możliwe będzie podjęcie próby ewaluacji, który przekład w języku obcym lepiej oddaje wszystkie elementy oryginału. Do tego czasu mamy do czynienia z jedynym i tym samym najlepszym przedstawicielem kategorii przekładów konkretnego utworu, przynajmniej do czasu powstania następnego przekładu podlegającego ocenie.

Odpowiedzi wymaga również pytanie, do jakich potencjalnych wniosków można dojść w wyniku analizy – i znów zastrzeżenie – dokonanej przez krytyków tłumaczenia, którzy skrupulatnie porównują oryginał z przekładem, lub/i przez odbiorców z kultury docelowej, którzy tylko wiedzą, że jest to tekst tłumaczony, natomiast nie sięgają do oryginału.

Wydaje się, że ewaluacji można dokonać na poziomie ogólnym i na poziomie szczegółowym. Poziom ogólny można powiązać z wrażeniem wynikającym z całościowej oceny tekstu przekładu jako oddzielnego utworu, jego wartością stylistyczną, a także tym, co potocznie określa się mianem „dobrze się czyta”. Oczywiście innymi kryteriami w procesie ewaluacji będą kierowali się krytycy przekładu, a innymi czytelnicy, do których zarówno autor oryginału, jak i tłumacz kierują swoje teksty. Jak stwierdził Lewicki w rozważaniach dotyczących czynnika kulturowego w odniesieniu do cech przekładu, spełnienie wymogów ekwiwalencji nie jest wystarczającym kryterium oceny przekładu, o czym świadczy niezbyt przychylne przyjmowanie przez odbiorców przekładów wysoko ekwiwalentnych oraz pozytywny odbiór w kulturze przyjmującej i kariera przekładów o niskim poziomie ekwiwalencji w stosunku do oryginału. Wpływ na taki stan rzeczy ma, zdaniem badacza, zjawisko adekwatności rozumianej jako zapewnienie odpowiedniej relacji pomiędzy przekładem a odbiorcą, wspomagającej przekaz informacji zawartych w oryginale. Aspekt percepcyjny ma zatem niebagatelny wpływ na efektywne funkcjonowanie przekładu<sup>21</sup>.

Należy podkreślić, że zupełnie inaczej mogą przedstawiać się wyniki analizy oryginału i przekładu na poziomie szczegółowym, ponieważ obiektami badań bywają rozmaite elementy językowe, kulturowe, motywy literackie, elementy struktury itp. oraz sposoby ich przekazywania w procesie tłumaczenia. Wielość perspektyw będzie zależna wyłącznie od inwencji oraz kreatywności badacza, którzy zwykle doprecyzowują ściśle badane jednostki.

<sup>21</sup> LEWICKI R., *Czynnik kulturowy a podstawowe cechy przekładu*, w: R. Lewicki (red.), *Przekład. Język. Kultura*, t. III, Wydawnictwo UMCS, Lublin, 2012, s. 73-79, s. 78.

Opierając się na zarysowanych przesłankach, nietrudno przewidzieć rezultaty o charakterze ogólnym wynikające ze szczegółowych analiz poszczególnych elementów. Jeśli uwzględnimy fakt, że w procesie przekładu tłumacz zawsze dąży do niedoścignionego ideału, najbardziej prawdopodobne są scenariusze:

1. ogólna ocena przekładu jest bardzo wysoka, podobnie jak oceny przekazu sensów i wszelkich innych wartości oryginału w odpowiedniej formie językowej do języka docelowego (zgodność oceny aspektu ekwiwalencyjnego i percepcyjnego przez czytelników i krytyków przekładu);
2. ogólna ocena przekładu przez czytelników jest wysoka, ale krytycy mają zastrzeżenia odnośnie do sposobów przekazu na różnych poziomach analizy szczegółowej, np. w kwestii zachowania pewnych wartości lub wybranych jednostek przekładowych;
3. ogólna ocena przekładu przez czytelników jest raczej niska, co znajduje potwierdzenie w analizach szczegółowych (których jest w takim wypadku raczej mniej, chyba że dotyczą analiz błędów tłumaczeniowych), jednak niektórzy krytycy wskazują również na pewne rozwiązania prawidłowe;
4. ogólna ocena przekładu zarówno przez czytelników, jak i krytyków jest niska, w związku z czym analizy translatorskie pojawiają się raczej w zakresie marginalnym. Wariant przekładowy odchodzi w niepamięć w wyniku braku zainteresowania i jest uwzględniany tylko w analizach serii przekładowych.

Powyższą klasyfikację należy dopełnić kilkoma istotnymi uwagami. Po pierwsze, należy oddzielić wartość artystyczną tekstu oryginału i popularność jego autora, co niewątpliwie wpływa na zainteresowanie czytelników, jak i krytyków, od wartości samego przekładu. Po drugie, trzeba podkreślić, że punkty 1) i 4) to punkty skrajne. Najlepszy z dostępnych przekładów, posiadający najwięcej cech oryginału, uznać możemy za jądro kategorii, a najgorszy – za znajdujący się na peryferiach, blisko umownej granicy kategorii przekładów konkretnego tekstu, co oznacza, że spełnia on minimum kryteriów przynależności do określonej kategorii w zakresie ekwiwalencji i percepcji, które odgrywają kluczową rolę w ocenie przekładu<sup>22</sup>. W ramach punktów 2) i 3) mieści się cała gama ocen o charakterze obiektywnym i subiektywnym, która poszczególne rozwiązania przekładowe sytuuje w przestrzeni kategorii: od najbardziej zbliżonych do jądra do najbardziej od niego oddalonych, skrajnie peryferyjnych.

Ponadto przynależność przekładu do jądra kategorii może także ulec zmianie w czasie. W momencie, gdy pojawi się przekład, który uzyska wyższą ewaluację, dotychczasowy lider kategorii może zostać odsunięty od jądra kategorii, a jego miejsce zajmie nowy.

Najbardziej efektywnym narzędziem operacjonalizacji oceny przekładu, ze względu na praktyczny aspekt zastosowania i możliwość wyekscerpowania z tekstów konkretnych jednostek tłumaczeniowych i ich przekładowych odpowiedników, wydaje się koncepcja przekładu prototypowego Pp w centrum kategorii przekładów. Z ko-

<sup>22</sup> Tamże.

lei koncepcja modelu mentalnego tłumaczenia tekstu oryginału MMT może pomóc podczas prób wyjaśniania różnic w ewaluacji rozwiązań translatorskich oraz odszyfrowywania motywów wyborów tłumacza. Podobne analizy miałyby jednak zdecydowanie bardziej skomplikowany charakter niż porównywanie poszczególnych egzemplifikacji. Trzeba również podkreślić, że przekład prototypowy Pp oraz inne przekłady nie mogą być oceniane w oderwaniu od oryginału (ewentualnie tylko jako jeden z tekstów funkcjonujących w kulturze przyjmującej, ściśle z perspektywy literaturoznawczej, ale nawet wtedy jego przekładowy charakter odgrywa zasadniczą rolę).

W analizach przekładoznawczych najistotniejsze jest to, aby badacze i krytycy przekładu mieli świadomość, jakie elementy porównują i które oceniają, ponieważ zupełnie czym innym jest ewaluacja przekazu sensów oryginału, a czym innym ocena rozwiązania translatorskiego na tle innych, na przykład w serii translatorskiej. Można powiedzieć, że każdy przekładoznawca wybiera w procesie analizy pewną dominantę badawczą, rozumianą analogicznie do dominanty semantycznej Barańczaka jako prymat pewnej koncepcji naukowej, pewnej procedury naukowej, pewnego elementu utworu, pozwalających na dokonanie ewaluacji procesu tłumaczenia i tekstu przekładu według określonych kryteriów, wybranych spośród szeregu parametrów, które powinien spełniać przekład konkretnego utworu.

Należy podkreślić, że przedstawione modele odnoszą się do rozważań teoretycznych dotyczących funkcjonowania tekstu przekładu w kulturze docelowej. Jak już wyżej wspomniano, możliwości praktycznej realizacji poszczególnych modeli są ograniczone. Oznacza to, że jak najbardziej wykonalne są analizy konkretnych jednostek przekładowych i ich odpowiedników, natomiast ewentualne opisanie wyników analizy na poziomie ogólnym w zakresie całych tekstów wydaje się możliwe wyłącznie przy określeniu wymienionych wcześniej kilku – kilkunastu parametrów o charakterze systemowym i kontekstowym (przykładowo: treść, forma, sposób obrazowania, konotacje, intertekstualność itd.). Trudno wyobrazić sobie długość listy wszystkich cech oryginału utworu literackiego lub innego dużego objętościowo prototypowego tekstu, które powinny zostać w odpowiedni sposób przekazane w tekście przekładu. Być może w przyszłości coraz powszechniejszy i prostszy dostęp do baz danych umożliwi podobne przedsięwzięcia, jednak zawsze trzeba będzie uwzględniać zdolności percepcyjne odbiorców takich potencjalnych analiz.

Przedstawione propozycje zbudowania struktury kategorii przekładów odzwierciedlają nie tylko złożone relacje pomiędzy wchodzącymi w jej skład elementami, ukazują również wielość perspektyw, które można uwzględnić w analizach przekładoznawczych.

Jak podkreślał George Lakoff, z badań Rosch wynika bardzo ważny wniosek, że struktura kategorii odgrywa rolę w rozumowaniu. Prototypy w wielu przypadkach pełnią funkcję rozmaitych poznawczych punktów odniesienia i stanowią podstawę wnioskowania<sup>23</sup>.

<sup>23</sup> LAKOFF G., *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle*, red. nauk. E. Tabakowska, przeł. M. Buchta, A. Kotarba, A. Skucińska, Kraków, UNIVERSITAS, 2011, s. 43.



Zmiana w jądrze kategorii, a więc zmiana punktu odniesienia, zmienia dynamikę relacji w przestrzeni wewnętrznej całej kategorii. Modele można także wykorzystać do wyjaśnienia zróżnicowanej niekiedy ewaluacji tekstów przekładów oraz poszczególnych rozwiązań translatorskich w kulturach docelowych. Centralno-peryferijna struktura kategorii może być również użyteczna przy przedstawianiu rezultatów procesu decyzyjnego tłumacza w kwestii doboru przekładowego odpowiednika, a także w procesie krytycznej analizy różnych rozwiązań translatorskich, szczególnie w seriach przekładowych.

W przeciwieństwie do struktury linearnej, struktura radialna kategorii pozwala na pokazanie nie tylko stopnia oddalenia od centrum (bo to można byłoby wyrazić liniowo), ale również różnic w ukierunkowaniu odmienności, ponieważ w przestrzeni można przedstawić zmiany wynikające z różnic w odpowiedniości kryteriom stawianym przekazowi międzykulturowemu. Oczywiście najlepiej byłoby to widoczne w wizualizacji 3D.

### Bibliografia

- BARAŃCZAK S., *Mały, lecz maksymalistyczny Manifest translatologiczny albo: Tłumaczenie się z tego, że tłumaczy się wiersze również w celu wytłumaczenia innym tłumaczom, iż dla większości tłumaczy wierszy nie ma wytłumaczenia*, „Teksty drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, 1990, nr 3, s. 7–66.
- BORYSOWSKI D., *Dwutekst i wielotekst a problemy leksykografii przekładowej*, [online, niepublikowana praca doktorska], Uniwersytet Opolski, <https://repo.uni.opole.pl>, [dostęp: 20.08.2021].
- BUKOWSKI P., HEYDEL M. (red.), *Elżbieta Tabakowska. Myśl językoznawcza z myślą o przekładzie. Wybór prac*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015.
- CHLEBDA W., *Ekwiwalencja i ekwiwalenty: między słownikiem a tekstami*, [W:] Chlebda W. (red.), *Na tropach tłumaczeń. W poszukiwaniu odpowiedników przekładowych*, Opole 2011, s. 21–43.
- HALVERSON S. L., *Conceptual work and the ‘translation’ concept*, <https://journals.uni-lj.si/stridon/article/view/10509>, 1999.
- HALVERSON S. L., *Prototype effects in the ‘translation’ category*. [W:] *Translation in Context*, edited by Andrew Chesterman, Natividad Gallardo San Salvador and Yves Gambier, 3–16. Amsterdam: John Benjamins Publishing, 2000.
- HEJWOWSKI K., *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.
- KLEIBER G., *Semantyka prototypu. Kategorie i znaczenie leksykalne*, przeł. B. Ligara, Kraków, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2003.
- KUBASZCZYK J., *Teoria prototypu w kontekście kontaktów językowo-kulturowych i przekładu*, [W:] „Studia Germanica Gedanensia”, nr 17, Gdańsk 2008, s. 316–325.
- KUŹNIK A., *Conceptualizing translation in Poland in 2018: Replication of Sandra Halverson’s survey from 1997*, „Stridon” Journal of Studies in Translation and Interpreting, Vol. 1 No. 2, 2021, [dostęp: 26.11.2022], <https://journals.uni-lj.si/stridon/article/view/10509>.
- LAKOFF G., *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne. Co kategorie mówią nam o umyśle*, red. nauk. E. Tabakowska, przeł. M. Buchta, A. Kotarba, A. Skucińska, Kraków, UNIVERSITAS, 2011.

- LEWICKI R., *Czynnik kulturowy a podstawowe cechy przekładu*, [W:] Lewicki R. (red.), *Przekład. Język. Kultura*, t. III, Wydawnictwo UMCS, Lublin, 2012, s. 73–79.
- LEWICKI R., *Zagadnienia lingwistyki przekładu*, Wydawnictwo UMCS, Lublin, 2017.
- NIDA E.A., *Zasady odpowiedniości*, [W:] Bukowski P., Heydel M. (red.), *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, Kraków, Wydawnictwo Znak, 2009, s. 51–69.
- NEĆKA E., ORZECZOWSKI J., SZYMURA B., *Psychologia poznawcza*, Warszawa, Academi-ca, Wydawnictwo SWPS, 2006, s. 95–96.
- ROSCH E., *Zasady kategoryzacji*, w: Z. Chlewiński (red.), *Psychologia poznawcza w trzech ostatnich dekadach XX wieku*, Gdańsk, Wydawnictwo GWP, 2007, s. 409–430.
- TABAKOWSKA E., *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, Kraków, UNIVERSITAS, 2001.
- WOJTASIEWICZ O., *Wstęp do teorii tłumaczenia*, Warszawa, PTTEPS TEPIS, 1996.
- WITTGENSTEIN L., (2000), *Dociekania filozoficzne*, przekł., przyp. i wstęp B. Wolniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2000, s. 75.

### Prototype dimensions in the translation analysis of the source and target texts.

**Abstract:** The article presents theoretical considerations concerning the relationship between the original text and the texts of translations with the use of the cognitive categorization model. From the perspective of the theory of prototypes, translation studies can be conducted at the general level of texts: the source and the target and at the detailed level: translation units and their translation equivalents. The structure of a category will depend on the researcher's intuition and their decision to choose the unit in the center of the category under consideration.

The aim of the paper is to propose several new categorization models, reflecting the various possibilities of building a category of translations with a central-peripheral structure at the level of the texts as a whole. This is due to the consideration of whether and in what sense the original text can be perceived as a prototype in relation to the translation text? In the center of the translation category, it is possible, for example, to place an ideal translation of the original, potential or actually existing in the host culture. The central-peripheral structure of translation category may also be useful in presenting the results of the translator's decision-making process regarding the selection of a translation equivalent, as well as in the process of critical analysis of various translation solutions, especially in translation series, which, however, is beyond the scope of the present article.

**Keywords:** cognitive categorization model, prototype, radial category, translation, category of translation texts

Irena Kudlińska

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

Natalia Mospan

Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy

## ONLINE LEARNING IN HIGHER EDUCATION UNDER PANDEMIC AND WAR: THE INTERNATIONAL PERSPECTIVE

### 1. Introduction

The COVID-19 pandemic is seriously affecting life in all countries, causing changes in many different aspects of life. This has particularly affected the sphere of higher education. According to a 2020 UNESCO report, about a billion students worldwide do not actually attend educational institutions (1). This situation has greatly increased the need for universities to provide effective online learning.

This study attempts to analyze the problem of online learning in connection with the forced transition to this form in order to identify the degree of student satisfaction with the online training format, as well as to develop potential approaches to learning in the new realities. Besides, the research aims to provide an understanding of how the online educational resources and digital platforms of Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy, Poland, and Kyiv National Linguistic University, Kyiv, Ukraine, adapt to the on-line learning process and explore the advantages and disadvantages of current implementations.

The authors conducted similar research in 2021, where the students of the two above-mentioned universities took part in a survey. In 2022, the authors enlarged the sampling, surveying the students of a third university: the Batumi Shota Rustaveli State University, in Georgia.

Based on the analysis of the obtained data for 2021-2022, below the authors propose strategies for improvement in the field of higher education for the period of the pandemic and beyond.

---

## 2. Literature review

Recently, new factors have necessitated completely new approaches in the higher education sphere, and the first one is a pandemic. Education is one of the largest sectors most affected by the adverse effects of the COVID-19 crisis, including changes that are likely to be found in the long term. This generation of students now risks losing \$17 trillion in lifetime earnings in present value, or about 14% of today's global GDP, as a result of COVID-19 pandemic-related school closures, according to a new report published today by the World Bank, UNESCO, and UNICEF (2).

Another factor, threatening the life loss and continuity of higher education, is the current war in Europe. According to the latest available data, it is estimated that 83% of Ukrainian youth between the ages of 18 and 24 were enrolled in higher education (UIS, 2014). Since the start of the war, academic institutions in Ukraine have been shut down (3).

Both of these strong long-lasting factors cannot but create the grounds for digital transformation of higher education. The International Association of Universities reports, that technology has an important impact on all aspects of higher education worldwide. It brings new opportunities (4).

Some scholars predict, that a steep negative learning curve will haunt students in the coming years. Against the backdrop of these realities, the United Nations called on countries to take a different look at the current situation and to change the perception of the new negative conditions, seeing the latter as an opportunity to update educational systems (5).

As a result of the current crises, online technologies for teaching students have been actively developed all over the world, which allow them to study remotely in almost any discipline on various educational platforms of open education, including the world's leading universities. Under the ongoing crises, information technology contributes to flexibility in the choice of place and time of study, the availability of various resources for teaching and learning, and preparation for future digital needs. The COVID-19 crisis has spurred higher educational institutions to make a massive technological transformation. Universities that have embraced some form of digital transformation, especially those with cloud platform capabilities, were able to respond more quickly by providing end-to-end services, personalized communications, and online tools. Essentially, this response plan during the current pandemic provides insight into how agencies can respond to emergencies such as public health crises and severe weather events (6).

Online learning is not a fundamentally new way to get an education. However, the forced switching to a predominantly online regime due to the unfolding pandemic is certainly unprecedented. In addition to the pandemic crisis, the war in Ukraine has had a devastating impact on the infrastructure of the Ukrainian education and higher education systems. As a result, the problem of implementing online learning

is today in line with changes in the system of higher professional education, which is characterized by a change in paradigms and educational technologies, and in the content, forms, and methods of the pedagogical process (7).

The online learning system has become an extremely popular form of learning because of its convenience and flexibility. It eliminates the main obstacle, i.e., the need to attend classes according to an established schedule, preventing people from contacting people in complex epidemiological situations (8), and helping the students to continue with the educational process regardless of their life situations.

Due to the above factors, the interest of researchers is focused on studying various aspects of online learning. A review of recent scholarly literature in Poland and abroad shows, that there is an increasing number of studies on, for example, the awareness of teachers about the COVID-19 pandemic and their opinions about the readiness of secondary schools (9), the readiness of teachers to transition to blended learning in the post-Covid period (10), on the expectations of first-year students regarding distance learning (11), on the consideration of the influence of quality factors in online learning of Chinese students (12), on the assessment of the difficulties of students of a concrete university, in particular, the problems of students of the University of Warsaw with special learning difficulties during distance learning related to the COVID-19 epidemic (13), on the assessment of the level of digitalization of Polish universities (14), on the investigation of the student online learning experience (SOLE) during the 2020 spring Covid-19 pandemic by collecting quantitative data through an online survey from 362 international and 488 domestic students at a large Polish University (15), on the research regarding how teachers managed the transition to remote instruction by surveying nearly 1,500 instructors from 118 countries (16), etc.

These studies have contributed to the analysis of various aspects of online learning, but despite the importance of these works, they do not cover many problems whose significance has increased recently due to the global epidemic and the war in Europe, and the problem of the effectiveness of online learning is still highly up-to-date. In this context, the authors of the current research have found it relevant to conduct a study aimed at identifying the student satisfaction with the online learning format in higher education in the international perspective.

## 2.1. Objectives of this study

The purpose of this study is to assess student satisfaction with the online learning format, clarify students' point of view regarding its future, identify the main difficulties and problems of students in the process of the transition to online learning, as well as to propose ways to solve them. The importance of this work is confirmed by the following assumptions:

- the results obtained from the survey can be used in the review of academic courses and curricula of philological and non-philological specialties;
- interpretation of the research data can serve as a basis for subsequent more narrowly focused studies.

## 2.2. Methodology

To achieve the objective of the study and solve the tasks set, our analysis used a mixed approach to data analysis: quantitative (that is, statistical analysis of data from questionnaires filled out by the students) and qualitative (that is, analysis and evaluation of the students' answers in order to achieve the stated research goals).

Our interpretive materials and research methods include a comprehensive and systematic study of the object of study; comparison of various objects of research with each other; generalization of theoretical and practical experience, etc., including empirical, that is, conducting a survey of students from three universities in order to determine the level of their satisfaction with the organization and conduct of online classes and develop recommendations for improving work in terms of increasing the effectiveness of online learning in higher education.

## 2.3. Structure and plan

The research consisted of two steps. The first was conducted in 2021 and was structured according to the following plan.

The first stage: drawing up a questionnaire.

The second stage: the organization of the process of filling out the questionnaire by the students.

The third stage: data collection and analysis.

The second step was conducted one year later, in 2022, aiming at getting the students' perception of online learning over time in order to identify changes, if any. This step implied using the same questionnaire and carrying out stages 1-3 of the first step described above.

The two steps were amplified by one more stage: drawing conclusions and specifying areas for further research.

As a data collection tool, a questionnaire (Appendix 1) in English, Russian and Polish was used to reach a wider audience. This questionnaire includes questions aimed at obtaining relevant information regarding the opinions and views of students in assessing their satisfaction with the online learning format.

After the questionnaire was sent out through the Google Forms tool (step 1) and handed out on paper (step 2) to the students, responses were received from the partic-

ipants, and an analysis of the collected data for each aspect was carried out. After that, we benchmarked the data, obtained under steps 1 and 2, and relevant conclusions were made.

The questionnaire, was conducted at the University of Economics in Bydgoszcz, Bydgoszcz, Poland (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy) (hereinafter – WSG) Kyiv National Linguistic University, Kyiv, Ukraine (hereinafter – KNLU) and Batumi Shota Rustaveli State University, Georgia (hereinafter – BSRSU). In total, 138 students from eight countries were interviewed. The results of the questionnaire are presented in the form of diagrams and tables; the presented data are quantified and derive from both steps as a whole.

As part of the last stage, conclusions were formulated regarding the students' satisfaction with the online learning format, and the challenges of this form of learning. Also, proposals were presented for further improvement in higher education.

### **3. Survey results**

#### **3.1. Analysis of the answers to the questions included in the questionnaire**

The contingent of respondents was analyzed based on the results of the survey, and its characteristics are presented below.

According to the information arising from the survey, more than half of the respondents are 1<sup>st</sup>-year students at the 1st year of universities (62 people, which is 47%), 27 – 2<sup>nd</sup>-year, which is 21%, and these categories together make up the majority of the respondents (see Figure 1); the majority of the sample is female (81% are girls, 19% are boys) (as shown in Figure 2); almost half of the respondents (42%) named Ukraine as their country of origin. It is worth noting the presence of representatives from other countries of Europe, Asia and Africa, including Uzbekistan, Poland, Ukraine, Cameroon, Sri Lanka, etc.

As part of step 2, 30 students from Georgia as well as 5 more from other countries gave their opinions, which makes up 25% of the overall number of the research participants and, thus constitutes a representative sampling. The geography of the study demonstrates the international nature of the latter and emphasizes the importance of its results in terms of their potential extrapolation. More details regarding the respondents' countries of birth are indicated in Figure 3.

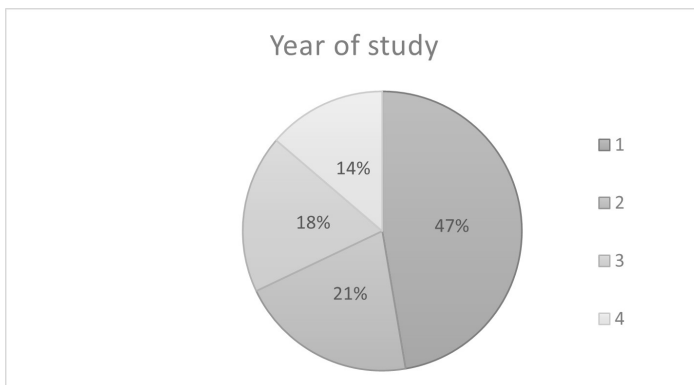


Figure 1. Year of study

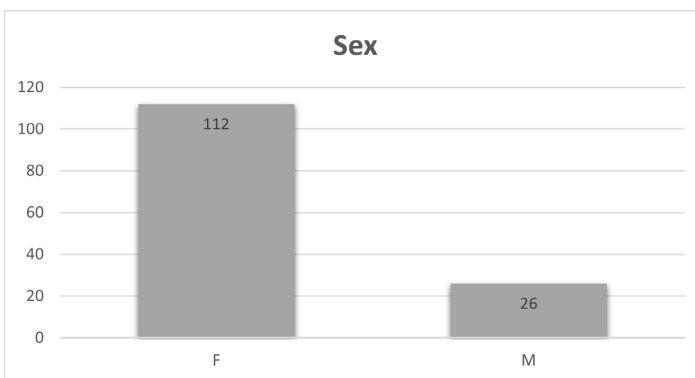


Figure 2. Sex

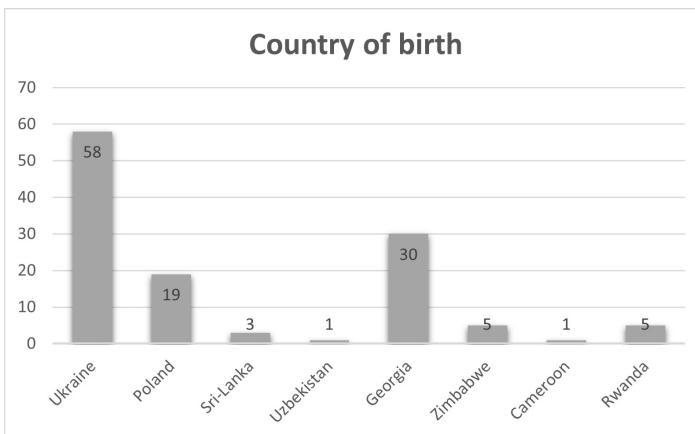
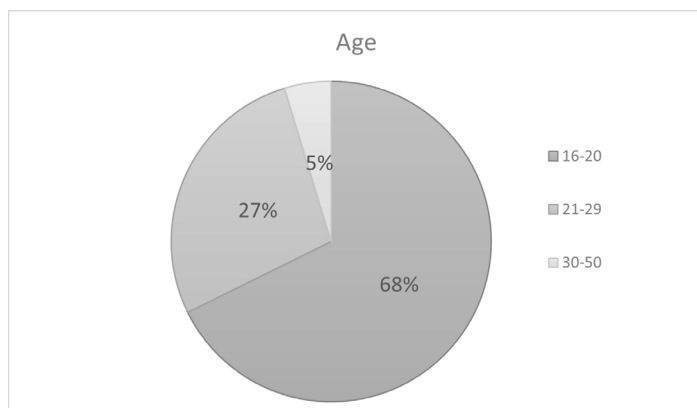


Figure 3. Country of birth

All respondents were grouped into three main age groups: 16-20 years – 86 people, which was 68%, 21-29 years – 36 students (27%), and the 30-50 year group has 6 people (5%) – more details are in Figure 4 below.

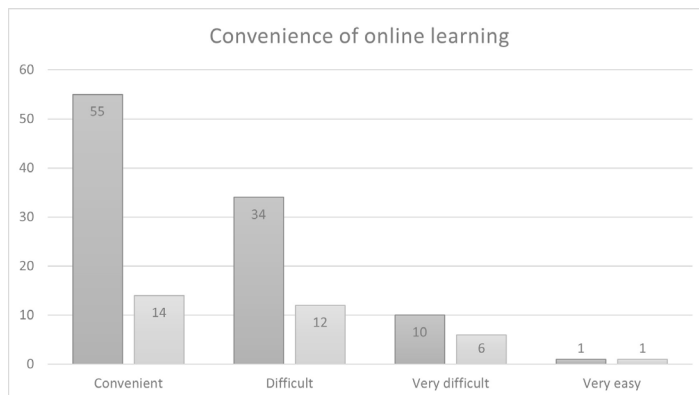




**Figure 4. Age**

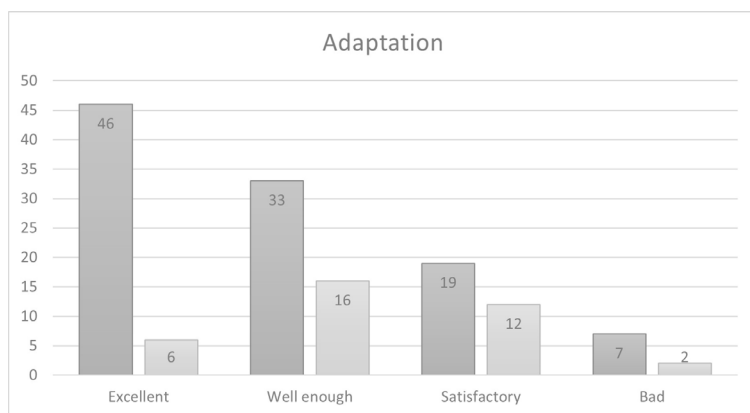
In order to reach the objective of the study, the students were asked how convenient it is for them to study online. As shown in Figure 5 (below), half of the respondents surveyed (69 out of 138, which is 50%) answered, that it is suitable for them. At the same time, 33% (46 students) experience difficulties learning online. Obtaining education in an electronic mode is very difficult for 12% (16 people) of the total number of respondents.

It is interesting to see the data in comparison. In 2021 53 % of the respondents found the online learning convenient while in 2022 the percentage of the student population satisfied with this mode of studies decreased to 42%. There has been a slight change in seeing online learning as difficult in the selected years, i.e., 33% in 2021 and 36% in 2022 as well as 10% perceived it as very difficult in 2021, and in 2022 this figure is almost twice higher (18%). These findings indicate, that the overall level of comfort and satisfaction with the online studies has been decreasing over the last two years.



**Figure 5. Convenience of online learning**

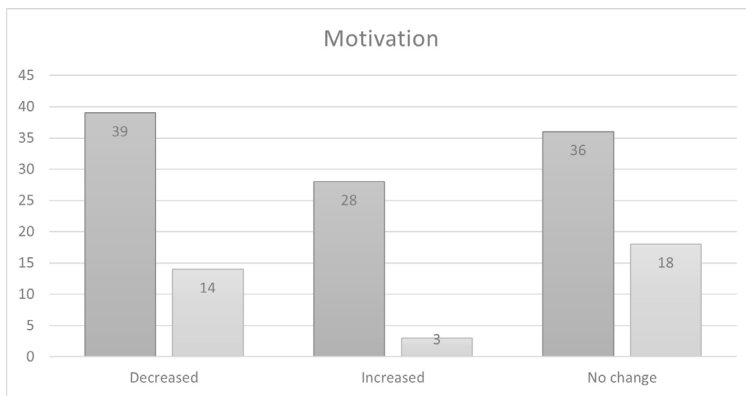
The 2021 survey showed, that 47% (46 students) perfectly adapted to the new learning environment and another 35% (33 students) considered that they adapted well enough, and only 8% (7 students) believed, that they could not adapt to the new format of training. The picture looks different in 2022 with only 17% of students (6 persons), stating that the level of adaptation is excellent, while 44% (16 students) found the new learning environment satisfactory, whereas 6% (2 persons) claimed that it does not work for them. The received statistics shows the tendency towards a moderate tailoring to the online learning with not so many students indicating, that it is very easy or too difficult to adapt to learning online.



**Figure 6. The level of adaptation to the new learning environment**

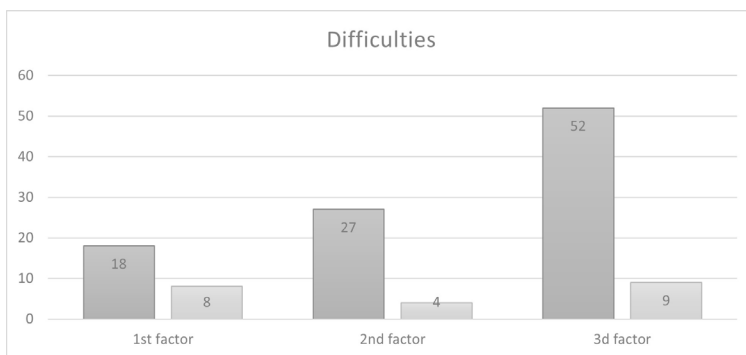
It is important to note that in 2021 many respondents (38%, or 39 students) declared a decrease in motivation when studying online, while for 27% (28 students) the level of motivation did not change. The picture looks slightly different in 2022 with 40% (14 students), witnessing decrease and 51% (i.e., 18 students) reporting no change in their motivation. From this we can conclude, that the factor of motivation of students, as well as their learning activities and initiative tend to be better in a face-to-face learning in the classroom, when there is a direct contact with the lecturer and classmates. Otherwise, the activity and cognitive interest of students are reduced, which cannot but effect, in the end, the level of knowledge gained at the university. In our view, these findings should be taken into account by the university lecturers when preparing for classes, as well as in general, when choosing methods of teaching.

We also posed a question regarding difficulties the students face in the online learning (see Appendix 1). As indicated in Figure 8, in 2021, 52 people, that is, 56%, reported a large number of materials to be processed. As an explanation for the finding, we suggest that some lecturers not yet consider this form effective and by sending an excessive of additional materials they try to compensate for its shortcomings. This fact leads to conclusions about the need to evaluate the volume of tasks given to increase the efficiency and avoid the motivation decrease among the students.



**Figure 7. Level of motivation of students**

In 2022 the percentage of students complaining about too many materials to process plummeted to 26%. This fact suggests that the academic lecturers have tailored to the new mode of work taking into account the realistic possibilities of the system. At the same time the statistics of increasing lack of IT competence revealed by the surveyed students (18% in 2021 and 23% in 2022) gives cause for concern since the online format continues to be an integral part of the modern learning process.

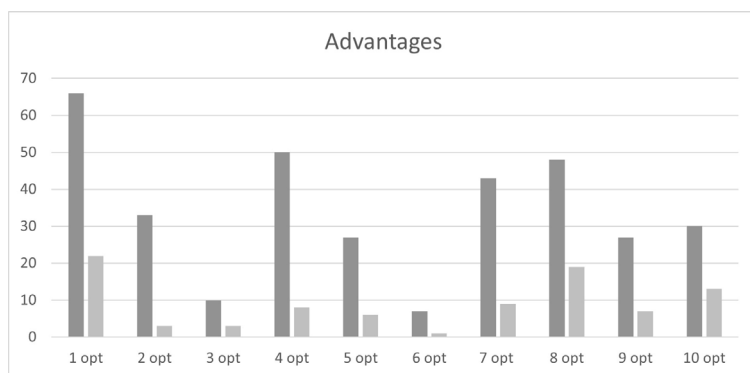


**Figure 8. Difficulties of online learning**

Despite a number of shortcomings, online learning has a number of positive aspects, which has also been confirmed experimentally (see Figure 9). Among such factors, the vast majority of students note a low risk of infection – 64% in 2021 (66 students) and 63% (22 students) in 2022. The individual pace of study, as well as the possibility to download lecture materials, presentations, and other educational information were significant factors for the students of our sample – 52% (50 students) and 50% (48 students), respectively in 2021. But the statistics for the same factors changed in 2022 with 23% (8 students) and 54% (19 students). This may mean that over time

students see online learning in a less favorable way, i.e., when an individual pace of studies becomes not such an appealing factor any longer, or, alternatively, they do not see it as an advantage.

We can observe the biggest differences in the students' opinions between 2021 and 2022 in several aspects. The number of respondents who named self-study as an advantage of online learning decreased by 4 times, falling from 32% in 2021 to 9% in 2022. At the same time, more students who were surveyed in 2022 expressed their positive attitude regarding an opportunity to obtain professional certificates without leaving home, namely, by one third, with 29% in 2021 and 37% in 2022. These facts suggest, that the students' opinions are fluctuating over time, and they tend to see new opportunities under current conditions and are quickly adapting to them.



**Figure 9. Advantages of online learning**

### 3.2. Analysis of additional comments of respondents

To achieve greater objectivity in the study, the students were asked to formulate their own answers about whether there is a future for the online form of education, and whether such studies can replace the traditional (offline) one. The results were processed, randomly selected, and presented in an aggregated form in Annex 2.

Based on Table 1, it can be seen that there are clear differences in student satisfaction with classroom compared with online learning. As the answers of the surveyed students were given in a free form, we did not endeavor to translate the opinions into a statistical format. Having analyzed the responses from 2021, we observe that an approximately one-third of the respondents expressed, that they see a future for online learning, while another one-third believe that online learning can replace the traditional format. They specify some advantages of the online mode, especially in the context of the pandemic, but at the same time they note the reduced motivation and the lack of direct contact with the teacher and groupmates in the learning process, which negatively affect overall education. The conclusion that can be drawn from these facts, is that a third of students do not consider online learning to be fully effective.

On the basis of the 2022 survey results, it there appears to be decreasing motivation among students undertaking online studies and significantly increased dissatisfaction with the quality of knowledge received in the course of such learning. A large number of respondents believe that online learning can never replace the traditional method. In other words, there has been a noticeable change in the students' perception of online learning over the last year.

#### **4. Conclusions and practical application of the survey results**

It should be noted that at present, higher education is undergoing a significant transformation under the influence of global processes due to the pandemic and the war in Europe. The development of digital technologies and telecommunications systems is changing the ways in which knowledge is created, recorded and transferred, and skills are formed.

The tasks arising from the objectives of the study, were vindicated. As a result of the surveys in 2021 and 2022, the statistical data as well as subjective opinions of the students were collected, the analysis of which made it possible to conclude that 92% of students successfully adapted to the new form of education and 57% of them considered it convenient in 2021, while in 2022 the percentage of students satisfied with this mode of studies decreased to 42%. This indicates that educational institutions may consider further developing online channels and improving their quality by developing methods and technologies for online classes, as well as adjusting curricula, since a decreasing percentage of the surveyed students find online learning comfortable for them. Further, in our view a blending of traditional and online learning may become a suitable solution for the time being.

The present study attempts to evaluate the students' views on the future of online learning. The findings of the survey showed that there is a tendency among respondents to favor traditional education, while there are also students who believe that online learning has its advantages, especially given the current pandemic and military actions in Europe, but the online mode is unable to completely replace the traditional. The reasons for such opinions boil down to missing direct contact with the lecturers, favorable working atmosphere of the university classrooms, live communication with groupmates and the like. Our findings indicate that, despite the obvious advantages of online learning, it cannot completely replace the classroom format, and therefore universities should not completely depart from the standard mode; thus, as suggested above they should develop various forms of blended learning, further, attention should be paid to student motivation, which may be supported through gamification of classes, inclusion of interactive elements (such as videos, podcasts), etc.

The present time is a period of opportunities and innovations. It is too early to talk about any unambiguous trends and draw hard conclusions. However, it seems

---

likely that in the future, online formats will be still actively used in higher educational institutions.

At the same time, it is necessary to develop and transform existing methods in both traditional and online forms of education. Based on the data obtained, an effective form of the future education will be a blended form of learning, which can be carried out through special educational modules (online/offline). By working to transform student-centered education models in today's world, it is possible to make learning more accessible and effective for as many learners as possible.

The findings obtained as a result of the study, can be used in particular to adapt language courses and curricula of higher educational institutions.

However, when interpreting the results of this study, some limitations should be mentioned. Responses might have been influenced by subjective opinions arising from the tendency to report socially desirable responses. Although the sample size of this study is sufficient to summarize and draw conclusions, most respondents were from three geographic locations, indicating the need to replicate similar studies using stratified samples in different contexts. Finally, we can assume that other variables potentially influenced the opinions of respondents.

The study can serve as a basis for future research. As stated above, the survey was conducted on the basis of three universities. It could have been interesting to compare how the students were prepared for online learning, what more general lessons they have learned over the period in which the educational world has been shifting to the digitalization, etc. As the World Bank stated, "the COVID-19 crisis might retrospectively be considered as an opportunity to strategically revamp systems and prepare for the challenges to come" (17). This can be achieved via more intensive digitalization of society by joint efforts of educators and students based on support from the governmental organizations.

The authors hope that the topics not covered by the current study will draw attention to the problem and stimulate scientific research in this promising direction.

## 5. Acknowledgement

We sincerely thank Doctor of Philological Sciences, Professor of the Batumi Shota Rustaveli State University Marine Aroshidze (Georgia) for providing the data for the 2022 analysis.

The authors express their gratitude to all the students who took part in the voluntary surveys and presented their points of view in response to the questions in the questionnaire.

---

**References**

1. UNESCO (2020). Education: From disruption to recovery. Accessed 12 December 2020: <https://en.unesco.org/covid19/educationresponse/> (accessed 02.11.2022).
2. World Bank Learning Losses from COVID-19 Could Cost this Generation of Students Close to \$17 Trillion in Lifetime Earnings: <https://www.worldbank.org/en/news/press-release/2021/12/06/learning-losses-from-covid-19-could-cost-this-generation-of-students-close-to-17-trillion-in-lifetime-earnings> (accessed 02.11.2022).
3. How to keep studying during the Ukraine situation: <https://www.unhcr.org/higher-education-in-emergencies-resources-ukraine-situation.html> (accessed 02.11.2022).
4. Digital transformation of Higher Education [Report]: <https://www.iau-aiu.net/technology> (accessed 02.11.2022).
5. United Nations (2021). Pandemic disruption to learning is an opportunity to reimagine, revitalize education. UN News: <https://news.un.org/en/story/2021/01/1082792> (accessed 02.11.2022).
6. Ruthbea Yesner, The Future of Higher Education: Digital Transformation is Critical to Learner and Institution Success: [https://www.salesforce.org/wp-content/uploads/2020/08/IDC\\_The\\_Future\\_of\\_Higher\\_Education.pdf](https://www.salesforce.org/wp-content/uploads/2020/08/IDC_The_Future_of_Higher_Education.pdf) (accessed 02.11.2022).
7. Kornilova, IM 2014, Sociological studies among young people on the issue of modern higher education. *Humanities in contemporary education: problems, solutions, perspectives of development*, Moscow, p. 131-143.
8. Kirsanova E.V., Chernenko V.I. To the question of distance education // *Bulletin of the Association of Universities of Tourism and Service*, 2012. № 3. S. 78-82.
9. Alea, L. A., Fabrea, M. F., Roldan, R. D. A., & Farooqi, A. Z. (2020). Teachers' Covid-19 awareness, distance learning education experiences and perceptions towards institutional readiness and challenges. *International Journal of Learning, Teaching and Educational Research*, 19(6), p. 127-144: <https://doi.org/10.26803/ijlter.19.6.8> (accessed 02.11.2022).
10. Anoba, J. L. D. & Cahapay, M. B. (2020). The Readiness of Teachers on Blended Learning Transition for PostCOVID-19 Period: An Assessment Using Parallel Mixed Method. *PUPIL: International Journal of Teaching, Education and Learning*, 4(2), 295-316. <https://doi.org/10.20319/pijtel.2020.42.295316> (accessed 02.11.2022).
11. Cicha, K., Rizun, M., Rutecka, P., & Strzelecki, A. (2021). COVID-19 and higher education: first-year students' expectations toward distance learning. *Sustainability*, 13(4), 1889: <https://doi.org/10.3390/su13041889> (accessed 02.11.2022).
12. Cui, Y. (2021, January). The influence of quality factors on the satisfaction and continuance intention of Chinese college students' online learning during the COVID-19 epidemic. In K.-C. Chen (Ed.), *12th International Conference on E-Education, E-Business, E-Management, and E-Learning* (pp. 145-150). ICPS: <https://doi.org/10.1145/3450148.3450168> (accessed 02.11.2022).
13. Nauka online podczas pandemii – raport BON: <https://www.uw.edu.pl/nauka-online-podczas-pandemii-raport-bon/> (accessed 02.11.2022).
14. Cyfryzacja na polskich uczelniach. Raport Centrum Analiz Niezależne Zrzeszenie Studentów: [https://nzs.org.pl/wp-content/uploads/2019/10/NZS\\_Cyfryzacja-na-polskich-uczelniach.pdf?fbclid=IwAR0JQ4MwMhfrQBvd0IaTA18q4MvJX1maTD0-SJR\\_ck0p-Z5OvkNOahz9nFoc](https://nzs.org.pl/wp-content/uploads/2019/10/NZS_Cyfryzacja-na-polskich-uczelniach.pdf?fbclid=IwAR0JQ4MwMhfrQBvd0IaTA18q4MvJX1maTD0-SJR_ck0p-Z5OvkNOahz9nFoc) (accessed 02.11.2022).
15. M. Wilczewski, O. Gorbaniuk T. Mughan, E. Wilczewska. The effects of online learning experience during the COVID-19 pandemic on students' satisfaction, adjustment, performance, and loyalty: <https://doi.org/10.32674/jis.v12i3.3930> (accessed 03.12.2022).

16. M. Jelińska, M. B. Paradowski. Teachers' Engagement in and Coping with Emergency Remote Instruction During COVID-19-Induced School Closures: A Multinational Contextual Perspective: DOI:10.24059/olj.v25i1.2492 (accessed 03.12.2022).
17. World Bank (2020). Tertiary education and COVID-19: Impact and mitigation strategies in Europe and Central Asia: <http://documents1.worldbank.org/curated/en/783451590702592897/COVID-19-Impact-onTertiary-Education-in-Europe-and-Central-Asia.pdf> (accessed 03.12.2022).

## ONLINE LEARNING IN HIGHER EDUCATION UNDER PANDEMIC AND WAR: THE INTERNATIONAL PERSPECTIVE

**Abstract:** This article is co-authored and analyses the issues of student satisfaction with the format of online learning, their views on its future, and identifies the main difficulties with this format of learning. The authors have used the findings from 2021 questionnaires conducted in two universities in Poland and Ukraine, and from a 2022 questionnaire conducted at a university located in Georgia, which enlarged the geography of the study. Based on the survey results, the authors propose ways to solve the identified gaps in the online learning process. The article highlights possible practical use of the survey findings by transforming the current education model, adjusting the existing academic curriculum, making changes when preparing university classes, etc.

**Keywords:** university, online learning, survey, pandemic, digitalization

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art11>



---

## Annex 1

### QUESTIONNAIRE

In connection with the transition to distance learning, the University conducts a survey among students to identify the degree of satisfaction with the format of studying. The survey results will help to identify the main difficulties and problems of students in the process of transition to distance learning, and to identify the ways to solve them. The results obtained will be processed, analyzed, and will serve as the basis for scientific research. The survey is anonymous. You are kindly asked to take part in our research. Thanks for your time and input on this matter in advance.

#### General information

1. Year of study:
2. Gender:
3. Age:
4. Country of birth:

#### Distance learning

5. How well did you adapt to the new conditions of distance learning?
  - i. excellent;
  - ii. well enough;
  - iii. satisfactorily;
  - iv. bad.
6. Is it convenient for you to study remotely?
  - i. yes, convenient (I like it);
  - ii. yes, but difficult;
  - iii. no, it's very difficult;
  - iv. no, very easy;
  - v. find it difficult to answer.
7. The level of motivation for learning you have in the distance form of studying
  - i. has increased;
  - ii. has decreased;
  - iii. no change.

8. What difficulties do you face in the process of distance learning?
  - i. insufficient knowledge of computer technology;
  - ii. insufficient amount of material received;
  - iii. too many materials to process;
  - iv. other.
  
9. What do you like about distance learning? Choose no more than three answer options:
  - i. low risk of contracting an infection;
  - ii. self-study;
  - iii. additional amount of material on the subject available;
  - iv. individual pace of learning;
  - v. use of modern teaching technologies;
  - vi. improved quality of studies;
  - vii. a possibility to re-watch the video of the lecture;
  - viii. a possibility to download lecture materials, presentations and other materials;
  - ix. an opportunity to test yourself;
  - x. an opportunity to obtain professional certificates without leaving home;
  - xi. other (please specify).
  
10. Is there a future for distance learning? Can such learning replace the traditional one (offline)? Give your point of view.

**Annex 2**

Table 1. The Students' Comments<sup>1</sup>

#	Student Response in 2021	Student Response in 2022	Researchers' Comments
1	Of course there is, until the end of the pandemic, this is a great solution.	I think there is a chance that distance learning will replace offline learning. Because distance learning is acceptable for some to save time, however, I think distance education will affect our knowledge.	<b>Online learning can replace traditional</b>
2	Yes. Since you can study anywhere in the world, only if you have the Internet. It is also convenient to combine studies, work and hobbies.	I think that such learning can replace traditional offline learning, this is very bad because, offline learning is more fruitful and knowledgeable.	
3	Yes, it's more practical and simpler that way.	The technological revolution always surprises at first, not everyone immediately gets used to it, but gradually, I think, distance learning will become popular. It's comfortable. You live in a water country, and study in another.	
1	Distance learning definitely has a future, but the amount of work that needs to be done is very large. There are a lot of tasks that you simply cannot do on time, I mean tests that open only for 30 minutes, or tasks that open only for a day. And if you miss something, that's it, go for a retake and pay 300 zlotys. It's definitely difficult when you have more than 20 items and each item needs to be watched so you don't miss anything. First of all, we came here to gain knowledge.	If the situation does not change, there is the most reasonable way to study. In case of risk of getting infected I do prefer to stay at home and continue the offline learning.  I kind of like distance learning. I can work more on my own and I do not waste time on commuting. On the other hand it is hard.	<b>Online learning can partially/ temporarily replace the traditional one</b>
2	Possibly, but only partially.		

<sup>1</sup> The grammatical constructions have been preserved, corrections have been made in terms of the spelling of words.

3	I think it's capable, it's more convenient, but it has its drawbacks.		
4	That certainly makes sense. Although this form for many is still not very clear and familiar, but this type of training should be. Of course, online learning will not be able to completely replace classroom classes and live communication, but it is still very convenient.		
5	I don't know if there is a future with distance learning, as a student who came from abroad, it is difficult for me, because all subjects are in Polish at once, and I did not receive the necessary knowledge for the Polish language course. If the form of education was normal, then learning polish would be better, and knowledge of each subject would be perceived better.		
6	It is possible, but much depends on the presentation of information by the teacher and the desire to receive it by the student.		
1	I think that distance learning cannot completely replace traditional learning. It requires a lot of self-organization and motivation. That's what a lot of people lack. Because of this, distance learning may have fewer effects than traditional learning.	Distance learning should absolutely not replace traditional ways of learning. Its true that they are many benefits to this method, but there a loss of quality and engagement from the traditional way.	<b>Online learning cannot replace traditional learning</b>
2	No.	I hope that is not. It's the worst part of my study. I have permanently problems with the connection, with being focus. Not everyone understands that some people have a problem with computers and not every	

		<p>student is able to buy a new computer or sth, especially when I have more than one computer but my brothers use the others, so.. what can I do ? I must all the time explain why I can't focus, why I can't open sth and why the others have to wait for me when the internet doesn't cooperate with my. Besides, level of study is like a joke and it's not the lecturers fault, it's because of system which doesn't have a sense.</p>	
3	No, distance learning for part-time students.	There is no future for distance learning. It should be offline asap.	
4	No way. The lack of live contact with the teacher, peers, the lack of full-fledged practical classes in the university of a practical direction will kill high-quality training. Online can be used as an additional form of training.	In my opinion, it wouldn't be profitable for the students who truly desire to get a high-quality education since online studying decreases motivation in studying as students know nobody will control them during exams and they won't have prepared the material as needed. I don't think anything can or must change the real life communication.	
5	It will not replace traditional training, but can be supplemented by classes with more qualified teachers, for whom access to our facility was one of the criteria for rejecting a job offer in the WSG.	Distance learning has no future in my opinion it can not replace the traditional everyday learning.	
6	It is impossible to study on your own, because it is difficult to do it at home near the bed.	For me online studying was an opportunity to test myself. I had a lot of experience and I liked it a lot. Also it was quite practical for me to attend online classes but I don't think that this will ever replace the traditional method.	

7		<p>I do not think that distance learning can replace the offline one, because it is unnatural for me. We cannot communicate with lecturers, student and etc. Also it is unhealthy, it can cause sight problems, especially people like me, who already have this problem. For me, it is cause of laziness, you can be at home all day and cannot be physical active. Of course, it is good to have a possibility to download lecture materials, presentations and etc. but it is better when you are searching by yourself and you are motivated to learn something new. I was learning online for 3 semesters and I have been learning traditional way for 1 semester, however I learnt more in this semester than other 3 semesters. In my opinion, distance learning will never get closer to traditional one. With offline studying you feel that you are real student with real opportunity.</p>	
8		<p>On the one hand, by experience of Corona virus, people understand that they can do different kind of activities without go to educational centers, but on the other hand sometimes it is so boring, because when you are only at home, you don't have communication with other people, with your classmates, you feel so uncomfortable, so as for me, offline studying in more attractive.</p>	

Elżbieta Łukasiewicz  
Kazimierz Wielki University

## The evidential values encoded by selected verbs of perception in Polish

### Introduction

Evidentiality is a linguistic category whose primary function is to mark *the speaker's source of information* on which his/her claim is based, i.e. whether the propositional content of the utterance is based on the speaker's direct observation, past experience, inference from observable data, someone's report, or other types of evidence. Cross-linguistically, the category of evidentiality may be defined narrowly as marking of the information source only by strictly grammatical means. Alternatively, the category may be viewed broadly as marking of the information source plus additional epistemic values connected with the reliability or unexpectedness of the information content, and this can be done through grammatical and/or lexical means. The present paper adopts the latter approach to the issue of how evidentiality is construed; the reasons supporting this stance are provided in section one.

The aim of the paper is to analyze the evidential capacity of selected verbs of perception in Polish. The paper will be organized as follows. Section one explains how fully grammaticalized evidentiality works, and it gives a brief account of the recent discussion on how the notion of evidentiality may (or should) be understood. Next, the section discusses several reasons why it is practicable that the notion be applied broadly and subsume under its scope not only strictly grammatical markers of information source, but all kinds of evidential strategies. In section two, the main topic of the paper is discussed, namely, the evidential values encoded by Polish verbs of perception. This group of verbs may be divided into various subclasses depending on different criteria; from the evidential perspective, the most significant contrast is the division into object-oriented and subject-oriented verbs. This division provides a useful framework to address the question of which forms of perception verbs in Polish may have an evidential reading, and which evidential values (i.e. which sources of information) are encoded by these forms. It is convenient that the division into

object-oriented and subject-oriented verbs is applicable to both Polish and English perception verbs; this will facilitate the discussion of the evidential meaning of relevant verbs. Though, as we shall see, certain impersonal subjectless (non-finite) forms of these verbs cannot be given precise equivalents in English translation. These forms, however, are very interesting from the evidential perspective since their evidential meaning is not always the direct, firsthand evidence.

At the very beginning, one general premise underlying our further discussion should be explained. Perception verbs, as if naturally, due to their semantic content, encode access to direct evidence. In (1) below, not only is the assertion expressed that *Jan was working in the garden*, but also the basis of that assertion is provided: the direct information source (*widziałam*).

- (1) *Widziałam, jak Jan pracował w ogrodzie* ('I saw Jan working in the garden')

However, encoding someone's access to evidence does not suffice to make the evidential load of an expression; it must be the *speaker's* access to evidence. Since grammatical evidentials typically reflect the speaker's perspective and are used mostly in statements, the present paper will concentrate on those forms of perception verbs which, in a declarative sentence, encode the speaker's source of information for a given propositional content *p*.

Throughout the paper, it will be very important to distinguish the perspective of the speaker from the perspective of the grammatical and/or epistemic subject. In (1), the two perspectives converge because the speaker is the grammatical subject. However, in (2), the information source of the epistemic and grammatical subject (Robert) concerning Jan's activity is different from the information source of the speaker who makes the utterance. The latter's information source is unspecified; it may be direct perception, or the speaker may know about Robert's seeing Jan in the garden from Robert's report or thirdhand.

- (2) *Robert widział, jak Jan pracował w ogrodzie* ('Robert saw Jan working in the garden')

Since the speaker's source of information for the whole assertion is unknown in (2), such forms will be regarded as non-evidential and irrelevant to our discussion. Evidential status will be assigned to a linguistic form only if it encodes the *speaker's* information source.

Also, in what follows, it will be assumed that a word has an evidential value if that semantic feature is a regular, stable and non-detachable component of the semantic structure of that word. This evidential component must be recognizable to the speaker and to the addressee alike, and it cannot depend merely on the pragmatic or emotive context of the utterance.



## 1. What makes evidentiality: towards a broad understanding of the category

In the literature on evidentiality, it is assumed that all natural languages have means and strategies which allow their speakers to express how they came to know something and what kind of evidence supports their claims. However, some languages have fully grammaticalized evidentials, or, as they are often called, ‘evidentials proper’, which constitute a specific category in grammar encoding the type of information source available to the speaker. What is more, in many languages, grammatical markers of information source are obligatory within a clause (they are usually verbal affixes), and a sentence without an evidential marker is deemed grammatically (and semantically) unacceptable.<sup>1</sup> In such languages, providing the source of information whenever one makes an assertion is a prerequisite of successful communication.

To explain briefly how grammatical evidentiality works, I will quote an example of evidential markers in Quechua<sup>2</sup>, which is an interesting language to illustrate evidentiality for at least two reasons. Firstly, its three evidentials (*-mi*, *-si* and *-chá*) cover what is regarded in the literature as three basic domains of evidential marking: direct, reported and inferred evidence (Willett 1988). Secondly, evidentials in Quechua are not fused with markers of any other categories; they are independent suffixes/enclitics which occupy their slot in a sentence regardless of other grammatical affixes (e.g. markers of tense or aspect)<sup>3</sup>. The Quechua evidentiality system can be exemplified with three simple sentences from Cuzco Quechua, as in (3.a–c).

- (3) Cuzco Quechua (after Faller 2002: 3)
- (a)  
*Para-sha-n-mi*  
rain-PROG-3-DIRECT  
‘It is raining’ (the speaker sees that *p*)
- (b)  
*Para-sha-n-si*  
rain-PROG-3-REPORTED  
‘It is raining’ (the speaker was told that *p*)
- (c)  
*Para-sha-n-chá*  
rain-PROG-3-CONJECTURE  
‘It might/must be raining’ (the speaker conjectures that *p*)

<sup>1</sup> Cf. De Haan (1999, 2005); Aikhenvald (2003, 2004).

<sup>2</sup> Quechua is spoken by approximately 8.5–10 million people, mainly in Peru, Bolivia, Ecuador, and the north of Chile. It has several different dialects, or Quechua languages, as some linguists prefer to call them (Adelaar 2007: 168). Evidentiality in Quechua boasts considerable literature, including studies on the following varieties of the language: Tarma Quechua (Adelaar 1977, 2007), Huallaga Quechua (Weber 1986, 1989), Wanka Quechua (Floyd 1999) and Cuzco Quechua (Faller 2002).

<sup>3</sup> These evidential suffixes can be agglutinated to any syntactic category, not necessarily to a verb; they are typically attached last to the first available syntactic element of a sentence. However, the word order and the placement of evidentials in Quechua are frequently determined by pragmatic considerations (Weber 1989: 429).

In the above examples, the suffix *-mi* means ‘learned by direct experience’, *-si* encodes ‘learned indirectly, from someone’s report, secondhand, hearsay’, and *-chá* indicates ‘conjecture based on the speaker’s reasoning’. As in many other evidentiality systems, Quechua evidentials may also, in certain contexts, indicate the speaker’s attitude to the veracity of the statement. This epistemic extension considerably overlaps with their evidential function<sup>4</sup>.

Languages with grammatical evidentiality vary widely in how large their evidential systems are. There are very small systems, where only one type of information source is formally marked (reported or generalized indirect), while other information sources go unmarked. In some large systems, however, there are five or more evidentials for different information sources (e.g. visual, auditory, inferential, assumed, reported). Cross-linguistically, three types of evidence: direct, inferential and reported constitute the basic domains of evidentiality marking (cf. Willett 1988: 57; Plungian 2001: 352–54; Aikhenvald 2004: 23–66).

Evidentiality has recently aroused considerable interest, but one must bear in mind that the study of evidentiality as an independent grammatical category is a relatively new field in linguistics, dating to the beginning of the 1980s. It was only in 1981 that the first symposium devoted specifically to the topic of evidentials was organized (Berkeley). The resulting volume *Evidentiality: The Linguistic Coding of Epistemology*, edited by Wallace Chafe and Johanna Nichols (1986), was a breakthrough in evidentiality studies as it was the first book on evidentiality *per se*. Though important research on evidentiality markers in particular languages had been conducted in the preceding decades, and several important papers had appeared (e.g. Lee 1938, Jakobson 1957<sup>5</sup>), these were independent studies, and the category of evidentiality did not enjoy wide recognition comparable to the status of some well-established grammatical categories, such as tense, person, or gender. This state of affairs can be explained by the absence of *grammatical* evidentials from most Indo-European languages, including the classical ones, whose grammars were the reference point for the description of other languages throughout the history of linguistics. Since evidentials as a distinct category could not be found in classical grammar texts or in many well-documented languages, the category was long little known and generally overlooked<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Quechua evidentials have been regarded as *validationals* (i.e. epistemic markers) by some linguists; cf. Weber (1986: 139–40; 1989: 419–39); Adelaar (2007: 210–11).

<sup>5</sup> The term *evidential* in the sense of a generic label for the whole category comes from Roman Jakobson’s work *Shifters, Verbal Categories, and the Russian Verb* (1957). Referring to vastly different grammar systems, such as those found in native American and Balkan Slavic languages, Jakobson introduced evidentiality as a separate verbal category marking four possible sources of information: quotative, rerelative (dream), presumptive (guess), and memory (one’s own experience).

<sup>6</sup> Given current research, it is estimated that grammatical evidentials are found in about 25% of the world’s languages (Aikhenvald 2004: 17). They can be found on all continents but are relatively infrequent in Africa and Australia. Also in Europe, with the exception of the Balkan Slavic languages and languages from the Baltic region (Estonian, Latvian and Lithuanian), strictly grammatical evidentials do not occur. In contrast, North and South American languages have exceptionally rich and elaborate systems of evidentiality (cf. Jacobsen 1986: 7–8). Grammatical evidentials also occur in many

In addition to marking the information source, evidentials often develop semantic extensions; they may indicate the speaker's positive attitude to the veracity of the claim (the visual/direct evidentials), or they may imply the speaker's mental distance to the propositional content of his/her utterance (the reported or indirect). Also, when an indirect evidential is used in first-person context, it may imply surprise (mirativity) or lack of responsibility for the action or state of affairs described. In those additional functions, evidentials resemble epistemic modals or mirativity markers. Such semantic extensions of evidentials are not universal; however, the languages in which grammatical evidentials have epistemic (or mirative) overtones definitely outnumber the languages (described in the literature) where evidentials are regarded as epistemically neutral.

These additional functions of evidentials and the resulting overlap of evidentiality with other semantically related categories (the epistemic modality in particular) have caused an animated discussion on what makes and what does not make evidentials<sup>7</sup>. For example, in the aforesaid first volume of papers devoted strictly to evidentiality (Chafe, Nichols, eds. 1986), Lloyd B. Anderson writes: "it is important to distinguish true evidential categories from other forms which SEEM evidential, but are not" (1986: 274). He further defines the category as follows:

- (a) Evidentials show the kind of justification for a factual claim which is available to the person making that claim, whether direct evidence plus observation (no inference needed), evidence plus inference, inference (evidence unspecified), reasoned expectation from logic and other facts, and whether the evidence is auditory, or visual, etc.
- (b) Evidentials are not themselves the main predication of the clause, but are rather a specification added to a factual claim ABOUT SOMETHING ELSE.
- (c) Evidentials have the indication of evidence as in (a) as their primary meaning, not only as a pragmatic inference.
- (d) Morphologically, evidentials are inflections, clitics, or other free syntactic elements (not compounds or derivational forms). (Anderson 1986: 274–75).

In the above definition, there appears to be no room for any epistemic values that evidentials might encode or imply. However, in the same volume, Wallace Chafe introduces a distinction between evidentiality understood in a 'narrow sense', which marks the *source* of knowledge only, and evidentiality in a 'broad sense', which covers marking the speaker's *attitude* towards his/her knowledge. In his article "Evidentiality in English conversation and academic writing" included in that volume (1986: 261–72), Chafe himself opts for a very broad understanding of the term *evidentiality*, covering a wide range of evidential phenomena: those involving the reliability of

---

languages in Asia in the so-called 'great evidentiality belt' (cf. Johanson, Utas, eds. 2000; Aikhenvald, Dixon, eds. 2003; see also the discussion on the geographic distribution of evidentiality in Aikhenvald 2004: 303 and Plungian 2010: 19–23).

<sup>7</sup> An account of that discussion is given in Łukasiewicz (2018: 47–70, 105–77).

knowledge, the mode of knowing, the source of knowledge, and also those matching knowledge against prior expectations. Importantly, he includes in the category of evidentials any linguistic resources – not only grammatical ones – which allow us to express the source of and attitudes towards knowledge, for example, adverbial expressions (*presumably, apparently...*), sensory perception verbs, epistemic *must*, etc.

In contrast, in Ferdinand De Haan's papers on evidentiality, especially in (1999), the boundary between the two categories, evidentiality and epistemic modality, is sharply delineated. It is not negated that there are close links between them, but he advocates a clear divide since "evidentials *assert* the nature of the evidence for information in the sentence, while epistemic modals *evaluate* the speaker's commitment for the statement" (De Haan 1999). Similarly, Alexandra Y. Aikhenvald (2004) argues that the broad definition of evidentiality (covering also epistemic values of evidentials) produces a state of conceptual and terminological confusion; in effect, this leads to the watering down of the boundaries between evidentiality and epistemic modality:

Evidentials are part of the linguistic encoding of epistemology in the sense of how one knows what one knows, but they are not part of linguistic encoding of probability and possibility (or 'epistemic modalities' which reflect the degree of certainty the speaker has) (2004: 186).

The most contentious issue in the debate is how to account for the non-evidential values of evidentials, particularly their epistemic aspects, and whether such values should be included in a cross-linguistic definition of evidentiality. Another questionable assumption to be found in many definitions of evidentiality is that evidentials are to be expressed grammatically, not lexically. This might appear less controversial since the recognition of evidentiality as a separate category was a result of studies on strictly grammatical evidentials. However, with the growing number of works on evidentiality in different languages (including many studies on 'mixed' evidential systems), it has become debatable whether evidentiality must indeed be coded grammatically (i.e. with bound morphemes) and cannot be expressed, for example, with modal verbs, auxiliaries, adverbials, adpositions, free particles, etc.

The present paper aims to show how certain evidential meanings are rendered in a language without grammaticalized evidentials, such as Polish. In opposition to some of the above-mentioned authors, I will adopt a fairly broad understanding of evidentiality, following Chafe's approach in that respect. The reasons for this choice are as follows.

It is uncontroversial that the primary function of evidentials is marking the information source, and in this way they differ from epistemic modals, which evaluate the speaker's commitment to the truth of the proposition expressed. As concerns the issue of whether epistemic values should be included in a cross-linguistic definition of evidentiality, I believe that the main problem to be considered is the frequency of occurrence of epistemic extensions in evidentiality systems. Though it is not a universal

feature of evidentials, in the majority of systems described in the literature, evidential markers do have an additional function and they express (or imply) the speaker's attitude to the reliability of his/her information source – so they combine evidential and epistemic values. Hence, a narrow definition of evidentiality, which does not account for this fact, seems to be wanting.

Regarding the second contentious issue, namely, how evidentiality is to be formally encoded in a sentence, it is worth noting that this category is expressed in vastly different ways. There are systems with evidential affixes whose sole function is marking of the information source; in others, evidentials are fused with other categories (e.g. tense, person or gender) in *portmanteau* morphs. Moreover, evidentials can be scattered across the grammar, using different grammatical mechanisms to mark information source, but without making one coherent and distinct paradigm. So evidential values may be encoded in various ways in different languages, but it must be acknowledged that typical markers of evidentiality – in evidential languages – are fully grammaticalized, and they are usually verbal affixes or clitics.

However, the term *evidentiality* may also be used 'broadly' to cover information source markers of any morphological type: affixes and clitics, but also function words, like adpositions, determiners, auxiliaries, particles, or even lexical items. In the broad approach, evidentiality is construed as a semantic domain of information source. The narrow approach (grammatical evidentials only) long prevailed in the literature (*pace* Chafe 1986); the trend to subsume under the category of evidentiality also the information source markers which are not, strictly speaking, part of grammar or whose evidential function has not stabilized yet is recent<sup>8</sup>. But it is a practicable approach; grammaticalization entails (synchronically and diachronically) the existence of a continuum of forms, from content words to affixes<sup>9</sup>, and without a continuum the emergence of fully-grammaticalized evidentiality systems is theoretically inexplicable. Moreover, if evidentiality is interpreted broadly, as a semantic domain, it is possible to give a unified account of mixed systems, in which evidentiality is expressed by both affixes and, for example, free particles.

To show the advantages of the broad approach, let me mention the problem of the hearsay meaning of the expression *mieć*+infinitive in Polish. Polish does not have fully grammaticalized evidentiality; however, there is a grammatical construction, *mieć*+infinitive, which marks the reported in certain contexts. This construction is polysemous, as it may also express obligation. Interestingly, the reportative evidential meaning of *mieć*+infinitive is not easily recognizable to native speakers of Polish, even in the contexts where the deontic interpretation is not plausible<sup>10</sup>. Thus, the reported cannot be regarded as the *primary* meaning of this construction. The problem is that in numerous contexts the reported meaning is the *only* possible interpretation, and

<sup>8</sup> Cf. Diewald, Smirnova (2010).

<sup>9</sup> Cf. Hopper, Traugott (1993: 7).

<sup>10</sup> Inadequate recognition of the hearsay meaning of *mieć*+infinitive probably results from the frequent use of this construction in the deontic sense (cf. Roszko 1993, Wiemer 2010, Łukasiewicz 2018: 264).

then, one has to classify *mieć*+infinitive as a marker of the reported. It is only within the broader definition of evidentiality that such classification is unproblematic.

Other markers of the reported evidence in Polish include hearsay particles (e.g. *rzekomo, jakoby, podobno, niby*), adpositions (*zdaniem, według*), and a large group of report verbs with related parenthetical and idiomatic expressions. Most of these expressions combine evidential and epistemic values<sup>11</sup>, ranging between the speaker's neutral distance (as in *podobno*) to her disbelief in the truth of *p* (*rzekomo*). This again points to the need to account for the overlap between the evidential and epistemic meanings. One could add at this point that it is equally difficult to separate the epistemic and evidential values in the expressions which mark the inferred evidence in Polish<sup>12</sup>.

Therefore, in the present paper, a formally and semantically broad definition of evidentiality has been adopted. Grammatical evidentials and lexical evidentials are assumed to form a continuum within one conceptual domain. Also, it is acknowledged that although the core meaning of evidentials is information source, they may encode (or at least strongly imply) certain epistemic values. It would be impracticable to draw, cross-linguistically, clear-cut boundaries between the two categories where, in real languages, there exist semantic overlaps between evidentiality and epistemic modality.

In contrast to the above-mentioned reportative and inferential markers, direct evidence markers in Polish are formally less diversified; they are mostly perception verbs. However, it must be noted that not all perception verbs encode the direct evidential meaning. Within this class of verbs, different semantic and syntactic subtypes can be distinguished which render major or subtle evidential distinctions. From the evidential viewpoint, the most important divide concerns object-oriented and subject-oriented perception verbs, because only object-oriented verbs encode the speaker's information source in first, second and third person; subject-oriented verbs have evidential meaning in first person only. Also, what will be of particular interest to us is the evidential meaning encoded by three types of impersonal subjectless forms: the *-no* suffixed forms (e.g. *widziano*), the analytic forms (e.g. *widzi się*) and the quasi-infinitives: *widać, słychać* and *czuć*. As we shall see, these impersonal subjectless forms of visual perception verbs need not encode visual/direct evidence; some of them may point to indirect evidential values<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> With the exception of adpositions *zdaniem* and *według*, which are purely evidential in meaning.

<sup>12</sup> Such expressions represent morphologically different types: epistemic verbs (cf. Danielewiczowa 2002), conjunctions, particles, predicatives and parentheticals (cf. Bralczyk 1978, Grochowski 1986, Wiemer 2006, Stępień 2008b, Żabowska 2008).

<sup>13</sup> In what follows, I will refer to several works on the semantics of Polish perception verbs, among others: Grzesiak (1983), Grzegorzczkowska (1990), Dobaczewski (2002). Though these studies are not evidentiality-oriented, they often provide valuable insights and comments related to the evidential capacity of the units analyzed in this paper. However, when referring to the above-mentioned studies, the present paper will not take over their methodological assumptions or more general linguistic commitments.

## 2. Perception verbs in Polish and their evidential values: some general divisions

Perception verbs may refer to different senses: vision, hearing, tactile perception, smell and taste. The world's languages lexicalize the semantic domain of perception in different ways; for example, there may be one word for seeing and one for perception by any of the other senses<sup>14</sup>. However, in most languages, Polish and English included, visual perception seems to be privileged. As sight is the basic source of knowledge about the external world, verbs expressing various ways and aspects of seeing are far more numerous than verbs expressing perception by other senses (e.g. by smell, taste or touch). The higher status of visual perception verbs is also reflected in their more frequent use in idiomatic phrases and considerable polysemy, which can be easily observed when relevant dictionary entries are compared.<sup>15</sup> For example, in (4), the perception verbs (*widzę*, *see*) express the fact of understanding something, not sensory perception.

(4) *Widzę, o co ci chodzi* ('I see your point')

Some degree of polysemy is also revealed by other sensory verbs; in (5) and (6), the Polish verb *czułam* and English *smell* express inference or premonition, not tactile or olfactory perception. However, the contexts where we find non-perceptual inferential 'seeing' are more common than those with non-perceptual inferential 'smelling'.

(5) *Czułam, że coś złego się stało* ('I could feel that something bad happened')

(6) *I could smell trouble* (*MacMillan English Dictionary*, the entry *smell*)

Moreover, compared to other sensory verbs, visual perception verbs offer more possibilities of figurative use. As noted by Wierzbicka, there is nothing surprising in saying that God can *see* our actions (or that God can *hear* our prayers), but it would be utterly unacceptable to claim that God can *smell* or *taste* something (1996: 82).

Classification of perception verbs according to the five senses in humans is an obvious division of the domain, with the caveat that seeing and perhaps hearing deserve a special place. Another classification, which in many languages, including English and Polish, runs across the foregoing division, takes into account the role of the grammatical subject. Thus, perception verbs (referring to any senses) can be divided into subject-oriented and object-oriented verbs<sup>16</sup>. The former are verbs whose grammatical subject is the perceiver (though the perception act need not be volitional), as in *Patrzyłam na ten dom* ('I looked at the house') or *Widziałam ten dom* ('I saw the

<sup>14</sup> See Wierzbicka (1996: 81), where Hausa (Chadic) is referred to, which has one lexeme for sight and one for all other senses; see also Classen (1993).

<sup>15</sup> See several different meanings of the perception verb *widzieć* in *Słownik języka polskiego* edited by Witold Doroszewski (SJPD) ([1958–1969] 1996).

<sup>16</sup> Cf. Whitt (2010), which offers a comparative study of English and German constructions with perception verbs and their evidential function; see also Viberg (1983).

house'). In object-oriented verbs, the perceiver is the speaker, but he/she need not be syntactically present in the clause; the grammatical subject slot is occupied by the object of perception, as in *Dom wyglądał pięknie* ('The house looked beautiful'). Explicit information about the perceiver can be added, for example, *The house looked beautiful to me/to us*, but even without such specification, the implicit perceiver is the speaker.

Subject-oriented verbs can be further divided into agent-verbs, which encode the perceiver's intention to see, hear or feel something, and experiencer-verbs, which do not indicate any intended act on the perceiver's part. This agent vs. experiencer contrast may be expressed via the use of different lexemes (*look* vs. *see*, *listen* vs. *hear* in English, or *patrzeć* vs. *widzieć*, *słuchać* vs. *słyszeć* in Polish), through affixation (as in German *ansehen* vs. *sehen*), or the same lexical exponent can be used to cover both meanings (e.g. English *taste*), and the context indicates whether the subject is a volitional agent or simply an experiencer<sup>17</sup>.

The division of perception verbs into subject- and object-oriented is closely related to their possible evidential meaning. Object-oriented perception verbs encode evidential values when used in first, second and third person (since the implicit perceiver is always the speaker), whereas subject-oriented perception verbs may encode evidential values only in first person forms and in some impersonal subjectless constructions (see below). This difference is determined by the aforementioned prerequisite that in order to be classified as an evidential marker, the relevant linguistic form must indicate the *speaker's* information source.

Section 2.1 will concentrate on the evidential capacity of some object-oriented perception verbs, e.g. *wyglądać* ('look'), *brzmieć* ('sound'), *smakować* ('taste'). Section 2.2 will discuss the evidential value of subject-oriented perception verbs. First, we will consider the verbs whose grammatical subject is a passive experiencer, such as *widzieć*, *słyszeć*, *czuć*<sub>1</sub> *smell*<sup>17</sup> *czuć*<sub>2</sub> *taste*<sup>17</sup> *czuć*<sub>3</sub> *feel*<sup>17</sup> ('see', 'hear', 'smell', 'taste', 'feel'). These five verbs constitute the basic predicates covering perception through five different senses. There are many other perception verbs in Polish, particularly those referring to vision: *zobaczyć*, *ujrzeć*, *spozrzeć*, *zauważyć*, to mention some most commonly used (English 'near' equivalents are also numerous: *see*, *behold*, *catch sight of*, *spot*, *notice*, ...). It is beyond the scope of this paper to analyse the semantics of all of them; suffice it to say that the general evidential value of these verbs (when used in first person) is similar: the direct. But it must be noted that each of the above-mentioned verbs may point to very subtle and interesting evidential distinctions (within the visual source of information) certainly deserving further study.

<sup>17</sup> A divide similar to the foregoing can be found in Romuald Grzesiak's study of the semantic and syntactic features of Polish perception verbs (1983). However, Grzesiak's terminology is different; after Rogers (1971), he distinguishes cognitive verbs (*stanowe czasowniki percepcyjne*) and agentive verbs (*czynnościowe czasowniki percepcyjne*). If matched to the aforesaid divide, cognitive and agentive verbs are subject-oriented experiencer-verbs and subject-oriented agent-verbs, respectively. Regarding the object-oriented verbs (called 'descriptive verbs of perception' by Rogers 1971), in Grzesiak's study, they are analysed as a separate group (*opisowe czasowniki percepcyjne*), but he ultimately classifies them as modal predicates, not verbs of perception in the proper sense (1983: 46–54).



Next, section 2.2 will discuss the evidential capacity of the so-called agentive verbs of perception, i.e. subject-oriented verbs which encode the perceiver's intention to perceive: *patrzeć*, *łuchać*, *wąchać*, *smakować*, *dotykać* ('look', 'listen', 'smell', 'taste', 'touch'). Undoubtedly, also in this group, many other interesting verbs could be listed, and again, the most numerous would be those referring to vision. However, despite the markedly different semantic content of forms like *śledziłam wzrokiem x* ('I watched/kept track of *x*'), *obserwowałam x* ('I observed *x*'), *zaglądałam do x* ('I looked at/peeped into *x*'), their general evidential meaning is not different from that found in *patrzyłam na x* ('I looked at *x*'). Therefore (of necessity), the discussion will concentrate on the most representative lexical items.

Finally, section 2.3 will address the issue of which evidential meanings are rendered by certain subjectless impersonal forms of the foregoing verbs, like *widziano*, *widzi się*, *widać* ('one can/could see'), etc. As we shall see, the evidential load of these forms varies remarkably. Special attention will be paid to the evidential capacity of three predicatives, which constitute a set of highly exceptional forms in Polish: *widać*, *słychać* and *czuć* ('one can see, hear, smell').

## 2.1. Object-oriented 'descriptive' verbs of perception

As mentioned in the introductory section, in clauses with object-oriented perception verbs (or 'descriptive' verbs), the grammatical subject slot is occupied by the object of perception. In such clauses, the speaker is normally the perceiver, but he/she need not be syntactically represented and is usually absent from the clause. Explicit information about the perceiver (identical or not with the speaker) can be added, as in (7), but without such specification, it is the speaker who is the implicit perceiver.

- (7) *Dom wyglądał (mi, nam, jej, ...) na zadbany* ('The house looked tidy (to me, to us, to her, ...)')

Because the grammatical subject slot is occupied by the object perceived, and the implicit perceiver is the speaker (unless marked otherwise), such verbs encode the direct evidential value when used in first, second and third person constructions, as exemplified by (8).

- (8) *W tym ubraniu wyglądam/wyglądasz/Maria wygląda elegancko* ('I/you/Maria look(s) elegant in this outfit')<sup>18</sup>

It must be noted, however, that the evidential meaning will change radically if an explicit marker of the reported is added to the clause. In (9), the speaker's perspective

<sup>18</sup> The descriptive verb *wyglądać* ('look') is surely used in forms representing a full person and number paradigm (*wyglądam*, *wyglądasz*, *wygląda*, *wyglądamy*, *wyglądacie*, *wyglądają*); it might be more difficult, however, to find natural contexts in which *brzmieć* ('sound') or *smakować* ('taste') would be employed with first or second person subjects.

is no longer identical with the perceiver's; the sentence has an evidential value, but the speaker's information source is not direct evidence but reported (encoded by the hearsay particle *podobno*).

- (9) *Podobno dom wygląda na zadbany* ('Reputedly, the house looks tidy')

The following sentences, referring to the four senses, exemplify the evidential use of object-oriented perception verbs (the tactile perception does not have its lexical exponent in this group of verbs).

- (10) *Maria wygląda elegancko* ('Maria looks elegant')  
 (11) *Jej głos brzmi zdecydowanie* ('Her voice sounds resolute')  
 (12) *To wino smakuje jak Malbec* ('This wine tastes like Malbec')  
 (13) *Te perfumy pachną jak Chanel* ('This perfume smells like Chanel')

In all these sentences, (10–13), the speaker makes an assertion (concerning Maria's look, the tone of someone's voice, the taste of wine or the smell of perfume) on the basis of relevant sensory perception; the evidential meaning here is indisputable. If someone says: *Maria wygląda elegancko*, it means that the person has seen Maria and makes an assertion based on that perception act. The same presupposition of prior perception is found in the English equivalent: *Maria looks elegant*.

The major problem with the above verbs is not their evidential reading, which is clear, but the question of what is actually asserted; interpretations provided by different authors vary. For the sake of brevity, we will concentrate on the first of the above verbs, *wyglądać* ('look') as it is used in (10), but one encounters similar problems when interpreting the other verbs.

In Grzesiak (1983: 46), the sentence *Maria wygląda elegancko* ('Maria looks elegant') is explicated as follows:

- (14) *Widziałem Marię i twierdzę (na podstawie jej wyglądu), że jest elegancka* ('I have seen Maria and I claim (on the basis of her looks) that she is elegant')

Thus, a seemingly simple sentence, *Maria wygląda elegancko* ('Maria looks elegant'), has a rather complex semantic structure, which includes a presupposed content: *I have seen Maria*, and an assertoric content: *I claim: Maria is elegant* (Grzesiak 1983: 46). What is problematic in Grzesiak's account is the issue of whether by saying *Maria wygląda elegancko* ('Maria looks elegant') we claim (on the basis of visual perception) that *Maria jest elegancka* ('Maria is elegant'). As argued by Dobaczewski (2002: 93–96), the verb *wyglądać* (the same would be true about English *look*) has in its semantic structure a very important component of the speaker's subjective impression that things in the world appear to him/her so-and-so. Therefore, in the sentence *Maria wygląda elegancko* ('Maria looks elegant'), the evaluative adverb *elegancko* refers to how Maria appears to the speaker; it does not refer to Maria herself. Dobaczewski recommends (2002: 98) that sentences like *Maria wygląda elegancko* ('Maria

looks elegant'), where the verb is followed by an evaluative adverb, be interpreted in a comparative manner: *Maria wygląda jak ktoś elegancki* ('Maria looks like someone elegant'). The adverb is treated as a comparative expression and thus the 'subjective impression' component is preserved.

It is beyond the scope of the present section to consider the vast range of philosophical and semantic problems connected with the question of the extent to which *X looks elegant* entails *X is elegant*. What matters to us is that also in Dobaczewski's explication of the semantics of the verb: *X wygląda jakoś*, *X wygląda jak ktoś/coś* ('*X* looks *Adverb*, *X* looks like someone/something'), the verb entails having some specific knowledge about *X* which can be possessed by someone *Y* only because *Y* can see or has seen *X* (2002: 151). This aspect of the semantic definition of the verb (also presupposed in Grzesiak's account) is the most important for the evidential capacity of the verb.

Another important issue is the polysemy of *wyglądać* ('look'). The meaning of the verb *X wygląda jakoś* / *X wygląda na jakieś/coś/kogoś* changes if the slot of the grammatical subject *X* is occupied by an abstract noun or by a noun which cannot signify an object of visual perception. In such cases, the verb acquires inferential meaning, as in (15). Because the verb indicates inferential reasoning, not perception, the source of information will likewise change to inferential.

(15) *Zadanie wygląda na łatwe* ('The task looks easy')

In the category of object-oriented 'descriptive' verbs of perception, the group of 'visual' verbs is particularly numerous. There are many semantically different, object-oriented visual perception verbs: *pojawić się* ('appear, emerge'), *prześwitywać* ('shine/show through'), *ukazywać się* ('appear, come into sight'), *widnieć* ('loom, show'), *wyłaniać się* ('emerge, appear'), *wyzierać* ('peek out/from'), *uwidaczniać się* ('become visible'), to mention just a few. The main semantic component of all these verbs could be characterized as 'being seen by someone', and they represent the viewpoint of the speaker. Since their general evidential meaning does not vary, and they all indicate the speaker's direct perception, our discussion has concentrated on just one verb, *wyglądać* ('look'), which is probably the most commonly used in this miscellaneous group. It must be noted, however, that the rich and diverse semantics of the verbs (e.g. *prześwitywać* 'shine through' vs. *wyłaniać się* 'emerge') allows for encoding very subtle differences in evidential values – all within the direct evidence.

## 2.2. Subject-oriented perception verbs: experiencer- and agent-verbs

The following sentences, (16–20), with subject-oriented perception verbs exemplify the capacity of such verbs to encode the speaker's direct information source; in all these sentences the grammatical subject is a non-agentive passive experiencer:

- (16) *Widziałam, jak Jan wszedł do domu* ('I saw Jan enter the house')  
 (17) *Słyszałam, jak Jan wszedł do domu* ('I heard Jan enter the house')  
 (18) *Czułam<sub>1</sub><sup>smell</sup> perfumy* ('I could smell perfume')  
 (19) *Czułam<sub>2</sub><sup>taste</sup> w zupie smak czosnku* ('I could taste garlic in the soup')  
 (20) *Czułam<sub>3</sub><sup>feel</sup> piasek pod stopami* ('I could feel sand under my feet')

Since our interest is focused on the evidential value of perception verbs (i.e. their encoding of the *speaker's* information source), all above sentences are cast in first person. With due changes, it might be first person plural as well; the grammatical subject must be the speaker or must include the speaker. However, as we shall see in the next section, some non-first person constructions with these verbs – with clearly evidential meaning – are also possible.

Perhaps the most striking feature to be observed in sentences (18–20) is that Polish non-agentive perception verbs referring to the senses of smell, taste and touch are homonymic; in the sentences above they are distinguished by bottom indices. Since the relevant perception organ need not be explicitly mentioned, as in (18) or (19), it is the context that must disambiguate the meaning of the sensory perception verb *czuć*. Therefore, the thing perceived must be explicitly mentioned in the utterance or unambiguously marked in the preceding context. However, as rightly noticed by Grzesiak (1983: 18), it is ultimately our knowledge about the world that enables us to understand which sense the verb refers to. There is nothing in the structure of the Polish sentence which would formally prevent interpreting (18) as based on gustatory or tactile perception.

As the verb *czuć* is polysemous, in some contexts neither the verb itself nor the verb in connection with the perceived object can unambiguously indicate the speaker's source of information for the assertion. Consequently, if the information source is ambiguous, one could ask whether the verb has any evidential value. But the evidential function of this verb need not be threatened due to its ambiguity. The verb still indicates a direct source of information; furthermore, once the meaning of the verb (and the whole utterance) is clarified, the source of information for the assertion is clarified likewise. The fact that perception verbs are polysemous does not eliminate or weaken their evidential function; that polysemy is simply passed on to their evidential meaning.

The most common verb encoding visual perception, *widzieć* ('to see'), is also highly polysemous. In SJPD,<sup>19</sup> a number of vastly different meanings of the verb can be found: 'to notice with eyes', 'to visit someone', 'to pay attention to someone/something', 'to regard someone/something as\_', 'to conclude', 'to understand', 'to retrieve from memory', and others. But even if we limit our interest to meanings connected with visual perception, the verb is still polysemous. To illustrate the point, seeing a cup on the desk before me is different from seeing something in a dream, or seeing an event taking place for a period of time, etc.

<sup>19</sup> *Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego* (Dictionary of the Polish Language edited by W. Doroszewski) ([1958–1969] 1996).

In his semantic study of visual perception verbs in Polish, Dobaczewski (2002: 24–25) postulates distinguishing the following units with *widzieć* ('see') as separate objects of description: *ktoś widzi coś gdzieś* ('someone sees something somewhere'), *ktoś widzi, jak* ('someone sees how'), *ktoś widzi, że* ('someone sees that'). These three units require a different argument structure. Dobaczewski's rationale for this division is quite convincing; it is an attempt to disambiguate the meaning of visual *widzieć* on the one hand, and to provide sufficiently generalized semantic descriptions of expressions with *widzieć*, on the other. However, considered from the evidential perspective, the units postulated by Dobaczewski are not very useful. Foremost, his semantic analysis concerns expressions with *widzieć* cast in third person (the subject is *ktoś* 'someone'), whereas the present paper is concerned with the forms of perception verbs which carry the evidential value; in subject-oriented perception verbs, these are primarily first person forms. As noted by Dobaczewski (2002: 32–34), first person forms of *widzieć* (and other visual perception verbs) reveal different semantic properties from third person forms since they entail the subject/speaker's knowledge concerning the relevant state of affairs *p* and the awareness of that knowledge. In everyday use of language, one cannot say in first person:

- (21) \**Widzę filiżankę na biurku, ale nie wiem, że filiżanka jest na biurku* ('I see a cup on the desk, but I do not know that the cup is on the desk')

In contrast, utterances cast in third person do not entail the epistemic subject's knowledge concerning the relevant state of affairs *p* and the appropriate awareness thereof; one can say (22) without falling into contradiction.

- (22) *Jan widzi x na biurku, ale nie wie, że x jest na biurku* ('Jan sees *x* on the desk, but he does not know that *x* is on the desk')

In (22), *x* is an object whose identity Jan cannot properly recognize; the speaker's awareness of what Jan can see is simply greater than Jan's awareness. However, the above third person form, *Jan widzi x* ('Jan sees *x*'), is not evidential because it does not indicate the speaker's source of information. It is precisely this presupposition of the subject/speaker's awareness of the relevant perception content *p* built into the semantic structure of first person forms of perception verbs that is responsible for their evidential value.

Apart from the first person form, the evidential meaning of the verbs discussed in this section depends also on the type of their complement. Some of them may encode either direct or inferred evidential values, as in (23) and (24). The sheer fact that the verb *widzę/widziałam coś* ('I see/saw something') is followed by a nominal argument does not determine the evidential value of the verb, i.e. that the speaker's source of information is visual perception. It is so in (23), but (24) is based on inference.

- (23) *Widzę płonące drzewa* ('I see burning trees')

- (24) *Widzę błąd w tym rozumowaniu* ('I see a mistake in this argumentation')

The argumentation mentioned in (24) need not be presented to the speaker in a written form; the speaker may know it from listening to someone's talk. However, even if the argumentation is known from auditory perception, the speaker cannot say:

(25) \**Słyszę błąd w tym rozumowaniu.* (\*'I hear a mistake in this argumentation')

*Błąd* ('mistake') can be 'seen' or 'noticed' (or we can use another visual perception verb), but it cannot be 'heard'. It is the semantics of the nominal complements in (23–24), not nominal complements *per se*, that allows us to interpret the meaning of the verb *widzę* along with its evidential value.

However, the type of conjunct, *jak* ('how') or *że* ('that'), introducing a propositional argument may be considered a formal indicator of the evidential value of the verb, as it may change the evidential reading of an utterance with a perception verb. Consider sentences (26–27) with *widziałam* ('I saw'), which differ only in the way the propositional argument is introduced:

(26) *Widziałam, jak Jan poszedł do kina* ('I saw Jan go to the cinema')

(27) *Widziałam, że Jan poszedł do kina* ('I saw Jan go to the cinema' or 'I saw that Jan went to the cinema')

In (27), the source of information is either direct or inferred, whereas *jak* in (26) unambiguously indicates the visual interpretation of *widziałam*.

The verb *widzieć* may also occur in parenthetical constructions: *jak widzę, jak widzimy, jak widzieliśmy* ('as I see, as we see, as we saw'), etc. In such constructions, the verb may indicate inferential reasoning, and visual perception need not be involved.

Summing up, Polish *widzieć*, like its English equivalent *to see*, is characterized by a high degree of polysemy, which is also revealed in its evidential values. Thus, assertions with *widzieć* cast in first person (singular or plural) may indicate either the direct or inferred source of information, depending on the type of conjunct and the semantics of the complement.

The evidential value of the auditory perception verb *słyszeć* ('hear') may similarly depend on the type of conjunct introducing the propositional complement *p*. In (28), the conjunct *jak* ('how') unambiguously indicates auditory perception as information source, whereas if the same propositional complement is introduced by *że* ('that'), the evidential value of the verb is the reported, as in (29).

(28) *Słyszałam, jak Jan pracował w ogrodzie* ('I heard Jan working in the garden')

(29) *Słyszałam, że Jan pracował w ogrodzie* ('I heard that Jan worked in the garden')

Now, let us consider the evidential capacity of the other group of subject-oriented perception verbs: the agent-verbs (e.g. *patrzeć* 'look', *śłuchać* 'listen', *wąchać* 'smell', *smakować* 'taste', *dotykać* 'touch'). In the group of agentive perception verbs in Pol-

ish, all five senses are represented by different lexemes, unlike in experiencer-verbs, where the olfactory, gustatory and tactile perception are covered by one polysemous verb (*czuć*) and the context must disambiguate the meaning. The sentences (30–31) exemplify the evidential use of two most common agentive verbs related to visual and auditory perception. The verbs explicitly indicate the *speaker's* source of information for the propositional content. As in experiencer-verbs, the evidential values of agent-verbs are expressed by constructions cast in first person (singular or plural) since the grammatical subject must be (or must include) the speaker; with second or third person subject the meaning of the verbs would not be evidential.

(30) *Patrzyliśmy, jak samolot startował* ('We looked at/watched the plane taking off')

(31) *Słuchaliśmy, jak pracowały silniki* ('We listened to the engines working')

The main difference between experiencer-verbs and agent-verbs depends on the active role of the perceiver. The latter involve two semantic components: some purposeful activity on the subject's part *aimed at* perceiving *x* (which need not entail his/her *will* to perceive *x*) and perceiving *x* as a result of that activity. The component of success can be negated; it is possible to 'look' at something without 'seeing' it (in both English and Polish). However, such failed perception (due to some unusual circumstances, e.g. long distance or poor lighting) has to be explicitly marked; otherwise, agentive verbs of perception imply perceiving. Thus, the subject's 'looking at *x*' implies her being in a mental state of 'seeing *x*'; furthermore, this very implication is responsible for the evidential value of agentive perception verbs.

An interesting question arises whether the evidential value of *patrzyliśmy* and *słuchaliśmy*, see (30–31), is as prominent as in the relevant forms of experiencer-verbs (*widzieliśmy*, *słyszeliśmy*). If, as stated above, 'looking at *x*' normally implies being in a mental state of 'seeing *x*', it might be expected that the evidential load of 'seeing *x*' is fully present in 'looking at *x*'. This, however, does not seem to be the case. The evidential meaning found in 'looking', when compared to the evidential meaning of 'seeing', appears to be diluted; marking the source of information in (30–31) is less noticeable than in the relevant experiencer-verbs, or not so *evident*, to use the key word. This weakening of the evidential load in agentive perception verbs might be explained by their semantic complexity. These verbs bring to the fore the active role of the perceiver, so whatever is in the second component of their semantic structure (i.e. perceiving) is overshadowed by the prominence of the first component (i.e. the perceiver's activity aimed at perceiving).

### 2.3. The evidential meaning of subjectless forms of perception verbs

In the previous section, we concentrated on the subject-oriented perception verbs whose first person grammatical subject is (or includes) the speaker – as an experiencer or an agent. The evidential meaning of such forms is obvious, and it is usually the

direct (in some special contexts, it may be the inferred or reported). But perception verbs can also be used in impersonal subjectless constructions in which the experiencer/agent argument is empty; i.e. it is not syntactically represented. These subjectless forms are very interesting from the evidential viewpoint because some of them indicate the speaker's direct information source, while others indicate the opposite, namely, that the speaker *did not* have access to the direct source of information. The latter exclude the speaker from the perceivers, and thus they strongly imply his/her non-firsthand information source. Depending on the present or past time reference, these subjectless forms are of three types:

- (I.) the synthetic form suffixed *-no* (e.g. *widziano x*) for the past only;
- (II.) the analytic forms: verb.3SG.PRES+*się* (e.g. *widzi się x*) for the present and verb.3SG.MASC.PAST-*o*+*się* (e.g. *widziało się x*) for the past;
- (III.) quasi-infinitival forms (e.g. *widać x* / *widać było x*) for the present and the past, respectively.

There are no constructions in English which would syntactically correspond to the above forms in Polish. Perhaps the closest semantic equivalents are the passives or constructions with *one* as the subject (*It is/was seen that x* or *One can/could see that x*). It should be stressed, however, that the relevant forms in Polish sentences are syntactically subjectless; hence, they are invariable and lack person, number and gender marking, which is normally found in Polish finite verbs. The following set of sentences, (32–38), exemplify the use of such forms with experiencer-verbs:

- (32) *Widziano czołgi na ulicach* ('Tanks were seen on the streets' [i.e. the speaker did not see them])
- (33) *Słyszano wybuchy* ('Explosions were heard' [i.e. the speaker did not hear them])
- (34) *Widzi się teraz więcej żołnierzy na ulicach* ('One can see more soldiers on the streets' [i.e. the speaker and others can see the soldiers])
- (35) *Słyszy się wybuchy* ('One can hear explosions' [i.e. the speaker and others hear explosions])
- (36) *Widać (było) góry* ('One can/could see the mountains / The mountains are/were visible' [i.e. the speaker can/could see them])
- (37) *Słychać (było) wybuchy* ('One can/could hear the explosions / The explosions are/were audible' [i.e. the speaker can/could hear them])
- (38) *Czuć (było) amoniak*<sup>20</sup> ('One can/could smell ammonia' [i.e. the speaker can/could smell it])

Grzesiak (1983: 25–31) classifies these forms as *formally* impersonal, because they do not allow for any grammatical subject; however, he argues, they are *semantically* personal because they strongly imply that there is/was a human perceiver (or some perceivers). He interprets these subjectless forms as means to topicalise the object of perception. The information content concerning the object or situation perceived is

<sup>20</sup> Forms of the analytic type for the present and the past (e.g., *czuje się/czuło się x*) are possible, but the quasi-infinitival *czuć (było)* seems to be more common.



emphasized by minimizing the interest in the perceiver; the experiencer argument in such forms is always absent from the surface structure. Thus, the role of these impersonal forms is similar to the function of intonation, stress or some topicalising syntactic devices.

However, taking into account the topic of the present paper, one could also construe these forms as time and information-source markers, because what is inherently built into their semantic structure is the time reference and information source. These are the two meanings always found in forms like *widziano*, *widzi się*, *widać (było)*, *słyszano*, *słysz się*, *słychać (było)*<sup>21</sup>. It is important to note that the evidential value of the above forms is not the same. Let us remember that in order to be considered evidential, a given form must indicate the *speaker's* source of information. These forms are markedly different in that respect; all three types encode that the assertion is ultimately based on perception, but the *speaker's* information source varies.

The forms with *-no*: *widziano*, *słyszano* (which refer to the past only) presuppose that there was a perceiver or perceivers, but it was not the speaker. Moreover, because the form is subjectless, the speaker is not interested in who the perceiver was. In effect, *widziano* can be understood as though the speaker was saying: 'someone else, whoever it was, saw *x*, but I did not see *x*'. What these forms strongly imply is an *indirect* source of information on the speaker's part (which need not imply any specific truth value). By contrast, in the analytic forms (*widzi się*, *słysz się*) and the quasi-infinitival *widać*, *słychać* and *czuć* the speaker is the perceiver (the sole one or one of many). Thus, *widzi się x* and *widać x* are equivalent to the speaker saying: 'I see *x* and other people can see *x*'; these forms unambiguously indicate the speaker's perception as the *direct* information source.

It must be noted, however, that if the subjectless forms *słysz się* or *słychać* ('one can hear') are followed by the conjunct *że* ('that'), they indicate a reported information source, not the direct one. Similar to how the type of conjunct changes the evidential reading of *słyszałam, że p* as opposed to *słyszałam, jak p* (see [28–29] above), the conjunct *że* ('that') introducing a propositional complement *p* changes the auditory evidential value of *słysz się/ słyszało się*, as in (35), into the reportative, as in (39).

- (39) *Słysz się, że siły rządowe nie kontrolują niektórych obszarów* ('It is said / one can hear that the government forces do not control certain areas' [i.e. the speaker has access to reported information])

Similarly to experiencer-verbs, agentive perception verbs may also form impersonal subjectless constructions, referring either to the present or to the past. These constructions are of two types:

<sup>21</sup> It is noteworthy that in such forms used with non-perception verbs, e.g. *czytano*, *czyta/czytało się*, etc., the strictly evidential component (i.e. information source) is replaced by a deictic component, i.e. marking of the speaker's distance to the activity described by the verb; this component can also be accounted for as evidential within the 'broader' definition of evidentiality (cf. Chafe 1986; Lazard 2001).

- (I.) the synthetic form suffixed *-no* (e.g. *patrzono na x / słuchano x*) for the past only;  
 (II.) the analytic forms: verb.3SG.PRES+*się* (e.g. *patrzy się na x / słucha się x*) for the present and verb.3SG.MASC.PAST-*o*+*się* (e.g. *patrzyło się na x / słuchało się x*) for the past.

However, the three-element set with infinitival endings (*widzieć, słyszeć* and *czuć*) does not have any corresponding equivalent in the group of agentive verbs. The following sentences exemplify the impersonal subjectless constructions with the agentive perception verb *patrzeć*:

- (40) *Patrzono na czołgi w centrum miasta* ('Tanks were observed/looked at in the city centre' [the speaker did not look at them])  
 (41) *Patrzyło się na czołgi w centrum miasta* ('One observed/looked at tanks in the city centre' [the speaker and others looked at them])  
 (42) *Dzisiaj patrzy się na czołgi z obojętnością* ('Today, one looks at tanks with indifference' [the speaker and others look at them])

Like in the case of experiencer-verbs, such constructions may be interpreted as topicalising devices; the focus of attention is drawn to the object of perception by eliminating the grammatical subject (Grzesiak 1983: 39–40).

Regarding the evidential value of the above forms, again one can observe an analogy to experiencer-verbs. As in the latter, there is a difference between (I) and (II) concerning the speaker's participation in the perception act. The synthetic forms suffixed *-no* (e.g. *patrzono na x, słuchano x*) imply that the speaker was *not* one of the perceivers. The *-no* forms might be understood as the speaker saying: 'someone looked at *x* / listened to *x*, but I did not do it' – as if the speaker was distancing him-/herself from the perceivers. However, in analogous experiencer-verb forms with *-no* (*widziano x, słyszano x*; see above), the speaker's indirect source of information concerning *x* seems to be more conspicuous than in agentive *-no* forms: *patrzono na x, słuchano x*. As said above, the agentive verbs draw attention to the perceiver's activity aimed to perceive *x*, thus backgrounding his/her perceiving *x*. That is also true of these subjectless forms, and this might explain a considerably weaker evidential load of *patrzono* and *słuchano* compared with *widziano* and *słyszano*. In contrast to *-no* forms, impersonal subjectless constructions of the analytic type with *się* (see [II] above), both for the present and the past (e.g. *patrzy się/patrzyło się*, as in [41–42]), clearly imply that the speaker is/was one of the perceivers, so his/her information source is direct. However, also here the evidential meaning is weakened by the focus on the 'agentive' component.

Particularly interesting are the three quasi-infinitival forms: *widzieć, słyszeć*, and *czuć* ('one can see, hear, smell'), as in (36–38), because they form a somewhat unique three-element set. The impersonal suffix *-no* or the analytic pattern: verb.3SG.PRES/MASC.PAST+*się* can be used productively with other (i.e. non-perception) verbs to say that an activity was/is performed, without providing a grammatical subject, e.g. *czytano, czyta się* ('one read/reads'), *sprzedawano, sprzedaje się* ('one sold/sells'), etc. However, the three forms, *widzieć, słyszeć* and *czuć*, whose occurrence is quite frequent

in both formal and casual speech style, make a closed three-element set based on an utterly unproductive pattern<sup>22</sup>. These forms used to be normal perception verbs with iterative meaning: the original meaning of *widać* and *słychać* was ‘*widzieć często*’ (‘to see often’) and ‘*słyszeć często*’ (‘to hear often’). However, over time, the iterative contrast of *widzieć/widać* and *słyszeć/słychać* blurred, and the two forms came to be used interchangeably. As normal verbs, *widać*, *słychać* and *czuć* had full, person-inflected paradigms. So was the situation until the end of the seventeenth century. Throughout the seventeenth and eighteenth centuries, the inflectional forms of *widać*, *słychać* and *czuć* were gradually lost. The last attested forms of person-inflected *widać* and *słychać* are from the end of the seventeenth and the mid-eighteenth century; in the nineteenth-century Polish, person-inflected forms of the two verbs do not occur. *Czuć* most probably lost its inflectional paradigm at about the same time (Grzegorzczkowska 1990: 565–66).

In consequence, today *widać*, *słychać* and *czuć* have remained as fossilized quasi-infinitival forms, which constitute impersonal predicatives of subjectless sentences. Significantly, they are not true infinitives because they cannot be used in constructions and contexts typical of Polish infinitives. Syntactically, they are quite exceptional; even assigning them to verbal forms may be questioned<sup>23</sup>.

The semantic interpretation of the three forms is as problematic as their syntactic classification. They clearly imply a human perceiver, but because they are subjectless and do not allow for any explicit representation of the experiencer argument, the question is whether the perceiver is actualized or potential. In what follows, for the sake of brevity, we will consider examples with *widać* only, which refers to visual perception, but the same could be said, *mutatis mutandis*, about auditory *słychać* and olfactory *czuć*. Grzesiak (1983: 30–31) claims that a sentence like *Widać dom* can be explicated as follows: *Można (da się) widzieć dom* (‘One can see a house/ it is possible (for anybody) to see a house’), so the perception is rather potential in his interpretation. According to Renata Grzegorzczkowska (1990: 565), *widać*, when occurring alone (i.e. without the auxiliary *było*), is ambiguous in its meaning. It may encode a potential or actualized perception. However, if *widać* occurs with the auxiliary *było* and thus refers to the past, the sentence is unequivocally about actual perception, not a possible one. Halina Rybicka and Roxana Sinielnikoff (1990) claim that sentences with *widać* with present time reference should be differentiated into two types. If the perception act is only potential, they argue, the sentence will include some conditions which must be fulfilled by a potential perceiver. For example, in the following sen-

<sup>22</sup> Some authors add to this set two other verbs: *znać* (‘one can recognise’) and *stać* (‘be sufficient’ or ‘be able to afford something’), but the two have different semantic and syntactic features; see Grzegorzczkowska (1990).

<sup>23</sup> See Brajerski (1975: 119), where they are in the category of adverbials; Jodłowski (1976: 79), however, classifies them as non-inflectional verbs making impersonal predicatives (in the same category we find *trzeba*, *można*, *wolno*, *warto*, *niepodobna*, *nie sposób*); in Bartnicka (1982: 17–18), they are categorized as infinitives; Saloni and Świdziński (1985: 42) put them into the group of ‘defective verbs’ (*czasowniki niewłaściwe*), along with items like *trzeba*, *szkoda*, *brak*.

tence: *Ze wzgórza widać dom* ('One can see a house from the hill'), being on the top of the hill is a condition which must be fulfilled in order to see the house. However, if the conditions of perception are not explicitly provided, a sentence like *Widać dom* indicates actualized perception; there is an actual perceiver, and it is the speaker (Rybicka, Sinielnikoff 1990: 161).

The issue of actualized vs. potential perception is quite important from the evidential viewpoint. If the meaning of *widać* is potential perception only, the sentence does not have an evidential content, because it does not indicate the speaker's source of information. Rybicka and Sinielnikoff rightly point to the problem of the conditions of perception, which have to be explicitly marked if potential perception is involved. The problem might be illustrated using the following set of sentences:

- (43) *Widać góry* ('One can see the mountains / The mountains are visible')  
 (44) *Z kopca Kościuszki widać góry* ('One can see the mountains from Kościuszko Hill')  
 (45) *Z kopca Kościuszki widać było góry* ('One could see the mountains from Kościuszko Hill')

The first sentence, (43), can only be uttered when the speaker can see the mountains him-/herself at the moment of speaking. Without such implicit deictic reference to the speaker-perceiver, the sentence is incomprehensible. On the other hand, if the conditions of perception are given as in (44), *widać* unambiguously refers to a potential perception. One can hardly imagine a situation in which the speaker utters (44) when he/she is on the top of Kościuszko Hill in Cracow and can see the mountains; the sentence clearly implies that the speaker is not there. The assertion may be based on his/her previous sensory experience, someone's report or hearsay, but it is not based on simultaneous direct perception. In consequence, because the speaker's source of information in (44) is unknown, the sentence does not have any evidential meaning. In contrast, (45) is clearly evidential because it unambiguously indicates that the speaker's assertion is based on his/her prior direct perception.

Analogically to *widzieć* ('see'), *widać* can be polysemous. It need not refer to sensory perception only but may also encode inference based on observation and drawing conclusions from available data. When *widać* functions as an inferential marker, it is followed by a propositional argument introduced by *że* ('that'), as in (46), and it has forms referring to the present: *widać, że p*, or the past: *widać było, że p*. The inferential use of *widać* has given rise to an epistemic-evidential particle *widać*, which is semantically equivalent to *widocznie* ('evidently, most probably'), as in (47)<sup>24</sup>.

- (46) *Widać (było) jasno, że pieniędzy nie wystarczy* ('One can/could see clearly that there is/was not enough money')  
 (47) *Jan widać przyjechał, skoro jego samochód stoi przed domem* ('Evidently, Jan has come since his car is in front of the house')

<sup>24</sup> The semantic and syntactic properties of *widać* as a particle and defective verb are analysed in Stępień (2008a).

Could *widać* along with *słyszać* and *czuć* be interpreted as markers of direct evidentiality in the process of grammaticalization? These quasi-infinitival forms are syntactically unique in the grammar system of Polish; they have lost their original meaning together with the inflectional paradigms they had as normal verbs. Today, their sole meaning is marking that a given object/event is/was perceived (seen, heard or smelled). Interestingly, cognate forms in Russian (видать, слышать) and Czech (*vidáti, slychati*) have retained their full inflectional paradigms<sup>25</sup>. It would be tempting to see these forms in Polish as emerging grammatical evidentials. However, that interpretation would face some problems. Firstly, both *widać* and *słyszać* are polysemous. Apart from the direct (visual and auditory) perception, the two may denote inferential (*widać*) and reportative (*słyszać*) evidential meaning; they are followed then by propositional arguments: *widać, że p.*, *słyszać, że p.* The third one, *czuć*, is polysemous too, because it may refer to perception by different senses, e.g. *Czuć papierosy* ('One can smell cigarettes'), *Czuć twarde grunto w tym miejscu* ('One can feel hard ground in this place'). Ambiguous meaning ranging between direct and indirect information source is not a desirable feature in candidates for grammaticalizing evidentials. Secondly, if potential, not actual, perception is involved as in (44), the evidential meaning of *widać* disappears; the form does not encode or imply in any way the speaker's source of information for the assertion expressed. Since sentences with *widać, słyszać* and *czuć* in which the perception act is only potential make a considerable part of the overall occurrence of these forms, it is hard to expect that the three predicatives will develop into typical evidentials, however unpredictable language change may be. Thirdly, grammatical evidentials are not the main predicates in the clauses where they occur; they provide additional information (see Anderson's definition above). In contrast, the predicatives *widać, słyszać* and *czuć* constitute subjectless sentences, which is another reason why they make poor candidates for emerging grammatical evidentials. To conclude, though these three exceptional forms have lost their syntactic connection with other perception verbs, and they (usually) encode direct perception as their sole meaning, it would be difficult to see them as typical evidentiality markers in the process of grammaticalization.

## Conclusion

Regarding the way evidential meanings are encoded, the term *evidentiality* may be used narrowly and refer to strictly grammatical evidentials (usually verbal affixes or clitics, as exemplified in section one), or it may be used broadly to cover information source markers of any morphological type: affixes and clitics, but also function words, like adpositions, determiners, auxiliaries, particles, or even lexical items. In the latter approach, evidentiality is construed as a semantic domain of information source, and

<sup>25</sup> However, in contrast to Polish, where these three forms are stylistically unmarked, the Russian ones are limited to casual speech style; in literary style they have been replaced by видно, слышно. The analogous forms in Czech have maintained not only their full inflection but also the original iterative meaning (see Rybicka, Sinielnikoff 1990: 163).

this perspective has been adopted in the present paper to discuss the evidential values encoded by Polish verbs of perception.

The speaker's direct source of information (e.g. firsthand experience) is, understandably, the most common evidential value encoded by perception verbs, but not the only one. Depending on the semantics of the following nominal complement or the conjunct introducing a propositional complement (*jak* vs. *że*), perception verbs may also have the inferential or reportative meaning.

The distinction between object-oriented and subject-oriented verbs shows clearly that, in the latter group, the evidential meaning is rendered by first person forms only, in contrast to object-oriented verbs, which indicate the speaker's information source when used in first, second and third person. Subject-oriented verbs may also have evidential meaning when used in subjectless impersonal predicatives. However, such forms indicate the speaker's information source only when actual perception (not a potential one) is involved. Moreover, certain subjectless predicatives of perception verbs (*-no* suffixed) indicate the indirect, non-firsthand information source, rather than the direct one.

## References

- Adelaar, W. F. H. (1977). *Tarma Quechua: Grammar, Text, Dictionary*. Lisse: Peter de Ridder Press.
- Adelaar, W. F. H. (with the collaboration of P. C. Muysken) (2007). *The Languages of the Andes*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Aikhenvald, A. Y. (2003). Evidentiality in typological perspective. In: A. Y. Aikhenvald & R. M. W. Dixon (eds.), *Studies in Evidentiality* (pp. 1–31). Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Aikhenvald, A. Y. (2004). *Evidentiality*. Oxford: Oxford University Press.
- Aikhenvald, A. Y. (2014). The grammar of knowledge: a cross-linguistic view of evidentials and the expression of information source. In: A. Y. Aikhenvald, A. Y. & R. M. W. Dixon (eds.), *The Grammar of Knowledge. A Cross-Linguistic Typology* (pp. 1–51). Oxford: Oxford University Press.
- Aikhenvald, A. Y. & Dixon, R. M. W. (eds.) (2003). *Studies in Evidentiality*. Amsterdam, Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- Aikhenvald, A. Y. & Dixon, R. M. W. (eds.) (2014). *The Grammar of Knowledge. A Cross-Linguistic Typology*. Oxford: Oxford University Press.
- Anderson, L. B. (1986). Evidentials, paths of change, and mental maps: typologically regular asymmetries. In: W. Chafe & J. Nichols (eds.), *Evidentiality: The Linguistic Coding of Epistemology* (pp. 273–312). Norwood, NJ: Ablex Publishing Corporation.
- Bartnicka, B. (1982). *Funkcje semantyczno-składniowe bezokolicznika we współczesnej polszczyźnie*. Wrocław: Ossolineum.
- Brajerski, T. (1975). *Język staro-cerkiewno-słowiański*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Bralczyk, J. (1978). *O leksykalnych wyznacznikach prawdziwościowej oceny sądów*. Katowice: Uniwersytet Śląski.

- Chafe, W. (1986). Evidentiality in English conversation and academic writing. In: W. Chafe & J. Nichols (eds.), *Evidentiality: The Linguistic Coding of Epistemology* (pp. 261–272). Norwood, NJ: Ablex Publishing Corporation.
- Chafe, W. & Nichols, J. (eds.) (1986). *Evidentiality: The Linguistic Coding of Epistemology*. Norwood, NJ: Ablex Publishing Corporation.
- Classen, C. (1993). *Worlds of Sense: Exploring the Senses in History and across Cultures*. London: Routledge.
- Danielewiczowa, M. (2002). *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Katedra Lingwistyki Formalnej.
- De Haan, F. (1999). Evidentiality and epistemic modality: Setting boundaries. *Southwest Journal of Linguistics*, 18(1): 83–101.
- De Haan, F. (2005). Encoding speaker perspective: Evidentials. In: Z. Frajzyngier & A. Hodges & D. S. Rood (eds.), *Linguistic Diversity and Language Theories* (pp. 379–397). Amsterdam: Benjamins.
- De Haan, F. (2012). Evidentiality and mirativity. In: R. I. Binnick (ed.), *Tense and Aspect* (pp. 1020–1046). Oxford: Oxford University Press.
- Diewald, G. & Smirnova, E. (2010). Introduction. Evidentiality in European languages: the lexical–grammatical distinction. In: G. Diewald & E. Smirnova (eds.), *Linguistic Realization of Evidentiality in European Languages* (pp. 1–14). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Dobaczewski, A. (2002). *Zjawiska percepcji wzrokowej. Studium semantyczne*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Katedra Lingwistyki Formalnej.
- Doroszewski, W. (ed.) (1996 [1958–1969]). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Faller, M. (2002). *Semantics and Pragmatics of Evidentials in Cuzco Quechua*. PhD Dissertation, Stanford University. <http://personalpages.manchester.ac.uk/staff/martina.t.faller/documents/Thesis.pdf>, accessed June 2016.
- Floyd, R. (1999). *The structure of evidential categories in Wanka Quechua*. Dallas: Summer Institute of Linguistics and The University of Texas at Arlington Publications in Linguistics.
- Grochowski, M. (1986). *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*. Wrocław: Osolineum.
- Grzegorzczkova, R. (1990). Geneza i współczesne funkcje konstrukcji z bezokolicznikami: *czuć, słycać, widać, znać, stać*. *Poradnik Językowy*, 8: 564–571.
- Grzesiak, R. (1983). *Semantyka i składnia czasowników percepcji zmysłowej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Hopper, P. J. & Traugott, E. C. (1993). *Grammaticalization*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Jacobsen, W. H. Jr. (1986). The heterogeneity of evidentials in Makah. In: W. Chafe & J. Nichols (eds.), *Evidentiality: The Linguistic Coding of Epistemology* (pp. 3–28). Norwood, NJ: Ablex Publishing Corporation.
- Jakobson, R. (1957). Shifters, verbal categories, and the Russian verb. Cambridge, MA: Department of Slavic Languages and Literatures, Harvard University. Reprinted in: R. Jakobson (1971). *Selected Writings, Vol. II* (pp.130–147). The Hague: Mouton.
- Jodłowski, S. (1976). *Podstawy polskiej składni*. Warszawa: PWN.
- L. Johanson, L. & Utas, B. (eds.) (2000). *Evidentials: Turkic, Iranian and Neighbouring Languages*. Berlin: Mouton de Gruyter.

- Lazard, G. (2001). On the grammaticalization of evidentiality. *Journal of Pragmatics*, 33: 358–68.
- Lee, D. D. (1938). Conceptual implications of an Indian language. *Philosophy of Science*, 5: 81–102.
- Łukasiewicz, E. (2018). *Linguistic Evidentiality and Epistemic Justification of Beliefs*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Plungian, V. A. (2001). The place of evidentiality within the universal grammatical space. *Journal of Pragmatics*, 33 (2001): 349–357.
- Plungian, V. A. (2010). Types of verbal evidentiality marking: an overview. In: G. Diewald & E. Smirnova (eds.), *Linguistic Realization of Evidentiality in European Languages* (pp. 15–58). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Rogers, A. (1971). Three kinds of physical perception verbs. *Chicago Linguistic Society* 7: 206–223.
- Roszko, R. (1993). *Wykładowi modalności imperceptywnej w języku polskim i litewskim*. Warszawa: Polska Akademia Nauk, Instytut Sławistyki.
- Rybicka, H. & Sinielnikoff, R. (1990). Predykatywne funkcje czasowników *widać*, *słychać* i ich odpowiedników w języku rosyjskim i czeskim. *Prace Filologiczne*, XXXV: 159–165.
- Saloni, Z. & Świdziński, M. (1998). *Składnia współczesnego języka polskiego*. Wydanie czwarte. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stępień, M. (2008a). Najwyraźniej *widać*... Analiza semantyczna. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, LXIV: 159–171.
- Stępień, M. (2008b). O wzajemnym przenikaniu się ewidencjalności i modalności (na przykładzie wybranych polskich czasowników i wyrażen funkcyjnych). *Wiener Slavistischer Almanach Sonderband*, 72 (2008): 313–333.
- Viberg, A. (1983). The verbs of perception: a typological study. *Linguistics*, 21: 123–162. Berlin, New York, Amsterdam: Mouton Publishers.
- Weber, D. J. (1986). Information, perspective, profile and patterns in Quechua. In: W. Chafe & J. Nichols (eds.), *Evidentiality: The Linguistic Coding of Epistemology* (pp. 137–155). Norwood, NJ: Ablex Publishing Corporation.
- Weber, D. J. (1989). *A Grammar of Huallaga (Huánuco) Quechua*. Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press.
- Whitt, R. J. (2010). Evidentiality, polysemy, and the verbs of perception in English and German. In: G. Diewald & E. Smirnova (eds.), *Linguistic Realization of Evidentiality in European Languages* (pp. 249–278). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Wiemer, B. (2006). Particles, parentheticals, conjunctions and prepositions as evidentiality markers in contemporary Polish (a first exploratory study). *Studies in Polish Linguistics*, Vol. 3, 2006, Cracow: Lexis.
- Wiemer, B. (2010). Hearsay in European languages: toward an integrative account of grammatical and lexical marking. In: G. Diewald & E. Smirnova (eds.), *Linguistic Realization of Evidentiality in European Languages* (pp. 59–130). Berlin: De Gruyter Mouton.
- Wierzbicka, A. (1996). *Semantics. Primes and Universals*. Oxford: Oxford University Press.
- Willett, T. (1988). A cross-linguistic survey of the grammaticalization of evidentiality. *Studies in Language*, 12: 51–97.
- Żabowska, M. (2008). Polskie wyrażenia ewidencjalne a partykuły epistemiczne. *Wiener Slavistischer Almanach, Sonderband*, 72 (2008): 377–393.



## The evidential values encoded by selected verbs of perception in Polish

**Abstract:** The aim of the paper is to analyse the evidential meanings encoded by selected Polish verbs of perception. Evidentiality is a category whose primary function is to mark the speaker's source of information on which his/her claim is based; this may be direct observation/experience, inference from observable data, general knowledge, someone's report, or other types of evidence. Cross-linguistically, the category of evidentiality may be defined narrowly as marking of the information source only by strictly grammatical means; alternatively, evidentiality may be understood broadly as marking of the information source plus additional epistemic values, and this can be done through grammatical and/or lexical means. The present paper adopts the latter understanding of evidentiality; within this broadened view, evidential strategies can be discussed more holistically. Perception verbs in Polish may be divided into different subgroups; from the evidential perspective, the division into object-oriented and subject-oriented verbs provides the most significant contrast to consider the problem of which forms of perception verbs encode evidential meanings. The next problem to be addressed is which evidential values are encoded by these forms. It is usually the speaker's direct perceptual experience that is indicated by perception verbs; however, certain forms may encode indirect information sources, such as inference or someone's report.

**Keywords:** evidentiality, perception verbs, object-oriented verbs, subject-oriented verbs, subjectless predicatives

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art12>



Vitaliia Papish  
Uzhhorod National University

## ВЕРБАЛІЗАЦІЯ ІСТЕРОЇДНОЇ ЛІНГВОПСИХОАКЦЕНТУАЦІЇ В ХУДОЖНЬОМУ ТЕКСТІ (НА МАТЕРІАЛІ ПРОЗИ ЛЕСІ УКРАЇНКИ)

### Вступна частина

У час, коли структурно-системна лінгвістика поступилася місцем антропологічному мовознавству, особливу увагу звертають на особистісний аспект мовлення, вивчають людину як творця, носія знань і внутрішньої творчої сили. Психофізичний механізм мови має важливе значення, оскільки свідомі й підсвідомі прояви завжди в “нерозривному зв’язку з художністю”<sup>1</sup>. Сучасні дослідники актуалізують поняття “психічна сила”, “енергія слова”<sup>2</sup>. Зокрема, Тетяна Космеда [*Tetiana Kosmeda*] наголошує, що текстотворець ділиться енергією свого слова, свого Ego не так із читачем, як із самим собою, тобто зі своїм Alter Ego<sup>3</sup>. Нагадаймо, що “Его (лат. ego – я) – частина людської особистості, яка усвідомлюється як власне «я» і знаходиться в контакті з навколишнім світом за допомогою сприйняття”<sup>4</sup>; “Альтер-его (Alter ego) (лат. alter ego – інше я) – належним чином придумана або реальна альтернативна особистість людини: ліричний герой, закріплений за псевдонімом образ, намісник (...)”<sup>5</sup>. Наведене визначення й беремо за основу в цьому дослідженні. Продовжуючи наведену

<sup>1</sup> Михида С. [*Mukhyda S.*], У психопоетикальному світі Лесі Українки (Стаття третя), Леся Українка і сучасність: зб. наук. пр., Луцьк, РВВ «Вежа» Волин. нац. ун-ту імені Лесі Українки, 2007, т. 4, кн. 1, с. 209.

<sup>2</sup> Космеда Т. [*Kosmeda T.*], Ego і Alter Ego Тараса Шевченка в комунікативному просторі щоденникового дискурсу [монографія]. Дрогобич: Коло, 2012, с. 90.

<sup>3</sup> Там само.

<sup>4</sup> Словник іншомовних слів, ЛУК’ЯНЮК В. [*LUKIANIUK V.*] (укл) [онлайн], <https://www.jnsm.com.ua/cgi-bin/u/book/sis.pl?Qty=%C5%E3%EE>, [доступ 17.01.2021].

<sup>5</sup> Загнітко А. [*Zagnitko A.*], Словник сучасної лінгвістики: поняття і терміни, у 4 томах, Донецьк, Видавництво Донецького національного університету, 2012, т.1, с. 39.

вище думку, висловлюємо гіпотезу, що художні шедеври народжуються не так з авторського бажання, як з необхідності “звільнитися від інформативного тягаря”<sup>6</sup>, поділитися тією енергією, що дана вищими силами, а тому за текстом, як відомо, зазвичай відстежують певні риси біографії, зокрема й психобіографії митців, насамперед представників національної еліти, до яких належить і геніальна українська письменниця Леся Українка. Під *психобіографією* розуміємо сукупність психологічних фактів життя людини, що важливі для моделювання її психотипу.

Леся Українку трактуємо як *елітарну мовну особистість* – об’єкт дослідження лінгвоперсонології, яку інтерпретуємо услід за Анатолієм Загнітком [*Anatolii Zahnitko*] як “розділ мовознавчої науки, який концентрує увагу на вивченні мовної особистості в її цілісності”<sup>7</sup>. *Елітарна мовна особистість* – це “інтелектуально обдарована людина, яка яскраво репрезентує себе в усному і писемному мовленні, досконало володіє всім комплексом мовних, комунікативних, моральних та етичних норм”<sup>8</sup>. Зауважмо також, що українська поетеса *вирізняється своїм генотипом*, адже їй поталанило успадкувати основні риси елітарності мовної особистості її матері Олени Пчілки – письменниці, перекладачки, яка проклала доньці шлях в літературу, а також дядька – геніального українського вченого, професора, публіциста, філософа Михайла Драгоманова, який допоміг Лесі розвинути вроджені лінгвістичні задатки й прилучив до європейських традицій. Отже, *сила мовної особистості письменниці-класика генетично детермінована*.

Лінгвоперсону, або мовну особистість Лесі Українки вивчали в різних ракурсах. Зокрема, Віталій Святовець [*Vitalii Sviatovets*]<sup>9</sup> дослідив загальні риси її епістолярію, Григорій Аркушин [*Hryhorii Arkushyn*]<sup>10</sup>, Світлана Богдан [*Svitlana Bohdan*]<sup>11</sup>, Ганна Канторчук [*Hanna Kantorchuk*]<sup>12</sup> – антропоніміку листів, Тетяна

<sup>6</sup> Космеда Т. [*Kosmeda T.*], Ego і Alter Ego Тараса Шевченка..., с. 90.

<sup>7</sup> Загнітко А. [*Zagnitko A.*], Теорія лінгвоперсонології [монографія], Вінниця, Видавництво «Нілан-Лтд», 2017, с. 4.

<sup>8</sup> Романченко А. [*Romanchenko A.*], Елітарна мовна особистість у просторі наукового дискурсу: комунікативні аспекти [монографія], Одеса, Видавництво Одеського національного університету імені І. І. Мечникова, 2019, с. 130.

<sup>9</sup> Святовець В. [*Sviatovets V.*], Епістолярна спадщина Лесі Українки, Київ, Видавництво «Вища школа» при КДУ, 1981.

<sup>10</sup> Аркушин Г. [*Arkushyn H.*], Поліські топоніми в листах Лесі Українки та сучасна проблема їх написання. Леся Українка і сучасність: Зб. наук. пр. Луцьк, РВВ «Вежа» Волин. нац. ун-ту імені Лесі Українки, 2008, т. 4, кн. 2. с. 299–306.

<sup>11</sup> Богдан С. [*Bohdan S.*], Вербалізація лексичного регулятиву Німеччина в епістолярних текстах Лесі Українки, Лінгвостилістичні студії: наук. журн., Луцьк, Видавництво «Вежа – Друк», 2015, Вип. 3, с. 23–38.

<sup>12</sup> Канторчук Г. [*Kantorchuk H.*], Антропоніми в листах Лесі Українки, Вісник Житомир. держ. пед. Ун-ту, 2001, № 7, с. 66–68.

Космеда [*Tetiana Kosmeda*]<sup>13</sup> – лінгвокреативність, Валентина Стаєєва [*Valentyna Staieieva*]<sup>14</sup> окреслила її роль в історії розвитку мови. До найменш поцінованої частини мистецького набутку письменниці належить художня проза, якою за життя не надто захоплювалися її сучасники. Критичні відгуки певною мірою впливали на саму Лесю Українку, але попри це в листі до Ольги Кобилянської (від 26.11.1900) вона писала: “Певна річ, що я белетристики і не думаю покидати, бо то вже моя натура того б не дозволила, тільки ж я багато раз у раз писати белетристики ніколи не могла, бо вона *занадто палить мене...*”<sup>15</sup>. (курсив автор. – В. П.). Слово *белетристика* вжито нею в традиційному значенні – “художня література, переважно повісті та оповідання”<sup>16</sup>. В останні десятиліття до прози Лесі Українки звернулися Віра Агеєва [*Vira Aheieva*]<sup>17</sup>, Наталія Балабуха [*Nataliia Balabukha*]<sup>18</sup>, Оксана Забужко [*Oksana Zabuzhko*]<sup>19</sup>, Сергій Михида [*Serhii Mykhyda*]<sup>20</sup>, Марія Моклиця [*Mariia Moklytsia*]<sup>21</sup>, Тетяна Проскуріна [*Tetiana Proskurina*]<sup>22</sup> та ін. У працях названих авторів неоднозначно порушуються такі питання, як (1) належність прозового набутку до мистецького напрямку (неореалізм, неоромантизм та ін.); (2) вияв ступеня мистецької довершеності прози (краща чи гірша за поезію й драматургію); (3) історія написання творів та жанрова специфіка прозових “образків”.

Прозові мініатюри Лесі Українки, так звані образки, не всі однакового ґатунку. Як справедливо зауважила Оксана Головій [*Oksana Holovii*], “перші прозові спроби – це відголоски традиції попередників, однак пізніша проза органічно

<sup>13</sup> Космеда Т. [*Kosmeda T.*], Лінгвокреативність Лесі Українки в її еґо-текстах (на матеріалі епістолярію поетеси (1870–1890) та її роздумів про листи в художніх текстах), *Roczniki Humanistyczne*, 2018, 66 (7), с. 89–107.

<sup>14</sup> Стаєєва В. [*Statieieva V.*], Українські письменники про проблеми літературної мови та мовознавства кінця XIX – початку XX ст. (на матеріалі спадщини М. Коцюбинського, Лесі Українки, Б. Грінченка та ін.), Ужгород, видавництво «Спалах», 1997.

<sup>15</sup> Українка Леся [*Ukrainka Lesia*], Зібрання творів: у 12 т., Київ, Видавництво «Наук. думка», 1976–1979, т. 11, с. 194.

<sup>16</sup> Словник української мови в 11 тт., АН УРСР, Інститут мовознавства; Білодід І. [*Bilodid I.*] (ред.), Київ, Видавництво «Наукова думка», 1970–1980, т. 1, с. 155.

<sup>17</sup> Агеєва В. [*Aheieva V.*], Українська імпресіоністична проза, Київ, Видавництво Ін-ту літератури імені Т. Г. Шевченка НАНУ, 1994.

<sup>18</sup> Балабуха Н. [*Balabukha N.*], Казки Лесі Українки в контексті жанрового дискурсу, Леся Українка і сучасність: зб. наук. пр., т. 2, Луцьк, Видавництво «Волин. обл. друк.», 2006, с. 246–261.

<sup>19</sup> Забужко О. [*Zabuzhko O.*], *Notre Dame d'Ukraine: Українка в конфлікті міфологій*, 3-е вид., випр., Київ, Видавництво «Факт», 2007.

<sup>20</sup> Михида С. [*Mykhyda S.*], цит. праця.

<sup>21</sup> Моклиця М. [*Moklytsia M.*], Модернізм як структура: філософія, психологія, поетика [монографія], Вид. 2-ге, допов. і переробл., Луцьк, РВВ «Вежа» Волин. держ. ун-ту імені Лесі Українки, 2002.

<sup>22</sup> Проскуріна Т. [*Proskurina T.*], Рецепція прози Лесі Українки у вітчизняному і зарубіжному літературознавстві, Леся Українка і сучасність: зб. наук. пр., т. 4, кн. 2, Луцьк, РВВ «Вежа» Волин. нац. ун-ту імені Лесі Українки, 2008, с. 130–146.

вписується в парадигму модерну<sup>23</sup>. Якщо ж прискіпливо приглянутися до прозових текстів письменниці-класика, то в кожному з них відчувається поглиблений психологізм, що закодований і в сюжетно-фабульній організації, і в уживанні різноманітних мовних одиниць. Хоча нормативне мовлення елітарних особистостей є еталоном для відповідної лінгвоспільноти, водночас варто враховувати й те, що мистецькі шедеври створюються в стані неймовірного емоційного напруження, на межі фізичних та інтелектуальних сил. За таких умов у психіці лінгвоперсони можуть спостерігатися певні системні чи спорадичні відмінності від узвичаєних норм. До таких особливостей належить й *психологічна акцентуація* характеру, під якою зазвичай розуміють “надмірну вираженість окремих рис характеру особистості, що накладає свій відбиток на її поведінку і діяльність. Залежно від ступеня проявлення виділяють акцентуацію явну і приховану. Явна акцентуація відноситься до крайніх варіантів норми, відрізняється постійністю певних рис характеру. При прихованій акцентуації риси певного типу характеру проявляються слабо або зовсім не проявляються, але можуть яскраво проявитися під впливом специфічних ситуацій<sup>24</sup>. Поняття “акцентуація” було введено в науку психіатрами Карлом Леонградом [*Karl Leonhrad*]<sup>25</sup>, поглиблювалося Андрієм Личком [*Andrej Lichko*]<sup>26</sup>. Концептуальні положення їх напрацювань стали базою для робіт прикладного характеру таких сучасних лінгвістів, як Яна Бондаренко [*Yana Bondarenko*]<sup>27</sup>, Валерій Белянін [*Valerii Belianin*]<sup>28</sup>, Тетяна Прокоф’єва [*Tetiana Prokofieva*]<sup>29</sup> та ін. Психологічна акцентуація може бути закодована в художньому мовленні. Як писав психолог Лев Виготський [*Lev Vyhotskyi*], “скрізь – у фонетиці, у морфології, та лексиці та семантиці, навіть у ритміці, метриці та музиці – за граматичними та формальними категоріями ховаються психологічні<sup>30</sup> (переклад з російської авт. – В. П). Актуалізуючи принцип міждисциплінарності, вважаємо за можливе перенести

<sup>23</sup> Головій О. [*Holovii O.*], Неперервність естетико-стильової традиції реалізму/натуралізму в українській модерній прозі (на матеріалі белетристики Лесі Українки). Леся Українка і сучасність: Зб. наук. пр., Луцьк, Видавництво Волин. нац. ун-ту імені Лесі Українки, 2010, т. 6, с. 39.

<sup>24</sup> Психологічний словник, Побірченко Н. [*Pobirchenko N.*] (ред.), Синявський В., Сергеєнкова О. [*Syniavskyi V., Serhieienkova O.*] (уклад.), 2007, с.18.

<sup>25</sup> Леонгард К. [*Leongard K.*], Акцентуированные личности, Ростов-на Дону, Издательство «Феникс», 2000.

<sup>26</sup> Личко А. [*Lichko A.*], Психопатии и акцентуации характера у подростков, Ленинград, Издательство «Медицина» [онлайн], <https://www.twirpx.com/file/14291>, [доступ: 06.12.2021].

<sup>27</sup> Бондаренко Я. [*Bondarenko Ya.*], Дискурс акцентуированих мовних особистостей: комунікативно-когнітивний аспект (на матеріалі персонажного мовлення в сучасній американській художній прозі): автореферат дис... канд. філол. наук: 10.02.04, Київ, 2002.

<sup>28</sup> Белянін В. [*Beljanin V.*], Основы психолінгвистической диагностики (Модели мира в литературе). Москва, Издательство «Трикола», 2000.

<sup>29</sup> Прокоф’єва Т. [*Prokofieva T.*], Семантическое поле истероидной акцентуации личности: автореферат дисс. ...канд. філол. наук.: 10.02.19, Москва, 2009.

<sup>30</sup> Выготский Л. [*Vygotskij L.*], Мышление и речь, Избранные психологические исследования, Москва, Изд-во Акад. пед. наук РСФСР, 1956, с. 334.

знання з парадигми психологічної в лінгвістичну, як це і прийнято в напрацюваннях з лінгвоперсонології.

Ознайомившись із поетичними текстами Лесі Українки, що вміщені в першому томі зібрання творів у 12 томах, її персональним дискурсом, зокрема 20 листами до рідних, двома драматичними поемами – *Одержима* та *Кассандра*, у попередніх працях авторка вже аналізувала специфіку вияву психоакцентуації в цих текстах і дійшла до висновку, що Леся Українка була носієм *істероїдної психоакцентуації*<sup>31</sup>. Характер акцентуації, виявленої в поезії та листах письменниці, у цій науковій розвідці маємо намір порівняти з мовнопсихічними фактами, зафіксованими в прозі, оскільки навіть “абсолютно далекий від фактів життя письменника твір може містити дані про перебіг його психічних процесів, емоційний стан, вольову активність, особливості темпераменту, підсвідому сферу – структурні компоненти особистості митця”<sup>32</sup>.

Мета цієї наукової розвідки – з’ясувати характер текстових одиниць, у яких закодовані певні істероїдні (демонстративні) риси елітарної особистості Лесі Українки. Матеріал дослідження – фрагмент прози Лесі Українки (22 твори), уміщеної в сьомому томі зібрання творів у 12-и томах<sup>33</sup>. Оскільки дослідження здійснюємо на базі мовних фактів, вважаємо, що поряд з термінами *акцентуація*, *психоакцентуація* вмотивованим буде й термін *лінгвопсихоакцентуація*.

Узагальнивши напрацювання у сфері теорії лінгвопсихоакцентуації Валерія Беляніна [*Valerii Belianin*], Яни Бондаренко [*Yana Bondarenko*], Євгенії Чалкової [*Yevheniia Chalkova*], Тетяни Прокоф’євої [*Tetiana Prokofieva*], Тетяни Мазирки [*Tetiana Mazyrka*], зазначмо, що для носіїв *істероїдної акцентуації* характерно таке: 1) театралізована поведінка, 2) демонстративність у поведінці, 3) егоцентризм (надмірний фокус уваги на власній особистості), 4) бурхливі емоційні реакції, 5) балакучість, 6) стратегічна поведінкова гнучкість, 7) маніпуляційна комунікативна стратегія, зокрема й схильність до іронічних компліментів, вербалізації іронії загалом, 8) надмірне фантазування, 9) любов до яскравих кольорів, серед яких часто зустрічається червоний.

<sup>31</sup> Див. про це детально: Папіш В. [*Papish V.*], Самопрезентація демонстративної мовної особистості у драматичній поемі Лесі Українки *Одержима*, Наукові записки [Національного університету Острозька академія], серія: Філологічна, 2014, с. 99–102; Папіш В. [*Papish V.*], Демонстративна мовна особистість Лесі Українки (на матеріалі драматичної поеми *Кассандра*), Науковий вісник Ужгородського університету. Серія: Філологія. Соціальні комунікації, 2014, с. 13–17; Папіш В. [*Papish V.*], Онім як засіб актуалізації підсвідомих структур особистості в поетичному лексиконі Лесі Українки, KELM (Knowledge, Education, Law, Management), Люблін, 2021, № 1 (37), с. 118–125; Папіш В. [*Papish V.*], Лінгвоперсона Лесі Українки у фокусі психоакцентуації: принципи аналізу, Граматичні читання – XI. Матеріали Міжнародної науково-теоретичної конференції, Вінниця, 13–14 травня 2021 р., с. 191–196.

<sup>32</sup> Михида С. [*Mykhyda S.*], цит. праця, с. 210.

<sup>33</sup> Українка Леся [*Ukrainka Lesia*], Зібрання творів: у 12 т., Київ, Видавництво «Наук. думка», 1976–1979, т. 7 (далі при цитуванні в тексті покликаємося на це видання скорочено, указуючи в круглих дужках назву твору і конкретну сторінку. – В. П.).

Основними методами дослідження є метод психоакцентуації, що пов'язаний з контекстуальним та дискурсивним аналізом, використані для інтерпретації дискурсивного простору прозових текстів Лесі Українки; комунікативно-прагматичний аналіз – для співвіднесеності текстових / дискурсивних явищ; описовий та порівняльно-зіставний – для порівняння психоакцентуацій, що реалізовані в прозових текстах, з текстами поетичними та персональними (епістемами), а також класифікаційний метод для виокремлення відповідних моделей і типів, метод аналізу словникових дефініцій, метод опозиції – для репрезентації протиставлення категорій лінгвопсихоакцентуації, методи компонентного й концептуального аналізів – для моделювання смислового навантаження відповідних лексем, інтерпретативний метод – для виокремлення та пояснення ключових текстових фрагментів, а також специфіки текстової орнаментальності, актуалізовано в окремих випадках і прийом кількісних підрахунків для більшої переконливості висновків.

### Виклад основного матеріалу

У прозовому художньому світі Лесі Українки актуалізовано різні моделі життя, зокрема: 1) сіра буденність сільського простого люду (*Така її доля, Святий вечір!*, *Одинак*, *Весняні співу*); 2) протест колишньої світської левиці проти свого приниженого становища в суспільстві після смерті чоловіка (*Жаль*); 3) ірреальний світ царства квітів та ельфів (*Лелія*); 4) одноденне щастя метелика, який полетів на світло (*Метелик*); 5) дорослі клопоти маленького горобчика, який набирався розуму (*Біда навчить*); 4) неможливість соціальної рецепції обрадуваної дівчини з фізичною вадою (*Голосні струни* (нарис); 5) інтимні спогади про палке кохання з першого погляду (*Лист у далечинь*); 6) неврози та мистецьке божевілля пацієнтів психіатричної клініки (*Місто смутку*); 7) філософське осмислення Божого довершеного світу (*Щастя*) та ін.

Певні мовні одиниці та структурні компоненти текстів слугують своєрідними діагностичними маркерами, осмислення яких допомагає віднести елітарну мовну особистість до певного виду акцентуації.

Сергій Михида [*Serhii Mykhyda*] вважає, що творчість для Лесі Українки загалом була “засобом рівноваги”. Фізична кволість не могла завадити їй жити повноцінно. Мабуть, тому й кожен з її персонажів наділений *гордовитим бажанням* не бути слабким. Актуалізуємо ключові текстові фрагменти та інтерпретуємо їх: (1) хворий юнак у Святий вечір думає, про те, *чи дінде він другого святого вечора? Що се? Знов тая жура, знов той жаль? Ні, годі* (*Святий вечір*, с. 13). Вербалізується почуття сумніву, невпевненості, намагання відкинути песимістичні думки, нав'язані реальними життєвими ситуаціями; (2) напередодні свята швачка закінчує роботу – шиє сукню для пані й роздумує: (...) *У людей святий вечір! А у неї? Ба! у неї теж святий вечір* (*Святий вечір*, с.14). У цьому разі знову питальні речення вказують на сумнів, актуалізацією вигуку своєрід-



но вербалізуються емоції, зокрема цьому слугує дискурсивне слово *Ба!*. Флорій Бацевич [*Florii Batsevych*] зауважує, що “лексема *ба* у функції вигуку, сполучника і частки має помітну діалогічну природу, виступаючи в ролі імпліцитного заперечення змісту попереднього висловлення (висловлень, думки в цілому), тобто має ретроспективний текстовий характер”<sup>34</sup>. У цьому разі вигук *ба!* вжито як окреме речення: заперечення і ствердження – *Ба! у неї теж святий вечір*. Простежуємо актуалізований діалог Его з Alter Ego. Уточнюються попередні міркування, формулюється відповідь на поставлене запитання: *У людей святий вечір! А у неї?* За допомогою зазначених мовних засобів у тексті вербалізується віра, що Святий вечір може змінити все на краще. Вигук *Ба!* репрезентує додатковий прагматичний смисл – виникнення почуття радості з приводу усвідомлення можливості чогось того, до чого людина прагне. Омовлюється оптимізм; (3) маленькому хлопчикові, який запізнюється на Святвечір, страшно й холодно в темряві, але його звеселяють вогники, що (...) *один за другим виринають з темноти (...), мигтять веселенько (Святий вечір, 13)*. Омовлюється радість від усвідомлення близької зустрічі з рідними у Святвечір, і це допомагає перебороти страх в морозну ніч. Цьому сприяють і вогники, що *мигтять веселенько*: оптимістична тональність моделюється за допомогою прислівника *веселенько* зі зменшено-пестливим суфіксом –*еньк*, що сприяє вербалізації інтимізації; (6) обдарована дівчина з фізичною вадою *гірко плакала, стримуючи ридання... Чого плакала? (...). Нічого не сталося.../ Зникніть, спогади! ... (Голосні струни, с. 151)* – і в цьому фрагменті художнього тексту також продемонстровано вагання, непевність, вербалізується емоція смутку, що реалізується омовленням невербаліки – сльози, відчай, гіркота і їх стримування. Водночас актуалізується імперативна категорична тональність, виражена наказовим способом дієслова *Зникніть!* Маємо звертання до пам’яті – актуалізуються спогади (актуалізований діалог Его з Alter Ego); (4) лірична героїня безтямно закохалася, але не хоче ще раз зустріти того чоловіка, щоб не зіпсувати мить свого чарівного спогаду: *друга зустріч могла б нам тільки зіпсувати добре враження від першої (Лист у далечінь, с. 158)*. У цьому текстовому фрагменті вербалізовано почуття страху, ствердження того, що необхідно все залишити так, як є, щоб чогось не зіпсувати. Знову намагання залишити в пам’яті краще, оскільки є зневіра в майбутньому. Зазначеному сприяє імпліцитне протиставлення дискурсивних слів (порядкових числівників) *перший – другий*, що актуалізують семантику ‘*кращий*’ – ‘*гірший*’<sup>35</sup>: зазвичай усе перше краще.

Художнє втілення істероїдної *гордості* фіксуємо і в інших контекстах, порівняймо: *Софія погордливо махнула рукою (Жаль, с. 96)* – вербалізація красномов-

<sup>34</sup> Бацевич Ф. [*Batsevych F*], Частки української мови як дискурсивні слова [монографія], Львів, 2014, Видавництво «ПАІС», с. 169.

<sup>35</sup> Див. про це докл.: Космеда Т., Олексенко О., Павлова І. [*Kosmeda T., Oleksenko O., Pavlova I.*], Семантика й прагматика дискурсивного слова та його потенціал для діагностики психотипу мовної особистості: аспектуальний опис, Т. Космеда [*T. Kosmeda*] (ред.), Харків, Видавництво «Історико-філологічне товариство», 2019, с. 39–44.

ного жесту *махнула рукою* з актуалізацією характеризувального прислівника *погордливо*; *Звивалась (...) мелодія, горда і буйна* (*Голосні струни*, с. 153) – відокремлені характеризувальні прикметники (*горда і буйна*) у функції епітетів; ... [красуня] *з погордливим усміхом на коралових устах* (*Пізно*, с. 102) – указівка на невербальну рефлексію – *погордливий усміх*; (...) *Корній усміхнувся гордо та сумно* (*Одинак*, с. 122) – актуалізація означальних прислівників *гордо і сумно*, що також ілюструють відповідну невербальну реакцію.

Лінгвістичним параметром істероїдності є також сюжетна *ідея мандрів* як спосіб відтворення широти бачення світу. Зазначене актуалізовано в таких епізодах: (1) на світло з темного вогкого льоху виривається метелик – як символ свободи і легкого порхання по світу (*Метелик*); (2) недужий хлопчик з казки *Лелія* подорожує вві сні – вербалізується прагнення бути здоровим, (3) Софія Турковська (повість *Жаль*) виїжджає зі своїм чоловіком за кордон, а потім в ролі компаньйонки супроводжує стару баронесу в численних поїздках; (4) далеко від дому, на чужині, відбувається зустріч ліричної героїні із чоловіком її мрії (*Лист у далечінь*); (5) мрія про незаселену людьми країну заколисує оповідачку новели *Над морем*; (6) ліричний герой з оповідання *Мгновение* опиняється в Польщі.

Кожна акцентуація, зрозуміло, має певний *набір мовних засобів*. Істероїдність зазвичай виявляють через *високочастотність використання соматичної лексики*. Нагадаймо, що запозичений із грецької мови термін *соматичний* (σωματικός) означає ‘тілесний’<sup>36</sup>. Спочатку термін “соматичний” уживали в біології, потім у психології і психіатрії, а з розвитком антропологічного мовознавства – й у лінгвістиці. Як засвідчує Валерій Белянін, “важко назвати таку частину тіла, що б не згадувалася в текстах істероїдів”<sup>37</sup>. Перевантаження прозових текстів соматизмами, як видається, дає змогу не лише змоделювати портретні характеристики персонажів, але й передати стан замилювання людським обличчям, що мотивовано підсвідомим *потягом до демонстративної театральності*, де зовнішність відіграє чи не першорядну роль.

Соматичні лексеми, зрозуміло, передають і портретні риси зовнішності, і риси характеру, глибокі чуттєві реакції людей, простежуємо виразну вербалізацію невербаліки, що містить вказівку на відповідні почуття, емоції, стани персонажів, порівняймо: *голівкою киває* (с. 25), *злотисті кучері (...)* над чолом (с. 42); *дрібно фризівана гривка* (с. 43); *її очі сіяли, обличчя злегка зашарілося* (с. 45); *кучерики бездоганні* (с. 57); *горді груди; від щирого серця* (с. 146); *жебраче слово кохання душу морозить; співав з вібрацією в голосі, нахмуривши брови і підвівши чоло; енергійний вираз на блідому обличчі; чорнява смілива головка; тонкі ручки; туга (...)* рвала серце (с. 147); *в серці розцвітають квітки таємні*

<sup>36</sup> Словник іншомовних слів, Морозов С., Шкарапута Л. [Morozov S., Shkaraputa L.] (уклад.), Київ, Видавництво «Наук. думка», 2000, с. 536.

<sup>37</sup> Белянін В. [Beljanin V.], Основы психолінгвістической диагностики (Модели мира в литературе). Москва, Издательство «Тривола», 2000, с. 190.

(с. 149), *спогади зацвіли в серці* (с. 148); *а серце б'ється, б'ється, б'ється, жити спішиється* (с. 149); *очі в неї, мов барвінок, а коси, мов промінь сонця* (с. 150); *серця прикладала до гри* (с. 150); *світлий спомин з глибини душі* (с. 152); *держіться міцніше моєї руки* (с. 157); *голова потвори* (с. 205); *королівські руки* (с. 137). Відповідна майстерна актуалізація соматизмів із залученням прийому вербалізації невербаліки вказує і на вік героїв, порівняймо: *сивувате волосся* (с. 45), *старече обличчя* (с. 162), *кругленьке свіже личко* (с. 42).

В оповіданні *Над морем* виявлено дві ознаки істероїдності – (а) надмірне деталізування предметів та об'єктів і (б) висока частотність соматичної лексики в портретному описі дівочого обличчя на світлині, порівняймо: (...) *тоненькі рученята і гнучка дитяча шийка вирізнялись* (...), *вузькі груди прикрашені були рясними і пишними шлярками, голова підведена різким рухом вгору, на обличчі* (...) *білі рівні зуби і штучна усмішка; від такої пози підборіддя вийшло широким, грубим, і риси лиця всі покоротшали. Очі були підведені, збільшені, брови різко чорніли, волосся цілою хмарою стояло над низьким лобом* (с. 164).

Про те, що маніпулювання соматичною лексикою “диктується” підсвідомістю текстотворця, свідчать і фрагменти художніх контекстів, де актуалізовано індивідуально-авторське сприйняття дійсності, незвичне світорозуміння і світосприйняття, своєрідне моделювання соматичної орнаменталіки, порівняймо: метафора – *фаланги хвиль* (*Над морем*, с. 159); поетичні епітети з вербалізацією невербаліки – *поетично-невинний усміх* (...) *на рожевих устах* (*Жаль*, с. 43).

Зорова площина візуального сприйняття світу майстерно доповнюється невербалікою на позначення виразу очей / погляду, змодельованого за допомогою відповідних образних засобів, порівняймо: метафоричність – *очиці блиснули вогнем утіхи* (с. 42); *очі палали нестримним гнівом* (с. 106); *люди зі світами в очах* (с. 203); уособлення – *розмовляють очі* (с. 148), *поглядом жалував* (с. 148), *їх очі зустрілись* (с. 148); епітетність – *заплакані очі* (с. 106), *розумні іскристі очі* (с. 147); *дивилася ласкавими очима* (с. 152); *очі щирі* (с. 152), *втомлені очі* (с. 152); *темний погляд* (с. 169); *серйозний погляд очей* (с. 157); *тремтячі вії* (с. 230).

Сучасні мовознавці розмірковують про *соматичний код культури* та навіть про *соматичний концепт* як його одиницю. “Найменування елементів людського тіла, специфічні для них властивості, характеристики, просторові та тимчасові їх виміри, які, окрім назви, несуть у собі значущі для культури сенси, утворюють соматичний код культури”<sup>38</sup>. А соматичний концепт сприймається як культурний знак у межах соматичного коду<sup>39</sup>.

<sup>38</sup> Захаренко І. [Zaharenko I.], Ноги в соматическом коде культуры (на примере фразеологии), Язык, сознание, коммуникация: сб. статей; Красных В., Изотов А. [Krasnyh V., Izotov A.] (отв. ред.), Москва, Издательство «МАКС Пресс», 2003, Вып. 25, с. 86.

<sup>39</sup> Башкатова Ю. [Bashkatova Ju.], Символические признаки соматических концептов, Сибирский филологический журнал, 2014, № 2, с. 240.

У 22 прозових творах Лесі Українки лексема *голова* має 14 уживань, *головицька* – 3, *руки / ручки* – 26, *очі* – 19, *кучері* – 5, *лице* – 6, *нога / ноги* – 3, *коса* – 2, *волосся* – 2, *гривка* – 1, *чоло* – 4, *обличчя* – 6, *серце* – 10, *душа* – 5. Засвідчені також вторинні утворення на базі соматичної лексики: *білоголовий* – 3, *серцеїд*, *чорноока*, *бездушний*. При такій кількості соматизмів можна гіпотетично говорити й про *соматичний психолінгвістичний концепт*, який зовні тяжіє до художніх образів, а глибинно є доказом прихованої істероїдності та художності.

Демонстративні (істероїдні) акцентуанти – це завжди яскраві особистості, яким притаманна “загальна стратегічна комунікативна гнучкість”<sup>40</sup>. Підтвердження знаходимо і в змодельованих письменницею ситуаціях. В образку *Така її доля*, що, за словами Тетяни Третяченко [*Tetiana Tretiachenko*], “ніби вихоплений з природи діалог двох жінок”<sup>41</sup>, Мотря у розмові з Пріською нарікає на безталання своєї дочки, яку мусила видати заміж у чуже село за п’яницю-багатія. “Така її доля!” – скрушно промовляє. У відповідь звучить Прісьчине: “Може!”. І в отому “може” – зріла українська мудрість, що одним словом здатна передати не тільки сумнів, обурення, докір за бездіяльність, але й небажання вступати в комунікативний конфлікт для збереження внутрішньої психічної рівноваги. Хто не може збагнути мовчання, той не зрозуміє й недоказаної чи незавершеної думки. Лексема *може* активно використовується в “живому” мовленні українців для вираження припущення чи сумніву, вірогідності чи припустимості. Це дискурсивне слово, що має, власне, прагматичні функції і смисли. Своєрідну семантико-прагматичну наповненість має і займенник *така* в заголовку. З одного боку, його можна розглядати як *сильне “прецедентне слово”*<sup>42</sup>, а з іншого – як *“інтимізований займенник”*<sup>43</sup>, який у мові матері звучить як виправдання своєї бездіяльності, небажання втручатися в нещасливу долю доньки.

*Велику силу недомовлених слів* (імпліцитність думки, діалог із читачем – на тязь на потребу декодувати інформацію) спостерігаємо також в епізоді з оповідання *Голосні струни* (нарис). Виникає така ситуація: закохана дівчина свою нерозділену любов передає через музику. Маючи фізичну ваду (горб), вона не може сподіватися на взаємне кохання з красенем. Удамося до ширшого контексту, щоб показати *вербальну афектацію*, під якою розуміємо напруженість, піднесеність, надмірну емоційність, гіперболізацію в мовленні. Порівняймо: *Бушувала буря, крізь яку іноді звучала перша мелодія спомину, але вона була сумна і переривчаста і скоро поринула цілком у хвилях гордого розпачу. Все потонуло в них – світлі мрії, жалісні плачі, сміливі пориви і трепетні сльози. Хвилі гу-*

<sup>40</sup> Бондаренко Я. [*Bondarenko Ya.*], цит. праця, с. 7.

<sup>41</sup> Третяченко Т. [*Tretiachenko T.*], Художня проза Лесі Українки, Київ, Видавництво «Наук. думка», 1983, с. 56.

<sup>42</sup> Космеда Т., Олексенко О., Павлова І. [*Kosmeda T., Oleksenko O., Pavlova I.*], Семантика й прагматика дискурсивного слова та його потенціал для діагностики психотипу мовної особистості: аспектуальний опис, Т. Космеда [*T Kosmeda*] (наук. ред.), Харків, Видавництво «Харківське історико-філологічне товариство», 2019, с. 39.

<sup>43</sup> Там само, с. 46.

**діли все дужче, все неспокійніше і тривожніше, оглушуючи самих себе. Швидше і швидше котилися хвилі, заливали все, розливалися ширше і подалу за-спокоювались.** Вони гомоніли все тихше і тихше, і з їх гомону виникала пісня, безнадійна і хмура, як туманна ніч на морі. Ледве чутно, як подих, прозвучала вона й **заніміла...** Раптом пролунав гучний стогін, як крик серця, і на **низькій ноті обірвався** (тут і далі жирний шрифт автор. – В. П.) (*Голосні струни*, с. 153). У наведеному уривку – типове істероїдне мовлення, у якому простежуємо: (1) інверсійні сполуки (*бушувала буря*); (2) мовні засоби для вербалізації різкої, хвилеподібної, зміни емоційного стану за допомогою вербалізації невербаліки (спершу – *розпач, плачі, сльози*, а потім – *тихше і тихше, ледве чутно*, далі – знову напруження (*гучний*), і накінець – [стогін] *обірвався*; (3) інтенсифікація відповідних ознак в епітетних структурах: *гордий розпач, жалісні плачі, трепетні сльози, гучний стогін*.

У процесі комунікації виникають й інші ситуативні контакти, зокрема й тактика мовчання, які можна спрогнозувати з “контекстного очікування”<sup>44</sup>, що маємо у фрагменті, де тонко змодельовано реакцію брата на ридання дівчини: *брат мовчки її цілував і ласкав, як нестятть мале дитя. / З її плачу він відчув, що всяка розрада тут марна* (*Голосні струни*, с. 153). У цьому текстовому фрагменті письменниця репрезентує добрі знання психології комунікації, демонструє добру комунікативну компетенцію, оскільки за законом емоційного пригнічення логіки, “перебуваючи у збудженому емоційному стані, людина втрачає фізіологічну можливість мислити та діяти логічно й послідовно, здійснювати контроль над собою, погано говорить і не сприймає скеровану до неї мову”<sup>45</sup>. Саме тому комунікативна тактика мовчання – це найбільш доречно обрана комунікативна тактика в описаній ситуації із залученням інтимізованих жестів ласки. Її застосовують в комунікації з дітьми, тому й ужито образне порівняння *брат мовчки її цілував і ласкав, як нестятть мале дитя*.

Прозова творчість дає неабиякі можливості і для прояву *фантазії*, що також є важливим фактором творчої самореалізації істероїдної лінгвоперсони. У казково-фантастичному Лесиному світі поєднані вигадка й реальність, сон і яв, суб’єктивне й об’єктивне; функціують образи, уявлення, з якими людина в житті не стикалася. Актуалізацію фантазії простежуємо в: (1) сильних текстових позиціях, якими є заголовки й підзаголовки, де вказано тип жанру, що авторка виокремлює, наголошує з певною метою: *Лілея* (казка для дітей), *Щастя* (легенда), *Примара, А все-таки прийди!* (утопічна фантазія); (2) казкових сюжетах з ірреальними образами та змодельованими діалогами: пригадаймо хлопчика, який уві сні летить у царство квітів із царицею Лілеєю та ельфами

<sup>44</sup> Bot Ludmila, Krasovska Olena, Директивні мовленнєві акти сімейного спілкування (на матеріалі творів В. Лиса «Соло для Соломії», «Століття Якова»), „Heteroglossia. Studia Kulturoznawczo-Filologiczne”, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, 2021, с. 105.

<sup>45</sup> Космеда Т., Осіпова Т. [*Kosmeda T., Osipova T.*], Комунікативний кодекс українців у пареміях: тлумачний словник нового типу, Дрогобич, Видавництво «Коло», 2010, с.17.

в кожній квітці, які грають, танцюють, співають (*Лілея*); горобця, який про- сив інших птахів навчити його розуму (*Біда навчить*); безголового зеленого змія, з яким порівнюється натовп людей (*Примара*); метелика з однойменної казки, який вимріює собі цілий світ світла й мислить про нього філософськи- ми категоріями; злого духа, який живе в підземній країні (*Щастя*); (3) мовлен- невій лінгвокреативності щодо створення лексем з відповідним семантичним та прагматичним навантаженням: *чарівні музикальні строфи, фантастичні образи бреду, повітря населено галюцинаціями, сплітались з моїми примарами (Місто смутку, с. 136); [люди] маревом повились (Примара, с. 203); зачароване коло (Примара, с. 201); чарівна гора (Над морем, с. 155); фантастичний фонтан холодного вогню (Над морем, с. 190); убрання незнаних віків (Примара, с. 201); (4) актуалізації лексеми мрія: ціла плетениця мрій, блискучі мрії (Жаль, с. 85), світили інші мрії, тиха мрія, сиділа у мріях (Жаль, с. 87), божа мрія (Щастя, с. 133).*

Добре розвинена фантазія, здатність до моделювання вимислу, вербалізації неймовірності є основою мовотворчості, але здатність малювати найхимерніші мовні картини, вигадувати нові метафори, накопичувати лексеми, що вербалі- зують феномен фантазії (*мрія, чарівний, химера, фантастичний*) – усе це при- таманно істероїдам.

## Висновки

Теорія лінгвопсихоакцентуації набуває розвитку, оскільки вона стає осно- вою дослідження особистісного аспекту художнього мовлення. Її метамова та- кож потребує розширення, зокрема в цьому дослідженні пропонуємо введення таких термінів, як *лінгвопсихоакцентуація, соматичний концепт, вербальна афектація*, що необхідні для здійснення аналізу текстів у психолінгвістично- му ключі. У дослідженні ми звернулися до текстів Лесі Українки – унікальної мовної особистості, тексти якої засвідчують її істероїдний (демонстративний) психотип.

Методика реалізації лінгвопсихоакцентуації базується на виокремленні та інтерпретації (1) надмірно вживаної соматичної лексики, актуалізованої в тек- сті, (2) творчої продуктивності фантазії, що втілена в сильній текстовій позиції (заголовків та підзаголовків творів) та власне текстовій частині твору (актуалі- зації лексем *казка, фантазії, чарівний, фантастичний, химера*); (3) афективно- го мовлення; (4) комунікативної гнучкості; (5) вербалізованих швидко зміню- ваних емоційних станів.

Якщо порівняти акцентуацію, спроектовану на прозові тексти Лесі Україн- ки, з акцентуацією, здійсненою на матеріалі поетичних текстів та персонально- го дискурсу, то простежуємо збіг у надмірі соматичних лексем, творчій продук- тивності фантазії, вербалізації мовної афектації, а відмінності спостерігаємо

в актуалізації лексеми *мрія*: у поезії її в рази більше.

Отже, у статті доведена гіпотеза про те, що власна модель мистецького сприйняття світу Лесі Українки в її художній прозі побудована під впливом істероїдної акцентуації. У перспективі – виявлення лінгвопсихоакцентуації в текстах інших жанрів письменниці.

### Бібліографія

- АГЕЄВА В. [AGIEVA V.], Українська імпресіоністична проза, Київ, Видавництво Ін-ту літератури імені Т. Г. Шевченка НАНУ, 1994.
- АРКУШИН Г. [ARKUSHYN H.], Поліські топоніми в листах Лесі Українки та сучасна проблема їх написання, *Леся Українка і сучасність*: Зб. наук. пр. Луцьк, РВВ «Вежа» Волин. нац. ун-ту імені Лесі Українки, 2008, т. 4, кн. 2, с. 299–306.
- БАЛАБУХА Н. [Balabukha N.], Казки Лесі Українки в контексті жанрового дискурсу, *Леся Українка і сучасність*: зб. наук. пр., Луцьк, Видавництво «Волин. обл. друк», т. 2, 2006, с. 246–261.
- БАЦЕВИЧ Ф. [BATSEVYCH F.], Частки української мови як дискурсивні слова [монографія], Львів, Видавництво «ПАІС», 2014.
- БАШКАТОВА Ю. [BASHKATOVA JU.], Символические признаки соматических концептов, *Сибирский филологический журнал*, 2014, № 2, с. 239–246.
- БЕЛЯНИН В. [BELJANIN V.], Основы психолингвистической диагностики (Модели мира в литературе). Москва, Издательство «Тривола», 2000.
- БОГДАН С. [BOHDAN S.], Вербалізація лексичного регулятиву Німеччина в епістолярних текстах Лесі Українки, *Лінгвостилістичні студії*: наук. журн., Луцьк, Видавництво «Вежа–Друк», 2015, Вип. 3, с. 23–38.
- БОНДАРЕНКО Я. [BONDARENKO YA.], Дискурс акцентуованих мовних особистостей: комунікативно-когнітивний аспект (на матеріалі персонажного мовлення в сучасній американській художній прозі): автореферат дис... канд. філол. наук: 10.02.04, Київ, 2002.
- БОТ Л., КРАСОВСКА О. [BOT L., KRASOVSKA O.], Директивні мовленнєві акти сімейного спілкування (на матеріалі творів В. Лиса «Соло для Соломії», «Століття Якова»), *Heteroglossia – studia kulturoznawczo-filologiczne, wydawane jest przez Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy*, 2021, с. 105–118.
- ВЫГОТСКИЙ Л. [VYGOTSKIY L.], Мышление и речь, *Избранные психологические исследования*, Москва, Изд-во Акад. пед. наук РСФСР, 1956.
- ГОЛОВІЙ О. [HOLOVII O.], Неперервність естетико-стильової традиції реалізму / натуралізму в українській модерній прозі (на матеріалі белетристики Лесі Українки), *Леся Українка і сучасність*: Зб. наук. пр., Луцьк, Видавництво Волин. нац. ун-т ім. Лесі Українки, 2010, т. 6, с. 29–45.
- ЗАБУЖКО О. [ZABUZHKO O.], Notre Dame d'Ukraine: Українка в конфлікті міфологій, 3-е вид., випр., Київ, Видавництво «Факт», 2007.
- ЗАГНІТКО А. [ZAGNITKO A.], Словник сучасної лінгвістики: поняття і терміни, у 4 томах. Донецьк, Видавництво Донецького національного університету, т.1, 2012.
- ЗАГНІТКО А. [ZAGNITKO A.], Теорія лінгвоперсоналогії [монографія], Вінниця, Видавництво «Нілан-Лтд», 2017.

- ЗАХАРЕНКО И. [ZAHARENKO I.], Ноги в соматическом коде культуры (на примере фразеологии). Язык, сознание, коммуникация [сб. статей]; В. Красных, А. Изотов [V. Krasnykh, A. Yzotov] (отв. ред), Москва, Издательство «МАКС Пресс», 2003, Вып. 25, с. 86–96.
- КАНТОРЧУК Г. [KANTORCHUK H.], Антропоними в листах Лесі Українки, Вісник Житомир. держ. пед. Унту, 2001, № 7, с. 66–68.
- КОСМЕДА Т. [KOSMEDA T.], Ego і Alter Ego Тараса Шевченка в комунікативному просторі щоденникового дискурсу [монографія], Дрогобич, Видавництво «Коло», 2012.
- КОСМЕДА Т., ОСІПОВА Т. [KOSMEDA T., OSIPOVA T.], Комунікативний кодекс українців у пареміях: тлумачний словник нового типу, Дрогобич, Видавництво «Коло», 2010.
- КОСМЕДА Т. [KOSMEDA T.], Лінгвокреативність Лесі Українки в її его-текстах (на матеріалі епістолярію поетеси (1870–1890) та її роздумів про листи в художніх текстах), Roczniki Humanistyczne, 2018, 66 (7).
- КОСМЕДА Т., ОЛЕКСЕНКО О., ПАВЛОВА І. [KOSMEDA T., OLEKSENKO O., PAVLOVA I.], Семантика й прагматика дискурсивного слова та його потенціал для діагностики психотипу мовної особистості: аспектуальний опис, Т. КОСМЕДА [T. KOSMEDA] (наук. ред.), Харків, Видавництво «Історико-філологічне товариство», 2019, с. 39–44.
- ЛЕОНГАРД К. [LEONGARD K.], Акцентуированные личности, Ростов-на Дону, Издательство «Феникс», 2000.
- ЛИЧКО А. [LICHKO A.], Психопатии и акцентуации характера у подростков, Ленинград, Издательство «Медицина» [онлайн], <https://www.twirpx.com/file/14291/> [доступ: 06.12.2021].
- МИХИДА С. [MYKHIDA S.], У психопоетикальному світі Лесі Українки (Стаття третя), Леся Українка і сучасність: зб. наук. пр., Луцьк, РВВ «Вежа» Волин. нац. ун-ту імені Лесі Українки, 2007, т. 4, кн. 1, с. 205–214.
- МОКЛИЦЯ М. [MOKLYTSIA M.], Модернізм як структура: філософія, психологія, поетика [монографія], Вид. 2-ге, допов. і переробл, Луцьк, РВВ «Вежа» Волин. держ. ун-ту імені Лесі Українки, 2002.
- ПРОСКУРИНА Т. [PROSKURINA T.], Рецепція прози Лесі Українки у вітчизняному і зарубіжному літературознавстві, Леся Українка і сучасність: зб. наук. пр., т. 4, кн. 2, Луцьк, РВВ «Вежа» Волин. нац. ун-ту імені Лесі Українки, 2008, с. 130–146.
- ПРОКОФЬЕВА Т. [PROKOF'EVA T.], Семантическое поле истероидной акцентуации личности: автореферат дисс. ...канд. филол. наук: 10.02.19, Москва, 2009.
- Психологічний словник, ПОБІРЧЕНКО Н. [POBIRCHENKO N.] (ред.), СИНЯВСЬКИЙ В., СЕРГЄЄНKOVA О. [SYNIAVSKIY V., SERHIEIENKOVA O.] (уклад.), 2007.
- РОМАНЧЕНКО А. [ROMANCHENKO A.], Елітарна мовна особистість у просторі наукового дискурсу: комунікативні аспекти [монографія], Одеса, Видавництво Одеського національного університету імені І. І. Мечникова, 2019.
- СВЯТОВЕЦЬ В. [SVIATOVETS V.], Епістолярна спадщина Лесі Українки, Київ, Видавництво «Вища школа» при КДУ, 1981.
- Словник іншомовних слів, ЛУК'ЯНЮК В. [LUKIANIUK V.] (укл.) [онлайн], <https://www.jnsm.com.ua/cgi-bin/u/book/sis.pl?Qry=%C5%E3%EЕ>, [доступ 17.01.2021].
- Словник іншомовних слів, МОРОЗОВ С., ШКАРАПУТА Л. [MOROZOV S., SHKARAPUTA L.] (уклад.), Київ, Видавництво «Наук. думка», 2000.



- Словник української мови в 11 тт., АН УРСР, Інститут мовознавства, *БІЛОДИД І. [BILODID I.]* (ред.), Київ, Видавництво «Наукова думка», 1970–1980.
- СТАТЄЄВА В. [*STATIEIEVA V.*], Українські письменники про проблеми літературної мови та мовознавства кінця XIX – початку XX ст. (на матеріалі спадщини М. Коцюбинського, Лесі Українки, Б. Грінченка та ін.), Ужгород, Видавництво «Спалах», 1997.
- ТРЕТЯЧЕНКО Т. [*TRETIACHENKO T.*], Художня проза Лесі Українки, Київ, Видавництво «Наук. думка», 1983.
- УКРАЇНКА ЛЕСЯ [*UKRAINKA LESIA*], Зібрання творів: у 12 т., Київ, Видавництво «Наук. думка», 1976–1979.

### **Verbalization of the hysteroid Linqopsycho accentuation in the literary text (on the ground of the prose by Lesia Ukrainka)**

**Abstract:** The prose by Lesia Ukrainka was used for study of the verbalization of the hysteroid linqopsycho accentuation defined as linqopsycho accentuation due to the principle of accentuation of linguistic mediums applied for determination of the relevant psychotype.

It is established that application in the content of the literary text by Lesia Ukrainka of the somatic lexicon, fairy tale plots, mystic topics, her capacity to modeling unconventional images, her excessive lexicons demonstrate her propensity to creation of notions *as day dream, fantasy, imagination* in the combination with the applying in the dis-course of the prose flexible communicative strategy, language presentation of the rapid change of the emotional conditions, doubts, contemplations, sense of pride what refers not merely to the specifics of the creativity as the process but to hidden form of hysteroidness.

Thus congenital hystoroidness is the extra parameter affecting the peculiarity of imagination of the writer what promotes development of her linqoactivit personified in the formation of the fantastic poetic reality. So far we make conclusion that identification of the psycho linguistic accentuation and the character of the language mediums applied in the literary text is the principle idiocode of the cognitive construction of the elite language personality.

**Keywords:** idiocode, hysteroidness elite language personality, linqopsycho accentuation, literary text by Lesia Ukrainka



Magdalena Piekłarz-Thien  
Uniwersytet w Białymstoku

**„Języki w języku”  
Wieloodmianowość współczesnej niemieczyny  
w perspektywie potrzeb dydaktyki języka niemieckiego  
jako obcego w kształceniu akademickim w Polsce  
– zarys projektu badawczego<sup>1</sup>**

### 1. Uwagi wstępne

W istniejących dotychczas opracowaniach z zakresu dydaktyki języka niemieckiego jako obcego kwestie zróżnicowania i wielowariantowości języka, różnorodności stylistycznej, gatunkowej i dyskursywnej wraz z właściwymi im środkami językowymi, uznaniowości normy językowej, zmienności i rozwoju języka, a przede wszystkim systematycznego opisu odmian języka mówionego i konsekwentnych, metodycznych właściwych założeń i technik jego nauczania, podejmowane były zwykle rzadko i ogólnikowo. Zakres tematyczny podejmowanych zagadnień, poszukiwawczy wciąż charakter prowadzonych badań co do kwestii fundamentalnych (opisu mówionej niemieczyny i jej odmian), a przede wszystkim deficyty praktyki kształceniowej wskazują, że istnieje potrzeba doprecyzowania celów, treści i metod kształcenia w zakresie mówionych odmian niemieczyny w płaszczyźnie medialnej i koncepcyjnej na poziomie zaawansowanym. Szczególnie w kontekście kształcenia językowego na poziomie akademickim poszukiwania naukowe idące w kierunku włączenia mówionych odmian współczesnej niemieczyny do kształcenia obcojęzycznego oraz kompleksowej systematyzacji zagadnień związanych z kształceniem do komunikacji bezpośredniej, wydają się być w pełni uzasadnione. Konsekwencją braku tych zagadnień w programach kształcenia i materiałach dydaktycznych jest bowiem postrzeganie przez uczących się struktury języka jako systemu zamkniętego w sensie

<sup>1</sup> Artykuł opublikowany ze środków projektu finansowanego w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” na lata 2019-2022 nr projektu 009/RID/2018/19 kwota finansowania 8 791 222,00 zł.

formalnym, a tym samym istnienie określonych luk w ich wiedzy i świadomości językowej, których wypełnienie możliwe byłoby przy pomocy wiedzy dostarczonej przez modele opisujące relację pomiędzy ustnym a pisemnym użyciem języka. Również silne nacechowanie wypowiedzi ustnych specyfiką języka pisanego, obserwowane u tych studentów, którzy nabywali język obcy głównie w kontekście sformalizowanym w Polsce i którzy nadal stanowią największą grupę na studiach filologicznych, rozumieć można jako jedną z konsekwencji zawężonej konceptualizacji języka, leżącej u podstaw preparowanych materiałów glottodydaktycznych. W związku z tym nie dziwią spotykane w literaturze przedmiotu stwierdzenia, iż opanowanie autentycznego języka mówionego zostawia się samym uczącym, tzn. ich doświadczeniom zdobytym samodzielnie w kontaktach z rodzimymi użytkownikami języka.

Niniejsze spostrzeżenia stały się impulsem do przygotowania szeroko zakrojonego projektu badawczego stanowiącego próbę scalenia ustaleń i wyników badań dwóch interdyscyplinarnych dziedzin nauki, językoznawstwa germańskiego i dydaktyki języka niemieckiego jako obcego, celem całościowego, transparentnego, usystematyzowanego i (względem języka pisanego) kontrastywnego ujęcia odmian mówionej niemieczyny oraz realizacji systemu językowego plasujących się pomiędzy mówioną a pisaną odmianą języka na potrzeby kształcenia językowego na poziomie akademickim<sup>2</sup>. W dalszej części artykułu przedstawione zostaną szczegółowe pytania i cele badawcze, stan dotychczasowych badań w tym zakresie, koncepcja badań wraz z towarzyszącym jej ryzykiem badawczym oraz metody badawcze.

<sup>2</sup> Podwalinę zaprojektowanego badania stanowią prace autorki z ostatnich kilku lat: Piekłarz-Thien M., *Gesprochene Sprache in der philologischen Sprachausbildung. Theoretische Grundlagen – Empirische Befunde – Exemplarische Anwendungen*. Frankfurt am Main, Peter Lang, 2015; Piekłarz-Thien M., *Von der disziplinären Abhängigkeit zum gleichberechtigten Miteinander? Eine Diskussion über das sensible Verhältnis von Sprachwissenschaft und Sprachdidaktik am Beispiel der Germanistischen Linguistik und der DaF-Didaktik*. „Glottodidactica” 2018a, 45/1, s. 115-130; Piekłarz-Thien M., *Standardowa niemieczyna mówiona w kształceniu językowym na poziomie filologicznym. Krótkie podsumowanie najważniejszych wniosków z badań własnych i prezentacja przykładowych rozwiązań praktycznych*, „Prace Językoznawcze”, 2018b, 4, 20, s. 207-226; Piekłarz-Thien M., *Sprache als Forschungs- und Lehr-/Lerngegenstand. Eine Diskussion über die Divergenz zwischen der linguistischen und didaktischen Sprachauffassung und ihre Konsequenzen im germanistischen Deutschunterricht im Ausland*, „Deutsch als Fremdsprache. Zeitschrift zur Theorie und Praxis des Faches Deutsch als Fremdsprache“, 2020a, 4, s. 219-231; Piekłarz-Thien M., *Sprechen Deutsche korrektes Deutsch? – Rekonstruktion der Lernerperspektive auf den mündlichen Sprachgebrauch deutscher Muttersprachler anhand einer Inhaltsanalyse eines Internet-Diskussionsforums*. [W:] Piekłarz-Thien, M., Chudak, S. (red.), *Die Lernenden in der Forschung zum Lehren und Lernen fremder Sprachen*, Frankfurt am Main, Peter Lang, 2020b, s. 57-82; Piekłarz-Thien M., *Gesprochenes Standarddeutsch – Annahmen und Grundlagen zur Vermittlung eines komplexen sprachlichen Lerngegenstandes im germanistischen DaF-Unterricht in Polen*. [W:] Günthner S., Schopf J., Weidner B. (red.), *Gesprochene Sprache in der kommunikativen Praxis. Analysen authentischer Alltagssprache und ihr Einsatz im DaF-Unterricht*, Tübingen, Stauffenburg, 2021a, s. 67-86; Piekłarz-Thien M., *O różnicach w opisie języka językoznawstwa i glottodydaktyki – przyczynek do dyskusji*, „Linguodidactica”, 2021b, XXV, s. 179-195.

## 2. Przedmiot i cel naukowy projektu

Celem projektu jest uchwycenie i opisanie wewnętrznego zróżnicowania i wielowariantowości współczesnego języka niemieckiego z perspektywy potrzeb dydaktyki języka niemieckiego jako obcego w kształceniu akademickim realizowanym na kierunkach filologicznych (filologia germańska) i innych językowych (m.in. lingwistyka stosowana, lingwistyka w biznesie) – na których język niemiecki jest pierwszym bądź drugim wiążącym językiem obcym. Szczególnie istotne wydaje się być przeanalizowanie, opisanie i dydaktyczne zoperacjonalizowanie tych wariantów niemczyzny, które przyczynią się do rozszerzenia konceptualizacji języka leżącej u podstaw preparowanych materiałów dydaktycznych (podręczników i gramatyk), bazujących na tradycyjnej gramatyce systemowej i koncepcyjnie pisemnej odmianie języka używanej w kontekstach edukacyjnych (niem. *geschriebene Bildungssprache*). Takimi potencjalnymi odmianami i realizacjami języka są: standardowa niemczyzna mówiona (niem. *gesprochenes Standarddeutsch*), odmiana mówiona języka naukowego (*gesprochene Wissenschaftssprache*), język prymaryjnej komunikacji elektronicznej (niem. *computervermittelte Sprache*), język literacki charakteryzujący się wtórną oralnością (niem. *literarische Sprache mit stilisierter Mündlichkeit*), język młodzieżowy (niem. *Jugend-sprache*) i multietnolektalne warianty niemczyzny (m.in. niem. *Kietzdeutsch*) oraz dialekty i regiolekty. Polem badawczym projektu są zatem aktualne ustalenia i wyniki badań nad współczesnym językiem niemieckim, zaś centralnym obiektem badań – mówione odmiany współczesnej niemczyzny oraz realizacje systemu językowego plasujące się pomiędzy mówioną a pisaną odmianą języka (tzw. *wtórna oralność*). Kluczowe dla tych badań jest spojrzenie na język niemiecki i jego opisy z perspektywy dwóch dyscyplin, zarówno ze strony językoznawstwa germańskiego jako nauki pokrewnej i starszej stażem, jak i glottodydaktyki, stricte dydaktyki języka niemieckiego na poziomie akademickim, jako nauki integracyjnej i dyscypliny pogranicza. Tak zdefiniowane spojrzenie na język jako wspólny obiekt poznania jest przestrzenią, z jednej strony, predysponowaną do uchwycenia ewentualnych różnic w opisie języka obu nauk, z drugiej zaś – warunkującą rzetelne ujęcie odmian języka mówionego, jak też realizacji języka charakteryzujących się wtórną oralnością na potrzeby kształcenia językowego na poziomie filologicznym.

Potrzebę prowadzenia badań na przecięciu obu dyscyplin uzasadnia fakt, iż dynamicznie rozwijające się językoznawstwo germańskie może udzielić glottodydaktyce coraz bardziej zróżnicowanej odpowiedzi na pytanie o naturę i właściwości języka niemieckiego. Aktualne ustalenia w tym zakresie są dla dydaktyki języka niemieckiego o tyle istotne, iż bez nich nie można dokonać ani innowacyjnego doboru treści kształcenia, ani właściwie zdefiniować wiedzy i umiejętności językowych, które uczący się powinni nabyć w toku kształcenia. Zaznaczyć przy tym należy, iż glottodydaktyka nie zajmuje się sama poznawaniem wszystkich interesujących ją kwestii dotyczących języka, lecz zapożycza w dużej mierze potrzebną jej wiedzę od językoznawstwa, od którego ustaleń, opisów i modeli w tej perspektywie jest nawet zależna. I choć relacja pomiędzy lingwistyką i jej opisami języka a glottodydaktyką w literaturze przedmiotu

dyskutowana bywa raczej jako kwestia problematyczna, to wątpliwości umiejscowić należy za Dębskim<sup>3</sup> nie wokół konieczności, lecz wokół możliwości stosowalności i dydaktyzacji wyników badań i opisów lingwistycznych w nauczaniu. Lekceważenie dokonań i ustaleń badań nad językiem prowadzić może bowiem do oddalania się obu dyscyplin, które skutkuje utratą wspólnych obiektów zainteresowania i przedmiotów refleksji, a w dalszej perspektywie stagnacją poznawczą i nieinnowacyjnością w sferze działalności praktycznej. Projekt jest tym samym w zamyśle przyczynkiem do działań metapoznawczych i transferencyjnych, podejmowanych również ku definiowaniu glottodydaktyki jako nauki autonomicznej i interdyscyplinarnej oraz wyjaśnianiu i akcentowaniu jej specyfiki epistemologicznej.

Podstawowy obszar wiedzy, będący punktem wyjścia dla perspektywy badawczej, stanowią aktualne ustalenia i wyniki badań językoznawczych w zakresie odmian współczesnej niemieczyny mówionej oraz realizacji systemu językowego plasujących się pomiędzy mówioną a pisaną odmianą języka. Projekt przesuwając punkt ciężkości z badań ściśle językoznawczych ku spojrzeniu na język z perspektywy poddyscypliny jaką jest *lingwistyka w glottodydaktyce*. Fundamentem badania jest bowiem założenie, iż glottodydaktykę jako autonomiczną dyscyplinę naukową cechuje odrębna i samodzielna perspektywa na przedmiot poznania jakim jest *język*, która różni się w wielu zakresach od perspektywy językoznawstwa szczegółowego (germańskiego), jak również perspektywy językoznawstwa ogólnego i porównawczego. *Lingwistyka w glottodydaktyce* podziela wprawdzie przedmiot badań, pytania i metody badawcze z językoznawstwem szczegółowym (germańskim), postrzega ona jednak, bada i opisuje język z perspektywy uczących się, dla których jest on drugim bądź kolejnym językiem nabywanym przez pryzmat języka ojczystego i ewentualnie innych języków obcych, nabytych bądź też równolegle nabywanych<sup>4</sup>. Takie ujęcie przedmiotu badań wskazuje przede wszystkim na potrzebę usystematyzowania dotychczasowych ustaleń, opisów i wyników badań językoznawstwa germańskiego w opisanym zakresie przy jednoczesnej refleksji nad możliwością zastosowania ich w kontekście kształcenia językowego na poziomie filologicznym. Na pierwszy plan badań wysuwa się więc pytanie o właściwości współczesnego języka niemieckiego. Jest ono o tyle zasadne, iż bez udzielenia na nie odpowiedzi osadzonej na aktualnych ustaleniach badań nie można stworzyć ugruntowanej naukowo metodyki nauczania poszczególnych zagadnień z zakresu opisu języka.

Współczesny język niemiecki jest wewnętrznie zróżnicowany, co oznacza, że możemy wyodrębnić jego różne odmiany. Podstawową i dominującą nasze myślenie

<sup>3</sup> Dębski A., *Problem stosowalności opisu lingwistycznego*. [W:] Kielar B. Z., Krzeszowski T. P., Lukszyn J., Namowicz T. (red.), *Problemy komunikacji międzykulturowej. Lingwistyka, translatoryka, glottodydaktyka. Profesorowi Franciszkowi Gruczy z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin*, Warszawa, Graf-Punkt, 2000, s. 36.

<sup>4</sup> Por. Fandrych Ch., *Grundlagen der Linguistik im Fach Deutsch als Fremd- und Zweitsprache*. [W:] Krumm H.-J., Fandrych Ch., Hufeisen B., Riemer C. (red.), *Deutsch als Fremd- und Zweitsprache. Vollständige Neubearbeitung, Handbücher zur Sprach- und Kommunikationswissenschaft 19*, Berlin, Gruyter, 2010, s. 173.

o języku odmianą jest odmiana ogólna, zwana również standardową, która postrzegana jest jako uniwersalna i leży u podstaw dydaktyki języka ojczystego, drugiego oraz obcego. Odmiana ta ma charakter wzorcowy, normotwórczy, statyczny i utażsamiana jest głównie z językiem pisanym, zarówno pod względem medialnym, jak i koncepcyjnym. Wyniki intensywnie prowadzonych w ostatnich latach deskryptywnych badań nad współczesnym językiem niemieckim i towarzyszących im dyskusji nad problematyką języka standardowego wskazują na istnienie i możliwość rekonstrukcji standardowej niemieckiej mowy<sup>5</sup>, a tym samym na potrzebę rozróżnienia dwóch odmian języka standardowego w kontekstach uczeniowych: pisanej i mówionej. Wspomnieć należy, iż rozróżnienie to nie jest dychotomią wolną od kontrowersji, a argumentacja przeciwna rekonstrukcji i kodyfikacji ustych norm użycia języka jest z perspektywy niewartościujących i deskryptywnych badań nad językiem w dużej mierze przekonywująca. Niemniej w kontekstach dydaktycznych, a w szczególności kształcenia językowego na studiach językowych, którego głównym celem jest wysoko rozwinięta kompetencja filologiczna, rozróżnienie to wydaje się być zasadne. Kompetencja ta implikuje bowiem umiejętności w zakresie tworzenia tekstu pisanego i mówionego, które wywodzą się z ugruntowanej świadomości językowej, rozumianej m.in. jako świadomość wzorców języka, która z kolei wiąże się z wrażliwością na wielowariantowość języka i gotowością do zaakceptowania lub odrzucenia nieadekwatnych form, jak również umiejętnością wyrażania swoich intuicji językowych. W odróżnieniu od innych profili kształcenia obcojęzycznego dydaktyka języka obcego na poziomie akademickim nie dąży więc tylko do efektywnej, ukierunkowanej na produkt komunikacji i umiejętności forsowania własnych interesów komunikacyjnych. Stawia sobie ona jednak za cel takie połączenie sprawności i wiedzy komunikacyjnej oraz kompetencji produktywnych i refleksyjno-analitycznych, które manifestują się w kulturze wypowiedzi rozumianej jako umiejętność posługiwania się językiem z wrażliwością na etykę komunikacyjną, porozumienie interkulturowe oraz adekwatność środków językowych<sup>6</sup>. Włączenie w proces uczeniowy wiedzy z zakresu standardowej niemieckiej mowy celem refleksji nad ustnym i pisemnym użyciem języka wpisuje się tym samym w założenia leżące u podstaw dydaktyki języka obcego na studiach filologicznych.

Innowacyjne kształcenie językowe, które za cel stawia sobie kształcenie i doskonalenie umiejętności językowych w oparciu o współczesną konceptualizację języka zakładającą wielość odmian i form użytkowania języka, nie może lekceważyć faktu, iż

<sup>5</sup> Zob. m.in. Hagemann J., Klein W. P., Staffeldt S. (red.), *Pragmatischer Standard*. Tübingen, Stauffenburg, 2013; Schneider J. G., Albert G., *Medialität und Standardsprache – oder: Warum die Rede von einem gesprochenen Gebrauchsstandard sinnvoll ist*. [W:] Hagemann J., Klein W. P., Staffeldt S. (red.), *Pragmatischer Standard*, Tübingen, Stauffenburg, 2013, 49-60; Schneider J. G., Butterworth J., Hahn N., *Gesprochener Standard in syntaktischer Perspektive. Theoretische Grundlagen – Empirie – didaktische Konsequenzen*. Tübingen, Stauffenburg, 2018; Günthner S., Schopf J., Weidner B., (red.) *Gesprochene Sprache in der kommunikativen Praxis. Analysen authentischer Alltagssprache und ihr Einsatz im DaF-Unterricht*. Tübingen, Stauffenburg, 2021.

<sup>6</sup> Neuland E., *Mündliche Kommunikation als Schlüsselkompetenz: Entwicklung eines Moduls für germanistische Studiengänge*, „Informationen Deutsch als Fremdsprache“, 2007, 4, 34, s. 431.

żyjemy w czasie tzw. rewolucji medialnej/cyfrowej, czyli rzeczywistości charakteryzującej się dynamicznym procesem rozwoju tzw. nowych mediów i nowych form komunikacji. Z perspektywy kształcenia wiedzy i umiejętności w zakresie ustnej odmiany języka na poziomie filologicznym zjawisko to jest o tyle interesujące, iż generuje ono tzw. kulturę wtórnej oralności<sup>7</sup>, czyli specyficzną realizację systemu językowego plasującą się pomiędzy mówioną a pisaną odmianą języka. Jej przejawy obserwujemy w przypadku tekstów prymarnie internetowych np. typu chat, blog, mail, charakteryzującymi się upiśmiennieniem słowa mówionego, w których zastosowanie konstrukcji i sformułowań typowych dla języka mówionego generuje poczucie wspólnoty, bliskości i zakotwiczenia w codzienności. Gatunki te powinny być włączone do kanonu tekstów będących podstawą filologicznej lekcji języka obcego, a analiza i charakterystyka języka prymarnej komunikacji elektronicznej (niem. *computervermittelte Sprache*) również przedmiotem kształcenia językoznawczego.

Również odmiana mówiona języka naukowego (*gesprochene Wissenschaftssprache*), będąca w ostatnich latach w centrum zainteresowania językoznawców zajmujących się komunikacją naukową i dyskursem (m.in. H. Weinrich, G. Graefen, H. Glück, K. Ehlich, Ch. Fandrych, C. Meissner, F. Wallner, L. Cirko), jest interesująca z perspektywy dydaktyki języka niemieckiego jako obcego w kontekście akademickim. Jak dowodzą badania korpusowe charakteryzuje się on wprawdzie w zależności od dziedziny (nauki humanistyczne czy ścisłe) specyficznymi procedurami komunikowania, niemniej ma spójną strukturę, którą możemy opisać na płaszczyźnie syntaktycznej, semantycznej i leksykologicznej w oparciu o kategorię funkcji i komunikacji naukowej. Komunikacja naukowa realizowana jest poprzez teksty – pisane i mówione. Analiza i refleksja nad językiem naukowym na przykładzie wybranych gatunków języka mówionego (referat, prezentacja) ma istotne znaczenie dla filologów także w kontekście rozwijania ich kompetencji interkulturowej. Działania i zachowania językowe (m.in. pozycjonowanie się mówcy do badań naukowych, odniesienie się mówcy do słuchacza, strategie uzasadniania własnych tez) są bowiem zabarwione kulturowo. Zebranie najnowszych ustaleń lingwistycznych w zakresie badań nad językiem naukowym oraz naświetlenie ich z perspektywy dydaktyki wraz z kontrastywną analizą (w parze językowej: niemiecki – polski) odnośnych gatunków na potrzeby dydaktyki języka niemieckiego na poziomie filologicznym przyczyni się do rozszerzenia konceptualizacji języka, jak też wspierania kompetencji interkulturowej uczących się.

Także liczne w ostatnim czasie badania nad językiem literackim charakteryzującym się wtórną oralnością (niem. *literarische Sprache mit stilisierter Mündlichkeit*) dostarczają nam wiele dydaktycznie istotnych ustaleń. Włączenie tej realizacji systemu językowego do kształcenia językoznawczego pozwala wyeksplikować cechy

<sup>7</sup> Za Ongiem różniamy oralność pierwotną, właściwą osobom nieobeznanym z pismem, oraz oralność wtórną, podtrzymywaną przez rozmaite media i środki elektroniczne, przy czym pismo i druk stają się technologiami determinującymi. Por. Ong W. J., *Orality and Literacy: The Technologizing of the Word*. Reprint 2002. New York 1982.



oralności wyrażone w warstwie leksykalnej, morfosyntaktycznej, w zakresie strategii językowych, interpunkcji i kompozycji tekstu w zależności od jego gatunku, a tym samym stwarza przestrzeń do obserwacji dwoistego charakteru praktyki językowej. Wybrane teksty literackie (np. fragmenty powieści Andreasa Maiera „Wäldchestag“) mogą posłużyć do refleksji nad różnymi formami użytkowania języka na osi medium-koncepcja. Integracja języka literackiego charakteryzującego się wtórną oralnością w kształceniu filologicznym nadaje dydaktyce językowej cechy multiperspektywiczności i interdyscyplinarności i prowadzi do syntezy dyscyplin filologicznych (językoznawstwa i literaturoznawstwa).

Analiza języka młodzieżowego (niem. *Jugendsprache*) oraz multietnolektalnych wariantów niemczyzny typu „Kietzdeutsch” (lub inaczej: migranckich odmian niemczyzny) może z kolei uwrażliwić na rozwój języka na styku wielu kultur oraz wyjaśnić konkretne tendencje rozwojowe niemczyzny pod wpływem nowych, intensywnych kontaktów językowych. Na przykładzie autentycznych rozmów codziennych młodego pokolenia zobrazować możemy m.in. procesy informalizacji, demokratyzacji, destandaryzacji, zmniejszania się dystansu i tym samym ekspansję stylu potocznego, której konsekwencją jest coraz bardziej wyraźny zanik granicy pomiędzy językiem standardowym a dialektami<sup>8</sup>.

Badania eksplikacyjno-deskryptywne na polu językoznawstwa germańskiego wraz z analizą programów nauczania na studiach filologicznych i innych językowych oraz materiałów do nauczania języka niemieckiego jako obcego na poziomie B1-C2 pozwolą odpowiedzieć nam na pytania:

- czy językoznawstwo germańskie dysponuje danymi naukowymi w zakresie opisu współczesnej niemczyzny mówionej, które nie zostały jeszcze przełożone na grunt dydaktyki języka niemieckiego jako obcego na poziomie akademickim w Polsce?;
- które z nowszych ustaleń i wyników badań językoznawstwa germańskiego są glottodydaktycznie relewantne i użyteczne i tym samym powinny być poddane adaptacji? (Pamiętając o tym, że nie wszystko, co jest aktualne i modne w badaniach lingwistycznych, jest też glottodydaktycznie użyteczne);

<sup>8</sup> Por. m.in. von Polenz P., *Deutsche Sprachgeschichte: Vom Spätmittelalter bis zur Gegenwart*. Band III, Berlin, Gruyter, 1999; Bär J. A., *Deutsch im Jahr 2000. Eine sprachhistorische Standortbestimmung*. [W:] Eichhoff-Cyrus K. M., Hoberg R. (red.), *Die deutsche Sprache zur Jahrtausendwende. Sprachkultur oder Sprachverfall?* Mannheim, Duden, 2000, s. 9-34; Linke A., *Informalisierung? Ent-Distanzierung? Familiarisierung? Sprach(gebrauchs)-wandel als Indikator soziokultureller Entwicklungen*, „Der Deutschunterricht“, 2000, 3, s. 66-77; Dürscheid Ch., *Äußerungsformen im Kontinuum von Mündlichkeit und Schriftlichkeit. Sprachwissenschaftliche und sprachdidaktische Aspekte*. [W:] Neuland E., (red.): *Variation im heutigen Deutsch: Perspektiven für den Sprachunterricht*, Frankfurt am Main, Peter Lang, 2006, s. 375-388; Schlobinski P., Watanabe M., *Mündlichkeit und Schriftlichkeit in der SMS-Kommunikation. Deutsch – Japanisch kontrastiv*. [W:] Neuland E. (red.), *Variation im heutigen Deutsch: Perspektiven für den Deutschunterricht*, Frankfurt am Main, Peter Lang, 2006, s. 403-416; Imo W., *Sprache-in-Interaktion: Analysemethoden und Untersuchungsfelder*. Berlin, Gruyter, 2013.

- na jakich założeniach lingwistycznych opiera się koncepcja języka transportowana przez materiały do nauczania języka niemieckiego jako obcego?;
- które zakresy z opisu języka podane są zbyt dużej redukcji dydaktycznej?

Odpowiedzi na powyższe pytania pozwolą w dalszym kroku sformułować zalecenia programowe i dydaktyczne (treści i cele nauczania w zakresie wiedzy językowej oraz podsystemów i sprawności językowych), a tym samym dokonać próby programowego uzupełnienia kształcenia celem stworzenia zintegrowanego pakietu działań wspomagających budowanie wiedzy o języku i akwizycję języka mówionego na studiach filologicznych.

### 3. Stan badań i znaczenie projektu

Jak wynika z licznych analiz podręczników i innych materiałów dydaktycznych<sup>9</sup>, środki językowe przedstawiane w toku nauczania dla zobrazowania interakcji bezpośrednich, nieoficjalnych i dialogowych, są często nieadekwatne. Szczególnie w dydaktyce rozumienia ze słuchu obserwuje się deficyty w tym zakresie: język tekstów słuchanych, w tym również dialogowych, to język częstokroć dystansu i komunikacji pisemnej. Nie ma też szerszych komentarzy na temat języka mówionego codziennych sytuacji dialogowych, chociaż wykazuje on ewidentne różnice na płaszczyźnie morfosyntaktycznej, syntaktycznej oraz leksykalnej w stosunku do języka pisanego czy języka mówionego w sytuacjach oficjalnych i monologowych. Jednakże warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w kontekście różnorodności form i celów kształcenia obcojęzycznego oraz wobec heterogeniczności potrzeb i oczekiwań uczących się języka obcego, stwierdzenia te nie są absolutne. Również sama specyfika praktyki glotto-dydaktycznej, rozumianej jako proces złożony, u podłoża którego leży wiele różno-

<sup>9</sup> Por. Tomczyk-Popińska E., *Untersuchungen zu mediolektalen Unterschieden im dialogischen Gegenwartdeutsch. Didaktische Implikationen*. Warszawa, Script, 1997; Günthner S., *Grammatik der gesprochenen Sprache – eine Herausforderung für Deutsch als Fremdsprache?*, „Informationen Deutsch als Fremdsprache“, 2000, 4, 27, s. 352-366; Thurmair, M., „Aber man spricht doch ganz anders heute!“ *Wortstellungsvariationen der gesprochenen Sprache im Unterricht Deutsch als Fremdsprache*, „Deutsch als Fremdsprache“, 2005, 32, s. 42-48; Vorderwülbecke K., *Sprache kommt von Sprechen – Gesprochene Sprache im DaF-Unterricht*. [W:] Chlosta Ch., Leder G., Krischer B. (red.), *Auf neuen Wegen. Deutsch als Fremdsprache in Forschung und Praxis. 35. Jahrestagung des Fachverbands Deutsch als Fremdsprache an der Freien Universität Berlin 2007*, Göttingen, Universitätsverlag, 2008, s. 275-292; Al-Nasser M., *Gesprochene Sprache im Deutsch-als-Fremdsprache-Unterricht. Eigenschaften der gesprochenen Sprache in Lehrwerkdialogen*, online 2011: [https://epub.unibayreuth.de/336/1/Gesprochene\\_Sprache\\_im\\_DaF\\_Unterricht.pdf](https://epub.unibayreuth.de/336/1/Gesprochene_Sprache_im_DaF_Unterricht.pdf) (dostęp 14 luty 2022); Bachmann-Stein A., *Authentische gesprochenen Sprache im DaF-Unterricht – Pro und Contra*. [W:] Moraldo S. M., Missaglia F. (red.), *Gesprochene Sprache im DaF-Unterricht. Grundlagen – Ansätze – Praxis*. Heidelberg, Winter, 2013, s. 39-58; Günthner S., Wegner L., Weidner B., *Gesprochene Sprache im DaF-Unterricht – Möglichkeiten der Vernetzung der Gesprochenen-Sprache-Forschung mit der Fremdsprachenvermittlung*. [W:] Moraldo S. M., Missaglia F. (red.), *Gesprochene Sprache im DaF-Unterricht. Grundlagen – Ansätze – Praxis*, Heidelberg, Winter, 2013, s. 113-150; Weidner B., *Gesprochenes Deutsch als Unterrichtsgegenstand*. [W:] Kalkavan-Aydin Z. (red.), *DaZ/DaF Didaktik – Praxishandbuch für die Sekundarstufe I und II*, Berlin, Cornelsen, 2018, s. 152-170.

rodnych i wzajemnie warunkujących się czynników, sprawia, iż pewne pragmatyczne kompromisy i uproszczenia są nieuniknione, a na początkowych etapach nauczania nawet wskazane. Niemniej w wypadku zaawansowanego, filologicznego kształcenia językowego słusznym wydaje się być wniosek, iż nauczanie oparte na ogólnodostępnych materiałach dydaktycznych, które jedynie częściowo są w stanie sprostać potrzebom uczących się w omawianym zakresie, wymaga uzupełnienia. Tak zarysowany deficyt praktyki kształceniowej dotyczy nie tylko rozwijania kompetencji językowej sensu stricto. Również w filologicznym kształceniu językoznawczym, jak wynika z przeglądu programów studiów oraz literatury fachowej, refleksja teoretyczna, jak też kompleksowa systematyzacja zagadnień z zakresu szerokiej konceptualizacji języka, są nadal zaniedbywane.

Projekt ten sytuuje się tym samym na pograniczu językoznawstwa germańskiego i glottodydaktyki, przy czym jednym z jego głównych założeń jest spojrzenie na dydaktykę jako autonomiczną, interdyscyplinarną i integratywną dyscyplinę naukową, która postrzega język ze swojej własnej perspektywy, wynikającej ze specyficznych dla niej pojęć, odniesień i orientacji teoretycznych. Wprawdzie pytanie o naturę, właściwości i odmiany języka niemieckiego kierujemy zasadniczo do językoznawstwa germańskiego, to niewłaściwym byłoby proste przeniesienie jego odpowiedzi na grunt dydaktyczny nieuwzględniający faktu autonomiczności i odrębności poznania naukowego w zakresie przedmiotu dyscypliny, jaką jest *nauczanie i uczenie się języka obcego w warunkach zinstytucjonalizowanych za granicą*. Zadaniem glottodydaktyki jako nauki jest zajmowanie się przyswajaniem, uczeniem się i nauczaniem języków nieprymarnych jako rzeczywistym zjawiskiem<sup>10</sup>. Język jest przy tym rzeczywistością bardzo złożoną, wieloaspektową, dającą się badać z wielu punktów widzenia, w różnym zakresie i na wielu poziomach abstrakcji, czego dowodzą liczne istniejące modele, teorie, koncepcje i szkoły języka. Językoznawcy analizując struktury języka wprawdzie przekonująco dowodzą, że dalekoidąca złożoność i kompleksowość zjawisk językowych jest kwestią stosunkowo względną i właściwie nie język sam w sobie, lecz nasze myślenie o języku i nasze opisy języka są skomplikowane<sup>11</sup>. Niemniej takie rozróżnienie pomiędzy, z jednej strony – skomplikowanym charakterem materii językowej, a z drugiej – złożonością opisów języka, jest dla glottodydaktyki w mniejszym stopniu (niż dla językoznawstwa) użyteczne, zarówno teoriopoznawczo, jak i praktycznie. Dużo większe znaczenie przypisuje się raczej odpowiedzi na pytanie, który opis i która teoria języka ma dla konkretnych uczących się największą wartość uczeniową, a następnie jak obszerna powinna ona być i jaki stopień trudności powinien ją charakteryzować. Nie można przy tym zapomnieć, że *kompleksowość* i *łatwość* nie pozostają w takim samym stosunku do siebie jak *teoria* i *praktyka*<sup>12</sup>. Również łatwe, nieskomplikowane opisy języka powinny tak samo jak te obszerne i skomplikowa-

<sup>10</sup> Dakowska M., *Glottodydaktyka jako nauka*, „Lingwistyka Stosowana” 2010a, 3, s. 71-72.

<sup>11</sup> Por. Imo W., Lanwer J., *Sprache ist komplex. Nur: Für wen?* „SpIn“ 60, [online]: <http://arbeitspapiere.sprache-interaktion.de/arbeitspapiere/arbeitspapier60.pdf>, 2016, s. 24, [dostęp 15 luty 2022].

<sup>12</sup> Henn-Memmesheimer B., Hofer M., *Varietätenwahl und Lernmotivation*. [W:] Neuland E. (red.), *Variation im heutigen Deutsch: Perspektiven für den Sprachunterricht*, Frankfurt, Peter Lang, 2006, s. 194.

ne odpowiadać prezentowanej przez nie rzeczywistości t.j. umożliwić uczącym się orientację i działanie w zakresie, którego dotyczą. Jeśli tak nie jest, należy rozważyć, czy nie wymagają one korekty bądź uzupełnienia.

W tym miejscu nasuwa się pytanie, jak radzi sobie dydaktyka obcojęzyczna ze złożonością i obszernością opisów języka? Kluczowe znaczenie wydaje się mieć tutaj dobór treści nauczania i związana z nim redukcja dydaktyczna, która polega na upraszczaniu istniejących opisów i modeli języka przy zachowaniu zakresu ich ważności i uwzględnianiu indywidualnych możliwości i potrzeb uczniów. Zauważyć przy tym jednak należy, iż redukcja dydaktyczna nie jest pozbawiona momentów problematycznych, które obserwujemy szczególnie na etapie zaawansowanego, filologicznego kształcenia językowego, kiedy to zbytńia selekcja, uproszczenie czy trywializacja treści nauczania na początkowych etapach nauki skutkują niejednokrotnie zawężoną konceptualizacją języka oraz lukami w wiedzy i świadomości językowej uczących się na poziomie zaawansowanym. Helbig<sup>13</sup> upatruje właśnie w redukcji dydaktycznej, tak nieodzownej w kształceniu na poziomie początkującym, której konsekwencją są jednak duże uproszczenia i nieprecezyjne normy językowe, wiele trudności uczeniowych, wyrażających się często frustracją uczących się oraz niemożnością zrozumienia i opanowania bardziej złożonych zjawisk językowych. Tym samym nasuwa się wniosek, iż redukcja dydaktyczna jest „trudnym uproszczeniem” i tym samym dużym wyzwaniem dla praktyki glottodydaktycznej. Spostrzeżenie to jest w kontekście obranego przedmiotu badań o tyle istotne, iż będąca podstawą konstruowania materiałów dydaktycznych tradycyjna gramatyka systemowa, bazująca zasadniczo na standardowej niemieckiej pisanej i jej normie, nie wyczerpuje odpowiedzi na pytanie, czym jest język, a tym samym nie oddaje w pełni jego natury i właściwości.

Wybór obiektu badań stanowi *novum* z kilku względów. Dotychczas nie prowadzono szeroko zakrojonych badań z zakresu konceptualizacji współczesnego języka niemieckiego z perspektywy potrzeb dydaktyki języka niemieckiego jako obcego w kontekście akademickim. Jak słusznie zauważają Grucza<sup>14</sup>, Dakowska<sup>15</sup> oraz Neuland<sup>16</sup> w glottodydaktyce obserwujemy nadal przewagę refleksji metodycznej nad dydaktyczną<sup>17</sup>, co wyraża się w tym, że glottodydaktycy częściej próbują odpowie-

<sup>13</sup> Helbig G., *Deskription, Regel und Norm in der Grammatikschreibung*. [W:] Peyer A. i Portmann P. R. (red.), *Norm, Moral und Didaktik – Die Linguistik und ihre Schmuddelkinder. Eine Aufforderung zur Diskussion*. Tübingen, Gruyter, 1996, s. 106.

<sup>14</sup> Grucza F., *Lingwistyczne uwarunkowania i implikacje glottodydaktyki*. [W:] Grucza S. i in. (red.), *Franciszek Grucza, Dzieła zebrane. Tom 6. O uczeniu języków i glottodydaktyce*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe IKSii Uniwersytet Warszawski, 2017b, s. 311-322.

<sup>15</sup> Dakowska M., *O rozwoju dydaktyki języków obcych jako dyscypliny naukowej*. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2015.

<sup>16</sup> Neuland E., *Aktuelle Sprachwandelprozesse als Gegenstand der Reflexion im DaF-Unterricht*. [W:] Moraldo S. M. (red.), *Sprachwandel. Perspektiven für den Unterricht Deutsch als Fremdsprache*, Heidelberg, Winter, 2018, s. 29-48.

<sup>17</sup> Zjawisko to obserwujemy w przypadku wszystkich dydaktyk. Por. Lehner M., *Didaktische Reduktion*, Berne, UTB, 2012.

dzień na pytania: *jak?*, *jakimi metodami?*, niż na pytania: *co?*, *czego mamy nauczać?*. Neuland<sup>18</sup> posuwa się nawet do stwierdzenia, że zarówno w Niemczech, jak i wielu innych krajach teoria glottodydaktyczna i tym samym glottodydaktyka jako nauka nie osiągnęły jeszcze stanu dojrzałości dyscyplinarnej. Swój punkt widzenia uzasadnia faktem, z którym trudno się nie zgodzić, iż glottodydaktycy w swoich badaniach koncentrują się nadal przede wszystkim na czterech sprawnościach językowych oraz sposobach/strategiach (t.j. metodyce) ich kształcenia. Pytanie o dobór treści (tzw. dydaktyczne *co?*), w tym szczególnie o treści z zakresu opisu języka i tym samym o odnośną wiedzę i umiejętności, które uczący powinni nabyć w toku kształcenia językowego, jest znacznie rzadziej poddawane refleksji naukowej i badaniom empirycznym. Lekceważenie płaszczyzny językoznawczej w glottodydaktyce, tzn. niepodjęcie badań teoretycznych i empirycznych w perspektywie glottodydaktycznej w zakresie doboru treści dotyczących konceptualizacji języka w konkretnych kontekstach kształceniowych, a tym samym niebudowanie systemu wiedzy glottodydaktycznej w tym obszarze, jest niestety charakterystyczne dla sposobu uprawiania dyscypliny oraz dyskusji fachowych toczących się w ostatnich dwudziestu latach w glottodydaktyce. Przykładem tego jest chociażby tak wartościowy i przełomowy dokument jak *Europejski Opis Kształcenia Językowego*, którego celem, jak wiemy, było przede wszystkim wypracowanie obiektywnych kryteriów opisu poziomów biegłości językowej i tworzących go kategorii, kryteriów oceny i skalowania umiejętności, wskaźników służących ocenie własnych umiejętności itd. Nie da się ukryć, iż są to wszystko zagadnienia dotyczące tzw. *outputu* w kształceniu językowym. Zagadnienia związane z *inputem* są w obecnej dobie rzadziej podejmowane<sup>19</sup>, mimo że bezprzecznym jest fakt, iż umiejętności nie mogą być kształcone bez odniesienia do właściwych im treści, także tych z zakresu opisu języka. Wydaje się, iż doprecyzowania wymagają również kryteria lingwistyczne ewaluacji podręczników<sup>20</sup>, które osadzone są na bardzo uproszczonej koncepcji języka. Niemalą rolę w tym kontekście odegrało zapewne tzw. podejście pragmatyczno-funkcjonalne (komunikacyjne), które zrewolucjonalizowało wprawdzie nasze myślenie o kształceniu językowym i praktykę nauczania, jednakże równocześnie przyniosło z sobą pewną trywializację i lekceważenie treści nauczania<sup>21</sup>. Wobec powyższego nie dziwi fakt, iż rozważania nad problematyką dyscyplinarnie właściwej inkorporacji i adaptacji nowych

<sup>18</sup> Neuland E., *Aktuelle Sprachwandelprozesse...*, s. 33.

<sup>19</sup> Bausch K.-R., Burwitz-Melzer E., Königs F. G., Krumm H.-J. (red.), *Fremdsprachenunterricht im Spannungsfeld von Inhaltsorientierung und Kompetenzbestimmung*. Tübingen, Narr, 2009, s. 7.

<sup>20</sup> Por. Chudak S., *Lernerautonomie fördernde Inhalte in ausgewählten Lehrwerken DaF für Erwachsene. Überlegungen zur Gestaltung und zur Evaluation von Lehr- und Lernmaterialien*. Frankfurt am Main, Peter Lang, 2007; Chudak S., Woźnicka M., *Gesichter des Deutschen in Lehr- und Lernmaterialien für Deutsch als Fremdsprache*, „Studia Germanica Gedanensia 35. Sprache in ihrer lokalen Dimension” 2016, s. 196-212.

<sup>21</sup> Gnutzmann C., *Pädagogisierte Fremdsprachendidaktik: Kompetenzen ohne Inhalte?* [W:] Bausch K.-R. i in. (red.), *Fremdsprachenunterricht im Spannungsfeld von Inhaltsorientierung und Kompetenzbestimmung. Arbeitspapiere der 29. Frühjahrskonferenz zur Erforschung des Fremdsprachenunterrichts*, Tübingen, Narr 2009, s. 61.

ustaleń i wyników badań nad językiem w wybranych kontekstach uczeniowych, jak też dyskusje nad perspektywami dalszego usprawniania procesu dydaktycznego w oparciu o nowsze wyniki badań i opisy języka, są w piśmiennictwie dyscypliny stosunkowo rzadkie. Skutkują one rozbieżnościami w opisie języka obu nauk, co ilustrują np. *środki językowe przedstawiane w toku nauczania dla zobrazowania interakcji bezpośrednich, nieoficjalnych i dialogowych* w podręcznikach i materiałach dydaktycznych, które rodzimi użytkownicy języka określają jako nieadekwatne, a językoznawcy jako język dystansu i komunikacji pisemnej. W obliczu powyższego nie jest zadziwiającym stwierdzenie Neuland<sup>22</sup>, iż lekceważenie dokonań i ustaleń badań nad językiem przez glottodydaktykę wyrażające się głównie w metodycznym (nie dydaktycznym) podejściu do kwestii z zakresu opisu języka prowadzić może do oddalania się obu dyscyplin, które skutkuje utratą wspólnych obiektów zainteresowania i przedmiotów refleksji, a w dalszej perspektywie stagnacją poznawczą i nieinnowacyjnością w sferze działalności praktycznej.

Również nienaukowy charakter istniejących metodyk nauczania poszczególnych zagadnień językowych odgrywa niemałą rolę w powstawaniu rozbieżności w opisie języka obu nauk, językoznawstwa i glottodydaktyki. Jak stwierdza Dakowska<sup>23</sup>, glottodydaktyka jako nauka młoda z długą historią<sup>24</sup> ugruntowana jest na tradycji badań w formule nienaukowej i przednaukowej, które dały mało zadowalające wyniki. Nie jest to zadziwiające, gdyż wiedza metodyczna nie zawsze jest i była wyprowadzana z odpowiedniej naukowej wiedzy diagnostycznej, czyli z wiedzy deskryptywno-eksplicatywnej, lecz była i jest częstokroć systemem poglądów ugruntowanych na uogólnionym doświadczeniu praktycznym, wiedzy potocznej i teoriach subiektywnych. Zgodzić się trzeba przy tym również z Pfeifferem<sup>25</sup>, iż wypracowanie metodyk nauczania języka obcego opartych na naukowych podstawach nie jest rzeczą łatwą, a przyczyn tego stanu rzeczy upatrywać należy m.in. w żmudnym procesie zbierania i analizowania danych z praktyki, wycinkowym charakterze badań, który skutkuje uproszczonymi koncepcjami i częściowymi teoriami, które przedwcześnie dokonują naukowych uogólnień bez wystarczających danych empirycznych i uzasadnień teoretycznych. W tym kontekście zasadnym i ważnym jest postulat Gruczy<sup>26</sup>, by zintensyfikować metanaukową analizę glottodydaktyki celem wypracowania jak najdokładniejszych kryteriów odróżniania rzeczywiście naukowych badań glottody-

<sup>22</sup> Neuland E., *DaF-Didaktik in der Auslandsgermanistik. Probleme – Positionen – Perspektiven*. [W:] Birk A. M., Buffagni, C. (red.), *Linguistik und Sprachdidaktik im italienischen Hochschulkontext*, Münster, Waxmann, 2012, s. 18.

<sup>23</sup> Dakowska M., *W poszukiwaniu wiedzy praktycznie użytecznej. O dojrzewaniu glottodydaktyki jako dziedziny akademickiej*, „Neofilolog”, 2010b, 34, s. 10.

<sup>24</sup> Nauczanie języków obcych liczy sobie ponad dwadzieścia pięć wieków, a naukowa, usystematyzowana refleksja w tym zakresie dopiero kilkadziesiąt lat. Fakt ten wskazuje na nieodzowność długiej tradycji przednaukowej.

<sup>25</sup> Pfeiffer W., *Nauka języków obcych. Od praktyki do praktyki*. Poznań, Wagros, 2001.

<sup>26</sup> Grucza F., *Glottodydaktyka: nauka – praca naukowa – wiedza*. [W:] Grucza S. i in. (red.), *Franciszek Grucza, Dzieła zebrane. Tom 6. O uczeniu języków i glottodydaktyce*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe IKSii Uniwersytet Warszawski, 2017a, s. 286.

daktycznych od przed- i/lub pseudonaukowych opowiastek lub metodycznych wskazań na temat uczenia się i nauczania języków obcych. Wobec powyższego projekt jest w zamyśle również przyczynkiem na rzecz uzasadniania naukowego istniejącej wiedzy praktycznej, a co oznacza w dalszej kolejności pewnego rodzaju korygowanie czy uzupełnianie istniejących koncepcji metodycznych w zakresie konceptualizacji języka dla potrzeb kształcenia językowego na poziomie akademickim.

Wyniki projektu będą miały zatem znaczenie dla rozwoju glottodydaktyki jako autonomicznej i interdyscyplinarnej dyscypliny naukowej. Relacja pomiędzy glottodydaktyką a językoznawstwem, jak też rola językoznawstwa w glottodydaktyce była od początków istnienia tej dyscypliny kwestią sporną i generującą niejednolite poglądy. Różnorodność opinii w tym zakresie możemy bez wątplenia odnieść przede wszystkim do faktu, iż językoznawstwo jest dziedziną nauki o dłuższym stażu, szerszym zakresie oraz uguntowanym statusie, a, jak stwierdza Grucza<sup>27</sup>, *zależki nowych dziedzin nauki pojawiają się i zrazu rozwijają z natury rzeczy w obrębie odpowiednich star(szy)ch dziedzin – w głowach ich niektórych podmiotów i są przez nich konstytuowane*, co tym samym nadaje glottodydaktyce niejako właściwość pewnej wtórności. Z tego względu nie jest zadziwiające, iż na przestrzeni dekad dialog pomiędzy glottodydaktyką a językoznawstwem prowadzony był na zasadzie dyscyplinarnej zależności glottodydaktyki od językoznawstwa. Nie miał o tym samym prawdziwie interdyscyplinarnego charakteru, lecz zwykle polegał na wykorzystaniu językoznawczych koncepcji źródłowych do tworzenia metod nauczania bez dogłębnego uzasadnienia tych metod za pomocą wiedzy glottodydaktycznej. Zarówno w starszej, jak i nowszej historii uczenia się i nauczania języków obcych mamy wiele przykładów na to, iż wybór ustaleń i modeli językoznawczych oraz ich adaptacja na potrzeby glottodydaktyczne nie zawsze miały charakter prawdziwie interdyscyplinarny i tym samym doprowadziły do zredukowanych, uproszczonych i naiwnych koncepcji i podejść w nauczaniu języków obcych. Taki prototypowy i często cytowany przykład stanowi metoda audiolingwalna, która powstała pod wpływem językoznawstwa strukturalnego i behawiorystycznej teorii uczenia się i która, jak wiemy, nie skutkowałą oczekiwanymi efektami. Również obecnie dialog pomiędzy językoznawstwem a glottodydaktyką przebiega niezadowolająco, czego wynikiem są liczne różnice w opisie języka obu nauk. Językoznawcy w większości nie czują się w żaden sposób zobowiązani względem dydaktyki i ową częstokroć postrzegają jako działalność praktyczną, rzemiosło językoznawstwa lub też dziedzinę lingwistyki stosowanej<sup>28</sup>, a z kolei glottodydaktycy lekceważą rolę i istotę językoznawstwa w dydaktyce<sup>29</sup>, czego konsekwencją jest fakt, iż prawdziwie interdyscyplinarne badania, które identyfikują i zamykają luki wiedzy oraz niewelują różnice w opisie języka obu nauk, są niestety nadal sporadyczne. Nie dziwią więc pojawiające się czasami zarzuty formułowane względem

<sup>27</sup> Tamże, s. 254.

<sup>28</sup> Peyer A. et al., *Norm, Moral und Didaktik – Die Linguistik und ihre Schmuddelkinder*. [W:] Peyer A., Portmann P. R. (red.), *Norm, Moral und Didaktik – Die Linguistik und ihre Schmuddelkinder: Eine Aufforderung zur Diskussion*, Tübingen, Gruyter, 1996, s. 37.

<sup>29</sup> Neuland E., Peschel C., *Einführung in die Sprachdidaktik*, Stuttgart, Metzler, 2013, s. 27.

obu dyscyplin: względem językoznawstwa – zarzut nieużyteczności i oderwania od działalności praktycznej, względem glottodydaktyki – nieugruntowanie naukowe. Również uprzączenie w podejściu do wiedzy naukowej, które Orchowska<sup>30</sup> obserwuje w obecnej dobie u polskich glottodydaktyków, z pewnością nie przyczynia się do wzmocnienia dialogu międzydyscyplinarnego i budowania systemu wiedzy glottodydaktyki jako nauki autonomicznej: *Może się to wiązać z profilem zawodowym członków polskiej wspólnoty glottodydaktycznej, która liczy coraz więcej praktyków, dla których priorytetem są efekty kształcenia językowego, a wszelka racjonalizacja naukowa w obszarze badawczym glottodydaktyki powinna być im podporządkowana.* Co więcej, Orchowska dokonując metaanalizy artykułów naukowych polskich glottodydaktyków stwierdza w wielu pracach brak jakiegokolwiek odniesienia do teorii naukowych jako podstawy do osadzenia epistemologicznego prezentowanych w nich koncepcji kształcenia i/lub badań empirycznych.

Podsumowując: projekt wpisuje się w nurt metadyscyplinarnych rozważań nad związkiem językoznawstwa germańskiego i dydaktyki języka niemieckiego jako obcego, ich dyscyplinarnymi powiązaniem i możliwościami transferu wspólnej wiedzy naukowej do sfer działalności praktycznej. Może być również rozumiany jako kolejne stadium refleksji nad wybranymi zagadnieniami z zakresu najnowszych dziejów sporu o język jako wspólny przedmiot poznania naukowego. Istotność kontynuacji refleksji w tym zakresie uzasadnia przede wszystkim fakt, iż glottodydaktyka jako dyscyplina naukowa nie została jeszcze wystarczająco dokładnie opisana, wiele kwestii nie zostało jeszcze należycie sformułowanych i adekwatnie rozwiązanych<sup>31</sup>.

#### 4. Koncepcja, plan i metody badawcze

Badaniom deskryptywno-eksplikacyjnym poddanych zostanie sześć mówionych odmian współczesnej niemieczyny oraz realizacji systemu językowego plasującego się pomiędzy mówioną a pisaną odmianą języka:

- I. standardowa niemieczyna mówiona;
- II. język prymarnej komunikacji elektronicznej;
- III. odmiana mówiona języka naukowego;
- IV. język literacki charakteryzujący się wtórną oralnością;
- V. język młodzieżowy oraz multietnolektalne warianty niemieczyny typu „Kietzdeutsch”;
- VI. dialekty i regiolekty.

<sup>30</sup> Orchowska I., *Kształcenie nauczycieli języków obcych jako interdyscyplinarny przedmiot poznania naukowego. Refleksja metaglottodydaktyczna na temat relacji między glottodydaktyką a pedagogiką*, „Lingwistyka Stosowana” 2017, 3, 23, s. 191.

<sup>31</sup> Grucza F., *Lingwistyczne uwarunkowania...* s. 311.



W odniesieniu do każdej odmiany i formy użytkowania języka dokonane zostaną:

- przegląd nowszych i najnowszych ustaleń i wyników badań językoznawstwa germańskiego w zakresie danej odmiany tudzież formy użytkowania języka;
- wyszczególnienie tych ustaleń i wyników badań językoznawstwa germańskiego, które są glottodydaktycznie relewantne i użyteczne i tym samym powinny być poddane adaptacji dydaktycznej;
- analiza i opis właściwości każdej odmiany i wariantu użytkowania języka na płaszczyźnie morfosyntaktycznej, syntaktycznej, semantycznej, pragmatycznej (w przypadku zjawiska wtórnej oralności również interpunkcyjnej i ortograficznej; w przypadku języka młodzieżowego, multietnolektalnych wariantów niemieckich, dialektów i regiolektów również fonologicznej);
- ewaluacja podręczników stosowanych w kształceniu językowym na poziomie akademickim w zakresie reprezentacji mówionych odmian współczesnej niemieckiej;
- dopracowanie kryteriów lingwistycznych ewaluacji podręczników w zakresie wielowariantowości współczesnej niemieckiej;
- analiza i opis zbadanych właściwości z perspektywy potrzeb dydaktyki: umiejscowienie ich względem obowiązującej na lekcji j. obcego normatywnej koncepcji błędów i poprawności językowej (preskrypcja – deskrypcja), względem celów kształcenia (recepcja – produkcja), względem poziomów kształcenia (B1 – C2);
- zestawienie i uzasadnienie treści, celów i metod pracy w oparciu o poszczególne sprawności i podsystemy języka;
- wypracowanie zorientowanego na odbiorcę, zintegrowanego pakietu działań wspomagających akwizycję języka mówionego na studiach filologicznych i innych językowych;
- prezentacja rozwiązań dydaktycznych obrazujących możliwości integracji języka mówionego w praktycznym kształceniu językowym: praktycznym (pnjn) oraz językoznawczym.

Zarówno wybór obiektu badań, jak i przyjęta metodologia badań stanowią *novum*. Projekt inicjowany jest przez językoznawców i glottodydaktyków z doświadczeniem praktycznym i ma w zamyśle z jednej strony wzbogacić niewystarczający nadal dialog pomiędzy glottodydaktyką a językoznawstwem, z drugiej wypracować językoznawczo ugruntowaną dydaktykę języka mówionego dla kształcenia językowego na poziomie filologicznym. Podstawę materiałową projektu stanowi obszerny korpus prac w zakresie aktualnych badań nad współczesnym językiem niemieckim (1), korpus materiałów podręcznikowych do nauki języka niemieckiego jako obcego używanych na zajęciach z praktycznej nauki j. niemieckiego (2) oraz programów nauczania w zakresie kształcenia językoznawczego, kierunkowego (3).

## 5. Analiza ryzyka badań w zakresie tematyki projektu

Brak pogłębionych badań nad niektórymi aspektami użycia języka, a co za tym idzie – brak użytecznych danych naukowych w pewnych zakresach opisu języka może prowadzić do tego, iż, jak krytycznie podsumowuje Grucza<sup>32</sup>,

glottodydaktycy z reguły tworzą swoje „teorie” na bazie mało adekwatnych założeń lingwistycznych. Ale dzieje się tak nie z ich winy, lecz w dużej mierze z winy lingwistyki. Problem bowiem w tym, po pierwsze, że nie ma jednej lingwistycznej „teorii” języków ludzkich, że różne szkoły lingwistyczne odpowiadają na te same pytania różnie lub odpowiadają na jedne, a na inne nie, i po drugie, że od dłuższego czasu mocno zaniedbuje się naukową ewaluację powstających w pod szyldem lingwistyki wytworów (prac) etykietowanych jako „naukowe”, i że w tej sytuacji w obiegu komunikacyjnym dokonującym się pod szyldem „nauki” funkcjonują jednocześnie na (z pozoru) równych prawach i różne stare, i różne nowe koncepcje lingwistyczne.

Wspomnieć też należy o podstawowym problemie poznania naukowego, jakim jest niestabilny charakter wiedzy naukowej, która bez wątplenia bywa konstruowana czasami pod wpływem panującej mody czy przemijających trendów i wraz z upływającym czasem poddawana bywa w wątpliwość, rewidowana, uzupełniana czy odrzucana. Dlatego istotne jest podkreślenie Albert<sup>33</sup>, iż adaptacji powinno poddawać się tylko te wyniki badań, które są glottodydaktycznie relewantne, pamiętając o tym, że nie wszystko, co jest aktualne i modne w badaniach lingwistycznych, jest też glottodydaktycznie użyteczne. Jak słusznie stwierdza Dakowska<sup>34</sup>, *droga poznania naukowego nie gwarantuje sukcesu, daje nam jedynie szanse na sukces, których nie sposób lekceważyć w przypadku dziedziny, która ma odpowiadać na społeczne zapotrzebowanie na wiedzę praktycznie użyteczną.*

## 6. Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu było nakreślenie ram teoretycznych i zasygnalizowanie intencji przeprowadzenia badania dotyczącego konceptualizacji języka niemieckiego w perspektywie potrzeb dydaktyki obcojęzycznej w kształceniu akademickim w Polsce. Spodziewanym efektem końcowym projektu jest transfer wiedzy i zdobycie nowej wiedzy w zakresie odmian współczesnej niemczyzny mówionej oraz realizacji systemu językowego plasujących się pomiędzy mówioną a pisaną odmianą języka. Jego rezultaty mogą zainteresować nie tylko specjalistów w dziedzinie dydaktyki języka niemieckiego jako obcego i językoznawstwa germańskiego, ale również studentów

<sup>32</sup> Tamże, s. 318.

<sup>33</sup> Albert R., *Der Bedarf des Fachs ‚Deutsch als Fremdsprache‘ an linguistischer Forschung*, „Deutsch als Fremdsprache”, 1995, 2, s. 82.

<sup>34</sup> Dakowska M., *Glottodydaktyka jako nauka*, „Lingwistyka Stosowana” 2010a, 3, s. 72.

kierunków filologicznych i innych językowych, nauczycieli akademickich oraz autorów podręczników i materiałów dydaktycznych. Projekt stanowi możliwość rozwoju wiedzy i kompetencji polskich naukowców w zakresie działań metapoznawczych i transferencyjnych na styku językoznawstwa i glottodydaktyki. Zdobyta nowa wiedza wynikająca z dialogu międzydyscyplinarnego powinna w zamyśle stanowić podstawę dla dalszych projektów badawczych i do rozwoju programów nauczania.

### Bibliografia

- ALBERT R., *Der Bedarf des Fachs ‚Deutsch als Fremdsprache‘ an linguistischer Forschung*, „Deutsch als Fremdsprache“, 1995, 2, s. 82-90.
- AL-NASSER M., *Gesprochene Sprache im Deutsch-als-Fremdsprache-Unterricht. Eigenschaften der gesprochenen Sprache in Lehrwerkdialogen*, [online] 2011: [https://epub.unibayreuth.de/336/1/Gesprochene\\_Sprache\\_im\\_DaF\\_Unterricht.pdf](https://epub.unibayreuth.de/336/1/Gesprochene_Sprache_im_DaF_Unterricht.pdf) (dostęp 14 luty 2022).
- BACHMANN-STEIN A., *Authentische gesprochene Sprache im DaF-Unterricht – Pro und Contra*. [W:] Moraldo S. M., Missaglia F. (red.), *Gesprochene Sprache im DaF-Unterricht. Grundlagen – Ansätze – Praxis*. Heidelberg, Winter, 2013, s. 39-58.
- BÄR J. A., *Deutsch im Jahr 2000. Eine sprachhistorische Standortbestimmung*. [W:] Eichhoff-Cyrus K. M., Hoberg R. (red.), *Die deutsche Sprache zur Jahrtausendwende. Sprachkultur oder Sprachverfall?* Mannheim, Duden, 2000, s. 9-34.
- BAUSCH K.-R., BURWITZ-MELZER E., KÖNIGS F. G., KRUMM H.-J. (red.), *Fremdsprachenunterricht im Spannungsfeld von Inhaltsorientierung und Kompetenzbestimmung*. Tübingen, Narr, 2009.
- CHUDAK S., *Lernerautonomie fördernde Inhalte in ausgewählten Lehrwerken DaF für Erwachsene. Überlegungen zur Gestaltung und zur Evaluation von Lehr- und Lernmaterialien*. Frankfurt am Main, Peter Lang, 2007.
- CHUDAK S., WOŹNICKA M., *Gesichter des Deutschen in Lehr- und Lernmaterialien für Deutsch als Fremdsprache*, „Studia Germanica Gedanensia 35. Sprache in ihrer lokalen Dimension“ 2016, s. 196-212.
- DAKOWSKA M., *Glottodydaktyka jako nauka*, „Lingwistyka Stosowana” 2010a, 3, s. 71-86.
- DAKOWSKA M., *W poszukiwaniu wiedzy praktycznie użytecznej. O dojrzewaniu glottodydaktyki jako dziedziny akademickiej*, „Neofilolog”, 2010b, 34, s. 9-19.
- DAKOWSKA M., *O rozwoju dydaktyki języków obcych jako dyscypliny naukowej*. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2015.
- DĘBSKI A., *Problem stosowalności opisu lingwistycznego*. [W:] Kielar B. Z., Krzeszowski T. P., Lukszyn J., Namowicz T. (red.), *Problemy komunikacji międzykulturowej. Lingwistyka, translatoryka, glottodydaktyka. Profesorowi Franciszkowi Gruczy z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin*, Warszawa, Graf-Punkt, 2000, s. 35-66.
- DÜRSCHIED CH., *Äußerungsformen im Kontinuum von Mündlichkeit und Schriftlichkeit. Sprachwissenschaftliche und sprachdidaktische Aspekte*. [W:] Neuland E., (red.): *Variation im heutigen Deutsch: Perspektiven für den Sprachunterricht*, Frankfurt am Main, Peter Lang, 2006, s. 375-388.
- FANDRYCH CH., *Grundlagen der Linguistik im Fach Deutsch als Fremd- und Zweitsprache*. [W:] Krumm H.-J., Fandrych Ch., Hufeisen B., Riemer C. (red.), *Deutsch als Fremd- und Zweitsprache. Vollständige Neubearbeitung, Handbücher zur Sprach- und Kommunikationswissenschaft 19*, Berlin, Gruyter, 2010, s. 173-188.

- GNUTZMANN C., *Pädagogisierte Fremdsprachendidaktik: Kompetenzen ohne Inhalte?* [W:] Bausch K.-R. i in. (red.), *Fremdsprachenunterricht im Spannungsfeld von Inhaltsorientierung und Kompetenzbestimmung. Arbeitspapiere der 29. Frühjahrskonferenz zur Erforschung des Fremdsprachenunterrichts*, Tübingen, Narr 2009, s. 58-67.
- GRUCZA F., *Glottodydaktyka: nauka – praca naukowa – wiedza.* [W:] Grucza S. i in. (red.), *Franciszek Grucza, Dzieła zebrane. Tom 6. O uczeniu języków i glottodydaktyce*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe IKSil Uniwersytet Warszawski, 2017a, s. 245-287.
- GRUCZA F., *Lingwistyczne uwarunkowania i implikacje glottodydaktyki.* [W:] Grucza S. i in. (red.), *Franciszek Grucza, Dzieła zebrane. Tom 6. O uczeniu języków i glottodydaktyce*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe IKSil Uniwersytet Warszawski, 2017b, s. 311-322.
- GÜNTHNER S., *Grammatik der gesprochenen Sprache – eine Herausforderung für Deutsch als Fremdsprache?*, „Informationen Deutsch als Fremdsprache“, 2000, 4, 27, s. 352-366.
- GÜNTHNER S., WEGNER L., WEIDNER B., *Gesprochene Sprache im DaF-Unterricht – Möglichkeiten der Vernetzung der Gesprochene-Sprache-Forschung mit der Fremdsprachenvermittlung.* [W:] Moraldo S. M., Missaglia F. (red.), *Gesprochene Sprache im DaF-Unterricht. Grundlagen – Ansätze – Praxis*, Heidelberg, Winter, 2013, s. 113-150.
- GÜNTHNER S., SCHOPF J., WEIDNER B., (red.) *Gesprochene Sprache in der kommunikativen Praxis. Analysen authentischer Alltagssprache und ihr Einsatz im DaF-Unterricht.* Tübingen, Stauffenburg, 2021.
- HAGEMANN J., KLEIN W. P., STAFFELDT S. (red.), *Pragmatischer Standard.* Tübingen, Stauffenburg, 2013.
- HELBIG G., *Deskription, Regel und Norm in der Grammatikschreibung.* [W:] Peyer A. i Portmann P. R. (red.), *Norm, Moral und Didaktik – Die Linguistik und ihre Schmuddelkinder. Eine Aufforderung zur Diskussion.* Tübingen, Gruyter, 1996, s. 97-114.
- HENN-MEMMESHEIMER B., HOFER M., *Variantenwahl und Lernmotivation.* [W:] Neuland E. (red.), *Variation im heutigen Deutsch: Perspektiven für den Sprachunterricht*, Frankfurt, Peter Lang, 2006, s. 193-210.
- IMO W., *Sprache-in-Interaktion: Analysemethoden und Untersuchungsfelder.* Berlin, Gruyter, 2013.
- IMO W., LANWER J., *Sprache ist komplex. Nur: Für wen? „SpIn“ 60*, [online]: <http://arbeitspapiere.sprache-interaktion.de/arbeitspapiere/arbeitspapier60.pdf>, 2016 [dostęp 15 luty 2022].
- KOJS W., *Kilka uwag o przedmiocie badań dydaktycznych*, online: <http://www.edukacyjne.dyskursy.univ.szczecin.pl/kilka.htm>, 2001 [dostęp: 30.01.2022].
- LEHNER M., *Didaktische Reduktion*, Berne, UTB, 2012.
- LINKE A., *Informalisierung? Ent-Distanzierung? Familiarisierung? Sprach(gebrauchs)-wandel als Indikator soziokultureller Entwicklungen*, „Der Deutschunterricht“, 2000, 3, s. 66-77.
- NEULAND E., *Mündliche Kommunikation als Schlüsselkompetenz: Entwicklung eines Moduls für germanistische Studiengänge*, „Informationen Deutsch als Fremdsprache“, 2007, 4, 34, s. 428-438.
- NEULAND E., *DaF-Didaktik in der Auslandsgermanistik. Probleme – Positionen – Perspektiven.* [W:] Birk A. M., Buffagni, C. (red.), *Linguistik und Sprachdidaktik im italienischen Hochschulkontext*, Münster, Waxmann, 2012, s. 15-32.
- NEULAND E., *Aktuelle Sprachwandelprozesse als Gegenstand der Reflexion im DaF-Unterricht.* [W:] Moraldo S. M. (red.), *Sprachwandel. Perspektiven für den Unterricht Deutsch als Fremdsprache*, Heidelberg, Winter, 2018, s. 29-48.

- NEULAND E., PESCHEL C., *Einführung in die Sprachdidaktik*, Stuttgart, Metzler, 2013.
- ONG W. J., *Orality and Literacy: The Technologizing of the Word*. Reprint 2002. New York 1982.
- ORCHOWSKA I., *Kształcenie nauczycieli języków obcych jako interdyscyplinarny przedmiot poznania naukowego. Refleksja metaglottodydaktyczna na temat relacji między glottodydaktyką a pedagogiką*, „Lingwistyka Stosowana” 2017, 3, 23, s. 181-195.
- PEYER A. et al., *Norm, Moral und Didaktik – Die Linguistik und ihre Schmuddelkinder*. [W:] Peyer A., Portmann P. R. (red.), *Norm, Moral und Didaktik – Die Linguistik und ihre Schmuddelkinder: Eine Aufforderung zur Diskussion*, Tübingen, Gruyter, 1996, s. 9-46.
- PFEIFFER W., *Nauka języków obcych. Od praktyki do praktyki*. Poznań, Wagros, 2001.
- PIEKLARZ-THIEN M., *Gesprochene Sprache in der philologischen Sprachausbildung. Theoretische Grundlagen – Empirische Befunde – Exemplarische Anwendungen*. Frankfurt am Main, Peter Lang, 2015.
- PIEKLARZ-THIEN M., *Von der disziplinierten Abhängigkeit zum gleichberechtigten Miteinander? Eine Diskussion über das sensible Verhältnis von Sprachwissenschaft und Sprachdidaktik am Beispiel der Germanistischen Linguistik und der DaF-Didaktik*. „Glottodidactica” 2018a, 45/1, s. 115-130.
- PIEKLARZ-THIEN M., *Standardowa niemiecka mowa w kształceniu językowym na poziomie filologicznym. Krótkie podsumowanie najważniejszych wniosków z badań własnych i prezentacja przykładowych rozwiązań praktycznych*, „Prace Językoznawcze”, 2018b, 4, 20, s. 207-226.
- PIEKLARZ-THIEN M., *Sprache als Forschungs- und Lehr-/Lerngegenstand. Eine Diskussion über die Divergenz zwischen der linguistischen und didaktischen Sprachauffassung und ihre Konsequenzen im germanistischen Deutschunterricht im Ausland*, „Deutsch als Fremdsprache. Zeitschrift zur Theorie und Praxis des Faches Deutsch als Fremdsprache”, 2020a, 4, s. 219-231.
- PIEKLARZ-THIEN M., *„Sprechen Deutsche korrektes Deutsch?” – Rekonstruktion der Lernerperspektive auf den mündlichen Sprachgebrauch deutscher Muttersprachler anhand einer Inhaltsanalyse eines Internet-Diskussionsforums*. [W:] Pieklarz-Thien, M., Chudak, S. (red.), *Die Lernenden in der Forschung zum Lehren und Lernen fremder Sprachen*, Frankfurt am Main, Peter Lang, 2020b, s. 57-82.
- PIEKLARZ-THIEN M., *Gesprochenes Standarddeutsch – Annahmen und Grundlagen zur Vermittlung eines komplexen sprachlichen Lerngegenstandes im germanistischen DaF-Unterricht in Polen*. [W:] Günthner S., Schopf J., Weidner B. (red.), *Gesprochene Sprache in der kommunikativen Praxis. Analysen authentischer Alltagssprache und ihr Einsatz im DaF-Unterricht*, Tübingen, Stauffenburg, 2021a, s. 67-86.
- PIEKLARZ-THIEN M., *O różnicach w opisie języka językoznawstwa i glottodydaktyki – przyczynek do dyskusji*, „Linguodidactica”, 2021b, XXV, s. 179-195.
- SCHLOBINSKI P., WATANABE M., *Mündlichkeit und Schriftlichkeit in der SMS-Kommunikation. Deutsch – Japanisch kontrastiv*. [W:] Neuland E. (red.), *Variation im heutigen Deutsch: Perspektiven für den Deutschunterricht*, Frankfurt am Main, Peter Lang, 2006, s. 403-416.
- SCHNEIDER J. G., ALBERT G., *Medialität und Standardsprache – oder: Warum die Rede von einem gesprochenen Gebrauchsstandard sinnvoll ist*. [W:] Hagemann J., Klein W. P., Staffeldt S. (red.), *Pragmatischer Standard*, Tübingen, Stauffenburg, 2013, 49-60.
- SCHNEIDER J. G., BUTTERWORTH J., HAHN N., *Gesprochener Standard in syntaktischer Perspektive. Theoretische Grundlagen – Empirie – didaktische Konsequenzen*. Tübingen, Stauffenburg, 2018.

- THURMAIR, M., „Aber man spricht doch ganz anders heute!?” *Wortstellungsvariationen der gesprochenen Sprache im Unterricht Deutsch als Fremdsprache*, „Deutsch als Fremdsprache“, 2005, 32, s. 42-48.
- TOMCZYK-POPIŃSKA E., *Untersuchungen zu mediolektalen Unterschieden im dialogischen Gegenwartsdeutsch. Didaktische Implikationen*. Warszawa, Script, 1997.
- VORDERWÜLBECKE K., *Sprache kommt von Sprechen – Gesprochene Sprache im DaF-Unterricht*. [W:] Chlosta Ch., Leder G., Krischer B. (red.), *Auf neuen Wegen. Deutsch als Fremdsprache in Forschung und Praxis. 35. Jahrestagung des Fachverbands Deutsch als Fremdsprache an der Freien Universität Berlin 2007*, Göttingen, Universitätsverlag, 2008, s. 275-292.
- VON POLENZ P., *Deutsche Sprachgeschichte: Vom Spätmittelalter bis zur Gegenwart*. Band III, Berlin, Gruyter, 1999.
- WEIDNER B., *Gesprochenes Deutsch als Unterrichtsgegenstand*. [W:] Kalkavan-Aydin Z. (red.), *DaZ/DaF Didaktik – Praxishandbuch für die Sekundarstufe I und II.*, Berlin, Cornelsen, 2018, s. 152-170.

**Languages in a language:  
varieties of contemporary German in the light of demands  
of teaching German as a foreign language at Polish universities  
– Research Project**

**Abstract:** This study presents a research project aiming at capturing and describing internal diversity and multi-variant nature of contemporary German in the light of demands of teaching German as a foreign language at universities in language degrees (German studies, applied linguistics, languages in business), where German is the first or second leading foreign language. The paper outlines the specific research questions and aims, the state of research in this area so far, the research design together with the associated research risks, and the research methods. The research project is situated at the intersection of the teaching of German as a foreign language and Germanic linguistics.

**Keywords:** language description for language pedagogy, standard, norm, usage, language varieties

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art14>

Agnieszka Pietrzak  
Uniwersytet Łódzki

## Egzamin na tłumacza przysięgłego w kontekście praktyki wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego

### Wstęp

Większość państw rozróżnia szczególny typ tłumaczenia, dzięki któremu możliwe staje się włączenie do obrotu prawnego danego kraju dokumentu sformułowanego w obcym języku, na skutek tego, że organy państwowe uznają go za odpowiednio wiarygodny. W Polsce ten typ tłumaczenia określany jest mianem *tłumaczenia poświadczanego*<sup>1</sup>, w Austrii jest to *tłumaczenie przysięgłe i sądownie certyfikowane*, we Francji *tłumaczenie przysięgłe* lub *tłumaczenie certyfikowane*, w Niemczech *tłumaczenie poświadczane*, *tłumaczenie zaświadczone* lub *tłumaczenie zatwierdzone*, we Włoszech zaś *tłumaczenie przysięgłe* lub *tłumaczenie autentyczne*<sup>2</sup>.

Osobą sporządzającą przekład poświadczony jest *tłumacz przysięgły*, którego na podstawie Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego<sup>3</sup> zdefiniować można jako osobę niekaraną, mającą pełną zdolność do czynności prawnych, która zdała ministerialny egzamin na tłumacza przysięgłego i której to minister sprawiedliwości nadał uprawnienia do wykonywania zawodu. Podobnie jak w przypadku terminu *tłumaczenie poświadczane*, również w przypadku obcojęzycznych odpowiedników terminu *tłumacz przysięgły* zauważyć się da pewien brak spójności w nazewnictwie tego zawodu w poszczególnych państwach. W Holandii jest to *tłumacz sądowy i przysięgły*, w Fin-

<sup>1</sup> Do 2018 roku istniała w tym zakresie rozbieżność terminologiczna. Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego posługiwała się kolokacją *tłumaczenie poświadczane*, Rozporządzenie sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzenia egzaminu na tłumacza przysięgłego mówiło o *tłumaczeniu uwierzytelnionym*. Obecnie terminologia obu aktów prawnych została ujednoczona – występuje w nich kolokacja *tłumaczenie poświadczane*.

<sup>2</sup> Por. MOCZULSKI, M., *Formuła poświadczająca stosowana przez tłumaczy przysięgłych w Polsce – praktyka i zalecenia a Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego*, „Lingua Legis”, 2016, nr 24, s. 25.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego, Dz. U. 2004 Nr 273, poz. 2702.

landii *tłumacz autoryzowany*, w Danii *tłumacz urzędowy*, w Wielkiej Brytanii *tłumacz publiczny*, we Francji *biegły sądowy*, w Luksemburgu zaś *ekspert sądowy*. W samych Niemczech zaś w zależności od kraju związkowego istnieje instytucja *tłumacza ogólnie zaprzysiężonego*, *tłumacza ogólnie upoważnionego* oraz *tłumacza ustanowionego publicznie i ogólnie zaprzysiężonego*<sup>4</sup>. Bez wątplenia rozbieżności te wynikają z odmiennego statusu tłumacza przysięgłego, zakresu jego działalności oraz trybu ubiegania się o nadanie uprawnień.

Celem niniejszego artykułu jest próba krytycznego omówienia zasad zdobywania uprawnień do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego w Polsce, ocena zasad przeprowadzania pisemnego egzaminu na tłumacza przysięgłego m.in. w kontekście błędów popełnianych przez zdających oraz porównanie wymogów egzaminacyjnych z realiami wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego, a, co za tym idzie, sformułowania perspektyw dalszych modyfikacji egzaminu. Analiza oparta będzie na egzaminie na tłumacza przysięgłego języka niemieckiego. Zestawienie przepisów dotyczących reguł zdobywania uprawnień tłumacza przysięgłego, efektów osiągniętych przez kandydatów podczas egzaminu oraz samej rzeczywistości pracy tłumacza przysięgłego pozwala uzupełnić dotychczasowe wnioski wyciągnięte przez badaczy zajmujących się problematyką tłumaczeń poświadczonych o kolejne oraz ewentualnie skonfrontować się z istniejącymi podejściami, co da możliwość wypracowania optymalnych rozwiązań w ww. zakresie.

## **Droga do zdobycia uprawnień tłumacza przysięgłego – rys historyczny**

Historia zdobywania uprawnień do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego w Polsce pełna jest zawiloci, a przyjmowane rozwiązania praktycznie na każdym etapie ponad stuletniej tradycji tego zawodu budziły pewne kontrowersje. Początek historii zawodu tłumacza przysięgłego w Polsce zbiega się z wydaniem pierwszych aktów prawnych z 1920 roku<sup>5</sup> dotyczących tejże grupy zawodowej. Regulowały one wysokość i sposób wynagradzania tłumaczy. Dopiero w 1928 roku wydane zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o tłumaczach przysięgłych, które stanowiło pierwszy akt normatywny regulujący zasady ustanawiania tłumaczy<sup>6</sup>. Zgodnie z § 1 ww. rozporządzenia, „tłumaczem przysięgłym może być

<sup>4</sup> Por. KUBACKI, A., *Tłumaczenie poświadczane. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska – LEX, 2012. oraz PIETRZAK, A., *Wykonywanie zawodu tłumacza przysięgłego – specyfika, wyzwania, perspektywy* [W:] M. Bogusz, M. Wojcieszak, P. Rachwał (red.), *Poszerzamy horyzonty*, t. 7. Słupsk, Weiland Network Solutions, 2018, s. 174–184.

<sup>5</sup> Są to *Ustawa z dnia 16 lipca 1920 r. zmieniająca ustawę o postępowaniu karnem dla b. zaboru austriackiego*, Dz. U. 1920 Nr 67, poz. 453 oraz *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 7 sierpnia 1920 r. w przedmiocie wynagrodzenia świadków, znawców i tłumaczy w postępowaniu karnem*, Dz. U. 1920 Nr 75, poz. 515.

<sup>6</sup> Por. KUBACKI, A., *Tłumaczenie poświadczane...*, dz. cyt., s. 19.



ten, kto posiada obywatelstwo polskie, korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru i wykaże znajomość języków, dla których ma być mianowany tłumaczem”<sup>7</sup>.

Rozporządzenie w najmniejszym stopniu nie precyzuje, w jaki sposób weryfikowane będą umiejętności kandydata do zawodu tłumacza przysięgłego, jego zadaniem jest jedynie „wykazanie znajomości języków”, co samo w sobie jest dość enigmatycznym zapisem. Tłumacze przysięgli podlegali prezesom sądów okręgowych (później sądów wojewódzkich, a następnie ponownie okręgowych) i wówczas przyjęło się uznawać, że dyplom ukończenia studiów wyższych na kierunku filologicznym jest stosownym potwierdzeniem znajomości danego języka obcego oraz umiejętności przekładu. Jak słusznie zauważa Biel, wymóg ten – z uwagi na marginalny udział zajęć z tłumaczeń specjalistycznych, w tym prawnych i prawniczych, w ówczesnych programach studiów – był w znacznej mierze bezpodstawny<sup>8</sup>.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 1968 roku<sup>9</sup> po raz pierwszy jasno określiło, w jaki sposób kandydat na tłumacza przysięgłego wykazać się może odpowiednią znajomością języka obcego. Zgodnie z §2 wspomnianego rozporządzenia stosownym dokumentem potwierdzającym posiadane kwalifikacje jest dyplom ukończenia odpowiednich dla danego języka wyższych studiów filologicznych lub wyższego studium języków obcych. Co istotne, o nadanie uprawnień mogli się również ubiegać kandydaci nieposiadający wykształcenia filologicznego. Dla tych osób wprowadzono pierwszy raz w historii egzamin, który obejmował weryfikację umiejętności tłumaczenia tekstów z języka obcego na język polski i z języka polskiego na język obcy, przy czym szczególna uwaga położona była na teksty z zakresu prawa<sup>10</sup>. Egzamin ten przeprowadzali wykładowcy z najbliższych uniwersytetów, którzy samodzielnie, wedle własnego uznania, ustalali jego kryteria. Jak dostrzega Kubacki, nauczyciele akademicy niechętnie wykonywali tę pracę, gdyż sami rzadko posiadali odpowiednie kwalifikacje w zakresie przekładu specjalistycznego, a zwłaszcza tłumaczenia prawniczego<sup>11</sup>.

Kolejne Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 1987 r.<sup>12</sup> zniósło wymóg zdawania egzaminu i ograniczyło krąg osób mogących ubiegać się o nadanie uprawnień tłumacza przysięgłego do absolwentów studiów filologicznych oraz lingwistyki sto-

<sup>7</sup> § 1 *Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 grudnia 1928 r. o tłumaczach przysięgłych*, Dz.U. 1928 Nr 104, poz. 943.

<sup>8</sup> Por. BIEL, L., *Egzamin na tłumacza przysięgłego a realia wykonywania zawodu: głos krytyczny w sprawie weryfikowania kompetencji kandydatów na tłumacza przysięgłego*, „Rocznik Przekładoznawczy”, 2017, nr 12, s. 34.

<sup>9</sup> *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 sierpnia 1968 r. w sprawie tłumaczy przysięgłych*, Dz. U. 1968 Nr 35, poz. 244.

<sup>10</sup> Tamże, §2 ust. 2.

<sup>11</sup> Por. KUBACKI, A., *Tłumaczenie poświadczone...*, dz. cyt., s. 23.

<sup>12</sup> *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 czerwca 1987 r. w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych*, Dz. U. 1987 Nr 18, poz. 112.

sowanej. Paradoksalnie jest to pierwszy akt normatywny, w którym wprost uregulowano, że kandydat wykazać się powinien nie tylko znajomością języka obcego, ale i umiejętnością przekładu<sup>13</sup>. Likwidacja egzaminu sugeruje, że dyplom studiów filologicznych gwarantuje zarówno zaawansowaną znajomość języka obcego, jak i posiadanie konkretnych kompetencji translatorskich. Jednocześnie rozporządzenie wprowadza zapis mówiący, że za zgodą ministra sprawiedliwości znajomość języka obcego oraz umiejętność tłumaczenia może zostać stwierdzona w inny sposób<sup>14</sup>. W praktyce doprowadziło to do sytuacji, w której to prezesi sądów samodzielnie ustalali kryteria nadawania uprawnień, co skutkowało nierównym traktowaniem kandydatów – w zależności od województwa wymogi te były bowiem różne<sup>15</sup>.

W kontekście powyższych rozważań nader wysoko ocenić należy wprowadzenie Ustawą o zawodzie tłumacza przysięgłego z 2004 r.<sup>16</sup> obowiązku zdania przez wszystkie osoby ubiegające się o nadanie im uprawnień do wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego centralnego, ministerialnego egzaminu, którego celem jest usunięcie mankamentów wcześniejszych rozwiązań. Skuteczność egzaminu potwierdzają wyniki analizy kontrastywnej przedstawione w niepublikowanej rozprawie doktorskiej Baczyńskiej z 2020 roku, która stanowi jedną z pierwszych prac mających na celu porównanie jakości tłumaczeń sporządzonych przez tłumaczy, którzy uzyskali uprawnienia przed wejściem w życie ustawy z 2004 roku i tłumaczy, którym nadano uprawnienia po zdanym egzaminie<sup>17</sup>.

### **Egzamin na tłumacza przysięgłego – wymogi, realia, perspektywy modyfikacji**

Przy obecnym stanie prawnym uzyskanie pozytywnego wyniku z części pisemnej i ustnej egzaminu na tłumacza przysięgłego stanowi jeden z podstawowych warunków uzyskania uprawnień do wykonywania tego zawodu.

W trakcie trwającej cztery godziny części pisemnej zdający ma do przetłumaczenia cztery teksty o objętości ok. 1800–2000 znaków każdy, z czego dwa tłumaczone są na język obcy, zaś dwa kolejne na język polski. Zarówno w przypadku tłumaczenia na język obcy, jak i na język polski jeden tekst jest zawsze pismem sądowym, pismem urzędowym lub innym tekstem prawniczym. Podobne założenia obowiązują w części ustnej egzaminu, podczas której zdający tłumaczy cztery teksty, każdy o objętości ok. 1100 znaków, z czego dwa na język obcy konsekwentnie oraz dwa na język polski

<sup>13</sup> Tamże, §18 ust. 1.

<sup>14</sup> Tamże, §18 ust. 2.

<sup>15</sup> Por. BIEL, Ł., *Egzamin na tłumacza przysięgłego...*, dz. cyt., s. 34.

<sup>16</sup> *Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego*, Dz. U. 2004 Nr 273, poz. 2702.

<sup>17</sup> Por. BACZYŃSKA, M., *Comparative analysis of translations performed by sworn translators of English appointed prior to and following the Act on Sworn Translators of 2004. A study in the field of legal translation*, niepublikowana rozprawa doktorska, Wyższa Szkoła Filologiczna we Wrocławiu, 2020.

*a vista*. Również w tej części dwa teksty są tekstami z zakresu prawa. W trakcie egzaminu ustnego obowiązuje zakaz używania jakichkolwiek materiałów pomocniczych<sup>18</sup>.

Mogłoby dziwić, dlaczego przedmiotem przekładu na egzaminie są głównie teksty prawnicze. Tłumacz przysięgły, wykonując swoją pracę po nabyciu uprawnień, spotyka się przecież z tekstami specjalistycznymi z zakresu różnych dziedzin, np. medycyny czy techniki. Jednak z uwagi na obszerność takiego materiału ograniczenie tekstów specjalistycznych jedynie do tekstów z zakresu prawa odebrać należy jako pozytywną decyzję ustawodawcy.

Z drugiej strony, żaden akt normatywny nie precyzuje, co ma być przedmiotem tłumaczenia pozostałych dwóch nieprawniczych tekstów – teoretycznie mogą one dotyczyć wszystkiego i zawierać terminologię specjalistyczną z innych obszarów. Kubacki wymienia kilka przykładowych tekstów, które pojawiły się na egzaminie w ramach kategorii tekstów pozaprawniczych. Należą do nich m.in. *opinia z zakładu pracy, artykuł z gazety, wycena linii produkcyjnej, rola spółdzielni, protokół z rozmów kanoniczno-duszpasterskich oraz zaświadczenie lekarskie*<sup>19</sup>. Jak zatem okazuje się, w przytoczonych tekstach pojawić się może terminologia ekonomiczna, techniczna, medyczna czy nawet religijna. W związku z powyższym, nader zasadną byłaby propozycja wysunięcia postulatu o doprecyzowanie zakresu tematycznego dwóch tekstów nieprawniczych lub wręcz założenia, że teksty te będą sformułowane w języku ogólnym. Jednocześnie należy podkreślić, że zmiana ta nie oznaczałaby aż nadto dużego ułatwienia dla zdających, gdyż wyniki analiz prac egzaminacyjnych wskazują wyraźnie na fakt, że znaczna liczba błędów popełnianych przez zdających dotyczy właśnie leksyki niespecialistycznej<sup>20</sup>.

Próg zaliczenia egzaminu wynosi 75% dla każdej jego części, co – jak podkreśla Dybiec-Gajer – jest wymogiem surowym, zwłaszcza jeśli zostanie porównany ze standardowymi progami zaliczenia egzaminów przeprowadzanych na uczelniach wyższych, które to z reguły oscylują w granicach 60%<sup>21</sup>.

Zdawalność egzaminu na tłumacza przysięgłego jest niska – najczęściej nie przekracza 25%<sup>22</sup>. W poniższej tabeli przedstawiono zdawalność egzaminu w zakresie języka niemieckiego w wybranych latach z okresu 2007–2016.

<sup>18</sup> KUBACKI, A., *Fehler in der Fachübersetzung der Kandidaten für einen staatlich vereidigten Übersetzer*, „Philologische Ostsee – Studien“, 2009, nr 13.

<sup>19</sup> Por. KUBACKI, A., *Tłumaczenie poświadczone...*, dz. cyt., s. 204.

<sup>20</sup> Por. KUBACKI, A., *Fehler in der Fachübersetzung...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>21</sup> Por. DYBIEC-GAJER, J., *Zmierzyć przekład? Z metodologii oceniania w dydaktyce przekładu pismenego*, Kraków, Universitas, 2013, s. 146.

<sup>22</sup> Por. GOŚCIŃSKI, J., *Źródła niepowodzeń na egzaminie na tłumacza przysięgłego z perspektywy egzaminatora*, „Rocznik Przekładoznawczy”, 2018, nr 13, s. 48.

Rok przeprowadzania egzaminu	2007	2008	2009	2014	2015	2016
Zdawalność	20%	24%	24%	19%	24%	21%

Tab. 1. Zdawalność egzaminu na tłumacza przysięgłego języka niemieckiego.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Gościński, 2018, s. 48 oraz Kubacki, 2012, s. 196.

Przyczyn niskiej zdawalności egzaminu można upatrywać zarówno po stronie zdających, jak i po stronie samej formy egzaminu. Kubacki, będący członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, po dokonaniu analizy 100 prac zdających, które pozyskane zostały z 10 egzaminów na tłumacza przysięgłego języka niemieckiego przeprowadzonych w latach 2007–2008, doszedł do wniosku, że przyczyny niepowodzeń egzaminowanych sprowadzają się do m.in. następujących kwestii:

- niewystarczająca znajomość języka obcego oraz języka polskiego;
- braki w wiedzy ogólnej utrudniające np. właściwe zrozumienie kontekstu politycznego czy kulturowego;
- brak wiedzy specjalistycznej oraz nieznajomość terminologii specjalistycznej;
- brak odpowiednio wypracowanych metod poszukiwania terminologii – zdający, przygotowując się do egzaminu, ograniczają się do korzystania jedynie ze słowników dwujęzycznych, pomijając słowniki monolingwalne, teksty paralelne czy zasoby internetowe;
- niewystarczająca znajomość zasad formalnych sporządzania tłumaczeń poświadczonych;
- cechy charakteru zdającego, np. chaotyczność lub niedbałość<sup>23</sup>.

Niektóre z powyższych wniosków wydają się bezsprzecznie słuszne, część zaś budzić może pewne wątpliwości i wskazywać nie tyle na nieprzygotowanie zdających, a na mankamenty samego egzaminu. Zestawienie wspomnianych błędów w pracach zdających z przepisami dotyczącymi przebiegu egzaminu i praktyką zawodową tłumacza przysięgłego pozwala wyciągnąć kilka dodatkowych wniosków, które omówione zostaną poniżej.

Wśród błędów popełnianych przez zdających zarówno w zakresie języka niemieckiego, jak i polskiego wymienić można liczne błędy ortograficzne, morfologiczne, składniowe, słotwórcze czy stylistyczne, np. \**Kodeks Postępowania Cywilnego* (zamiast *Kodeks postępowania cywilnego*), \**ist 2000 PLN nötig* (zamiast *sind 2000 PLN nötig*), \**der Beklagter* (zamiast *der Beklagte*), \**Landesgericht* (zamiast *Landgericht*), \**Jan K. przeciwko Maria K.* (zamiast *Jan K. przeciwko Marii K.*), czy \**zawiązać stosunek zatrudnienia* (zamiast *nawiązać stosunek zatrudnienia*), za wystąpienie których należy obwinąć zdających. Również braki w wiedzy ogólnej, w tym np. nieznajomość

<sup>23</sup> KUBACKI, A., *Fehler in der Fachübersetzung...*, dz. cyt., s. 25–26.

systemów politycznych Polski i Niemiec, skutkują pojawianiem się szczególnie nagannych błędów typu \**Bundesrepublik Polen* (zamiast *Republik Polen*)<sup>24</sup>.

Jeśli chodzi o braki w wiedzy specjalistycznej, które rzutować mogą na występowanie w pracach zdających błędów terminologicznych, to problem ten można rozpatrywać z dwóch perspektyw. Z jednej strony, pojawiające się błędy terminologiczne wynikać mogą z niedostatecznego przygotowania kandydatów, np. w sytuacji, gdy mylą nazwy stron występujących w konkretnym typie postępowania (np. *powód* i *pozwany*: *Kläger* i *Beklagter* w sprawach cywilnych, *Antragsteller* i *Antragsgegner* w sprawach rozwodowych) lub nie znają utartych formuł prawniczych i związków frazeologicznych (np. *stąd pozew jest zasadny, należało orzec jak w sentencji wyroku, czy wyrokowi nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności*). Z drugiej zaś strony, błędy terminologiczne z pewnością spowodowane mogą być surowymi zasadami przeprowadzania egzaminu polegającymi na znacznym ograniczeniu materiałów, z których zdający korzystają w trakcie egzaminu pisemnego. Uwidaczniać się to może przede wszystkim przy przekładzie mniej popularnych terminów prawniczych (np. *Verbundurteil* → *wyrok rozwodowy z orzeczeniem spraw okołorozwodowych*) oraz terminów, w przypadku których wziąć pod uwagę należy pluricentryzm języka niemieckiego (np. *przesłuchanie* → *Verhör, Vernehmung* w Niemczech, *Einvernahme* w Austrii i Szwajcarii)<sup>25</sup>. Do 2018 roku podczas egzaminu pisemnego zakazane było używanie jakichkolwiek materiałów pomocniczych poza papierowymi słownikami oraz glosariuszami o charakterze słownikowym sporządzonymi przez samych zdających<sup>26</sup>. Zapis ten bezpośrednio sugerował, że korzystanie jedynie ze słowników jest gwarantem sporządzenia wysokiej jakości tłumaczenia specjalistycznego, co stoi w absolutnej sprzeczności ze stanem wiedzy w zakresie przekładoznawstwa i badań nad językami specjalistycznymi. Narzędzia pracy tłumacza służące do pozyskiwania informacji stanowią bowiem kluczowy element w procesie przekładu tekstów specjalistycznych, w tym tekstów z zakresu prawa<sup>27</sup>.

Nord dzieli narzędzia pozyskiwania informacji na primarne, czyli kompendia wiedzy, w tym słowniki, leksykony, encyklopedie, podręczniki, dokumenty własne tłumacza, teksty pomocnicze i teksty paralelne oraz na sekundarne, czyli na wyszukiwarki internetowe, bazy terminologiczne czy narzędzia CAT<sup>28</sup>. Wynika z tego więc,

<sup>24</sup> Jeśli nie podano inaczej, wskazane kursywą przykłady błędów zdających przytoczone w tym rozdziale pochodzą z KUBACKI, A., *Fehler in der Fachübersetzung...*, dz. cyt., s. 19–25. Skorzystanie z przykładów zebranych przez prof. Kubackiego wynika z faktu, że prace egzaminacyjne nie są powszechnie dostępne, a prof. Kubacki będąc członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej ma unikatową możliwość zapoznania się i upublicznienia poszczególnych treści z arkuszy egzaminacyjnych, co stanowi niezwykle wartościowy materiał również dla innych badaczy.

<sup>25</sup> Por. KUBACKI, A., *Tłumaczenie poświadczone...*, dz. cyt., s. 216.

<sup>26</sup> Por. § 3 *Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzenia egzaminu na tłumacza przysięgłego*, Dz. U. 2005 Nr 15, poz. 129.

<sup>27</sup> Por. BIEL, Ł., *Egzamin na tłumacza przysięgłego...*, dz. cyt., s. 39–41.

<sup>28</sup> Por. NORD, B., *Hilfsmittel beim Übersetzen. Eine empirische Studie zum Rechercheverhalten professioneller Übersetzer*, Frankfurt am Main, Peter Lang, 2002, s. 6-7, 159–160.

że narzędzia prymarne dostarczają tłumaczowi potrzebnej mu wiedzy, a narzędzia sekundarne pomagają mu do tej wiedzy dotrzeć.

Okazuje się zatem, że przez 13 lat obowiązywania wymogu zdania egzaminu na tłumacza przysięgłego, kandydaci mieli dostęp tylko do jednego narzędzia pracy tłumacza, co musiało przekładać się na gorszą jakość sporządzanych przekładów. Jednocześnie wyraźnie podkreślić należy, że tryb pracy wymagany na egzaminie do 2018 roku w najmniejszym stopniu nie przystawał do realiów wykonywania ani zawodu tłumacza przysięgłego po nadaniu uprawnień, ani zwykłego tłumacza pisemnego.

W 2018 roku weszło w życie Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzenia egzaminu na tłumacza przysięgłego, które rozszerzyło katalog pomocy, z których korzystać mogą zdający o leksykony i encyklopedie w postaci papierowej<sup>29</sup>. Zmiana ta, choć nie rewolucyjna, jest bez wątpienia pozytywna, jednak wyraźnie należy zaznaczyć, że również po jej wprowadzeniu przebieg egzaminu nadal pozostaje daleki od rzeczywistości wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego. Sam Kubacki, analizując prace zdających, zaznacza, że przyczyną pojawiających się błędów jest fakt, że osoby przygotowujące się do egzaminu korzystają jedynie ze słowników, pomijając teksty paralelne i zasoby internetowe. Zatem wyraźnie podkreślić należy, że eliminacja błędów możliwa jest przy efektywnym wykorzystaniu m. in. tekstów paralelnych oraz zasobów internetowych, czyli materiałów zabronionych na egzaminie.

Jak z dezaprobatą podkreśla Biel, zdaniem członków Państwowej Komisji Egzaminacyjnej ograniczenie dostępu do materiałów pomocniczych podczas egzaminu ma zapewnić sprawdzenie „rzeczywistych” umiejętności kandydatów<sup>30</sup>. Odnosząc się do tego podejścia, warto w tym miejscu przytoczyć choć część przykładowych tekstów, które pojawiły się dotąd na pisemnym egzaminie na tłumacza przysięgłego.

Z zakresu prawa cywilnego są to m.in. *postanowienie o przysposobieniu, postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku, pozew o alimenty, testament, pouczenie o środkach prawnych czy ugoda.*

Z zakresu prawa karnego: *postanowienie o wszczęciu postępowania karnego, postanowienie o powołaniu biegłego, akt oskarżenia, nakaz karny, Europejski Nakaz Aresztowania, pouczenie o środkach zaskarżenia czy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.*

Z zakresu prawa gospodarczego: *umowa sprzedaży, najmu, pożyczki, użyczenia, umowa spółki, statut spółki, sprawozdanie finansowe, opinia biegłego rewidenta czy wyciąg z rejestru handlowego.*

Pozostałe pisma urzędowe i teksty prawnicze: *umowa cesji praw z polisy ubezpieczeniowej, pełnomocnictwo szczegółowe, przyrzeczenie nadania obywatelstwa, nota-*

<sup>29</sup> Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z dnia 30 października 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzenia egzaminu na tłumacza przysięgłego, Dz. U. 2018, poz. 2138.

<sup>30</sup> Por. BIEL, Ł., *Egzamin na tłumacza przysięgłego...*, dz. cyt., s. 41.

*rialne poświadczenie podpisu, umowa o pracę, decyzja podatkowa, odpis z księgi zgonów, dyplom ukończenia szkoły oraz poświadczenie meldunku*<sup>31</sup>.

Analizując wykaz przykładowych tekstów egzaminacyjnych, których wycinek został powyżej przedstawiony, pojawia się pytanie, na ile – przy tak ogromnym zakresie tematycznym tekstów pochodzących z różnych gałęzi prawa – możliwe jest sporządzenie poprawnego tłumaczenia, bazując jedynie na „rzeczywistych” umiejętnościach oraz słownikach i encyklopediach? W związku z powyższym wysoce zasadny wydaje się postulat wysunięty przez Zielińskiego dotyczący uszczegółowienia wymagań w odniesieniu do terminologii specjalistycznej. Mógłby on zostać zrealizowany poprzez stworzenie i udostępnienie listy liczącej kilkaset podstawowych obowiązkowych terminów prawnych lub zdefiniowanie konkretnych tekstów, które mogą pojawić się na egzaminie, co mogłoby zrationalizować efektywne przygotowania<sup>32</sup>. Innym – nieco bardziej zachowawczym rozwiązaniem – mogłoby być ograniczenie zakresu egzaminu do kilku konkretnych gałęzi prawa, co choć w minimalnym stopniu usystematyzowałoby proces nauki.

Odnosząc się do kwestii zasad formalnych sporządzania tłumaczeń poświadczonych, należy zauważyć, że żaden akt normatywny ich nie reguluje<sup>33</sup>. Mimo to zgodnie z §8 ust. 1 Rozporządzenia w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzenia egzaminu na tłumacza przysięgłego zdający może za każdy z czterech tekstów otrzymać po 25 punktów:

- za stronę merytoryczną tłumaczenia (zgodność treści przekazanej w tłumaczeniu z treścią oryginału);
- za stronę terminologiczną tłumaczenia (terminologia i frazeologia języka specjalistycznego);
- za stronę formalną tłumaczenia (znajomość formalnych zasad wykonywania tłumaczeń poświadczonych).

W tym miejscu automatycznie nasuwa się pytanie, wedle jakich kryteriów oceniana będzie znajomość formalnych zasad wykonywania tłumaczeń i gdzie można te zasady poznać? Środowisko tłumaczy oraz osoby przygotowujące się do egzaminu na tłumacza przysięgłego mają zapewne świadomość, że istotnym drogowskazem w tym zakresie jest *Kodeks zawodowy tłumacza przysięgłego*<sup>34</sup> wydany w 2019 roku przez Radę Naczelną PT TEPIS<sup>35</sup>. Podkreślić jednak należy, że publikacja ta stanowi

<sup>31</sup> Por. KUBACKI, A., *Tłumaczenie poświadczone...*, dz. cyt., s. 202–204.

<sup>32</sup> Por. ZIELIŃSKI, L., *Egzamin na tłumacza przysięgłego a norma i jakość przekładu tekstów prawnych oraz prawniczych*, „Rocznik Przekładoznawczy”, 2011, nr 6, s. 127–128.

<sup>33</sup> Por. KUBACKI, A., *Tłumaczenie poświadczone...*, dz. cyt., s. 125.

<sup>34</sup> Rada Naczelna PT TEPIS, *Kodeks zawodowy tłumacza przysięgłego*, Warszawa, 2019, [online: <https://tepis.org.pl/wp-content/uploads/Kodeks-zawodowy-t%C5%82umacza-przysie%CC%A-8g%C5%82ego.pdf>] [dostęp 29.04.2022].

<sup>35</sup> Wcześniej (tj. w latach 2005–2019) publikacja nosiła tytuł *Kodeks tłumacza przysięgłego*, co jeszcze bardziej mogło sugerować, że jest ona kodeksem, czyli ustawą.

jedynie zbiór (bądź co bądź bardzo wartościowych) rad i wskazówek, jednakowoż nie jest aktem normatywnym, do przestrzegania którego ktokolwiek byłby zobligowany. Zatem w tym miejscu należy postawić pytanie, czy podczas państwowego egzaminu można zdającemu odjąć punkty, jeśli nie zastosował się do któregoś z zaleceń towarzystwa zrzeszającego tłumaczy? Jednym z przykładów błędów formalnych, które skutkują pomniejszoną punktacją, jest – za Kubackim – następujący nagłówek tłumaczenia: *tłumaczenie poświadczone z języka niemieckiego na język polski*, którego wersja poprawna brzmieć powinna: *tłumaczenie poświadczone z języka niemieckiego*<sup>36</sup>. Truizmem byłoby stwierdzenie, że dodanie frazy *na język polski* nie stanowi przecież w żadnym stopniu działania sprzecznego ze sztuką przekładu, a wręcz doprecyzowuje nagłówek tłumaczenia.

W świetle powyższego wydaje się nadzwyczaj istotne, aby uregulowana została kwestia formalnych zasad sporządzania tłumaczeń poświadczonych na poziomie rozporządzenia lub szczegółowego regulaminu egzaminu zatwierdzonego przez Państwową Komisję Egzaminacyjną i Ministerstwo Sprawiedliwości, którego powstanie mogłoby rozwiązać wiele wątpliwości zarówno w zakresie formalnych, jak i merytorycznych zasad sporządzania tłumaczeń. Dopóki jednak taka oficjalna regulacja nie pojawi się, należałoby odstąpić od oceny strony formalnej prac na podstawie *Kodeksu zawodowego tłumacza przysięgłego*, a w szczególności karania egzaminowanych, którzy nie zastosowali się do jego zapisów

Ostatnia kwestia, do której warto się odnieść, to sama forma egzaminu pisemnego, który zdaje się, pisząc odręcznie, bez dostępu do komputera. Warunki te z jednej strony nie mają nic wspólnego z praktyką wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego – zdaniem Pyma komputery wykorzystywane są przy niemal wszystkich zleceniach tłumaczeniowych<sup>37</sup>, z drugiej strony zaś – bez wątpienia przekładają się na niższą zdawalność egzaminu, gdyż – jak zauważa Dybiec-Gajer – pisanie odręczne znacznie wydłuża proces tłumaczenia<sup>38</sup>. Ponadto wskutek zakazu korzystania z komputera zdający nie mają dostępu do zasobów internetowych oraz nie mogą użyć słowników elektronicznych ani baz terminologicznych, co spowalnia proces pozyskiwania informacji i, zdaniem Gościńskiego, przekłada się na niepotrzebną stratę czasu na przeglądanie słowników papierowych<sup>39</sup>. Bardzo zatem prawdopodobne, że błędy zdających wskazane przez Kubackiego nie wynikają jedynie z niestaranności i chaotyczności egzaminowanych, ale z pośpiesznej pracy w nienaturalnych warunkach. Dlatego wart rozważenia byłby postulat o wydłużeniu czasu przeznaczanego na złożenie egzaminu pisemnego. Tłumacz przysięgły, przyjmując rozsądną liczbę zleceń, nie pracuje przecież na co dzień pod taką presją czasu.

<sup>36</sup> Por. KUBACKI, A., *Tłumaczenie poświadczone...*, dz. cyt., s. 225.

<sup>37</sup> PYM, A., *Translation Research Terms: A Tentative Glossary for Moments of Perplexity and Dispute*, "Translation Research Projects 3", 2011, s. 78.

<sup>38</sup> Por. DYBIEC-GAJER, J., *Zmierzyć przekład...*, dz. cyt., 145.

<sup>39</sup> Por. GOŚCIŃSKI, J., *Źródła niepowodzeń...*, dz. cyt., s. 52.



Warto podkreślić, że udostępnienie zdającym komputerów nie musiałoby prowadzić do jakichkolwiek nadużyć – egzaminatorzy mogą bowiem zablokować dostęp do określonych stron i są w stanie na bieżąco kontrolować, co wyświetla się na poszczególnych ekranach. Z drugiej strony, nasuwa się pytanie, czy takie ograniczenia są w ogóle potrzebne. Przecież zarówno w trakcie przygotowań do egzaminu, jak i po nadaniu uprawnień, osoby te korzystały i będą korzystać z zasobów internetowych, gdyż ze względu na swój zakres i stopień aktualności stanowią one jedno z kluczowych narzędzi pracy tłumacza. W końcu – jak nader słusznie zauważa Gościński – celem egzaminu na tłumacza przysięgłego jest udowodnienie umiejętności tłumaczenia z języka polskiego na język obcy i odwrotnie, a nie tworzenie przeszkód, aby ten fakt udowodnić<sup>40</sup>.

## Wnioski

Ponad stuletnia tradycja zawodu tłumacza przysięgłego w Polsce obfituje w różnorodne mechanizmy weryfikacji wiedzy i umiejętności kandydatów dążących do nadania im uprawnień do wykonywania tej profesji. Najistotniejszym punktem w tym zakresie było wprowadzenie w 2004 roku obowiązkowego państwowego egzaminu na tłumacza przysięgłego, który od tego czasu poddany został pewnym modyfikacjom. Choć wprowadzane zmiany są zdecydowanie pozytywne, daleko im jeszcze do ideału. Egzamin, aby mógł dać miarodajny wynik, powinien symulować naturalne warunki pracy tłumacza przysięgłego. W sytuacji, gdy zdający piszą go odręcznie, pod ogromną presją czasu, bez dostępu do Internetu, mając do dyspozycji słownik, glosariusz, encyklopedię i leksykon oraz gdy nie są pewni, jakim dokładnie kryteriom mają sprostać, ciężko jest mówić o jakimkolwiek obiektywizmie. Jednak należy podkreślić, iż najpierw samo wprowadzenie egzaminu na tłumacza przysięgłego, a następnie przeprowadzenie jego modyfikacji po wieloletnich postulatach środowiska naukowców i tłumaczy pokazuje, że głos krytyki staje się słyszalny, a powstawanie prac komentujących bieżące rozwiązania jest w pełni zasadne.

## Bibliografia

- BACZYŃSKA, M., *Comparative analysis of translations performed by sworn translators of English appointed prior to and following the Act on Sworn Translators of 2004. A study in the field of legal translation*, niepublikowana rozprawa doktorska, Wyższa Szkoła Filologiczna we Wrocławiu, 2020.
- BIEL, Ł., *Egzamin na tłumacza przysięgłego a realia wykonywania zawodu: głos krytyczny w sprawie weryfikowania kompetencji kandydatów na tłumacza przysięgłego*, „Rocznik Przekładoznawczy”, 2017, nr 12, s. 33–46.
- DYBIEC-GAJER, J., *Zmierzyć przekład? Z metodologii oceniania w dydaktyce przekładu pisemnego*, Kraków, Universitas, 2013.
- GOŚCIŃSKI, J., *Źródła niepowodzeń na egzaminie na tłumacza przysięgłego z perspektywy egzaminatora*, „Rocznik Przekładoznawczy”, 2018, nr 13, s. 47–65.

<sup>40</sup> Por. tamże, s. 53.

- KUBACKI, A., *Fehler in der Fachübersetzung der Kandidaten für einen staatlich vereidigten Übersetzer*, „Philologische Ostsee – Studien“, 2009, 11–28.
- KUBACKI, A., *Tłumaczenie poświadczane. Status, kształcenie, warsztat i odpowiedzialność tłumacza przysięgłego*, Warszawa, Wolters Kluwer Polska – LEX, 2012.
- MOCZULSKI, M., *Formuła poświadczająca stosowana przez tłumaczy przysięgłych w Polsce – praktyka i zalecenia a Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego*, „Lingua Legis”, 2016, nr 24, s. 23–39.
- NORD, B., *Hilfsmittel beim Übersetzen. Eine empirische Studie zum Rechercheverhalten professioneller Übersetzer*, Frankfurt am Main, Peter Lang, 2002.
- PIETRZAK, A., *Wykonywanie zawodu tłumacza przysięgłego – specyfika, wyzwania, perspektywy* [W:] M. Bogusz, M. Wojcieszak, P. Rachwał (red.), *Poszerzamy horyzonty*, t. 7. Słupsk, Weiland Network Solutions, 2018, s. 174–184.
- PYM, A., *Translation Research Terms: A Tentative Glossary for Moments of Perplexity and Dispute*, “Translation Research Projects 3”, 2011, s. 75–110.
- Rada Naczelna PT TEPIS, *Kodeks zawodowy tłumacza przysięgłego*, Warszawa, 2019, online: <https://tepis.org.pl/wp-content/uploads/Kodeks-zawodowy-t%C5%82umacza-przysie-%CC%A8g%C5%82ego.pdf> (dostęp 29.04.2022).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 7 sierpnia 1920 r. w przedmiocie wynagrodzenia świadków, znawców i tłumaczy w postępowaniu karnym, Dz. U. 1920 Nr 75, poz. 515.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 sierpnia 1968 r. w sprawie tłumaczy przysięgłych, Dz. U. 1968 Nr 35, poz. 244.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzenia egzaminu na tłumacza przysięgłego, Dz. U. 2005 Nr 15, poz. 129.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 8 czerwca 1987 r. w sprawie biegłych sądowych i tłumaczy przysięgłych, Dz. U. 1987 Nr 18, poz. 112.
- Ustawa z dnia 16 lipca 1920 r. zmieniająca ustawę o postępowaniu karnym dla b. zaboru austriackiego, Dz. U. 1920 Nr 67, poz. 453.
- Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego, Dz. U. 2004 Nr 273, poz. 2702.
- Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego, Dz. U. 2004 Nr 273, poz. 2702.
- ZIELIŃSKI, L., *Egzamin na tłumacza przysięgłego a norma i jakość przekładu tekstów prawnych oraz prawniczych*, „Rocznik Przekładoznawczy”, 2011, nr 6, s. 117–130.

### **Examination for sworn translator in the context of the practice of the profession of sworn translator**

**Abstract:** The aim of this article is to critically discuss the principles that allow the profession of sworn translator to be practised in Poland. The rules of conducting the written examination for a sworn translator were evaluated. The assessment is based, among other things, on errors and mistakes made in the examination. In addition, the examination requirements were compared with the realities of working as a sworn translator, and proposals were made for further modifications of the examination. The analysis is based on the examination of sworn German translator.

**Keywords:** sworn translator, examination for sworn translator, specialised terminology, legal translation, mistakes in the exam

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art15>



Dariusz Tkaczewski  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Czechosłowakizm na językowym tle I Republiki Czechosłowackiej<sup>1</sup> (1918-1938)

W roku 1918, po zakończeniu I wojny światowej, rozpadzie Austro-Węgier, w wyniku starań czeskich i słowackich patriotów na mapie ówczesnej Europy Środkowej powstało nowe, niepodległe państwo — Czechosłowacja (zwane także I Republiką Czechosłowacką)<sup>2</sup>, do czego przyczynił się porządkujący powojenny ład traktat wersalski. W związku z przypadającą w 2022 roku 104. rocznicą powstania Czechosłowacji warto więcej miejsca poświęcić kulturowo-lingwistycznemu dorobkowi „pierwszych” 20 lat (1918-1938), a zwłaszcza tematowi stopniowej erozji idei „języka czechosłowackiego” w owym okresie oraz ciekawemu rozwojowi języka czeskiego i, w mniejszym zakresie, słowackiego. Punktem wyjścia do niniejszego artykułu była rozległa kwerenda publikacji wykazanych w końcowej *Bibliografii i źródłach*, zarówno tych drukowanych (książkowych i publicystycznych), jak i internetowych dotyczących tytułowego tematu badań, a także analiza ówczesnych danych statystycznych przydatnych dla udokumentowania opisywanych zagadnień oraz wyekscerpowane przykłady, optymalnie ilustrujące poszczególne zjawiska językowe. Będzie to ze zrozumiałych względów przeglądowe spojrzenie „z zewnątrz”, z licznymi wątkami kulturowymi i realioznawczymi, które mogą zainteresować polskich bohemistów i slawistów, jak również wielu czechofilów, których grono w Polsce z roku na rok powiększa się.

Duży wpływ na sytuację językową powstającej republiki obu narodów miała nie tylko braterska współpraca, ale i organiczna aktywność polityczna będąca realizacją

<sup>1</sup> W opracowaniu tym konsekwentnie stosowana będzie nazwa czechosłowackiego państwa w formie z cyfrą rzymską — I Republika Czechosłowacka, chociaż w historiografii polskiej używana jest także forma z liczebnikiem porządkowym — Pierwsza Republika Czechosłowacka.

<sup>2</sup> **I Republika Czechosłowacka** (1918-1938), **II Republika Czechosłowacka** (1938-1939), **III Republika Czechosłowacka** (1945-1948), **Republika Czechosłowacka** (1948-1960), **Czechosłowacka Republika Socjalistyczna** (1960-1990), **Czeska i Słowacka Republika Federacyjna** (1990-1992). Należy w tym miejscu wspomnieć o okresie między 05.03.1939 a 08.05.1945, gdy istniały dwa kolaboracyjne *quasi*-państwa (jedno faktycznie okupowane, drugie teoretycznie niepodległe) – **Protectorat Czech i Moraw** (**Protectorát Čechy a Morava**) i **Państwo Słowackie** (**Slovenský štát / Slovenská republika**).

idealistycznej koncepcji czechosłowakizmu — dobrowolnego związku Czechów i Słowaków jako jednego narodu czechosłowackiego podzielonego według języka na dwie gałęzie. Pomysłodawcami, twórcami i teoretykami tego konceptu byli budziciele narodowi działający w ostatnim etapie Odrodzenia Narodowego Czechów i Słowaków, a potem przywódcy, działacze polityczni i społeczni młodego państwa<sup>3</sup>.

Na wstępie należy przybliżyć tę nośną ideę (a nawet doktrynę) jako wyjściową do dalszych rozważań. **Czechosłowakizm** (cs. čechoslovakismus, sk. čechoslovakizmus)<sup>4</sup> to odnowiona odrodzeniowa, nieco kontrowersyjna koncepcja uznająca istnienie jednego narodu czechosłowackiego i jednego języka czechosłowackiego, która powstała w 1. połowie XIX wieku. W obliczu postępującej madziaryzacji idea ta była atrakcyjnym rozwiązaniem przede wszystkim dla słowackich aspiracji narodowościowych. W czasie I wojny światowej zarówno Czesi, jak i Słowacy nie popierali oficjalnych austro-węgierskich koncepcji politycznych określających tak cele, jak i sam sens uczestnictwa w wojnie. Elity polityczne obydwu narodów uznawały, że najlepszą drogą do realizacji ambicji Czechów i Słowaków będzie uzyskanie niepodległości i stworzenie wspólnego państwa<sup>5</sup>. Zwolennikami takiego poglądu byli m.in. Tomáš G. Masaryk, Edvard Beneš i Milan R. Štefánik. Na takich zasadach 30.05.1918 czescy i słowaccy emigracyjni działacze polityczni zawarli ugodę w Pittsburghu. W okresie międzywojennym czechosłowakizm był oficjalną ideologią Czechosłowacji, wyrażoną m.in. w preambule konstytucji z 29.02.1920, której pierwsze słowa brzmiały *My, naród czechosłowacki*. Uchwalona tego samego dnia ustawa językowa określała nawet, że *język czechosłowacki jest oficjalnym językiem państwowym republiki*<sup>6</sup>, co ze współczesnego, filologicznego punktu widzenia i doświadczeń dziejowych wydaje się raczej tylko idealistycznym postulatem politycznym. Od samego początku wspomniana doktryna odrzucana była przez zamieszkujących Czechosłowację Niemców, Węgrów i Polaków, a po rozczarowaniach realiami wspólnej koegzystencji w ramach jednego państwa unitarnego, krytyce poddało ją również wielu Słowaków. Czechosłowakizm został domyślnie odrzucony już w 1945 r. w Programie koszyckim<sup>7</sup>, na-

<sup>3</sup> Do najwybitniejszych należeli: Tomáš Garigue Masaryk, Milan Rastislav Štefánik, Karel Kramář, Alois Rašín, Milan Hodža, Vavro Šrobár, Ivan Markovič, Juraj Slavík, Edvard Beneš i Jan Masaryk.

<sup>4</sup> <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/czechoslowakizm;3889376.html> [Dostęp: 29.01.2022].

<sup>5</sup> Porzucono także modne w ostatnim etapie XIX-wiecznego czeskiego Odrodzenia Narodowego idee panslawizmu i austrosławizmu.

<sup>6</sup> Jazykový zákon č. 122/1920 Sb.: *Zákon ze dne 29. února 1920 podle §129 ústavní listiny, jímž se stanoví zásady jazykového práva v republice Československé*.

<sup>7</sup> „Koszycki program, deklaracja programowa pierwszego rządu Frontu Narodowego Czechów i Słowaków (premier Z. Fierlinger), ogłoszona 5 IV 1945 w Koszycach; program koszycki głosił i precyzował zasady polityki wewnętrznej i zagranicznej odrodzonej Czechosłowacji jako państwa dwóch równoprawnych narodów Czechów i Słowaków; w programie koszyckim sformułowano m.in. ogólne zadania w walce z Niemcami, zapowiedziano utworzenie aparatu rad narodowych, konfiskatę własności niemieckiej i osób kolaborujących z Niemcami, nawiązanie przyjaźni i ścisłej współpracy z ZSRR oraz przyszłymi państwami tzw. demokracji ludowej; realizację programu koszyckiego umożliwiło zwycięstwo odniesione przez Front Narodowy w wyborach 1946” (<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/koszycki-program;3926379.html> [Dostęp: 29.01.2022]).

tomiast w praktyce nastąpiło to dopiero w 1969 r., kiedy zanikło państwo unitarne i dokonano federalizacji Czechosłowacji.

Charakteryzując sytuację językową, warto na wstępie przybliżyć strukturę ludnościową i skład narodowościowy młodego państwa. Obywatelami Czechosłowacji byli mieszkańcy kraju, którzy posiadali prawo domicylu (*domovské právo*)<sup>8</sup> w którejś z administracyjnych gmin. W międzywojniu, w I Republice Czechosłowackiej (RCS), przeprowadzono dwukrotnie spis powszechny<sup>9</sup> (1921, 1930) – w ciągu 10 lat ludność RCS wzrosła o 1.117.000 osób, ze stanu 13.612.424 obywateli na początku lat 20., wśród których było ok. 240.000 cudzoziemców. Według danych z roku 1920, wielu Czechów i Słowaków żyło poza granicami ówczesnej Czechosłowacji. Największa diaspora czeska i słowacka zamieszkiwała USA (623.000 + 620.000), Austrię (300.000, w tym we Wiedniu aż 83.000), Jugosławię i Węgry (ok. 150.000 głównie Słowaków) a także Niemcy, Rumunię, Polskę, Rosję Radziecką, Francję oraz inne kraje. Podczas spisu ludności z 1930 roku naliczono 14.479.656 obywateli. Obok dwóch głównych narodów w liczbie 9.688.770 (66,9%), których nie rozróżniano w spisach ludności (określając je jako „gałęzie” — *česka větev i slovenská větev*), w Czechosłowacji żyły inne mniejszości narodowe i etniczne, cieszące się sporymi prawami nadanymi im zwłaszcza w Ustawie językowej nr 122/20 Dz.U. z 1920 r., z których głównymi były: mniejszość niemiecka – 3,231.688 (22,3%), węgierska – 691.923 (4,8%), ukraińska<sup>10</sup> – 549.169 (3,8%), polska – 81.737 (0,6%) i rumuńska – 13.004 (0,1%) oraz Żydzi – 186.642 (1,3%) i Romowie – 32.209 (0,1%). Warto w tym miejscu wspomnieć, że mniejszości etniczne – Romowie (Cyganie) i Żydzi – osiedlali się zazwyczaj w rozproszonych skupiskach, przeważnie na wschodzie kraju, natomiast stosunkowo liczni Niemcy – w miastach Czech i Moraw, zaś Węgrzy – w miejskich ośrodkach na Słowacji, stanowiąc tym samym swoiste wyspy czy enklawy narodowościowe.

W kolejnych akapitach należy poświęcić więcej uwagi językowemu zapleczu ówczesnego państwa Czechów i Słowaków. Jak wspomniano wcześniej, skład narodowo-

<sup>8</sup> Uzyskiwali je automatycznie poprzez narodziny (po ojcu obywatelu) lub zamążpójście (po mężu obywatelu), w wieku 21 lat (tzw. *vydržení*), poprzez długoletnie osiedlenie oraz po złożeniu wniosku po 10-letnim nieprzerwanym i dobrowolnym pobycie w danej gminie. Każda z gmin mogła także swoją suwerenną decyzją przyznać prawo domicylu obywatelowi innej gminy lub narodowości, udzielając mu prawa pobytu lub swobodnego azylu. W latach 30. dotyczyło to niejednokrotnie emigrantów politycznych i uciekinierów z hitlerowskich Niemiec (Żydów, antyfaszystów, homoseksualistów), którym czeskie i słowackie gminy nadawały domicyl, udzielając w ten sposób azylu politycznego, np. uciekający przed represjami Thomas Mann wraz z rodziną przyjął obywatelstwo czechosłowackie w 1937 r., przed wyemigrowaniem do USA.

<sup>9</sup> Wszystkie dane statystyczne podane w niniejszym opracowaniu pochodzą ze źródeł statystycznych wykazanych w końcowej bibliografii (*Československá statistika*, SÚS, Praha, 1920-1939; *Statistická příručka Republiky Československé*, Praha, SÚS, 1920-1932, *Statistická ročenka Republiky Československé*, Praha, SÚS, 1936-1938) oraz z opracowania: BARTOŠ J., TRAPL M., *Československo 1918-1938. Fakta, materiály, reálie. (Informativní příručka ke studiu dějin první Čs. Republiky)*, Olomouc, UP, 1991.

<sup>10</sup> Problematyczne było charakteryzowanie obywateli/mieszkańców z terenów wschodnich Słowacji i Rusi Podkarpackiej, których nazywano Rusinami, gdyż nie rozróżniano wówczas narodowości rosyjskiej (ruskiej) i ukraińskiej.

ściowy I Republiki był dość niejednorodny, co powodowało praktycznie regionalny bi- lub multilingwalizm (np. czeski Śląsk, Spisz i Orawa, Zachodnie Czechy, Ruś Zakarpacka<sup>11</sup> czy też tereny naddunajskie na południu Słowacji). Demokratyczne i liberalne państwo (na co miał bezpośredni wpływ T.G. Masaryk) gwarantowało mniejszościom narodowym (nie-Czechom i nie-Słowakom) spore prawa. Zgodnie z Konstytucją RCS oraz przepisami tzw. Ustawy językowej z dn. 29.02.1920, wszyscy obywatele państwa jakiegokolwiek narodowości mieli jednakowe prawa obywatelskie (bez preferowania kogokolwiek), ale też byli równi wobec prawa w zakresie swych czynów. Ludność należąca do mniejszości narodowych, jeśli jej liczba przekraczała w określonym rewirze sądowym (*soudní okres*) 20% mieszkańców, miała prawo do używania własnego języka mniejszościowego w kontaktach z urzędami, stosowania go w napisach i ogłoszeniach publicznych obok języka urzędowego. Istotne były zwłaszcza: prawo do uczenia się i kształcenia we własnym języku (szkoły mniejszościowe), prawa obywatelskie do działalności politycznej i społecznej w legalnych partiach, związkach i ciałach samorządowych, oraz prawo do udziału w wyborach, jak również twórczości i działalności kulturalnej w języku mniejszościowym. Wspomniane wcześniej akty prawne z dn. 29.02.1920 zostały uzupełnione i skonkretyzowane poprzez długo oczekiwane przepisy wykonawcze, tzw. *Rozporządzenie językowe (Jazyková nařízení)* z dn. 03.02.1926, gdzie wyraźnie określono, które wnioski i podania urzędowe, zarządzenia i oficjalne okólniki mają być sporządzane w języku urzędowym (czeskim lub słowackim) oraz w którym języku należy prowadzić czynności urzędowe i rokowania. W praktyce oznaczało to, że każdy urzędnik państwowy powinien znać lub opanować obydwaj języki urzędowe, aby mógł się nimi biegle posługiwać przy swych czynnościach urzędowych. Problemem stało się wcielanie w życie tych przepisów, zwłaszcza w odniesieniu do mniejszości niemieckiej i węgierskiej, co spotkało się z niezadowoleniem i protestami ludności niemieckojęzycznej. Strona czeska podkreślała konieczność wprowadzenia takich rozwiązań przez młode państwo, jednak z drugiej strony w odbiorze mniejszości takie postępowanie wzmocniało czeski i słowacki nacjonalizm.

Opisując językowe tło I Republiki Czechosłowackiej, nie sposób nie wspomnieć o pojęciu „**język czechosłowacki**” (*československý jazyk*), które propagowano w młodym państwie. To określenie – motywowane nieco politycznie – zaczęło coraz szerzej stosować środowisko naukowe, w którym jednak prowadzono gorące polemiki na temat prawdziwości i poprawności stosowania tej nazwy z lingwistycznego punktu widzenia. W 1934 r. z inicjatywy prezydenta RCS T.G. Masaryka i pod patronatem (protektoratem) Akademii Pracy Masaryka (*Masarykova akademie práce*) ukazało się przełomowe dzieło encyklopedyczne pt. *Československá vlastivěda (Czechosłowacka wiedza o ojczyźnie)*, gdzie każdy z tomów stanowi wyczerpujące monograficzne opracowanie tytułowego zagadnienia odnoszącego się do ówczesnej Czechosłowacji<sup>12</sup>. Tom III tej oryginalnej i cennej encyklopedii pt. *Jazyk* poświęcony

<sup>11</sup> Obszar ten nosi kilka historycznych nazw: Zakarpacie, Ukraina Zakarpacka lub Ruś Węgierska, zaś w źródłach czeskich to Ruś Podkarpacka — *Podkarpatská Rus*.

<sup>12</sup> Każdy z 11 tomów (10 + suplement) tego dzieła nosi na stronie tytułowej dopisek: *Pod protektoratem Masarykovy akademie práce*. Kolejne tomy tematyczne to: 1. *Przyroda (Příroda)*, 2. *Człowiek (Člověk)*,



został historii i współczesności językowej oraz wzajemnym stosunkom języków używanych w młodym państwie. W dziele tym na 622 stronach (tekst, ilustracje, mapy i diagramy/grafy) wybitni bohemiści oraz językoznawcy czescy i słowaccy, profesorem z czterech czechosłowackich uniwersytetów (w tym niemieckiego w Pradze) scharakteryzowali w kolejnych rozdziałach całokształt zagadnień językowych na ziemiach czeskich i słowackich<sup>13</sup>. „Językowi czechosłowackiemu” jako oficjalnemu językowi państwowemu I Republiki w dziele tym poświęcono aż 83 strony; zagadnienie to dość szczegółowo opracował Oldřich Hujer, traktując temat chronologicznie (od czasów pra- i wczesnosłowiańskich do współczesnych)<sup>14</sup>, przekrojowo (z elementami historii i teorii literatury), w miarę wyczerpująco jako lingwistyczny konglomerat obejmujący całe terytorium ówczesnej Czechosłowacji<sup>15</sup>. Tom III encyklopedii *Československá vlastivěda* to nieocenione źródło wiedzy o sytuacji językowej ówczesnej Czechosłowacji, w której opisano nie tylko języki dominujących narodów (Czesi, Słowacy) i mniejszości narodowych (Niemcy, Węgrzy, Rusini + Ukraińcy), ale także mniejszości etnicznych (Żydów, Romów) i językowych enklaw (m.in. język byłych osadników chorwackich na Słowacji). Na marginesie warto nadmienić, że nie scharakteryzowano tu lingwistycznie mniejszości polskiej, chociaż bardzo szczegółowo omówiono przejściowe gwary laskie i śląskie. Należy ponadto podkreślić, że po raz pierwszy tak kompleksowo jeden rozdział traktował o rozwarstwieniu stylistycznym ówczesnej czeszczyzny i słowacczyzny oraz warstwach stylowo najniższych, a więc slangach i argocie (*argot*)<sup>16</sup>.

Przed ponad stu laty, wraz z powstaniem nowego państwa, bezzwłocznym zaniemienieniem starych rozwiązań, praktyk, porządków i zwyczajów austro-węgierskich równie szybko zaczął zmieniać się język czeski, starając się nadać za tworzeniem nowej rzeczywistości i rozwiązań czechosłowackich. Czeskie i słowackie miasta wróciły do pierwotnych, słowiańskich nazw, a stolica Słowacji stała się Bratysławą<sup>17</sup>. W administracji

---

3. *Język (Jazyk)*, 4. *Historia (Dějiny)*, 5. *Państwo (Stát)*, 6. *Praca (Práce)*, 7. *Literatura (Písemnictví)*, 8. *Sztuka (Umění)*, 9. *Technika*, 10. *Oświata (Osvěta)*, 11. (suplement) *Historia (Dějiny)*.

<sup>13</sup> Autorzy kolejnych rozdziałów: Oldřich Hujer (UK): *Vývoj jazyka československého*, Bohuslav Havránek (MU): *Nářečí česká*, Václav Vážný: (UKom): *Nářečí slovenská*, František Oferpfalcer: *Argot a slangy*, Jan Mukařovský (UK): *Obecné zásady a vývoj novočeského verše*, Roman Jakobson: *Verš staročeský*, Georgij Gerovskij: *Jazyk Podkarpatské Rusi*, Václav Vážný (UKom): *Mluva charvátských osad v republice Československé*, Ernst Schwarz (NěmU): *Jazyk německý na území ČSR*, Pavel Bujnák (UKom): *Jazyk Maďarů v republice Československé*, Václav Lesný (UK): *Jazyk cikánů v ČSR*.

<sup>14</sup> Autor opierał swoje rozważania głównie na dziele wybitnego językoznawcy czeskiego, sławisty i bohemy Jana Gebauera (1838-1907) pt. *Historická mluvnice jazyka českého* (Praha 1929), korzystając także z bogatej bibliografii innych badaczy (przypisy w tekście).

<sup>15</sup> HUIER O., *Vývoj jazyka československého*, [W:] *Československá vlastivěda*, sv. III, *Jazyk*, Praha, SFINX, 1934, s. 1-83.

<sup>16</sup> To pokłosie działań powstałego w 1926 r. Praskiego Koła Lingwistycznego (Pražský lingvistický kroužek), które sporo swej uwagi poświęciło kulturze języka, dialektom języka i jego wariantom stylistycznym.

<sup>17</sup> W czwartek 27.03.1919, czyli przed ponad stu laty, słowacko-węgierski tygodnik regionalny „Úradné Noviny Župy Prešporskej – Pozsony Vármegye Hivatalos Lapja” przedrukował odpowiedź ministra ds. Słowacji w nowo powstałym rządzie czechosłowackim, którą wysłano dwa dni wcześniej do Żu-

państwowej, gospodarce i handlu, transporcie i łączności, szkolnictwie i kulturze oraz życiu społecznym przestał królować język niemiecki (bądź swoisty niemiecko-czeski pidżyn), znacznie ograniczono też użycie węgierszczyzny. Języki czeski i słowacki<sup>18</sup> stały się dominującymi językami państwowymi i urzędowymi (poza wyjątkami, o których była już mowa wcześniej). Po roku 1918 zauważalny jest dynamiczny rozwój czeszczyzny i słowacczyzny<sup>19</sup> oraz troska o ich poziom. Pierwsze lata czechosło-

---

pana Bratysławskiego (polski odpowiednik wojewody). Oficjalny dokument potwierdza decyzję o nadaniu oficjalnej nazwy miastu – od tej pory naddunajskie miasto o trzech nazwach **Preszpork/Pozsony/Pressburg** będzie nosiło nazwę Bratysława. Przez wieki Bratysławę zamieszkiwali głównie Węgrzy oraz Niemcy i Austriacy. W historii miasta zmieniała się również jego nazwa, niektóre z wersji nazw używane były równocześnie aż do I wojny światowej. Obecnie **Pressburg** jest oficjalnie niemiecką alternatywą *Bratysławy*, **Pozsony** węgierską, **Prešporok** starą nazwą słowacką, **Prešpurk** starą czeską, zaś **Požoň** to stara nazwa polska. Do historycznych nazw miasta stołecznego Słowacji należą również: Wratislaburgum, Pisonium (805), Braslavespurch, Brezalauspurc (907), Breslava Civitas (1038), Brezezburg (1042), Breisburg, Breziburg, Brezziburch, Preslawaspurch (1052), Bresburg, Bresburch, Bossen (1108), Bosonium (1146), Poson, Posonium (XIII–XIV w.), **Istropolis**, Bosonium (1146), Posonium (XV w.), Presburg, Pressburg (XVII/XVIII w.), Posony, Pozsony (XVIII, XIX w.), Prešporok (XVIII w.), Břetislav, Břetislava, Bratislava (nad Dunajom) (XIX w.), Bratislav. Warto wspomnieć, że nazwa *Bratislava* pojawiła się dopiero po 1844 r. i została spopularyzowana przez szturowców (*štúrovci*), zwolenników i uczniów/następców wielkiego słowackiego budziela narodowego, „ojca narodu” *Ludovíta Štúra* (1815-1856), ale urzędowo przyjęto ją w 1919 r. Co ciekawe, pod koniec 1918 r. pojawiła się propozycja, by miasto przemianować na Wilson lub Vilsonovo mesto na cześć prezydenta USA Woodrowa Wilsona, jednak pomysł ten upadł. (<https://www.slovenskeslovo.sk/historia/529-ako-sa-vyvijal-nazov-bratislavy> [Dostęp: 29.01.2022])

<sup>18</sup> „Po powstaniu Republiki Czechosłowackiej, w myśl postanowień pokojowych i ustawy z 1920 roku, uchwalono istnienie jednego »czesko-słowackiego narodu« i »czesko-słowackiego języka« w dwóch wersjach (czeskiej i słowackiej), co zostało potwierdzone w *Regułach pisowni słowackiej* z 1931 r. W odróżnieniu od tego Macierz słowacka (*Matica slovenská*) wypromowała »macierzysty uzus« z purystycznymi tendencjami propagowanymi w piśmie „Język Słowacki”, które zaczęło wychodzić w roku 1932. W języku słowackim puryzm językowy rozwijał się słabiej niż w innych krajach, najmniej w okresie międzywojennym. Język słowacki nadal pozostawał tzw. językiem otwartym, który był kształtowany zarówno przez źródła lokalne, jak i inne języki. (...) Dla sytuacji powstałej w czasach istnienia Czechosłowacji charakterystyczna była dwujęzyczność i tzw. semikomunikacja (komunikacja połowiczna, częściowa). Czesi i Słowacy we wzajemnej komunikacji używali swoich własnych języków, przy czym relatywnie skutecznie się porozumiewali i dalej porozumiewają wspólnie w ramach dwóch oddzielnych państw. (...) Słowacy rozumieją o wiele lepiej język czeski, niż Czesi język słowacki” (<https://slovakie.eu/pl/intro/language/history> [Dostęp: 29.10.2019]).

<sup>19</sup> „Po I wojnie światowej i po wejściu Słowacji w skład państwa czechosłowackiego sytuacja kulturalna i językowa stała się nieporównanie lepsza niż stosunki panujące w monarchii austro-węgierskiej. Symbolem tej poprawy było ponowne otwarcie w 1919 r. Macierzy Słowackiej w Martinie oraz założenie, w tym samym roku, pierwszego słowackiego uniwersytetu imienia Jana Amosa Komeńskiego w Bratysławie. Poprawie tej towarzyszyła jednak niepewność co do statusu słowacczyzny w nowo powstałym państwie. Oficjalne stanowisko władz Czechosłowacji mówiło o istnieniu jednego narodu czechosłowackiego posługującego się jednym językiem o dwóch wariantach. Dla wielu osób z elity czeskiej nie chodziło tylko o jedność polityczną, żyli współistniejąc w jednym państwie, ale o prawdziwą jedność narodową, kulturalną i językową. Położenie języka słowackiego było w tym kontekście silnie determinowane bliskością nie tylko lingwistyczną, ale również polityczną i społeczną języka czeskiego. Polityka władz, zdominowanych przez polityków czeskich, była więc niezbyt przychylna odrębności języka słowackiego. I tak na przykład, w państwowych publikacjach wyników spisów ludności, w rubryce »język« widniała tylko opcja »język czechosłowacki«. W rezultacie ważnym pro-

wackiej niepodległości wywarły istotny wpływ na słowacką kulturę i modernizujący się język, który został opisany i skodyfikowany zaledwie kilkadziesiąt lat wcześniej, w 2. połowie XIX w., kiedy to po Wiośnie Ludów słowaccy ewangelicy i katolicy porozumieli się w sprawie używania jednego wzoru języka, którego podwaliny opracowali štúrowcy, a udoskonalili Michal Miloslav Hodža i Martin Hattala<sup>20</sup>; te zasady pisowni z niewielkimi zmianami (głównie w zakresie słowotwórstwa) obowiązują praktycznie do dziś. Należy wymienić także działania stabilizacyjne i modernizacyjne Samuela C[z]ambela<sup>21</sup>, późniejszego twórcy oficjalnych podręczników ortografii słowackiej<sup>22</sup>, które w latach 30. XX w. zainicjowały w języku słowackim okres puryzmu, wywołanego lansowaną przez polityków i naukowców teorią czechosłowakizmu, co doprowadziło do eliminowania ze słowaczyny elementów niesłowiańskich (niemieckich i węgierskich), ale i czeskich. Nowe opracowania zasad ortografii słowackiej przyniosły dopiero kolejne dekady po II wojnie światowej.

Poświęćmy więcej uwagi charakterystyce oraz roli i funkcjom ówczesnego języka czeskiego, który chyba wyraźniej odbił swe piętno na kształcie wspomnianego wcześniej języka czechosłowackiego. Czeszczyzna dwudziestolecia międzywojennego porzuca anachroniczne i konserwatywne ramy odrodzeniowe postulowane w purystycznych *brusach*<sup>23</sup>, modernizuje się i reaguje na potrzeby jej użytkowników oraz nowych, czechosłowackich czasów. Wielką rolę w tym zakresie odegrało czasopismo

---

blemem stała się kwestia kierunku kodyfikacji języka słowackiego. Istniały w tym względzie dwie tendencje wzajemnie sprzeczne: wg jednej należało (...) podkreślać odrębność języka słowackiego; wg drugiej – pożądanym kierunkiem była polityka państwa, które chciałoby normalizować język, zbliżając go ku czeszczyźnie. W 1931 r. na krótko przeważało drugie rozwiązanie: wydana wówczas praca, tzw. pierwsze *Zasady pisowni słowackiej (Pravidla slovenského pravopisu)* Jana Damborskiego była oparta na analogicznej gramatyce języka czeskiego. *Zasady...* zostały jednak w 1932 r. odrzucone przez Macierz Słowacką, która w tym samym roku zaczęła wydawać pierwsze lingwistyczne czasopismo „Słowacka Mowa” (*Slovenská reč*). Linią redakcyjną tego periodyku była (...) dbałość o czystość języka i – w tym duchu – walka przeciw przenikaniu do niego archaizmów oraz słów pochodzenia czeskiego. Przykładem walki z bohemizmami był apel autorów „Słowackiej Mowy” o używanie obecnego wcześniej w słowackim słowa *atrament* zamiast neologizmu *inkúst* (od czeskiego *inkoust*) lub uważanego za słowackie *cirkel* zamiast przenikającego z czeszczyzny *kružidla*” (<http://wyszehrad.com/slowacja/kultura/jezyk> [Dostęp: 29.01.2022]).

<sup>20</sup> *Grammatica linguae slovenicae* (1850), *Krátká mluvnice slovenská* (1852).

<sup>21</sup> *Slovenský pravopis* (1890), *Rukoväť spisovnej reči slovenskej* (1902).

<sup>22</sup> *Pravidla slovenského pravopisu* (1931).

<sup>23</sup> Takie przestarzałe zasady językowe propagowały w Czechach tzw. (*matiční*) *brusy* (‘oselka/kamień szlifierski/ostrzałka’), oznaczające – w przenośnym oczywiście znaczeniu – konserwatywne opracowania językowe i językoznawcze (podręczniki, poradniki), opisujące oraz poprawiające powszechne błędy w języku mówionym i pisanym, postulujące surowe przestrzeganie reguł i piętnujące niejednokrotnie požądane uproszczenia oraz zmiany modernizacyjne w języku. Wśród takich publikacji najbardziej znane i krytycznie oceniane były (chronologicznie): J. Konstanc: *Brus jazyka českého, spis o poopravení a naostření řeči české* (1667), M. Hattala: *Brus jazyka českého: příspěvek k dějinám osvěty vůbec a slovanské i české zvláště* (1877) oraz F. Bačkovský: *Oprávec pokléšků mluvnických, neboli, Brus jazyka českého* (1894). (TKACZEWSKI D., „Ottův slovník naučný” na tle české tradice leksykografické: encyklopedia — twórcy — język, Katowice, WUŚ, 2013, s. 135).

„**Naše řeč**” (NR<sup>24</sup>), ukazujące się od 1916 r., na łamach którego swe opinie publikowali wybitni bohemiści i kodyfikatorzy nowoczesnej czeszczyzny — **Jan Zubatý**<sup>25</sup> i **Václav Ertl**<sup>26</sup>, którzy zwracali uwagę na dalszy rozwój czeszczyzny oraz kryzys i konieczność naprawy jej dotychczasowej literackiej wersji<sup>27</sup>, postulowali rozwój języka i jego naturalną, ewolucyjną optymalizację, z czym zgadzała się większość specjalistów. W swych pracach i wykładach podkreślali konieczność uwzględnienia uzusu oraz tradycji, czego przykładem stało się coraz częstsze odchodzenie od starej formy bezokolicznika zakończonego na *-ti* na rzecz nowszej formy na *-t* (*hledati* → *hledat*) w ówczesnej literaturze i publicystyce oraz języku potocznym, co pierwotnie uznawano za błąd, a teraz traktowano jako dublet dopuszczalny przez normę<sup>28</sup>. Życie polityczne, społecz-

<sup>24</sup> „**Naše řeč**” — ukazujące się od 1916 r. czeskie czasopismo naukowe poświęcone językowi czeskiemu, wydawane obecnie przez Instytut Języka Czeskiego Czeskiej Akademii Nauk, na łamach którego poruszana jest problematyka współczesnej oraz historycznej czeszczyzny, a w szczególności tematyka gramatyki i leksyki czeskiej, ortografii, stylistyki, lingwistyki tekstu, stylistyki języka. Sporo uwagi poświęca się tu kulturze językowej, rozwojowi czeszczyzny (w tym uzus, kodyfikacja i norma). Czasopismo prowadzi również debaty na aktualne tematy językoznawcze, prezentuje własne badania naukowe, publikuje recenzje i wiadomości w dziedzinie piśmiennictwa czeskiego oraz zagranicznego, a także informuje o krajowych i zagranicznych działaniach naukowych. „NR” prowadzi cenioną poradnię językowa dla szerokiej publiczności, obecną także w audycjach Radia Czeskiego (ciekawostki, nowości i problemy językowe, konsultacje).

<sup>25</sup> **Josef Zubatý** (1855-1931) – wybitny czeski filolog, indolog, tłumacz literatury indyjskiej, slawista (bałtosłowiańskie językoznawstwo porównawcze), bohemista i etymolog; profesor i rektor UK (1919-20), prezes CzAN [ČAV] (1923-31) oraz członek zagranicznych akademii nauk (Niemcy, Francja, Anglia, Rosja, Bułgaria, Łotwa, Finlandia, Serbia i Polska). Był także muzykiem, pianistą i przyjacielem A. Dvořáka. Najważniejsze dzieła: *České sloveso*, Praha 1915; *Studie a články I: Výklady etymologické a lexikální*, [red.: O. Hujer, V. Machek], 2 tomy, Praha 1945-49; *Studie a články II: Výklady tvaroslovné, syntaktické a jiné*, [red. V. Machek], Praha 1954. (VEČERKA R., *Biografickobibliografické medailonky českých lingvistů: bohemistů a slavistů*, Brno, MU, 2008, s. 188).

<sup>26</sup> **Václav Ertl** (1875-1929) — wybitny czeski filolog, bohemista, tłumacz literatury francuskiej, profesor elitarnego żeńskiego gimnazjum Minerva (1904-1918), dyrektor Biura Słownika języka czeskiego (1919-1929), od 1920 r. naczelny redaktor prestiżowego czasopisma „**Naše řeč**”. Za zasługi dla językoznawstwa powołany w 1917 r. do Czeskiej Akademii Nauk i Sztuki oraz Królewskiego Czeskiego Towarzystwa Nauk. Wniósł olbrzymi wkład do teorii czeszczyzny literackiej (zwłaszcza kultury języka pisanego i mówionego). W swych licznych publikacjach zajmował się także problemami syntaktycznymi, morfologicznymi, leksykalnymi i etymologicznymi. Autor normatywnej gramatyki j. czeskiego (*Stručná mluvnice česko-slovenská*) oraz opracowań dot. czeskiej literatury, podręczników i gramatyk szkolnych, jak również poradników metodycznych. Był także wybitnym leksykografem i redaktorem *Příručního slovníku jazyka českého*, ukazującego się w latach 1935–1957. (VEČERKA R., *Biografickobibliografické medailonky českých lingvistů: bohemistů a slavistů*, Brno, MU, 2008, s. 34).

<sup>27</sup> Chodziło tu o odtworzenie czeskiego języka literackiego na bazie czeszczyzny elit intelektualnych, a nie tylko „języka ludu” oraz reguł prezentowanych przez purystyczne *brusy*, a także o stopniowe eliminowanie germanizmów i galicyzmów leksykalno-strukturalnych.

<sup>28</sup> We współczesnym języku czeskim bezokolicznik (*infinitiv* lub starocz. *neurčitek*) tworzony jest za pomocą końcówek: *-t* (wzory: *dělat*, *prosit*, *kryt*, *tisknout*) oraz *-ci* (*moci*, *řici*, *pěci*) zastępowanej często przez *-ct* (*mocť*, *řicť*, *pěcť*). Spotykana jest jednak także przestarzała ultraliteracka (książkowa) końcówka *-ti* (np. *něsti*, *dělati*). Warto zaznaczyć, że historycznie właściwą dla bezokolicznika jest końcówka *-ti* (*-i*), natomiast zakończenie na *-t* to ślad prasłowiańskiego *supinum*, które zanikło zupełnie na etapie średniowiecznej czeszczyzny i zostało zastąpione przez bezokolicznik, a dwie końcówki

ne, gospodarcze oraz kulturalne Czechów i Słowaków błyskawicznie wzbogaciło się o nowe dziedziny i praktyczne realizacje, co stało się wielkim wyzwaniem dla obydwu języków, zaczęto bowiem dostosowywać leksykę do nowych wyzwań, rugując niemieckie i węgierskie (w mniejszym zakresie) nazwy, zastępując je starymi nazwami czeskimi („odkurzone archaizmy”) lub neologizmami i neosemantyzmami. W latach 20. i 30. instytucjonalnie zajmowało się tym (tworzenie i normalizacja terminologii, modernizacja stylu urzędowo-kancelaryjnego i fachowego, eliminacja germanizmów) państwowe czasopismo „**Naše úřední čeština**” (NÚČ). Ciała ustawodawcze państwa często korzystały z pomocy specjalistów-językoznawców przy redagowaniu brzmienia aktów prawnych, by spełniały one wysokie kryteria literackości i zrozumiałości tekstów. W pierwszych latach młodego państwa czechosłowackiego doskwierał brak oryginalnej czeskiej terminologii, co szczególnie odczuwalne było w takich dziedzinach jak: wojskowość (organizacja, uzbrojenie, technika)<sup>29</sup>, komunikacja i łączność (kolejnictwo<sup>30</sup>, poczta) oraz przemysł i rzemiosło. Sytuacja ta zrodziła potrzebę powstania optymalnej i funkcjonalnej leksyki czeskiej w tym zakresie, poprzez tworzenie neologizmów oraz zapożyczenie, szczerzenie lub kalkowanie obcych leksemów. Pojawia się nowe słownictwo dotyczące rekreacji i turystyki (np. *cestovní kancelář*, skrótowiec *ČEDOK*) oraz sportu (*házená, košíková, kopaná, odbijená, basketbal, box*<sup>31</sup>, *fotbal, hokej, ragby, tenis, volejbal*). Zaobserwowano wówczas także interesujące nowe zjawiska, na temat których wypowiedano się na łamach „NŘ” i „NÚČ”, jak np.: zbytni historycyzm leksykalny, obawy przed zapożyczeniami z języków obcych i niebezpieczeństwo tzw. „ukrytych germanizmów”<sup>32</sup>, bujny rozwój po I wojnie światowej, a nawet moda na czerpanie z zasobu leksykalnego języka potocznego (szczególnie w wymowie) — używanie slangów (np.: wojskowy, studencki, sportowy) i argotyzmów (np. z języka przestępczego, półświatka czy subkultur)<sup>33</sup> oraz zauważalne zjawisko zacie-

---

funkcjonowały długo na zasadzie dubletu. W wyniku modernizacji języka w pierwszej połowie XX w. „końcówka supinowa” się upowszechniła w języku pisanym i mówionym, tak więc współcześnie bezokoliczniki zakończone na *-t* są poprawną normą uzasadnioną uzusem, zaś te zakończone na *-ti* uznawane są za archaizm lub anachronizm, stanowiąc jednocześnie popularny element stylizacyjny (ČERMÁK F., *Jazyk a jazykověda. Přehled a slovníky*, Karolinum, Praha, 2011, s. 157).

<sup>29</sup> Komisja złożona z wojskowych i językoznawców już w 1919 r. ustaliła nazwy: stopni, broni, jednostek i oddziałów wojskowych (np.: Czescy Legioniści zaproponowali wzorowane na j. rosyjskim nazwy: *kulomet, nálet, týl*) oraz komend (w oparciu o tradycje czeskiego „Sokoła”). W 1924 r. skodyfikowano terminologię lotniczą (np.: *letadlo, větroň, vrtulník*). (ŠLOSÁR D., VEČERKA R., DVOŘÁK J., MALČÍK P., *Spisovný jazyk v dějinách české společnosti*, Brno, Host, 2009, s. 125).

<sup>30</sup> W tym wypadku, jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym (a nawet później), nieoficjalnie obowiązywała wymiennie stara nomenklatura niemiecka dawno szczerzona (np. *mašinfira, zugfira*) oraz nowa czeska (np.: *průvodčí, strojvůdce, vlakvedoucí, výpravčí* itp.), mimo że urzędowo dopuszczalne były tylko nazwy czeskie.

<sup>31</sup> Co ciekawe, nie przyjęła się czeski neologizm *rohování*, który propagowano jako nazwę tej dyscypliny sportu w latach 20. – został on wyparty przez internacjonalizm *box*.

<sup>32</sup> ŠLOSÁR D., VEČERKA R., DVOŘÁK J., MALČÍK P., *Spisovný jazyk v dějinách české společnosti*, Brno, Host, 2009, s. 117.

<sup>33</sup> Szczególnym zainteresowaniem socjologów i językoznawców cieszyły się zjawiska subkulturowe rozwijające się w Brnie w latach 20. i 30. – *brnenská plotna* (środowiska lumpenproletariackich

rania się różnic dialektalnych i tworzenia interdialektów; przodował tu szczególnie dialekt środkowoczeski, który stawał się stopniowo **interdialektem ogólnoczeskim** (*obecná čeština*), rozprzestrzeniający się także na Morawy. Wyjątkowo krytycznie oceniano i piętnowano nieuzasadnioną niechęć do czeskiego języka literackiego, negatywną liberalizację, świadome preferowanie ekwiwalentów najniższych stylowo i form niezgodnych z zasadami kodyfikacji i obowiązującą normą językową. Powszechnie zauważalny także był zanik tradycyjnego czesko-niemieckiego bilingwizmu inteligencji, czemu sprzyjał prężny rozwój szkolnictwa<sup>34</sup>. Rozwój wysokonakładowej publicystyki (w tym np. wzorcowe „Lidové noviny” i prasa bulwarowa) oraz radia<sup>35</sup> sprzyjał propagowaniu znajomości języka literackiego wśród szerokich mas społecznych. Bujny rozkwit literatury czeskiej w latach 20. i 30. to także dobry okres dla stabilizacji języka literackiego, jednak coraz częściej w dziełach pisarzy pojawiają się również pierwiastki gwarowe i argotyczne<sup>36</sup>. Na płaszczyźnie naukowej dużą rolę poświęcano wzorcowemu standardowi języka czeskiego i kulturze językowej, co znalazło odbicie w publikacjach i postulatach Praskiego Koła Lingwistycznego głoszących, że norma języka literackiego powinna bazować na literackiej praktyce ostatnich 50 lat, nie zaś na historycznej (często archaicznej i przestarzałej) normie i języku ludowym<sup>37</sup>. Poza tym wybitni językoznawcy (bohemiści) skupieni

---

apaszów) oraz ich język – *hantec* (dialekt środowiskowy). Co ciekawe, po latach zastoju i zwalczania tej „społeczności” i jej socjolektu, na przełomie XX i XXI wieku, nastąpił renesans i mody na *hantec* – TKACZEWSKI D., „*Językowy genius loci*” na przykładzie *ostravské i brněnské mluvy*, [W:] Miodyński L. (red.), *Cywilizacja – Przestrzeń – Tekst. Słowiańska topografia kulturowa w języku i literaturze. Prace Naukowe UŚ nr 2321*, Katowice, WUŚ, 2005, s. 251-271.

<sup>34</sup> Jednak w literackim i potocznym języku czeskim przełomu wieków i kolejnych lat zachowało się na stałe około 3 tysiące zapożyczeń niemieckich (ŠLOSÁR D., VEČERKA R., DVOŘÁK J., MALČÍK P., *Spisovný jazyk v dějinách české společnosti*, Brno, Host, 2009, s. 124).

<sup>35</sup> Od 1923 r. w oficjalnej nazwie rozgłośni Československý rozhlas (pierwotnie Radiojournal, a od dn. 31.12.1992 Český rozhlas) zastosowano czeski neologizm. Ten zasłużony nadawca publiczny zawsze popularyzował najlepszą czeszczyznę za pośrednictwem regularnie nadawanej audycji pt. *Káček jazykový Radia Czechoslovenského* (*Jazykový koutek ČSRo*), w której w latach 20. i 30. wybitni czescy językoznawcy – m.in. Jan Mukařovský i Roman Jakobson (późniejsi członkowie PKL i twórcy Praskiej Szkoły Strukturalnej) – nie tylko udzielali porad, ale również prowadzili publiczne wykłady i dyskusje na ten temat wydane w tomie zbiorowym pt. *Spisovná čeština a jazyková kultura*.

<sup>36</sup> Prekursorem stosowania interdialektu ogólnoczeskiego w literaturze czeskiej na przełomie XIX i XX wieku był Karel Matěj Čapek-Chod, a nieco później podobne charakterystyczne stylizacje stosowali: Fráňo Šrámek, Jaroslav Hašek, Karel Čapek, Jan Olbracht i Marie Pujmanová. Elementy slangowe i argotyczne zauważalne są w twórczości: Karla Poláčka, Eduarda Bassa i Rudolfa Těsnohlídka, Františka Hrubína. Jednak niedościgłym mistrzem czeskiego języka artystycznego pozostaje Vladislav Vančura.

<sup>37</sup> Na I Kongresie Słowistycznym w 1929 r. zredagowano *Obecne zásady pro kulturu jazyka* (*Ogólne zasady kultury językowej*), które głosiły, że co prawda język literacki rozwija się spontanicznie, jednak jego stabilizacja powinna opierać się na pewnych regułach normatywnych, które muszą tę stabilizację wspierać, nie mogą go archaizować, a raczej funkcjonalnie i estetycznie uwspółcześniać. Poza tym nie powinny one pogłębiać różnic w budowie gramatycznej między wersją literacką i potoczną (mówioną) języka, a także nie mogą usuwać ekwiwalentności gramatycznej i leksykalnej wszystkich form w postaci dubletów, gdyż przez to język literacki straciłby swe bogactwo oraz rozpiętość funkcjonalną i stylistyczną (ŠLOSÁR D., VEČERKA R., DVOŘÁK J., MALČÍK P., *Spisovný jazyk v dějinách české společnosti*, Brno, Host, 2009, s. 127).

wokół PKL opracowali zasady kodyfikacji ówczesnej czeszczyzny literackiej na wielu płaszczyznach: ortograficznej, ortoepicznej, słowotwórczej, fleksyjnej, składniowej, leksykalnej jak i stylistycznej. W zakresie zasad czeskiej ortografii w owym czasie nadal obowiązywały oficjalne reguły ustalone przez Jana Gebauera (*Pravidla hledící k českému pravopisu a tvarosloví*, Praha 1913), uwzględniające dokładne i surowe reguły pisowni (bez wyjątków i dubletów), ale postulujące też nowe rozwiązania (np. szeszczona pisownia wyrazów obcych). Dopiero w 1941 r., a więc prawie po 40 latach, w okupowanym kraju (Protektorat Czech i Moraw), ukazały się na nowo zredagowane *Pravidla českého pravopisu* J. Gebauera uzupełnione o słownik ortograficzny, gdzie starano się uzasadnić i zwrócić uwagę czytelników na różnice iloczasowe głosek w języku literackim i potocznym, podano szereg wersji dubletywnych w pisowni (np.: *bandité/banditi*, *fantasté/fantastové/fantasti*), dopuszczono formy potoczne wymiennie z literackimi (np. zaimek *on* w bierniku *jeho/ho/jej*) i sugerowano pierwotną (oryginalną) pisownię terminów obcojęzycznych, ale przy zachowaniu czeskiej odmiany. W praktyce kodyfikacyjnej wart podkreślenia jest również wkład Františka Trávnička, a zwłaszcza jego artykuł pt. *O jazykové správnosti*<sup>38</sup>, w którym zdefiniował błąd językowy, omówił zagadnienie poprawności językowej oraz odniósł się do purystycznych propozycji PKL. Oprócz wymienionych działań, w 1. połowie XX w. pojawiły się także efemeryczne i chybione, bo bez szerszego odzewu propozycje pseudoracjonalizatorskie i *quasi*-modernizacyjne w zakresie ortografii, jak np.: zaprzestanie stosowania iloczasu samogłosek i usunięcie w czeskim zapisie litery *y* (F. Jokl, 1902) oraz zapis wyrazów zapożyczonych tylko czeską ortografią (V. Medous, 1930) czy też „marksistowski pomysł” zupełnej likwidacji wielkich liter (V. Čedík, 1934<sup>39</sup>). Dużą uwagę w latach międzywojennych poświęcano zasobowi słownemu nowoczesnej czeszczyzny oraz badaniom leksykologicznym i projektom leksykograficznym<sup>40</sup>, co zaowocowało pojawieniem się w 1935 r. cenionego *Podręcznego słownika języka czeskiego (Příruční slovník jazyka českého)*<sup>41</sup> w zeszytowym wydaniu<sup>42</sup>, jak również w latach 1934-37 bardzo popularnego leksykonu czeszczyzny współczesnej, wzbogaconego o dobrze opracowaną część gramatyczną — 2-tomowego *Slovníka jazyka českého (Slovník jazyka českého)*<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> TRÁVNÍČEK F., *O jazykové správnosti*, [W:] Havránek B., J. Mukařovský (red.), *Čtení o jazyce a poezii*, Praha, Družstevní práce, 1942, s. 105-230.

<sup>39</sup> antar: *abc dyalektického materializmu. metoda spravného mišlení, zima*, praha 1931.

<sup>40</sup> Po rynkowym niepowodzeniu słownika leksykografa-samotnika F. Š. Kotta, w roku 1911 przy Czeskiej Akademii Nauk i Sztuk (Česká akademie věd a umění) powstało Biuro Słownika języka czeskiego, które przez 25 lat zebrało i opracowało leksykę ok. 5 milionów haseł stanowiącą trzon *Podręcznego słownika języka czeskiego (Příruční slovník jazyka českého)*. (ŠLOSÁR D., VEČERKA R., DVOŘÁK J., MALČÍK P., *Spisovný jazyk v dějinách české společnosti*, Brno, Host, 2009, s. 129.)

<sup>41</sup> *Příruční slovník jazyka českého*, [red.: O. Hujer, E. Smetánka, M. Weingart, B. Havránek, V. Šmilauer, A. Získal], Praha 1935–1957.

<sup>42</sup> W latach 1935-1936 ukazały się 34 (15+19) broszury, natomiast całość z lat 1935-1957 liczy 9 tomów.

<sup>43</sup> Váša Pavel, Trávniček František, *Slovník jazyka českého*, Praha, Nakl. Fr. Borový, 1937.

Swe triumfy święciła literatura czeska na bazie nowoczesnego języka i eksperymentowania z jego bogactwem, której najwybitniejszymi twórcami byli wówczas: Fraňo Šrámek, Karel Čapek, Vladislav Vančura, Jan Olbracht, Karel Toman, Jiří Hora i Vitěslav Nezval, zaś Jaroslav Hašek i Karel Čapek stworzyli niedościgłe, karykaturalne, alegoryczne, lecz niebawem prorocze dzieła antywojenne<sup>44</sup>. Jak wspomniano wcześniej, przełomem na skalę światową był czeski wkład naukowy, inspirowany odzew na lingwistyczną teorię szwajcarskiego językoznawcy Ferdinanda de Saussure'a, czego wynikiem było powstanie w 1926 r. i działalność **Praskiego Koła Lingwistycznego** (Pražský lingvistický kroužek)<sup>45</sup>, którego członków i dorobek w latach późniejszych nazwano **Praską Szkołą Strukturalistyczną**<sup>46</sup>. PKL, a potem PSS, propagowały nową strukturalną teorię w zakresie języka, zdefiniowały go funkcjonalnie, odnowiły spojrzenie na stylistykę, kulturę języka i literaturoznawstwo oraz pośrednio na semiotykę i slawistykę, tworząc inspirujące podwaliny współczesnej lingwistyki światowej. Czescy i słowaccy naukowcy prowadzili na przełomie lat 20. i 30. (a także 40.) zakrojone na szeroką skalę cenne prace leksykograficzne. Zredagowano i wydano kilka nowoczesnych czeskich/czechosłowackich słowników naukowych, w tym dwie znakomite encyklopedie uniwersalne — (w kolejności chronologicznej): **Słownik naukowy Masaryka**<sup>47</sup> i **Słownik naukowy J. Otty nowych czasów**.

<sup>44</sup> Chronologicznie: *Przygody dzielnego wojaka Szwejka* (1921-1923) Jaroslava Haška oraz *Krakatit* (1922) i *Inwazja jaszczurów* (1936) Karla Čapka.

<sup>45</sup> Do inicjatorów i założycieli PKL należało kilku wybitnych językoznawców czeskich, głównie slawistów: Vilém Mathesius, Bohuslav Havránek, Bohumil Trnka, do ich grona dołączyli później Vladimír Skalička i Jan Mukařovský. Niedługo potem członkami Koła stali się wybitni lingwiści rosyjscy — slawista i literaturoznawca Roman Jakobson, fonolog Nikołaj Trubieckoj oraz Alexander V. Isačenko i Sergej Karcevskij. Rozwijali oni koncepcję F. de Saussure'a o języku jako systemie znaków, wprowadzając nowe terminy *struktura* i strukturalny, od których utworzono nazwę całego kierunku metodologicznego. W latach następnych autorem głównych tez PLK był R. Jakobson. Po raz pierwszy zostały one zaprezentowane w 1928 r. na I Kongresie Językoznawczym w Hadze oraz w postaci rozbudowanej treściowo na I Kongresie Slawistycznym w Pradze rok później. Od 1935 r. do czasów współczesnych organem PLK stało się prestiżowe czasopismo dotyczące teorii i kultury języka pt. „Slovo a slovesnost” („Słowo i Literatura”), obecnie wydawane przez Instytut Języka Czeskiego AN RCz (Ústav pro jazyk český Akademie věd České republiky). (Váček J., *Prolegomena k dějinám pražské školy jazykovědné*. Jinočany, H&H, 1999).

<sup>46</sup> W niektórych słownikach i opracowaniach spotykana jest także nazwa **Praska Szkoła Strukturalna**.

<sup>47</sup> **Słownik naukowy Masaryka** (*Masarykův slovník naučný – MSN*) stał się pierwszą w pełni czechosłowacką encyklopedią uniwersalną powstałą po 1918 r. W 1924 r. opublikowano w prasie programową koncepcję powstania nowej encyklopedii przeznaczonej dla szerokiego odbiorcy, która nosić miała podtytuł **Ludowa encyklopedia wiedzy ogólnej** (*Lidová encyklopedie všeobecných vědomostí*). W praktyce ta mniejsza objętościowo – w porównaniu z wcześniejszymi wielkimi dziełami encyklopedycznymi RSN (*Riegrův slovník naučný*) i OSN – publikacja słownikowa miała wyakcentować specyficzne zagadnienia czeskie i słowackie oraz słowiańskie, jak również problematykę krajów sąsiadujących z Czechosłowacją. Informacje miały być w niej podawane w „telegraficznym skrócie”, a historię wyznaczać ważniejsze daty z dziejów powszechnych i czechosłowackich. Patronem ideowym i honorowym słownika stał się prezydent republiki T.G. Masaryk, co zawarto symbolicznie w nazwie dzieła (TKACZEWSKI D., „*Ottův slovník naučný*” na tle czeskiej tradycji leksykograficznej: *encyklopedia – twórcy – język*, Katowice, WUŚ, 2013, s. 63-66).



**Suplementy**<sup>48</sup> (kontynuacja suplementowa *Słownika naukowego J. Otty* z przełomu XIX i XX wieku), które stały się cenionymi i jednymi z największych czeskich/czechosłowackich słowników encyklopedycznych (leksykonów). Należy podkreślić, że wspomniane obydwie *Słowniki Naukowe J. Otty* zaliczane są przez leksykografów do najlepszych dzieł encyklopedycznych na świecie.

\*\*\*

Jak wynika z wcześniejszej charakterystyki i licznych przykładów, międzywojenna czeszczyzna (w mniejszym zakresie „dużo młodsza” słowacczyzna) przeszła dynamiczny rozwój i modernizacyjną ewolucję nie tylko w sferze leksyki i rozwiązań gramatycznych, ale także w zakresie stylistycznym i artystycznym (w tym wypadku język czeski osiągnął swe wyżyny w poezji oraz prozie). Te pozytywne trendy kulturowe sprawiły, że „czeskosłowakizm językowy” był coraz bardziej kontrowersyjną ideą z punktu widzenia lingwistyki, co przyczyniło się do jego stopniowej degradacji i merytorycznego wyczerpania, a potem zaniku. Niestety, rozwój wypadków politycznych w Europie i historia światowa wywołały burzliwe wojenne losy Czechosłowacji i jej obywateli różnych nacji oraz czeskiej i słowackiej kultury, wystawiły na próbę czasu czesko-słowackie braterstwo oraz przyczyniły się do kryzysu konceptu czechosłowakizmu politycznego i kulturowego. Zapoczątkował ten proces dyktat monachijski – I Republika Czechosłowacka (1918-1939) stała się tylko na rok II Republiką (1938-1939), która niebawem się rozpadła<sup>49</sup>, a potem złowrogim Protektoratem Czech i Moraw (1939-1945), okupowanym, swoistym tworem państwowym kolaborującym

<sup>48</sup> Drugim wielkim dziełem encyklopedycznym z lat 30. i 40. ubiegłego wieku (a właściwie kontynuacją OSN) jest *Słownik naukowy J. Otty nowych czasów. Suplementy* (*Ottův slovník naučný nové doby. Dodatky – OSNND*). Pod koniec lat 20. powrócono do pomysłu uzupełnionej i poprawionej reedycji OSN. OSNND publikowano w latach 1930-1943. Były to tomy suplementowe, uzupełniające czy raczej kontynuujące pierwsze wydanie OSN, w których uwzględniono najnowsze wydarzenia historyczne oraz badania i opinie naukowe, a także uaktualniono dane statystyczne. W tym wydaniu większość haseł była nowa, a tylko nieliczne teksty z wersji pierwotnej opracowano na nowo, poprawiono lub uzupełniono. W pierwotnych planach edytorskich OSNND miał obejmować 8 tomów suplementowych (każdy po dwie księgi, czyli 16 części), które miały się ukazywać corocznie. Historia pokrzyżowała te zamierzenia, lecz mimo niesprzyjających okoliczności OSNND z lat 1930-1943 zamknął się w 6 tomach (12 ksiąg). Rok 1945 przyniósł nadzieję na wznowienie oraz kontynuowanie wielkiego dzieła J. Otty i jego następców, ale tak się nie stało – dwóm ostatnim, w pełni opracowanym w czasie wojny tomom (4 księgi), z przyczyn obiektywnych i subiektywnych nie było dane trafić na rynek księgarski i półki bibliotek, gdyż powojenne czynniki historyczne i polityczne wpłynęły negatywnie na dokończenie wielkiego projektu Jana Otty. W ten sposób okaleczono tę, cieszącą się 70-letnią tradycją, nowoczesną czeską encyklopedię narodową o dwa ostatnie tomy. Jej historia kończy się zatem na haśle *Užok*, kolejne hasła od *V* do *Z* już się nie ukazały (TKACZEWSKI D., „*Ottův slovník naučný*” na tle czeskiej tradycji leksykograficznej: *encyklopedia — twórcy — język*, Katowice, WUŚ, 2013, s. 96-104).

<sup>49</sup> W latach 1939-1945 Czechosłowacja rozpadła się na 2 kolaboranckie *quasi*-państwa — Protektorat Czech i Moraw [Protektorát Čechy a Morava] i Państwo Słowackie [*Slovenský štát* / Slovenská republika].

z hitlerowskimi Niemcami. „W czasie wojny milkną Muzy”<sup>50</sup> — na szczęście nie do końca, bo w czeskim oraz słowackim wypadku, mimo obiektywnych trudności, kultura i język przetrwały w dobrej kondycji, na ile oczywiście było to możliwe w okupowanym kraju.

Na zakończenie należy zauważyć, że sytuacja językowa I Republiki – owo tytułowe „tło językowe” – od swego początku było różnorodne i barwne, gdyż nie tylko czeszczyzna i słowacczyzna stanowiły jego główne fundamenty, swe odbicie miały tu także języki mniejszościowe, jak niemiecki, węgierski, polski oraz w mniejszym stopniu rosyjski, ukraiński i rusiński. Język czechosłowacki – jako nieco utopijna idea powstała w dobrej wierze i z braterskich pobudek, ale zarazem sztuczny i niefunkcjonalny twór – z oczywistych przyczyn nie upowszechnił się, nie przetrwał i stopniowo zanikł, stając się tematem lingwistycznych dywagacji i analiz.

### Bibliografia i źródła

- BARTOŠ J., KOVÁŘOVÁ S., *Data českých dějin. Od příchodu Slovanů do r. 1996*, Olomouc, ALDA, 1997.
- BARTOŠ J., TRAPL M., *Československo 1918-1938. Fakta, materiály, reálie. (Informativní příručka ke studiu dějin první Čs. Republiky)*, Olomouc, UP, 1991.
- BUCHVALDEK M. (red.), *Československé dějiny v datech*, Praha, Svoboda, 1986.
- CAMBEL S. (red.), *Dějiny Slovenska V, 1918-1945*, Bratislava, SAV, 1985.
- CUŘÍN F., *Vývoj spisovné češtiny*, Praha, SPN, 1985.
- ČERMÁK F., *Jazyk a jazykověda. Přehled a slovníky*, Praha, Karolinum, 2011.
- ČERNÝ J., HOLEŠ J., *Kdo je kdo v dějinách české lingvistiky*, Praha, Libri, 2008.
- GRUCHAŁA J., *Tomasz G. Masaryk*, Wrocław, Ossolineum, 1996.
- HECK R., ORZECZOWSKI M., *Historia Czechosłowacji*, Wrocław, Ossolineum, 1969.
- JANDA B. (red.), *Československá vlastivěda*, Praha, Sfinx, 1929-1936.
- KALISTA Z., *Čechové, kteří tvořili dějiny světa*, Praha, Garamond, 2009.
- KUBÁLEK D., MÜLLEROVÁ H. (red.), *Kronika Českých zemí*, Praha, Fortuna Print, 2003.
- Kol., *Československá statistika*, Praha, SÚS, 1920-1939.
- Kol., *Osobnosti – Česko. Ottův slovník*, Praha, Ottovo nakladatelství, 2008.
- Kol., *Ottův slovník naučný nové doby*, sv. 1-6, Praha, Ottovo nakladatelství/Novina, 1930-1943.
- Kol., *Statistická příručka Republiky Československé*, sv. I-IV, Praha, SÚS, 1920-1932.
- Kol., *Statistická ročenka Republiky Československé*, Praha, SÚS, 1936-1938.
- LIPOWSKI J.: *Czy istniał język czechosłowacki?*, „Bohemistyka” V, nr 2, Poznań, Wyd. Pro, 2005, s. 81-86.
- PAPIERZ M., *Język słowacki, [W:] Słowiańskie języki literackie. Rys historyczny*, Kraków, WUJ, 2011.

<sup>50</sup> *Inter arma silent Musae* to parafraza sentencji Cyncerona (pochodzącej z dzieła *Pro Milone*) *Inter arma silent leges* ('W czasie wojny milkną prawa'), którą można też tłumaczyć jako: *Wśród oręża milczą muzy* lub *Pośród szcęgów broni milczą muzy*. (<https://sjp.pl/inter+arma+silent+leges> [Dostęp: 29.01.2022]).

- RYCHLÍK J., *Češi a Slováci ve 20. století*, Praha, Vyšehrad, 2012.
- ŠLOSÁR D., *Tisíciletá*, Praha, Horizont, 1990.
- ŠLOSÁR D., VEČERKA R., DVOŘÁK J., MALČÍK P., *Spisovný jazyk v dějinách české společnosti*, Brno, Host, 2009.
- TKACZEWSKI D., „*Językowy genius loci*” na przykładzie ostravské i brněnské mluvy, [W:] Miodyński L. (red.), *Cywilizacja — Przestrzeń — Tekst. Słowiańska topografia kulturowa w języku i literaturze. Prace Naukowe UŚ nr 2321*, Katowice, WUŚ, 2005, s. 251-271.
- TKACZEWSKI D., „*Ottův slovník naučný*” na tle czeskiej tradycji leksykograficznej: *encyklopedia — twórcy — język*, Katowice, WUŚ, 2013.
- TOMASZEWSKI J., *Czechy i Słowacja*, Warszawa, TRIO, 2006.
- TOMEŠ J. a kol., *Český biografický slovník XX. století*, Praha, Paseka, 1999.
- TRÁVNÍČEK F., *O jazykové správnosti*, [W:] Havránek B., J. Mukařovský (red.), *Čtení o jazyce a poezii*, Praha, Družstevní práce, 1942, s. 105-230.
- VEČERKA R., *Biografickobibliografické medailonky českých lingvistů: bohemistů a slavistů*, Brno, MU, 2008.
- VACHEK J., *Prolegomena k dějinám pražské školy jazykovědné*, Jinočany, H&H, 1999.
- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/czechoslowakizm;3889376.html> [Dostęp: 29.10.2019].
- <https://slovae.eu/pl/intro/language/history> [Dostęp: 29.01.2022].
- <https://www.slovenskeslovo.sk/historia/529-ako-sa-vyvijal-nazov-bratislavy>, [Dostęp: 29.01.2022].
- <https://sjp.pl/inter+arma+silent+leges> [Dostęp: 29.01.2022].
- <http://wyszehrad.com/slowacja/kultura/jezyk> [Dostęp: 29.01.2022].

## Czechoslovakism against the linguistic background of the First Czechoslovak Republic (1918-1938).

**Abstract:** On 28 October 1918, Czechoslovakia, one of the new countries on the map of Central Europe, appeared. It was a common republic of two nations, being a true implementation of the somewhat idealistic idea of Czechoslovakism — an optional combination of Czechs and Slovaks within one country and Czechoslovakian divided into two language ‘branches’ Czech and Slovak. In the centenary of Czechoslovakia the author describes the initial (ethnic) conditions and the state of the Czech language in ‘the first’ 20 years (1918–1938) as well as the development and modernization of modern Czech in the field of lexis, grammar solutions, the style, and artistry of Czech literature. He also mentions the timeless scientific and theoretical initiatives (e.g. Prague Linguistic Circle) which the Czech-Slovak linguistic achievements have raised to a global level.

**Keywords:** Czechoslovakia, 1918-1938, Czechoslovakism, Czech language

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art16>



Angelina Żyśko  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

## Polski leksem *dziecko* i angielski leksem *felicity* jako wyrazy pokrewne: studium etymologiczno-historyczne

### Wstęp

Badania prowadzone w obszarze wyrazów pokrewnych w języku polskim i angielskim mają ugruntowaną tradycję w językoznawstwie (Łozowski 2010<sup>1</sup>, Rychło 2012<sup>2</sup>, 2018<sup>3</sup>, 2021<sup>4</sup>, Kamola-Uberman 2021<sup>5</sup>). Jak piszą Michael Cysouw i Hagen Jung<sup>6</sup> (2007:109), porównywanie leksemów pochodzących z różnych języków może dużo powiedzieć o relacjach pomiędzy tymi językami. W szczególności,

jeśli para leksemów w dwóch różnych językach pochodzi z tego samego źródła, może to być spowodowane faktem, że oba języki wywodzą się od wspólnego przodka, lub

<sup>1</sup> ŁOZOWSKI P., *Językoznawstwo na przełomie wieków: od systemu do symbol* [W:] Karwatowska M., Siwiec A. (red.), *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, Chełm, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, Chełmskie Towarzystwo Naukowe, 2010, s. 89-99.

<sup>2</sup> RYCHO M., *An etymological comparison of english fist and polish pięć: how they both descended from the pie root for 'five'*, „Linguistica Silesiana”, 2012, nr 33, s. 19-37.

<sup>3</sup> RYCHŁO M., *Polish reż and english rye concealed in polish rżysko: a case study of a pair of cognates and a root archais*, „Linguistica Silesiana”, 2018, nr 39, s. 119-133.

<sup>4</sup> RYCHO M., *Slavic and Germanic reflexes of Proto-Indo-European root \*h<sub>2</sub>ueh<sub>1</sub>- 'wind': a comparative study*, „Lege artis. Language yesterday, today, tomorrow. The journal of University of SS Cyril and Methodius in Trnava”, Trnava: University of SS Cyril and Methodius in Trnava, 2021, nr VI (1), s. 190-232.

<sup>5</sup> KAMOLA-UBERMAN W., *Polish-English cognates and doublets: Morphosemantic evolution of selected Proto-Indo-European roots into related lexemes in Polish and English*, *Beyond Philology*, No. 18/2, 2021, s. 43-71.

<sup>6</sup> CYSOUW M., JUNG H., *Cognate identification and alignment using practical orthographies* [W:] *Proceedings of Ninth Meeting of the ACL Special Interest Group in Computational Morphology and Phonology*, 2007, s. 109-116.

przyczyną tego może być wpływ jednego języka na drugi (lub wpływ trzeciego języka na oba języki)<sup>7</sup> (Cysouw i Jung, 2007: 109).

Warto zauważyć, że celem etymologizowania (Sobotka<sup>8</sup> 2011: 252)

nie jest obserwacja języka dla niego samego, lecz sposobów widzenia i konceptualizowania świata. (...) Podstawą analiz etymologicznych (...) jest zestawienie objaśnianego wyrażenia z innymi w celu wyjaśnienia głębokiego albo ukrytego sensu wyjaśnianego wyrażenia (nie jego pochodności, ale jego prawdziwego znaczenia i związku z rzeczywistością pozajęzykową). (...) Etymologia funkcjonalna ustala mniej lub bardziej asocjacyjne związki motywacyjne między zakładaną podstawą bądź zakładanymi podstawami a analizowanym wyrazem.

W związku z powyższym, warto zastanowić się, dlaczego *dziecko* oraz *felicity* mają pozornie niezwiązane ze sobą znaczenia, choć wywodzą się ze wspólnego rdzenia *dhe(i)* „ssać” (Rix<sup>9</sup> 2001, Derksen<sup>10</sup> 2008, Boryś<sup>11</sup> 2010). Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie, prześledzę rozwój *semantyczny* wyżej wymienionych wyrazów od wspólnego praindoeuropejskiego rdzenia *\*dhe(i)* „ssać” do znaczeń współczesnych, a następnie wskażę na pozajęzykowe (kulturowe) czynniki motywujące ww. zmiany semantyczne. W celu eksplikacji motywacji zmian semantycznych odwołam się do teorii językowego obrazu świata (Bartmiński 2002<sup>12</sup>, 2006<sup>13</sup>) oraz panchronicznego modelu języka (Łozowski 2010<sup>14</sup>, 2018<sup>15</sup>).

## Językowy obraz świata a panchronia

Teoria JOS przedstawiona w niniejszym artykule czerpie z długoletniej tradycji szkoły lubelskiej etnolingwistyki, splatającej badania nad językiem z badaniami nad kulturą i historią. Bada ona

<sup>7</sup> Tekst oryginalny: Cysouw and Jung (2007: 109): “If a pair of lexemes in two different languages stem from the same origin, this can be due to the fact that both languages derive from a common ancestor language, but it can also be caused by influence from one language on another (or influence on both languages from a third language)”.

<sup>8</sup> SOBOTKA P., *Historia badań etymologicznych w świetle koncepcji i metod współczesnej lingwistyki. Etymologizowanie Y\_ąski i Platona*, “Linguistica Copernicana”, 6 (2), 2011, s. 247–294.

<sup>9</sup> RIX H. (red.), *Lexikon der indogermanischen Verben*, Wiesbaden, Dr. Ludwig Reichert Verlag, 2001.

<sup>10</sup> DERKSEN R., *Etymological Dictionary of the Slavic Inherited Lexicon*, Leiden, Boston, Brill, 2008.

<sup>11</sup> BORYŚ W., *Słownik Etymologiczny Języka Polskiego*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2005.

<sup>12</sup> BARTMIŃSKI J., *Lubelska etnolingwistyka*, „Analekta”, R. XI, z. 1-2, 2002, s. 38.

<sup>13</sup> BARTMIŃSKI J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2006.

<sup>14</sup> ŁOZOWSKI P., dz. cyt.

<sup>15</sup> ŁOZOWSKI P., *Panchronia, czyli język jako symbol doświadczenia* [W:] Stalmaszczyk P. (red.), *Metodologie językoznawstwa. Od diachronii do panchronii*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2018.

język w jego powiązaniach z kulturą i historią danych społeczności (środowiskowych, regionalnych, narodowych), zwłaszcza z wypracowaną przez nie sferą zachowań, systemami wartości, wspólnotową mentalnością, a skupiając uwagę na „kulturze w języku”, zmierza do podmiotowej rekonstrukcji obrazu świata utrwalonego w języku” (Bartmiński<sup>16</sup> 2002: 38).

Według Jerzego Bartmińskiego<sup>17</sup> (2006: 12),

JOS jest zawartą w języku, różnie zwerbalizowaną interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy „utrwalone” w gramatyce, słownictwie, w kliszowych tekstach np. przysłowiach, ale także sądy „presuponowane”, tj. implikowane przez formy językowe utrwalonej na poziomie społecznej wiedzy, przekonania, mitów, rytuałów.

Innymi słowy, JOS to „wytwór przeszłości, owoc określonych ludzkich doświadczeń, historii i kultury narodowej” (Bartmiński 2006<sup>18</sup>: 14). Oznacza to zatem, że świat, tak jak jest postrzegany, zapisywany jest w języku na podstawie skojarzeń. Te zaś mogą być, i często są, kulturowo uwarunkowane. Badania nad językowym obrazem dążą „do odkrycia obrazu świata wartości danego społeczeństwa, grupy społecznej czy też jednostki, a także ukazania mechanizmów językowych, za pomocą których obraz ten wyraża się w ludzkich wypowiedziach” (Puzynina 1989<sup>19</sup>: 129).

Taki pogląd jest zgodny z myślą przewodnią badań kognitywnych nad językiem, gdzie „język jest postrzegany jako integralny aspekt poznania” (Langacker 2008: 7-8)<sup>20</sup>. Język jest zatem symbolem ludzkiego doświadczenia, gdzie

przez symbol (...) rozumiemy taki znak, w którym dochodzi do połączenia formy i treści na zasadzie umotywowanego poznawczo związku między nimi, przy czym forma pełni funkcję zastępczą wobec treści i przywołuje treść (na przykład budząc związane z nią reakcje, informacje czy emocje) (Łozowski 2018<sup>21</sup>: 166).

Kreowanie symboli językowych, które z oczywistych względów są umotywowane subiektywnie, zaczyna się już na etapie jednostki, dopiero z czasem utrwala się w umysłach całego społeczeństwa. To wszystko zbliża nas do panchronicznego modelu języka w rozumieniu Przemysława Łozowskiego (2018). Potraktujmy ów panchroniczny model języka jako metodologiczny ogląd danych językowych, gdzie język jest traktowany jako zapis ludzkiego doświadczenia,

<sup>16</sup> BARTMIŃSKI J., dz. cyt.

<sup>17</sup> BARTMIŃSKI J., dz. cyt.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> PUZYNINA J., *Jak pracować nad językiem wartości?* [W:] Puzynina J., Bartmiński J. (red.), *Język a Kultura. Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wrocław, 1989.

<sup>20</sup> LANGACKER R. W., *Cognitive Grammar: A Basic Introduction*, New York, Oxford University Press, 2008. (Tekst oryginalny: “(...) language is viewed as an integral facet of cognition”, s. 7-8).

<sup>21</sup> ŁOZOWSKI P., dz. cyt.

a jego elementy poddawane są nieustannej kontestacji kategoryzacyjnej jako wypadkowej napięć poznawczych. W wymiarze praktycznym oznacza to osadzenie zjawisk językowych w kontekście ewolucji ludzkiego rozumienia oraz poszukiwanie poznawczych filtrów dla zmian i czynników kreujących związek formy i treści (Łozowski 2018<sup>22</sup>: 165-166).

Ponieważ zmienia się świat, otoczenie, środowisko oraz ludzie wokół nas, zmienia się nasze poznanie i doświadczenie, a co za tym idzie, inna już jest konceptualizacja oraz inne są skojarzenia. Ścisłej rzecz ujmując, według panchronicznego modelu języka, czasoprzestrzeń (a więc to, co ulega zmianie) rozumiana jest jako wypadkowa doświadczenia. Oznacza to, że język zmienia się proporcjonalnie do zmian w ludzkiej mentalności. Zatem według językoznawcy-panchronisty,

osadzona w kontekście ewolucji ludzkiego doświadczenia zmiana językowa jest świadectwem procesu, w którym wiecznie ewoluujące nieostre kategorie językowe jawią się jako wypadkowa napięć poznawczych. Nieodparte napięcie poznawcze czyni użytkowników języka ogniwami w nieprzerwanym łańcuchu kategoryzacyjnym, w procesie weryfikacji poznawczej zastanych lub doraźnych konceptualizacji (Łozowski 2018<sup>23</sup>: 169).

### **Dziecko i felicity jako wyrazy pokrewne**

Spójrzmy teraz na dwa leksemy: polski wyraz *dziecko* („potomek w stosunku do swoich rodziców; syn albo córka”) oraz angielski wyraz *felicity* („radość, szczęście”), które są wyrazami pokrewnymi. Pochodzą one od jednego i tego samego rdzenia praindoeuropejskiego \**dhe(i)* „ssać” (*Online Etymology Dictionary*<sup>24</sup>, Watkins<sup>25</sup> (red.) 1985:13, McPherson<sup>26</sup> 2018). Prześledźmy ich historyczne ścieżki.

Jak zaznacza Wiesław Boryś<sup>27</sup> (2005:139), rzeczownik *dziecko* został utworzony przez dodanie do prasłowiańskiej formy \**dětv* przyrostka \*-*ьsko*, który był i jest powszechnie używany do tworzenia rzeczowników negatywnie nacechowanych (np. *babsko* od *baba*). Fakt ten sugeruje, że rzeczownik *dziecko* miał początkowo pejoratywne konotacje<sup>28</sup>. Według Krystyny Długosz-Kurczabowej<sup>29</sup> (2008), polski leksem

<sup>22</sup> ŁOZOWSKI P., dz. cyt.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Online Etymology Dictionary, [online], <https://www.etymonline.com/>.

<sup>25</sup> WATKINS C. (red.), *The American Heritage Dictionary of Indo-European Roots*, Boston, Houghton Mifflin Company, 1985.

<sup>26</sup> MCPHERSON F., *Indo-European Cognate Dictionary*, Wellington, Wayz Press, 2018.

<sup>27</sup> BORYŚ W., dz. cyt.

<sup>28</sup> Podobne negatywne nacechowanie jest wciąż obecne w niektórych słowiańskich językach, jak w pewnych dialektach języka czeskiego i słowackiego, gdzie wyraz *děcko* wciąż jest nacechowany emocjonalnie.

<sup>29</sup> DŁUGOSZ-KURCZABOWA K., *Wielki słownik etymologiczno historyczny języka polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.



*dziecko* jest urzeczownikowionym przymiotnikiem *dziecki* „dziecinny” wywodzącym się z prasłowiańskiej (prśl.) formy \**dětsko*<sup>30</sup>, która, derywowana formantem *-sko*, pochodzi od prasłowiańskiego rzeczownika zbiorowego \**dětъ* „dzieci, dziatwa”. W *Słowniku staropolskim* pod redakcją Stanisława Urbańczyka<sup>31</sup> (1956-1959) definiuje się *dziecki* (*dziecski*) jako „należący do dziecka, ad infantem pertinens”. Leksem występuje w tym znaczeniu w Psalterzu Floriańskim<sup>32</sup> (FL 8, 3): „Z ust dzieczskich y ssocyh swirzchowal ies chwało prze neprziacz<ie>le twoie” (tłum. Z ust dzieckich i ssących swirzchowal jeś chwałę prze nieprzyjaci<e>le twoje). Jak twierdzą Aleksander Brückner<sup>33</sup> (1989, przedruk z 1927) oraz Krystyna Długosz-Kurczabowa<sup>34</sup> (2008), wyraz *dziecko* wszedł do użycia w języku polskim dopiero w XVII wieku, czyli stosunkowo niedawno. Zanim *dziecko* weszło do powszechnego użycia, popularna była forma *dziecię* „dziecko, potomek”, poświadczona w zapisach od XIV w., utworzona poprzez dodanie przyrostka \**-ę/\*-ęt*, popularnie wykorzystywanego do tworzenia nazw młodych istot, np. *jagnię*, *cielę*, *piskłę* (Boryś<sup>35</sup> 2005). W *Słowniku staropolskim* pod redakcją Stanisława Urbańczyka<sup>36</sup> (1956-1959), wyraz *dziecię* w kontekście człowieka rozwinął dwa znaczenia:

- a) „małoletni (chłopiec lub dziewczynka)”, widoczne w zdaniu „Pastu[e]schkam szo angel zyawyl a gim nowyni powedzal, essz ssoo narodzylo dzieczo” (Maciejowski 1839<sup>37</sup>) (tłum. „Pastuszkom się anioł objawił i nowinę im powiedział, że się narodziło dziecię, które słynie po całym świecie”);
- b) „potomstwo względem rodziców; syn lub córka”, występujące w Biblii szarszpatrickiej (1930): „Zaprawdø sostra my gest, dzieczyø mego oczcza, ale nye dzieczyø mey maczyrze” (Gen 20, 12<sup>38</sup>) (tłum. „Zresztą jest ona rzeczywiście moją siostrą, jako córka ojca mego”).

Prasłowiański rzeczownik zbiorowy \**dětъ*<sup>39</sup> w XIV w. doczekał się wyrazu oznaczającego liczbę mnogą, czyli \**děti* „dzieci, dziatwa” (Brückner 1989<sup>40</sup>: 108, Derksen

<sup>30</sup> Śledząc pozostałe ścieżki rozwoju prasłowiańskiego \**dětъ*, należy się doszukać jego derywatów nie tylko w polskim *dziecko*, ale także w kaszubskim *zecko* ‘dziecko’, dolnołużyckim *žiško* ‘dzieciątko, dziecińka’, czy górnołużyckim *džecko* ‘dziecko’ (Boryś 2005).

<sup>31</sup> URBAŃCZYK S. (red.), *Słownik Staropolski*, tom II, Wrocław, Kraków, Warszawa, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk. 1956-1959.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> BRÜCKNER A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, przedruk z pierwszego wydania nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej z 1927 roku, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1989.

<sup>34</sup> DŁUGOSZ-KURCZABOWA K., dz. cyt.

<sup>35</sup> BORYŚ W., dz. cyt.

<sup>36</sup> URBAŃCZYK S., dz. cyt.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Warto podkreślić rolę przyrostka *ě* w wyrazie \**dětъ* jako litery zmiękczającej.

<sup>40</sup> BRÜCKNER A., dz. cyt.

2008<sup>41</sup>: 110, 104-105). Jak wspomina Krystyna Długosz-Kurczabowa<sup>42</sup> (2008: 167), prasłowiański rzeczownik zbiorowy \**děťo* „dzieci, dziatwa” jest derywatem prasłowiańskiego \**dojiti* „ssać”, który powstawszy od postaci obocznej \**dhoj-* „ssać” praindoeuropejskiego \**dhē*, przetrwał w języku polskim jako *doić*. Jak podaje *Słownik staropolski* pod redakcją Stanisława Urbańczyka<sup>43</sup> (1956-1959), czasownik *doić* w odniesieniu do ludzi występuje w dwóch znaczeniach:

- a) „karmić (piersią), alere”; wyraz ten można odnaleźć w „Książeczce do nabożeństwa świętej Jadwigi” (Naw 40<sup>44</sup>) w zdaniu „Chwała y modlą bogosławynym pyerszam, yz dogyly zbawy-czyela” (tłum. „Chwała i modły bogosławynym piersiom, iż wykarmiły Zbawiciela”);
- b) „ssać, sugere”; znaczenie zostało upamiętnione w Księdze Izajasza (Is 66, 11<sup>45</sup>): „Dogyly mulgeatis („gaudete... ut mulgeatis et deliciis affluatis ab omnimoda gloria eius” (tłum. fragmentu w Biblii Warszawskiej<sup>46</sup>: „Abyście ssali do syta pierś jego pociechy, abyście napili się i pokrzepili potęgą jego chwały”, tłumaczenie fragmentu w Biblii Jakuba Wujka<sup>47</sup>: „Abyście ssali i nasyčili się piersiami pociechy jego, abyście doili i rozkoszami opływali ze wszelakiej chwały jej”).

A więc *dziecko* w języku polskim to nikt inny niż ten, który jest karmiony piersią, i/ lub ten, który ssie, a nawet ciągnie/doi. Ponieważ ssana/dojona jest pierś matki, a właściwie wysysane jest mleko z piersi, można stwierdzić, że wyżej wymieniony leksem ma zdecydowanie konotacje związane z macierzyństwem. Fakt ten potwierdza chociażby *Lexikon der indogermanischen Verben* (2001: 138-139) pod redakcją Helmuta Rixa<sup>48</sup>, według którego staro-cerkiewno-słowiańska forma *dojō*, *dojiti* w znaczeniu „ssać” pochodzi od praindoeuropejskiego \**d<sup>h</sup>eh<sub>1</sub>(i)-* „ssać”, podane w oryginale jako ,(Muttermilch) saugen.

Jak potwierdzają Rick Derksen<sup>49</sup> (2008) oraz Michiel de Vaan<sup>50</sup> (2008: 209), derywatami praindoeuropejskiego rdzenia \**dheh<sub>1</sub>-l-*, oprócz słowiańskich wyrazów \**děťo* oraz \**děti* jest łaciński leksem *fēlix*, *-īcis* „płodny, owocny, pomyslny, mający szczęście”. Ścisłej rzecz ujmując: „Łaciński wyraz *fēlix* rozwinął się z »dziecko żywiące się mlekiem matki, ssące pierś« lub z »w ciąży, brzemienna« do »płodny, owocny« i »szczęśliwy, mający szczęście»” (de Van 2008: 209). Pokuśmy się zatem o odszukanie

<sup>41</sup> DERKSEN R., dz. cyt.

<sup>42</sup> DŁUGOSZ-KURCZABOWA K., dz. cyt.

<sup>43</sup> URBAŃCZYK S., dz. cyt.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Biblia Warszawska: <http://biblia-online.pl/Biblia/Warszawska/Ksiega-Izajasza/66/11>.

<sup>47</sup> Biblia Jakuba Wujka: <http://biblia-online.pl/Biblia/JakubaWujka/Ksiega-Izajasza/66/11>.

<sup>48</sup> RIX H., dz. cyt.

<sup>49</sup> DERKSEN R., dz. cyt.

<sup>50</sup> DE VAAN M., *Etymological Dictionary of Latin and the other Italic Languages*, Leiden, Boston, Brill, 2008.

różnych rozszerzeń (\*-u-, \*-i-, \*-o-, \*-h<sub>2</sub>-) rzeczownikowego rdzenia \**dhe(i)-*, \**d<sup>h</sup>eh<sub>1</sub>-l-*, który sam w sobie z pewnością oznaczał „ssące zwierzątko (...)”<sup>51</sup>.

Idąc za praindoeuropejskim rdzeniem \**dhe(i)-*, \**d<sup>h</sup>eh<sub>1</sub>-*, zarówno *dziecko*, jak i *felicity* mają skojarzenia matczyne. Wszak *dziecko*, jak już zostało powiedziane, to „ten, który ssie pierś matki”, oraz, jak się można domyślać, ten, który poprzez swoje narodziny daje matce (oraz reszcie rodziny) radość i szczęście. Powyższe konotacje można także dostrzec w semantyce *felicity* „szczęście”, jak i innych wyrazach opartych na tym samym rdzeniu praindoeuropejskim, jak *fēlō*, *-āre*, „ssać”, *fēmīna* „ta, która karmi piersią, kobieta”, *fēcundus* „płodny”, *fētus* „płód”, *filius/filia* „syn/córka”. W związku z tym, leksem *felicity*, utożsamiany ze szczęściem, jest pośrednio związany z kobiecością i/lub macierzyństwem właśnie. Można więc wnioskować, że to bycie kobietą i/lub matką prowadzi(ło) do szczęścia nie tylko w obrazowaniu odnotowanym u użytkowników języka polskiego oraz innych języków słowiańskich, ale także użytkowników języków romańskich, a następnie języka angielskiego, do którego wyraz *felicity* został zapożyczony z języka starofrancuskiego pod postacią *felicité* pod koniec XIV wieku (*Oxford English Dictionary*<sup>52</sup>).

Dowody na powyższe stwierdzenie można znaleźć w licznej dokumentacji etymologicznej. Calvert Watkins<sup>53</sup> (1985:13) podkreśla, iż forma *dhè-là* występuje pod postacią *thèlè* w znaczeniu „sutek” w języku greckim. Jak zauważa Robert Beekes<sup>54</sup> (2010: 546), grecki wyraz *θηλή* oznaczający „piers, sutek” wywodzi się z praindoeuropejskiego \**d<sup>h</sup>eh* „ssać”, oraz jego rozszerzenia \**dheh1-leh<sub>2</sub>*. Do podobnych konkluzji dochodzi Benveniste<sup>55</sup> (2016: 14, przedruk z 1973), który upatruje początki greckiego *thēlus* czyli *θήλυς* w praindoeuropejskim rdzeniu \**dhē-* „ssać”.

Prześledźmy zatem, w jaki sposób wyraz *felicity* trafił do języka angielskiego. Jak podają główne słowniki etymologiczne języka angielskiego, *Oxford English Dictionary*<sup>56</sup> oraz *Online Etymology Dictionary*<sup>57</sup>, *fēlicitātem* „szczęście, płodność”, będący biernikiem w liczbie pojedynczej łacińskiego *fēlicitās* „powodzenie, pomyślność, szczęście”, został zapożyczony do języka francuskiego, a następnie pod postacią starofrancuskiego słowa *felicité* „szczęście” trafił w XIV wieku do języka angielskiego. Cytując *Online Etymology Dictionary*<sup>58</sup>, *felicity* to pierwotnie nic innego jak „pamiętka po początkach Rzymu jako rolniczego społeczeństwa: to, co daje plony, jest tym, co

<sup>51</sup> Oryginał: „Lat. *fēlix* developed from ‘suckling’ or ‘with young’ to ‘fruitful’ and ‘fortunate’. We find different extensions (\*-u-, \*-i-, \*-o-, \*-h<sub>2</sub>-) of a nominal stem \**d<sup>h</sup>eh<sub>1</sub>-l-*, which in itself must have meant ‘sucking animal’ (...)”

<sup>52</sup> *Oxford English Dictionary*, [online], <https://www.oed.com/>.

<sup>53</sup> WATKINS C., dz. cyt.

<sup>54</sup> BEEKES, R., *Etymological Dictionary of Greek*, Leiden, Boston, Brill, 2010.

<sup>55</sup> BENVENISTE, É., *Dictionary of Indo-European Concepts and Society*, przedruk z tłumaczenia 1973, oryginalna wersja francuska 1969, Chicago, Hau Books, 2016.

<sup>56</sup> *Oxford English Dictionary*, dz. cyt.

<sup>57</sup> *Online Etymology Dictionary*, dz. cyt.

<sup>58</sup> Tamże.

przynosi/wyzwała szczęście”<sup>59</sup>. Mając na uwadze fakt, że plony, zupełnie jak dziecko, są efektem płodności, w tym przypadku ziemi, powyższy cytat raz jeszcze potwierdza, że ludzki umysł kojarzy płodność, urodzajność oraz efekt tej płodności, urodzajności ze szczęściem właśnie.

Przestudiujemy teraz semantykę wyrazu *felicity* na przestrzeni siedmiu wieków jego istnienia w języku angielskim. Jak podaje *Oxford English Dictionary*<sup>60</sup>, *felicity* można odnaleźć w szeregu różnych znaczeń asocjacyjnie kojarzonych ze szczęściem. Dowodzą tego cytaty dokumentujące jego różne znaczenia:

1. „stan bycia szczęśliwym/ą; szczęście”: Radcliffe Ann (1794) *Tajemnice zamku Udolpho*, „małżeńskie szczęście oraz rodzicielskie obowiązki dzieliły jego uwagę”<sup>61</sup>; Hallam Henry (1839) *Wstęp do Literatury Europejskiej* III, iii, 36, „Szczęście nie polega na byciu rozwiniętym, lecz na rozwijaniu się”<sup>62</sup>;
2. „to, co powoduje szczęście; źródło szczęścia”: Geoffrey Chaucer (1385) *Czytanie o dobrych paniach*, „Jego myśl była jej szczęściem”<sup>63</sup>; W. Tirwhyt tr. J. L. G. de Balzac (1634), „Szczęście twojej rodziny to szczęście narodu”<sup>64</sup>;
3. „dobrobyt; sukces”: Robert Fabyan (1516), „To niemożliwe, aby to królestwo opływało w szczęście”<sup>65</sup>; J. Harris (1781), „Ateny cieszyły się ogólnym dobrobytem bardziej niż inne miasta”<sup>66</sup>;
4. „sztuka, poprawność wysławiania się”: Francis Bacon (1605), „Sposób wysławiania się Waszej Wysokości jest to zarówno talent, jak i szczęście”<sup>67</sup>.

W czasach średniowiecza, chwaleńczego Boga i Kościoła, człowiek znajdował także źródło szczęścia i radości w Bogu, modlitwie i błogosławieństwie bożym. Dla przykładu, spójrzmy na kilka cytatów z kolejnego etymologicznego słownika języka angiel-

<sup>59</sup> “A relic of Rome’s origins as an agricultural community: that which brings happiness is that which produces crops”. (<https://www.etymonline.com/search?q=felicity>).

<sup>60</sup> *Oxford English Dictionary*, dz. cyt.

<sup>61</sup> RADCLIFFE Ann, *The Mysteries of Udolpho* I. i. 4, 1794: “Conjugal felicity, and parental duties, divided his attention”.

<sup>62</sup> HALLAM Henry, *Introduction to the Literature of Europe in the Fifteenth, Sixteenth, and Seventeenth Centuries*, III. iii. 1839, s. 296: “Felicity..consists not in having prospered, but in prospering”.

<sup>63</sup> CHAUCER Geoffrey, *The Legend of Good Women. The Legend of Hypermnestra*, in: *Percival Florence, Chaucer’s Legendary Good Women*, 1988, (c1385): “This thought her was felicité”.

<sup>64</sup> BALZAC de Jean Louis Guez, *The letters of Mounsieur de Balzac*, 1634, s. 159: “The happinesse of your Family..is a publick Felicity”.

<sup>65</sup> FABYAN Robert, *The new chronicles of England and France, in two parts* II. f., 1811: “It is not possible for that Kyngedome to stande in felycite”.

<sup>66</sup> HARRIS James, *Philological inquiries*, iii. iii. 1781, s. 273: “Athens..enjoyed more than all others the general felicity”.

<sup>67</sup> BACON Francis, *The twoo bookes of Francis Bacon: Of the proficience and aduancement of learning, diuine and humane*, i. sig. A3, 1605: “Your Maiesties manner of speech is indeed..full of facilitie, & felicitie”.

skiego, tj. *Middle English Dictionary*<sup>68</sup>, według którego *felicity* oznaczało, między innymi, „błogość, błogosławieństwo, radość związana z niebiosami”: Geoffrey Chaucer (1385) „Pełnia szczęścia to ta w niebie”<sup>69</sup>; *Orologium Sapientiae* „Śmierć jest końcem problemów i początkiem wiecznego szczęścia”<sup>70</sup>.

Przywołując zatem wspomniany już panchroniczny model języka można spekulować, iż zmiana językowa, jaka zaszła od praindoeuropejskiego rdzenia \**dhe(i)* do rozwiniętych z niego współczesnych leksemów *dziecko* „potomek w stosunku do swoich rodziców” i *felicity* „radość, szczęście”, jest odbiciem ewolucji ludzkiego myślenia i ludzkich skojarzeń. W procesie kategoryzacji świata wyraźnie wystąpiły konotacje ssania, karmienia piersią z istotami małymi/małoletnimi, często karmionymi piersią. Co więcej, człowiek, na zasadzie skojarzeń, ewidentnie łączył pojawienie się tych istot z płodnością, a następnie płodności z żyznością ziemi, płodności/żyzności z dobrobytem, a także dobrobytu (duchowego oraz materialnego) ze szczęściem/radością. Patrząc na powyższe cykle zmian z panchronicznego punktu widzenia, możemy stwierdzić, że ocieramy się o parametry poznawcze w postaci doświadczeniowego warunkowania zmiany znaczeniowej. Dzieje się tak, ponieważ to nasze doświadczenie podpowiada nam, że źródła szczęścia mogą być wszelakie, często upatrywane w rodzinie (np. byciu rodzicem), dobrobycie, sukcesie czy nawet w sztuce pięknego wysławiana się lub błogosławieństwie bożym.

## Konkluzje

W niniejszym artykule przedstawiłam słowiańską etymologię leksemu *dziecko* oraz romańską i germańską etymologię wyrazu *felicity*. Prześledziłam także ich rozwój od wspólnego praindoeuropejskiego rdzenia \**dhe(i)* „ssać” do znaczeń odnotowywanych współcześnie. Wskazałam także na pozajęzykowe (kulturowe) czynniki motywujące opisane zmiany semantyczne w oparciu o teorię **językowego obrazu świata (Bartmiński 2002<sup>71</sup>, 2006<sup>72</sup>)** spajającą naukę o języku z nauką o kulturze, a także w oparciu o panchroniczny model **języka (Łozowski 2010<sup>73</sup>, 2018<sup>74</sup>)**, zakładający, że zmiana językowa motywowana jest poznawczo. Innymi słowy, wszystko to, czego doświadczamy w świecie, jest odzwierciedlane w języku, którym się posługujemy. Teoria panchronicznego modelu języka, gdzie czasoprzestrzeń rozumiana jest jako wypadkowa doświadczenia, tłumaczy zmiany językowe, jakie zaszły na przestrzeni lat. To właśnie

<sup>68</sup> Middle English Dictionary, [online], <https://quod.lib.umich.edu/m/med/>

<sup>69</sup> CHAUCER Geoffrey, *Troilus and Criseyde*, 1991: “The plain felicity. That is in heaven above”.

<sup>70</sup> HORSTMANN C., *Orologium Sapientiae or the Seven Poyntes of Trewé Wisdom, aus MS Douce 114 Anglia*, “Zeitschrift für englische Philologie” 10, (Dc 114), 362/31, 1888: “Deth..is þe ende of traually and þe bigynnyng of felicity euerlastyng”.

<sup>71</sup> BARTMIŃSKI J., dz. cyt.

<sup>72</sup> BARTMIŃSKI J., dz. cyt.

<sup>73</sup> ŁOZOWSKI P., dz. cyt.

<sup>74</sup> ŁOZOWSKI P., dz. cyt.

napięcie poznawcze powoduje, że w ludzkim umyśle zaczynają się rodzić skojarzenia, konotacje. A stąd już tylko krok do nazywania (innych) rzeczy po (takim samym) imieniu. Jak to ujął Przemysław Łozowski<sup>75</sup> (2008: 435), „jakie myślenie, takie symbole i takie słowa – lub takie kategorie, jakie doświadczenie, (...) jakie zachwyty i fobie, prawdy i fantazje, marzenia i zwiady, zadziwienia i uprzedzenia, nadzieje i rozpacze, wiary i niewiary”.

Wykazałam, że dziecięco-macierzyńskie konotacje przeplatają się w historycznych ścieżkach znaczeniowego rozwoju wyrazów *dziecko* i *felicity*. Leksem *dziecko* ewoluował od praindoeuropejskiego rdzenia \**dhe(i)* „ssać”, a następnie od jego postaci obocznej \**dhoj-* „ssać” przekształcił się do prasłowiańskiej formy \**dojiti* „ssać” oraz do rzeczownika zbiorowego \**dětv* „dziatwa”, który został zastąpiony przez rzeczownik w liczbie mnogiej \**děti*, a ten z kolei doczekał się odpowiednika w liczbie pojedynczej \**dětvsko* początkowo nacechowanego negatywnie. Innymi słowy, leksem *dziecko* można rozumieć jako „ten, który ssi”. Jeśli chodzi o angielski leksem *felicity*, ścieżka jego semantycznego rozwoju od praindoeuropejskiego rdzenia \**dhe(i)* „ssać” do znaczenia współczesnego „radość, szczęście” przebiegła pod względem znaczeniowym nieco inaczej, gdzie derywatem \**dhe(i)* „ssać” w kulturze i językach romańskich jest łaciński leksem *fēlix*, *-icis* „płodny, owocny, pomyślny, mający szczęście”, z którego rozwinął się łaciński rzeczownik *fēlicitās* „powodzenie, pomyślność, szczęście” oraz rzeczownik będący jego biernikiem, mianowicie *fēlicitātem* „szczęście, płodność”. To właśnie jego derywat, starofrancuskie słowo *felicité* „szczęście”, zostało w XIV wieku zapożyczone do języka angielskiego, skąd angielski leksem *felicity* kontynuował swój rozwój w kulturze anglosaskiej jako „radość, szczęście”. Warto jednak podkreślić, że już na etapie łacińskiego *felix* mamy do czynienia ze skojarzeniami bardzo podobnymi do tych odnotowywanych w językach słowiańskich, mianowicie pomiędzy szczęściem/radością i dziećmi. Pomimo iż sam rzeczownik *felicity* nie rozwinął znaczenia „dziecko”, „dziecięce”, konotacje widoczne są już w *felix* rozumianym jako „płodny” oraz innych jego derywatach: *fēlō*, *-āre*, „ssać”, *fēmina* „ta, która karmi piersią, kobieta”, *fēcundus* „płodny”, *fētus* „płód”, *filius/filia* „syn/córka”.

## Bibliografia

- BACON F., *The twoo bookes of Francis Bacon: Of the proficience and aduancement of learning, diuine and humane*, Wydanie Pierwsze, (1 vol.), London, Thomas Purfoot and Thomas Creede, 1605.
- BALZAC de J. L. G., *The letters of Mounsieur de Balzac* (tłumaczenie: William Tirwhy), London, N. Okes dla R. Clotterbuck, 1634.
- BARTMIŃSKI J., *Lubelska etnolingwistyka*, „Analekta”, R. XI, z. 1-2, 2002, s. 38.
- BARTMIŃSKI J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2006.
- BEEKES, R., *Etymological Dictionary of Greek*, Leiden, Boston, Brill, 2010.

<sup>75</sup> ŁOZOWSKI P., *Od dziecka do człowieka, czyli „być mężczyzną” w słownikach* [W:] Truchlińska B., Radomski A. (red.), *Męskość w kulturze współczesnej*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2008, s. 428–435.

- BENVENISTE, É., *Dictionary of Indo-European Concepts and Society*, przedruk z tłumaczenia 1973, oryginalna wersja francuska 1969, Chicago, Hau Books, 2016.
- BERNACKI L. (red.), *Biblia szarospatacka*, Kraków, PAU, 1930.
- Biblia Jakuba Wujka, [online], <http://biblia-online.pl/Biblia/JakubaWujka/Ksiega-Izajasza/66/1>.
- Biblia Warszawska, [online], <http://biblia-online.pl/Biblia/Warszawska/Ksiega-Izajasza/66/11>.
- BORYŚ W., *Słownik Etymologiczny Języka Polskiego*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2005.
- BRÜCKNER A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, przedruk z pierwszego wydania nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej z 1927 roku, Warszawa, Wiedza Powszechna, 1989.
- CHAUCER G., *The Legend of Good Women. The Legend of Hypermnestra* [W:] *Chaucer's Legendary Good Women*, Percival Florence, (data notowania ok 1385), Cambridge, Cambridge University Press, 1988.
- CHAUCER G., *Troilus and Criseyde*, New York, Routledge (red. B.A. Windeatt), 1991.
- CYSOUW, M., JUNG, H., *Cognate identification and alignment using practical orthographies* [W:] *Proceedings of Ninth Meeting of the ACL Special Interest Group in Computational Morphology and Phonology*, 2007, s. 109-116.
- DERKSEN R., *Etymological Dictionary of the Slavic Inherited Lexicon*, Leiden, Boston, Brill, 2008.
- DE VAAN M., *Etymological Dictionary of Latin and the other Italic Languages*, Leiden, Boston, Brill, 2008.
- DŁUGOSZ-KURCZABOWA K., *Wielki słownik etymologiczno historyczny języka polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- FABYAN R., *The new chronicles of England and France, in two parts*, London, druk dla F.C. & J. Rivington (przedruk z wydania Pynson 1516), 1811.
- HALLAM H., *Introduction to the Literature of Europe in the Fifteenth, Sixteenth, and Seventeenth Centuries*, Paris, Baudry's European Library, 1839.
- HARRIS J., *Philological inquiries*, wydanie pierwsze, Londyn: druk dla C. Nourse, 1781.
- HORSTMANN C., „Orologium Sapientiae or the Seven Poyntes of Trewe Wisdom, aus MS Douce 114” *Anglia : Zeitschrift für englische Philologie* 10, 1888.
- KAMOLA-UBERMAN W., Polish-English cognates and doublets: Morphosemantic evolution of selected Proto-Indo-European roots into related lexemes in Polish and English, *Beyond Philology*, No. 18/2, 2021, s. 43-71.
- LANGACKER R. W., *Cognitive Grammar: A Basic Introduction*, New York, Oxford University Press, 2008.
- ŁOZOWSKI P., *Od dziecka do człowieka, czyli „być mężczyzną” w słownikach* [W:] Truchlińska B., Radomski A. (red.), *Męskość w kulturze współczesnej*, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2008, s. 428-435.
- ŁOZOWSKI P., *Językoznawstwo na przełomie wieków: od systemu do symbol* [W:] Karwatowska M., Siwiec A. (red.), *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, Chełm, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, Chełmskie Towarzystwo Naukowe, 2010, s. 89-99.
- ŁOZOWSKI P., *Panchronia, czyli język jako symbol doświadczenia* [W:] Stalmaszczyk P. (red.), *Metodologie językoznawstwa. Od diachronii do panchronii*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2018.
- MACIEJOWSKI W. A., *Pamiętnik o dziejach piśmiennictwa i prawa Słowian*, Petersburg i Lipsk, księgarnia Eggersa i Hinrichsa, 1839.

- McPHERSON F., *Indo-European Cognate Dictionary*, Wellington, Wayz Press, 2018.
- Middle English Dictionary*, [online], <https://quod.lib.umich.edu/m/med/>.
- Online Etymology Dictionary*, [online], <https://www.etymonline.com/>.
- Oxford English Dictionary*, [online], <https://www.oed.com/>.
- PUZYNNINA J., *Jak pracować nad językiem wartości?* [W:] Puzynina J., Bartmiński J. (red.), *Język a Kultura. Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, Wrocław, 1989.
- RADCLIFFE A., *The Mysteries of Udolpho*, London, G.G and J. Robinson, 1794.
- RIX H. (red.), *Lexikon der indogermanischen Verben*, Wiesbaden, Dr. Ludwig Reichert Verlag, 2001.
- RYCHŁO, M., *An etymological comparison of english fist and polish pięść: how they both descended from the PIE root for 'five'*, „Linguistica Silesiana”, 2012, nr 33, s. 19-37.
- RYCHO, M., *Polish reż and english rye concealed in polish rżysko: a case study of a pair of cognates and a root archais*, „Linguistica Silesiana”, 2018, nr 39, s. 119-133.
- RYCHŁO, M., *Slavic and Germanic reflexes of Proto-Indo-European root \*h<sub>2</sub>ueh<sub>1</sub>- 'wind': a comparative study*, „Lege artis. Language yesterday, today, tomorrow. The journal of University of SS Cyril and Methodius in Trnava”, Trnava: University of SS Cyril and Methodius in Trnava, 2021, nr VI (1), s. 190-232.
- SOBOTKA, P., *Historia badań etymologicznych w świetle koncepcji i metod współczesnej lingwistyki. Etymologizowanie Yāsaki i Platona*, „Linguistica Copernicana”, 6 (2), 2011, s. 247-294.
- URBAŃCZYK S. (red.), *Słownik Staropolski*, tom II, Wrocław, Kraków, Warszawa, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk. 1956-1959.
- WATKINS, C. (red.), *The American Heritage Dictionary of Indo-European Roots*, Boston, Houghton Mifflin Company, 1985.

### Polish dziecko and English felicity as cognates: an etymological and historical study.

**Abstract:** According to etymological sources, Polish *dziecko* ‘a child’ and English *felicity* ‘joy, happiness’ are cognates, as they derive from the same Proto-Indo-European root \**dhe(i)* ‘to suck’. Despite the fact that these two have chosen two different paths in their semantic evolution in different cultures (*dziecko* in Slavic one, and *felicity* first in Romance culture, later in Germanic one), it seems that they were both mentally associated with babyhood and maternity at a certain moment in the past. The objectives of the paper are the following. First, I want to present the Slavic etymology of the lexeme *dziecko*, as well the Romance and Germanic etymology of *felicity*. Second, I aim to chase and discuss their semantic evolution from Proto-Indo-European root \**dhe(i)* ‘to suck’ to their contemporary meanings. Third, I choose to find and explain the extralinguistic (cultural) factors which motivated the above mentioned semantic changes. In order to explicate the motivation behind culturally conditioned semantic alteration, a reference is made to the theory of linguistic worldview, as understood by Jerzy Bartmiński (2002, 2006), as well as to panchrony, as viewed by Przemysław Łozowski (2010, 2018).

**Keywords:** Polish-English cognates, semantic change, linguistic worldview, panchrony



Konrad Żyśko  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

**A translator as an author:  
on the dynamics of meaning  
behind *podróż* and *ruch*  
in the English translation of ‘Bieguni’  
by Olga Tokarczuk**

### Introduction

Olga Tokarczuk’s novel ‘Bieguni’<sup>1</sup> (‘Flights’<sup>2</sup>) celebrating the issue of travelling, mobility and movement as an immanent part of human life, occupies an exceptional place not only on the map of the Polish and world literature, but also on the map of literary translations. This was evidenced by the Man Booker International Prize awarded collectively to the author and the translator, Jennifer Croft, in 2018. The fragmentary novel, presenting stories of particular characters through a series of vignettes, offers an intriguing insight into its characters’ travels, be it journeys, trips, expeditions, voyages, explorations, etc<sup>3</sup>. Its leitmotif and motto could probably be best encapsulated in the following quote: ‘Fluidity, mobility, illusoriness – these are precisely the qualities that make us civilized. Barbarians don’t travel. They simply go to destinations or conduct raids’ (Olga Tokarczuk 2018: 48<sup>4</sup>).

The work itself, as well as its translation, has been subject to great scholarly attention resulting in subsequent critical reviews and academic publications (cf. Anita

<sup>1</sup> TOKARCZUK O., *Bieguni*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2007.

<sup>2</sup> TOKARCZUK O., *Flights* (trans. Jennifer Croft), Croydon, Fitzcarraldo Editions, 2018.

<sup>3</sup> Tokarczuk often refers to journeys in her books titles, e.g. ‘Podróż ludzi księgi’ (The Journey of the Book People) or the subtitle of *The Books of Jacob*: ‘A Fantastic Journey Across Seven Borders, Five Languages, and Three Major Religions, Not Counting the Minor Sects’.

<sup>4</sup> TOKARCZUK O., op. cit. The motto seems particularly valid in the contemporary times marked by the Russian invasion on Ukraine.

Całek 2021<sup>5</sup>; Sungeun Choi and Wioletta Hajduk-Gawron 2020<sup>6</sup>; Grzegorz Franczak 2021<sup>7</sup>; Adam Gład 2021<sup>8</sup>; Dorota Gołek-Sepetliewa 2020<sup>9</sup>; Marcelina Pietryga 2021<sup>10</sup>; Ewa Sławkowa 2013<sup>11</sup>; Karolina Siwek 2021<sup>12</sup>; James Underhill and Adam Gład 2021<sup>13</sup>, among others). Some of these already point out to the issue of the translator embarking on the role of the author (Pietryga 2020<sup>14</sup>, 2021<sup>15</sup>), with their arguments pertaining mostly to distinct elements of untranslatability (e.g. the double sense of *biegunka* as ‘a flight’ and ‘the runs’), Polish culture-specific terms (e.g. the female name *Jagoda*), the strategy of omission (from single words to whole paragraphs), or additions as permeating the target text. Such claims seem to be supported even by a prima facie investigation of the rendition of the title itself<sup>16</sup>, where the Slavic word *bieguni* refers to a sect holding a belief in constant motion as a form of protection from evil<sup>17</sup>, whereas *flights*, used for the English title, connotes both the action of flying and fleeing, thus being of a more generic character<sup>18</sup>.

<sup>5</sup> CAŁEK A., *Narracja w biografii: od ustanawiania sensu do budowania relacji*, Zagadnienia rodzajów literackich, 64(2), 2021, pp. 27-43.

<sup>6</sup> CHOI S., HAJDUK-GAWRON W., *Podróż między dwoma językami O pracy nad przekładem tekstów Olgi Tokarczuk z Esterą Czoj – tłumaczką literatury polskiej na język koreański – rozmawia Wioletta Hajduk-Gawron*, *Postscriptum Polonistyczne*, 25(1), 2020, pp. 177-196.

<sup>7</sup> FRANCZAK G., 2021. „Ogumienie mózgu” w „słabym świetle postępu”: O pułapkach translacji syntagmatycznej i niebezpośredniej na przykładzie włoskiej wersji *Biegunów* Olgi Tokarczuk, *Między Oryginałem a Przekładem*, 27(2 (52), 2021, pp. 35-61.

<sup>8</sup> GŁAZ A., *Longing for an Olga that belongs in English: a Nobel Prize laureate's micro-narratives*, *Perspectives: Studies in Translation Theory and Practice*, 2021.

<sup>9</sup> GOŁEK-SEPETLIEWA D., *Recepcja twórczości Olgi Tokarczuk w Bułgarii*, *Przekłady Literatur Słowiańskich*, T. 10, Nr 2, 2020, pp. 47- 58.

<sup>10</sup> PIETRYGA, M., *The Use of Explicitation to Retain the Foreignness of Olga Tokarczuk's Flights*, *Między Oryginałem a Przekładem*, 27/2 (52), 2021, pp. 101-116.

<sup>11</sup> SŁAWKOWA E., *Bieguni Olgi Tokarczuk: artystyczny obraz domu i świata* [in:] Sokólska U. (ed.), *Tekst - akt mowy - gatunek wypowiedzi*, Białystok, 2013, s. 23-31.

<sup>12</sup> SIWEK, K., *A Flight of Tokarczuk Translators: Remarks on Collaboration and Cooperation*, *Między Oryginałem a Przekładem*, 27/2 (52), 2021, pp. 117-134.

<sup>13</sup> UNDERHILL J., GŁAZ A., *Olga Tokarczuk is IN. A Dialogue between James W. Underhill and Adam Gład on Filtering Olga Tokarczuk's "Tender Worldview" into English during her Nobel Lecture*, *Między Oryginałem a Przekładem*, nr 2(52), 2021, pp. 145-162.

<sup>14</sup> PIETRYGA M., *Tłumacz jako autor na podstawie wybranych fragmentów powieści Olgi Tokarczuk Bieguni*, *Rocznik Przekładoznawczy*, 15, 2020, pp. 285-303.

<sup>15</sup> PIETRYGA M., op. cit.

<sup>16</sup> It seems interesting to compare the English rendition of the title with French and German counterparts. The French title, ‘Les Pérégrins’, refers to the concept of *peregrination*, whereas the German title, ‘Unrast’ is equivalent with the English ‘Unrest’, implying the uneasiness behind the wanderings of the characters.

<sup>17</sup> ‘[C]hange will always be a nobler thing than permanence; that which is static will degenerate and decay, turn to ash, while that which is in motion is able to last for all eternity’ (Tokarczuk 2018:11).

<sup>18</sup> As Tokarczuk explicates it herself, the reason for using the word *flights* was ‘the strangeness or absence of the lexeme *bieguni* outside the Slavic languages, which for a reader from a different cultural circle would result only in the effect of exoticism. The connotations of *flights* are much greater – it is

It is in this context, i.e. of substantial differences existing between the Polish and English texts, that we champion the claim that the English translator of Tokarczuk's work cherishes the author-like status. Tokarczuk herself, in the essay titled 'How Translators Are Saving the World' (2019), appears to corroborate this view:

Lately I have often stood alongside a translator as I have launched books published in other countries. It's hard for me to express the relief that comes with being able to share authorship with someone. I was delighted to relinquish at least a little bit of my responsibility for the text, for better or for worse. (...) The translator would take over calmly, showing the text to the world from a different perspective, becoming its support and vouching for it. What bliss. Translators free writers from the profound loneliness that is inherent to our work, when for hours or days or months or even years on end we wander alone in the cosmos of our thoughts, internal dialogues, and visions. Translators come to us from the outside and say: I have been there, too. I have walked in your footsteps – and now we will cross over this border together. And indeed, the translator literally becomes a guide, taking me by the hand and leading me across the borders of nation, language, and culture.

The aim of this article is to examine the renderings of lexical items essential for the structure and the content of Tokarczuk's 'Bieguni'<sup>19</sup>, i.e. *podróż*, and *ruch*, in the English translation performed by Jennifer Croft. Since we believe that both a wide-angle lens and a microscope are needed to view the composition properly, we offer both a qualitative and quantitative analysis of the terms in question. In particular, 78 instances of the use of *podróż*, and 80 instances of the use of *ruch* are subject to the scrupulous comparative analyses when it comes to their translated equivalents, providing an in-depth description of their context-embedded textual meanings, and an attempt to demonstrate that some of the translator's choices befit the characteristics of explicitation, which occurs

when a SL unit with a more general meaning is replaced by a TL unit with a more specific meaning; when the meaning of a SL unit is distributed over several units in the TL; when new meaningful elements appear in the TL text; when one sentence in the ST is divided into two or several sentences in the TT; or, when SL phrases are extended or "raised" to clause level in the TT etc. (Kinga Klaudy and Krisztina Károly 2005<sup>20</sup>: 15).

On the basis of the obtained results of our analyses, we claim that particular renditions of the key lexemes break the mould of their prototypical meanings and, in line with Ronald Langacker's views (1987<sup>21</sup>: 37), display a substantial, often impres-

---

not only 'travels by plane', but also movement in general, a shifting perspective and a bit of madness' (Hoffman 2019).

<sup>19</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit.

<sup>20</sup> KLAUDY K., KÁROLY K., *Implicitation in Translation: Empirical evidence for operational asymmetry in translation*, *Across Languages and Cultures*, 6(1), 2005, pp. 13-28.

<sup>21</sup> LANGACKER R., *Foundations of Cognitive Grammar: Theoretical prerequisites*, Stanford University Press, 1987.

sive variety of interrelated senses and conventionally sanctioned usages, thus forming a complex semantic category. Therefore, bearing in mind their novel and often unexpected semantic values, we claim that the translator's choices exemplify the translator-as-author approach as observed throughout the target text.

What sets our study apart from others works concerning translations of Tokarczuk's narratives is the fact that none of the available publications focused primarily on the dynamics of meaning behind translations of selected lexical items throughout her novel, which oftentimes proves crucial for the nuanced understanding of the work.

### Meaning as contextual

Recent trends in linguistic semantics can be labelled as 'cognitive' and 'contextual' since they point to the pivotal role played by conceptualization and context in the attribution of meanings to lexical items. To be more specific, it can be claimed that meaning construction should be understood as a type of on-line mental activity operating on underspecified linguistic units in context (William Croft and Alan Cruse 2004<sup>22</sup>; John Sinclair 2004<sup>23</sup>; Vyvyan Evans 2006<sup>24</sup>; Günter Radden, Klaus-Michael Köpcke, Thomas Berg, Peter Siemund 2007<sup>25</sup>; Alan Cruse 2011<sup>26</sup>; Patrick Hanks 2013<sup>27</sup>, among others). This could be illustrated by the examples provided by Cruse (2011<sup>28</sup>: 100),

[o]nce we try to grapple with the notion of 'the meaning of a word', we come up against a serious problem, namely, that the interpretation we give to a particular word form can vary so greatly from context to context. The observable variations range from very gross, with little or no perceptible connection between the readings, as is *They moored the boat to the **bank*** and *He is the manager of a local **bank***, through clearly different but intuitively related readings, as in *My father's firm built this **school*** (...) and *John's **school** won the Football Charity Shield last year* (...), to relatively subtle variations, as in the case of (...) *walk* in *Alice can **walk** already and she's only 11 months old* and *I usually **walk** to work*.

<sup>22</sup> CROFT W., CRUSE A., *Cognitive linguistics*, Cambridge, Cambridge University Press, 2004.

<sup>23</sup> SINCLAIR J., *Trust the text*. London, Routledge, 2004.

<sup>24</sup> EVANS V., *Lexical concepts, cognitive models and meaning construction*, *Cognitive Linguistics*, 17, 2006, pp. 491-534.

<sup>25</sup> RADDEN G., KÖPCKE K. M., BERG T., SIEMUND P., *Aspects of Meaning Construction*. John Benjamins Publishing Company, 2007.

<sup>26</sup> CRUSE A., *Meaning in Language. An Introduction to Semantics and Pragmatics*, Oxford University Press, Oxford, 2011.

<sup>27</sup> HANKS P., *Lexical Analysis. Norms and Exploitations*, Cambridge, Massachusetts, London, MIT Press, 2013.

<sup>28</sup> CRUSE A., op. cit.

It transpires that words occur in some verbal contexts which exploit their semantic potential, or to put it more generally, have an influence on their meaning by activating specific conceptual networks (Gład 2002<sup>29</sup>: 15). Bearing this in mind, we deem it important to make a distinction between the *sense of a word* and its *textual meaning*. Thus, 'a word's sense is the concept it evokes within the (conventionalized) conceptual network, its textual meaning is its semantic value, i.e. conceptualization, in a given instance of use' (Gład 2002<sup>30</sup>: 57-58). Gład points out that contextual meanings of lexical items often diverge from their conventional, prototypical senses. The issue of *the sense of a word* and its *textual meaning* seems to be best encompassed by the model of *meaning potential* (Gilles Fauconnier 1997<sup>31</sup>, Jens Allwood 2003<sup>32</sup>, Jordan Zlatev 2003<sup>33</sup>).

A consequence of this approach is that no attempt is made to distinguish between lexical and encyclopedic information in terms of the kind of information that is contained in the meaning potential. Meaning potentials contain both kinds of information – the information deriving from use of language and information deriving from other experience with the world (Allwood 2003<sup>34</sup>: 43).

Thus, assuming that semantic value of the word is a function of aspects such as: a conceptual network it triggers, links between a given word and semantically related ones (or a given conceptual network and other networks), and the role of the context, for the sake of the analyses conducted in this work, we will rely on a distinction between *the sense of a word* and its *textual meaning*. Such a distinction will be maintained in the qualitative analyses of the translations of selected lexical items in *Flights*.

### **Quantitative and qualitative analysis of the renderings of *podróż* into English**

According to *Cambridge Dictionary*<sup>35</sup>, the senses of the Polish lexeme *podróż* embrace meanings such as:

- a) *travel* (noun) 'the activity of travelling';
- b) *journey* (noun) 'when you travel from one place to another';

<sup>29</sup> GŁAZ A., *The Dynamics of Meaning. Explorations in the Conceptual Domain of Earth*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2002.

<sup>30</sup> Ibid.

<sup>31</sup> FAUCONNIER G., *Mappings in Language and Thought*, Cambridge, 1997.

<sup>32</sup> ALLWOOD J., *Meaning potentials and context: Some consequences for the analysis of variation in meaning*. Berlin, Mouton De Gruyter, 2003.

<sup>33</sup> ZLATEV J., *Holistic spatial semantics of Thai* [W:] Casad E., Palmer G., (red.), *Cognitive Linguistics and Non-Indo European Languages*, Berlin, Mouton de Gruyter, 2003, s. 305–336.

<sup>34</sup> ALLWOOD J., op. cit.

<sup>35</sup> *Cambridge Dictionary*, [online], <https://dictionary.cambridge.org/>.

- c) *trip* (noun) ‘a journey in which you visit a place for a short time and come back again’;
- d) *passage* (noun) ‘the movement or progress from one stage or place to another’;
- e) *crossing* (noun) ‘a journey across water’;
- f) *peregrination* (noun) ‘a long journey in which you travel to various different places, especially on foot’.

It figures that only half of these have been included in Croft’s choices, which expand the list by renderings such as *voyage*, *commute*, or *way*.

Translated variant	Frequency of use
travel(s)/travelling	23
journey	18
trip	15
descriptive phrase	12
voyage	6
commute	2

**Table 1. Translations of “podróż” as explicated from Jennifer Croft’s translation of *Bieguni* by Olga Tokarczuk. Source: Own calculations.**

Out of 76 contextual uses of *podróż*, the majority have been translated in accordance with its expected (prototypical) English senses, i.e. *travel(s)*, *travelling*, *journey*, or *trip*. A less substantial part of the renditions has been performed in line with the strategy of providing a longer, descriptive phrase, for instance, ‘getting to Ísafjörður’ (‘podróż do Ísafjörður’), ‘Ten years – that’s how long it took Eryk to get home’ (‘Dziesięć lat – tyle trwała podróż Eryka do domu’), etc. The marginal English textual meanings of *podróż* encountered in ‘Flights’ were *voyage* (6 instances of use) and *commute* (2 instances). When it comes to the last category, consider the following passage, covering the whole vignette titled ‘Cleopatras’:

Jechałam autobusem razem z kilkunastoma kompletnie zakrytymi kobietami w czerni. Przez wąską szparę widać im było tylko oczy – i zdumiewała mnie staranność i piękno makijażu. To oczy Kleopatry. Kobiety z wdziękiem piły wodę mineralną za pomocą plastikowej rurki; rurka znikła w fałdach czarnego materiału i odnajdowała tam gdzieś hipotetyczne usta. W kursowym autobusie

I rode a bus along with about a dozen fully veiled women. Through the slits in their garments you could only see their eyes – and I was astounded by the care and beauty of their make-up. They were the eyes of Cleopatras. The women gracefully drank bottled water with the aid of straws; the straws would disappear into the folds of the black material and find, somewhere within it, the women’s hypothetical lips.

puszczono właśnie film, który miał nam umilić **podróż** – to Lara Croft. Patrzyłyśmy, zafascynowane, na tę gibką dziewczynę o połyskliwych ramionach i udach, która kładła trupem uzbrojonych po zęby żołnierzy<sup>36</sup>.

They'd just put on a movie up front, intended to improve our **commute** – on the screen was Lara Croft. Now all of us women looked on in fascination as that lithe girl with the gleaming arms and thighs felled soldiers who were all armed to the teeth<sup>37</sup>.

Croft's choice of *commute* appears to narrow down the textual meaning of *podróż* into 'travelling regularly a long distance for work'. This does not appear to be corroborated by the contextual information derived from the passage as it is not clear that the narrator is on their way to work. If anything, the vision of a tour bus, with a movie displayed on the screen up front, is brought to mind. Thus, the generic *journey* would be more grounded in the context. Ergo, what can be observed here is the explicitation technique applied by the translator, leaving their mark on the interpretation of the text.

When it comes to other textual meanings of *podróż* as explicated in the target text, Croft, quite prototypically, sticks to *trip* rather than *journey* when the contextual clues point towards visits to a place done for pleasure or a particular purpose. Hence the title of one of the vignettes: 'Seven years of trips' ('Siedem lat podróży'), as it covers stories of a couple's annual travels on holidays. In the case when the context shifts towards a more generic meaning of *podróż*, Croft tends to switch into *journey*:

Kiedy wyruszam w **podróż**, znikam z map<sup>38</sup>.

Whenever I set off on any sort of **journey** I fall off the radar<sup>39</sup>.

It is interesting to note that when Tokarczuk introduces *podróż* in the sense of 'a long, tiring journey', Croft decides to provide its specific textual meanings, i.e. either *expedition* 'a long and carefully organized journey, especially to a dangerous or unfamiliar place' or *voyage* 'a long journey, by ship or spacecraft':

A tak muszą bez reszty oddać się czasowi podróży po szynach, odwiecznym zwyczajem przodków przebyć osobiście każdy kilometr, przejechać każdy most, wiadukt i tunel w tej **podróży po ziemi**<sup>40</sup>.

Instead they must fully surrender to the time taken by rail travel, must personally traverse every kilometre according to the age-old custom of their ancestors, go over every bridge and through each viaduct and tunnel on this **voyage over land**<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> TOKARCZUK O., 2008, op. cit., p. 64.

<sup>37</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p.107.

<sup>38</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 28.

<sup>39</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 48.

<sup>40</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 33.

<sup>41</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 57.

Rzeczy jak to rzeczy – niezgłębione, miękkie wylinki wielorazowego użytku, ochronne futerały dla kruchego pięćdziesięciokilkuletniego ciała, kombinezony przeciw promieniom słonecznym i wzrokowi ciekawskich. Niezbędne **w długiej podróży** i podczas kilkutygodniowego pobytu daleko, daleko, na krańcach świata<sup>42</sup>.

They're just things – soft, inscrutable skins that can be shed time and time again, protective. Indispensable **on her long voyage**, as well as when she gets there, for her weeks at the ends of the earth<sup>43</sup>.

This contrasts with yet another, more generic use of *podróż* as exemplified in a different passage:

Unieważniła całą **jego długą męczącą podróż** i przygotowane przemowy, możliwe scenariusze<sup>44</sup>.

She had rid him of the whole of his **long and tiring journey** and prepared speeches, possible scenarios<sup>45</sup>,

where the consistent, expected rendition of *długa męcząca podróż* could be *voyage*.

Of great interest to any translation researcher could be passages saturated with a multitude of specific meanings revolving around *podróż*. Let us consider the following example:

Przypomina mi się, co przypomniało się kiedyś Borgesowi, że gdzieś czytał: ponoć duńscy księża w czasach budowania duńskiego imperium ogłaszali w kościołach, iż ten, kto weźmie udział w wyprawie na biegun północny, łatwiej dostąpi zbawienia duszy. A ponieważ nie było wielu chętnych, przyznawali, że to długa i trudna **wyprawa**, nie dla każdego, ale tylko dla tych odważnych. Lecz chętnych wcale nie przybywało. Więc żeby z tego wszystkiego wyjść z twarzą, księża sprostowali swoje ogłoszenie – właściwie każda **podróż** może być traktowana jak **wyprawa** na biegun, nawet **niewielka wycieczka**, nawet **przejażdżka miejską dorożką**<sup>46</sup>.

I'm reminded of something that Borges was once reminded of, something he had read somewhere: apparently, in the days when the Dutch were constructing their Empire, ministers announced in Danish churches that those who took part in North Pole expeditions would be practically guaranteed salvation of their souls. When nevertheless there were few volunteers, the ministers acknowledged that the **expedition** was a long and arduous one, certainly not for everyone – only, in fact, for the very bravest. But still few came forward. So to avoid losing face, the ministers finally simplified their proclamation: actually, they said, any **voyage** could be considered **an expedition** to the North Pole, even **a little trip**, even **just a ride in a public carriage**<sup>47</sup>.

<sup>42</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 147.

<sup>43</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 227.

<sup>44</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 81.

<sup>45</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 131.

<sup>46</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 51.

<sup>47</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 86.



While *wyprawa* is consequently rendered as *expedition*, then *każda podróż*, which should imply its generic use, i.e. *any sort of journey*, is surprisingly rendered as *voyage*, which bears the traces of narrowing down the original lexeme's meaning and testifying to explicitation strategy.

Another passage of the source text particularly pregnant with many senses of *podróż* is the following one:

Jej codzienna **podróż** jest **podróżą** wahadłową po wdzięcznie zakrzywionym łuku, osiem kilometrów wybrzeża, tam i z powrotem, z domu do pracy i odwrotnie. Morze jest w tej **podróży** zawsze obecne i śmiało można powiedzieć, że jej **podróż** jest **podróżą morską**<sup>48</sup>.

Her daily **commute** is a pendular **voyage** along an elegantly curved arc, eight kilometres of coast, there and back, from home to work and vice versa. The sea is ever-present in this **journey**, and one could say without hesitation that hers is a **maritime voyage**<sup>49</sup>.

While at a first glance all the English lexemes appear to be fully justified by the contextual clues, the passage has a chance to be reinterpreted when juxtaposed with the text to come:

W pracy jednak przestawała myśleć o mailach, wracała do siebie, a tu nie było miejsca na mgliste wspomnienia. Gdy tylko zjeżdżała z podjazdu pod domem i włączała się do **ruchu** na szosie, zawsze była lekko podekscytowana – tyle rzeczy czeka na nią w laboratorium i biurze<sup>50</sup>.

At work, she'd stop thinking about his emails. She was herself again, and anyway there was no place for hazy recollections here. As soon as she'd pulled out of the driveway at home and merged onto the **highway** she was always kind of excited at all the things that awaited her in the lab and in her office<sup>51</sup>.

This additional information clarifies the context of travelling, and specifies that the character's commute is done by car. From this perspective, the first use of *voyage* in the previous passage does not find any justification in the text but should be regarded as the translator's interpretation, while the latter use of *voyage* should be considered metaphorical.

As can be observed in the abovementioned qualitative and quantitative analysis of the English renditions of *podróż*, in certain cases Croft relies on the strategy of explicitation, substituting more general meanings of lexical items with more specific ones,

<sup>48</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit. p. 151.

<sup>49</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit. p. 231.

<sup>50</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit. p. 151.

<sup>51</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit. p. 231.

thus leaving her mark on the text's interpretation. Such an approach appears to be indicative of the translator-as-author approach, confirming the thesis of our work<sup>52</sup>.

### Quantitative and qualitative analysis of the renderings of "ruch" into English

*Cambridge Dictionary*<sup>53</sup> lists the following senses of the Polish lexeme *ruch*:

- a) *action* (noun) 'movement';
- b) *activity* (noun) 'the state of being active or lively';
- c) *motion* (noun) 'the act or state of moving';
- d) *motion* (noun) 'a single movement or gesture';
- e) *move* (noun) (in board games) 'an act of moving a piece';
- f) *movement* (noun) 'activity';
- g) *movement* (noun) 'an organization or association';
- h) *traffic* (noun) 'vehicles, aircraft, ships etc moving about'.

It turns out that such a network of meanings is significantly expanded in Croft's translation of 'Bieguni'.

Translated variant	Frequency of use
movement	31
motion	22
descriptive phrase	13
traffic	3
[omission of the phrase]	3
commotion	2
move	2
migration	1
position	1
actions	1
gesture	1

**Table 2. Translations of "ruch" as explicated from Jennifer Croft's translation of Bieguni by Olga Tokarczuk. Source: Own calculations.**

<sup>52</sup> It must be noted though that since this part of the study focused exclusively on the translations of *podróż*, it could not take into account the synonyms of the phrase (e.g. *wyprawa*, *droga*, etc.), which could, nevertheless, be quite insightful when it comes to the conclusions of this project.

<sup>53</sup> *Cambridge Dictionary*, op. cit.

Out of 80 contextually sanctioned uses of *ruch*, the majority of its instances have been rendered as *movement* or *motion*. It is interesting to note that while *movement* is usually attributed to a particular object, e.g. 'movement of a foot' ('ruch stopy'), 'movement of the Engraver' ('ruch Grawera'), 'the movements of his bright, slender hands' ('ruchy jego jasnych, smukłych dłoni'), etc., the use of *motion* appears to be attributed to a general process of moving, not bounded by any particular start or finish, as exemplified by the following instances of use: 'a thing in motion' ('to, co jest w ruchu'), 'couple of thousand people, locals and tourists, melting in the heat, staying in motion?' ('kilka tysięcy ludzi, miejscowych i turystów, trwających w ruchu'), 'it is an order of transferral and of timetables in the service of motion' ('to porządek połączeń i rozkładów na usługach ruchu'), 'the subtle pleasure of experiencing internal motion' ('subtelna przyjemność doznawania wewnętrznego ruchu').

It is quite surprising to note that yet in some other passages, apparently referring to *ruch* in a generic way, the translator opted for *movement*:

Niedługo będzie można powiedzieć, że to miasta dołączyły do lotnisk w charakterze miejsc pracy i sypialń. Wiadomo przecież, że prawdziwe życie odbywa się w **ruchu**<sup>54</sup>.

Soon we may well say that it's the cities that supplement the airports, as workplaces and places to sleep. It is widely known, after all, that real life takes place **in movement**<sup>55</sup>.

The distinction between *motion* and *movement* is brought to the foreground in the following passage:

Ten, kto rządzi światem, nie ma władzy nad **ruchem** i wie, że nasze **ciało w ruchu** jest święte, tylko wtedy mu uciekasz, kiedy się poruszasz<sup>56</sup>.

He who rules the world has no power over **movement** and knows that our body **in motion** is holy, and only then can you escape him, once you've taken off<sup>57</sup>,

where one could claim that a consistent use of *motion* rather than *movement* could be sanctioned. On the other hand, even a specific instance or manner of moving gets rendered as *motion* by Croft:

Stewardesy, piękne jak anioły, sprawdzają nasze kompetencje do podróży i łagodnym ruchem ręki pozwalają nam zanurzyć się w miękkich, wyłożonych dywanem krągłościach tunelu, który powiedzie nas na pokład samolotu i potem powietrzną, chłodną drogą w stronę nowych światów<sup>58</sup>.

The flight attendants, beautiful as angels, check to make sure we're fit to travel, and then, with a benevolent **motion of the hand**, permit us to plunge on into the soft, carpet-lined curves of the tunnel that will lead us aboard our plane and onto a chilly aerial road to new worlds<sup>59</sup>.

<sup>54</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 30.

<sup>55</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 51.

<sup>56</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 139.

<sup>57</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 214.

<sup>58</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 216.

<sup>59</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 322.

This, however, seems to be in line with the standard sense of *motion* as denoting ‘a single movement of your head or hand, especially one made in order to communicate something’ (*Longman Dictionary of Contemporary English*<sup>60</sup>). Croft’s discerning ability to detect a nuanced application of the varying senses is visible in her selection of *gesture* as an equivalent for *ruch* in the passage:

Zrobiła nieokreślony **ruch ręką**. Zniecierpliwiony<sup>61</sup>.

She makes a vague **gesture with her hand**.  
Of impatience<sup>62</sup>,

where the movement of the hand, produced out of impatience, is interpreted functionally as a gesture aiming to show what a character means or how they feel.

Another distinct textual meaning to be analysed pertaining to *ruch* is the one used in the context of the vehicles moving along a road or a street. Prototypically, such a context should point towards *traffic* as the most equivalent lexeme of choice. This seems to be confirmed, e.g. by a couple of renditions of *ruch* in the context of scarce traffic in the northern part of Iceland and cab traffic which had to be redirected en route of the funeral procession. However, the unit appears yet again in the beginning of the vignette titled ‘Apuleius the Donkey’:

Sprawa z osiołkami wygląda tak, że są raczej kosztowną inwestycją, która zwraca się długo i wymaga pracy. Poza sezonem, gdy nie ma turystów, trzeba mieć za co je nakarmić, zadbać o ich sierść, muszą być schludne. Ten ciemnobrązowy to samiec, ojciec całej rodziny. Nazywa się Apulejusz – tak go nazwała jedna turystka. Ten zaś ma na imię Jean-Jacques, chociaż to samica, a ten najjaśniejszy to Jean-Paul. Mam jeszcze kilka po drugiej stronie domu. Teraz poza sezonem pracują tylko dwa. Ale kiedy zaczyna **się ruch o świcie**, przyprowadzam je na miejsce, zanim jeszcze przyjadą autokary<sup>63</sup>.

The deal with donkeys is that they are a rather costly investment, returns are slow and it takes a lot of work. Outside high season, when there are no tourists, you have to be able to finance their food and take care of their coats – they have to be kept neat. This dark brown one is a male, the father of a whole family. His name is Apuleius – that’s what one tourist lady called him. That one over there is called Jean-Jacques, although it’s a female, and that lightest one is Jean-Paul. I have a few more on the other side of the house. Now, in the off-season, only two are working. Now, in the off-season, only two are working. But when the **morning traffic starts** I bring them out here, before the tour buses arrive<sup>64</sup>.

<sup>60</sup> *Longman Dictionary of Contemporary English*, [online], <https://www.ldoceonline.com/>.

<sup>61</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 160.

<sup>62</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 241.

<sup>63</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 64.

<sup>64</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 109.

It seems that the phrase *ruch o świcie* could also be interpreted as the town coming to life after a night's rest in the sense of general commotion, rather than the mere traffic of the vehicles on the roads. This is even suggested by the temporal and iconic juxtaposition of *ruch o świcie* happening before the tour buses have a chance to arrive. Thus we claim that such a rendition could be classified as explicitation whereby a more general sense of a phrase is replaced by a lexical unit with a more specific meaning. A similar understanding of the streets being lively in the town could be evidenced in another passage:

Ludzie ruszyli już z miejsc i na ulicy panuje **poranny ruch**, choć słońce jeszcze nie weszło<sup>65</sup>.

People are in motion already, the streets overtaken by **morning movements** even though the sun is not yet out<sup>66</sup>.

While one could expect the lexeme *traffic*, or perhaps *commotion*, to be selected by Croft in the translation of the passage, instead the reader is confronted with *morning movements*. Here, for a change, the translator's choice fits the strategy of implicitation, which 'occurs (...) when a SL unit with a specific meaning is replaced by a TL unit with a more general meaning' (Klaudy and Károly 2005<sup>67</sup>: 15). This could be further contrasted with the movement in the streets being translated indeed as *commotion*, highlighting the aspect of noisy activity rather than regular traffic per se:

Odwraca głowę do okna, żeby służące nie zauważyły łez, i widzi zwyczajny **miejski ruch**<sup>68</sup>.

She turns her head to the window so the servants don't notice her tears, and she sees the ordinary city **commotion**<sup>69</sup>.

It seems that the contexts for the two abovementioned passages are alike, if not the same, yet the translator's choices differ.

What should be also extrapolated in the context of *ruch*, is quite a common strategy (13 instances of use) of relying on an equivalent descriptive phrase used to convey its meaning, e.g. 'A crisp morning, the streets are lively, sunrise (...)' ('Rzeński poranek, ruch, wschód słońca (...)'), 'some stations are completely shut down' ('niektóre stacje w ogóle wyłącza się z ruchu'), 'he does force it forward again' ('zmusza ją [nogę] do ruchu), etc. A particularly interesting example of such a phrase is the rendering of 'włączyć się do ruchu na szosie' (literally: 'enter the road traffic'):

<sup>65</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 139.

<sup>66</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 213.

<sup>67</sup> KLAUDY K., KÁROLY K., op. cit.

<sup>68</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 119.

<sup>69</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 184.

W pracy jednak przestawała myśleć o mailach, wracała do siebie, a tu nie było miejsca na mgliste wspomnienia. Gdy tylko zjeżdżała z podjazdu pod domem i **włączała się do ruchu na szosie**, zawsze była lekko podekscytowana – tyle rzeczy czeka na nią w laboratorium i biurze<sup>70</sup>.

At work, she'd stop thinking about his emails. She was herself again, and anyway there was no place for hazy recollections here. As soon as she'd pulled out of the driveway at home and **merged onto the highway** she was always kind of excited at all the things that awaited her in the lab and in her office<sup>71</sup>.

In this particular passage, Croft points towards a peculiar interpretation, rendering the generic *szosa* ('road') into the specific *highway*, thus implying an important, wider road that joins cities or towns together, directly available through the character's driveway at home. Once again, such an interpretation fits the characteristics of explicitation technique.

Apart from the abovementioned examples, what is worth noting is the marginal selection (1 instance of use each) of *migration*, *position*, *actions*, *gesture* to convey the meaning of *ruch*. Consider the following examples:

Wszystko jest dobrze zorganizowane; ruchome chodniki wspomagają **ruch podróżnych** z jednego terminalu na drugi; a potem z lotniska na inne lotnisko (niektóre z nich oddalone są od siebie o kilkanaście godzin lotu!), dyskretna służba porządkowa trzyma zaś pieczę nad doskonałym funkcjonowaniem tego wielkiego mechanizmu<sup>72</sup>.

Everything is well-lit; moving walkways facilitate **the migration of travellers** from one terminal to another so they may go, in turn, from one airport to another (sometimes at a distance of some sixteen hours of flight!) while a discreet staff ensures the flawlessness of this great mechanism's workings<sup>73</sup>.

Here the act of passangers moving from one terminal to another is portayed by Croft as *migration*, which prototypically is used to denote a situation 'when large numbers of people go to live in another area or country, especially in order to find work' (*Longman Dictionary of Contemporary English*<sup>74</sup>). Again a strategy of explicitation is applied here, narrowing down the word's meaning. Such an observation can be further reinforced by an investigation of the rendering of the vague term *kilkanaście* ('over a dozen') as *sixteen* ('some sixteen hours of flight').

When it comes to the use of *position* and *gesture*, they seem to be correlated with the translator's interpretation of the function of *ruch* as used in the source text.

<sup>70</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 151.

<sup>71</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 231.

<sup>72</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 30.

<sup>73</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 51.

<sup>74</sup> *Longman Dictionary of Contemporary English*, op. cit.

Jego wzwód był już teraz całkiem znaczny, dziewczyna upiła trochę białego wina, zdaje się, że to grecka retsina, i usiadła na podłodze, krzyżując nogi i ukrywając miejsce, które tak poruszyło doktora. Domyślił się, co **znaczy ten ruch** – lgniemy ku horyzontowi tego wieczoru<sup>75</sup>.

By now his erection was significant. The girl had had a little white wine – a Greek retsina, he thought – and she sat down on the floor now, crossing her legs and hiding the place the doctor was so moved by. He could guess what **her position** meant: they were edging towards the evening's end<sup>76</sup>.

The scene of the girl crossing her legs should be interpreted in this passage as a rejection of the possibility of a sexual intercourse with the doctor. In this context, however, the girl's reaction could be interpreted not only in the meaning of *position* but also of *move*, 'something that you decide to do in order to achieve something' (*Longman Dictionary of Contemporary English*<sup>77</sup>) (similarly to the use coming from another passage in the book: 'do niego należał **ruch**' is rendered as 'his was the next **move**'). Another marginal example observed in the English translation of „Bieguni” is that of *false actions* rendered as *pozorne ruchy*:

Chodzą im o zbudowanie zastygłego porządku, o uczynienie upływu czasu pozornym. O to, żeby dni stały się powtarzalne i nie do odróżnienia, o zbudowanie wielkiej maszyny, w której każde stworzenie będzie musiało zająć swoje miejsce i **wykonywać pozorne ruchy**<sup>78</sup>.

What they want is to create a frozen order, to falsify time's passage. They want for the days to repeat themselves, unchanging, they want to build a big machine where every creature will be forced to take its place and **carry out false actions**<sup>79</sup>.

It may be illuminating to note that the fixed phrase *ruch pozorny* is conventionally rendered as *apparent motion*, denoting an optical illusion in which stationary objects viewed in quick succession or in relation to moving objects appear to be in motion (*Merriam-Webster Dictionary*<sup>80</sup>), a concept deeply embedded in the science of physics. In order to fully understand the use of the phrase *false actions* from the perspective of a wider context, including the deictic meaning behind 'they', let us quote its preceding paragraph:

Whoever pauses will be petrified, whoever stops, pinned like an insect, his heart pierced by a wooden needle, his hands and feet drilled through and pinned into the threshold and the ceiling. [...] This is why tyrants of all stripes, infernal servants, have such deep-seated hatred for the nomads – this is why they persecute the Gypsies and the Jews, and why they force all free peoples to settle, assigning the addresses that serve as our sentences<sup>81</sup>.

<sup>75</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 69.

<sup>76</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 115.

<sup>77</sup> *Longman Dictionary of Contemporary English*, op. cit.

<sup>78</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit., p. 140.

<sup>79</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 215.

<sup>80</sup> *Merriam-Webster Dictionary*, [online], <https://www.merriam-webster.com/>.

<sup>81</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 215.

Since *they* refers to the diabolic creatures, i.e. tyrants, whose intent is to maintain infernal status quo, where all their subordinates must be kept under control, and must be assigned a fixed position in the hierarchy, it proves legitimate to observe that any form of the latter's activity should be viewed as apparent (seeming to have a particular feeling or attitude, although this may not be true) rather than false (intended to deceive others). This, in turn, would justify the choice of *apparent motion* rather than *false actions*. Yet again, such an observation points towards Croft's interpretation of the passage, not always parallel with the contextual clues provided.

On the basis of the qualitative and quantitative analysis, it should be concluded that *ruch* exhibits an impressive network of interrelated meanings in the English translation of 'Bieguni'. Apart from the prototypical senses, i.e. the ones of *movement*, *motion*, *traffic*, and *move* observed in the target text, the semantic network associated with the Polish lexeme *ruch* is updated in Croft's translation by additional meanings attributed to it. These are: *commotion*, *migration*, *position*, *actions*, and *gesture*. Additionally, what should be mentioned among the translator's choices is the reliance on equivalent verbal phrases and omissions of the phrase involved.

Last but not least, we claim that selected renditions of the lexeme in question exemplify the strategy of explicitation used by the translator, thus revealing Croft's contribution through novel interpretations of the meanings of *ruch*. It could be suggested that the differences between what is expected and what is delivered do not result from the differences between the linguistic systems per se but rather stem down from the dynamic, open-ended character of the translator's construction of meaning.

## Conclusions

Our survey indicates a rich network of interrelated contextual meanings behind *podróż* and *ruch*, as used by Jennifer Croft in her translation of 'Bieguni' by Olga Tokarczuk. Such a phenomenon is only to be expected in the light of the characteristics of contextual meaning, i.e. words having their dynamic, semantic potential exploited in particular contexts.

The qualitative and quantitative analysis of the English renditions of *podróż* proves that Croft, in addition to opting for the standard English terms such as *journey* and *travel*, substitutes the generic, unspecific meaning of *podróż* with instances of more semantically intricate terms, e.g. *commute*, *voyage*, or *trip*. Additionally, apart from the prototypical senses, i.e. the ones of *movement*, *motion*, *traffic*, and *move*, the semantic network associated with the Polish lexeme *ruch* is updated in Croft's translation by somewhat unexpected meanings. These are: *commotion*, *migration*, *position*, *actions*, and *gesture*. While the majority of the analysed renditions attest to the semantic faithfulness between the source text and target text, other instances can be viewed as showcasing Croft's individual attempts at interpreting the nuanced meanings of the items subject to the analysis. These particular interpretations, oftentimes undertaken



as standing next to the expected, prototypical meanings, seem to endorse our claims pertaining to explicitation (i.e. replacing a more general meaning with a more specific one), thus confirming the translator-as-author hypothesis.

It must be acknowledged that our study relies on a qualitative and quantitative analysis of the translations of the two key terms underscoring the leitmotif of the novel. This article should, however, be regarded as an invitation to open up alleys for further investigations, for instance, involving semantic networks behind other lexical items essential for the understanding of Tokarczuk's work, such as *widzieć*, *poznawać*, etc. It could be assumed that similar observations would be made regarding the nature of the translation through exposing contexts in which the translator leaves their interpretive mark on the target text.

Such a conclusion appears to be corroborated by an instance of explicitation observed in one of the passages, which could stand for the overarching motto of the whole narrative:

Ruszaj się, ruszaj. Błogosławiony, który idzie <sup>82</sup> .	Move. Get going. Blessed is he who leaves <sup>83</sup> .
--	---

It is quite striking to observe that *idzie*, a conjugated form of the Polish verb *iść* ('to go', 'to walk', 'travel', 'to move', as exemplified by *Cambridge Dictionary*<sup>84</sup>), subsumed under the superordinate category of being in motion, is rendered by Croft as an act of leaving, thus indicating an urge to go away from a place or a person. Thus, such a choice, befitting explicitation strategy, has considerable consequences on the interpretation of the maxim, implying that the real essence of life is not to be active, not to be in motion per se but rather to leave (the familiar behind), to get out of one's comfort zone. Yet again such nuanced differences in the textual meanings between the source and target text support our claim viewing the translator as an author of the narrative.

## References

- ALLWOOD J., *Meaning potentials and context: Some consequences for the analysis of variation in meaning*. Berlin, Mouton De Gruyter, 2003.
- Cambridge Dictionary*, [online], <https://dictionary.cambridge.org/>.
- CAŁEK A., *Narracja w biografii: od ustanawiania sensu do budowania relacji*, *Zagadnienia rodzajów literackich*, 64(2), 2021, pp. 27-43.
- CHOI S., HAJDUK-GAWRON W., *Podróż między dwoma językami O pracy nad przekładem tekstów Olgi Tokarczuk z Esterą Czoj – tłumaczką literatury polskiej na język koreański – rozmawia Wioletta Hajduk-Gawron*, *Postscriptum Polonistyczne*, 25(1), 2020, pp. 177-196.

<sup>82</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit. p. 140.

<sup>83</sup> TOKARCZUK O., 2018, op. cit., p. 215.

<sup>84</sup> *Cambridge Dictionary*, op. cit.

- CROFT W., CRUSE A., *Cognitive linguistics*, Cambridge, Cambridge University Press, 2004.
- CRUSE A., *Meaning in Language. An Introduction to Semantics and Pragmatics*, Oxford University Press, Oxford, 2011.
- EVANS V., *Lexical concepts, cognitive models and meaning construction*, *Cognitive Linguistics*, 17, 2006, pp. 491-534.
- FAUCONNIER G., *Mappings in Language and Thought*, Cambridge, 1997.
- FRANCZAK G., 2021. „Ogumienie mózgu” w „słabym świetle postępu”: O pułapkach translacji syntagmatycznej i niebezpośredniej na przykładzie włoskiej wersji *Biegunów* Olgi Tokarczuk, *Między Oryginałem a Przekładem*, 27(2 (52), 2021, pp. 35–61.
- GŁAZ A., *The Dynamics of Meaning. Explorations in the Conceptual Domain of Earth*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2002.
- GŁAZ A., *Longing for an Olga that belongs in English: a Nobel Prize laureate's micro-narratives*, *Perspectives: Studies in Translation Theory and Practice*, 2021.
- GOŁEK-SEPETLIEWA D., *Recepcja twórczości Olgi Tokarczuk w Bułgarii*, *Przekłady Literatur Słowiańskich*, T. 10, Nr 2, 2020, pp. 47- 58.
- HANKS P., *Lexical Analysis. Norms and Exploitations*, Cambridge, Massachusetts, London, MIT Press, 2013.
- HOFFMANN K., *Always Towards, Not From-to. Experiment, Travel, and Deconstruction in Flights by Olga Tokarczuk*, *Czas Kultury (Cultural Time)*, 2019, pp. 113–120.
- KLAUDY K., KÁROLY K., *Implicitation in Translation: Empirical evidence for operational asymmetry in translation*, *Across Languages and Cultures*, 6(1), 2005, pp. 13-28.
- LANGACKER R., *Foundations of Cognitive Grammar: Theoretical prerequisites*, Stanford University Press, 1987.
- Longman Dictionary of Contemporary English*, [online], <https://www.ldoceonline.com/>.
- Merriam-Webster Dictionary*, [online], <https://www.merriam-webster.com/>
- PIETRYGA M., *Thumacz jako autor na podstawie wybranych fragmentów powieści Olgi Tokarczuk Bieguni*, *Rocznik Przekładoznawczy*, 15, 2020, pp. 285–303.
- PIETRYGA, M., *The Use of Explicitation to Retain the Foreignness of Olga Tokarczuk's Flights*, *Między Oryginałem a Przekładem*, 27/2 (52), 2021, pp. 101–116.
- RADDEN G., KÖPCKE K. M., BERG T., SIEMUND P., *Aspects of Meaning Construction*. John Benjamins Publishing Company, 2007.
- SINCLAIR J., *Trust the text*. London, Routledge, 2004.
- SIWEK, K., *A Flight of Tokarczuk Translators: Remarks on Collaboration and Cooperation*, *Między Oryginałem a Przekładem*, 27/2 (52), 2021, pp. 117–134.
- SŁAWKOWA E., *Bieguni Olgi Tokarczuk: artystyczny obraz domu i świata* [in:] Sokólska U. (ed.), *Tekst - akt mowy - gatunek wypowiedzi*, Białystok, 2013, pp. 23-31.
- SŁAWKOWA E. *Unus mundus. Człowiek i natura w języku prozy Olgi Tokarczuk*, *Poradnik językowy*, 3(782), 2020, pp. 73-84.
- TOKARCZUK O., *Bieguni*, Kraków, Wydawnictwo Literackie, 2007.
- TOKARCZUK O., *Flights* (trans. Jennifer Croft), Croydon, Fitzcarraldo Editions, 2018.
- TOKARCZUK O., *How Translators Are Saving the World*, [online], 2019, <https://www.kln.or.kr/lines/essaysView.do?bbsIdx=670>.

UNDERHILL J., GŁAZ A., *Olga Tokarczuk is IN. A Dialogue between James W. Underhill and Adam Głaz on Filtering Olga Tokarczuk's "Tender Worldview" into English during her Nobel Lecture*, *Między Oryginałem a Przekładem*, nr 2(52), 2021, pp. 145-162.

ZLATEV J., *Holistic spatial semantics of Thai* [in:] Casad E., Palmer G., (ed.), *Cognitive Linguistics and Non-Indo European Languages*, Berlin, Mouton de Gruyter, 2003, pp. 305-336.

**A translator as an author:  
on the dynamics of meaning behind *podróż* and *ruch*  
in the English translation of 'Bieguni' by Olga Tokarczuk**

**Abstract:** The aim of this article is to examine the renderings of lexical items essential for the structure and the content of Tokarczuk's 'Bieguni'<sup>85</sup>, i.e. *podróż*, and *ruch*, in the English translation performed by Jennifer Croft. Since we believe that both a wide-angle lens and a microscope are needed to view the composition properly, we offer both a qualitative and quantitative analysis of the terms in question. In particular, 78 instances of the use of *podróż*, and 80 instances of the use of *ruch* are subject to the scrupulous comparative analyses when it comes to their translated equivalents, providing an in-depth description of their context-embedded textual meanings, and an attempt to demonstrate that some of the translator's choices befit the characteristics of explicitation.

**Keywords:** Olga Tokarczuk, Jennifer Croft, 'Flights', translation, dynamics of meaning.

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art18>

---

<sup>85</sup> TOKARCZUK O., 2007, op. cit.





NAUKI O KULTURZE  
I RELIGII



Kinga Kowalewska  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Poznań

## Religious figures in controversial advertisements

Shock advertising, which is also called shockvertising, is a type of advertising that ‘deliberately, rather than inadvertently, startles and offends its audience by violating norms for social values and personal ideals’ (Dahl, Frankenberger, Manchanda 2002: 268). It is a rather short-term strategy designed and implemented to draw particular attention to a given product and increase sales, rather than to build a brand image. It draws on a message which makes use of motifs that are usually perceived as risky, shocking, or arousing mixed feelings, such as sex, eroticism, violence, fear, or abomination. The visual, which frequently borders on the verge of good taste, is calculated to arouse controversy and stun its audience. The properties of shock advertising make it a good method to be used in social campaigns, where there is a need to provoke, to force to think, to touch deeper. Well-employed shockvertising by, for example, charitable institutions and organisations, may help promote anti-smoking, anti-racism, or anti-fur campaigns. Likewise, this strategy may work perfectly for public service advertisements helping ‘to magnify the problem and intensify fear for the message to work’ (Upreti 2013: 46).

The benefits of a shock advertising strategy are diverse. One of the main advantages is its ability to evoke strong feelings, and thus make the advertisement better remembered. The controversial content of the marketing message is believed to significantly increase attention, and hence improve the process of memorizing (Dahl et al. 2002). This fact has been confirmed by various research, among others, by Mariusz Grębowiec (2010), where the results revealed that over 71% of the research participants declared that shocking content in advertisements helped them to remember the message.

Because shockvertising operates using a high emotional load, it needs to be employed carefully. Indeed, when used effectively, ‘it can send a message that elevates a business entity’s profile and positions its brand as forward-thinking’ (Upreti 2013: 46). Nevertheless, ill-considered, it can backfire and lead to long-term brand damage.

---

Excessively offensive or insulting images may undermine brand image and discourage potential customers. Another point is that the future of shockvertising is fragile 'as an element of «shock» today may become just another common promotional tactic tomorrow because the shelf life of such advertisements is short' (ibid.).

In the implementation of the strategy of shockvertising, it is essential to identify the target group in terms of cultural aspects. Marcin Gembarowski (2007: 10) warns that standard descriptions with categories such as gender, age, or social group may turn out to be insufficient. In messages with controversial contents, it is especially important to pay particular attention to such features as ethnic origin, cultural background, or religious orientation, as individuals will respond to shocking messages in a different way depending on the country they live in or the god they believe in (ibid., p. 54). It is said that, for instance, the Polish audience is sensitive to religious references, while being very much indifferent toward sexist behaviour towards women, whereas in the Netherlands the reaction would be the opposite. A mismatch between the strategy and the audience may not only cause a lack of interest but also create a negative attitude towards the advertisement itself, the product, or the brand. Research conducted on advertisements in 2010 in Poland by Grębowiec (2010) aimed at verifying which topics aroused the most controversy. The results showed that the majority of respondents indicated violence and aggression (56.6%), then eroticism and sex (25.8), and finally religious elements (11.6%).

The last two decades have indeed shown that the juxtaposition of eroticism and religion causes a reaction in the audience. In advertising, controversies can be created by alluding to religious motifs in combination with profane, taboo topics. Broadly speaking, a taboo is a fundamental cultural ban. When ignored, it frequently causes abrupt reactions from the participants of a given culture. In a narrow sense, a taboo may refer to issues or actions which are not to be discussed in public (Koszembar-Wiklik 2015: 69). An advertisement created by Oliviero Toscani back in 1991 for the Benetton brand can be regarded as a modern classic shock advertisement (Ulrich 2019). It was made for the autumn campaign for the Italian fashion label and depicted a priest and a nun kissing. The advertisement, which was mainly distributed outdoors, got public attention immediately. It quickly arouse a worldwide controversy as it broke a moral standard and breached a taboo.

There are several reasons why the implementation of iconoclastic images in advertising is becoming a popular marketing strategy. First of all, religion as such is a source of easily recognisable symbolic concepts. Second, it strongly appeals to the culture of a given country. In Poland, which may be regarded as a country of Roman Catholic Christians, the vast majority of Poles claim to be believers. This fact makes the Polish audience sensitive to religious allusions. Furthermore, religion may serve as a source of new characters which can be employed in advertisements, even though they not only fail to suit a consumerist approach but also oftentimes contradict it and literature suggests that religiosity is generally negatively related to the attitudes towards brands (Hirschman 1982; Belk, Wallendorf, Sherry 1989). Finally, the juxtaposition of the



profane, especially taboo topics, such as sexuality, or homosexuality, with religious concepts may easily shock and offend, resulting in the specific audience's response, which is desired by ad makers. Having seen an iconoclastic image, the audience starts to spread dark PR, and thus the company attracts a lot of publicity, and an increased interest in the advertisement is generated. From the marketing point of view, the larger the scale of the reaction, the better for the company and the promoted product, as the scandal evoked by the strategy is thought to boost the efficiency of the persuasive message and increase brand awareness.

There has been a body of research on religious motifs in advertising (i.a. Hirschman 1982; Belk et al. 1989; Dotson, Hyatt 2000; Henley, Philhours, Ranganathan, Bush 2009; Taylor, Halstead, Haynes 2010, Kowalewska 2017; Ulrich 2019). It was revealed, for example, that the presence of the Christian cross in advertisements generated a lower purchase intention and a less favourable attitude towards the brand among low-involvement and highly dogmatic consumers (Dotson, Hyatt 2000). On the other hand, when consumers found the presence of the Christian Cross relevant, the attitude towards the advertisement was positive, whereas irrelevant use of the religious symbol generated a negative attitude (Henley et al. 2009). However, a few studies have been conducted on the application of religious cues in a controversial way (Gineikienė, Zimaitis, Urbonavičius 2015). It is claimed that '[s]uch advertising may evoke positive emotions among non-religious and materialistic consumers, but at the same time generate negative public resonance and offend feelings of religious consumers' (ibid., p. 47).

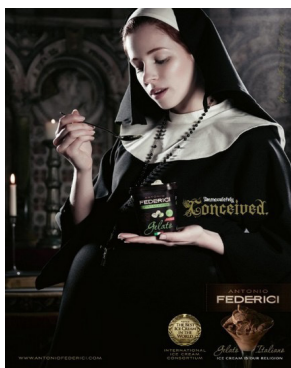
The main aim of the research was to establish what kinds of feelings and emotions are evoked among Polish consumers of iconoclastic images in advertisements for different products. The intended shock was to be provoked by the juxtaposition of figures known from the Bible, such as Jesus or the Virgin Mary, or people closely related to the Christian Church, such as nuns or priests, mostly with a motif of seduction and sexual innuendo. Moreover, the survey aimed to check how the use of religious motifs in advertising is perceived, whether advertisements with iconoclastic images encourage purchasing the advertised goods, and are viewed as credible and convincing.

The research was based on a survey consisting of 10 questions. The questionnaire was constructed by the author of the research and comprised 5 semi-open questions and 5 closed questions. The data was collected in person from 119 respondents, who are city dwellers. They were all informed about the academic purposes of the research and were granted anonymity. The age range was from 23 to over 50 years old (below 26 there were 73 respondents, between 26–30 – 20, and over 30 26 respondents). All the participants belonged to the Roman Catholic Church. The denomination was important because the images they were confronted with referred among others to Virgin Mary or Pope John Paul II, characters who are treated with special reverence in this Church. The respondents were asked to choose among such feelings and emotions as anger, amusement, outrage, admiration, disgust, interest, distaste, or astonishment. Additionally, they could provide their answers which were not included in the survey,

and they were informed that it is allowed to choose more than one answer. The average number of answers given to a single semi-open question was two, therefore the total does not add up to 100%.

In the first part of the research, the respondents were shown a set of 4 pictures from existing advertisements which are based on the idea of shockvertising, and were asked the following question: *What do you feel when looking at this advertisement?*

At the very beginning, they were shown an advertisement for ice cream, presenting a picture of a nun wearing a monastic habit, with rosary beads around her neck, in a sacred place, presumably a church, trying to eat ice cream (see Picture 1). The striking element was that the nun was visibly pregnant. The body copy of the advertisement says *Immaculately conceived*.



**Picture 1. The advertisement for ice cream with a pregnant nun<sup>1</sup>**

As far as the image is concerned, the advertisement refers to breaking the vows of chastity which are taken by nuns. At a deeper layer, the text alludes to the Immaculate Conception, a concept that is deeply rooted in Roman Catholicism. According to the teaching of the Church, it was the conception of the Virgin Mary, who was free from original sin, in the womb of her mother. The most popular answers chosen by the respondents were: distaste (52%), amusement (28%), astonishment (28%), outrage (28%), and interest (19%). A few respondents wrote in the 'other' category: *surprise* (2x), *confusion*, *nothing-I take it neutrally*, *indifference*.

Next, the research participants were shown an advertisement for a TV channel presenting a character who resembles a traditional image of Jesus Christ (see Picture 2). The person has long hair and a long beard and is looking toward heaven with his hands raised. There is some light coming down from above directly to the person. In the foreground, there is a huge wicker basket with a multitude of different sports balls. The body copy says: *Miracles happen only on Sky Sport*.

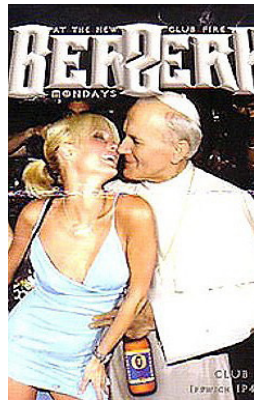
<sup>1</sup> <https://www.belfasttelegraph.co.uk/news/uk/banned-pregnant-nun-ice-cream-ad-campaign-28567115.html>.



**Picture 2. The advertisement for a TV channel alluding to the miracle of feeding the five thousand<sup>2</sup>**

This advertisement alludes to the Biblical scene of feeding the five thousand with only 5 loaves and 2 fishes. The feelings which were the most frequently indicated by the respondents comprised: outrage (40%), distaste (40%), and amusement (23%). The open category of ‘other’ included: *annoyance, indifference, neutrality, and idiotic.*

The next picture presented the late Pope John Paul II, of Polish origin, who was, and still is, exceptionally revered and adored by Poles (see Picture 3). The photograph was edited to show the Pope flirting with a young woman wearing a skimpy dress. They are shown dancing, flirting, and almost kissing each other. The Pope, wearing the official white habit, is holding a bottle of beer and his hands are on the woman’s hips. It looks like a picture taken during a party.



**Picture 3. The advertisement for a nightclub with the flirting Pope<sup>3</sup>**

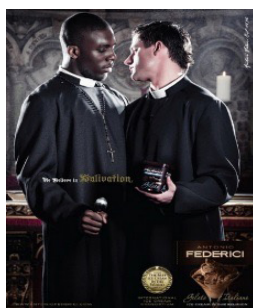
The central motif of the visual is seduction, which is one of the most popular motifs used in advertising. The shocking element in this context is the use of a real clergyman who was a spiritual leader for millions. John Paul II used to be the head of

<sup>2</sup> [https://www.adsoftheworld.com/media/print/sky\\_miracles\\_castrogiovanni](https://www.adsoftheworld.com/media/print/sky_miracles_castrogiovanni).

<sup>3</sup> <http://clericalwhispers.blogspot.com/2009/04/dancing-pope-advert-banned.html>.

the Roman Catholic Church, and is regarded as an example to follow; an example of modesty, chastity, and godliness. Here, he is presented as drinking alcohol and having fun with a person of the opposite sex. The most popular answers chosen by the respondents included: outrage (72%), distaste (71%), anger (42%), and disgust (34%). In the category of 'other', the respondents wrote: *irresponsible, scandalous*.

In the last advertisement which the respondents were confronted with, there are two priests (see Picture 4). One of them is white and the other one is black, both wearing habits. One of them has rosary beads around his neck and is holding a spoon in his hand. The other one is holding some ice cream. They are about to start eating. The striking element is the fact that they are standing very close to each other, touching their entire bodies, and their faces are very close as if they are about to start kissing. Their posture suggests that they are in a kind of close, sexual relationship. The text says: *We believe in salivation*. There is a play on words between *salvation* - the saving of the soul from sin and its consequences, and *salivation* - the act of producing saliva in one's mouth.



**Picture 4.** The advertisement for ice cream with kissing priests<sup>4</sup>

The visual touches on several controversial topics. One of them is racism or possibly miscegenation. Another one refers to breaking the vows of chastity among clergymen. Finally, the issue of homosexuality is addressed. The controversies aroused by the picture led to the generation of the following prevailing answers: distaste (62%), disgust (57%), and outrage (44%).

Finally, the respondents were asked to provide adjectives describing the above-mentioned advertisements altogether. The general perception of the advertisements presenting a combination of the sacred and the profane provocatively can be narrowed down to the following adjectives: distasteful (71%), offensive (69%), outrageous (55%), shocking (53%), and annoying (29%). Generally, the respondents did not find the advertisements interesting or amusing.

Summing up the results of the first part of the study, it needs to be noticed that such feelings as outrage and distaste dominated in all four discussed instances. The

<sup>4</sup> [https://www.adsoftheworld.com/media/print/antonio\\_federici\\_we\\_believe\\_in\\_salivation](https://www.adsoftheworld.com/media/print/antonio_federici_we_believe_in_salivation).

advertisements with the pregnant nun and a multitude of balls were additionally described as funny, whereas the one with the kissing homosexual priests as disgusting. Interestingly, the advertisement presenting the Pope flirting with a young woman evoked anger (indicated by 42% of research participants), which was not the case in previous examples. The reason may be twofold. First, Poles may identify more strongly with the Pope of Polish origin. Second, the fact of presenting a real person, and not a Biblical character, in a highly inappropriate context may make a greater impact on the audience.

In the remaining 5 closed-ended questions, the respondents were asked to choose one from the three available answers, such as *yes*, *hard to say*, and *no*.

When it comes to the persuasive appeal, almost 90% of the participants did not feel encouraged to buy the products advertised using the shockvertising strategies employed in the discussed advertisements. Only 4% of the respondents said they felt convinced to buy an advertised product or service, whereas 8% chose the answer *hard to say*. When asked if they think that people portrayed in these advertisements are connected to the product itself, only 1% of the respondents said *yes*, while 10% said *hard to say*, and 89% *no*. The respondents could see the lack of connection between the people portrayed in the advertisements and the advertised products. Then 82% of the respondents assumed that the advertisements in question were designed by someone who does not belong to the Catholic Church, whereas 4% expressed the opposite opinion, and 14% said it was *hard to say*. The results concerning sensitivity to other religions were not clear, since as much as 31% of the respondents were undecided when asked if references to other religions (e.g. Buddhism, Islam) in advertisements available in Poland would be perceived as less controversial. Still, although 19% said *yes*, 50% gave the answer in the negative, which may imply the assumed sensitivity among the Polish audience towards religious issues as such. Finally, the vast majority of the respondents (77%) said that advertisements should generally refrain from drawing on religious motifs. Of the opposite opinion was 3%, and for 20% it was *hard to say*.

The results of research conducted on the perception of iconoclastic images in advertising by the Polish audience led to the formulation of the following conclusions:

1. The Polish audience demonstrates sensitivity to religious issues, also different than Christianity.
2. Disrespectful, mocking, or provocative references to the Roman Catholic religion in advertisements in Poland failed to make the audience interested in the promoted product or encouraged to purchase it.
3. Advertisement makers should prevent from drawing on religious motifs.
4. It may be assumed, however, that in the short run, the exposition of the audience to iconoclastic images which evoke strong emotions may reinforce the process of memorizing the contents of the marketing message and thus strengthen the recognition of the brand.

5. In the long run, shockvertising may prove to be a more useful strategy in social campaigns rather than in classic advertising in Poland.

The research results may be of special importance to not only foreign marketing agencies which would like to introduce their campaigns into the Polish market but also Polish ad makers who will be thus equipped with more knowledge on the impact iconoclastic images have on the public in Poland. Moreover, the results could be interesting to sociologists and anthropologists as they clearly present the difference in the perception and reaction to shocking images presenting existing and Biblical characters. Further research on sensitivity to iconoclastic images concerning other religions which are used in advertising would be recommended.

## References

1. Belk Russell, Melanie Wallendorf, John Sherry. "The sacred and the profane in consumer behavior: Theodicy on the Odyssey". *Journal of Consumer Research*, 16(1), 1989, 1–38.
2. Dahl Darren, Kristina Frankenberger, Rajesh Manchanda. „Does it pay to shock? Reactions to shocking and nonshocking advertising content among university students”. *Journal of Advertising Research*, 43(03), 2002, 268–280.
3. Dotson Michael, Hyatt Eva. "Religious symbols as peripheral cues in advertising: a replication of the elaboration likelihood model". *Journal of Business Research*, 48(1), 2000, 63–68.
4. Gembarowski Marcin. *Nowoczesne formy reklamy*. Rzeszów, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, 2007.
5. Gineikienė Justina, Ignas Zimaitis, Sigitas Urbonavičius. "»Controversial use of religious symbols in advertising«. Ideas in marketing: finding the new and polishing the old. Developments in marketing science: proceedings of the Academy of Marketing Science". (ed.). Krzysztof Kubacki. Springer, Cham, 2015, 47–50.
6. Grębowiec Mariusz. „Reklamy kontrowersyjne i ich wpływ na podejmowanie decyzji nabywczych przez konsumentów”. *Zeszyty Naukowe. Polityki Europejskie, Finanse i Marketing*, 3(52), 2010, 444–455.
7. Henley Walter Hodges Jr., Melodie Philhours, Sampath Kumar Ranganathan, Alan Bush. "The effects of symbol product relevance and religiosity on consumer perceptions of Christian symbols in advertising". *Journal of Current Issues and Research in Advertising*, 31, 2009, 89–103.
8. Hirschman Elizabeth. "Religious differences in cognitions regarding novelty seeking and information transfer". *Advances in Consumer Research*, 9, 1982, 228–233.
9. Koszembar-Wiklik Małgorzata. „Motywy erotyki, śmierci i przemocy w reklamach – o manipulowaniu emocjami odbiorcy i przesuwaniu granic społecznego tabu”. *Journalism Research Review Quarterly*, 2, 2015, 65–84.
10. Kowalewska Kinga. "The exploitation of Christian religious motifs in advertising". In Knapik Aleksandra R., Katarzyna Buczek, Piotr P. Chruszczewski, Richard L. Lanigan, John R. Rickford. (eds.). *Ways to Religion*. Vol. 1. Wrocław-Washington, D.C.: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Filologicznej we Wrocławiu. 2017, 101- 111.
11. Taylor Valerie, Diane Halstead, Paula Haynes. "Consumer responses to Christian religious symbols in advertising". *Journal of Advertising*, 39(2), 2010, 79–92.

- 
12. Ulrich Michael Leo. "Religion: Marketing's unwitting godparent; a case study of coffee branding and consumer loyalty". Baden-Baden, Nomos, 2019.
  12. Uprety, N. "Shockvertising – method or madness". *Abhinav Journal*, 2 (6), 2013, 43–46.

### **Religious figures in controversial advertisements.**

**Abstract:** In the contemporary world, traditional forms of advertising seem to be losing impact. In the advertising clutter, ad makers try to make their advertisements stand out by the implementation of new and attractive strategies. Shockvertising is one of them. This unconventional approach to advertising aims at astonishing its audience by presenting shocking and controversial content. It is based on the assumption that arousing strong emotions will enhance the process of memorising. Additionally, the provocative nature of the message is intended to shock, and thus generate publicity, which in turn increases brand awareness, and consequently influences sales.

The main aim of this questionnaire-based research was to verify what kind of feelings and emotions are evoked among recipients of iconoclastic images in advertisements for different products and to check if the audience feels encouraged and convinced by such an appeal. Moreover, in the cultural dimension, the study aimed at assessing the sensitivity to controversial topics including religious concepts. The audience was exposed to images of religious characters combined with profane or taboo topics and asked for opinions. Based on the results, it can be concluded that, from a cultural point of view, the Polish audience demonstrates sensitivity to religious issues. Besides, from a marketing perspective, although shockvertising proves effective in distinguishing the brand, on a conscious level, it fails to influence the actual purchase behaviour.

**Keywords:** shock advertising, shockvertising, advertising, iconoclastic images, religion

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art19>





Rafał Jakub Pastwa  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## **Analiza zjawiska zmiany w procesie wiary i praktyk Polaków na podstawie Komunikatu z Badań CBOS „Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa” w odniesieniu do teorii mediatyzacji religii S. Hjarvarda**

### **Wprowadzenie**

Podstawowym celem artykułu jest wyodrębnienie medialnych i pozamedialnych czynników, które wpłynęły na zmiany w procesie wiary i praktyk, w tym najmłodszych Polaków, na podstawie analizy Komunikatu z Badań CBOS *Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa*, opublikowanego w listopadzie 2021 r. w odniesieniu do procesu mediatyzacji religii w oparciu o teorię Stiga Hjarvarda<sup>1</sup>. Wybór teorii zaproponowanej przez profesora Uniwersytetu w Kopenhadze jest podyktowany faktem, iż definicja mediatyzacji przez niego zaproponowana łączy nurt instytucjonalny i konstruktywistyczny<sup>2</sup>. Zastosowano metodę analityczno-syntetyczną oraz w związku z wyborem teorii Hjarvarda – podejście określane mianem *non-media-centric*, które utrzymuje, iż istnieją czynniki pozamedialne przyczyniające się do zmian w obszarze kultury i społeczeństwa. Media i technologie jednak do tego stopnia kolonizują kulturę i społeczeństwo, że nie można ich rozpatrywać w oderwaniu od instytucji społecznych i kulturalnych. Proces mediatyzacji powoduje, że religia staje się coraz bardziej podporządkowana logice mediów. Te stały się podstawowym źródłem informacji na jej temat, od dawna kształtują wyobraźnię religijną zgodnie z mentalnością kultury popularnej, przejmując coraz więcej funkcji zarezerwowanych niegdyś dla tradycyjnych religii<sup>3</sup>. Mediatyzacja nie dotyczy tylko obszaru religii i instytucji religijnych, jest

<sup>1</sup> *Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa* [W:] Komunikaty z badań CBOS, [online], 2021, <https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php>, [dostęp: 08.01.2022].

<sup>2</sup> Nowak-Teter E., *Temporalny wymiar mediatyzacji, czyli co media robią z naszym czasem*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2018, nr 61(3), s. 514-515.

<sup>3</sup> Hjarvard S., *The mediatization of religion: A theory of the media as agents of religious change*, „Northern Lights”, 2008, nr 6 (1), s. 9.

bowiem procesem o wiele szerszym i ogólniejszym – gdyż różne instytucje społeczne i kulturowe stały się zależne od mediów i ich logiki<sup>4</sup>. Oznacza to, że poszczególne pola społeczne i kulturowe oddziałują na siebie – za pośrednictwem mediów. Należy więc uznać, że zmiany na polu religijnym dokonują się przy udziale czynników pozamedialnych, ale nie bez udziału mediów.

### Rdzeń przeobrażeń

Współczesny mieszkaniec krajów rozwiniętych żyje przede wszystkim w środowisku cyfrowym, a warunki tu panujące skłaniają go do tego, by konsumował narzędzia i technologie komunikacyjne – często bezwiednie, leniwie, co czyni go jeszcze wyraźniej bezbronny wobec potęgi mediów i technologii. Taka forma egzystencji jest coraz częściej uzasadniana kulturowo, a środowisko cyfrowe ma decydujący wpływ na postrzeganie świata, a także jego poszczególnych fragmentów. Dotyczy to również religii, Ewangelii czy instytucji Kościoła rzymskokatolickiego<sup>5</sup>. Mediatyzacja religii oraz instytucji religijnych jest jednym ze stopni laicyzacji, a proces ten ma charakter historyczny<sup>6</sup>. Jednak uznanie, iż wyłącznie mediatyzacja jest odpowiedzialna za zachodzące zmiany w obszarze kultury i praktyk społecznych, w tym w obszarze religijności, byłoby uproszczeniem. Istnieją bowiem liczne czynniki pozamedialne, które przyczyniają się do zmian w obszarze współczesnej kultury i praktyk społecznych. Jak zauważono, dynamika zmian pod wpływem mediów nie stanowi wyizolowanego mechanizmu, ale jest obszarem oddziaływań oraz kontekstów i interakcji społecznych oraz kulturowych<sup>7</sup>. Ponadto procesy mediatyzacji – kolonizacji obszarów życia społecznego, nie zachodzą wszędzie w jednakowym tempie i z jednakową skutecznością. Dowodem na potwierdzenie tej tezy może być raport Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego (ITU). Jednak pandemia COVID-19 spowodowała wyraźnie przyspieszony wzrost użytkowników Internetu z 4,1 mld w 2019 r. do 4,9 mld w 2021 r. Wpłynęły na to warunki życia w interpandemicznym świecie, gdzie jednostki i całe grupy społeczne zmuszone zostały do świadczenia usług pracy w formie zdalnej, podobnie jeśli chodzi o usługi zdrowotne, a także edukację oraz rozrywkę. Mimo tego wzrastającego trendu, nadal 2,9 miliarda globalnej populacji nie ma dostępu do Internetu. Dotyczy to niemal wyłącznie mieszkańców krajów rozwijających się, a wskaźnik ten wynosi 96 procent<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Tenże, *Three Forms of Mediatized Religion. Changing the Public Face of Religion* [W:] S. Hjarvard, M. Lövheim (red.), *Mediatization and Religion. Nordic Perspectives*, Göteborg, Nordicom, 2012, s. 26.

<sup>5</sup> Wojtysiak J., *Zły rok?*, [online], 2021-01-02, <https://www.gosc.pl/doc/6674707.Zly-rok>, [dostęp: 10.01.2022].

<sup>6</sup> Sierocki R., *Praktykowanie religii w mediach. Katolicka przestrzeń Facebooka*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2018, s. 76.

<sup>7</sup> Driessens O., Hjarvard S., *Introduction: Situating Dynamics of Mediatization* [W:] O. Driessens, G. Bolin, A. Hepp, S. Hjarvard, (red.), *Transforming Communications – Studies in Cross-Media Research. Transforming Communications – Studies in Cross-Media Research*, Bremen, ZeMKI, 2017, s. 2.

<sup>8</sup> *Szczyt Cyfrowy ONZ - IGF 2021* [W:] Unic Warsaw, Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, [online], 2021-12-06, <http://www.unic.un.org.pl/oionz/nota-prasowa:-szczyt-cyfrowy-onz-%E2%80%93-igf-2021/3445#>, [dostęp: 20.12.2021].

Jakkolwiek nie można wszystkich zmian w obszarze współczesnej kultury i praktyki społeczeństw przypisywać wyłącznie postępującej kolonizacji rzeczywistości przez media cyfrowe, to wzmożona widoczność treści religijnych w środkach masowego przekazu nie jest jej odzwierciedleniem, ale prowadzi do zmiany jej pozycji w nowoczesnym społeczeństwie<sup>9</sup>. W kontekście zjawiska przyspieszonej laicyzacji, a także coraz częstszych przejawów *cancel culture*<sup>10</sup> w odniesieniu do wpływowych podmiotów<sup>11</sup>, także religijnych – a takim jest nadal bez wątpienia Kościół rzymskokatolicki w Polsce – należy uznać, że mediatyzacja stanowi rdzeń i wspólny mianownik nieodwracalnych przeobrażeń i dekompozycji. Czynniki prowadzące do unieważniania katolicyzmu, a także instytucji Kościoła rzymskokatolickiego w przestrzeni publicznej, zyskały nową siłę, trafiając na grunt mediów cyfrowych, w tym społecznościowych<sup>12</sup>. Obszar ten nie będzie tu rozwijany, wymaga bowiem oddzielnego opracowania.

### Mediatyzacja religii

Definicję mediatyzacji przyjmuje się za Stigiem Hjarvardem. Zjawisko to należy rozważać w tym ujęciu jako dwustronny proces zaawansowanej nowoczesności, gdzie media z jednej strony stają się niezależną instytucją, z własną logiką, do której muszą się dostosować inne instytucje społeczne, z drugiej zaś strony – stanowią równocześnie integralną część innych sfer życia, takich jak: polityka, rodzina, praca, sport, muzyka czy religia, co zauważalne jest chociażby na poziomie interaktywności zachodzących tu procesów zapośredniczonych medialnie<sup>13</sup>.

Hjarvard używa terminu mediatyzacja jako centralnej koncepcji w teorii rozumienia rosnącego i zmieniającego się znaczenia i usytuowania mediów w kulturze i zmodernizowanym społeczeństwie. Przez mediatyzację kultury i społeczeństwa rozumie proces, w którym kultura i społeczeństwo są coraz bardziej zależne od mediów

<sup>9</sup> Hjarvard S., *Three Forms of Mediatized Religion...*, s. 24.

<sup>10</sup> „Anulowanie” – oznacza medialnie zapośredniczone wycofywanie wsparcia i poparcia wpływowych i potężnym podmiotom publicznym, co wyraża się często w formie oburzenia i zawstydzania, w związku ze słowami lub działaniami, które nie są akceptowalne szczególnie przez dotychczas marginalizowane i wykluczane grupy osób i jednostki „pozbawione głosu” w dobie dominacji mediów tradycyjnych. Jedną z form anulowania wpływowych i widocznych medialnie podmiotów jest pomijanie ich w debacie, bojkotowanie wydarzeń z ich udziałem lub unieważnianie ich działań, a także dorobku, w tym historycznych zasług i osiągnięć. Anulowanie, (niekiedy stosuje się terminy: *wymazywanie, wycinanie, unieważnianie*), jest procesem realnym, dotkliwym i praktycznie nieodwracalnym ze względu na stale postępującą siłę i znaczenie mediów cyfrowych, w tym mediów społecznościowych.

<sup>11</sup> Clark M.D., *Drag Them: A brief etymology of so-called “cancel culture”*, „Communication and the Public”, [online], 2020, nr 5, s. 89, <https://journals.sagepub.com/doi/full/10.1177/2057047320961562>, [dostęp: 31.01.2022].

<sup>12</sup> Formicola J.R., *The Catholic Religious Presence in Civil Society: A Waning Influence*, „Religions”, 2021, nr 12, s. 7.

<sup>13</sup> Hjarvard S., *The Mediatization of Society. A Theory of the Media as Agends of Social and Cultural Changes*, „Nordicom Review”, 2008, nr 29, s. 105.

i ich logiki. Proces mediatyzacji w takim ujęciu charakteryzuje się dwustronnością, w której media zostały zintegrowane z działalnością innych instytucji społecznych i sfer kultury, a same stały się niezależną instytucją. W konsekwencji interakcja między instytucjami i w całym społeczeństwie nie może się odbywać bez współuczestnictwa mediów<sup>14</sup>. Duński badacz, powołując się na intuicję Giddensa, zaznacza, że mediatyzację należy postrzegać jako proces modernizacji, podobnie jak się to czyni z globalizacją, urbanizacją czy indywidualizacją. Media mogą zarówno przyczynić się do „oderwania relacji społecznych od istniejących kontekstów”, jak też osadzić je powtórnie – lecz w zupełnie zmienionych kontekstach<sup>15</sup>. Mediatyzacja może być, po pierwsze, traktowana jako samodzielna koncepcja badawcza, po wtóre – jako koncentracja na pewnych aspektach życia społecznego, po trzecie – jako termin używany w badaniach pewnych fragmentów rzeczywistości<sup>16</sup>.

Aktualnie za pośrednictwem tego terminu określa się wpływ mediów na różne zjawiska oraz sfery życia społecznego, do których zaliczyć należy również religię. Za Meyrowitzem wyróżnia się trzy typy metafor medialnych: media jako kanały, media jako języki i media jako środowiska<sup>17</sup>. Tak rozumiane metafory mają służyć pogłębionej i skutecznej analizie komunikowania zapośredniczonego medialnie. Hjarvard wykorzystał ten podział, by wyjaśnić, w jaki sposób media wpływają na religię:

1. media jako kanały – zwraca się uwagę na to, w jaki sposób media dostarczają wiadomości oraz symboli dla użytkowników-konsumentów mediów, a także jakich dostarczają treści. Media przekazują także treści religijne, ale w tym rozumieniu – są wyłącznie kanałami, poprzez które w ograniczony sposób dostarczane są treści pochodzące z instytucji religijnych;
2. media jako języki – chodzi o zwrócenie uwagi na to, w jaki sposób media tworzą przekazy i relacje komunikacyjne między nadawcą, komunikatem a odbiorcą. Istotne w tym obszarze jest analizowanie cech gatunkowych oraz rodzajów mediów, co istotnie wpływa na konstrukcję przekazywanych treści i ich rozumienie. Oznacza to, że religia i treści religijne są sformatowane do określonych gatunków oraz rodzaju mediów. Np. media komercyjne nie gwarantują wpływu i kontroli na publikowane treści o charakterze religijnym. Poprzez język kultury popularnej zadomowionej w mediach, również religia stała się częścią świata rozrywki i sfery zindywidualizowanej;
3. media jako środowiska – ten typ metafor koncentruje uwagę na tym, jak systemy i instytucje medialne wpływają na porządkowanie sfery komunikacyjnej z użytkownikami-konsumentami mediów. Pozwala to analizować przemiany społeczne i kulturowe, w tym religijne, zachodzące w dłuższej perspektywie czasowej. Przyczynia się do zrozumienia zmian pozycji i roli religii wraz ze

<sup>14</sup> Tenże, *The Mediatization of Culture and Society*, New York, Routledge, 2013, s. 17.

<sup>15</sup> Tamże, s. 7.

<sup>16</sup> Molęda-Zdziech M., *Czas celebrytów. Mediatyzacja życia publicznego*, Warszawa, Difin, 2013, s. 35.

<sup>17</sup> Hjarvard S., *The Mediatization of Culture...*, s. 81.

zmianami, jakie zachodzą w obszarze mediów rozumianych jako sieci, które opanowały niemal wszystkie wymiary życia współczesnego człowieka. Media kształtują zatem także poszczególne wspólnoty, wpływają na przynależność, emocje, pozwalają na przedłużanie lub realizowanie rytuałów w codziennym życiu, a także w życiu grup i wspólnot. Stąd twierdzenie, że przejęły wiele funkcji zarezerwowanych niegdyś dla tradycyjnie rozumianych instytucji religijnych, rodziny czy szkoły. Media ostatecznie stały się podstawowym źródłem informacji dla społeczeństw i jednostek.

Dopiero tak rozumiane media: jako kanały, języki i środowiska, są, według medioznawcy z uniwersytetu w Kopenhadze, odpowiedzialne za mediatyzację religii. Zjawisko to prowadzi bowiem do licznych i złożonych przeobrażeń religii, co ma wpływ na szeroko rozumiane komunikowanie religijne, praktyki religijne oraz panujące relacje w obrębie poszczególnych wspólnot. Proces ten nie omija również samej wiary, która we współczesnej perspektywie kulturowej ulega m.in. prywatyzacji oraz indywidualizacji. Nie oznacza to – jak twierdzi Hjarvard – powstania nowego rodzaju religii, ale prowadzi do powstania nowej sytuacji społecznej i kulturowej, w której religia znalazła się w zupełnie nowym kontekście i w odmiennym położeniu<sup>18</sup>.

Hjarvard wyróżnił także trzy formy zmediatyzowanej religii, z których każda posiada odrębny rodzaj ram instytucjonalnych: media religijne, dziennikarstwo o religii, banalizacja religii (utowarowienie religii). Przez media religijne rozumie system organizacji i praktyk medialnych wykonywanych i kontrolowanych przez liderów i aktorów życia religijnego, zarówno w formie zindywidualizowanej, jak i we wspólnocie<sup>19</sup>. Media religijne „podejmują starania kształtowania wspólnot religijnych i wzmacniania tożsamości religijnej w wymiarze jednostkowym i grupowym”<sup>20</sup>. Media cyfrowe dały nowe możliwości komunikacyjne, tak w obszarze wspólnoty wierzących, jak w kontakcie z opinią publiczną i pozostałymi mediami, jednak nie zapewniło to dostarcia do zbyt wielu osób spoza grupy wiernych. Ponadto media cyfrowe przy ich powszechnym użyciu nie pozwalają liderom oraz instytucjom religijnym na kontrolę publikowanych treści o charakterze religijnym. Kultura dominująca w mediach cyfrowych prowadzi również do przesunięcia pozycji autorytetów religijnych oraz do indywidualizacji zachowań przy odejściu od zinstytucjonalizowanych relacji, przy czym media religijne oceniane są według tych samych kryteriów, co media laickie, jednak poddawane są presji upodabniania się do skuteczności nadawców komercyjnych<sup>21</sup>.

W ostatnich dekadach media w wielu krajach zaczęły informować o kwestiach związanych z religią i wspólnotami wyznaniowymi, gdyż uznano pod wpływem licznych wydarzeń o charakterze globalnym, że można mówić o istotnym wpływie

<sup>18</sup> Tamże, s. 81-83.

<sup>19</sup> Tamże, s. 83.

<sup>20</sup> Szulich-Kałuża J., *Listopadowe święta w rzeczywistości zmediatyzowanej*, [online], 2021-10-29, [https://www.kul.pl/listopadowe-swiewa-w-rzeczywistosci-zmediatyzowanej,art\\_96637.html](https://www.kul.pl/listopadowe-swiewa-w-rzeczywistosci-zmediatyzowanej,art_96637.html), [dostęp: 08.01.2022].

<sup>21</sup> Hjarvard S., *The Mediatization of Culture...*, s. 85-86.

społecznym religii. Doprowadziło to również do nowego spojrzenia na studia nad religią<sup>22</sup>. W tej zmediatyzowanej formie religii aktywność dziennikarska sprawia, że religia staje się jednym z kluczowych obszarów dyskursu kulturowego i społecznego. Obraz religii w mediach zależy jest bowiem od wartości i warsztatu dziennikarskiego, od subiektywnych reakcji dziennikarza na dominujące w społeczeństwie dyskursy oraz oczekiwania użytkowników-konsumentów mediów. Hjarvard zauważa przy tym, iż w sytuacji, gdy sprawy religijne nie stanowią kwestii spornych lub problematycznych, nie są kojarzone z konfliktami i sporem światopoglądowym, zagrożeniem lub nadużyciami seksualnymi niektórych duchownych, to nie znajdują się w głównym wydaniu wiadomości, nawet gdyby były istotne z punktu widzenia konkretnej wspólnoty wyznaniowej<sup>23</sup>.

Duńczyk podkreśla, że dziennikarstwo religijne przeniosło swój obszar działania do politycznej sfery publicznej. Trzecia z wyróżnionych przez niego form zmediatyzowanej religii, tzw. *banal religion* (religia banalna), wprowadza z kolei wyobraźnię religijną w obszar dominującej kultury popularnej. Oznacza to, że religia stała się jednym z wielu produktów na rynku rozrywki i postrzegana jest jako towar konsumenci, nie tylko w wymiarze indywidualnym. Ma to służyć podtrzymywaniu komfortowych warunków egzystencji, zaspokajaniu potrzeb konsumenckich i estetycznych. Elementy *banal religion* mogą wywoływać określone emocje, wpływać na przeżycia i – jak zaznacza autor *The Mediatization of Culture and Society* – przedostawać się w różnych kierunkach poza kontrolą instytucji religijnych czy autorytetów. Mogą też być przywoływane w dowolnym czasie, miejscu i okolicznościach<sup>24</sup>. Kościół odnalazł się w medium, jakim jest Internet, i korzysta z jego możliwości, ale, jak zauważa J. Mariański, „Kościół w sieci jest dowodem jego modernizacji, ale być może i niekiedy przejawem banalizacji religii i wiary”<sup>25</sup>. Stąd należy uznać, że aktywność mediów we współczesnej kulturze nie zawsze jest zgodna z interesem instytucji religijnych, w tym Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce<sup>26</sup>.

Media przejęły wiele obszarów zarezerwowanych niegdyś dla tradycyjnych religii, m.in. wpływają na sposób myślenia, stają się wyłącznymi pośrednikami wspólnych doświadczeń, a także interpretują świat. Stają się węzłowym obszarem kompresowania złożonych i odmiennych rzeczywistości, co jednak przyczynia się do kreowania fragmentarycznego obrazu świata<sup>27</sup>. Media i technologie komunikacyjne stanowią jeden z głównych czynników wpływu na społeczeństwo i normy oraz zachowania spo-

<sup>22</sup> Campbell H., *Making Space for Religion in Internet Studies*, „The Information Society”, 2005, nr 21, s. 309.

<sup>23</sup> Hjarvard S., *The Mediatization of Culture...*, s. 88-89.

<sup>24</sup> Tamże, s. 92.

<sup>25</sup> Mariański J., *Internet a religia*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II”, 2021, nr 63(2), s. 10.

<sup>26</sup> Stachowska E., *Mediatyzacja religii w Polsce. Wybrane aspekty w koncepcji S. Hjarvarda*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, 2017, nr 21 (4), s. 42-43.

<sup>27</sup> Halík T., *Wzywany czy niewzywany Bóg się tutaj zjawi. Europejskie wykłady z filozofii i socjologii dziejów chrześcijaństwa*, tłum. A. Babuchowski, Kraków, Wydawnictwo WAM, 2006, s. 3-36.

łeczne. Sprzyja temu kolonizacja rzeczywistości poprzez media cyfrowe, które stanowią narzędzie „wycigu o wpływy płynące z nowych rynków przyszłych zachowań”<sup>28</sup>. Z drugiej zaś strony, użytkownicy-konsumenci mediów dostosowują zachowania do narzędzi technologicznych i mediów, a także kreują nowe formy aktywności<sup>29</sup>.

### Zmiany w procesie wiary i praktyk religijnych polaków

Opublikowany w listopadzie 2021 r. komunikat z badań CBOS *Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa* stanowi podstawę do licznych analiz i dyskusji. Diagnoza rodzi także wiele pytań. Opublikowane badania pokazują dynamikę zmian religijności polskiego społeczeństwa, wiary religijnej i praktyk na przestrzeni lat 1992-2021, przybliżają ponadto uwarunkowania mające wpływ na owe przeobrażenia.

Na przestrzeni niespełna trzydziestu lat zanotowano systematyczny spadek deklaracji wiary, jednak nadal jest to wysoki poziom. Komunikat podaje, że w marcu 1992 r. wierzący stanowili 94 proc. ogółu badanych, natomiast w sierpniu 2021 już tylko 87,4 proc. Zanotowano przy tym wzrost osób niewierzących, w 2021 r. liczba ta wyniosła łącznie 12,5 proc. Raport zwraca uwagę na niejednakową dynamikę zmian w różnych kategoriach społecznych. Zarówno awans społeczny, jak i protesty kobiet po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w październiku 2020 r., nie spowodowały znacząco szybszego spadku poziomu wiary religijnej kobiet w porównaniu do poziomu wiary mężczyzn<sup>30</sup>, jednak nie można wykluczyć, że protesty te wpłynęły w jakimś stopniu na zmniejszenie odsetka praktykujących kobiet<sup>31</sup>.

Zauważono, że wraz z upływem czasu na deklaracje wiary religijnej i niewiary mają wpływ wyodrębnione kategorie wykształcenia. Proces utraty wiary przebiega stosunkowo najszybciej wśród osób z wyższym wykształceniem, wolniej wśród osób ze średnim wykształceniem, a najwolniejsze zmiany w tym obszarze przebiegają w grupie osób z wykształceniem zawodowym, przy czym kobiety pozostają bardziej religijne niż mężczyźni<sup>32</sup>. Zwiększoną dynamikę zmian pod względem deklaracji wiary zanotowano w większych miastach Polski. W 1991 r. stwierdzono tam 91 proc. ogółu wierzących, natomiast w 2021 r. odnotowano już tylko 72,5 proc. wierzących, przy odsetku osób niewierzących na poziomie 27,5 proc. Zgodnie z raportem – aż co czwarty mieszkaniec największych miast deklaruje niewiarę. Wpływ na *uwalnianie* się od religii ma, według opracowania, wynikać ze sprzyjających temu procesowi

<sup>28</sup> Zuboff S., *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, tłum. A. Unterschuetz, Poznań, Zysk i S-ka, 2020, s. 276-277.

<sup>29</sup> McLuhan M., *Wybór tekstów*, tłum. E. Różalska, J.M. Stokłosa, Poznań, Zysk i S-ka, 2001, s. s. 546-547.

<sup>30</sup> *Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa* [W:] Komunikaty z badań CBOS, [online], 2021, <https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php>, s. 2-3, [dostęp: 08.01.2022].

<sup>31</sup> Tamże, s. 7.

<sup>32</sup> Tamże, s. 3-5.

trendom życia w dużym mieście. Należy jednak dostrzec, iż spadek liczby wierzących, choć o zdecydowanie mniejszej dynamice, dotyczy również mieszkańców wsi i mniejszych miast<sup>33</sup>.

Jeszcze wyraźniej zauważalne są zmiany pod względem deklaracji praktyk religijnych. W marcu 1992 r. odsetek regularnie praktykujących (kilka razy w tygodniu i raz w tygodniu) wynosił 69,5 proc., a w roku 2021 stanowił tylko 42,9 proc., przy jednoczesnym wzroście niepraktykujących w 2021 r. do poziomu 24,1 proc. Komunikat z badań potwierdza, iż raptowne przyspieszenie procesu porzucania praktyk religijnych odnotowuje się od maja 2020 r. Sugeruje się w opracowaniu, że przyczyną takiego stanu rzeczy może być nagłośnienie przestępstw seksualnych popełnianych przez niektórych duchownych rzymskokatolickich, a także poważne błędy hierarchów w reagowaniu na tego typu nadużycia. Zmniejszenie liczby osób praktykujących wynika ponadto, począwszy od 2020 r., z ograniczeń, jakie przyniosła epidemia COVID-19<sup>34</sup>. Istotnym czynnikiem wpływu na poziom praktyk religijnych było i jest wykształcenie. Im wyższy poziom wykształcenia, tym niższy był i jest poziom regularnych praktyk religijnych i wyższy odsetek niepraktykowania<sup>35</sup>. W dużych miastach tylko 27,4 proc. praktykuje regularnie. „Odsetek niepraktykujących sięgnął 40,7 proc. Oznacza to, że czterech na dziesięciu mieszkańców Warszawy, Krakowa, Łodzi, Wrocławia i Poznania nie ma żadnego kontaktu z Kościołem”. Według opracowania wpływ na to mają warunki życia w mieście sprzyjające wolności od religii, a także przewaga mieszkańców z wyższym wykształceniem<sup>36</sup>.

Niezwykle interesująco przedstawia się związek religijności oraz wieku badanych. W latach 1992-2021 w grupie wiekowej 18-24 odsetek wierzących spadł z poziomu 93 proc. do poziomu 71 proc. Liczba niewierzących w tej samej grupie wiekowej na przestrzeni analogicznego okresu wzrosła z 6,7 proc. do 28,6 proc. Dynamika zmian ulega spowolnieniu w starszych grupach wiekowych. W grupie wiekowej 25-34 odsetek wierzących na przestrzeni analizowanego okresu spadł z 94 proc. do 82 proc. W grupie wiekowej od 65 roku życia procent wierzących spadł z 97,3 do 94,6.

Biorąc pod uwagę aspekt praktyk religijnych, w najmłodszej grupie wiekowej nastąpił spadek z poziomu 69 proc. w 1992 r. do 23 proc. w 2021 r. W tym samym czasie wzrosła liczba niepraktykujących z 7,9 proc. do 36 proc. Według raportu jest to efekt „emancypowania się” młodych, uczących się i studiujących osób, pod wpływem swojej rodziny i najbliższego środowiska<sup>37</sup>. Należy tu uwzględnić także środowisko cyfrowe. Poziom praktyk w starszych grupach wiekowych również spadł znacząco, jednak ta dynamika okazała się wolniejsza niż w najmłodszej grupie badanych<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> Tamże, s. 4-5.

<sup>34</sup> Tamże, s. 6.

<sup>35</sup> Tamże, s. 8.

<sup>36</sup> Tamże, s. 9.

<sup>37</sup> Tamże, s. 10.

<sup>38</sup> Tamże.



Największą dynamikę wzrostu osób niewierzących i spadku wierzących zauważa się w dwóch najmłodszych przedziałach wiekowych: w grupie millenialsów urodzonych w latach 1980-1996 i w grupie osób najmłodszych, urodzonych w 1997 r. i później. O ile można mówić o wyraźnym procesie zarzucania praktyk religijnych we wszystkich kohortach wiekowych (pokolenie seniorów – urodzeni w 1947 i wcześniej, *baby boomers* – urodzeni w latach 1948-1955, pokolenie „Solidarności” – urodzeni w latach 1956-1964, pokolenie X – urodzeni w latach 1965-1979), o tyle w przypadku wspomnianych dwóch najmłodszych grup – o gwałtownym<sup>39</sup>. Spadek regularnych praktyk religijnych zaczął być wyraźniej dostrzegany od początku tego stulecia, a procentowy wzrost liczby niepraktykujących na przestrzeni ostatnich trzech lat. Stąd twierdzenie, że Polska dwóch najmłodszych kohort wiekowych jest przynajmniej *akościelna* (CBOS, 2021, s. 15). W tym kontekście warto dokonać oddzielnych analiz poświęconych apateizmowi, gdyż styl życia zakładający obojętność na Boga i religię może być jedną z charakterystycznych cech pokolenia, które nauczyło się „radzić sobie bez Boga” w warunkach względnego dobrobytu i bezpieczeństwa<sup>40</sup>.

### Medialne i pozamedialne przyczyny zmian

Mediatyzacja religii według Hjarvarda sprzyja procesom sekularyzacji, jest ona wprost jednym ze stopni sekularyzacji. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że banalne przedstawienia religii tworzą narracje medialne, które poddawane są pod pewnymi względami procesowi sekularyzacji – innymi słowy, dochodzi do zmiany, przesuwania lub nawet usuwania oryginalnego znaczenia treści religijnych. Media z coraz większą siłą wyznaczają zwyczaje i rytuały współczesnego człowieka, dlatego tak rozumiana mediatyzacja religii może być uważana za proces stopniowej sekularyzacji w wymiarze historycznym<sup>41</sup>. Czy zatem można zaryzykować twierdzenie, że mediatyzacja religii sprzyja, a nawet prowadzi do sekularyzacji? Zdecydowanie media cyfrowe mają coraz silniejszy wpływ na styl życia przedstawicieli poszczególnych grup czy wspólnot religijnych<sup>42</sup>, a także na postrzeganie religii, hierarchów oraz liderów życia religijnego. Od środowiska cyfrowego, w którym żyje użytkownik-konsument mediów, zależy również postrzeganie miejsca i roli instytucji religijnych oraz ich reprezentantów w przestrzeni publicznej.

<sup>39</sup> Tamże, s. 13-14.

<sup>40</sup> Rauch J., *Let It Be. The greatest development in modern religion is not a religion at all – it's an attitude best described as 'apatheism'* [W:] The Atlantic, [online], 2003, <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2003/05/let-it-be/302726/>, [dostęp: 10.02.2022].

<sup>41</sup> Hjarvard S., *The mediatization of religion: A theory...*, s. 11-12.

<sup>42</sup> Guzek D., (2015), *Mediatyzacja religii: analiza pojęcia* [W:] E. Borkowska, A. Pogorzelska-Kliks, B. Wojewoda (red.), *Przestrzenie komunikacji: technika, język, kultura*, Gliwice, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, 2015, s. 71.

Media mają niezwykle silną siłę wpływania na zmiany zachowań społecznych, w tym także religijnych, bo dotyczą swym zasięgiem obszaru emocji<sup>43</sup>. Można zatem mówić o mediatyzacji jako głównym i długofalowym czynnikiem zmiany religijnej – gdyż, z jednej strony, ukazują one dynamikę przeobrażeń w obrębie instytucji społecznych, technologii czy kultury, a z drugiej – dokonują utrwalania tychże. Należy zauważyć, iż mediatyzacja religii i mediatyzacja Kościoła rzymskokatolickiego, także w Polsce, mimo iż są ze sobą powiązane, powinny być analizowane i rozpatrywane odrębnie.

Analiza komunikatu z badań CBOS z listopada 2021 r. na temat zmian w procesie wiary i praktyk Polaków pozwala dostrzec, iż niezwykle dynamiczne zmiany w tym obszarze zachodzą w dwóch najmłodszych grupach wiekowych. Z perspektywy kościelnej i duszpasterskiej – należy mówić o dramatycznym zarzucaniu praktyk i wiary wśród najmłodszych Polaków. Wydaje się, że nie ma jednej głównej przyczyny owych przemian, ale istnieje wiele czynników, które doprowadziły do ewidentnych zmian religijności polskiego społeczeństwa, wiary religijnej i praktyk na przestrzeni lat 1992-2021. Podłożem przemian jest proces mediatyzacji, w tym mediatyzacji religii i instytucji religijnych. Nie powoduje on ujednoczenia odbioru treści religijnych czy komunikowania o instytucjach religijnych – a raczej obejmuje szereg zmian zachodzących na tym polu. Przyczynia się także do indywidualizacji i sekularyzacji, gdyż żaden autorytet religijny ani instytucja religijna nie ma kontroli nad treściami, które dostają się do mediów cyfrowych i są konsumowane przez ich użytkowników<sup>44</sup>. Jednocześnie, sięgając po media cyfrowe, w tym media społecznościowe, liderzy życia religijnego i hierarchowie dorównują standardom obowiązującym w innych instytucjach i obszarach życia społecznego, jednak automatycznie poddają się kontroli i krytyce użytkowników mediów i opinii publicznej, a błędy popełniane przez nich w obszarze komunikowania religijnego przyczyniają się do banalizacji religii, a także przejawów *cancel culture*. Precyzyjna analiza procesów komunikowania pozwala bowiem określić i nazwać główne problemy społeczne, określane przez M.D. Clark mianem punktów zapalnych w społeczeństwie<sup>45</sup>.

Do głównych czynników zmian w procesie wiary i praktyk, zwłaszcza wśród najmłodszych Polaków, należy zaliczyć przestępstwa seksualne niektórych duchownych rzymskokatolickich i niewłaściwe reakcje hierarchów kościelnych na owe nadużycia, na co zwrócono uwagę w analizowanym raporcie. W konsekwencji skandali pedofilskich zauważono na gruncie polskim zjawisko „odjaniepawłania”<sup>46</sup>, ponadto w dobie epidemii COVID-19, zwłaszcza podczas protestów ulicznych po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r., doszło do licznych przejawów *cancel cultu-*

<sup>43</sup> Petersen L.N., *Danish Twilight Fandom. Transformative Processes of Religion* [W:] S. Hjarvard, M. Lövheim, (red.), *Mediatization and Religion. Nordic Perspectives*, Göteborg, Nordicom, 2012, s. 176-177.

<sup>44</sup> Hjarvard S., *The Mediatization of Culture...*, s. 90-92.

<sup>45</sup> Clark M.D., *Drag Them: A brief etymology...*, s. 89.

<sup>46</sup> Duda H., *Zajaniepawlic*, [online], 2020-05-21, <https://lingwistykon.wordpress.com/2020/05/21/zajaniepawlic/>, [dostęp: 07.01.2022].

re w odniesieniu do Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce i katolicyzmu. W efekcie liczne grupy odmawiają miejsca liderom życia kościelnego w debacie publicznej, w ten sposób dochodzi do unieważniania i bojkotowania instytucji kościelnej w przestrzeni publicznej, stąd Kościół rzymskokatolicki w Polsce stał się autorytetem wyłącznie dla określonych środowisk, tracąc pozycję dominującej instytucji wpływu społecznego<sup>47</sup>. Zauważa się ponadto brak silnego lidera w Kościele rzymskokatolickim w Polsce, na co wskazują określone zmiany religijności po śmierci Jana Pawła II. Ponadto aktywność mediów we współczesnej kulturze nie zawsze jest zgodna z interesem instytucji religijnych, w tym Kościoła rzymskokatolickiego, w Polsce. Do głównych czynników zmian w procesie wiary i praktyk, zwłaszcza wśród najmłodszych Polaków, należy zaliczyć apateizm.

Dodatkowo czynnikiem prowadzącym do raptownych zmian w procesie wiary i praktyk wśród najmłodszych Polaków jest zaangażowanie polityczne duchownych, a także zbyt duża koncentracja Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce na wymiarze doczesnym i instytucjonalnym<sup>48</sup>. Nie bez znaczenia w tym procesie zmian jest sposób, w jaki media kreują wizerunek i wiarygodność instytucji kościelnej. Komunikat CBOS zwraca również uwagę na znaczenie pandemii COVID-19, która ewidentnie wpłynęła na zmianę praktyk religijnych Polaków i je utrwaliła. Z pewnością na zmianę praktyk wpłynęły dyspensy biskupów diecezjalnych w Polsce od obowiązku uczestnictwa w niedzielnych mszach, dotyczyło to także liturgii wielkanocnej w 2020 r.

Do grupy czynników wpływających na zmiany w procesie wiary i praktyk młodych Polaków zaliczyć należy zmiany warunków społeczno-ekonomicznych<sup>49</sup>. Bezpieczeństwo i komfort konsumpcji stały się jeszcze cenniejszym produktem w inter pandemicznym świecie<sup>50</sup>. Współczesny człowiek sięga po uzasadnienia kulturowe w sytuacji, gdy wartości uznawane przez społeczeństwo zderzają się z praktyką i warunkami żywymi<sup>51</sup>. Rewolucja antyeschatologiczna prowadzi do „uziemia” transcendencji<sup>52</sup>, stąd nie należy pomijać konstatacji Delsol, która twierdzi, iż przesłanie Ewangelii jest akceptowane w społeczeństwach zachodnich, ale tylko wtedy, gdy jest odarte z wszelkiej transcendencji<sup>53</sup>. Być może spadek praktyk religijnych wśród najmłodszych ma również charakter antyreligijny i antykościelny. Z pewnością wpływ na zmiany omawianych postaw mają również warunki życia w metropoliach,

<sup>47</sup> Przciszewski M., *Rok 2021 w Kościele – czas nowych wyzwań*, [online], 2021-12-29, <https://www.ekai.pl/marcin-przciszewski-rok-2021-w-kosciele-czas-nowych-wyzwan/>, [dostęp: 05.01.2022].

<sup>48</sup> *Religijność młodych na tle...*, s. 15-16.

<sup>49</sup> Borowiec P., *Obojętność – wybór czy konieczność? Atmosfera permissywnizmu w Polsce*, „Państwo i Społeczeństwo”, 2007, nr 1, s. 3-16.

<sup>50</sup> Beck U., *Społeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, tłum. B. Baran, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2012, s. 22.

<sup>51</sup> Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wyd. 1, Warszawa, Wydawnictwo Sic!, 2000, s. 264-265.

<sup>52</sup> Tamże, s. 30-313.

<sup>53</sup> Delsol CH., *Koniec chrześcijańskiego świata*, [online], 2021-04-25, <https://teologiapolityczna.pl/koniec-chrzescijanskigo-swiatek-chrzescijanstwa-wyklad-prof-chantal-delsol>, [dostęp: 10.01.2022].

gdzie anonimowość, brak kontroli społecznej, niezależność oraz racjonalność – jak sugeruje raport – mogą odgrywać kluczową rolę w praktykowaniu oraz deklarowaniu wiary religijnej<sup>54</sup>.

### Podsumowanie

Analiza komunikatu z badań CBOS na temat zmian w procesie wiary i praktyk religijnych Polaków pozwoliła dostrzec niespotykane dotychczas przeobrażenia w tym obszarze w dwóch najmłodszych grupach wiekowych. Spadek deklaracji wiary i tego typu praktyk odnotowano ponadto wśród mieszkańców największych polskich miast. Widoczna stała się również implozja zaufania do instytucji Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce.

Osadzenie analizy badań przeprowadzonych przez CBOS w kontekście procesu mediatyzacji religii pozwala na zrozumienie roli i znaczenia mediów w obszarze zmian na polu społecznym i kulturowym, co wpływa na zmianę znaczenia religii we współczesnym świecie. Odwołanie się do metafor i typów zmediatyzowanej religii zaproponowanych przez Hjarvarda sprzyja pogłębionej i skutecznej analizie komunikowania zapośredniczonego medialnie, co w konsekwencji pozwala precyzyjniej ująć sposób i zakres wpływu mediów na religię.

Podejście *non-media-centric* pozwoliło na zwrócenie uwagi na pozamedialne czynniki prowadzące do przemian społeczno-kulturalnych. Zmiany na polu religijnym dokonują się bowiem przy udziale elementów pozamedialnych, jednak nie bez udziału mediów, gdyż poszczególne pola społeczne i kulturowe oddziałują na siebie za ich pośrednictwem. Mediatyzacja jest bowiem procesem wykraczającym poza obszar religii oraz instytucji religijnych, dlatego uznano ją za podstawowe podłoże zmian społeczno-kulturowych, zatem także zmian w usytuowaniu i rozumieniu religii.

Wśród głównych czynników spadku deklaracji wiary i praktyk religijnych, zwłaszcza najmłodszych Polaków, należy wymienić skandale związane z przestępstwami seksualnymi niektórych duchownych, kryzys komunikowania religijnego i błędy hierarchów w reagowaniu na wykorzystywanie seksualne małoletnich, zbyt mocne zaangażowanie instytucji kościelnej w bieżącą politykę, wpływ pandemii COVID-19, protesty po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r., zmiany społeczno-ekonomicznych warunków egzystencji sprzyjające anonimowości i niezależności życia w dużych miastach, koncentrację na zabezpieczaniu komfortowych warunków konsumpcji, a także rozwój kultury antyeschatologicznej. Na część diagnozy wyłaniającej się z analizowanego raportu składają się również praktyki religijne i deklaracje wiary najstarszych grup wiekowych. Odkrycie przyczyn niewielkich zmian na przestrzeni niemal trzydziestu lat wśród tej grupy Polaków pozwoliłoby z pewnością precyzyjniej zrozumieć powody „uwalniania się” najmłodszych Polaków od praktyk i wiary religijnej.

<sup>54</sup> Religijność młodych na tle..., s. 16.

Czy na postawy najmłodszych Polaków mają wpływ również słabość wychowania religijnego w rodzinie, niepowodzenie lekcji religii (katechezy szkolnej), nieatrakcyjność komunikowania religijnego, pogarszający się wizerunek i utrata wiarygodności Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, a także strategie komunikowania mediów na temat Kościoła? Dlaczego w najstarszych kohortach wiekowych nie dochodzi do tak szybkich przeobrażeń? Raport CBOS stawia diagnozę, która stanowi przełomowe wyzwanie dla instytucji kościelnej i liderów religijnych. Strona kościelna zmuszona jest do poszukiwań takich rozwiązań, które umożliwiłyby ponowne nawiązanie dialogu z tymi środowiskami, które obecnie odmawiają hierarchom i liderom religijnym uczestnictwa w debacie społecznej. Niedebatowanie z liderami religijnymi stanowi prawdopodobnie najpoważniejszy przejaw *cancel culture* w odniesieniu do Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce.

### Bibliografia

- 2021 *Edelman Trust Barometer*, [online], <https://www.edelman.com/trust/2021-trust-barometer>, [dostęp: 08.01.2022].
- BAUMAN Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wyd. 1, Warszawa, Wydawnictwo Sic!, 2000.
- BECK U., *Społeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, tłum. B. Baran, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2012.
- BOROWIEC P., *Obojętność – wybór czy konieczność? Atmosfera permissyvizmu w Polsce*, „Państwo i Społeczeństwo”, 2007, nr 1, s. 3-16.
- CAMPBELL H., *Making Space for Religion in Internet Studies*, „The Information Society”, 2005, nr 21, s. 309-315.
- CLARK M.D., *Drag Them: A brief etymology of so-called “cancel culture”*, „Communication and the Public”, [online], 2020, nr 5, s. 88-92, <https://journals.sagepub.com/doi/full/10.1177/2057047320961562>, [dostęp: 31.01.2022].
- DELSOL CH., *Koniec chrześcijańskiego świata*, [online], 2021-04-25, <https://teologiapolityczna.pl/koniec-chrzescijanskiego-swiatek-chrzescijanstwa-wyklad-prof-chantal-delsol>, [dostęp: 10.01.2022].
- DRIESSENS O., HJARVARD S., *Introduction: Situating Dynamics of Mediatization* [W:] O. Driessens, G. Bolin, A. Hepp, S. Hjarvard, (red.), *Transforming Communications – Studies in Cross-Media Research. Transforming Communications – Studies in Cross-Media Research*, Bremen, ZeMKI, 2017, s. 1-8.
- DUDA H., *Zajaniepawlić*, [online], 2020-05-21, <https://lingwistikon.wordpress.com/2020/05/21/zajaniepawlic/>, [dostęp: 07.01.2022].
- FORMICOLA J.R., *The Catholic Religious Presence in Civil Society: A Waning Influence*, „Religions”, 2021, nr 12, s. 1-17.
- GUZEK D., (2015), *Mediatyzacja religii: analiza pojęcia* [W:] E. Borkowska, A. Pogorzelska-Kliks, B. Wojewoda (red.), *Przestrzenie komunikacji: technika, język, kultura*, Gliwice, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, 2015, s. 69-78.
- HALÍK T., *Wzywany czy niewzywany Bóg się tutaj zjawi. Europejskie wykłady z filozofii i socjologii dziejów chrześcijaństwa*, tłum. A. Babuchowski, Kraków, Wydawnictwo WAM, 2006.
- HJARVARD S., *Mediatization and the changing authority of religion*, „Culture & Society”, 2016, nr 38(1), s. 8-17.

- HJARVARD S., *The Mediatization of Culture and Society*, New York, Routledge, 2013.
- HJARVARD S., *The mediatization of religion: A theory of the media as agents of religious change*, „Northern Lights”, 2008, nr 6 (1), s. 9-26.
- HJARVARD S., *The Mediatization of Society. A Theory of the Media as Agents of Social and Cultural Changes*, „Nordicom Review”, 2008, nr 29, s. 105-134.
- HJARVARD S., *Three Forms of Mediatized Religion. Changing the Public Face of Religion* [W:] S. Hjarvard, M. Lövheim (red.), *Mediatization and Religion. Nordic Perspectives*, Göteborg, Nordicom, 2012, s. 21-44.
- Infodemic* [W:] World Health Organization, [online], [https://www.who.int/health-topics/infodemic#tab=tab\\_1](https://www.who.int/health-topics/infodemic#tab=tab_1), [dostęp: 08.01.2022].
- JUPOWICZ-GINALSKA A., PRZYWARA B., ADAMSKI A., KICIŃSKI A., SZEWCZYK M., *Online Live-Stream Broadcasting of the Holy Mass during the COVID-19 Pandemic in Poland as an Example of the Mediatization of Religion: Empirical Studies in the Field of Mass Media Studies and Pastoral Theology*, „Religions”, 2021, nr 12(4), s. 1-28.
- JUPOWICZ-GINALSKA A., PRZYWARA B., ADAMSKI A., KICIŃSKI A., SZEWCZYK M., *Dispensation and Liturgy Mediated as an Answer to COVID-19 Restrictions: Empirical Study Based on Polish Online Press Narration*, „Religions”, 2021, nr 12(2), s. 1-29.
- MARIAŃSKI J., *Internet a religia*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II”, 2021, nr 63(2), s. 5-29.
- McLUHAN M., *Wybór tekstów*, tłum. E. Różalska, J.M. Stokłosa, Poznań, Zysk i S-ka, 2001.
- MOŁĘDA-ZDZIECH M., *Czas celebrytów. Mediatyzacja życia publicznego*, Warszawa, Difin, 2013.
- NOWAK-TETER E., *Temporalny wymiar mediatyzacji, czyli co media robią z naszym czasem*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2018, nr 61(3), s. 513-528.
- PASTWA R.J., *Komunikacja religijna na przykładzie Kościoła katolickiego w Polsce z uwzględnieniem kontekstu pandemii koronawirusa*, „Kultura – Media – Teologia”, 2020, nr 2, s. 38-60.
- PASTWA R.J., *Reakcja na zagrożenie koronawirusem – analiza publikowanych treści w początkowej fazie epidemii na oficjalnej stronie Konferencji Episkopatu Polski*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, 2021, nr 37, s. 169-188.
- PETERSEN L.N., *Danish Twilight Fandom. Transformative Processes of Religion* [W:] S. Hjarvard, M. Lövheim, (red.), *Mediatization and Religion. Nordic Perspectives*, Göteborg, Nordicom, 2012, s. 163-182.
- PRZECISZEWSKI M., *Rok 2021 w Kościele – czas nowych wyzwań*, [online], 2021-12-29, <https://www.ekai.pl/marcin-przeciszewski-rok-2021-w-kosciele-czas-nowych-wyzwan/>, [dostęp: 05.01.2022].
- RAUCH J., *Let It Be. The greatest development in modern religion is not a religion at all – it's an attitude best described as 'apatheism'*, [W:] The Atlantic, [online], 2003, <https://www.theatlantic.com/magazine/archive/2003/05/let-it-be/302726/>, [dostęp: 10.02.2022].
- Religijność młodych na tle ogółu społeczeństwa* [W:] Komunikaty z badań CBOS, [online], 2021, <https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php>, [dostęp: 08.01.2022].
- SIEROCKI R., *Praktykowanie religii w mediach. Katolicka przestrzeń Facebooka*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2018.
- STACHOWSKA E., *Mediatyzacja religii w Polsce. Wybrane aspekty w koncepcji S. Hjarvarda*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, 2017, nr 21 (4), s. 41-55.

*Szczyt Cyfrowy ONZ - IGF 2021* [W:] Unic Warsaw, Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, [online], 2021-12-06, <http://www.unic.un.org.pl/oionz/nota-prasowa:-szczyt-cyfrowy-onz-%E2%80%93-igf-2021/3445#>, [dostęp: 20.12.2021].

SZULICH-KAŁUŻA J., *Listopadowe święta w rzeczywistości zmediatyzowanej*, [online], 2021-10-29, [https://www.kul.pl/listopadowe-swiewa-w-rzeczywistosci-zmediatyzowanej,art\\_96637.html](https://www.kul.pl/listopadowe-swiewa-w-rzeczywistosci-zmediatyzowanej,art_96637.html), [dostęp: 08.01.2022].

WOJTYSIAK J., *Zły rok?*, [online], 2021-01-02, <https://www.gosc.pl/doc/6674707.Zly-rok>, [dostęp: 10.01.2022].

ZUBOFF S., *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, tłum. A. Unterschuetz, Poznań, Zysk i S-ka, 2020.

**Analysis of the phenomenon of changes  
in faith and the practice of Poles  
on the basis of the CBOS research report  
in reference to S. Hjarvard's theory of mediatization of religion.**

**Abstract:** The aim of the article is to analyze the phenomenon of change in the process of faith and practices of Poles on the basis of the CBOS Research Communication Religiousness of young people against the background of the general public, published in November 2021 in relation to the process of mediatization of religion. The analytical-synthetic method and the non-media-centric approach were used. The analysis of the CBOS report on changes in the process of faith and practices of Poles made it possible to notice unprecedented changes in this area in the two youngest age cohorts. The main reasons for the decline in religious beliefs and practices, especially of the youngest Poles, go beyond the impact of the COVID-19 pandemic.

**Keywords:** mediatization of religion, media, Roman Catholic Church in Poland, CBOS

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art20>





Ryszard Polak

Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie

## **Aktualność nauki Feliksa Konecznego o narodzie i państwie. Uwagi wstępne**

Badania humanistów i filozofów nad genezą, rolą i znaczeniem narodów i państw w dziejach różnych cywilizacji mają bardzo długą historię. Relacje pomiędzy jednostką a państwem były przedmiotem refleksji wybitnych filozofów starożytności (Platona i Arystotelesa), średniowiecza (św. Tomasza z Akwinu), czasów nowożytnych (np. Monteskiusza), najnowszych G. W. Hegla) oraz współczesnych (prawie każdy myśliciel wypowiadał się, chociażby zdawkowo, na ten temat). Należy podkreślić, że także polscy badacze, zwłaszcza w XIX i XX stuleciu, nie pomijali milczeniem tak doniosłej społecznie problematyki. Do badaczy niewątpliwie dużego formatu, czyniących na kartach swoich licznych dzieł uwagi poświęcone dziejom narodów i państw, należał Feliks Koneczny.

### **Postać F. Konecznego i jego dorobek naukowy**

F. Koneczny żył w latach 1862–1949. Był historyzofem mającym wszechstronne zainteresowania humanistyczne. Jego zasługą było to, że opracował współcześnie przywoływaną niekiedy w literaturze przedmiotu teorię cywilizacji i dokonał dosyć szczegółowego ich opisu zarówno w dziełach o charakterze syntetycznym, jak i w opracowaniach o charakterze przyczynkarskim<sup>1</sup>.

Koneczny był z wykształcenia historykiem, zajmował się głównie historią średniowieczną Polski i Rosji. Napisał wiele prac popularyzujących dzieje Polski, m.in. *Dzieje Polski za Piastów*, *Dzieje Polski za Jagiellonów*, *Dzieje Śląska*, *Dzieje Polski opowiedziane dla młodzieży*<sup>2</sup>. Był przeciwnikiem panslawizmu, głosząc poglądy słowianofilskie,

<sup>1</sup> J. Skoczyński, *Glossy i uwagi*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2014, s. 153-157.

<sup>2</sup> R. Polak, *Dzieje Polski w ujęciu Feliksa Konecznego na podstawie jego syntez historycznych*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 9 (2013), s. 303-321.

polegające na propagowaniu jedności wśród narodów słowiańskich na równych zasadach, bez dominacji w niej Rosji i jej ideologii wielkoruskiej<sup>3</sup>. Po I wojnie światowej został profesorem na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, a po przejściu na emeryturę w 1929 roku nie zaprzestał pracy naukowej i zainteresował się szerzej filozofią dziejów, pisząc najważniejsze swoje dzieła z tej dziedziny: *Rozwój moralności*, *Cywilizacja bizantyńska*, *Cywilizacja żydowska*, *Prawa dziejowe*, *Państwo w cywilizacji łacińskiej*, *Polskie Logos a Ethos*. Podsumowując dorobek piśmienniczy Konecznego, Piotr Biliński pisał, że uczony ten

obliczał swój dorobek na 26 tomów obejmujących od 300 do 400 stron każdy, nie licząc ponad 300 artykułów, broszur i odbitek. (...) Choć pod względem liczby napisanych dzieł przewyższali go Joachim Lelewel, Władysław Konopczyński, Stanisław Pigoń, Władysław Semkowicz, Stanisław Kutrzeba czy Franciszek Bujak, to jednak tak dużym obszarem zainteresowań badawczych obejmujących antropologię, socjologię, filozofię, teologię, psychologię, ekonomię, historię i prawo nie mógł się poszczycić żaden z polskich historyków<sup>4</sup>.

Koneczny był autorem oryginalnej, opartej na rzetelnych badaniach źródłowych i indukcyjnej metodzie uogólniania faktów historycznych (wspartej następnie metodą dedukcyjną) nauki o cywilizacjach<sup>5</sup>. Początkowo mało znana, nauka Konecznego stała się coraz bardziej popularna w ostatnich dziesięcioleciach na zachodzie Europy i w Polsce. Inspirowali się nią m.in. Anton Hilckman<sup>6</sup>, Arnold Toynbee<sup>7</sup>, Roger W. Wescott<sup>8</sup>, Mieczysław A. Krąpiec<sup>9</sup> Piotr Jaroszyński<sup>10</sup>, Henryk Kiereś<sup>11</sup>, Paweł Skrzydlewski, Mieczysław Ryba, a także publicyści, m.in. Lech Jęczynek<sup>12</sup>. Swoją naukę o cywilizacjach oparł Koneczny na realistycznej wizji człowieka, przeciwstawiając się materializmowi i scjentyzmowi pozytywistycznemu, a także skrajnemu idealizmowi proveniencji heglowskiej.

<sup>3</sup> A. Ćuk, *Idea słowiańska w ujęciu Feliksa Konecznego*, „Studia z Filozofii Polskiej”, (2009), t. 4, s. 261-275.

<sup>4</sup> P. Biliński, *Biografia i bibliografia Feliksa Konecznego na tle epoki*, [w:] P. Skrzydlewski, (red.), Feliks Koneczny, Kraków, Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, 2020, s. 24-25.

<sup>5</sup> J. Skoczyński, *Ludzie i idee. Szkice historyczno – filozoficzne*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 1999, s. 31-33.

<sup>6</sup> T. Stępień, *Europa wobec cywilizacji. Antona Hilckmana porównawcza nauka o cywilizacjach*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2013, s. 52-125.

<sup>7</sup> W. M. Dianowa, *Filozofia historii Feliksa Konecznego: swoistość i paralele znaczeniowe*, [w:] J. Skoczyński (red.), *Myśl polska w obszarze rosyjskojęzycznym*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2016, s. 100.

<sup>8</sup> R. W. Wescott, *The Enumeration of Civilization*, „History and Theory”, (1970), t. 9, nr 1, s. 59-85.

<sup>9</sup> M. A. Krąpiec, *Człowiek i polityka*, Lublin, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2007, s. 242.

<sup>10</sup> P. Jaroszyński, *Kultura i cywilizacja. Od Cycerona do Konecznego*, „Człowiek w Kulturze”, (1998), nr 10, s. 30-39.

<sup>11</sup> H. Kiereś, *Polityka i religia. Na kanwie myśli F. Konecznego*, „Człowiek w Kulturze”, (2000), nr 13, s. 191-205.

<sup>12</sup> L. Jęczynek, *Nowe Średniowiecze. Felietony zebrane*, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2013.

## Rozwój społeczeństw i cywilizacji światowych

Według Konecznego społeczności ludzkie rozwijały się w dziejach, przechodząc przez poszczególne etapy. Pierwszą społecznością była rodzina, drugą – ród jako zrzeszenie rodzin wywodzących się od wspólnego przodka, spółka rodowa – jako zrzeszenie spadkobierców, synów protoplasty, despotja bezprawne zapanowanie starosty nad całym rodem, wspólnota rodowa – społeczność mająca wzajemne prawo używalności mienia indywidualnego, oraz cywilizacja – jako ostateczny efekt procesu dziejowego<sup>13</sup>.

Cywilizacja jako metoda ustroju życia zbiorowego tworzy się wg niego w wyniku pojawienia się systemu prawnego przejawiającego się w tzw. trójprawie, którego częścią składową jest prawo familijne, chroniące małżeństwo i rodzinę, oraz prawo majątkowe i spadkowe – ochraniające własność indywidualną, nabytą i dziedziczną<sup>14</sup>.

Zdaniem autora *O wielości cywilizacji*, na świecie istnieje duża różnorodność metod organizowania życia zbiorowego przez ludzi. Nie wszystkie one stały się cywilizacjami w pełni ukształtowanymi, a niektóre z nich uległy zniszczeniu w poprzednich wiekach, i ślady takich zrzeszeń poznajemy, opierając się niekiedy tylko na zachowanych w niewielkiej ilości materiałach źródłowych, np. archeologicznych (tak np. było w przypadku zaginionych zrzeszeń zwanych niekiedy niejako „na wyrost” cywilizacjami: egipską czy też Inków i Azteków)<sup>15</sup>. Koneczny wymieniał siedem aktualnych, wielkich cywilizacji historycznych, w tym cztery starożytne: bramińska, żydowską, chińską i turańską, oraz trzy średniowieczne: bizantyńską, łacińską i arabską<sup>16</sup>.

Według Konecznego cywilizacje powstają na określonym terytorium geograficznym. Warunki geograficzne nie determinują jednak wszystkich ludzkich zachowań ani warunków powstawania którejkolwiek metody ustroju życia zbiorowego na określonym terytorium.

Uczony uważał, że sześć z wymienionych przezeń cywilizacji należy do tzw. szeregu gromadnościowego, a tylko jedna, tj. łacińska, do szeregu personalistycznego.

Cywilizacja łacińska jest metodą ustroju życia zbiorowego opartą na supremacji sił duchowych nad materialnymi. To odróżnia ją od pozostałych cywilizacji. Poza personalizmem, który właśnie na niej polega, cechami charakterystycznymi tej cywilizacji są: wiara w Boga jako uzasadnienie uniwersalnej moralności, prawo jako regulator stosunków między ludźmi, rozdział Kościoła od państwa, państwo obywatelskie oraz pluralizm polityczny. Te atrybuty cywilizacji stanowią o jej sile jako zrzeszenia.

<sup>13</sup> P. Skrzydlewski, *Wolność człowieka cywilizacji łacińskiej w ujęciu Feliksa Konecznego*, Lublin, Wydawnictwo KUL, 2013, s. 258.

<sup>14</sup> F. Koneczny, *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Warszawa–Komorów, Wydawnictwo Antyk, 2001, s. 23 – 24; tenże, *Rozwój moralności*, Lublin, Wydawnictwo KUL, 1938, s. 200-237.

<sup>15</sup> Tenże, *O ład w historii*, Warszawa, Michalineum, 1991, s. 18.

<sup>16</sup> L. Gawor, *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Lublin 2002, Wydawnictwo UMCS, s. 123.

„Cywilizacja łacińska powstała z emancypacją rodziny, jest monogamiczna, posiada historyzm i poczucie narodowe, opiera państwo na społeczeństwie, od życia publicznego wymaga etyki, uznając supremację sił duchowych”<sup>17</sup>.

Według Konecznego narodowości powstawać zaczęły w łacińskiej metodzie ustroju zbiorowego życia. Naród jest zaś „społecznością ludów zrzeszonych do celów z poza walki o byt”<sup>18</sup>. Narody mogły wykształcić się tylko w łacińskiej cywilizacji. Poczucie narodowe zaś jest „kwiatem cywilizacji łacińskiej”<sup>19</sup>.

Cywilizacja turańska charakteryzuje się obozową metodą ustroju życia zbiorowego. Ludy jej upadają, gdy nie prowadzą wojen. Czasami całe społeczności w tym celu zamieniają się w armie, dowodzone przez despotycznego wodza. Cywilizacja ta pojawiła się w Azji i odegrała dosyć dużą rolę w dziejach wschodniej Słowiańszczyzny<sup>20</sup>.

Cywilizacja bizantyńska, która przede wszystkim wykształciła się na terenach wschodniego Cesarstwa Rzymskiego, a potem rozwijała się w Bizancjum i rozprzestrzeniła się w innych krajach kontynentu głównie europejskiego, cechowała się monizmem prawa publicznego, którego wyrazicielem jest jeden człowiek – władca. Posługiwał się on całą rzeszą urzędników tworzących zbiurokratyzowany system zarządzania krajem, oraz wydających szereg przepisów drobiazgowo regulujących życie każdego obywatela, zwłaszcza obejmujących sferę gospodarczą i religijną. W cywilizacji bizantyńskiej państwo nie uznaje podmiotowości społeczeństw i jego prawa do wolności. Prowadzi też ono imperialistyczną politykę zagraniczną, dokonując zaborów i zdobywając bogactwa służące zwiększaniu dobrobytu najwyższych warstw społecznych i urzędników. W cywilizacji bizantyńskiej zdaniem Konecznego pierwiastek duchowy, moralny, tkwiący w zamieszkujących na jej obszarze jednostkach ludzkich został podporządkowany sile materialnej, a społeczeństwo – państwu. Kościół w cywilizacji bizantyńskiej został podporządkowany państwu. W Bizancjum nie wytworzyło się nigdy poczucie narodowe ponieważ aparat państwowy zmonopolizował życie społeczne<sup>21</sup>.

Cywilizacja żydowska wg Konecznego to sakralna metoda ustroju zbiorowego życia. Jest ona niejako pochodna od religii. Sakralne prawodawstwo rozstrzyga, jakie kryteria postępowania należy stosować względem przedstawicieli religii judaistycznej, a jakie względem wyznawców innych religii. Według uczonego jednostka żyjąca w zbiorowości żydowskiej podlega publicznemu prawu żydowskiemu, interpretowanemu przez rabinów i mającemu sakralny charakter. Brak jest w niej miejsca na wolność indywidualną. W życiu Żydów podstawą wszelkiej prywatnej i publicznej działalności jest litera prawa, która przenikając do cywilizacji europejskiej stała się

<sup>17</sup> F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Warszawa, Wydawnictwo Antyk, 2002, s. 359.

<sup>18</sup> Tenże, *Polskie Logos a Ethos*, Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, t. 1. 2021, s. 15.

<sup>19</sup> Tenże, *Prawa dziejowe*, Komorów, Wydawnictwo Antyk, 1997, s. 263.

<sup>20</sup> Tenże, *Dzieje Rosji od najdawniejszych do najnowszych czasów*, Komorów Wydawnictwo Antyk, 1997, s. 27-32.

<sup>21</sup> Tenże, *Cywilizacja bizantyńska*, Komorów, Wydawnictwo Antyk, 2006, s. 323-325.

podstawą pozytywizmu prawnego. Nie toleruje się tutaj indywidualnej pomysłowości i oryginalności ludzkiego postępowania i działania, które w świetle judaizmu powinno być poddane rygorystycznym przepisom i narzuconym regułom. Narody jako wspólnoty ludzi cieszących się wolnością w niej się nie ukształtowały, chociaż pojawił się tam niekiedy rasizm mający zwłaszcza religijne podłoże<sup>22</sup>.

Cywilizacja bramińska, mająca swoich zwolenników głównie w Indiach, jest według Konecznego cywilizacją rodową i politeistyczną. W braminizmie przepisy religijne są bardzo szczegółowo rozbudowane, wszystko, nawet najdrobniejsze szczegóły postępowania ludzkiego i zachowania, są interpretowane religijnie. Cywilizacja ta ma wiele wad, spośród których najbardziej rażące jest wielożeństwo, uniemożliwiające właściwy rozwój rodziny i odpowiednie wychowanie dzieci. Poza tym głosi ona skrajny ascetyzm, który doprowadza jednostki nie tylko do fizycznego osłabienia, ale też do duchowej pustki i braku życiowej aktywności. W dziedzinie społecznej, jak słusznie zauważył Michał Kwiecień, „hindusi zachowują autonomię od państwa, nie ma jednak zastosowania dualizm prawny. Państwo ma charakter despotyczny i aprioryczny, ponieważ nie jest ufundowane na społeczeństwie”<sup>23</sup>.

Cywilizacja arabska jest metodą ustroju życia zbiorowego półsakralną, tj. religia islamska jest w niej jednym z ważniejszych elementów życia społecznego, ale nie wpływa na wszystkie dziedziny życia indywidualnego muzułmanina. Ma ona ekspansywny charakter, jej ludy prowadzą wojowniczy tryb życia. Państwo i jego funkcjonowanie opiera się w niej na samowoli władcy, co sprawia, że inicjatywa społeczna i rozwój jednostek w państwach muzułmańskich są znacznie ograniczone<sup>24</sup>.

Cywilizacja chińska charakteryzuje się tym, że oparta jest na ustroju rodowym, w którym cesarz jest starostą rodowym całej podlegającej jego władzy ludności. W kraju tym obowiązuje odpowiedzialność zbiorowa, a prawo publiczne opiera się na rodach. Rody i inne formacje społeczne mają charakter autonomiczny, pozbawione są jednak jakiegokolwiek wpływu na życie państwa. W konsekwencji więc państwo nie opiera się w tej cywilizacji na społeczeństwie, lecz na całkowicie poddanej cesarzowi biurokracji.

### Narody, ich geneza i znaczenie

Narody według Konecznego pojawiły się na arenie dziejowej wtedy, gdy ukształtowała się już na zachodzie Europy cywilizacja łacińska, i to nie za czasów Cesarstwa Rzymskiego (wówczas istniały tylko ludy), ale w średniowieczu. Łacińska zaś metoda ustroju zbiorowego życia powstała głównie na teoretycznych podstawach greckiej fi-

<sup>22</sup> Tenże, *Cywilizacja żydowska*, Warszawa–Komorów, Wydawnictwo Antyk, 2001, s. 133-140.

<sup>23</sup> M. Kwiecień, *O przyczynach upadku cywilizacji w koncepcjach historiozoficznych Feliksa Konecznego i Arnolda J. Toynbeego*, Poznań, Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych Uniwersytetu im Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2020, s. 93.

<sup>24</sup> F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, s. 301.

lozofii, która stała się fundamentem chrześcijańskiego personalizmu, a także rzymskiego prawa w sposób szczegółowy regulującego monogamiczne stosunki panujące w rodzinach, chroniło własność prywatną i regulowało jej nabywanie, posiadanie i niezbywalne do niej prawa, oraz zabezpieczało jej dziedziczenie. Duże znaczenie miało powstanie religii chrześcijańskiej, w której wspomniany powyżej personalizm dowartościowujący człowieka jako osobę, odegrał niebagatelną rolę. „Katolicka moralność życia zbiorowego, oparta na personalizmie wymaga, żeby każde większe zrzeszenie rządziło się prawem własnym, co też stało się hasłem rozwoju średniowiecza. Narzucanie prawa obcego uznanym było przez prawo kościelne za gwałt<sup>25</sup> – pisał Koneczny.

Wtedy, gdy ukształtowało się prawo dające możliwość swobodnego i zgodnego z naturalnymi skłonnościami i predyspozycjami rozwoju rodzin i jej poszczególnych członków, możliwe było również powstanie więzi duchowych pomiędzy owymi rodzinami i większymi zrzeszeniami ludzi. Więzy takie dają siłę moralną i motywację do podejmowania wspólnych inicjatyw, pozwalają też jednostkom realizować cele o dużym znaczeniu moralnym i kulturowym: „naród stanowi zrzeszenie najwyższego rzędu, jest bowiem zorganizowaniem społeczeństwa do celów duchowych. Społeczeństwo i państwo zmieniają się w cywilizacji łacińskiej w narzędzia narodu i winny służyć jego celom, tego wymaga cywilizacja łacińska ze swą najwyższą zasadą supremacji sił duchowych. Państwo ma stanowić tarczę narodu i jego siłę fizyczną<sup>26</sup>.

Zdaniem polskiego historyzofa powstanie i rozwój narodów były możliwe tylko w personalistycznej cywilizacji łacińskiej: „Nie każde społeczeństwo rozkwitnie na naród, gdyż dzieje się to wyłącznie w samej tylko cywilizacji łacińskiej<sup>27</sup>. Gromadnościowe zaś metody ustroju zbiorowego życia nie są zaś w stanie wytworzyć tak ścisłej duchowej więzi pomiędzy ludźmi<sup>28</sup>. Koneczny pisał, że „Ani Hunowie, ani Chazarzy, ani Mongołowie, ni Tatarzy średniowieczni, ani Turcy następnych wieków, nie byli nigdy narodem (...). W Azji zgoła nie można mówić o narodach, czy choćby o ludach, skupiających się historycznie według powinowactwa językowego. W chaosie ludów azjatyckich można grupować tylko języki, ale nie ludy same<sup>29</sup>.

Koneczny twierdził, że w dziejach ludzkości jako pierwsze większe zrzeszenia polityczne powstawały państwa – zwykle działo się to przy pomocy podboju jednych terytorialnych zrzeszeń i rodzin i rodów przez drugie. Państwa więc powstawały jako organizacje siłą zrzeszające ludzi. Wraz z pojawieniem się narodów zarówno naród, jak i państwo, stały się zrzeszeniami skupiającymi ludzi w większe społeczności. Naród stanowił siłę duchową, państwo zaś materialną takich społecznych bytów. „W przeciwieństwie do państwa, które można widzieć i odczuć fizycznie, stanowi poczucie

<sup>25</sup> Tenże, *Cywilizacja bizantyńska...*, s. 264.

<sup>26</sup> Tenże, *Państwo i prawo...*, s. 248.

<sup>27</sup> Tamże, s. 248.

<sup>28</sup> Tenże, *Dzieje Rosji*, t. 1, Warszawa, Wydawnictwo Antyk, 2003, s. 30.

<sup>29</sup> Tenże, *Polskie Logos a Ethos...*, t. I, s. 10.

narodowe abstrakt, a przynależność narodowa może być uznawaną tylko dobrowolnie; a zatem należy ta kwestia nie do kategorii prawa, lecz etyki<sup>30</sup>. Przynależność do narodu może być zdaniem Konecznego tylko dobrowolna, nie można nikogo zmusić do utożsamiania się z nim. Uczony stwierdza, że „naród nie może powstać z gwałtu. Jest to zrzeszenie bezwarunkowo dobrowolne”<sup>31</sup>. Narody powstawały w różnych warunkach geograficznych i w różnym czasie. Wg polskiego autora „najstarszym jest poczucie narodowe polskie, a jednak poczynano się dopiero około połowy XIII w. na kaliskim dworze księcia Władysława Niezłomnego (Łokietka) w 1320 r.<sup>32</sup>”. W innym zaś miejscu uczony pisze: „w okresie tzw. dzielnicowym nabiera społeczeństwo sił społecznych, a w połowie wieku XIII rodzi się dzięki uczonym dostojnikom Kościoła idea narodowa polska, pielęgnowana najpierw na dworze Bolesława Pobożnego kujawskiego (1279) najstarsza na północy Alp idea narodowa, a pierwsza co do wykonania w całej cywilizacji klasyczo-chrześcijańskiej. Ludność polskiej prowincji kościelnej staje się narodem polskim, kiedy to pomysły i dążenia, krystalizowane najlepiej w umyśle arcybiskupa Świnki, zamienia w czyn Władysław Niezłomny (Łokietek)”<sup>33</sup>. W czasach późniejszych, zwłaszcza pod koniec średniowiecza i w okresie wielkiej wojny Polski z Krzyżakami, „rodził się nowy prąd umysłowy, wiodący do nowego układu stosunków życia publicznego. Powstał polski światopogląd, oparty o poczucie własnej odrębności. Zarodkiem tego rozwoju była idea narodowa a zarazem fundamentem”<sup>34</sup>. Również w innych krajach przynależących do chrześcijańskiej cywilizacji łacińskiej, nie tylko w Polsce, rodziły się idee narodowe oraz powstawały narody. Słabsze ludy były też wchłaniane systematycznie przez potężniejsze, co powodowało, że na arenie politycznej i społecznej pozostawały te silniejsze, zarówno kulturowo, jak i demograficznie. Jest to zjawisko normalne, jeśli taka unifikacja nie jest spowodowana napaścią zbrojną jednych narodów na drugie, lecz jest rezultatem procesów historycznych zachodzących w warunkach pokojowych w granicach jakiegoś jednego państwa. Koneczny podawał tutaj przykład Anglii:

Nie wszystkim ludom danym jest wytworzyć naród. (...) Np. lud Kornwalijski zaginął całkiem, potomkowie jego rozplynęli się w narodzie angielskim; lecz Walijszczykowie istnieją dotychczas. Posiadają swój własny język, a jeżeli kto z nich zechce szczupłą Walię uważać za swoją ojczyznę, żaden Anglik nie rozgniewa się o to. Czy jednak Walijszczykowie sami, bez Anglików, zdołaliby zorganizować się należycie do celów nadmaterialnej walki o byt? (...). Wyobraźmy sobie Walię jako odrębne państwo odgradzoną od Anglii paszportami, cłami, kwestiami przynależności, odrębnym prawem małżeńskim, spadkowym i wekslowym, osobną monetą, armią itd. Nie ma takiego Walijszczyka, któremu uśmiechałaby się ta niepodległość. Dla nich przynależność do państwa angielskiego (na zasadnie równy z równym) jest od dawnych już czasów czymś identycznym z niepodległością. Ich państwem jest państwo angielskie i dzięki temu, że są członkami mo-

<sup>30</sup> Tenże, *O wielości cywilizacji...*, s. 349.

<sup>31</sup> Tenże, *Państwo i prawo...*, s. 249.

<sup>32</sup> Tenże, *Państwo i prawo...*, s. 251.

<sup>33</sup> Tenże, *Polskie Logos a Ethos...*, t. II, s. 379.

<sup>34</sup> Tenże, *Cywilizacja bizantyńska...*, s. 285.

carstwa tak potężnego, mogą sobie pozwolić na pielęgnowanie walijskich odrębności ludowych, dalecy od obawy, żeby im ktokolwiek chciał w tym przeszkadzać. Poprzestają na tym, że są ludem wolnym, nie krępowanym przez nikogo niczym. Stanowią jeden z ludów angielskiego narodu i rozumnie na tym poprzestają<sup>35</sup>.

Trudno jest jednoznacznie określić, czy i z jakiego ludu może w wyniku historycznego rozwoju powstać jeden naród, albo ich większa liczba. Zależy to bowiem od siły i determinacji duchowej poszczególnych ludzi żyjących na określonym obszarze, warunków geograficznych, istnienia innych cywilizacji w ich sąsiedztwie, które mogą zagrozić ich egzystencji. Generalnie rzecz ujmując, twierdził Koneczny, „nie można powiedzieć, czy z pewnych ludów wytworzy się narodowość jedna, dwie czy więcej, bo w tej dziedzinie nie rozstrzygają żadne czynniki wrodzone, żadne dane aprioryczne, lecz rozwój historyczny, na który składają się pewne czynniki przyrodzone, ale też wolna wola ludzka, nie dająca się obliczyć”<sup>36</sup>.

Błędem jest, zdaniem Konecznego, utożsamianie narodu z rasą lub jakimś ludem. Istnienie ras i ludów cechujących się odmiennościami fizjologicznej budowy ciała jest faktem, ale nie należy utożsamiać ich z narodami<sup>37</sup>. Cechy fizjologiczne są bowiem właściwościami ludzkich organizmów, a przynależność narodowa jest przynależnością do duchowej wspólnoty, niemającej związku z cielesnością: „Mylne to zapatrywanie, jakoby osobnym było narodem, co jest etnograficznie odrębne! Pewien żywioł etnograficzny może być absolutnie niezdatny na naród – indziej znowu różnolite żywioły etnograficzne składają się na jeden naród. Może być lud opływający w wyraziste wielce odrębności etnograficzne, a pomimo to nie stanowić zawiązku jakiejś narodowości. Pomylenie pojęć etnograficznych z narodowymi prowadzi do mnóstwa pomyłek”<sup>38</sup>.

### **Państwo i jego rola w życiu jednostek i narodów**

Narody, aby mogły się rozwijać, powinny mieć swobodę owego rozwoju w państwie, które nie może narzucać im *a priori* zasad postępowania, wzorów kulturowych. Reguła ta wynika z faktu, że to nie państwa wytwarzają narody, ale społeczeństwa, które dzięki aktywności duchowej jednostek i rodzin przyczyniają się do zacieśniania więzi pomiędzy ludźmi: „Narodowość bezwarunkowo nie jest genezy państwowej, lecz wyłącznie społecznej. Nie państwa zmieniają się w narody, lecz społeczeństwa, mianowicie niektóre z tych, które przeprowadziły dokładną emancypację rodziny i zdobyły się na odrębność prawa publicznego”<sup>39</sup>.

<sup>35</sup> Tenże, *Państwo i prawo...*, s. 250.

<sup>36</sup> Tenże, *O wielości cywilizacji...*, s. 349.

<sup>37</sup> R. Piotrowski, *Problem filozoficzny ładu społecznego a porównawcza nauka o cywilizacjach*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Dialog, 2003, s. 83-85.

<sup>38</sup> F. Koneczny, *Polskie Logos a Ethos...*, t. I, s. 6.

<sup>39</sup> Tenże, *O wielości cywilizacji...*, s. 352.



Państwo powinno zajmować się raczej dobrym administrowaniem, a nie wprowadzaniem biurokratycznych procedur utrudniających życie i rozwój narodowi. „Przez państwo rozumiem zjednoczenie rządzących i rządzonych za pomocą organizacji czynnej, tj. administracji”<sup>40</sup> – pisał Koneczny. Niemniej jednak najbardziej pożyteczną rolę odgrywają w państwach cywilizacji łacińskiej samorządy, dzięki którym inicjatywa społeczna spoczywa w rękach lokalnych, narodowych działaczy:

Oddanie (...) administracji w ręce społeczeństwa przyczynia się do wytworzenia społeczeństwa obywatelskiego. Tak funkcjonują, jak zauważa Koneczny, społeczeństwa anglosaskie i temu zawdzięczają wielką siłę społeczną. Nie potrzebują biurokracji, która, jak w przypadku Niemiec, sprawuje kontrolę nad wszystkimi dziedzinami życia społecznego i ekonomicznego<sup>41</sup>.

Wszędzie tam, gdzie te kompetencje państwa zostają wyraźnie przekroczone, pojawia się ograniczanie wolności obywatelskich, a także gospodarczy zastój spowodowany narzucaniem nadmiernego obciążenia podatkami. A przecież „w cywilizacji łacińskiej państwowość antyspołeczna jest grabarzem państwa”<sup>42</sup>. Koneczny uważał także, że narodu nie należy utożsamiać z państwem oraz państwa z narodem. Pojawia się on bowiem jako wyższa forma społeczeństwa, której zaistnienie możliwe jest dzięki rodzinie, która wychowuje człowieka do kultury czynu i zaznajamia jednostkę z rodzinną tradycją.

Jak pisał Koneczny, w XIX stuleciu w Niemczech doszło do sytuacji, w której w związku z procesami jednoczenia niemieckich księstw i królestw w jedno państwo pod przewodnictwem Prus pojawiły się ideologie, w których państwo stało się przedmiotem swoistego kultu. „Niemcy zaczęli się uważać za pierwszych na świecie z innej przyczyny [niż Francuzi – R. P.], mianowicie jako twórcy państwa doskonałego. Statolatria, ubóstwienie państwa szerzyło się z filozofią heglowską, liczącą coraz więcej zwolenników. Pisano i ogłaszano drukiem dużo książek, statolatryczną treścią należących niewątpliwie do cywilizacji bizantyńskiej”<sup>43</sup>. Państwo w takiej postaci staje się mechanizmem, machiną służącą ujarzmianiu ludzi i narodów. „Państwo może być organizmem lub mechanizmem, ale społeczeństwo może być organizmem. Społeczeństwo musi stawać się państwem, jeśli wychyla się ze wspólnoty cywilizacyjnej ze społeczeństwem (narodem). Ciężka to klęska dla powszechności, gdy nastanie taki rozłam pomiędzy narodem a państwem. Pomieszanie mechanizmu a organizmu następuje natenczas często i we wszystkich działach życia zbiorowego, a następstwa tego są absurdalne, lecz tragiczne. Organizm a mechanizm wymagają innych metod i odmienne są ich warunki powodzenia”<sup>44</sup> – pisał polski historiozof.

<sup>40</sup> Tenże, *Państwo i prawo* ..., s. 33.

<sup>41</sup> P. Grabowiec, *Model społeczeństwa obywatelskiego w historiozofii Feliksa Konecznego*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2000, s. 155.

<sup>42</sup> F. Koneczny, *Prawa dziejowe*..., s. 134.

<sup>43</sup> Tenże, *Cywilizacja bizantyńska*..., s. 367.

<sup>44</sup> Tenże, *Rozwój moralności*..., s. 224.

Koneczny przeciwstawiał się poglądom lansowanym w historiozofii niemieckiej, głównie w systemie Hegla i jego komentatorów, że państwo, zwłaszcza państwo pruskie, jest racją istnienia narodów istniejących w granicach niemieckiego. Niemcy głosili wg niego pogląd, że narody mniejsze są niezdolne do utrzymywania na dłużej swojego państwowego bytu.

Uczony był przeciwnikiem tworzenia ponadnarodowych i niewynikających z naturalnej potrzeby społeczeństw państw. Potępiał jako niewłaściwe próby tworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Uważał, że powstawanie tego typu tworów, w których społeczeństwa należałyby do różnych metod życia zbiorowego, jest z góry skazane na niepowodzenie, ponieważ nie może być syntez pomiędzy cywilizacjami. Wprost przeciwnie – istnieje między nimi ciągła walka, a wszelkie kompromisy, jakie może poczynić cywilizacja łacińska, mogą tylko działać na jej szkodę.

### **Recepcja poglądów Konecznego we współczesnej filozofii na przykładzie poglądów Mieczysława Alberta Krąpca**

Koneczniańska koncepcja narodu i państwa funkcjonuje obecnie w obiegu naukowym, chociaż nie zawsze jej zwolennicy powołują się na dzieła i ustalenia tego filozofa. Widocznym śladem recepcji jego myśli są między innymi dzieła M. A. Krąpca, który w późnej zwłaszcza swojej twórczości naukowej poświęconej filozofii społecznej i politycznej pisał o warunkach, jakie są niezbędne do tego, aby zaistniał naród<sup>45</sup>. Lubelski filozof zauważał, że aby powstał naród, musi być wspólnota krwi, która tworzy silną więź pomiędzy członkami jakiejś większej społeczności. Wiąże się ona z pochodzeniem od wspólnego przodka. Naród tworzą więc ludzie ze sobą w jakiś sposób spokrewnieni, którzy stanowią *rodzinę rodzin*. Z pewnością pokrewieństwo zbliża do siebie ludzi w sposób szczególny, a zobowiązania moralne wobec naszych bliskich są w nas silniejsze niż te wobec obcych nam osób. Tak jest również w przypadku wspólnot narodowych, które są silniejsze, jeśli wywodzą się od wspólnego przodka.

Drugim czynnikiem narodotwórczym jest poczucie więzi związane z ziemią wspólnego zamieszkania. Krąpiec zauważał, że „poczucie wspólnego skrawka ziemi, wspólnej ojcowizny, to bardzo ważny element kreujący poczucie tożsamości narodu”<sup>46</sup>. Wg Konecznego osiadły tryb życia ludności, jej utożsamienie się z ziemią własną i swoich przodków, również mają znaczący wpływ na kształtowanie się narodów.

Bardzo istotnym czynnikiem kreującym naród i jego świadomość są wspólne dzieje, historia, z którą się utożsamiamy i którą powinniśmy znać jako *swoją*. Koneczny pisał, że dzięki znajomości naszych wspólnych losów czujemy się dumni ze swoich przodków dbających o naszą przyszłość, i szczególny szacunek mamy do tych naszych królów, którzy zbudowali w przeszłości potęgę naszego państwa i jego siłę nie tylko militarną czy gospodarczą, ale i moralną: „Piastom zawdzięczamy wiarę i narodo-

<sup>45</sup> M. A. Krąpiec, *Człowiek i polityka ...*, s. 64-78.

<sup>46</sup> Tenże, *Rozważania o narodzie*, Lublin 1997, Stowarzyszenie Młodzieżowe „Życie i Poznawanie”, s. 19.

wość; Jagiellonom cześć za to, że politykę narodową na chrześcijańskich oparli zasadach<sup>47</sup>. M. A. Krąpiec w pełni podzielał ten pogląd polskiego historyzofa, dodając, że nasze narodowe dzieje stały się wzorcowe dla przyszłych pokoleń Polaków z tego również powodu, że „od samego początku naszej państwowości formowali nas święci<sup>48</sup>”.

Czwartym elementem jest wspólny język, mowa, którą posługują się współcześni ludzie oraz używali jej nasi przodkowie. Wg Konecznego brzmienie języków narodowych, ich specyfika oraz przeżycia wyrażane w nich są niepowtarzalne, a kult mowy ojczystej pływa na zacieśnienie więzi społecznych nie tylko ze współczesnymi rodakami, ale – przez literaturę – także z pokoleniami już minionymi<sup>49</sup>. M. A. Krąpiec także doceniał wartość polskiej mowy i języka, podkreślając również to, że dzięki łacinie, będącej do XV wieku polskim językiem urzędowym, nasza narodowa kultura również zyskała wiele na wartości, kształtując mentalność Polaków w duchu łacińskim, w oparciu o wzorce zaczerpnięte z literatury klasycznej, zarówno rzymskiej, jak i – pośrednio – również greckiej<sup>50</sup>.

Do czynników narodotwórczych należy też wspólna kultura i utożsamianie się z nią. Jest ona w ujęciu Krąpca udoskonalaniem, poprawianiem braków natury, pozostawianiem w postaci materialnych śladów lub w postaci dziedzictwa duchowego efektów specyficznym ludzkiej działalności na ziemi<sup>51</sup>. Koneczny pisał, że wspólna kultura i jej przeżywanie łączy ludzi i zbliża do siebie, pozwala odróżnić jedne narody od drugich. Jednym z przejawów kultury narodowej jest literatura piękna<sup>52</sup>. Krąpiec zaś wielokrotnie podkreślał, że jej wartość jako czynnika tworzącego naród polski w przeszłości oraz podtrzymującego jego istnienie w czasach współczesnych jest nie do przecenienia<sup>53</sup>.

Również poczucie narodowe umożliwia ludziom tworzenie silnych grup społecznych i wyzwała w nich chęć wspólnego działania i walki o należne im prawa<sup>54</sup>. Jest ono wg polskiego historyzofa „kwiatem cywilizacji łacińskiej<sup>55</sup>”. Wg Konecznego – jak pisze Anna Frątczak – „naród, a szczególnie poczucie narodowe, jest przejawem duchowości, w teorii cywilizacji należy więc od porządku sił duchowych, państwo jest tworem fizycznym w tym przynajmniej sensie, że jest tworem namacalnym i przeważ-

<sup>47</sup> F. Koneczny, *Dzieje Polski za Jagiellonów*, Komorów, Wydawnictwo Antyk, 1997, s. 358.

<sup>48</sup> M. A. Krąpiec, *Polskość w kulturze chrześcijańskiej*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Promotor kultury klasycznej*, Lublin 2011, s. 115.

<sup>49</sup> P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*, Krzeszowice, Dom Wydawniczy „Ostoja”, 2002, s. 48-52.

<sup>50</sup> *Porzucić świat absurdów. Z Mieczysławem A. Krąpcem OP rozmawia ks. Jan Sochoń*, Lublin, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2002, s. 107-108.

<sup>51</sup> M. A. Krąpiec, *U podstaw rozumienia kultury*, Lublin, Redakcja Wydawnictw KUL, 1991, s. 13-14; tenże, *Ja - człowiek*, Lublin, Redakcja Wydawnictw KUL, 1991, s. 236-238.

<sup>52</sup> F. Koneczny, *Rozwój moralności...*, s. 336.

<sup>53</sup> M. A. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, Rzym – Warszawa, Instytut Kultury Chrześcijańskiej, 1990, s. 257.

<sup>54</sup> F. Koneczny, *O wielości cywilizacji...*, s. 349.

<sup>55</sup> Tenże, *Prawa dziejowe...*, s. 263.

nie domeną sił fizycznych”<sup>56</sup>. M. A. Krąpiec w pełni zgadzał się w tej kwestii z polskim historiozofem, uważając, że to dzięki poczuciu odrębności narodowej Polacy jako naród przetrwali trudny czas niewoli narodowej i wnieśli do dziedzictwa cywilizacji łacińskiej wiele pozytywnych, nieprzemijających, specyficznie polskich, wartości<sup>57</sup>. Wszystkie te wymienione czynniki narodotwórcze powinny występować wspólnie i z odpowiednio silnym nasileniem u większości ludzi zamieszkujących jakiś obszar.

### Podsumowanie

Wydaje się, że w dobie globalizmu i kosmopolityzmu, kiedy światowe mocarstwa dążą do zniszczenia odrębności narodowych i kultur, ważne jest przywoływanie nauki Konecznego o tym, że w procesie historycznego rozwoju cywilizacji łacińskiej narody zawsze odgrywały pozytywną, cementującą społeczeństwa rolę. Wszelkie zaś ideologie, które zmierzały do *ubóstwiania* państw kosztem narodów, mają na celu nie dobro człowieka, lecz jego uciemnienie i podporządkowanie instytucjom niesłużącym ludzkiej osobie, ale oddającym władzę dyktatorom i tyranom. Również różne formy rasizmu czy szowinizmu, jako szkodliwe i rodzące się umysłach ludzi zupełnie oderwanych od rzeczywistości i moralnie zdeprawowanych, oraz niezgodne z naukowymi, opartymi na badaniach źródłowych i empirycznych dowodami, powinny być odrzucone.

### Bibliografia

- Bezat P., *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*, Krzeszowice, Dom Wydawniczy „Ostoja”, 2002.
- Biliński P., *Biografia i bibliografia Feliksa Konecznego na tle epoki*, [w:] P. Skrzydlewski, (red.), Feliks Koneczny, Kraków, Wydawnictwo Naukowe Ignatianum, 2020, s. 9-25.
- Ćuk A., *Idea słowiańska w ujęciu Feliksa Konecznego*, „Studia z Filozofii Polskiej”, 2009, t. 4, s. 261-275.
- Dianowa W. M., *Filozofia historii Feliksa Konecznego: swoistość i paralele znaczeniowe*, [w:] J. Skoczyński (red.), *Myśl polska w obszarze rosyjskojęzycznym*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2016, s. 95-108.
- Frątczak A., *Feliks Koneczny o państwie i wartościach*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2003.
- Gawor L., *O wielości cywilizacji. Filozofia społeczna Feliksa Konecznego*, Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2002.
- Grabowiec Piotr, *Model społeczeństwa obywatelskiego w historiozofii Feliksa Konecznego*, Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2000.
- Jęczyk L., *Nowe Średniowiecze. Felietony zebrane*, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2013.
- Kiereś H., *Polityka i religia. Na kanwie myśli F. Konecznego*, „Człowiek w Kulturze”, 2000, nr 13, s. 191-205.
- Koneczny F., *Cywilizacja bizantyńska*, Komorów Wydawnictwo Antyk, 2006.

<sup>56</sup> A. Frątczak, *Feliks Koneczny o państwie i wartościach*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2003, s. 39-40.

<sup>57</sup> M. A. Krąpiec, *Suverenność... czyja?*, Łódź 1990, Diecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, s. 73.

- Koneczny F., *Cywilizacja żydowska*, Warszawa–Komorów, Wydawnictwo Antyk, 2001.
- Koneczny F., *Dzieje Polski za Jagiellonów*, Komorów, Wydawnictwo Antyk, 1997.
- Koneczny F., *Dzieje Rosji*, t. 1, Warszawa, Wydawnictwo Antyk, 2003.
- Koneczny F., *Dzieje Rosji od najdawniejszych do najnowszych czasów*, Komorów Wydawnictwo Antyk, 1997.
- Koneczny F., *O ład w historii*, Warszawa, Michalineum, 1991.
- Koneczny F., *O wielości cywilizacji*, Warszawa, Wydawnictwo Antyk, 2002.
- Koneczny F., *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Warszawa–Komorów, Wydawnictwo Antyk, 2001.
- Koneczny, *Polskie Logos a Ethos*, Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, t. 1-2, 2021.
- Koneczny F., *Prawa dziejowe*, Komorów, Wydawnictwo Antyk, 1997.
- Koneczny F., *Rozwój moralności*, Lublin, Wydawnictwo KUL, 1938.
- Krąpiec M. A., *Człowiek i polityka*, Lublin, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2007.
- Krąpiec M. A., *Człowiek w kulturze*, Rzym – Warszawa, Instytut Kultury Chrześcijańskiej, 1990.
- Krąpiec M. A., *Ja - człowiek*, Lublin, Redakcja Wydawnictw KUL, 1991.
- Krąpiec M. A., *Polskość w kulturze chrześcijańskiej*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Promotor kultury klasycznej*, Lublin, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2011, s. 115-118.
- Krąpiec M. A., *Rozważania o narodzie*, Lublin, Stowarzyszenie Młodzieżowe „Żyć i Poznawać”, 1997.
- Krąpiec M. A., *Suwerenność... czyja?*, Łódź, Diecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, 1990.
- Krąpiec M. A., *U podstaw rozumienia kultury*, Lublin, Redakcja Wydawnictw KUL, 1991.
- Kwiecień M., *O przyczynach upadku cywilizacji w koncepcjach historiozoficznych Feliksa Konecznego i Arnolda J. Toynbeego*, Poznań, Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych Uniwersytetu im Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2020.
- Piotrowski R., *Problem filozoficzny ładu społecznego a porównawcza nauka o cywilizacjach*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Dialog, 2003.
- Polak R., *Dzieje Polski w ujęciu Feliksa Konecznego na podstawie jego syntez historycznych*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 9 (2013), s. 303-321.
- Porzucić świat absurdów. Z Mieczysławem A. Krąpcem OP rozmawia ks. Jan Sochoń*, Lublin, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2002.
- Skoczyński J., *Glossy i uwagi*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 2014.
- Skoczyński J., *Ludzie i idee. Szkice historyczno – filozoficzne*, Kraków, Księgarnia Akademicka, 1999.
- Skrzydlewski P., *Wolność człowieka cywilizacji łacińskiej w ujęciu Feliksa Konecznego*, Lublin, Wydawnictwo KUL, 2013.
- Stępień T., *Europa wobec cywilizacji. Antona Hilcmana porównawcza nauka o cywilizacjach*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2013.
- Wescott R. W., *The Enumeration of Civilization*, „History and Theory”, (1970), t. 9, nr 1, s. 59-85.

---

### The topicality of Feliks Koneczny's teachings about the nation and the state

**Abstract:** The article discusses the teachings of Feliks Koneczny about the nation and the state. Koneczny was an outstanding Polish historian, philosopher and historiosophist, and the author of many works devoted to the history of world civilizations. He described in his publications especially the Latin, Byzantine and Jewish civilizations. In his research focused on the issues of the nation and the state and their mutual relations. He believed that the existence of the nation is the result of the historical process taking place in the Latin civilization. No other civilization has enabled the emergence of a spiritual community that protects a person's right to a dignified life. It enables the individual to develop comprehensive way, especially in the area of broadly understood spiritual culture. The state, on the other hand, is a community that organizes the nation for community life through efficient administration and governance that enables the realization of the aspirations of human beings. If the state pursues only the goals of the authorities, and not of the nation, it begins to be for a threat to him. The freedom of people in the state and respect for their dignity gives an opportunity development of national culture and strengthens the power of the state as a community of people, and not only physically co-existing individuals.

**Keywords:** political philosophy, philosophy of civilization, philosophy of state and law, philosophical concepts of civilization, nation and state, Feliks Koneczny, M.A. Krąpiec.

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art21>

Bożena Prochwicz-Studnicka  
Akademia Ignatianum w Krakowie

**Wokół teorii Johna R. Skoylesa.  
Rozważania na temat uprzywilejowania prawej półkuli  
w procesie czytania na wczesnym etapie rozwoju pisma  
– przykład pisma arabskiego\***

**Wprowadzenie**

W szerokim rozumieniu pismo można określić jako skodyfikowany system znaków graficznych służący do porozumiewania się, a także do utrwalania mowy i myśli, które – w takiej formie – nie podlegają ograniczeniom czasu i przestrzeni. Pismo, jak pisał Martin Kuckenburg<sup>1</sup>, uważane jest za „uosobienie lub przynajmniej za ważne kryterium wysoko rozwiniętej kultury i cywilizacji”, „funkcjonuje jako pierwszorzędna siła kulturotwórcza z powodu bezgranicznego poszerzenia pamięci społecznej”. Pismo stworzyło dyskurs całkowicie odmienny od dyskursu oralnego. Zaczęło oddziaływać na swego twórcę, otwierając go na nowe metody myślenia o otaczającej rzeczywistości, nowe metody interpretowania świata i działania w nim. Tym samym stało się fundamentalnym czynnikiem przekształcającym kulturę. Proces wykształcania się pisma obejmował różne fazy jego rozwoju, z pismem alfabetycznym jako uwieńczeniem tego procesu. Mimo iż rozwój ten przebiegał niezależnie od siebie w różnych częściach świata, alfabet został wynaleziony tylko raz, a jego fenomen polega na łatwości adaptacji: można go przystosować do zapisu wielu różnych języków<sup>2</sup>.

Według Leonarda Shlaina, posługiwanie się pismem zwiększyło dominację lewej półkuli mózgu nad prawą, zaś alfabet, będący najbardziej abstrakcyjną formą zapisu, dokonał tego z największą mocą:

<sup>1</sup> Swoje podziękowania kieruję do neurologopedy, pani Sławomiry Pyclik, oraz dra n. med. Wojciecha Rachela z Katedry Psychiatrii Dorosłych CM UJ, którzy zgodzili się przeczytać ten tekst i podzieliли się ze mną cennymi uwagami. Odpowiedzialność za ewentualne błędy spoczywa tylko na mnie. KUCKENBURG M., *Pierwsze słowo. Narodziny mowy i pisma*, Warszawa, PIW, 2006, s. 134, 137.

<sup>2</sup> DIRINGER D., *Alphabet, a Key to the History of Mankind*, London, Hutchinson's Scientific and Technical Publications, 1948, s. 37.

Uniwersalność liter staje się oczywista, gdy są one ułożone w regularne, liniowe układy. Ułożenie trzech liter w taki sposób, aby powstało słowo d-o-g powoduje, że angielski czytelnik natychmiast widzi psa w swoim umyśle. A przecież mentalny obraz psa był kiedyś związany tylko z prawdziwym psem lub z niewidzialnym słowem mówionym – dog. Wprowadzenie jakiegokolwiek członka społeczeństwa (zazwyczaj małego dziecka) w tajniki alfabetu znieczuliła go na fakt, że zastępuje on jednorazowe postrzeganie wyobrażeniowe nowym, nienaturalnym, wysoce abstrakcyjnym jednorazowym poznaniem. W ten sposób alfabety podprogowo zwiększają w każdym ich użytkowniku wpływ lewej półkuli mózgu kosztem prawej<sup>3</sup>.

Niniejszy artykuł jest wynikiem mojej fascynacji pismem i jego możliwościami, zwłaszcza zaś pismem arabskim oraz kulturą, w której pismo to wyrosło i którą jednocześnie ukształtowało i kształtuje po dziś dzień. Chciałabym zatrzymać się na wczesnym etapie rozwoju pisma arabskiego i spojrzeć na nie przez pryzmat teorii Johna R. Skoylesa<sup>4</sup>, specjalisty w zakresie neuronauki, który w oparciu o analizę danych archeologicznych (tj. zabytków piśmienniczych), a także współczesnych badań neuropsychologicznych i neurofizjologicznych, zakwestionował klasyczny paradygmat dominacji lewej półkuli w procesie czytania i postawił hipotezę mówiącą, że we wczesnych kulturach pisma<sup>5</sup> prawa półkula mogła odgrywać w tym procesie rolę dominującą. Jest on autorem kilku tekstów poświęconych problemowi prawopółkulowej specjalizacji w procesach werbalnych, które opublikował głównie w latach 80. XX wieku<sup>6</sup>. Punktem odniesienia dla jego rozważań jest pismo greckie, które rozwinęło się ok. IX wieku p.n.e.<sup>7</sup>, a w okresie klasycznym, czyli ok. V wieku p.n.e., zmieniło swój dotychczasowy kierunek zapisu. Wówczas miało dojść do uaktywnienia się lewej półkuli.

<sup>3</sup> SHLAIN L., *The Alphabet Versus the Goddess The Conflict Between Word and Image*, New York, Penguin – Compass, 1999, s. 67.

<sup>4</sup> Honorowy członek Centre for Mathematics and Physics in the Life Sciences and Experimental Biology w Kolegium Uniwersyteckim w Londynie (University College London, UCL), do niedawna związany z Centre for Philosophy of Natural and Social Sciences w Londyńskiej Szkole Ekonomii (London School of Economics, LSE).

<sup>5</sup> J.R. Skoyles odnosi swoje twierdzenia do pisma w ogóle, a zatem także do pism niealfabetycznych, jednak w swojej analizie uwagę poświęca zapisowi alfabetycznemu.

<sup>6</sup> *Alphabet and the Western Mind*, "Nature", 1984, Vol. 309, s. 409–410; *Did Ancient People Read with Their Right Hemispheres? A Study in Neuropalaeography*, "New Ideas in Psychology", 1985, Vol. 3. No. 3, s. 243–252; *Right Hemisphere Literacy in the Ancient World*, [w:], D. de KERCKHOVE, Ch.J. LUMSDEN (red.), *The Alphabet and the Brain. Lateralization of Writing* Berlin – Heidelberg, Springer – Verlag, 1988, s. 362–380; *Mirror Script*, "Nature", 1992, Vol. 357, s. 25–26.

<sup>7</sup> Samo przejście przez Greków alfabetu semickiego miało nastąpić ok. 1100 r. p.n.e. Dostosowując znaki semickie do własnego systemu fonologicznego, Grecy wprowadzili także zapis samogłoskowy, wykorzystując spośród 22 znaków fenickich te, które odpowiadały spółgłoskom fenickim niewystępującym w ich własnym języku (KUCKENBURG M., *Pierwsze słowo...*, s. 233). Przełomowość wynalazku Greków polegała nie tyle na wprowadzeniu samogłosek do pisma, co na pojęciowym wyróżnieniu w sylabie spółgłosek, co „pozwoлиło oddzielić niewymawialne z osobna składniki dźwięków mowy i nadać im tożsamość wizualną” (HAVELOCK E.A., *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*, tłum. i wst. P. Majewski, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2006, s. 79).



Odnosząc tę teorię do interesującego mnie kręgu kulturowego, chciałabym odpowiedzieć na dwa pytania: dlaczego na gruncie kultury arabskiej uprzywilejowanie lewej półkuli podczas czytania nastąpiło bez zmiany kierunku zapisu (współcześni, rodzimi użytkownicy arabskiego, praworęczni, wykorzystują w procesie czytania głównie lewą półkulę<sup>8</sup>) oraz czy natura pisma arabskiego mogła, przynajmniej na wczesnym etapie jego rozwoju, „podtrzymać” uprzywilejowanie prawej półkuli i sprawić, że podczas czytania możliwości lewej półkuli nie zostały od razu w pełni wykorzystane.

Artykuł będzie się składać z dwóch części. W pierwszej przybliżę pokrótce teorię prawopółkulowej piśmienności J.R. Skoylesa, w drugiej – aplikując tę teorię na grunt pisma arabskiego – spróbuję odpowiedzieć na postawione powyżej pytania badawcze. Naturę pisma będę rozumieć jako: 1) kierunek pisma, 2) jego spółgłoskowy charakter oraz 3) łączny zapis liter w wyrazie. Przedstawiona w tej części argumentacja – z racji charakteru pytań badawczych – zostanie po części oparta na rozważaniach spekulatywnych.

### Teoria prawopółkulowej piśmienności

Mózg jest jednym z najbardziej złożonych organów w ciele człowieka, jego olbrzymie możliwości pozwoliły na powstanie umysłu i zaawansowanej świadomości, na wykształcenie się zdolności twórczych, języka symbolicznego czy zmysłu moralnego<sup>9</sup>. Jednocześnie czytanie jest dla człowieka procesem wymagającym czasu i wysiłku. Wynika to najprawdopodobniej z faktu, iż mózg kształtował się przez tysiące lat w odpowiedzi na rozmaite warunki życiowe, w których pismo nie istniało. W filogenetycznym rozwoju człowieka czytanie jest czynnością bardzo młodą. Jak pisze Manfred Spitzer<sup>10</sup>, „utrwalenie języka za pomocą znaków graficznych jest [...] stosunkowo nową zdobyczą kulturową, liczącą sobie pięć do sześciu tysięcy lat. W porównaniu z czasem, w którym rozwijał się mózg, są to krótkie chwile. Biologicznie nie byliśmy więc w stanie przystosować się do czytania”.

Czytanie stanowi proces niezwykle złożony, angażujący wiele funkcji i czynności umysłowych. Jest wielce prawdopodobne, że taki proces nie mógł uruchomić się w postaci od razu dojrzałej, lecz rozwijał się etapowo, począwszy od swoich najprostszyc form.

Cechą charakterystyczną mózgu człowieka jest wyraźny podział jego kory na prawą (PP) i lewą półkulę (LP). Dzięki połączeniu obu półkul za pomocą zbudowanego z włókien nerwowych ciała modzelowatego (łac. *corpus callosum*) mogą one ze

<sup>8</sup> AL-HAMOURI F. et al., *Brain Dynamics of Arabic Study*, „Neuroreport”, 2005, Vol 16, No 16, s. 1861; IBRAHIM R., EVIATAR Z., *The Contribution of the Two Hemispheres to Lexical Decision in Different Languages*, „Behavioral and Brain Functions”, 2012, Vol. 8, Issue 3, s. 1, 6.

<sup>9</sup> Szerzej na ten temat zob. VETULANI J., *Mózg: fascynacje, problemy, tajemnice*, Kraków, Homini, 2010.

<sup>10</sup> SPITZER M., *Jak uczy się mózg*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007, s. 178.

sobą współdziałać. Każda z nich stanowi nieco oddzielny system przetwarzania informacji. Z różnicy strukturalnej, a zwłaszcza funkcjonalnej półkul wynika asymetria czynnościowa prawej i lewej strony ciała (lateralizacja). Istnienie dominacji stronnej wpływa korzystnie na kształtowanie się współpracy obu półkul, podczas której jedna strona mózgu dominuje nad drugą w zakresie pewnych funkcji. U osób zdrowych (tzn. takich, u których rozwój przebiega prawidłowo) i praworęcznych za czytanie, czy szerzej: za procesy werbalne odpowiada lewa półkula. Inaczej mówiąc, klasyczny paradygmat funkcjonalnej specjalizacji mózgu w procesach werbalnych wskazuje na dominację lewej półkuli<sup>11</sup>.

Od wielu lat prowadzone są badania mające na celu pogłębienie dotychczasowego stanu wiedzy na temat mechanizmów mózgowych towarzyszących czytaniu. W świetle prac publikowanych w ciągu ostatniego półwiecza (opartych na badaniach klinicznych i eksperymentalnych) uznaje się, że w procesach mózgowych umożliwiających czytanie bierze udział także prawa półkula, a stopień jej udziału zależy najprawdopodobniej od czynników neurofizjologicznych, psychicznych, a także zewnętrznych – związanych z graficzną stroną zapisu<sup>12</sup>.

J.R. Skoyles kwestionuje paradygmat dominacji lewej półkuli w procesie czytania, a jego teorię można przedstawić skrótowo w następujący sposób: na wczesnym etapie rozwoju kultur pisma PP mogła odgrywać dominującą rolę w procesie czytania. Pismo, zwłaszcza alfabetyczne, uaktywniło LP<sup>13</sup>, której „kompetencje” leżą u podstaw racjonalnej, analitycznej i logicznej myśli. Z czasem mózg przeszedł z czytania PP na czytanie LP. Trzy zjawiska, które mogą świadczyć o obecnej w przeszłości lateralizacji prawej półkuli podczas czytania, to: 1) lustrzane odwrócenie liter, 2) kierunek pisma i 3) pozycja ręki podczas pisania<sup>14</sup>. Płaszczyzną odniesienia jest dla J.R. Skoylesa pismo greckie.

<sup>11</sup> Lewa półkula pracuje w sposób analityczny i sekwencyjny, w identyfikacji bodźców opiera się na związkach logicznych, z kolei prawa półkula pracuje holistycznie i symultanicznie, identyfikuje bodźce na podstawie podobieństwa fizycznego. Szerzej na ten temat zob. PAE H.K., *Script Effects as the Hidden Drive of the Mind, Cognition, and Culture*, Cham, Springer, 2020, s. 201–207.

<sup>12</sup> Szerzej zob. LINDELL A., *In Your Right Mind: Right Hemisphere Contributions to Language Processing and Production*, „*Neuropsychology Review*”, 2006, Vol. 16, s. 131–148; a także WEEKS B., *Right Hemisphere Writing and Spelling*, „*Aphasiology*”, 1995, Vol. 9, Issue 4 (1995), s. 305–319; WALDIE K.E., MOSLEY J.L., *Hemispheric Specialization for Reading*, „*Brain and Language*”, 2000, Vol. 75, Issue 1, s. 108–122; ZAIDEL E., SCHWEIGER A., *On Wrong Hypotheses about the Right Hemisphere: Commentary on K. Patterson and D. Besner, “Is the Right Hemisphere Literate?”*, „*Cognitive Neuropsychology*”, 1984, Vol. 1, Issue 4, s. 351–364; CONEY J., *Hemispheric Priming in a Reading Task*, „*Brain and Language*”, 1998, Vol. 62, Issue 1, s. 43–50.

<sup>13</sup> Mózg człowieka charakteryzuje duża plastyczność uwarunkowana genetycznie, która może ujawnić się w określonych warunkach. Inaczej mówiąc, jest to pewna gotowość, która pozostaje wyciszona, a w zależności od środowiska, sytuacji czy potrzeb pozwala, by dany obszar mózgu został uaktywniony, por. SKOYLES J.R., *Alphabet and the Western Mind...*, s. 410.

<sup>14</sup> W niniejszych trzech podpunktach odwołuję się do ustaleń J.R. Skoylesa poczynionych w wymienionych tu tekstach, nie powtarzając obecnych w nich odsyłaczy bibliograficznych: SKOYLES J.R., *Alphabet and the Western Mind...*, s. 409–410; tenże, *Did Ancient People Read ...*, s. 245–251; tenże, *Right Hemisphere Literacy...*, s. 366–372, 374–378; tenże, *Mirror Script...*, s. 25.

## Lustrzane odwrócenie liter

Litery greckiego alfabetu przypominają litery pisma fenickiego, które stanowiło dla niego podstawę, lecz są jakby lustrzanym ich odbiciem. J.R. Skoyles przytacza dane sugerujące, że lustrzane odwrócenie znaków graficznych może wiązać się ze zmianą półkuli wykorzystywanej do ich postrzegania:

Każda półkula może nabyć neurologiczną reprezentację umiejętności motorycznej lub obrazu na jeden z dwóch sposobów: bezpośrednio poprzez uczenie się ich lub pośrednio poprzez kopiowanie *reprezentacji*, którą druga półkula już nabyła. W tym drugim przypadku jedna półkula uzyskuje dostęp do wiedzy drugiej półkuli poprzez łączące je ciało modzelowate. Istnieją pewne dowody na naturę tego pośredniego uczenia się: przykładem może być przeniesienie na prawą półkulę umiejętności pisania nabytej przez lewą półkulę u osób praworęcznych. Z powodu uszkodzenia [komórek nerwowych w LP – B.P.-S.] osoby praworęczne często muszą uczyć się pisać lewą ręką. Ręka ta jest jednak kontrolowana przez prawą półkulę, która nie miała bezpośredniego doświadczenia z pisaniem. W konsekwencji jedyną reprezentacją sposobu pisania jest ta, którą biernie nabyła od lewej półkuli poprzez ciało modzelowate. [...] Ponieważ jednak ta umiejętność motoryczna została nabyta pośrednio, nie jest ona dokładnie taka sama jak umiejętność lewej półkuli. Lewa ręka ma tendencję do tworzenia lustrzanych odwróceń<sup>15</sup>.

Odwrotnie, jeśli PP nauczy się rozpoznawać jakiś wzór, to jego wizualny ślad pamięciowy w pewnych warunkach może zostać przeniesiony do LP przez ciało modzelowate, ale w formie lustrzanej. Inaczej mówiąc, LP rozpozna go, ale z powodu efektu lustrzanego odbicia w ciele modzelowatym uczyni to w formie odwróconej.

Po nałożeniu tego spostrzeżenia na sytuację pisma greckiego, wyłania się taki oto obraz: po początkowym okresie rozwoju pisma, kiedy tekst zapisywano od prawej do lewej tak jak w piśmie fenickim, rozpowszechnił się system zwany bustrofedonem, w którym pisano przemiennie od prawej do lewej (wówczas litery miały lustrzane odbicie!) i od lewej do prawej. Od około V wieku p.n.e. zaczął obowiązywać obecny kierunek zapisu – wyłącznie od lewej do prawej. Posługiwanie się bustrofedonem wyznacza według J.R. Skoylesa cezurę dla istnienia piśmienności prawo- i lewopółkulowej (bilateralności czytania) jako stadium pośredniego pomiędzy prawopółkulową piśmiennością wczesnego okresu archaicznego, a lewopółkulową charakterystyczną dla ostatecznej postaci pisma.

J.R. Skoyles stawia hipotezę, że z czasem podczas czytania bustrofedonu tekst zapisany do prawej czytany był z udziałem LP (jako półkulą coraz bardziej dominującą), zaś tekst w wersach biegnących w lewo odbierany byłby przez PP i przekazywany przez ciało modzelowate do LP. Ponieważ na wersy te składały się odwrócone litery (w stosunku do wersu zapisanego do prawej), efekt lustrzanego odbicia w ciele modzelowatym powodował rozpoznawanie ich przez LP już w normalnej postaci.

<sup>15</sup> SKOYLES J.R., *Right Hemisphere Literacy...*, s. 374–375.

Pojawia się tutaj pytanie, dlaczego tekst zapisany do lewej miałby być odbierany przez PP. O tym decydować miał kierunek pisma.

### Kierunek pisma

Niektóre kierunki zapisu mogą być bardziej lub mniej efektywne dla percepcji słów i dlatego mogą ulegać zmianie. Inaczej mówiąc, kierunek pisma nie jest ustalony raz na zawsze, a zmiana może nastąpić w sytuacji, gdy jakiś kierunek zapisu przynosi większe korzyści percepcyjne.

Czytanie polega na ruchach gałek ocznych (niewielkimi skokami) i ich zatrzymaniu – fiksacji wzroku. To w tym czasie dochodzi do pobierania informacji wzrokowej. Rozpoznany element, na którym fiksuje się wzrok, jest rzutowany na dołek środkowy siatkówki oka, czyli obszar najostrzejszego widzenia. Ruchy gałek ocznych powiązane są z polem widzenia (tj. przestrzenią widzianą przez nieporuszające się oko), w którym wyróżnić można połowy – prawe pole widzenia (PPW) i lewe pole widzenia (LPW)<sup>16</sup>. W zależności od tego, czy bodziec prezentowany jest w prawym czy lewym polu widzenia, informacja wzrokowa trafia do ośrodka wzrokowego w mózgu, częściowo do półkuli przeciwległej. Dzieje się tak dlatego, że nerwy wzrokowe biegnące do mózgu w pewnym momencie łączą się, a ich włókna ulegają częściowemu<sup>17</sup> skrzyżowaniu.

W przypadku alfabetów zachodnich, o kierunku od lewej do prawej – dla osób zdrowych, praworęcznych – litery po prawej stronie od punktu fiksacji odgrywają większą rolę w rozpoznaniu słowa niż litery znajdujące się w polu po lewej stronie od punktu fiksacji. To może sugerować, że w zapisie od prawej do lewej ważniejsze będą litery znajdujące się po lewej stronie od punktu fiksacji.

Ta zależność nie dowodzi, że pismo o kierunku od prawej do lewej jest przetwarzane w prawej półkuli, ale unaocznia to, że czytanie od prawej do lewej faworyzuje obszar lewego pola widzenia, które jest lepiej połączone z prawą półkulą, pole to dla czytających od prawej do lewej ma także większą rozpiętość wizualną, tzn. obejmuje większą niż w drugiej połowie pola widzenia liczbę liter następujących po sobie w porządku horyzontalnym, którą można rozpoznać podczas fiksacji wzroku<sup>18</sup>.

Reasumując, skanowanie tekstu podczas czytania od prawej do lewej wydaje się bardziej efektywne w sytuacji, gdy przetwarzanie informacji wizualnej następuje w prawej półkuli:

<sup>16</sup> Zarówno w prawym, jak i lewym polu widzenia można wyróżnić pole nosowe i skroniowe.

<sup>17</sup> Włókna nosowych połówek siatkówek (które przenoszą informację ze skroniowych pól widzenia) krzyżują się i przechodzą w obrębie skrzyżowania na drugą stronę. Z kolei włókna skroniowych części siatkówek (które przenoszą informację z nosowych pól widzenia) nie ulegają skrzyżowaniu i pozostają po tej samej stronie, FELTEN D.L., SHETTY A.N., *Atlas neuroanatomii i neurofizjologii Nettera*, red. wydania II polskiego A. Szczudlik, Wrocław, Elsevier Urban & Partner, 2012, s. 324.

<sup>18</sup> Osoby czytające od lewej do prawej charakteryzuje z kolei większa rozpiętość wizualna w prawej połowie pola widzenia, PAE H.K., dz. cyt., s. 142; MELAMED F., ZAIDEL E., *Language and Task Effects on Lateralized Word Recognition*, "Brain and Language", 1993, Vol. 45, s. 70.

Na tej podstawie można spekulować, że jeśli piśmienność pierwszych czytelników była prawopółkulowa, to w trakcie czytania preferowali oni skanowanie do lewej, co w konsekwencji sprzyjało rozwojowi pisma w kierunku do lewej. Potwierdzają to dane archeologiczne, które pokazują, że praktycznie wszystkie wczesne systemy pisma poziomego miały kierunek do lewej<sup>19</sup>.

Współczesne alfabety zachodnie rozwinięte z greckiego zachowały kierunek zapisu do prawej nie tylko z racji inercji kulturowej, ale także ze względu na „zastane” istnienie piśmienności lewopółkulowej (coraz silniejsze zaangażowanie lewej półkuli podczas czytania mogło być stymulowane zaistnieniem tekstu fonologicznie transparentnego, tzn. tekstu z obecnością znaków oznaczających samogłoski, które Grecy wprowadzili do pisma<sup>20</sup>).

### Pozycja ręki podczas pisania

Trzeci argument J.R. Skoylesa oparty jest na związku pomiędzy półkulą mózgową a pozycją ręki używanej do pisania. Osoby wykazujące lewopółkulową reprezentację czytania i leworęczność podczas pisania często trzymają pióro w pozycji hako-wato odwróconej, ustawiając dłoń powyżej pisanego tekstu. Niepiszący koniec pióra skierowany jest wówczas nie w stronę piszącego, lecz w stronę przeciwną, na zewnątrz, a pióro poruszane jest głównie za pomocą ruchów nadgarstka. Stosując analogię, jeśli na wczesnym etapie rozwoju pisma osoby praworęczne<sup>21</sup> wykorzystywały prawą półkulę podczas czytania, wówczas podczas pisania mogłyby ustawiać dłoń w odwróconej pozycji, powyżej pisanego tekstu oraz z drugim końcem pióra skierowanym na zewnątrz (lub w pozycji przypominającej taki układ). Zweryfikować to mogą dwa typy źródeł – przedstawienia graficzne skrybów trzymających pióro (ry-lec, trzcinę, pędzel) oraz przykłady pisma, którego analiza potwierdziłaby pozycję ręki. W pierwszym przypadku zachowało się kilka wizerunków piszących skrybów pochodzących ze starożytnej Asyrii i Egiptu, których układ ręki może przypominać odwróconą pozycję, w drugim przeprowadzona analiza dwóch przykładów pisma: klinowego (gł. z okresu III dynastii z Ur, ok. 2113–2005 p.n.e.)<sup>22</sup> oraz aramejskiego (z ok. V w. p.n.e.)<sup>23</sup> potwierdziła istnienie kilku cech sugerujących trzymanie ręki podczas pisania w pozycji odwróconej.

<sup>19</sup> SKOYLES J.R., *Right Hemisphere Literacy...*, s. 370.

<sup>20</sup> Zob. także poniżej.

<sup>21</sup> Praworęczność jest dominującą cechą wszystkich kultur od momentu, gdy zaczęto posługiwać się pismem, SCHOTT G.D., SCHOTT J.M., *Mirror Writing, Left-handedness and Leftward Scripts*, „Archives of Neurology”, 2004, Vol. 61, s. 1850.

<sup>22</sup> Zob. POWELL M.A., *Three Problems in the History of Cuneiform Writing: Origins, Direction of Script, Literacy*, „Visible Language”, 1981, Vol. 15, s. 419–440.

<sup>23</sup> Zob. DANIELS P., *A Calligraphic Approach to Aramaic Paleography*, „Journal of Near Eastern Studies”, 1984, Vol. 43, s. 55–68.

## Prawopółkulowa piśmiennosc a pismo arabskie

Jaki związek mają powyższe rozważania z pismem arabskim? Jak wspomniałam na początku, podczas czytania rodzimi użytkownicy arabskiego wykorzystują obecnie głównie lewą półkulę. Zgodnie z teorią J.R. Skoylesa w przeszłości miałyby być inaczej. Rozważę, czy – przy rozwiązaniu proponowanym przez tego badacza – natura pisma arabskiego mogła „podtrzymać” uprzywilejowanie prawej półkuli podczas czytania i sprawić, że możliwości lewej półkuli mogły nie zostać w pełni wykorzystane w początkowej fazie rozwoju kultury. Jednocześnie zastanowię się, czy mogło dojść do zmiany w wykorzystaniu aktywności półkul podczas czytania bez zmiany kierunku pisma.

### Kierunek pisma

Pismo arabskie (podobnie jak inne pisma semickie) ma charakter alfabetyczny. Rozwinęło się z pisma aramejskiego w jego odmianie nabatejskiej<sup>24</sup>. Przejście od pisma nabatejskiego do arabskiego było procesem złożonym i nie udało się go w pełni zrekonstruować ze względu na brak danych źródłowych. Dwa najstarsze zachowane zabytki piśmienne w alfabecie nabatejskim z elementami arabskiego pochodzą z II i IV wieku. Przyjmuje się, że okres pomiędzy IV a VI wiekiem był kluczowy dla kształtowania się pisma arabskiego, choć samo udoskonalanie zapisu i wprowadzanie zasad ortograficznych było kwestią późniejszą<sup>25</sup>.

Trudno o jednoznaczną odpowiedź, w jakim stopniu w przededniu wystąpienia proroka Mahometa (zm. 632) pismo arabskie mogło być wykorzystywane przez Arabów północnych do zapisu języka arabskiego (tj. dialektów staroarabskich). Wzmianki o mających istnieć dokumentach można odnaleźć w spisanych już w okresie islamu źródłach arabskich, między innymi w poezji staroarabskiej, biografii Proroka, czy wczesnych pracach historiograficznych. Przyjmuje się, że

ci, którzy wyspecjalizowali się w posługiwaniu się pismem, wykorzystywali je w celach praktycznych, związanych z niektórymi elementami życia codziennego (np. w transakcjach handlowych, umowach o charakterze politycznym, korespondencji).

<sup>24</sup> Zanim nastąpił proces wykształcania się pisma arabskiego, powstałe ok. X w. p.n.e. w Południowej Arabii pismo południowoarabskie, służące do zapisu języka południowoarabskiego, przewędrowało do Arabów północnych, na centralne i północne ziemie Półwyspu Arabskiego wraz z kupcami z południa zakładającymi tu swoje kolonie handlowe. Pismo południowoarabskie posłużyło Arabom północnym do zapisu języka protoarabskiego (tj. dialektów protoarabskich). Jednak zakres użycia pisma był niewielki, ograniczony przede wszystkim do codziennych potrzeb praktycznych ludności osiadłej. Arabowie północni posługiwali się także językiem arabskim, tj. zróżnicowanymi na poziomie lokalnym dialektami staroarabskimi, które bezpośrednio poprzedziły rozwój klasycznej arabszczyzny i jej dialektów. Szerzej na ten temat zob. PROCHWICZ-STUDNICKA B., *The Formation and the Development of the Arabic Script from the Earliest Times until its Standardisation*, "The Polish Journal of the Arts and Culture. New Series", 2019, Vol. 9 (1), s. 58–61, online: [http://www.ejournals.eu/PJACNS/1\(2019\)](http://www.ejournals.eu/PJACNS/1(2019)).

<sup>25</sup> Tamże, s. 62.

Zprzyszcza się, że względna umiejętność posługiwania się pismem była charakterystyczna przede wszystkim dla ośrodków miejskich, choć ilościowo musiała mieć ona bardzo ograniczony zakres. Takie wykorzystanie zapisu mogło istnieć bez rozwiniętego systemu pisma<sup>26</sup>.

Licząc od śmierci proroka Mahometa, najwcześniejsze zachowane, pojedyncze dokumenty na papirusie i pergaminie oraz kamienne inskrypcje pochodzą z pierwszej połowy VII wieku, a najwcześniejsze zachowane fragmenty Koranu z końca tego stulecia. Ich analiza paleograficzna pozwala sądzić, że najprawdopodobniej od samego początku pismo rozwijało się dwukierunkowo: jako pismo *quasi-kursywne*, które wykorzystywane było w celach praktycznych, oraz pismo monumentalne będące wsparciem pamięci dla ustnej transmisji treści kulturowych (w tym Koranu). Pismo w obu odmianach ulegało powolnej standaryzacji. Ważną decyzją, która wsparła rozwój pisma, a w konsekwencji piśmienności, było wprowadzenie języka arabskiego do kancelarii kalifatu na przełomie VII i VIII wieku<sup>27</sup>.

Pismo arabskie zapisywane jest w kierunku od prawej do lewej. Przejście z czytania prawopółkulowego na lewopółkulowe nie mogło zaistnieć przed spisaniem Koranu, gdyż – zgodnie z teorią J.R. Skoylesa – powinno pociągnąć za sobą zmianę kierunku pisma. Ponadto przejściu temu nie sprzyjały: krótki czas obcowania Arabów z pismem w ogóle, zakres posługiwania się nim (bardzo ograniczony ilościowo i jakościowo), wreszcie defektywność samego zapisu. Warto zauważyć, że aż do przełomu VIII i IX wieku pismo odgrywało jedynie rolę *aide-mémoire* dla treści kulturowych funkcjonujących w przekazie oralnym. Nie było więc mowy o jego pełnej interioryzacji w ówczesnej kulturze<sup>28</sup>. Zmiana dominacji z prawej półkuli na lewą, która pracuje bardziej wydajnie w procesie czytania, musiała więc nastąpić później, na pewno po spisaniu Koranu<sup>29</sup>.

Jednak inaczej niż w kulturze greckiej, na gruncie arabsko-muzułmańskim nie doszło do zmiany kierunku pisma. Przyczyną braku zmiany kierunku pisma mogą być względy natury religijnej. W kulturze greckiej, gdzie kierunek pisma uległ zmi-

<sup>26</sup> Tamże, s. 66.

<sup>27</sup> Tamże, 66–69, 74.

<sup>28</sup> SCHOELER G., *The Genesis of Literature in Islam. From the Aural to the Read*, Chippenham, Edinburgh University Press, 2011, s. 46 *passim*; PROCHWICZ-STUDNICKA B., *The Accuracy of the Literacy Theory Claims in the Context of the Medieval Arab-Muslim Culture. Development of Qadiship as an Implication of the Dissemination of Writing and Literacy*, "Reti Medievali Rivista", 2021, Vol. 21, No 2, s. 73–75.

<sup>29</sup> Zgodnie z tradycją muzułmańską kanoniczna wersja Koranu powstała z inicjatywy trzeciego kalifa prawowiernego Usmana (zm. 655). Została oparta na pierwszej kompilacji znajdującej się wówczas w posiadaniu Hafsy, córki drugiego kalifa prawowiernego, Umara (zm. 644). Prace trwały 5 lat i zakończyły się około 651 roku. Najwcześniejsze odnalezione fragmenty Koranu mają formę pergaminowych palimpsestów z tekstem pierwotnym w wersji przedusmańskiej, na której nadpisana jest wersja usmańska, pochodząca prawdopodobnie z końca VII wieku (w oparciu o badania zachodnie wspomnianych tu kopii Koranu czas ustalenia ostatecznej wersji Koranu sytuuje się na IX wiek), PROCHWICZ-STUDNICKA B., *The Accuracy of the Literacy Theory...*, s. 61.

nie, zapis nie odgrywał kluczowej roli w propagowaniu idei religijnych. Inaczej było w przypadku arabskiego, które służyło w pierwszej kolejności do zapisu i utrwalenia słowa Boga oraz do jego rozpowszechniania<sup>30</sup>.

Koran, w tradycji muzułmańskiej, jest uznany w całości za słowo Boga, które stało objawione Mahometowi za pośrednictwem archanioła Gabriela. W tradycji religijnej islamu pochodzenie i funkcje pisma są *stricte* związane z osobą Boga. Pismo nie tylko jest stworzone przez Boga, ale jest pierwsze w porządku stworzenia. Jest także modelem dla świata i narzędziem w rękach Boga. Bóg, działając poprzez zapis, stwarza całość istnienia: archetypy rzeczy przeszłych, teraźniejszych i przyszłych zostały stworzone w oparciu o pismo. Dzięki niemu wciąż podtrzymywane jest istnienie. Bóg gromadzi wiedzę o uczynkach ludzkich w formie zapisu. Wreszcie wykorzystuje pismo do „uosobienia” swojego Słowa (inlibracji Słowa do Koranu jako jego materialnej reprezentacji): pismo jest nie tylko narzędziem transmisji Słowa bożego, ale każda litera arabskiego alfabetu ma swoje metafizyczne umocowanie w Bogu i odsyła bezpośrednio do absolutnej Rzeczywistości<sup>31</sup>. Wydaje się niemożliwe, by tak wysoki status pisma nie wykształcił kulturowego imperatywu pozostawienia go w niezmiennym formie, a tym samym na zachowanie jego pierwotnego kierunku.

Ponieważ pismo arabskie (podobnie jak inne pisma semickie) nie notuje krótkich samogłosek, mają one postać znaków umieszczanych nad lub pod znakami spółgłoskowymi. Znaki wokalizacyjne nie występują w naturalnych tekstach; mają charakter pomocniczy w dydaktyce, tzn. w materiałach przeznaczonych do nauki czytania, czy szerzej nauki języka. Zaznaczane są natomiast w Koranie, który posiada pełną wokalizację, w niektórych tekstach klasycznych oraz w sytuacjach, gdy istnieje ryzyko błędnego odczytania wyrazu (np. zmieniającego znaczenie całego zdania) – wówczas wokalizacja dotyczy tylko tego wyrazu.

Znaki wokalizacyjne włączano do pisma stopniowo i nieregularnie. Trudno precyzyjnie określić, kiedy system ten został wprowadzony<sup>32</sup>. W niektórych kopiach Koranu, począwszy od VIII wieku, widnieją samogłoski krótkie w postaci kropekznaczonych czerwonym atramentem – jednak nie są one kompletne<sup>33</sup>. W miejsce kropek z czasem wprowadzono obowiązujące do dziś znaki wokalizacyjne. Zachowane manuskrypty z takimi znakami pochodzą dopiero z IX wieku.

Przyjęcie powyższego graficzno-przestrzennego rozwiązania zapisu samogłosek (a także innych znaków wskazujących m.in. na podwojenie spółgłoski, czy brak sa-

<sup>30</sup> Zwraca na to uwagę SKOYLES J.R., *Did Ancient People Read ...*, s. 248; tenże, *Right Hemisphere Literacy...*, s. 373; tenże, *Mirror Script...*, s. 26.

<sup>31</sup> Szerzej PROCHWICZ-STUDNICKA B., *The Origins of High Significance of Writing in Arab-Muslim Culture*, „Anthropos”, 2018, Vol. 113, s. 217–233.

<sup>32</sup> Podobieństwo do systemu oznaczania samogłosek w piśmie syryjskim świadczy, że jest on prawdopodobnie kontynuacją tej tradycji.

<sup>33</sup> Wokalizacja wprowadzana innym kolorem była czynnością niezależną od kopiowania tekstu i równie dobrze mogła zostać naniesiona w okresie późniejszym przez wyspecjalizowanego w wokalizowaniu tekstu kopycę.



mogłoski) może mieć związek z faktem, że czytanie od prawej do lewej faworyzuje obszar LPW, który jest lepiej połączony z prawą półkulą. Ponieważ jednak przetwarzanie informacji podczas czytania u praworęcznych arabskich czytelników na pewnym etapie historycznego rozwoju kultury zaczęło następować w lewej półkuli, konieczne było „znalezienie” takiego rozwiązania, by słowa mogły być odczytywane w tej części LPW, która ma bezpośrednie połączenie z LP<sup>34</sup>. Rozwiązaniem tym mogło być właśnie wprowadzenie samogłosek w postaci znaków poniżej i powyżej znaków spółgłoskowych – dzięki czemu słowa arabskie są krótsze niż te, które hipotetycznie zostałyby zapisane w piśmie w pełni fonetycznym<sup>35</sup> i „mieszczą” się w związku z tym w tej części LPW, która jest połączona z LP (poprzez skroniowe włókna siatkówki<sup>36</sup>).

### Spółgłoskowy charakter pisma

Drugą cechą obok kierunku pisma, która mogła łączyć się z uprzywilejowaniem prawej półkuli w procesie czytania, był jego spółgłoskowy charakter. Alfabet składa się z 28 znaków (grafemów), które służą do zapisu spółgłosek. Dodatkowo dwa z grafemów: *و* i *ى* są wykorzystywane do oznaczania długich samogłosek, odpowiednio „ū” oraz „ī”, a także dyftongów („aw” i „ay”). Za pomocą grafemu *ا* zapisywana jest długa samogłoska „ā”<sup>37</sup>. Pismo arabskie, o czym była już mowa, nie notuje krótkich samogłosek.

W każdym wyrazie można wyróżnić rdzeń spółgłoskowy oraz afiksy. Spółgłoski są nośnikami znaczenia leksykalnego. Rdzenie składają się zwykle z trzech spółgłosek. Na afiksy składają się samogłoski oraz pięć spółgłosek (*’, m, n, t, s*). Afiksy mają charakter słowotwórczy i fleksyjny. Afiksy słowotwórcze tworzą temat wyrazu i są głównym nośnikiem znaczenia gramatycznego. Język arabski jest językiem fleksyjno-alternacyjnym, co oznacza, że niektóre kategorie gramatyczne są wyrażane za pomocą zmian w budowie tematu, inne mają charakter fleksyjny. Na przykład w wyrazie *kataba* można wydzielić: spółgłoskowy rdzeń *k-t-b*, który wnosi ideę pisania, afiks słowotwórczy *-a-a-*, który determinuje znaczenie gramatyczne: czas przeszły, strona czynna oraz afiks fleksyjny *-a*, który dołączony do tematu wyrazu (*katab*) tworzy formę 3 osoby rodzaju męskiego, liczby pojedynczej ([on] pisał).

Czytanie tekstu arabskiego wymaga zatem wiedzy pozatekstowej. Inaczej mówiąc, by przeczytać tekst, należy znać język w stopniu, który pozwoli na dodanie samogło-

<sup>34</sup> Przy założeniu, że informacje są przekazywane bezpośrednio do LP (a nie przez PP i ciało modzełowe), co jest rozwiązaniem bardziej efektywnym w procesie czytania, SKOYLES J.R., *Right Hemisphere Literacy...*, s. 371.

<sup>35</sup> Zob. tę samą prawidłowość w piśmie hebrajskim, SKOYLES J.R., *Right Hemisphere Literacy...*, s. 371–372.

<sup>36</sup> Zob. powyżej, przyp. 17.

<sup>37</sup> Pełni on także funkcję podpórki dla *hamzy*, znaku niewliczanego formalnie do alfabetu, a służącego do zapisu bezdźwięcznej, zwarto-wybuchowej spółgłoski krtaniowej, PROCHWICZ-STUDNICKA B., *The Formation and the Development of the Arabic Script ...*, s. 54.

sek tam, gdzie one występują (a także na podwojenie spółgłosek). Na przykład wyraz, który w zapisie wygląda tak: *ktb* (كتب) można przeczytać jako *kataba* (pisał), *kutiba* (był pisany), *kattaba* (sprawił, by ktoś pisał), *kutub* (książki). Kontekst oraz pozycja wyrazu w zdaniu odgrywają duże znaczenie w procesie odczytywania zapisu<sup>38</sup>. Inaczej w przypadku pisma głoskowego (tu znaki służą do zapisu spółgłosek i samogłosek), gdzie zapis może być czytany bez posiadania wiedzy kontekstowej, ponieważ proces czytania polega na analizie kształtów liter i ich sekwencji. Mimo iż w przypadku pisma arabskiego porządek znaków jest linearny, by odczytać tekst czytelnik musi – jak ujmuje to Derrick de Kerckhove<sup>39</sup> – uzupełnić „pisane spółgłoski” „oralnymi samogłoskami”, czyli uzupełnić go o komponent audialny, biorąc pod uwagę nie tylko sekwencyjność spółgłosek, ale także kontekstowy porządek słów. Taka strategia pozwala na wybór spośród wielu potencjalnych interpretacji tej właściwej. Walter Ong<sup>40</sup> o fenomenie tym pisze następująco:

Pismo semickie w ogromnej mierze było zanurzone w pozatekstowej praktyce życiowej. Zawierający samogłoski alfabet grecki był bardziej oddalony od świata pozatekstowego [...]. Określał dźwięk bardziej abstrakcyjnie w czysto przestrzennych komponentach. Mógł być używany do pisania i czytania słów pochodzących nawet z nieznanego pisaćemu (czytającemu) języka.

Strategie kontekstowego czytania pisma spółgłoskowego i sekwencyjnego czytania pisma głoskowego są zatem odmienne. Badanie magnetoencefalograficzne (MEG) przeprowadzone na rodzimych użytkownikach języka arabskiego potwierdziło dominację lewej półkuli podczas czytania, ale jednocześnie wskazało na zaangażowanie w ten proces także prawej półkuli, choć na późniejszym etapie (LP i PP osiągnęły podobny poziom aktywności w późnych latencjach – powyżej 500 ms)<sup>41</sup>. Późne zaangażowanie PP może być związane z procesem interpretacji słowa w kontekście, o czym wspomniałam powyżej. Niejednoznaczność leksykalna jest bowiem przetwarzana przez każdą półkulę w inny sposób:

Podczas gdy LP szybko aktywuje preferowane interpretacje wieloznacznych słów, hamując wszystkie konkurencyjne, PP jest w stanie utrzymać różne znaczenia tego samego słowa w dłuższym przedziale czasu. W języku arabskim zdolność PP do utrzymywania alternatywnych znaczeń związanych z danym słowem może być niezbędna

<sup>38</sup> ABU-RABIA S., *Reading in a Root-Based-Morphology Language: The Case of Arabic*, „Journal of Research in Reading”, 2002, Vol. 25, No 3, s. 300; HANSEN G.F., *Word Recognition in Arabic: Approaching a Language-Specific Reading Model*, [w:] E. SAIEGH-HADDAD, R.M. JOSHI (red.), *Handbook of Arabic Literacy*, Heidelberg – New York – London, Springer, 2014, s. 64–66.

<sup>39</sup> de KERCKHOVE D., *Critical Brain Processes Involved in Deciphering the Greek Alphabet*, [w:] D. de KERCKHOVE, Ch.J. LUMSDEN (red.), *The Alphabet and the Brain. Lateralization of Writing*, Berlin – Heidelberg, Springer – Verlag, 1988, s. 404.

<sup>40</sup> ONG, W.J., *Pismo a struktura świadomości*, tłum. M. Pęczak, „Przegląd Humanistyczny”, 1988, nr 4/5, [za:] GODLEWSKI G., MENCWEL A., SULIMA R. (oprac.), *Antropologia słowa*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2003, s. 372.

<sup>41</sup> AL-HAMOURI F. et al., dz. cyt., s. 1864.

do czytania tekstu bez samogłosek [...]. Wszystkie możliwe znaczenia powinny być zachowane, dopóki kontekst nie uściśli zamierzonego znaczenia tego słowa w zdaniu<sup>42</sup>.

Można zatem domniemywać, że wraz z wprowadzeniem przez Greków samogłosek do pisma fenickiego, musiała nastąpić zmiana w naturze samego procesu czytania (oczywiście nie od razu, lecz po pewnym czasie): w kontekście alfabetu wokalicznego (pełnego głoskowego) bardziej wydajnie pracowała lewa półkula ze względu na to, że czytanie polega tu na sekwencyjnym rozpoznawaniu liter, sylab i słów<sup>43</sup>. Dlatego też L. Shlain<sup>44</sup> podkreślał, że to w pełni udźwięczniony grecki alfabet miał umożliwić jego użytkownikom osiągnięcie tak wysokiego poziomu piśmienności. Inaczej mówiąc, klasyczna kultura grecka w swoim wymiarze noetycznym miała poddać się w pełni przekształcającemu działaniu piśmienności<sup>45</sup>. Nie oznacza to jednak, że klasyczna kultura arabsko-muzułmańska nie poddała się przekształcającemu działaniu piśmienności w pełni<sup>46</sup>, ale że proces ten mógł przebiegać wolniej.

### Łączny zapis liter w wyrazie

Większość badań wokół procesu czytania przeprowadzana jest na tekstach w postaci typograficznej, relatywnie mniej jest badań dotyczących przetwarzania przez mózg tekstu pisanego odręcznie kursywą (*cursive*), czyli pismem, w którym występują połączenia pomiędzy literami. Te ostatnie sprawdzały zależność pomiędzy formą graficzną pisma a aktywnością półkul. Wyniki badań sugerują większy udział PP w identyfikacji pisma odręcznego<sup>47</sup>.

<sup>42</sup> Ibidem.

<sup>43</sup> Mimo linearnej analizy ciągu liter, rozpoznanie słowa może niekiedy nastąpić poprzez holistyczną percepcję jego „obrazu”, zob. np. „This eamxlpe sohws taht wehn you raed fmailair wrods, it is not taht imtorpant taht all leterts are in the rihgt palce. If olny the frist and the lsat lerttes are in the rhigt pitosions, it mghit look srantge, but we wlil sitll be albe to raed it.”, HANSEN G.F., dz. cyt., s. 68.

<sup>44</sup> SHLAIN L., *The Alphabet ...*, s. 126.

<sup>45</sup> Zob. GOODY J., WATT I., *Następstwa piśmienności*, tłum. J. Jaworska, [w:] G. Godlewski, A. Karpowicz, I. Kurz et al. (red.), *Communicare. Almanach Antropologiczny*, 2. *Oralność/piśmienność*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2007, s. 49-73; HAVELOCK E.A., *Muza uczy się pisać...*, s. 30, 31, 61, 79-81.

<sup>46</sup> Zarówno Jackowi Goody'emu, jak i Ericowi A. Havelockowi zarzucono europocentryzm, ponieważ utrzymywali oni, że „pełnię możliwości osiąga pismo jedynie w postaci alfabetycznej, a pierwszą – i wzorcową – historyczną ich realizacją była Grecja klasyczna”, GODLEWSKI G., *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywy antropologiczne*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2008, s. 195. Zarzut uprzywilejowywania piśmienności zachodniej doprowadził do złągodzenia stanowiska przez J. Goody'ego, poprzez uznanie, iż również „systemy niealfabetyczne poważnie przekształciły umysłowość i organizację społeczną, nie zawsze realizując zachodni model piśmienności”, tamże. E.A. Havelock nigdy nie uważał, że wyposażenie przez Greków naszego gatunku w wizualne reprezentacje pojedynczych dźwięków, których kombinacja potrafi oddać każdy dźwięk mowy, była tylko „ulepszeniem”; zawsze traktował je jako niepowtarzalny w historii „przełom”, HAVELOCK E.A., *Muza uczy się pisać...*, s. 79-80.

<sup>47</sup> Jak podkreślają badacze, nie jest to jednoznaczne z tym, że prawa półkula przetwarza lepiej tekst pisany odręcznie kursywą niż drukowany, ani że nie potrafi przetworzyć druku lub że potrafi prze-

W kontekście pisma arabskiego może być to ważne spostrzeżenie, gdyż typową cechą wyróżniającą to pismo (niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z tekstem odręcznym czy typograficznym) jest obecność połączeń pomiędzy literami. W wyrazie poszczególne litery łączą się ze sobą, zmieniając przy tym kształt (Tab. 1). Litera posiada cztery (lub dwie – przy 6 z 28 grafemów) postaci w zależności od ich pozycji w wyrazie: postać samodzielną, początkową, środkową i końcową.

Litera ل :			
samodzielną	na początku	w środku	na końcu
ل	ل	ل	ل
محال	لحية	كلمة	عقل
<i>maḥāll</i>	<i>liḥya</i>	<i>kalima</i>	<i>'aql</i>

Tab. 1. Przykładowy znak (grafem) ل służący do zapisu fonemu *l* w czterech postaciach. Opracowanie własne

Odnosząc wyniki współczesnych badań do klasycznej, manuskryptowej kultury arabsko-muzułmańskiej, można wskazywać na możliwe uprzywilejowanie prawej półkuli w procesie czytania z racji graficznej formy pisma.

### Uwagi końcowe

L. Shlain uważa, że aktywność lewej półkuli w procesach werbalnych wzrasta zauważalnie w momencie, gdy słowo pisane zaczyna zastępować słowo mówione<sup>48</sup>. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, prawdą jest, że klasyczną kulturę arabsko-muzułmańską charakteryzowały zaawansowane użycia pisma, jednak względna (!) dominacja słowa pisanego jako medium komunikacyjnego miała charakter jakościowy, nie zaś ilościowy – pismo upowszechniło się przede wszystkim w środowiskach elit intelektualnych. Po drugie, mimo postępującej, począwszy od IX wieku, tekstualizacji kultury nie porzucono dotychczasowej, silnej od czasów przedmuzułmańskich tradycji memoryzacji i przywiązania do przekazu oralno-audialnego. Praktycznie aż do początków okresu nowożytnego odgrywał on istotną rolę w przekazie treści kulturowych. Nacisk kładziono na recytowanie i słuchanie jako podstawowy model transmisji treści oraz na bezpośredni kontakt nadawcy z odbiorcą. Ten, kto wygłaszał tekst, przekazywał całą jego moc illokucyjną poprzez gamę zachowań

tworzyć zapis kursywny, HELLIGE J.B., ADAMSON M.M., *Hemispheric Differences in Processing Handwritten Cursive*, "Brain and Language", 2007, Vol. 102, Issue 3, 2007, s. 220.

<sup>48</sup> L. Shlain, *The Alphabet ...*, s. 40.

para- i pozawerbalnych. A przecież ton i modulacja głosu, gestykulacja, mimika, spontaniczność, emocje itp. to cechy najlepiej przetwarzane przez prawą półkulę mózgu. Można zatem sądzić, że w kontekście klasycznej kultury arabsko-muzułmańskiej umiejętność czytania (i pisania) nie pomniejszyła znacząco udziału prawej półkuli w przetwarzaniu informacji.

Reasumując, istnieją przesłanki ku temu, by uznać za prawdopodobne istnienie związku pomiędzy uprzywilejowaniem prawej półkuli w okresie kształtowania się i rozwoju pisma arabskiego a jego naturą. Zgodnie z teorią J.R. Skoylesa, kwestionującą paradygmat dominacji lewej półkuli w procesach werbalnych, na początkowym etapie rozwoju pisma arabskiego czytanie mogło mieć charakter prawopółkulowy. Aktywność prawej półkuli miała związek z kierunkiem zapisu od prawej do lewej. Co więcej, pismo arabskie, którego czytanie nie ma charakteru sekwencyjnego, ale kontekstowy ze względu na brak w pełni głoskowego alfabetu, mogło w procesie jego przetwarzania angażować w relatywnie dużym stopniu prawą półkulę oraz sprzyjać „zachowaniu” jej udziału także po wykształceniu się piśmienności lewopółkulowej. Wreszcie, obecność połączeń między literami w wyrazie mogła także stymulować udział prawej półkuli w procesie czytania, zwłaszcza w okresie kultury manuskryptowej. Faworyzowanie form oralno-audialnych w transmisji treści kulturowych podtrzymywało zaangażowanie prawej półkuli w procesach werbalnych także na późniejszych etapach rozwoju kultury.

Jednocześnie wykształcanie się piśmienności lewopółkulowej nie musiało zostać powiązane ze zmianą kierunku pisma ze względu na jego wysoki status w kulturze wiążący go z osobą Boga i Jego słowem.

### Bibliografia

- ABU-RABIA S., *Reading in a Root-Based-Morphology Language: The Case of Arabic*, “Journal of Research in Reading”, 2002, Vol. 25, No 3, s. 299–309.
- CONEY J., *Hemispheric Priming in a Reading Task*, “Brain and Language”, 1998, Vol. 62, Issue 1, s. 43–50.
- DANIELS P., *A Calligraphic Approach to Aramaic Paleography*, “Journal of Near Eastern Studies”, 1984, Vol. 43, s. 55–68.
- FELTEN D.L., SHETTY A.N., *Atlas neuroanatomii i neurofizjologii Nettera*, red. wydania II polskiego A. Szczudlik, Wrocław, Elsevier Urban & Partner, 2012.
- GODLEWSKI G., *Słowo – pismo – sztuka słowa. Perspektywy antropologiczne*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2008.
- GOODY J., WATT I., *Następstwa piśmienności*, tłum. J. Jaworska, [w:] G. Godlewski, A. Karpowicz, I. Kurz et al. (red.), *Communicare. Almanach Antropologiczny*, 2. *Oralność/piśmienność*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2007, s. 33–73.
- AL-HAMOURI F. et al., *Brain Dynamics of Arabic Study*, “Neuroreport”, 2005, Vol. 16, No 16, s. 1861–1864.
- HANSEN G.F., *Word Recognition in Arabic: Approaching a Language-Specific Reading Model*, [w:] E. SAIEGH-HADDAD, R.M. JOSHI (red.), *Handbook of Arabic Literacy*, Heidelberg – New York – London, Springer, 2014, s. 55–76.

- HAVELOCK E.A., *Muza uczy się pisać. Rozważania o oralności i piśmienności w kulturze Zachodu*, tłum. i wst. P. Majewski, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2006.
- HELLIGE J.B., ADAMSON M.M., *Hemispheric Differences in Processing Handwritten Cursive*, "Brain and Language", 2007, Vol. 102, Issue 3, 2007, s. 215–227.
- IBRAHIM R., EVIATAR Z., *The Contribution of the Two Hemispheres to Lexical Decision in Different Languages*, "Behavioral and Brain Functions", 2012, Vol. 8, Issue 3, s. 1–7.
- de KERCKHOVE D., *Critical Brain Processes Involved in Deciphering the Greek Alphabet*, [w:] D. de KERCKHOVE, Ch.J. LUMSDEN (red.), *The Alphabet and the Brain. Lateralization of Writing*, Berlin – Heidelberg, Springer – Verlag, 1988, s. 401–421.
- KUCKENBURG M., *Pierwsze słowo. Narodziny mowy i pisma*, Warszawa, PIW, 2006.
- LINDELL A., *In Your Right Mind: Right Hemisphere Contributions to Language Processing and Production*, "Neuropsychology Review", 2006, Vol. 16, s. 131–148.
- MAASS A., SUITNER C., DECONCHY J-P., *Living in an Asymmetrical World: How Writing Direction Affects Thought and Action*, London – New York, Psychology Press Routledge Taylor & Francis Group, 2014.
- MELAMED F., ZAIDEL E., *Language and Task Effects on Lateralized Word Recognition*, "Brain and Language", 1993, Vol. 45, s. 70–85.
- ONG, W.J., *Pismo a struktura świadomości*, tłum. M. Pęczak, „Przegląd Humanistyczny”, 1988, nr 4/5, [za:] GODLEWSKI G., MENCWEL A., SULIMA R. (oprac.), *Antropologia słowa*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2003, s. 368–380.
- PAE H.K., *Script Effects as the Hidden Drive of the Mind, Cognition, and Culture*, Cham, Springer, 2020.
- POWELL M.A., *Three Problems in the History of Cuneiform Writing: Origins, Direction of Script, Literacy*, "Visible Language", 1981, Vol. 15, s. 419–440.
- PROCHWICZ-STUDNICKA B., *The Origins of High Significance of Writing in Arab-Muslim Culture*, "Anthropos", 2018, Vol. 113, s. 217–234.
- PROCHWICZ-STUDNICKA B., *The Formation and the Development of the Arabic Script from the Earliest Times until its Standardisation*, "The Polish Journal of the Arts and Culture. New Series", 2019, Vol. 9 (1), s. 53–91, online: [http://www.ejournals.eu/PJACNS/1\(2019\)](http://www.ejournals.eu/PJACNS/1(2019)).
- PROCHWICZ-STUDNICKA B., *The Accuracy of the Literacy Theory Claims in the Context of the Medieval Arab-Muslim Culture. Development of Qadiship as an Implication of the Dissemination of Writing and Literacy*, "Reti Medievali Rivista", 2021, Vol. 21, No 2, s. 47–80.
- SCHOELER G., *The Genesis of Literature in Islam. From the Aural to the Read*, Chippenham, Edinburgh University Press, 2011.
- SCHOTT G.D., SCHOTT J.M., *Mirror Writing. Left-handedness and Leftward Scripts*, „Archives of Neurology”, 2004, Vol. 61, s. 1849–1851.
- SHLAIN L., *The Alphabet Versus the Goddess. The Conflict Between Word and Image*, New York, Penguin – Compass, 1999.
- SKOYLES J.R., *Alphabet and the Western Mind*, "Nature", 1984, Vol. 309, s. 409–410.
- SKOYLES J.R., *Did Ancient People Read with Their Right Hemispheres? A Study in Neuropalaeography*, "New Ideas in Psychology", 1985, Vol. 3. No. 3, s. 243–252.
- SKOYLES J.R., *Right Hemisphere Literacy in the Ancient World*, [w:] D. de KERCKHOVE, Ch.J. LUMSDEN (red.), *The Alphabet and the Brain. Lateralization of Writing*, Berlin – Heidelberg, Springer – Verlag, 1988, s. 362–380.

- SKOYLES J.R., *Mirror Script*, "Nature", 1992, Vol. 357, s. 25–26.
- SPITZER M., *Jak uczy się mózg*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
- VETULANI J., *Mózg: fascynacje, problem, tajemnice*, Kraków, Homini, 2010.
- WEEKS B., *Right Hemisphere Writing and Spelling*, "Aphasiology", 1995, Vol. 9, Issue 4 (1995), s. 305–319.
- WALDIE K.E., MOSLEY J.L., *Hemispheric Specialization for Reading*, "Brain and Language", 2000, Vol. 75, Issue 1, s. 108–122.
- ZAIDEL E., SCHWEIGER A., *On Wrong Hypotheses about the Right Hemisphere: Commentary on K. Patterson and D. Besner, "Is the Right Hemisphere Literate?"*, "Cognitive Neuropsychology", 1984, Vol. 1, Issue 4, s. 351–364.

**Around John R. Skoyles's theory.  
A consideration of the privileging of the right hemisphere  
in reading process at an early stage of writing development  
– an example of the Arabic script.**

**Abstract:** The article deals with J.R. Skoyles's theory of right hemisphere literacy which challenges the paradigm of left hemisphere dominance in the reading process and claims that in the early textual cultures the right hemisphere may have played a dominant role in reading. Applying this theory to Arab-Muslim culture, one would claim that in the early stages of the development of Arabic writing, reading may have been right-hemispheric in nature. The activity of the right hemisphere was related to the direction of writing leftwards. Moreover, Arabic script, whose reading is contextual due to the lack of short vowels, may have involved the right hemisphere to a relatively large extent in its processing and may have fostered the 'preservation' of its involvement even after the development of left hemisphere literacy. Finally, the presence of connections between letters in an Arabic word could also stimulate the participation of the right hemisphere in reading. At the same time, the development of left hemisphere literacy, now dominant among native Arab right-handed readers, did not necessarily have to be linked to a change in the direction of writing due to its high status in the culture linking it to the God and His word.

**Keywords:** Arabic script, reading, right hemisphere literacy, writing direction

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr13.art22>

